

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Historyczny

Wojciech Sajkowski

**Obraz ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku
we Francji epoki Oświecenia**

Rozprawa doktorska napisana
w Zakładzie Bałkanistyki IH
pod kierunkiem prof. dr hab. Ilony Czamańskiej.

Tutor w ramach Międzyuczelnianego Programu
Interdyscyplinarnych Studiów Doktoranckich
Akademia »Artes Liberales« :
Prof. dr hab. Izabella Zatorska,
Instytut Romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Poznań 2012

WSTĘP	s. 4
I. ZNAJOMOŚĆ GEOGRAFII I SKŁADU ETNICZNEGO BAŁKAŃSKIEGO WYBRZEŻA ADRIATYKU WE FRANCJI EPOKI OŚWIECENIA	s. 22
I. 1. Geografia bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia	s. 22
I. 1. 1. „Zagubione krainy” na mapach Europy – znajomość kartografii „krajów Morlaków, Uskoków i Czarnogórców	s. 23
I. 1. 2. Kontrowersje wokół topografii bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we francuskich podręcznikach geograficznych z XVIII w.	s. 30
I. 1. 3. Podsumowanie	s. 37
I. 2. Znaczenie terminów określających społeczności bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia	s. 38
I. 2. 1. Wieloznaczność terminu „Morlak”	s. 38
I. 2. 2. Tożsamość Morlaków w relacjach podróżników francuskich z drugiej połowy XVII wieku	s. 41
I. 2. 3. Dyskusje nad tożsamością Morlaków i etymologią etnonimu we Francji epoki Oświecenia	s. 45
I. 2. 4. Definicje innych terminów określających grupy etniczne i społeczne	s. 52
I. 2. 5. Podsumowanie	s. 62
II. POCHODZENIE I HISTORIA LUDÓW BAŁKAŃSKIEGO WYBRZEŻA ADRIATYKU W HISTORIOGRAFII FRANCUSKIEGO OŚWIECENIA	s. 64
II. 1. Etnogeneza ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w historiografii francuskiego oświecenia	s. 66
II. 1. 1. Mit pochodzenia Słowian południowych we francuskiej literaturze osiemnastowiecznej	s. 67
II. 1. 2. Najdawniejsze dzieje Słowian w historiografii francuskiego Oświecenia. Etnogeneza ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku według Charlesa de Peyssonnela	s. 73
II. 1. 3. Słowiańscy najeźdźcy i ich barbarzyński język – refleksja nad wartościującym aspektem rozważań Charlesa de Peyssonnela	s. 80
II. 1. 4. Podsumowanie	s. 87
II. 2. Historia ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w perspektywie idei cywilizowania się ludzkości	s. 88
II. 2. 1. Średniowieczne państwowości zachodniobałkańskie we francuskiej historiografii	s. 90
II. 2. 2. Charakterystyka zależności między Turcją osmańską a ludami podbitymi w ujęciu francuskiego Oświecenia	s. 107
II. 2. 3. Podsumowanie	s. 114
III. POSTRZEGANIE OBYCZAJÓW I KULTURY WSPÓŁCZESNYCH SPOŁECZNOŚCI BAŁKAŃSKIEGO WYBRZEŻA ADRIATYKU WE FRANCJI EPOKI OŚWIECENIA	s. 115
III. 1. Obraz ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w kontekście ich udziału w konfliktach osiemnastowiecznej Europy	s. 117
III. 1. 1. Chorwaci, Morlacy i Czarnogórcy jako żołnierze we francuskojęzycznej prasie, od końca XVII do drugiej połowy XVIII wieku	s. 118
III. 1. 2. Ocena charakteru żołnierzy chorwackich, oraz Morlaków i Czarnogórców w prasie i relacjach podróżniczych	s. 123
III. 1. 3. Wyobrażenie południowosłowiańskich żołnierzy i hajduków w literaturze francuskiej	s. 131

III. 1. 4. Kwestia wykorzystania potencjału militarne go ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku przez państwa europejskie oraz jej ideologiczne tło	s. 141
III. 1. 5. Podsumowanie	s. 152
III. 2. Barbarzyńca, czy dobry dzikus? Obyczaje Morlaków i Czarnogórców w świetle oświeceniowej antropologii	s. 153
III. 2. 1. Morlacy, jako przykład dzikiego ludu we francuskiej literaturze	s. 156
III. 2. 2. <i>Viaggio in Dalmazia</i> Alberto Fortisa a wyobrażenie Morlaków we Francji czasów Oświecenia	s. 161
III. 2. 2. 1. Obraz Morlaków w <i>Viaggio in Dalmazia</i> a myśl antropologiczna francuskiego Oświecenia	s. 164
III. 2. 2. 2. Recepcja dzieła Alberto Fortisa we Francji	s. 178
III. 2. 3. Preromantyczna fascynacja bałkańską ludowością. Obraz Morlaków w powieści sentymentalnej <i>Les Morlaques</i> autorstwa Justine Wynne Rosenberg Orsini.	s. 186
III. 2. 3. 1. <i>Les Morlaques</i> a obraz dzikusa obecny w oświeceniowej literaturze francuskiej	s. 189
III. 2. 3. 2. Kwestia krytyki i popularności powieści <i>Les Morlaques</i> we Francji	s. 196
III. 2. 4. Stefan Zano vić jako filozof i obserwator czarnogórskich obyczajów	s. 199
III. 2. 4. 1. Przywódca hajduków i oświeceniowy filozof – tożsamości Stefana Zano vicia a jego przedstawienie czarnogórskich obyczajów	s. 200
III. 2. 4. 2. Charakterystyka Czarnogórców dokonana przez Stefana Zano vicia a idee francuskiego Oświecenia	s. 206
III. 2. 5. Podsumowanie	s. 214
ZAKOŃCZENIE	s. 216
BIBLIOGRAFIA	s. 221
SPIS ILUSTRACJI	s. 241

WSTĘP

1. Charakterystyka podejmowanego problemu badawczego

Autorka popularnej obecnie pracy na temat wyobrażeń o Bałkanach, Maria Todorova, zwróciła uwagę, że w drugiej połowie XVIII wieku „francuscy podróżnicy zaczęli odkrywać i rozróżniać, poza znanymi im dotąd Grekami i Turkami, także inne, chrześcijańskie nacje Bałkanów”¹. Ten francuski obraz ludów Bałkanów w dobie Oświecenia jest istotnym zagadnieniem, wpisującym się w szerszy kontekst kształtowania się samej idei Bałkanów. Warto raz jeszcze zacytować Marię Todorovą, która stwierdziła, że to właśnie idee Oświecenia doprowadziły „do fundamentalnej zmiany w nastawieniu do ludności nietureckiej zamieszkującej Półwysep Bałkański”². Badaczka zwróciła również uwagę, że twórcami tych idei byli w przeważającej mierze filozofowie francuscy³.

Z cytowanych wypowiedzi Todorovej wynika, że francuscy podróżnicy zgłębili w XVIII wieku wiedzę dotyczącą ludów bałkańskich, a idee Oświecenia były podstawą do interpretacji informacji ich dotyczących. Jednakże problem obrazu ludów bałkańskich we Francji czasów Oświecenia nie został dotychczas zbadany. Sygnalizowano go jedynie w ogólnych opracowaniach dotyczących zachodnioeuropejskiego wyobrażenia Europy Wschodniej⁴ bądź Bałkanów⁵, czy w pracach dotyczących relacji między Francją a poszczególnymi regionami bałkańskimi⁶. Celem niniejszej rozprawy jest częściowe uzupełnienie tej niezwykle rozległej luki badawczej, poprzez przeanalizowanie obrazu ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia. Kwestia ta nie doczekała się opracowania i była poruszana jedynie marginalnie, w pracach dotyczących francuskich podróży po Europie Południowo–Wschodniej i weneckiego obrazu Słowian dalmatyńskich⁷.

Pomijanie tego problemu przez badaczy może dziwić w kontekście dość silnych związków Francji z bałkańskim wybrzeżem Adriatyku w XVIII wieku. Miały one wymiar

¹ M. Todorova, *Balkany wyobrażone*, P. Szymor, M. Budzińska (tłum.), Wołowiec 2008, s. 169.

² Tamże, s. 172.

³ Tamże, s. 169.

⁴ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe: the map of civilization on the mind of the Enlightenment*, Stanford 1994, s. 70–75.

⁵ B. Jezernik, *Dzika Europa. Balkany w oczach zachodnioeuropejskich podróżników*, P. Oczko (tłum.), Kraków 2004, s. 48.

⁶ M. Samić, *Les voyageurs français en Bosnie à la fin du XVIIIe siècle et au début du XIXe et le pays tel qu'ils l'ont vu*, Paris 1960, s. 55.

⁷ Prace te omawiamy szczegółowo w ostatniej części rozdziału wstępnego.

ekonomiczny, gdyż do dalmatyńskich portów przybijały francuskie statki kupieckie, szczególnie w ostatnich dekadach XVIII wieku⁸. Z drugiej strony cechował je aspekt polityczny. Zdaniem Marii Todorovej, już za czasów Ludwika XIV dyskutowano we Francji nad możliwością rozbioru Turcji⁹. Interesowano się w szczególności jej zachodnim pograniczem, a także graniczącą z ziemiami tureckimi Dalmacją wenecką. W związku z tą drugą kwestią, w XVIII wieku dyplomacja francuska śledziła uważanie wewnętrzną i zewnętrzną politykę Republiki Weneckiej. Na fakt ten zwrócił uwagę amerykański badacz Orville Murphy, autor biografii Charlesa Graviera, hrabiego de Vergennes, kierującego polityką zagraniczną Francji w latach 1774–1787. Od czasu pokoju w Pożarevacu w 1718 r. Republika Wenecka nie podjęła ofensywy politycznej względem słabnącej Turcji, czego wyrazem była jej neutralność w czasie wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1769–1774¹⁰. Ostatnie trzy dekady XVIII wieku były okresem pogłębiającej się słabości tego państwa, która objawiała się zarówno w niestabilności rządów, jak i w coraz mniejszej sile militarnej¹¹. Republika Wenecka była tak słaba, że w drugiej połowie stulecia mogła stać się terenem ekspansji habsburskiej. Orville Murphy zwrócił uwagę, że hrabia de Vergennes obawiał się, że Austria mogłaby dokonać rozbioru Republiki Weneckiej, co zdecydowanie osłabiłoby znaczenie polityczne Francji w basenie Adriatyku i na północy Półwyspu Apenińskiego. Stronę francuską niepokoiła również możliwość powstania sojuszu Wenecji z Rosją, który obu stronom przyniósłby nabytki terytorialne na ziemiach tureckich. W latach siedemdziesiątych XVIII wieku dyplomaci francuscy podejmowali działania na rzecz zapobieżenia takiemu scenariuszowi. Słabnąca Republika Wenecka, wraz ze swymi dalmatyńskimi posiadłościami, stała się w drugiej połowie stulecia obiektem rywalizacji europejskich mocarstw, a zarazem strategicznym punktem na mapie francuskiej polityki zagranicznej¹². Z tego też względu ożywieniu uległy relacje między Francją a Republiką Raguzy (Republiką Dubrownicką). Ich wyrazem była między innymi misja dyplomatyczna ragusańskiego fizyka, matematyka, filozofa, Ruđera Boškovića. Od listopada 1759 r. do maja 1760 r. przebywał on w Paryżu starając się w imieniu senatu republiki uregulować stosunki z Francją, która dążyła do utrzymania Raguzy w sferze swoich wpływów politycznych i

⁸ Tamże, s. 55.

⁹ M. Todorova, *Balkany wyobrażone*, P Szymor, M. Budzińska (tłum.), Wołowiec 2008, s. 167.

¹⁰ O. Murphy, *Charles Gravier, Comte de Vergennes: French Diplomacy in the age of .Revolutoin 1719–1897*, Albany 1982, s. 422–423.

¹¹ F. C. Lane, *Venice, a maritime republic*, Baltimore 1973, s. 423–437.

¹² O. Murphy, dz. cyt., s. 423.

ekonomicznych¹³. Francuskie zainteresowanie bałkańskim wybrzeżem Adriatyku znalazło swój wyraz w późniejszej ekspansji terytorialnej w tym regionie. Działania armii francuskiej doprowadziły najpierw do upadku Republiki Weneckiej, a następnie utworzeniem przez Napoleona prowincji iliryjskich w 1809 r.¹⁴

Problem podjęty w niniejszej rozprawie nie ogranicza się jedynie do kwestii obrazu, który uformował się dzięki relacjom politycznym, czy handlowym. Badacze, podejmujący problematykę zachodnioeuropejskiego obrazu Bałkanów, koncentrowali się właśnie na świadectwach bezpośrednich, których powstanie wiązało się najczęściej z kontaktami politycznymi i ekonomicznymi, rzadziej z inicjatywami naukowymi. Relacje handlowe, a także plany politycznego wyzyskania słabości Wenecji i Turcji mogły bez wątpienia prowadzić do poszerzenia wiedzy o ludach zachodnich Bałkanów¹⁵. Jednakże nie należy ignorować źródeł, których związek z polityką był jedynie pośredni. Należy zapytać nie tylko o to, jakimi kanałami informacje o ludach Chorwacji, Dalmacji, Czarnogóry i Albanii docierały do Francji, ale też w jaki sposób następowała ich recepcja, a także interpretacja. Ten ostatni problem jest niezwykle istotny, dotyczy bowiem wpływu myśli francuskiego Oświecenia na postrzeganie ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, szczególnie w kontekście idei cywilizacji i koncepcji doskonalenia się ludzkości. To właśnie myśliciele francuscy, między innymi Anne Robert Turgot, Antoine Yves–Gouet, Monteskiusz i Wolter¹⁶, rozwijali koncepcję postępu umysłowego i społeczno–ekonomicznego, która, według Larry’ego Wolffa, stała się podstawą podziału Europy na Zachodnią i Wschodnią¹⁷.

Powyższa kwestia wymaga przeprowadzenia bardziej szczegółowych analiz, które składają się na niniejszą rozprawę. W pierwszej części pracy została podjęta problematyka znajomości geografii bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w oświeceniowej Francji oraz definicji etnonimów społeczności zamieszkujących tę przestrzeń. Analiza tego problemu jest niezbędna zwłaszcza wobec tezy Marii Todorovej o „rozpoznaniu” ludów bałkańskich przez francuskich podróżników drugiej połowy XVIII wieku. Jest to także niezwykle istotne zagadnienie w kontekście problemu wieloznaczności bałkańskiej terminologii geograficznej,

¹³ S. Špoljarić, *Ruđer Bošković u službi diplomacije Dubrovačke Republike. Izdanje u prigodi 300. obljetnice rođenja Ruđera Josipa Boškovića (1771.–2011.)*, Zagreb 2011, s. 35–52.

¹⁴ Zob. M. Senkowska–Gluck, *Rządy napoleońskie w Ilirii 1809–1813*, Wrocław 1980.

¹⁵ Zależność taka widoczna jest przede wszystkim w przypadku Austrii i Wenecji, które prowadząc wojny z Turcją, starały się zwiększać wiedzę dotyczącą ludności pogranicza, aby wykorzystać ją w tym konflikcie – L. Wolff, *Venice and the Slavs of Dalmatia: The Drama of the Adriatic Empire in the Venetian Enlightenment*, „Slavic Review” 1997, R. 56, nr 3, s. 428–455; I. Pederin, *Jadranska Hrvatska u austrijskim i njemačkim putopisima*, Zagreb 1991, s. 28–46.

¹⁶ A. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2006, s. 307–309.

¹⁷ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe ...*, s. 157.

o którym pisał francuski badacz zajmujący się kwestiami relacji i wzajemnego postrzegania Bałkanów i Europy Zachodniej, Paul Garde¹⁸.

Druga część rozprawy dotyczy znajomości historii ludów zamieszkujących Chorwację, Dalmację, Czarnogórę i Albanie oraz interpretacji ich dziejów dokonanej w duchu historiografii Oświecenia. Należy zaznaczyć, że kwestie znajomości historii i mapy etnicznej zachodnich Bałkanów w oświeceniowej Francji nie doczekały się dotychczas żadnego opracowania.

Ostatnią, trzecią część stanowi przybliżenie problemu najszerszego, a mianowicie kwestii postrzegania współczesnych obyczajów i kultury ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji czasów Oświecenia. Dotyka ona szczegółowych zagadnień wpływu prasy na kształtowanie się obrazu słowiańskich żołnierzy i hajduków oraz roli, jaką w charakterystyce obyczajowości Morlaków i Czarnogórców odegrała filozofia francuskiego Oświecenia. Ten ostatni problem prześladowany został na przykładzie popularnej we Francji relacji podróżniczej Alberto Fortisa *Viaggio in Dalmazia*, a także francuskojęzycznej twórczości innych autorów związanych z Wenecją: Justine Wynne Orsini–Rosenberg i Stefana Zanovicia.

2. Problem zdefiniowania tematu

W temacie niniejszej rozprawy pojawiają się sformułowania, które należy na wstępie wyjaśnić. Mowa jest, po pierwsze, o „ludach bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Czy nie wygodniej byłoby omówić wyobrażenie konkretnej grupy etnicznej, np. Chorwatów, bądź Serbów? Zastosowanie takiego zabiegu byłoby nadużyciem, gdyż założylibyśmy *a priori*, że francuscy obserwatorzy w XVIII wieku odróżniali Chorwatów od Serbów i Słowian w ogóle od ludów niesłowiańskich. Tymczasem współcześni badacze zajmujący się zachodnim spojrzeniem na Bałkany zgodnie podkreślają widoczną w nim nieznaną bałkańskiej geografii i etnografii¹⁹. Paul Garde użył nawet wyrażenia *cacophonie balkanique*, określając nim mnogość znaczeń które przypisuje się tym samym bałkańskim etnonimom²⁰. Ten francuski badacz pisał o czasach współczesnych, a w odniesieniu do XVIII wieku problem ten komplikuje się jeszcze bardziej, gdyż niektóre używane w tym czasie nazwy ludów czy grup społecznych już dziś nie funkcjonują. Doskonałym tego przykładem jest miano Morlaków,

¹⁸ P. Garde, *Le discours balkanique. Des mots et des hommes*, b. m. 2004.

¹⁹ M. Todorova, dz. cyt., s. 63.

²⁰ P. Garde, dz. cyt., s. 8.

używane przez Wenecjan na opisanie wszystkich dalmatyńskich Słowian²¹. Dlatego też niniejsza rozprawa nie dotyczy analizy obrazu konkretnej nacji czy społeczności (np. Czarnogórców lub Chorwatów), lecz ludów zamieszkujących pewien obszar. Tak zdefiniowany temat jest elastyczny i umożliwia refleksję nad stosowanymi przez Oświeconych terminami etnograficznymi.

Należy również określić granice zakresu przestrzennego „bałkańskiego wybrzeżu Adriatyku”, będącego przedmiotem podjętych badań. Definiujemy go dosyć szeroko, zaliczając do niego zachodnią Chorwację, Dalmację, Czarnogórę i Albanie. Przyjęcie takiego ograniczenia wynika z przeanalizowanych źródeł – bałkańskie wybrzeże Adriatyku pokrywa się terytorialnie z „krajem Morlaków, Uskoków i Czarnogórców”, o którym pisał Wolter²². Kwestia zostaje wyjaśniona szerzej w pierwszym rozdziale niniejszej rozprawy.

Należy przy tym podkreślić, że interesuje nas przede wszystkim obraz ludności prowincjonalnej. Francuskim kupcom i podróżnikom, płynącym morzem Adriatykiem wzdłuż linii brzegowej, znane były przede wszystkim miasta. Ośrodki dalmatyńskie, takie jak Split i Zadar, przynależały do Wenecji, która oddziaływała na nie również pod względem kulturalnym²³. Między tymi miastami a obszarami położonymi na wschód od wybrzeża, istniały bardzo duże różnice kulturowe²⁴, zauważane również przez podróżników francuskich. Dla Jacoba Spona i jego kompana George’a Whelera, którzy Split i Zadar odwiedzili w roku 1675, były to przede wszystkim włoskie miasta. Francuski podróżnik odnotował na przykład, że w zadarskiej katedrze znajdowały się obrazy Tycjana i Tintoretta²⁵. Podróżnicy nie wspominali, by, poza stacjonującymi w garnizonie żołnierzami, w dalmatyńskich miastach mieszkali jacyś Słowianie. W ośrodkach tych stykali się zresztą przede wszystkim z osobami identyfikującymi się z kulturą włoską²⁶. Sferą nieznaną, kontrastującą z cywilizacją miejską, była natomiast pobliska prowincja oraz jej mieszkańcy, których słowiańskość, a dokładniej słowiańskojęzyczność, była już zauważana²⁷.

Kończąc kwestię zdefiniowania tematu należy podkreślić, że dotyczy on wyobrażenia, które funkcjonowało we Francji czasów Oświecenia, a nie tylko wyobrażenia francuskiego.

²¹ L. Wolff, *Venice and Slavs...*, s. 12–14.

²² Voltaire, *Dictionnaire philosophique*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Paris, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1784, t. 40, s. 458–459.

²³ L. Wolff, dz. cyt., s. 3.

²⁴ Tamże, s. 3 i 11–12.

²⁵ J. Spon, *Voyage d’Italie de Dalmatie de Grece et du Levant*, Rutger Albertis, La Haye 1724, t. 1, s. 53.

²⁶ Tamże, s. 52–53.

²⁷ W. Sajkowski, *Odkrywanie Dalmacji w relacji z podróży Jacoba Spona z lat 1675–1676*, [w:] *Poznać Balkany. Historia – polityka – kultura*, K. Taczyńska, Sz. Sochacki, M. Zečević (red.), Toruń 2011, s. 27–30.

Nie operujemy więc jedynie na źródłach francuskich, ale również na francuskojęzycznych, które były we Francji znane i kształtowały obraz Czarnogórców, bądź Chorwatów.

3. Ramy chronologiczne rozprawy

3. 1. Cezura początkowa badań

Szukając odpowiedzi na pytanie o miejsce bałkańskiego wybrzeża Adriatyku na mapie ludzkiej cywilizacji stworzonej przez myślicieli francuskiego Oświecenia, koniecznie należy zapytać, kiedy taka mapa powstała. Jej głównymi kartografami byli oczywiście Monteskiusz i Wolter. Monteskiuszowskie *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzeczypospolitej Rzymskiej* są uznawane za pierwsze historiograficzne studium cywilizacji doby Oświecenia. Natomiast *O duchu praw*, wydane w 1748 r., uczyniło z Monteskiusza prekursora filozofii geopolitycznej²⁸. Wolter podzielił Europę na Zachodnią (oświeconą) i Wschodnią (zacofaną) już w wydanej w roku 1731 *Historii Karola XII*²⁹. *Szkic o obyczajach* wydany w roku 1756 osadzał ten podział w kontekście idei doskonalenia się ludzkości. Można więc przyjąć, że owa oświeceniowa mapa ludzkiej cywilizacji, przy której tworzeniu kluczową rolę odegrała idea postępu, zaczyna się tworzyć w latach trzydziestych XVIII wieku, by w połowie stulecia stać się obrazem w dużej mierze ukształtowanym.

Chcąc zatem przeanalizować francuskie wyobrażenie ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w dobie Oświecenia, należy sięgnąć do publikacji, które odnosiły się do dyskusji zapoczątkowanej, między innymi, przez Woltera i Monteskiusza. Jednakże wyznaczenie początkowej cezury zakresu badań na lata trzydzieste XVIII wieku wydaje się kwestią problematyczną. Nie można bowiem apriorycznie zakładać, że wspomnianie zmiany w spojrzeniu na osiągnięcia ludzkiej cywilizacji spowodowały również, iż inaczej zaczęto postrzegać kulturę ludów bałkańskich. Tym bardziej że w historii nowożytnych kontaktów między Francją a Bałkanami zachodnimi trudno jest do czasów Napoleona odnaleźć jakiś moment przełomowy, czy źródło, które mogłoby być początkiem nowego etapu, jeśli chodzi o postrzeganie Bałkanów przez Francuzów, i byłoby dla Bałkanów tym, czym zdaniem Edwarda Saïda, była *Bibliothèque orientale* Barthélemy'ego d'Herbelota dla obrazu

²⁸ K. Kreisel, „Montesquieu: Possibilistic Political Geographer”, *Annals of the Association of American Geographers*, R. 58, nr 3, s. 557.

²⁹ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe ...*, s. 90.

Orientu³⁰. We francuskich źródłach więcej informacji na temat ludności zamieszkującej bałkańskie wybrzeże Adriatyku pojawia się dopiero w wieku XVII. W wydanym w 1613 r. dziele Pierre'a d'Avity *Les Etats, Empires et Principautez du Monde*, znajdziemy krótkie wzmianki na temat charakteru Albańczyków i Morlaków³¹. W drugiej połowie wieku XVII w relacjach Quicleta (1664 r.), Poulleta (1668 r.), czy Jacoba Spona (1678 r.)³², znajdziemy już więcej szczegółowych informacji na temat morlackiego charakteru i obyczajów. Jednak w żadnym wypadku nie są to źródła, które można uznać za przełomowe w historii francuskiego postrzegania Bałkanów.

Mimo, że najważniejsze dla rozprawy były źródła drukowane od lat trzydziestych XVIII wieku, to należy odwołać się również do wspomnianych źródeł siedemnastowiecznych. *Encyklopedia* Diderota i d'Alemberta, czy *Encyclopédie Méthodique* są dziełami syntetycznymi, które korzystają z informacji zawartych w tekstach wcześniejszych³³. Na przykład relacja Jacoba Spona z roku 1676 jest cytowana w roku 1771 w *Le grand vocabulaire français* pod redakcją Sébastiena Chamforta³⁴. Takie szerokie ujęcie pozwoli nam stwierdzić, czy w czasach Oświecenia dokonała się zmiana jakościowa, jeśli chodzi o dotychczasową wiedzę dotyczącą kultury i obyczajów mieszkańców Dalmacji czy Czarnogóry.

3. 2. Cezura końcowa badań

W 1793 r. utworzono agencję konsularną w Travniku i od tego czasu zachodnie Bałkany stały się bliższe Francji i Francuzom. Za czasów Napoleona nastąpiła jeszcze większa intensyfikacja kontaktów, z uwagi na pojawienie się wojsk napoleońskich w Dalmacji i utworzenie francuskiej jednostki administracyjnej pod nazwą Prowincje Iliryskie. Pojawiły się więc źródła informacji o zupełnie nowym charakterze, związane z dyplomacją, a później z administracją regionu. Problematyka ta doczekała się już licznych naukowych opracowań³⁵.

³⁰ E. Said, *Orientalizm*, Poznań 2005, s. 108–114.

³¹ P. d'Avity, *Les Etats, Empires et Principautez du Monde*, Paris, Pierre Chevalier 1613, s. 1160.

³² Quiclet, *Les voyages à Constantinople par Terre*, Paris, Jean Promé 1664, s. 128 ; Pouillet, *Nouvelles relations du Levant, qui contiennent plusieurs remarques fort curieuses non encore obseruées touchant la religion, les moeurs, & la politique de divers peuples: avec un discours sur le commerce des Anglois & des Hollandois*, Paris, Louis Billaine 1668, s. 104; J. Spon, dz. cyt., t. 1, s. 54.

³³ H. Clark, *Encyclopedic Discourse*, „SubStance” 1992, R. 21, nr 1, s. 105.

³⁴ *Le grand vocabulaire françois*, S–R–N. Chamfort, F. Guyot (red.), Paris, Panckoucke 1771, t. 18, s. 365.

³⁵ M. Samić, dz. cyt.; D. Roksanđić, *Vojna Hrvatska: La Croatie militaire. Krajiško društvo Francuskom Carstvu (1809–1813)*, Zagreb 1988; F. Zwitter, A. Jejić, *Les provinces illyriennes: cinq études*, Paris 2010; *Dalmacija za francuske uprave (1806.–1813): zbornik radova s međunarodnog znanstvenog skupa održanog od*

Dlatego też jako cezurę końcową rozprawy przyjęto rok 1793. Od tego czasu wiedza na temat ludów żyjących na terenach bałkańskiego wybrzeża Adriatyku nabiera innego charakteru i bardziej praktycznego wymiaru. W pracy zostają przywołane niekiedy źródła, które powstały po tej dacie, w szczególności *Encyclopédie des voyages* Jacquesa Grasset de Saint-Sauveur. Zostały one jednak wykorzystane dlatego, że powielają znane wcześniej wzorce i informacje.

4. Metoda badawcza i źródła

W najnowszej historiografii natrafimy na wiele prac poruszających kwestię „wyobrażeń innego” i dotyczą one również historii nowożytnej Europy³⁶. Historyczne rozważania nad obrazem „dzikiego” czy „innego” można zaliczyć do historii idei, o czym wspominali między innymi Michèle Duchet³⁷ i Terry Ellingson³⁸. Do tej dziedziny historii można zaliczyć też prace Larry’ego Wolffa, który poruszał problem powstania idei Europy Wschodniej³⁹ i podejmował kwestię wpływu idei „dobrego dzikusa” na weneckie wyobrażenie Słowian dalmatyńskich⁴⁰. Niniejsza rozprawa zawdzięcza najwięcej właśnie metodom historii idei. Trzeba dodać, że pierwsza część pracy, w której została rozpatrzona kwestia definiowania toponimów i etnonimów związanych z bałkańskim wybrzeżem Adriatyku, została oparta na metodzie którą zastosował Paul Garde w swym opracowaniu *Le discours balkanique*⁴¹. Badacz ten zestawiał ze sobą różne znaczenia przypisywane współczesnym etnonimom i toponimom związanym z Bałkanami, ukazując tym samym ich względność i niejednoznaczność.

Badacze, którzy podejmowali kwestie wyobrażeń Europy Wschodniej i Bałkanów w czasach nowożytnych, opierali swe rozważania przede wszystkim na świadectwach bezpośrednich, to znaczy, na relacjach podróżniczych. Wartość tych źródeł jest niezwykle istotna, jednak nie były one jedynymi przekazami, które kształtowały francuski obraz bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Zauważyła to już Gabrijela Vidan, która w swych

18. do 19. rujna 2006. u Splitu. *La Dalmatie sous L`administration française (1806–1813) : actes du colloques scientifique international tenu à Split les 18 et 19 septembre 2006*, M. Trogrilić, J. Vrandečić (red.), Split 2011.

³⁶ *L'image de l'autre européen XV è–XVII ème siècles*, J. Dufournet, A. Fiorato (red.), Paris 1992.

³⁷ M. Duchet, *Anthropologie et histoire au siècle des Lumières*, Paris 1971, s. 477.

³⁸ Terry Ellingson zwrócił uwagę, że do historii idei można zaliczyć między innymi prace dotyczące mitu „dobrego dzikusa” podejmowane przez Stelio Cro, czy Haydena White’a – T. Ellingson, *The myth of the noble savage*, Berkeley 2001, s. 342.

³⁹ L. Wolff, dz. cyt.

⁴⁰ Tenże, *Venice and Slavs...*, s. 156–161.

⁴¹ P. Garde, dz. cyt.

rozważaniach na temat obrazu Chorwatów w oświeceniowej Francji przywołała również teksty filozoficzne i literackie⁴².

Nie ma zwartego zbioru dokumentów, którego analiza umożliwiłaby pełną odpowiedź na zagadnienia badawcze pracy. Już na początkowym etapie kwerendy źródłowej stało się widoczne, że konieczne będzie zapoznanie się z bardzo dużą liczbą źródeł, w których rzadko będą się pojawiać szersze informacje na badany temat. Pierwszorzędną rolę dla rozwiązania interesującej nas kwestii odgrywają źródła drukowane. Im szerszy był ich zasięg, tym bardziej były one dla nas interesujące. Wiek Oświecenia był bowiem czasem waloryzacji i popularyzacji wiedzy, właśnie dzięki słowu drukowanemu⁴³. Jeśli szukamy źródeł, które byłyby reprezentatywne dla francuskiego obrazu zachodnich Bałkanów, to należy szukać ich właśnie pośród książek i periodyków – przede wszystkim takie teksty były podstawą do naukowych czy filozoficznych rozważań⁴⁴. Im szerszy zasięg miało dane źródło, tym bardziej było dla nas interesujące.

Najważniejsze materiały źródłowe do badanego tematu znajdowały się w *Bibliothèque Nationale de France* w Paryżu, w zbiorach oddziałów François-Mitterrand, Richelieu-Louvois i *Bibliothèque de l’Arsenal*. Część źródeł ze zbiorów tych bibliotek, szczególnie prasa, jest dostępna w formie cyfrowej. Niektóre konsultowane starodruki (szczególnie dzieła Stefana Zanicia) znajdują się w zbiorach *Nacionalnoj i sveučilišnoj knjižnici* w Zagrzebiu i w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i wielu innych.

Pierwszą grupą źródeł wykorzystanych w rozprawie są relacje podróżnicze. Ze względów wspomnianych w punkcie dotyczącym zakresu chronologicznego badań, nie są to jedynie relacje z XVIII wieku. Z relacji siedemnastowiecznych, które były cytowane jeszcze w czasach Oświecenia, należy wymienić wspomniane już dzienniki podróży napisane przez Quicleta (*Les voyages à Constantinople par Terre*⁴⁵), Poulleta (*Nouvelles relations du Levant*)⁴⁶, czy Jacoba Spona (*Voyage d’Italie de Dalmatie de Grece et du Levant*)⁴⁷. Najbardziej wartościowym źródłem spośród wymienionych jest relacja Jacoba Spona – cytowana przez innych autorów aż do początków XIX wieku, zawierała obszerny opis obyczajów Morlaków. Z relacji osiemnastowiecznych zostały wykorzystane francuskie

⁴² G. Vidan, *Hrvati u ogledalu Francuza. Hrvatska i frankofonska Europa u osamnaestom stoljeću*, [w:] *Hrvatska–Francuska: stoljetne povijesne i kulturne veze / Croatia–France: plusieurs siècles de relations historiques et culturelles*, D. Katunarić (red), Zagreb 1995, s. 53–68.

⁴³ P. Chanu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, E. Bąkowska (tłum.), Poznań 1989, s. 193.

⁴⁴ Tamże, s. 194–195.

⁴⁵ Quiclet, dz. cyt.

⁴⁶ Pouillet, dz. cyt.

⁴⁷ J. Spon, dz. cyt.

tłumaczenia dzieła Alberto Fortisa, *Viaggio in Dalmazia*⁴⁸, a także relacja Louisa-François Cassasa, będąca zapisem podróży po Dalmacji z 1782 r.⁴⁹

Kolejnym wykorzystanym rodzajem źródeł były encyklopedie oraz słowniki, których analiza pomaga odpowiedzieć na pytanie, czy we Francji czasów Oświecenia dysponowano spójnymi informacjami na temat geografii zachodnich Bałkanów oraz ludów zamieszkujących ten obszar. Analiza tego typu źródeł jest niezbędna w kontekście dziewiętnastowiecznych bałkanistycznych nieporozumień, które dotyczyły definiowania nazw własnych (toponimów takich jak *Illyrie, Dalmatie, Montenegro, Morlaquie, Albanie*, a w szczególności etnonimów: *Morlaques, Monténegrins, Uscoques, Albanais*). Obecność hasła w kompendium pozwala również odpowiedzieć na pytanie o znaczenie i miejsce danej informacji w kontekście reszty wiedzy etnograficznej i geograficznej. Reedycja *Encyklopedii* dokonana przez Panckouke'a docierała praktycznie do całej Europy oświeconej, można więc przyjąć, że takie publikacje były najpopularniejszym źródłem wiedzy⁵⁰.

Gazety były niezwykle istotnym kanałem informacyjnym w XVIII wieku⁵¹, dlatego czasopisma informujące francuskich czytelników o zdarzeniach w Dalmacji czy Czarnogórze stanowią istotne źródła dla omawianego zagadnienia⁵². W niniejszej pracy pojawiają się odwołania do takich gazet jak: *Gazette de France, Mercure de France, Mercure historique et politique*, czy *Journal politique ou Gazette des gazettes*.

Podręczniki geograficzne i dokumenty kartograficzne, znajdujące się w zbiorach *Bibliothèque Nationale de France*, oddział Richelieu-Louvois, stanowiły bardzo istotną bazę źródłową dla przygotowywanej rozprawy. Pozwalają bowiem na sprawdzenie, czy posiadano klarowną i spójną wiedzę geograficzną na temat Istrii, Dalmacji, Czarnogóry oraz Albanii. Na informacje dotyczące geografii zachodnich Bałkanów, jak również ludów je zamieszkujących, natrafiamy, między innymi, w opracowaniach geograficznych takich autorów, jak S. D. V. de Chevigny⁵³ (imiona autora nieznane), Jean Joseph Vaissète⁵⁴, czy Lenglet du Fresnoy⁵⁵. Ze

⁴⁸ A. Fortis, *Lettre de m. l'abbé Fortis: À mylord comte de Bute, sur les moeurs et usages des Morlaques appeles Monténegrins*, Berne, Société Typographique 1778; tenże, *Voyage en Dalmatie*, Berne, Société Typographique 1778.

⁴⁹ L. Cassas, J. Lavallée, *Voyage pittoresque et historique de l'Istrie et de la Dalmatie*, Paris 1802,

⁵⁰ P. Chanu, dz. cyt., s. 416.

⁵¹ J. Sgard, *Journaux et journalisme* [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, red. M. Delon, Paris 1997, s. 723–726.

⁵² Tamże.

⁵³ S. D. V. de Chevigny, *La Science Des Personnes De La Cour, De L'Epée Et De La Robe*, Amsterdam, François L'Honoré 1707.

⁵⁴ J. J. Vaissète, *Géographie historique, ecclésiastique et civile, ou description de tous les parties de globe terrestre enrichie des cartes géographiques*, Paris, Dessaint et Saillant 1755.

⁵⁵ N. Lenglet du Fresnoy, *Méthode pour étudier la géographie Où l'on donne une Description exacte de l'Univers, formée sur les Observations de l'Académie Royale des Sciences et sur les Auteurs Originaux. Avec un*

źródeł kartograficznych wykorzystano między innymi mapy kartografów weneckich i francuskich (między Nicolasa Sansona i Guillaume'a Delisle)⁵⁶.

Na informacje dotyczące społeczności zamieszkujących bałkańskie wybrzeże Adriatyku natrafiamy też w licznych opracowaniach dotyczących historii Turcji, a w szczególności Republiki Weneckiej⁵⁷. Pierwszorzędnymi źródłami historiograficznymi były prace siedemnastowiecznego francuskiego historyka, Charlesa du Fresne du Cange'a, popularne jeszcze w połowie XVIII wieku, oraz wydane w latach sześćdziesiątych tego stulecia dzieła Charlesa de Peyssonnela⁵⁸, których analiza pozwoliła na prześledzenie ewolucji spojrzenia francuskiej historiografii na dzieje ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku.

Oprócz źródeł zaliczających się do wyżej wymienionych kategorii, w pracy zostały wykorzystane również teksty filozoficzne (szczególnie twórczość Woltera) i literackie. Z tych ostatnich najistotniejszymi są powieść sentymentalna *Les Morlaques*, autorstwa weneckanki, Justine Wynne Orsini-Rosenberg⁵⁹ oraz francuskie tłumaczenie historii hajduka Sočivicy, którą napisał Ivan Lovrić z Sinja⁶⁰. Źródłem unikatowym, łączącym w sobie cechy relacji podróżniczej i komentarza politycznego jest publikacja dotycząca wydarzeń, które miały miejsce pomiędzy latami 1767 i 1769 w Czarnogórze, czyli panowania Szczepana noszącego przydomek „Mali”, który podawał się za cara Piotra III. Tekst ten, jak wszystko wskazuje autorstwa Stefana Zanicovicia, jest doskonałym przykładem oceny czarnogórskich obyczajów, przeprowadzonej w duchu filozofii Woltera i Jana Jakuba Rousseau.

Discours préliminaire sur l'Etude de cette Science, et un Catalogue des Cartes, Relations, Voyages et Descriptions nécessaires pour la Géographie, Paris, N. M. Tilliard 1768, t. 7, s. 15.

⁵⁶ N. Sanson, *Coste de Dalmatie ou sont remarquées les places qui appartiennent à la république de Venise, à la république de Raguse et au grand seigneur des Turcs tirée de divers auteurs*, Paris 1664; G. Delisle, *Carte de la Hongrie et des pays qui en dépendaient autrefois – dressée sur un grand nombre de mémoires et cartes manuscrites ou imprimées, rectifiées par les observations du comte Marsilii et quelques autres*, Paris 1703.

⁵⁷ M. Laugier, *Histoire de la république de Venise*, Paris, N. B. Duchesne 1758; A. Amelot de La Houssaye, *Histoire du gouvernement de Venise*, La Haye, Frédéric Leonard 1676.

⁵⁸ Ch. du Cange, *Historia byzantina prior familias ac stemmata imperatorum Constantinopolitanorum, cum eorundem Augustorum nomismatibus, et aliquot iconibus: praeterea familias Dalmaticas et Turcicas complectitur: alter descriptionem urbis Constantinopolitanæ, qualis extitit sub imperatoribus Christianis*, Lutetiae Parisiorum 1690; Tenze, J. Keglević de Buzin, *Illyricum vetus et novum, sive historia regnorum Dalmatiae, Slavoniae, Bosniae, Serviae atque Bulgariae locupletissimis accessionibus aucta atque a Primus temporibus usque ad nos tram continua ta aetatem*, Posenii 1746; – C–Ch. De Peyssonnel, *Dissertation sur l'origine de la Langue Slavone prétendue Illyrique*, [w:] tegoż, *Observations historiques et géographiques sur les peuples barbares qui ont habité les bords du Danube et du Pont–Euxin; suivies d'un Voyage fait à Magnésie, à Thyatire, à Sardes, &c. Contenant une Relation de ce qu'il y a de plus curieux en Monuments Antiques, Inscriptions, Médailles, dont plusieurs n'étaient pas encore connus; & précédées d'une Dissertation sur l'origine de la Langue Slavone prétendue Illyrique*, Paris, Tilliard 1765.

⁵⁹ J. Wynne Orsini-Rosenberg, *Les Morlaques*, b. m. 1788.

⁶⁰ [S. Zanović], *Stiepan–Mali, c'est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III, empereur de Russie, qui parut dans le Grand–duché de Monténégro situe entre la Mer Egée, l'Albanie Turque et le Golfe Adriatique, en 1767, 1768 et 1769, Mangalor, Forteresse da Nabab Hyder–Haly, sur les Cotes du Malabar (Vienne?)* 1784.

Zdecydowana większość źródeł wykorzystanych w pracy nie doczekała się jak dotąd polskiego tłumaczenia. W związku z tym, należy zasygnalizować, że o ile w przypisie nie zaznaczono inaczej, to wszelkie przekłady znajdujące się w rozprawie zostały dokonane przez jej autora.

5. Literatura przedmiotu

Temat obrazu ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia, czy nawet całych zachodnich Bałkanów, nie doczekał się dotychczas opracowania naukowego. Niemniej jednak można wskazać prace, które dotyczyły związanych z nim kwestii i stanowiły pomoc w badaniach. Pierwszą, najważniejszą grupę publikacji, stanowią opracowania poruszające tematykę relacji bałkańsko–francuskich, a w szczególności problem francuskich relacji podróżniczych po Europie Południowo–Wschodniej. W niektórych z nich natrafiamy na uwagi dotyczące francuskiego obrazu Dalmacji, bądź też Chorwacji. To właśnie te publikacje były punktem wyjścia dla rozważań podjętych w niniejszej rozprawie.

Jednym z pierwszych badaczy wspomnianego zagadnienia był Nicolae Iorga. W opublikowanej w 1928 r. pracy *Les voyageurs français dans l'Orient européen*⁶¹, pisał między innymi o takich siedemnastowiecznych podróżnikach jak Quiclet, czy Pouillet (ich imiona nie zostały ustalone przez badaczy). Wątek francuskiego obrazu Bośni i Dalmacji w XVII i XVIII wieku pojawił się później w pracy Midhata Šamića, zatytułowanej *Les voyageurs français en Bosnie à la fin du XVIIIe siècle et au début du XIXe et le pays tel qu'ils l'ont vu*. Opracowanie koncentruje się na okresie po powstaniu agencji konsularnej w Travniku, czyli po roku 1793, niemniej warto je wymienić, ponieważ w części wstępnej autor omówił relacje podróżników francuskich, którzy przez tereny Dalmacji podróżowali od czasów średniowiecza do końca XVIII wieku. Samić wymienił między innymi relacje tych autorów, o których wspominał wcześniej Nicolae Iorga (dzieła Quicleta i Pouilleta). Wspominał też podróżnikach, którzy nie pozostawili po sobie żadnych świadectw – jednym z nich był np. hrabia Claude Alexandre de Bonneval, francuski oficer żyjący w latach 1675–1747, który przeszedł na islam i działał w służbie Turków⁶².

Bardzo obszernym opracowaniem dotyczącym francuskich relacji podróżniczych z Chorwacji i Dalmacji jest kilkuczęściowy artykuł Mariji Rožman–Kandido, *Francuski*

⁶¹ N. Iorga, *Les voyageurs français dans l'Orient européen*, Paris 1928.

⁶² M. Samić, dz. cyt., s. 34–54.

*putopisi kroz Dalmaciju od prvog križarskog pohoda do kraja XVIII stoljeća*⁶³. Badaczka omówiła w nim relacje podróżników francuskich z czasów wypraw krzyżowych⁶⁴ oraz z XIV i XV wieku⁶⁵. Przeanalizowała również uwagi podróżników francuskich, którzy bałkańskie wybrzeże Adriatyku odwiedzili w XVII wieku (byli to według tej badaczki Henri Castella, Henri Beauvau, Louis des Hayes, Poulet, Quiclet i Nicolas Amelot de la Houssaye)⁶⁶. Dla tematu niniejszej rozprawy najważniejsza jest ostatnia część opracowania, poświęcona francuskim relacjom podróżniczym z XVIII wieku. Jednakże może dziwić, że autorka, oprócz relacji Louisa François Cassas i Josepha Lavallée, zaliczyła do francuskich dzienników podróżniczych *Viaggio in Dalmazia* Alberto Fortisa (z powodu jego popularności we Francji) i sentymentalną powieść *Les Morlaques* autorstwa Justine Orsini–Rosenberg (z powodu tego, że została napisana w języku francuskim).

W wymienionych artykułach omawiano najczęściej te same relacje podróżnicze, których liczba była zresztą mocno ograniczona. Dotyczy to zwłaszcza wieku XVIII. Ani Midhad Samić, ani Marija Rožman–Kandido nie wspomnieli, by do końca tego stulecia pojawiły się jakiegokolwiek relacje francuskie opisujące bałkańskie wybrzeże Adriatyku, czy też zachodnie Bałkany w ogóle. W nowszej publikacji Bozidara Jezernika, *Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnich podróżników*, również nie przytoczono żadnych niewymienionych przez wcześniejszych badaczy relacji podróżniczych.

Nie świadczy to bynajmniej o braku postępu w badaniach nad francuskim obrazem zachodnich Bałkanów w dobie Oświecenia, a raczej o tym, że od drugiej połowy XVII wieku aż do lat osiemdziesiątych stulecia następnego, nie dysponujemy żadną francuską relacją podróżniczą z terenów Chorwacji, Dalmacji, czy Albanii. Brak tego typu źródeł nie wyklucza wszakże istnienia innych tekstów, które mogłyby kształtować francuski obraz ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia. Udowodniła to już Marija Rožman–Kandido, której artykuł, dotyczący teoretycznie jedynie francuskiej literatury podróżniczej, zawiera również informacje dotyczące innych źródeł (np. do francuskojęzycznej powieści sentymentalnej).

Chorwacka badaczka Gabrijela Vidan w swych badaniach dotyczących południowosłowiańsko–francuskich relacji z XVII i XVIII wieku, także rozszerzyła obszar poszukiwań źródłowych poza krąg literatury podróżniczej. Autorka opublikowała artykuł

⁶³M. Rožman–Kandido, *Francuski putopisi kroz Dalmaciju od prvog križarskog pohoda do kraja XVIII stoljeća*, „Mogućnosti”, Split 1990–1991, nr 9–10, s. 978–1002, nr. 11, s. 1145–1178, nr. 12; s. 1408–1425.

⁶⁴Tamże, s. 981–998.

⁶⁵Tamże, s. 1144–1156.

⁶⁶Tamże, s. 1408–1421.

dotyczący obrazu Chorwacji we Francji epoki Oświecenia, pt. *Hrvati u ogledalu Francuza. Hrvatska i frankofonska Europa u osamnaestom stoljeću*, który znalazł się w obszerniejszym zbiorze relacji chorwacko–francuskich, *Hrvatska–Francuska: stoljetne povijesne i kulturne veze*. Badaczka przedstawiła wzmianki dotyczące Morlaków i Uskoków pojawiające się w twórczości Woltera, przybliżyła również postać Orgona, Chorwata z utworu Louisa Antoine’a de Caraccioli, *Paris, le modèle des nations ou l’Europe française*. Przede wszystkim skupiła się jednak na relacjach elit chorwackich i francuskich, np. na postaci Marka Bruere–Desrivaux (Marka Bruerovicia)⁶⁷. Wątek relacji południowosłowiańsko–francuskich poruszany był również w innych artykułach badaczki dotyczących postaci Stefana Zanovicia, w których Gabrijela Vidan skupiała się na kwestii jego kosmopolitycznej tożsamości kulturowej⁶⁸, a także francuskojęzycznej twórczości awanturnika⁶⁹.

Kolejną grupę prac niezwykle istotnych dla analiz podejmowanych w niniejszej rozprawie stanowią publikacje dotyczące relacji podróżniczej Alberto Fortisa, *Viaggio in Dalmazia*, opublikowanej w 1776 r., w których porusza się nierzadko problem międzynarodowej popularności tego dzieła. Ich istotność dla tematu niniejszej pracy wynika z faktu, że dotyczą one kwestii wpływu idei Oświecenia na obraz prowincjonalnej ludności Dalmacji w Wenecji i podnoszą problem późniejszej recepcji tego obrazu w Europie, w tym we Francji. Jednym z pierwszych badaczy, który podjął ten problem, był Vojslav Jovanović. Skupił się on na romantycznym falsyfikacie pieśni południowosłowiańskich, *Le Guzla*, opublikowanych w roku 1827 przez Prospera Mérimée. Zwrócił on uwagę, że początków tej romantycznej fascynacji słowiańszczyzną południową we Francji należy upatrywać właśnie w popularności relacji Alberto Fortisa⁷⁰.

Fenomen europejskiego zainteresowania Morlakami (wł. *morlacchismo*) został również poruszony przez Marijana Stojkovića, w artykule *Morlakizam*, opublikowanym w czasopiśmie *Hrvatsko Kolo* w 1929 roku⁷¹. W latach pięćdziesiątych XX wieku problem popularności dzieła Alberto Fortisa oraz jego wpływu na wyobrażenie Słowian południowych we Francji, został po raz kolejny podjęty przez Rudolfa Maixnera. Badacz ten przybliżył

⁶⁷G. Vidan, dz. cyt., s. 53–68.

⁶⁸Taż, *Les crises identitaires de Stjepan Zanočić (Budva 1751 – Amsterdam 1785)*, [w:] *Francophonie et multiculturalisme dans les Balkans*, E.Oktapodalu, (red.), Paris 2006.

⁶⁹Zob. Tejze, *Un voltairien négligé : Stjepan Zanočić*, „*Studia Romanica et Anglica Zagradiensia*”, 1983, R. 28, nr 1–2, s. 3–23.

⁷⁰V. Yovanovitch, *La guzla de Prosper Mérimée, étude d’histoire romantique*, Paris 1911

⁷¹M. Stojković, *Morlakizam*, „*Hrvatsko kolo*” 1929, R.10, s. 254–273.

niezwykle istotny dla tematu niniejszej rozprawy problem związków Fortisa z francuskimi środowiskami naukowymi drugiej połowy XVIII wieku⁷².

Badacz ten poruszył również problem międzynarodowej popularności sentymentalnej powieści *Les Morlaques*, autorstwa Justine Wynne Orsini–Rosenberg⁷³. Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku Andriei Pippidi opublikował artykuł poświęcony międzynarodowemu zainteresowaniu obyczajami Morlaków, opisanymi przez Alberto Fortisa, którego wyrazem była również późniejsza popularność historii o hajduku Socicvicy⁷⁴. Rumuński badacz opisał ewolucję obrazu ludności zwanej Morlakami w dobie Oświecenia, którzy mieli stać się jego zdaniem europejskimi „dobrymi dzikusami”. O ile Andrei Pippidi akcentował, przy okazji poruszania tych kwestii, wołoskie pochodzenie Morlaków, o tyle badacze, którzy później podnosili ten problem, rozpatrywali go tak, jak Vojslav Jovanović i Marijan Stojković, w kontekście zachodnioeuropejskiego wyobrażenia Słowian.

Pod koniec lat osiemdziesiątych amerykańska badaczka Barbara Maggs opublikowała artykuł, w którym relacja podróżnicza Alberto Fortisa, jej krytyka przeprowadzona przez Ivana Lovricia z Sinja oraz powieść *Les Morlaques* autorstwa Justine Wynne Orsini–Rosenberg, zostały przedstawione jako przykłady oświeceniowej fascynacji południowosłowiańską ludowością. Zwróciła uwagę na rolę filozofii francuskiej w kształtowaniu wyobrażenia słowiańskiego „dobrego dzikusa”, które występuje we wspomnianych tekstach⁷⁵. Międzynarodowa popularność opisu Morlaków dokonanego przez Alberto Fortisa była również przedmiotem artykułów chorwackich badaczek: Gabrijeli Vidan⁷⁶, Valentyny Guiln⁷⁷, Cvijety Pavlović⁷⁸. Dwie ostatnie autorki skupiły się przede wszystkim na wspomnianej powieści Justine Wynne Orsini–Rosenberg. O recepcji *Viaggio in Dalmazia* w Europie wzmiankowało także jego dwóch jego biografów: Josip Bratulić i Žarko Muljačić⁷⁹. Oświeceniowe wyobrażenie Morlaków jako „dobrych dzikusów” stało się

⁷² R. Maixner, *O Fortisu kao francuskim piscu*, „Anali Historijskog instituta Jugoslavenske akademije znanosti i umjetnosti u Dubrovniku” 1953, R. 2, s. 307–317.

⁷³ Tenže, *Traductions et imitations du roman les Morlaques*, „Les études slaves” R. 32, nr 1–4, s. 64–79.

⁷⁴ A. Pippidi, *Naissance, renaissance et mort du „bon sauvage”*. *A propos de Morlaques et de Valaques*, [w:] tegoż, *Hommes et idées du sud-ouest européen*, Paris 1980. s. 1–23.

⁷⁵ B. Maggs, *Three Phases of Primitivism in Portraits of Eighteenth-Century Croatia*, „The Slavonic and East European Review” 1989, R. 67, nr 4, s. 546–563.

⁷⁶ G. Vidan, *Relations culturelles et littéraires avec l'étranger au XVIIIe siècle*, [w:] *Sur l'actualité des Lumières*. Aufklärung heute, Z. Konstantinović, D. Nedeljković, B. Dzakula, F. Rinner (red.) Innsbruck 1983, s. 119–123.

⁷⁷ V. Guiln, *Morlacchism between Enlightenment and Romanticism (Identification and Self-identification of the European Other)*, „Narodna Umjetnost” 1997, R. 34, nr 1, s. 79–80.

⁷⁸ C. Pavlović, *Morlacchism according to the novel Les Morlaques by Justine Wynne, the countess Rosenberg–Orsini (Venice, 1788)*, „Narodna umjetnost” 1998, R. 35, nr 1, s. 255–275.

⁷⁹ J. Bratulić, *Alberto Fortis i njegov put po Dalmaciji* [w:] A. Fortis, *Put po Dalmaciji*, Zagreb 1984, s. I – XXII; Ž. Muljačić, *Putovanja Alberta Fortisa po Hrvatskoj i Sloveniji, 1765–1791*, Split 1996.

również obiektem analiz Marijana Knezovicia⁸⁰ i Larry'ego Wolffa. Obaj historycy skupili się na opisach Alberto Fortisa i Ivana Lovrića, choć pierwszy z wymienionych badaczy sięgnął również do niemieckojęzycznej relacji Balthasara Hacqueta. Drugiemu z wymienionych badaczy zawdzięczamy szereg artykułów poświęconych omawianemu zagadnieniu⁸¹, jak również wyczerpujące studium relacji wenecko-południowosłowiańskich autorstwa Larry'ego Wolffa – *Venice and the Slavs. The Discovery of Dalmatia in the Age of Enlightenment*⁸². Amerykański badacz przeanalizował w niej bardzo różne aspekty weneckiego obrazu Słowian dalmatyńskich. Opisał działania administratorów Dalmacji względem ludności słowiańskiej, a także jej obraz w literaturze weneckiej, szczególnie w sztukach teatralnych. Z punktu widzenia tematu niniejszej rozprawy najważniejsze są wszakże uwagi, jakie poczynił Larry Wolff opisując rolę idei Oświecenia w kształtowaniu się weneckiego wyobrażenia Morlaków. Badacz zauważył, że istotną rolę odgrywały w nim pojęcia natury i cywilizacji występujące w twórczości Jana Jakuba Rousseau i Woltera. Uwagi te dotyczyły przede wszystkim wspomnianej relacji podróżniczej Alberto Fortisa. Amerykański badacz nie rozwinął jednak tego wątku, tymczasem przedstawienie Słowian zawarte w *Viaggio in Dalmazia* czerpało również z myśli innych przedstawicieli francuskiego Oświecenia, przede wszystkim z antropologii Georgesa–Louisa Leclerca de Buffona.

Oprócz tego, dysponujemy pracami poruszającymi ogólniejsze zagadnienie zachodniego spojrzenia na Bałkany w XVIII wieku. Obszernie na ten temat wypowiedział się Larry Wolff w swojej pracy *Inventing Eastern Europe – The Map of Civilisation on the Mind of the Enlightenment*⁸³. Autor wyczerpująco opisuje, jakie według myślicieli francuskiego Oświecenia były granice cywilizacji Zachodniej, oraz przedstawia główne inkarnacje wyobrażeń na temat europejskiego Wschodu. Wśród nich badacz wymienił opis morlackich obyczajów, który został przedstawiony przez Alberto Fortisa⁸⁴. Na to samo źródło powołuje

⁸⁰ M. Knezović, *Morlak kao prirodni čovjek u djelima Alberta Fortisa, Ivana Lovrića i Balthasara Hacqueta*, [w:] *Triplex Confinium (1500. – 1800.): ekohistorija – Zbornik radova, Književni krug Split, Zavod za hrvatsku povijest Filozofskog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu*, E. Ivetić, D. Roksandić, Split–Zagreb 2003, s. 127.

⁸¹ L. Wolff, *Disciplinary administration and anthropological perspective in Venetian Dalmatia: official reflections on the Morlacchi from the peace of Passarowitz to the Grimani reform*, [w:] *Constructing border societies on the Triplex Confinium. International project conference papers 2. Plan and practice. How to construct a border society? The Triplex Confinium c. 1700–1750” (Graz, December 9–12, 1998)*, D. Roksandić (red.), Budapest 2000, s. 45–56; L. Wolff, *Venice and the Slavs of Dalmatia: The Drama of the Adriatic Empire in the Venetian Enlightenment*, s. 428–455.

⁸² Tenże, *Venice and the Slavs The Discovery of Dalmatia in the Age of Enlightenment*, Stanford 2003.

⁸³ Tenże, *Inventing Eastern Europe: the map of civilization on the mind of the Enlightenment*, Stanford 1994.

⁸⁴ Tamże, s. 315–319.

się Božidar Jezernik w wymienionej już pracy *Dzika Europa. Balkany w oczach zachodnioeuropejskich podróżników*⁸⁵.

Powyżej wymienione zostały prace, które zawierały uwagi mieszczące się w szerszej kwestii obrazu ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w oświeceniowej Francji. Kończąc rozdział wstępny, należy też, choćby ogólnie, omówić literaturę pomocniczą.

Wykorzystana w rozprawie bibliografia naukowa zawiera publikacje, które dostarczyły niezwykle istotnych informacji, pomocnych w zrozumieniu stosunków społecznych i narodowościowych panujących w siedemnasto – i osiemnastowiecznej Chorwacji, Dalmacji oraz Czarnogórze oraz innych wiadomości związanych z kulturą i historią tych krain. Do tej grupy zaliczają się między innymi prace Nenada Moačanina⁸⁶, Joanny Rapackiej⁸⁷, Elizabeth Novello⁸⁸, Marko Šaricia⁸⁹, Borna Fuerst–Bjeliš⁹⁰ i innych. Bardzo wielu informacji dostarczyły prace zbiorowe dotyczące historii tzw. *Triplex Confinium*, czyli pogranicza Turcji, monarchii habsburskiej i Republiki Weneckiej: *Microhistory of the Triplex Confinium, How to construct a border society? The Triplex Confinium c. 1700–1750, Triplex Confinium (1500. – 1800.): ekohistorija*, a także *Tolerance and Intolerance on the Triplex Confinium*⁹¹. Wszystkie wymienione prace zostały wydane pod redakcją Drago Roksandicia i innych chorwackich badaczy.

Wykorzystano również publikacje dotyczące francuskiej filozofii i antropologii, oraz literatury podróżniczej doby Oświecenia. Umożliwiły one przedstawienie najważniejszych zagadnień oświeceniowego dyskursu dotyczącego ludów uznawanych za niecywilizowane. Szczególnie pomocna okazała się w tym względzie klasyczna już praca Michèle Duchet⁹², choć równie przydatne okazały się nowsze opracowania Stelio Cro⁹³, Jeana–Michela

⁸⁵ B. Jezernik, dz. cyt., s. 50–51.

⁸⁶ N. Moačanin, *Vojna krajina do kantonskog uređenja*, [w:] *Vojna krajina. Povjesni pregled – Historiografija – Rasprave*, A. Mijatović (red.), Zagreb 1984, s. 24–56.

⁸⁷ J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997.

⁸⁸ E. Novello, *Crime on the border: Venice and the Morlacchi in the eighteenth century*, [w:] *Constructing border societies on the Triplex Confinium. International project conference papers 2. Plan and practice. How to construct a border society? The Triplex Confinium c. 1700–1750* (Graz, December 9–12, 1998), D. Roksandić, N. Štefanić (red), Budapest 2000, s. 57–73.

⁸⁹ M. Šarić, *Vlasi na tromeđi : suživot u sukobima u raničnim društvima i kulturama Morlakije (16.–17. stoljeće): doktorski rad*, Zagreb 2010.

⁹⁰ B. Fuerst–Bjeliš, *Toponimija i percepcija u prostoru Triplex Confinuma: Morlakija*, „Radovi : Zavod za hrvatsku povijest” 1999–2000, R. 32–33, s. 349.

⁹¹ *Microhistory of the Triplex Confinium*, D. Roksandić (red.), Budapest 1998; *How to construct a border society? The Triplex Confinium c. 1700–1750* (Graz, December 9–12, 1998), D. Roksandić, N. Štefanić (red), Budapest 2000; *Triplex Confinium (1500. – 1800.): ekohistorija – Zbornik radova, Književni krug Split, Zavod za hrvatsku povijest Filozofskog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu*, E. Ivetić, D. Roksandić (red.), Split – Zagreb 2003; *Tolerance and Intolerance on the Triplex Confinium. Approaching the “Other” on the Borderlands. Eastern Adriatic and beyond, 1500–1800*, E. Ivetić, D. Roksandić (red.), Padova 2007.

⁹² M. Duchet, dz. cyt.

⁹³ S. Cro, *The noble savage: allegory of freedom*, Waterloo 1990.

Racault⁹⁴, Terry'ego Ellingsona⁹⁵, czy Andreasa Motscha⁹⁶. Na szczególną uwagę zasługuje praca Christiana Marouby'ego, *Utopie et primitivisme*, w której autor prześledził rozwój postrzegania ludzi niecywilizowanych w literaturze zachodnioeuropejskiej w XVII wieku⁹⁷. Opracowanie to pokazuje, w jaki sposób dokonana się przemiana w owym obrazie, a stosunek do społeczności uznawanych za prymitywne zmienił się do tego stopnia, że zaczęto je idealizować.

Kończąc rozdział wstępny autor chciałby podziękować promotorce, Pani Profesor Ilonie Czamańskiej, której cenne uwagi i sugestie były nieocenioną pomocą na każdym etapie powstawania rozprawy. Słowa wdzięczności chciałbym skierować również do Pani Profesor Izabelli Zatorskiej, która pomogła w przygotowaniu rozprawy jako tutorka w ramach programu doktoranckiego Akademii >>Artes Liberales<<

⁹⁴ J-M. Racault, *Nulle part et ses environs: voyage aux confins de l'utopie littéraire*, Paris 2003.

⁹⁵ T. Ellingson, dz. cyt.

⁹⁶ A. Motsch, *Lafitau et l'émergence du discours ethnographique*, Paris 2001.

⁹⁷ Ch. Marouby, *Utopie et primitivisme. Essai sur l'imaginaire anthropologique à l'âge classique*, Paris 1990.

I. ZNAJOMOŚĆ GEOGRAFII I SKŁADU ETNICZNEGO BAŁKAŃSKIEGO WYBRZEŻA ADRIATYKU WE FRANCJI EPOKI OŚWIECENIA

I. 1. Geografia bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia

W wolterowskim *Dictionnaire philosophique* pod hasłem dotyczącym geografii, znajdujemy uwagi na temat niedoskonałości tej dziedziny nauki. Wolter wśród krajów, które nie doczekały się do jego czasów szczegółowych opracowań kartograficznych, wymienił między innymi Arabię, Górny Egipt i azjatyckie posiadłości Turcji. Jego zdaniem również na mapach Europy można było natrafić na takie białe plamy: „Generał, który prowadziłby wojnę w kraju Uskoków, Morlaków i Czarnogórców i który polegałby jedynie na mapach, nie mając innego rozeznania w terenie, czułby się tak zagubiony, jak gdyby znajdował się w środku Afryki”⁹⁸. Zdaniem Woltera, kartograficzne przedstawienia tego regionu były bowiem przygotowywane przez geografów, którzy nie posiadali rzetelnych informacji i traktowali geografiię jak naukę spekulatywną. Jednym słowem, zmyślali oni mapy⁹⁹.

Wolter, pisząc o niskim stopniu znajomości geografii zachodnich Bałkanów, sam użył wyrażenia bardzo nieprecyzyjnego. Nie wiadomo przecież dokładnie, gdzie umiejscawiał wspomniany „kraj Morlaków, Uskoków i Czarnogórców”. Ponieważ w *Essai sur les Moeurs* wspominał jednak, że owe nacje zamieszkiwały Istrię, Chorwację i Dalmację¹⁰⁰, można przyjąć, że miał on na myśli całe bałkańskie wybrzeże Adriatyku.

Uwagi Woltera prowokują do zadania pytań nie tylko o rozeznanie francuskich geografów i podróżników czasów Oświecenia w kwestii geografii wschodniego wybrzeża Adriatyku, ale także o ich wiedzę dotyczącą ludności zamieszkującej ten obszar. Czy czytelnik *Dictionnaire philosophique* wiedział kim są Morlacy, Uskocy i Czarnogórcy?

Obie te kwestie – orientacji w przestrzeni oraz umiejscowienia w niej poszczególnych społeczności, są podstawą dla formowania się szerszej wiedzy o ludach bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Niejasne lub błędne rozumienie toponimów i etnonimów pozostawia przecież więcej swobody w budowaniu wyobrażeń.

⁹⁸ „Un général qui ferait la guerre dans les pays des Uscoques, des Morlaques, des Monténégrins, et qui n’aurait point toute connaissance de lieux que les cartes, serait aussi embarrassé que s’il se trouvait au milieu de l’Afrique” – Voltaire, *Dictionnaire philosophique*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Paris, Imprimerie de la Société littéraire–typographique 1784, t. 40, s. 458–459.

⁹⁹ „Les géographes ont souvent tracé de fantaisie dans leur cabinet” – Voltaire, dz. cyt.

¹⁰⁰ Voltaire, *Essai sur les mœurs et l’esprit de nations et les principaux faits de l’histoire depuis Charlemagne jusqu’au Louis XIII* [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire–typographique 1784, t.19, s. 254.

I. 1. 1. „Zagubione krainy” na mapach Europy – znajomość kartografii „kraju Morlaków, Uskoków i Czarnogórców”

Kwestia niedokładnych map regionu nazwanego przez Woltera „krajem Morlaków, Uskoków i Czarnogórców” wpisuje się w szerszy problem niedoskonałości osiemnastowiecznej kartografii Europy Południowo–Wschodniej. Jak pokazuje cytowana opinia Woltera, w kręgach filozoficznych zdawano sobie z owych braków sprawę. Dobrze wiedzieli o nich również sami kartografowie. O nieprecyzyjności map europejskich terytoriów imperium osmańskiego pisano, między innymi, w najpoczytniejszym kartograficznym kompendium epoki, jakim był *Atlas Universel* wydany w 1757 roku¹⁰¹. Larry Wolff zwrócił uwagę, że kartografowie czasów Oświecenia brali udział w kształtowaniu obrazu Europy Wschodniej: „Kartografia była w sposób oczywisty utożsamiana z Oświeceniem, pracą ‘ludzi oświeconych’ usiłujących rzucić światło na najmroczniejsze zaułki kontynentu”¹⁰². Opinia amerykańskiego badacza dobrze oddaje sens wolterowskiego porównania „kraju Morlaków, Uskoków i Czarnogórców” do Czarnej Afryki. Czy jednak rzeczywiście bałkańskie wybrzeże Adriatyku było *tabula rasa* osiemnastowiecznej kartografii?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy cofnąć się do drugiej połowy poprzedniego stulecia i prześledzić rozwój kartografii tego regionu. Wydana w roku 1664 mapa Dalmacji sporządzona przez „ojca francuskiej kartografii”¹⁰³, Nicolasa Sansona¹⁰⁴, zawierała bardzo niewiele informacji topograficznych – szczególnie, jeśli chodzi o południową część dalmatyńskiego wybrzeża, oraz Albanii. Tereny leżące w głębi lądu nie zostały prawie w ogóle opisane. Błędnie przedstawiono również biegi rzek, czy nawet umiejscowienie większych akwenów, np. jeziora Szkoderskiego. Mapa przedstawiała bardzo swobodnie zarysowaną linię brzegową adriatyckiego wybrzeża.

Bardziej szczegółowa kartografia Istrii, Dalmacji i Albanii została opracowana przez geografów włoskich w drugiej połowie XVII i na początku XVIII wieku. Na mapach przedstawiano bądź całość bałkańskiego wybrzeża Adriatyku (mapy autorstwa weneccjanina

¹⁰¹L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, s. 169.

¹⁰² „Cartography was clearly identified with the Enlightenment, the work of "enlightened people" seeking to cast light upon the darkest corner of the continent”. – tamże, s. 149.

¹⁰³ Ch. Petto, *When France was king of cartography: the patronage and production of maps in Early Modern France*, Plymouth 2007, s. 24.

¹⁰⁴ N. Sanson, dz. cyt.

Vincenzo Cornelli¹⁰⁵ i Giacomo Cantellio da Vignola¹⁰⁶), bądź poszczególne jego fragmenty (mapy okolic Zadaru¹⁰⁷, Raguzy¹⁰⁸, Boki Kotorskiej¹⁰⁹ i Albanii Weneckiej¹¹⁰). Mimo, że mapy włoskich kartografów są zdecydowanie bardziej precyzyjne od arkusza opublikowanego przez Nicolasa Sansona, to można zauważyć dysproporcje dotyczące ich dokładności – Istria i północna Dalmacja są przedstawione bardziej szczegółowo, niż Dalmacja południowa, Albania, czy tereny leżące w głębi lądu – Hercegowina, Bośnia i Serbia¹¹¹. Należy przypomnieć, że Vincenzo Cornelli cieszył się uznaniem w kręgach francuskich elit. Był autorem globusów przygotowanych dla Ludwika XIV. Scedował prawa do swoich map Jeanowi Baptiście Nolin, skutkiem czego ten francuski geograf mógł drukować je, opatrując swoim nazwiskiem¹¹².

Kartografia francuska początku XVIII wieku wniosła istotny wkład w uszczegółowienie map Bałkanów. Na szczególną uwagę zasługują tu publikacje francuskiego kartografa Guillaume'a Delisle. Zdaniem amerykańskiej badaczki, Christine Marie Petto, był on kartografem który starał się wciąż ulepszać swoje mapy, walcząc jednocześnie z powszechnym zwyczajem kartograficznego plagiatu¹¹³. Jego wysiłki zostały docenione, bowiem w roku 1718 został pierwszym geografem królewskim (*premier géographe du roi*)¹¹⁴. W roku 1703 wydał *Mapę Węgier oraz krain, które kiedyś do nich należały* (*Carte de la Hongrie et des pays qui en dépendaient autrefois*)¹¹⁵, która przedstawia w istocie prawie całą Europę Południowo-Wschodnią. Na osi wschód-zachód obejmuje ona obszar od Chorwacji po Krym, a na osi północ-południe pokazuje tereny od Polski do północnej Grecji. *Journal des savants* z 18 czerwca 1703 r. opublikował list kartografa, w którym dzielił się on spostrzeżeniami na temat trudności związanych z naniesieniem konturów tej części Europy na arkusz: „Jest pewne, że kraje które są opisane na tej mapie, zaliczają się w poczet tych, które zostały najbardziej zaniedbane, nie tylko przez współczesną geografę, ale też przez geografę

¹⁰⁵V. Coronelli, *Le Royaume de Dalmatie, Divisé en ses Comtez, Terretaires etc. La Morlaquie, et la Bosnie*, Paris 1689.

¹⁰⁶G. Cantelli da Vignola, *Dalmatia maritima occidentale, Dalmatia maritima orientale descritta sù l'esemplare delle carte più esatte e divisa con la direzione delle più recenti notizie*, Roma 1689.

¹⁰⁷Tenże, *Contado di Zara, parte de la Dalmatia*, Venetia 1668.

¹⁰⁸Tenże, *Stato di Ragusi, bocca del fiume Narenta, isole di Lesina e Curzola nella Dalmatia possedute dalla serenissima republica di Venetia*, Venetia 1690–1699.

¹⁰⁹Tenże, *Disegno topografico del canale di Cattaro*, Venetia 1668.

¹¹⁰Tenże, *Albania Propria ouero Superiore detta anche Macedonia Occidentale*, Roma 1689.

Tenże, *Corso della Fiumi Drino e Boiana nella Dalmatia*, Venetia 1688.

¹¹¹G. Cantelli da Vignola, *Il regno della Servia detta altrimenti Rascia*, Roma 1689.

¹¹²Ch. Petto, dz. cyt., s. 153.

¹¹³Tamże, s. 153.

¹¹⁴Tamże, s. 158.

¹¹⁵G. Delisle, dz. cyt.

starożytną, i to właśnie chęć lepszego ich przedstawienia skłoniła mnie do pracy”¹¹⁶. Delisle wymienia dotychczasowe odwzorowania geograficzne Europy Południowo–Wschodniej (między innymi mapy Coronelliego), po czym stwierdza, że ich autorzy często kopiują się nawzajem – tylko niektóre wnoszą więc cokolwiek nowego do stanu wiedzy¹¹⁷. Z tych nielicznych wartościowych map kartograf korzystał, przygotowując swój arkusz. Cenne okazały się również informacje znajdujące się w relacjach podróżniczych, czy innych opracowaniach geograficznych, na przykład w rozprawach księdza Michela Antoina Baudranda: „Znalazłem w owych rozprawach wiele znakomitych fragmentów, częściowo w postaci map, częściowo w dysertacjach, dotyczących Dalmacji, Albanii, Bośni, Serbii i Bułgarii, które są najtrudniejszymi obszarami do opisanie, jakie znalazły się na tej mapie”¹¹⁸. Owe nieznane geografom, a zarazem trudne do przedstawienia terytoria, są przez Guillaume’a Delisle nazywane mianem „zagubionych krajów” (*les pays perdus*). Na początku XVIII wieku zalicza się do nich również część bałkańskiego wybrzeża Adriatyku – Dalmacja i Albania. Mapa Delisle’a była na pewno krokiem naprzód, ale niestety tylko drobnym – głównie ze względu na swoją małą skalę. Bardziej szczegółowy był arkusz wydany w roku 1717, autorstwa tego samego kartografa, przedstawiający Chorwację, Węgry i Transylwanię. Pokazywał on jednak tylko chorwacki fragment adriatyckiego wybrzeża¹¹⁹.

W roku 1720 opublikowano w Paryżu mapę, która przedstawiała całość tego regionu¹²⁰. Jej autorem był Nicolas de Fer. Jego arkusz był jednak krokiem wstecz względem ustaleń Delisle’a, tak pod względem ilości informacji topograficznych, jak i ich rzetelności. Łańcuchy górskie zostały umiejscowione w przypadkowy sposób, natomiast oznaczone kolorowymi liniami granice poszczególnych regionów zostały wytyczone z dużą swobodą. Warto wrócić uwagę na zaznaczone na mapie krainy, gdyż nie wszystkie nazwy własne są stosowane do czasów nam współczesnych. Oprócz Istrii, Chorwacji, Dalmacji i Albanii na mapie bałkańskiego wybrzeża Adriatyku został wyszczególniony „Kraj Morlaków” – *Pays de*

¹¹⁶ „Il est certain que les Pays qui sont décrits dans cette carte, sont du nombre de ceux qui ont été des plus négligés, non seulement pour la géographie moderne, mais aussi pour l’ancienne; & c’est ce qui m’a déterminé à y travailler pour tâcher de les éclaircir” – G. Delisle, *Lettre de monsieur Delisle sur la carte de l’Hongrie et des pays qui en dépendaient autrefois*, „Journal des savants” 1703, t. 31, s. 377–381.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ „J’ai trouvé dans ces mémoires quelques excellents morceaux, partie en cartes M. S. et partie en discours, touchant la Dalmatie, l’Albanie, la Bosnie, la Servie & la Bulgarie, qui sont des endroits autant difficiles à démêler qu’il y en ait sur cette Carte” – tamże, s. 627.

¹¹⁹ G. Delisle, *Carte particulière de la Hongrie de la Transylvanie, de la Croatie et de la Sclavonie dressée sur les observations de M. le comte Marsilli et sur plusieurs autres mémoires*, Paris 1717.

¹²⁰ N. de Fer, *Le Golfe de Venise, Aux Environs du quel se trouvent à l’Orient partie des Etats du Turc en Europe, Les Isles et Côtes de Dalmatie, et D’Istrie, aux Vénitiens et la République de Ragusa*, Paris, 1720.

Morlaques. Inni kartografowie stosowali najczęściej nazwę *Morlaquie*¹²¹. Chorwacki badacz Marko Šarić w swej dysertacji doktorskiej zwracał uwagę, że Morlakia była bardzo niejednoznacznym terminem historyczno–geograficznym, który mógł się odnosić do całego pogranicza Turcji, Republiki Weneckiej i Austrii, ale w skali mikroregionalnej określał jedyne obszar pograniczny, od zachodu graniczący z kanałem Velebskim i „morzem” Novigradskim. Głównym miastem austriackim w tym regionie był Senj, tureckimi Karin, Obrovac i Podgorje, a jedynym przyczółkiem weneckim – Novigrad¹²². Morlakia stanowiła więc w przeważającej części zachodni kraniec austriackiego pogranicza wojskowego (tzw. *Meer–Granze*)¹²³. Šarić opisywał dzieje tego obszaru w szesnastym i siedemnastym stuleciu, w wieku XVIII Turcja nie miała już w tym regionie żadnych posiadłości, granica dalmatyńskich posiadłości weneckich przesunęła się na północ, a posiadłości austriackie powiększyły się o Likę i Krbawę na mocy postanowień pokoju Karłowickiego z 1699 r.¹²⁴. Dwa ostatnie regiony, jak również weneckie hrabstwo Zadar (*Contado di Zara*), mogły być w czasach nowożytnych zaliczane do Morlakii¹²⁵.

Ustalenia chorwackiego historyka znajdują potwierdzenie w źródłach kartograficznych. Na mapach Nicolasa Sansona¹²⁶, Roberta Mordena¹²⁷ i Vincenzo Coronelliego¹²⁸ z końca XVII wieku, Morlakia rozciąga się na pasie należącym do Austrii wybrzeża chorwackiego, od Istrii do południowej części masywu gór Velebit, a jej południowa granica obejmuje już okolice Morza Novigradskiego, które należało od czasów pokoju karłowickiego do Republiki Weneckiej. Warto zaznaczyć, że pasmo Velebitu było w owym czasie określane mianem „Gór Morlackich” (*Montagne Della Morlacca*), a kanał Velebski określano w podobny sposób (*Canalo della Morlacca*). Te odnoszące się do Morlaków nazwy pojawiły się już w XV wieku¹²⁹ i były powszechnie stosowane przez siedemnastowiecznych i osiemnastowiecznych geografów weneckich¹³⁰.

¹²¹ V. Coronelli, dz. cyt.

¹²² M. Šarić, dz. cyt., s. 10–11.

¹²³ Tamże, s. 12.

¹²⁴ I. Goldstein, *Hrvatska povijest*, Zagreb 2003, s. 138–140.

¹²⁵ M. Šarić, dz. cyt., s. 12.

¹²⁶ N. Sanson, dz. cyt.

¹²⁷ R. Morden, *A New Map Of Sclavonia, Croatia, Dalmatia, Bosnia Et Repub. Ragusa*, London 1688.

¹²⁸ V. Coronelli, dz. cyt.

¹²⁹ B. Fuerst–Bjeliš, dz. cyt., s. 349.

¹³⁰ Tamże, s. 350–352.



Ilustracja 1. Fragment mapy autorstwa Guillaume'a Delisle'a *Carte de la Hongrie et des pays qui en dépendaient autrefois* z 1703 r. Na której kolorowymi liniami zaznaczono krainy bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Składały się na nie Chorwacja (*Croatie*), Dalmacja (*Dalmatie*) i Albania (*Albanie*). Na mapie terytorium Chorwacji została wyszczególniona Morlakia (*Morlaquie*), stanowiąca jej południową część.

Map przedstawiających bałkańskie wybrzeże Adriatyku powstało oczywiście dużo więcej¹³¹. Obrazowały one ten obszar również w kontekście geografii Turcji europejskiej, czy „teatru wojny na granicach imperium osmańskiego”¹³². Przykłady te potwierdzają tezę Larry’ego Wolffa, który uważał, że ekspansja polityczna państw europejskich kosztem Turcji była jednoczesna z nanoszeniem na mapy topografii Turcji europejskiej, oraz obszarów z nią graniczących¹³³.

Nie wydaje się jednak, by w toku XVIII wieku poczyniono duże postępy w kwestii opisu kartograficznego bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, mimo, że geografowie weneccy opracowywali nowe mapy Dalmacji. Przekonał się o tym Alberto Fortis podczas swojej podróży po Dalmacji. Topografia Primorja w rejonie Makarskiej została oddana w sposób uniemożliwiający mu orientację w terenie: „W tych okolicach mapy Dalmacji mylą umiejscowienie poszczególnych punktów oraz przekręcają ich nazwy w taki sposób, że byłoby nużącym szczegółowe wymienianie wszystkich tych błędów”¹³⁴. Wenecki podróżnik zwrócił również uwagę na niewłaściwie przedstawienie hydrografii rzeki Cetiny:

Mapa Dalmacji, uważana za jedną z najlepszych, umiejscawia blisko tej okolicy ujście rzeki, która miałaby wypływać z jeziora Prosolaz (dziś Prolosko Blato – przyp. W.S.). Gdy znamy wysokość i długość góry Dinara, zdajemy sobie sprawę z niemożliwości istnienia takiej rzeki. Tymczasem wielu autorów kopiowało ten błąd, tak samo, jak ten polegający na umiejscowieniu nieistniejącej wyspy w ujściu Cetiny¹³⁵.

Opinia Woltera o niskiej jakości map bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, wyrażona w roku 1764, zdaje się być poświadczona kilka lat później przez Alberto Fortisa, w dodatku w sposób empiryczny. Wenecki podróżnik zwrócił uwagę nie tylko na słabą jakość map, ale także na brak postępu w kartografii Dalmacji – ponieważ oczywiste błędy kopiowane były przez kolejnych kartografów.

¹³¹ Przykładem może być mapa wybrzeża dalmatyńskiego wyrysowana przez Jacquesa Chiqueta. Była ona jednak oparta tylko na wcześniejszych ustaleniach Nicolasa Sansona – J. Chiquet, *Les Isles et Coste de la Dalmatie*, Paris 1719.

¹³² N. De Fer, *Le théâtre de la guerre sur les frontières des deux empires depuis Vienne jusques à Constantinople ou se trouvent la Hongrie, la Transylvanie, la Valachie, la Moldavie, l'Esclavonie, la Bosnie, la Servie et la Bulgarie, la république de Raguse et partie de la Dalmatie, de l'Albanie et de la Romanie – tiré de plusieurs voyages et ambassades*, 1704.

¹³³ L. Wolff, dz. cyt., s. 155–156.

¹³⁴ „Dans ces environs, les cartes de la Dalmatie confondent si fort les positions, & estropient les noms d'une manière si étrange, qu'il serait ennuyant de rectifier en détail toutes ces méprises” – dz. cyt., t. 2, s. 182.

¹³⁵ „Une carte, réputée une des meilleures de la Dalmatie, place près de cet endroit l'embouchure d'une rivière, qui doit tirer son origine du lac de Prosolaz. Quand on connaît la hauteur et la continuité du Mont Dinara, on voit l'impossibilité de l'existence d'une telle rivière. Plusieurs écrivains ont copié cependant cette erreur, comme aussi celle d'une prétendue île dans la Cettine vers son embouchure”. – tamże.

We Francji drugiej połowy XVIII wieku korzystano zatem w najlepszym wypadku z map niedokładnych, bo innych po prostu nie było. Często jednak sięgano do kartografii z początku wieku, lub nawet do arkuszy siedemnastowiecznych. Mapa Coronelliego z 1689 roku, przedstawiająca Istrię, Dalmację i Albanie, została wydana w 1751 roku w Paryżu¹³⁶. Jean Joseph Vaissète w swoim, skądinąd, bardzo szczegółowym opracowaniu geograficznym z roku 1755, korzystał z map Delisle'a, opisując polityczny podział Chorwacji¹³⁷. Czwarta edycja *Méthode pour étudier la géographie* z 1768 roku, autorstwa Lengleta du Fresnoy, również nie opiera się na aktualnych źródłach kartograficznych, jeśli chodzi o geografie Turcji europejskiej, oraz graniczących z nią terytoriów. Autor w przedmowie do tomu siódmego tego opracowania wymienia dostępne mapy tej części kontynentu:

Mamy wiele map Imperium Tureckiego. Pan Guillame Sanson wydał w roku 1689 mapę całości Imperium Tureckiego, w dwóch arkuszach. Sprzedaje się ją u pana Jaillot. Ten sam pan Sanson przygotował również dwa arkusze mapy Imperium Tureckiego w Europie, którą pan Jaillot wydał ponownie w roku 1716. Należy też wspomnieć o innej mapie tegoż Sansona, przedstawiającej część północną Turcji europejskiej, na dwóch arkuszach, oraz część południową, również na dwóch arkuszach. Pan Delisle jest autorem dwóch dobrych map Imperium Tureckiego: Węgier, oraz północnej części Turcji europejskiej, w jednym arkuszu, wydanym w 1701 roku, oraz Grecji, to znaczy południowej części Turcji europejskiej, również w jednym arkuszu wydanym w roku 1707. Są one lepsze od poprzednich¹³⁸.

Mimo zapewnień o dużej liczbie map Turcji europejskiej, wydaje się, że podana lista jest mało aktualna oraz niekompletna. Autor przywoływał mało szczegółowe mapy Nicolasa Sansona, nie odnotowując zupełnie wspomnianych opracowań kartografów włoskich. Poza tym wszystkie wspomniane mapy są dosyć ogólne. Dalmacja i Albania są przedstawiane na mapach „północnej części Turcji europejskiej” – to znaczy razem z Serbią, Macedonią, Bułgarią, Wołoszczyzną, Mołdawią i wybrzeżem Morza Czarnego, z Krymem włącznie. Na osobnych mapach przedstawiana jest „południowa Turcja europejska”, czyli Grecja. Ta prawidłowość widoczna jest również we francuskich opracowaniach geograficznych z XVIII

¹³⁶ P. Coronelli, *Le royaume de Dalmatie divisé en ses comtez, territoires, la Morlaquie et la Bosnie*, Paris 1751.

¹³⁷ J. J. Vaissète, dz. cyt., t. 1, s. 287.

¹³⁸ „Nous avons plusieurs cartes de l'empire Turc. M. Guillame Sanson a donné, en 1689, en deux feuilles, l'Empire Turc en général: Elle se vent chez monsieur Jaillot. Le même M. Sanson a donné aussi en deux feuilles l'Empire du Turc en Europe, que le sieur Jaillot fit reparaitre en 1716. Enfin nous avons du même Guillame Sanson la partie septentrionale de la Turquie en Europe, en deux feuilles, aussi bien que la partie méridionale, pareillement en deux feuilles. M. Delisle a aussi donné deux bonnes Cartes sur l'Empire Turc: la Hongrie et Turquie Européenne septentrionale, en un feuille, 1703, et la Grèce, ou Turquie Européenne méridionale, aussi en une feuille, 1707. On les préfère aux précédents” – N. Lenglet du Fresnoy, dz. cyt., s. 1–2.

w., w których nie natrafiamy na osobne mapy Dalmacji ani jakiegokolwiek innego regionu Bałkanów, z wyjątkiem Grecji¹³⁹.

Czytelnik opracowania szkolnego *Géographie universelle en vers artificielles*, autorstwa Claude Buffiera, nie miał szansy zaznajomienia się ze szczegółową mapą adriatyckiego wybrzeża. Arkusz obrazujący topografię Turcji europejskiej pokazuje umiejscowienie jedynie największych miast Dalmacji (między innymi Zadaru, Splitu i Raguzy)¹⁴⁰. Na terytorium Bośni zaznaczono tylko jedno miasto – Sarajewo, a w Serbii jedynie Belgrad. Dla porównania, mapa zachodniej Polski zamieszczona w tym samym podręczniku jest dużo bardziej szczegółowa¹⁴¹. Jeszcze obfitszy w informacje jest arkusz przedstawiający mapę Rzeszy Niemieckiej¹⁴².

Reasumując, należy zgodzić się z tezą Woltera o zaniedbaniu kartografii bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Mapy przygotowane przez profesjonalistów mogły wywieść podróżników na manowce. Z kolei w podręcznikach przeznaczonych dla szerszego odbiorcy, cały obszar Bałkanów, za wyjątkiem Grecji, był przedstawiony jedynie na ogólnych mapach Turcji europejskiej.

I. 1. 2. Kontrowersje wokół topografii bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we francuskich podręcznikach geograficznych z XVIII wieku

Zdaniem francuskiego badacza Nume Broca, wspomniane podręczniki geograficzne były najczęściej pozbawione oryginalności, cieszyły się jednak zainteresowaniem, kształtując wiedzę szerokiej rzeszy czytelników¹⁴³. To właśnie takie źródła pokazują, jaka była wiedza o geografii bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia.

Jeszcze na przełomie XVII i XVIII wieku znajomość geografii Europy Południowo-Wschodniej we Francji była sprawą dyskusyjną. Stefan Lemny pisał nawet o „godnym pożałowania zamieszaniu”, w odniesieniu do niektórych informacji podawanych przez opracowania geograficzne. *Le parfait géographe ou l'art d'apprendre aisément la géographie et l'histoire, par demandes et par réponses*, podręcznik opublikowany w Paryżu 1687 roku, informował, że Mołdawia jest częścią Wołoszczyzny, usytuowaną między Dunajem a

¹³⁹ Przykładem może być opracowanie Claude'a Buffiera – C. Buffier, *Géographie universelle exposé dans les différentes méthodes qui peuvent abrégér l'étude et faciliter l'usage de cette science*, Paris, François-Pierre Giffart 1765.

¹⁴⁰ Tamże, s. 134–135.

¹⁴¹ Tamże, s. 230–231.

¹⁴² Tamże, s. 106–107.

¹⁴³ N. Broc, *La Géographie des philosophes. Géographes et voyageurs français au XVIIIe siècle*, Strasbourg 1975, s. 232.

Bułgarią, a jej stolicą jest Bukareszt¹⁴⁴. Jednak zdecydowanie bardziej zaskakująco, bo w Dalmacji Weneckiej, umiejscawiało Mołdawię opracowanie *La Science Des Personnes De La Cour, De L'Epée Et De La Robe*, wydane w roku 1707. Autor podręcznika, S. D. V. de Chevigny popełnił prawdopodobnie zwykły lapsus językowy, zamieniając Morlakię (*Morlaquie*) na Mołdawię (*Moldavie*)¹⁴⁵. Może jednak zastanawiać, dlaczego błąd ten został powtórzony w kolejnych wydaniach tego pedagogicznego opracowania, publikowanych w latach 1710¹⁴⁶ i 1723¹⁴⁷. Nawet ignorując tę pomyłkę, wypada zauważyć, że Senj, który według autora podręcznika, miał być głównym miastem Morlakii, był od roku 1527 w rękach austriackich¹⁴⁸, a nie weneckich, jak sugeruje cytowane opracowanie. Fakt ten znany był autorom innych podręczników i słowników geograficznych. Poprawną informację przekazuje, między innymi, *Dictionnaire géographique universel* pod redakcją Michela–Antoina Baudrand z 1701 roku¹⁴⁹. Fakt rzetelności niektórych publikacji niekoniecznie wpływał, jak widać, na poprawienie błędów w innych. W *La science des personnes de cour, d'épée et de robe*, w nowej edycji z 1752 roku, podaje się następującą informację: „Morlakia, prowincja nad Zatoką Wenecką, należy również do Republiki Weneckiej, ale Segna, która jest jej stolicą, pozostaje w posiadaniu królowej węgierskiej”¹⁵⁰. Nowa edycja jest więc bliższa prawdy, niż ta z roku 1710, czy 1723, jednak wnikliwego czytelnika musiała razić wewnętrzna sprzeczność stwierdzenia, według którego miasto leżące na terenach monarchii austriackiej jest stolicą posiadłości weneckich. W XVIII wieku zdecydowana większość regionu określanego mianem Morlakii była wszak w rękach habsburskich¹⁵¹.

W niezwykle popularnym geograficznym opracowaniu przeznaczonym dla dzieci, *Géographie des enfants* autorstwa Lengleta du Fresnoy, czytamy, że na wschodnim brzegu morza Adriatyckiego, poza częścią Istrii, Wenecja posiada „Morlakię, której stolicą jest Zeng, oraz część Dalmacji, gdzie znajdują się miasta biskupie, Spalato i Zara, kilka wysp, na czele z

¹⁴⁴ S. Lemny, *Les Cantemir, l'aventure européenne d'une famille princière*, Paris 2009, s. 30.

¹⁴⁵ S. D. V. de Chevigny, dz. cyt., t. 2, s. 103.

¹⁴⁶ Tegoż, *La Science Des Personnes De La Cour, De L'Epée Et De La Robe*, Amsterdam, Frères Chatelain 1710, t. 2, s. 134.

¹⁴⁷ Tamże, t. 1, s. 398.

¹⁴⁸ J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, s. 130–131.

¹⁴⁹ „SEGNA ou SENG. Senia. Ville de la Croatie. Elle est dans la Morlaquie, où elle a un bon port, vis à vis de l'île d'Arbe. Segna est du Royaume de Hongrie. Elle a un Evêché, suffragant de Spalato, et elle est fortifiée, et défendue par une bonne citadelle, située sur un rocher escarpé” – *Dictionnaire géographique universel*, M. A. Baudrand (red.), Amsterdam, François Halma 1701, s. 871.

¹⁵⁰ „La Morlaquie, Province sur le Golfe de Venise, appartient aussi aux Vénitiens; mais Segna la capitale fut le bord de la Mer, est possédée par la Reine de Hongrie”, S. D. V. de Chevigny, P. Massuet, *La science des personnes de cour, d'épée et de robe*, Amsterdam, Chatelain et fils 1752, t. 2, s. 416

¹⁵¹ I. Goldstein, dz. cyt.

Korfu, wyspą Sainte Maure (Lekuadą – przyp. W. S), Kefalonią i Zantą¹⁵². Podręcznik nie wspomina ani słowem o Albanii Weneckiej, a Senj z Morlakią jest błędnie uznany za miasto należące do Republiki św. Marka. Inne opracowanie tego samego autora, opublikowana w roku 1768 *Méthode pour étudier la géographie*, podaje już informacje, według których Morlakia należy do „Chorwacji Austriackiej”¹⁵³. Jednak w innym tomie tego samego wydania, na określenie terytorium którego stolicą jest Senj, nie użyto już nazwy Chorwacji, lecz Dalmacji, co było nie tylko błędem, ale i wewnętrzną sprzecznością¹⁵⁴.

Hasło *Dalmatie*, znajdujące się w *Encyklopedii* Diderota i d’Alemberta, również zawierało dość poważny błąd. Znajdowała się w nim uwaga, że stolicą administracyjną Dalmacji weneckiej był Split, w istocie był nią oczywiście Zadar¹⁵⁵. Można jednak zauważyć dążenia do weryfikacji takich błędów. Przykładem może być akademicka dyskusja nad słownikiem historycznym *Ladvocata*, przedstawiona w *Lettre d'un professeur de Douay à un professeur de Louvain sur le Dictionnaire historique de Ladvocat et sur l'Encyclopédie*. We wspomnianym liście sprostowano wiele błędów znajdujących się w słowniku. Zauważono między innymi, że redaktorzy słownika niesłusznie uznali Almissę (dzisiejszy chorwacki Omiš), za miasto tureckie, gdyż w rzeczywistości należało ono do Wenecjan¹⁵⁶.

Dzieło niemieckiego geografa Johanna Hübnera *Vollständige Geographie* umiejscawiało w Dalmacji tureckiej miasto o nazwie Hercegowina (którego nazwa była zapewne przeinaczeniem nazwy miasta Novi, które nazywano też mianem Herceg Novi). We francuskim tłumaczeniu książki z 1746 roku znajdujemy następujące objaśnienie: „Hercegowina, po łacinie Arcegovina, duże miasto, otoczone murami, miejsce rezydowania paszy”¹⁵⁷. Jean Joseph Vaissète, w wydanym w 1755 roku dziele *Géographie historique, ecclésiastique et civile*, zauważa jednak błąd niemieckiego geografa:

¹⁵² „Sur la rive orientale de la Mer Adriatique elle possède encore la Morlaquie, dont Zeng est la Capitale ; et une partie de la Dalmatie, où sont Spalatro et Zara Villes Archiépiscopales, quelques iles avec celles de Corfou , Sainte Maure , Céphalonie et Zante” – N. Lenglet du Fresnoy, *Géographie des enfants: ou méthode abrégée de la géographie, divisée par leçons, avec la liste des cartes nécessaires aux enfants*, Lausanne, S. d’Arnay 1759, s. 76.

¹⁵³ N. Lenglet du Fresnoy, *Méthode pour étudier la géographie...*, t. 7, s. 15.

¹⁵⁴ Tamże, t. 3, s. 191.

¹⁵⁵ *Encyclopédie, ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, J. le Rond d’Alembert, D. Diderot (red.), Paris, Briasson–Durand–Le Breton, David 1751, t. 4, s. 619.

¹⁵⁶ *Lettre d'un professeur de Douay à un professeur de Louvain sur le Dictionnaire historique de Ladvocat et sur l'Encyclopédie*, Douay, Jacques–François Swerts 1762, s. 94.

¹⁵⁷ „Herzegovina, en lat. Arcegovina, grande ville, bien fortifiée, et la résidence ordinaire du Bacha”– J. Hübner, *La Géographie universelle, où l'on donne une idée abrégée des quatre parties du monde, et des différens lieux qu'elles renferment*, Bâle, Jean Rodolphe Im–Hoff 1746, t. 2, s. 346.

Hübner uważa, że głównym miastem Dalmacji tureckiej jest Hercegowina, którą nazywa po łacinie Arcegoniną i pisze że jest to miasto dobrze ufortyfikowane i rezydencja paszy – ale to miasto jest zupełnie zmyślane, a Hercegowina, lub Herzech, to nazwa prowincji, którą nazywamy również księstwem Św. Sawy i która zawiera w sobie górą Bośnię, inaczej Bośnię południową, oraz południową Dalmację Turecką¹⁵⁸.

Krytyka podręcznika Hübnera dokonana przez francuskiego geografa nie była odosobniona – dziewięć lat później Wolter nie pozostawił suchej nitki na całokształcie tego opracowania¹⁵⁹. Uwaga Jeana Josepha Vaissète świadczy o próbach doskonalenia wiedzy na temat geografii bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Słuszna poprawka francuskiego geografa pozostała jednak bez echa. W roku 1785 Adrien–Marie–François Verdy du Vernois w swoim opracowaniu *Essai de géographie, de politique et d'histoire sur les possessions de l'empereur Turc en Europe* powtórzył błędną informację o mieście Hercegowinie¹⁶⁰.

Jean Joseph Vaissète w swoim dziele *Géographie historique, ecclésiastique et civile*¹⁶¹ szczegółowo omówił wszystkie regiony bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, wymieniając ich najważniejsze miasta, opisując klimat, zaludnienie i gospodarkę każdego z nich. Warto bliżej przyjrzeć się proponowanemu przez autora podziałowi geograficznemu. Jest to chyba najlepszy przykład tego, jak w połowie XVIII wieku nazywano we Francji krainy wschodniego wybrzeża Adriatyku. Według *Géographie historique, ecclésiastique et civile* dzieli się ono na Istrię, Chorwację, Dalmację i Albanię. Istria dzieli się na Istrię Wenecką (z miastami Triest, Rovigno, Pola) i Austriacką (z Fiume jako najważniejszym ośrodkiem)¹⁶². Chorwacja składa się z Chorwacji Tureckiej z Wihitz (Bihać) jako największym miastem i Chorwacji Austriackiej. Ta kolei dzieli się na Korbawię (Krbawę) ze stolicą w Karlstadt (Karlobag) oraz Morlakię, której głównym miastem jest Segna (Senj)¹⁶³. Vaissète słusznie zauważył, że Republika Wenecka posiada wyspę Veglia, czyli Krk, która leży naprzeciwko Segny, sąsiadując z Morlakią przez „kanał górski” (*Canale della Montagna*, lub *Canale Della Morlacca*). Opracowanie dzieliło Dalmację pod względem politycznym¹⁶⁴, na Wenecką

¹⁵⁸ „Hubner – met pour principale ville de la Dalmatie Turque Herzégovine, qu'il nomme en Latin Arcegovina, et qu'il dit être une grande ville bien fortifiée, et la résidence ordinaire du bâcha: mais cette ville est absolument imaginaire ; et Herzjegovina ou l'Herzech est le nom d'une province qu'on appelle aussi le duché de S. Saba, qui comprend la Haute Bosnie ou la Bosnie méridionale et la Dalmatie Turque méridionale” – J. J. Vaissète, dz. cyt., t. 1, s. 309.

¹⁵⁹ Voltaire, *Dictionnaire philosophique*, s. 459–461.

¹⁶⁰ „Therzegovina, résidence du sangiac, grande ville, assez bien fortifiée” – A. M. F. Verdy du Vernois, *Essai de géographie, de politique et d'histoire sur les possessions de l'empereur Turc en Europe*, Paris, Pignot 1785, s. 27.

¹⁶¹ J. J. Vaissète, dz. cyt.

¹⁶² Tamże, s. 377–378.

¹⁶³ Tamże, s. 300–301.

¹⁶⁴ Tamże, s. 301–309.

(główne ośrodki to Zara, Spalatro, Sebenico, Masarsca, Catarro, Budoa)¹⁶⁵, Ragusańską i Turecką (z głównymi miastami Narentą i Trebigno)¹⁶⁶. Albania była przez francuskiego geografa dzielona na turecką Albaniją Górną (z miastami Antivari, Scutari, Dulcigno, Alessio, Durazzo i Valona)¹⁶⁷ oraz Albaniją Dolną, czyli Epir, która była w posiadaniu Turków i Wenecjan¹⁶⁸ (główne miasta weneckie to Larta, Butrinto, Prezza, Ventza¹⁶⁹, a tureckie – Delvino¹⁷⁰). Autor zauważył, że Antivari było zaliczane kiedyś do Dalmacji Weneckiej, lecz, od czasu przejścia w ręce tureckie, zalicza się je do Albanii. Ten przykład pokazuje, że geograficzne podziały bałkańskiego wybrzeża Adriatyku były czymś niezwykle względnym, zmiana na mapie politycznej mogła skutkować tym, że dane miasto stawało się nie tylko tureckie, lub weneckie, lecz też albańskie lub dalmatyńskie. Należy jednak zauważyć, że rozróżnienie między Dalmacją Wenecką a Albaniją Wenecką było dosyć umowne, mapy weneckie zaliczają do tej drugiej również Budwę i Kotor¹⁷¹.

Wydaje się, że podział na krainy geograficzne oraz wyznaczanie ich granic były często dziełem samych geografów, którzy pozwalali sobie na wybiórcze traktowanie uwarunkowań historycznych, kulturowych, czy nawet mapy politycznej. Jak bowiem wytłumaczyć fakt, że ani w dziele Jeana Josepha Vaissète, ani w innych francuskich opracowaniach nie wspomniano o Czarnogórze? Znany i przywoływany przez Woltera etnonim Czarnogórcy (*Les Monténégrins*) wywodzi się przecież od nazwy krainy geograficznej. Kraina ta była obecna już na weneckich mapach z końca XVII wieku (np. na mapie Albanii Giacomo Cantelliego da Vignola z 1689 roku)¹⁷². Natomiast od początku XVIII stulecia Czarnogóra była *de facto* niezależnym terytorium¹⁷³. Nazwa *Monténégro* pojawiła się we francuskich źródłach dopiero w latach sześćdziesiątych XVIII wieku, w związku z konfliktem rosyjsko – tureckim¹⁷⁴, oraz zdobyciem władzy przez Szczepana Małego, podającego się za cudem

¹⁶⁵ Dzisiejsze Zadar, Split, Szibenik, Makarska, Kotor, Budva.

¹⁶⁶ J. J. Vaissète, dz. cyt., s. 455–456.

¹⁶⁷ Dzisiejszy Bar, Szkodra, Ulcinij, Lezhe i Vlore.

¹⁶⁸ J. J. Vaissète, dz. cyt., s. 221.

¹⁶⁹ Dzisiejsze Butrint, Preveza i Vitsa

¹⁷⁰ Dzisiejsze Delvinë.

¹⁷¹ G. Cantelli da Vignola, dz. cyt.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ I. Czamańska, *Czarnogóra*, [w:] *Vademecum Balkanisty. Lata 500–2007*, I. Czamańska, Z. Pentek (red.), Poznań 2009, s. 124.

¹⁷⁴ L. F. de Kéralio *Histoire de la dernière guerre entre les Russes et les Turcs*, b.m. 1769, t. 2., s. 94.

ocalonego cara Piotra III¹⁷⁵. W druku użyto jej raz pierwszy we francuskim opracowaniu geograficznym dopiero w roku 1778¹⁷⁶.

Należy zauważyć, że opis topografii Chorwacji, Dalmacji i Albanii, był trudny nie tylko z powodu niedoskonałych map, ale również z powodu wielości sposobów, w jaki określano te same miejscowości. W topografii bałkańskiej odnajdujemy bowiem nazwy łacińskie, niemieckie, włoskie, tureckie oraz słowiańskie. Jest to problem, który nie dotyczy jedynie bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, ale Bałkanów w ogólności, na co trafnie zwrócił uwagę Paul Garde: „Zmiany, jak również wielość oznaczeń w jednej epoce, były tak liczne, że lektura niektórych dawnych relacji podróżniczych, a nawet niektórych współczesnych tekstów prasowych, staje się prawdziwym rebusem”¹⁷⁷.

Francuski badacz opisał szczegółowo toponomastykę bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, zauważając, że „wzdłuż brzegu Morza Adriatyckiego, w Albanii, Czarnogórze, Chorwacji i Istrii, porty i wyspy nosiły tradycyjnie włoskie nazwy. Były one używane przez Wenecjan i ich następców – Francuzów w czasach Napoleona, później przez Austriaków, a następnie funkcjonowały w obiegu międzynarodowym, aż do czasów pierwszej wojny światowej”¹⁷⁸. Opracowanie Jeana Josepha Vaissète świadczy o tym, że nazewnictwo to stosowano we Francji wcześniej, niż w czasach napoleońskich, gdyż konsekwentnie korzystał on z włoskiego brzmienia toponimów. Nie wszyscy autorzy francuskich opracowań geograficznych wykazywali się taką konsekwencją – Lenglet du Fresnoy, pisząc błędnie o tym, że Senj jest miastem weneckim, stosował jego austriacką nazwę (Seng), a nie włoską (Segna)¹⁷⁹. Niektórzy autorzy, opisując poszczególne miejscowości bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, wymieniali ich dwie, a nawet trzy nazwy. Przykładem może być wspomniane opracowanie Adriena–Marie–François Verdy du Vernois, w którym przytaczano różne brzmienia toponimów, np. Scutari – Skudari, Doleigno – Dolieigno, Alessio – Alesso¹⁸⁰. Jednak niekoniecznie podanie dwóch, czy trzech brzmień miejscowości umożliwiało lepszą

¹⁷⁵ *Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux*, La Haye, Frédéric Staatman, novembre 1768, s. 553.

¹⁷⁶ *Dictionnaire géographique–portatif ou Description des royaumes, provinces, villes, évêchés, duchés, comtes, marquisats, villes impériales et hanséatiques, ports, forteresses, citadelles, et autres lieux considérables des quatre parties du monde*, L. Echard, J.–B. Ladvocat (red.), Paris, Libraries Associés 1778, t. 2, s. 76.

¹⁷⁷ „Les changements, ainsi que la pluralité de désignation pour une même ville à une même époque, ont été si nombreux que la lecture des certains récits des voyages anciens, ou même des certains textes journalistiques modernes, devient un véritable rebus” – P. Garde, *Discours Balkanique*, Paris 2004, s. 306.

¹⁷⁸ „Sur toute côte adriatique, en Albanie, au Monténégro, en Croatie et en Slovénie, les ports et les îles avaient des noms traditionnels italiens. Ils étaient seuls employés par les Vénitiens et leurs successeurs : Français au temps de Napoléon, puis Autrichiens, ainsi que dans l'usage international, jusqu'à la première guerre mondiale” – tamże, s. 321.

¹⁷⁹ N. Lenglet du Fresnoy, dz. cyt.

¹⁸⁰ A. M. F. Verdy du Vernois, dz. cyt, s. 59.

ich identyfikację. Gdzie leży zatem Deleigno, lub Dolieigno? Według opisu du Vernois, owo miasto znajdowało się przy ujściu rzeki Drin, chodzi więc najprawdopodobniej o Dulcigno (dzisiejszy Ulcinij) – bo taka jest prawidłowa włoska pisownia tego toponimu¹⁸¹. We francuskich podręcznikach geograficznych występowały więc nieścisłości. W *Géographie ancienne abrégée*, autorstwa Jeana Baptisty Bourguignona d'Anville, znajdujemy informację, że jedną z części Chorwacji stanowi *Murlaka*, chociaż we wszystkich innych opracowaniach francuskich stosowano pisownię *Morlaquie*¹⁸². Wydaje się, że wiele z owych przeinaczeń wynikało z wątpliwości co do tego, w jaki sposób oddać nazwy obce językom zachodnioeuropejskim, np. nazwy słowiańskie.

Powołując się na takie dzieło jak *Géographie ancienne abrégée* nie można pominąć istotności nazewnictwa starożytnego, stosowanego przez francuskich geografów. Czytelnik szukał informacji na temat bałkańskiego wybrzeża Adriatyku nie tylko pod hasłami dotyczącymi Dalmacji, lecz również Ilirii Węgierskiej (*Illyrie Hongroise*)¹⁸³, Ilirii Tureckiej (*Illyrie Turque*)¹⁸⁴, czy starożytnej Liburnii (*Liburnie*)¹⁸⁵. Guillaume Delisle w cytowanym już liście do *Journal des savants* z 1703 roku zwracał uwagę, że niedoskonałość współczesnej geografii tego regionu zmusza do skorzystania z uwag geografów antycznych¹⁸⁶. Starożytna wiedza geograficzna była dla ówczesnych badaczy istotnym źródłem wiedzy nie tylko w odniesieniu do bałkańskiego wybrzeża Adriatyku¹⁸⁷, jednak wydaje się, że w tym przypadku jej rola była wyjątkowo ważna.

Na tle wielu niedoskonałych francuskich opracowań geograficznych i kartograficznych wyróżniało się dzieło Jacquesa Nicolasa Bellina, *Description géographique du golfe de Venise et de la Morée*, które zostało wydane w 1771 r. w Paryżu. Jego powstanie należy łączyć z francuskimi interesami handlowymi w basenie Adriatyku, które stały szczególnie intensywne właśnie w ostatnich dekadach XVIII stulecia¹⁸⁸.

¹⁸¹ P. Garde, dz. cyt.

¹⁸² J.–B. d'Anville, *Géographie ancienne abrégée*, Paris, Merlin 1769, t. 1, s. 163.

¹⁸³ *Encyclopédie méthodique. Economie Politique Et Diplomatique. Partie Dédiée Et Présentée A Monseigneur Le Baron De Breteuil, Ministre et Secrétaire d'Etat*, J. N. Démeunier (red.), Paris ; Panckoucke 1786, t.2. s. 742.

¹⁸⁴ *Encyclopédie méthodique., Economie Politique Et Diplomatique. Partie Dédiée Et Présentée A Monseigneur Le Baron De Breteuil, Ministre et Secrétaire d'Etat.*, J. N. Démeunier (red.), Paris, Panckoucke 1788, t. 3 s. 467.

¹⁸⁵ *Dictionnaire géographique universel: contenant une description exacte des états, royaumes, villes, forteresses, montagnes, caps, îles, presqu'îles, lacs, mers, golfes, détroits, &c. de l'univers : le tout tiré du Dictionnaire géographique latin de Baudrand, des meilleurs relations, des plus fameux voyages, &c. des plus fidèles cartes, ouvrage poussé plus loin qu'aucun qui ait paru jusques ici en François*, Ch. Maty, M.–A. Baudrand (red.), Amsterdam, François Halma 1750, s. 594.

¹⁸⁶ G. Delisle, dz. cyt., s. 627.

¹⁸⁷ Przykładem może być tu dzieło Edme Mentelle, *Géographie comparée ou analyse de la géographie ancienne et moderne des peuples de tous les pays et de tous les âges* (Paris 1781).

¹⁸⁸ M. Samiś, dz. cyt., s. 55.

Autor, hydrograf *Académie royale de Marine* i członek *Royal Society*, był jednym z najznamienitszych geografów francuskich swoich czasów¹⁸⁹ i opracował między innymi mapy amerykańskich posiadłości Francji¹⁹⁰. *Description géographique du golfe de Venise...* było natomiast doskonałym opracowaniem geograficznym linii brzegowej całego Adriatyku. Wschodnie wybrzeże tego akwenu zostało opisane z dużą pieczołowitością. Osobne artykuły opisywały miasta, wyspy i fragmenty wybrzeża bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Szczegółowo zostały opisane między innymi takie ośrodki jak Zara (Zadar), Sebenico (Šibenik), czy Spalato (Split), oraz wyspy Cherzo (Cres), Veglia (Krk), Arbore (Rab), itd¹⁹¹. Opracowanie dostarczało również wiele szczegółowych map poszczególnych fragmentów wybrzeża, wysp i miast. Najwięcej miejsca oprócz szczegółowych opisów topografii, poświęcono opisom bogactw naturalnych regionu.

Opis Jacquesa Nicolasa Bellina, chociaż szczegółowy i rzetelny, był jednak tylko i wyłącznie przedstawieniem linii brzegowej. Tereny leżące dalej wewnątrz lądu wciąż pozostawały jedynie białymi plamami. Trudno traktować ten fakt jako zarzut, ze względu na charakter dzieła oraz specjalizację samego autora, to znaczy geografii mórz. Jednak podkreślając walory opracowania Jacquesa Nicolasa Bellina nie można zapomnieć, że tylko w niewielki stopniu rozjaśniło ono geografii Chorwacji, Dalmacji, czy Albanii.

I. 1. 3. Podsumowanie

Czy po przeanalizowaniu powyższych przesłanek można podzielić negatywną opinię Woltera na temat geografii „kraju Uskoków, Morlaków i Czarnogórców”? Porównanie znajomości topografii bałkańskiego wybrzeża Adriatyku i Czarnej Afryki wydaje się przesadzone, lecz francuscy geografowie rzeczywiście mieli problem z opisem tego regionu Europy. Jeszcze na początku XVIII wieku zwracał uwagę na ten fakt kartograf Guillaume Delisle, w połowie stulecia temat ten podjął Jean Joseph Vaissète, lecz, jak pokazują przykłady podręczników Lengleta du Fresnoy czy Verdy'ego du Vernois, postulat lepszego opisanego owego regionu nie został zrealizowany. Wynikało to po części z wielości brzmień toponimów, a także z ich niejednoznaczności, której dobitnym przykładem może być termin „Morlakia”. Poza tym niedoskonałe były ustalenia kartografów weneckich, a to przecież one

¹⁸⁹ Zob. Jean-Marc Garan, *Jacques-Nicolas Bellin (1703–1722), cartographe, hydrographe, ingénieur du ministère de la Marine: sa vie, son oeuvre, sa valeur historique*, Montréal 1973.

¹⁹⁰ C. Bodreau, *La cartographie au Québec, 1760–1840*, Laval 1994, s. 30–31.

¹⁹¹ J. N. Bellin, *Description géographique du golfe de Venise et de la Morée. Avec des remarques pour la navigation, & des cartes & plans des côtes, villes, ports & mouillages*, Paris, Didot 1771, s. 66–88.

były podstawowymi źródłami informacji dla francuskich geografów. Francuska znajomość geografii zachodniej Chorwacji, Dalmacji i Albanii była więc niezwykle fragmentaryczna. Szczególnie wyraźnie rysuje się dysonans między znajomością geografii samej linii brzegowej, a nieznanymi interioru. Jest on możliwy do zaobserwowania nie tylko w źródłach kartograficznych, ale także w innych dziełach, które miały przybliżyć geografii regionu. Niedoskonałe mapy, a także brak innych źródeł, które umożliwiłyby ich uzupełnienie sprawiały, że geograf stawał się często mimowolnie twórcą geografii, a nie jej odkrywcą.

I. 2. Znaczenie terminów określających społeczności bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia

We wstępie do niniejszej rozprawy została przywołana opinia Marii Todorovej, której zdaniem „francuscy podróżnicy zaczęli odkrywać i rozróżniać poza znanymi im dotąd Grekami i Turkami także inne chrześcijańskie nacje Bałkanów” dopiero w drugiej połowie XVIII wieku¹⁹². Trudno zgodzić się z tą tezą, gdyż już we francuskich relacjach podróżniczych z drugiej połowy XVII wieku natrafiamy na informacje o Morlakach i Serbach¹⁹³. Jeszcze wcześniej, bo w roku 1613 ukazało się dzieło Pierre’a d’Avity *Les Etats, Empires et Principautez du Monde*, w którym wzmiankowano o Macedończykach, Albańczykach, Morlakach i Uskokach¹⁹⁴. Francuskie Oświecenie nie odkryło zatem istnienia „innych chrześcijańskich nacji Bałkanów”, lecz co najwyżej, mogło zgłębić wiedzę na ich temat.

Odnosząc się do badań Paula Garde, piszącego o wielogłosie w kwestii nazw własnych określających bałkańskie ludy, należy zauważyć, jak istotnym problemem jest rozumienie etnonimów takich jak Morlacy (*Morlaques*), Chorwaci (*Croates, Cravates*), czy Albańczycy (*Albanais*). Czy francuska literatura odróżnia jednych od drugich? Jakie tereny, zdaniem francuskich obserwatorów zamieszkiwały poszczególne grupy ludności? We wspomnianym opracowaniu Pierre’a d’Avity Morlacy zostali wymienieni obok Uskoków mimo, że pierwsi teoretycznie oznaczają grupę etniczną, a drudzy grupę społeczną¹⁹⁵. Ponad sto lat później Wolter dokonał podobnego zestawienia, pisząc o kraju „Morlaków,

¹⁹² M. Todorova, dz. cyt., s. 169.

¹⁹³ Quiclet, dz. cyt.

Pouillet, dz. cyt.

J. Spon, dz. cyt., t. 1, s. 54.

¹⁹⁴ P. d’Avity, dz. cyt., s. 1160.

¹⁹⁵ Tamże.

Czarnogórców i Uskoków”¹⁹⁶. Wobec tego zasadne wydaje się postawienie kolejnego pytania: czy owe terminy są rzeczywiście etnonimami, czy określają grupy społeczne?

Odpowiedź na powyższe pytania jest istotna szczególnie w kontekście szerszej kwestii pojawienia się opracowań encyklopedycznych, które często wynosiły dotychczasową wiedzę na wyższy poziom¹⁹⁷. Czy we francuskich encyklopediach pojawiają się hasła dotyczące ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, a jeśli tak, to czy w sposób jasny i prawidłowy wyjaśniają znaczenie poszczególnych etnonimów?

Pierwszym terminem, któremu należy poświęcić uwagę, jest wieloznaczne określenie *Morlaque*. Z uwagi na to, że pojawia się ono w literaturze francuskiej relatywnie wcześnie i występuje dosyć często, możliwe jest prześledzenie ewolucji jego definicji od początku XVII w. do czasów Oświecenia.

I. 2. 1. Wieloznaczność terminu „Morlak”

Etonim „Morlak” oznacza dosłownie „Czarnych Wołochów” (po grecku *Maurovlakhi*)¹⁹⁸. Znaczenie przedrostka „czarny” nie jest jasne, lecz w języku tureckim określał on ludność która mieszkała daleko, bądź poddanych i niewolników, a zatem termin „Morlacy” mógł oznaczać „poddanych Wołochów”. Dla siedemnastowiecznego chorwackiego historyka Ivana Lucicia nie było wszakże różnicy między Morlakami a Wołochami. Pisał on, że w XIII i XIV w. „nazywano Wołochami lub Morlakami pasterzy z gór oddzielających Bośnię od Chorwacji”¹⁹⁹. Zef Mirdita wyszczególnił parę etapów migracji ludności wołoskiej na ziemie zachodniobałkańskie w czasach nowożytnych. Turcy osiedlali Wołochów od XV wieku na nowozdobytch europejskich ziemiach, między innymi w Bośni i Hercegowinie. Na początku kolejnego stulecia część ludności wołoskiej, osiedlonej wcześniej na tych terenach, migrowała na tereny Dalmacji weneckiej²⁰⁰. Inną przyczyną pojawienia się ludności wołoskiej na zachodnich Bałkanach było zasiedlanie austriackiego pogranicza wojskowego, szczególnie intensywne w latach 1597–1600²⁰¹. Wołoscy osadnicy wojskowi zyskali z czasem szczególne przywileje, które zostały usankcjonowane dokumentem *Statuta*

¹⁹⁶ Voltaire, dz. cyt., s. 458–459.

¹⁹⁷ B. Tostevin, *The Promethean Illusion: The Western Belief in Human Mastery of Nature*, Jefferson 2010, s. 48.

¹⁹⁸ P. Garde, dz. cyt., s. 167.

¹⁹⁹ G. Lucio, *Historia di Dalmatia : et in particolare delle città di Trav, Spalatro e Sebenico*, Venetia, Presso Stefani Curti 1674, s. 279.

²⁰⁰ Z. Mirdita, *Vlasi, starobalkanski narod*, Zagreb 2009, s. 133–135.

²⁰¹ M. Valentić, L. Čoralić *Povijest Hrvata. od kraja 15.stoljeća do kraja Prvog svjetskog rata*, Zagreb 2008, s. 116–117.

Valachorum, wydanym przez cesarza Ferdynanda II 5 października 1630 roku. Uniezależniły one pograniczników od władzy stanów chorwackich, do których teoretycznie należała ziemia pogranicza²⁰².

Część tej napływowej wołoskiej ludności, która osiedliła się na terenach zachodnich Bałkanów, uległa slawizacji²⁰³. Druga część zachowała język romański, między innymi mniejszość wołoska żyjąca na wyspie Krk²⁰⁴. W związku ze wspomnianym procesem slawizacji, termin „Morlak” oraz używany zamiennie wobec niego *vlah*, zaczął być używany również w odniesieniu do pograniczników słowiańskich. Ci ostatni byli przede wszystkim Serbami²⁰⁵. Hipoteza ta zgadza się z ustaleniami chorwackiego filologa, Petra Skoka, który wykazał, że mianem *Vlah* określano w Chorwacji prawosławnych przybyszy z Serbii²⁰⁶. Teza ta została potwierdzona również przez Zefa Mirditę²⁰⁷. Zdaniem innego badacza, Trajana Stojanovicia, proces, który doprowadził do zatarcia się świadomości różnicy między wołoskimi a serbskimi osadnikami, mógł zacząć się jeszcze przed XIV wiekiem²⁰⁸.

Petar Skok uważał, że od czasów średniowiecza mianem *vlah* określano też ludność zaliczającą się do różnych grup etnicznych i zajmującą się „gospodarką wołoską”, tzn. pasterstwem²⁰⁹. Sumując wszystkie znaczenia terminu, Joanna Rapacka zauważyła, że termin *vlah* (a więc i tożsamy z nim termin „Morlak”) odnosił się do „grup ludności pastersko-koczowniczej, romańskiej i słowiańskiej, zajmującej się najczęściej rzemiosłem wojennym i cieszącej się określonymi przywilejami”²¹⁰. Nazwa „Morlacy” funkcjonowała zarówno na terenach tureckich (w Serbii, Bośni i tureckiej części Sławonii)²¹¹, jak również na wojskowym pograniczu weneckim²¹² i w podległej Habsburgom Slavonskiej i Hrvatskiej Krajinie.

Termin „Morlacy” stał się popularny dzięki Wenecjanom, którzy określali tym mianem całą ludność prowincji kontynentalnej Dalmacji, niezależnie od narodowości i

²⁰² Z. Mirdita, dz. cyt., s. 139–157.

²⁰³ Należy jednak zauważyć, że nie była to slawizacja zupełna, niektórzy Vlahowie żyjący na wyspie Krk w Istrii zachowali swój język – J. Rapacka, dz. cyt., s. 193.

²⁰⁴ P. Skok, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, Zagreb 1971, s. 606.

²⁰⁵ „The descendants of those who occupied military frontier form a large element of the 550,000 Serbs who still live in Croatia. There are villages in Lika, Kordun, Banija and gorski Kotor, between Zagreb and the northern Adriatic coast, where over 70 per cent of the present-day inhabitants are Serbs” F. Sigleton, *A short history of the Yugoslav peoples*, Cambridge 1985, s. 50

²⁰⁶ P. Skok, dz. cyt., s. 606.

²⁰⁷ Z. Mirdita, dz. cyt., s. 169.

²⁰⁸ T. Stojanović, *Balkan worlds: the first and last Europe*, New York 1994, s. 152.

²⁰⁹ P. Skok, dz. cyt. s. 607.

²¹⁰ J. Rapacka, dz. cyt., s. 193.

²¹¹ Tamże.

²¹² Tamże, s. 128.

wyznania²¹³. Zdaniem Joanny Rapackiej, znaczenie nadane tej nazwie przez Wenecjan przyjęło się w całej Europie²¹⁴.

Terminy *vlah* i „Morlak” były więc definiowane w bardzo różny sposób. Kluczowym problemem wydaje się fakt, że oba są egzoetnoimami²¹⁵. Nazwy te były używane przez zewnętrznych obserwatorów wobec innej grupy społecznej: Chorwatów wobec przybyszów z Serbii, muzułmanów bośniackich wobec chrześcijan, Wenecjan wobec słowiańskich poddanych, czy mieszkańców dalmatyńskich miast wobec ludności pasterskiej z prowincji²¹⁶.

I. 2. 2. Tożsamość Morlaków w relacjach podróżników francuskich z drugiej połowy XVII wieku

Jedna z pierwszych wzmianek dotycząca Morlaków w literaturze francuskiej się w dziele Pierre’a d’Avity, *Les Estats, Empires et Principautez du Monde*, wydanym w 1613 r. Autor wspominał o tej społeczności przy okazji omawiania obyczajów ludów żyjących w krainach należących do imperium osmańskiego. Opisując Epir, autor zauważył, że „to z tego kraju pochodzą Ajdonowie, Uskocy, Marteloci i Morlacy, ludzie gwałtowni i nieokielznani, zdolni do zniesienia każdego bólu, waleczni, którzy zwykli rabować w górach Albanii, w całym królestwie Bośni i Dalmacji, gdzie napadają z małych łódek”²¹⁷. Z cytowanej wzmianki wynika również, że wszystkie wymienione społeczności zajmowały się rabunkiem. Nie wiadomo, kim mieli być Ajdonowie (może tu chodzić po prostu o hajduków), natomiast termin „Marteloci” oznacza Martolosów, czyli ludność tureckiego pogranicza wojskowego, osadzaną podobnie jak w krajach chrześcijańskich na prawie wołoskim²¹⁸. Wzmianka Pierre’a d’Avity nakreślała olbrzymie pole znaczeniowe dla terminu *Morlaque*. Mógł nim być każdy, kto zamieszkiwał Bośnię, Dalmację lub Albanję i zajmował się grabieżą.

W drugiej połowie XVII wieku relacje francuskich podróżników dostarczały bardzo różnych informacji na temat znaczenia terminu „Morlacy”. Jednym z takich źródeł jest relacja podróży Quicleta, *Les voyages à Constantinople par terre* wydana w 1664 roku (sama podróż

²¹³ P. Garde, dz. cyt., s. 167.

²¹⁴ J. Rapacka, dz. cyt., s. 128.

²¹⁵ P. Garde, dz. cyt., s. 167.

²¹⁶ Tamże, s. 168.

²¹⁷ „C'est de ce pays que viennent les Aidones, Uscocques, Martelosses, et Morlaques, qui font des hommes vistes au possible, indomptés, propres à supporter toute peine, et vaillants tout ce qui se peut, qui ne s'amusement qu'à voler aux montagnes d'Albanie, et en tout le Royaume de Bosnie et en Dalmacie, où ils se mêlent aussi d'écumer avec de petits esquifs” – P. d’Avity, dz. cyt.

²¹⁸T. Stojanović, dz. cyt.

odbyła się kilka lat wcześniej). Spotkanych w serbskiej wsi Morlaków podróżnik opisał jako ubogich wieśniaków, żyjących w nieustannym strachu przed Turkami²¹⁹. W Belgradzie mieli żyć natomiast „Morlacy łacińscy, którzy są nazywani w ten sposób, ponieważ podążają za nakazami religijnymi kościoła rzymskiego, które wyznają z pełną swobodą”²²⁰. Podróżnik wspominał również o tym, że podobna ludność zamieszkuje Sarajewo: „są również w Serai Morlacy lub Serbowie, którzy wyznają religię w swoim kościele, według swojego zwyczaju”²²¹. Termin *Morlaque*, występujący u Quicleta również w pisowni *Morlacque*, może być rozumiany bardzo szeroko, gdyż był stosowany zarówno wobec prawosławnej, jak i katolickiej ludności.

Dość niejasne informacje podane przez Quicleta zostały uzupełnione przez towarzysza jego podróży, Poulleta. Jego relacja podróżnicza została zatytułowana *Nouvelles relations du Levant qui contiennent plusieurs remarques fort curieuses non encore obseruées touchant la religion, les moeurs, et la politique de divers peuples*²²². Podróżnik pisał o mieszkańcach Raguzy oraz jej okolic. Wśród nich wymienił również Morlaków, których zaliczył do Słowian. Mieli oni odróżniać się od innych słowiańskich mieszkańców tego regionu dzięki krótkiej szacie (*un manteau court*)²²³. Pouillet poczynił również spostrzeżenie na temat Morlaków mieszkających w Belgradzie, o których wspominał już jego współtowarzysz. Quiclet.

O obecności Morlaków w Dalmacji pisał także Jacob Spon (ur. 1647 r., zm. 1685 r.), francuski lekarz i amator starożytności, który w roku 1675 podjął podróż do krajów Lewantu. Wzmiankował on o „górze zwanej *Morlaque*, która góruje nad Dalmacją i jest zamieszкана przez Morlaków”²²⁴. Trudno jednak ustalić, o jaki szczyt chodziło podróżnikowi. Według jego relacji góra ta wnosi się nad Splitem i Saloną, nie chodzi więc o pasmo gór Velebit, które było nazywane mianem *Morlacca*²²⁵. Możliwe, że Jacob Spon miał na myśli górę Mosor. Natomiast zdaniem jego towarzysza, George’a Whelera, mianem *Morlaque* określano pasmo szczytów górujących nad Dalmacją²²⁶. W tym przypadku może już chodzić o wspomniany masyw Velebicki. Według Spona, Morlacy wyznawali prawosławie, mówili językiem

²¹⁹Quiclet, dz. cyt., s. 104.

²²⁰„Il y a des Morlaques Latins ainsi nommez , d'autant qu'ils suivent l'Eglise Romaine, ils y célèbrent en toute liberté” – tamże, s. 107–108.

²²¹„Il y a aussi comme à Serai des Morlaques ou Serviens qui y célèbrent aussi dans leur Eglise à leur mode” – tamże.

²²²Pouillet, dz. cyt.

²²³Tamże, s. 106.

²²⁴„La montagne appelée la Morlaque qui règne le long de la Dalmatie est habitée des Morlaques”²²⁴ – J. Spon, dz. cyt., t. 1, s. 54.

²²⁵B. Fuerst–Bjeliš, dz. cyt., s. 349.

²²⁶G. Wheler, *Voyage de Dalmatie, de Grèce et du Levant*, La Haye, Rutgert Alberts 1723, t. 1, s. 15.

słowiańskim i byli uciekinierami z Albanii. Trudno powiedzieć, skąd podróżnik zaczerpnął tę wiedzę, ale można przypuszczać, że jest to ta sama informacja, która pojawiła się u Pierre'a d'Avity. Francuski podróżnik pisał też, że Morlacy zajmują się walką lub grabieżą. Jego towarzysz, George Wheler dzielił ich z kolei na żołnierzy i wieśniaków²²⁷. Obaj wzmiankowali o ich sile fizycznej, oraz o wojowniczym charakterze²²⁸, a angielski podróżnik nadmienia również, że mieli charakterystyczny dla siebie strój²²⁹. Wydaje się, że obaj podróżnicy opisali ubogą ludność weneckiego pogranicza, dla której walka stawała się nierzadko sposobem na życie²³⁰. Mogli mieć również na myśli konkretną grupę pograniczników weneckich, o której wspominał w *Histoire du gouvernement de Venise* Nicolas Amelot de la Houssaye. Zdaniem tego francuskiego historyka, „Morlacy są ludźmi, którzy dobrowolnie wstąpili na służbę Republiki w roku 1647, za namową duchownego Stefana Soricia, który potrafił w takim samym stopniu posługiwać się krucyfiksem, jak i szablą”²³¹.

Wieloznaczność terminu „Morlak” jest więc w omawianych tekstach doskonale widoczna. Łącząc wszystkie informacje ze wzmiankowanych źródeł, otrzymamy odpowiedź, że mianem tym nazywano po prostu ludność słowiańskojęzyczną, zamieszkującą Dalmację, Bośnię i Serbię. Mowa jest naturalnie o niższych warstwach społecznych, głównie pasterzach i żołnierzach, którzy nierzadko stawali się również rabusiami.

²²⁷Tamże, s. 16.

²²⁸J. Spon, dz. cyt., G. Wheler, dz. cyt.

²²⁹G. Wheler, dz. cyt.

²³⁰J. Rapacka, dz. cyt., s. 128.

²³¹„Les Morlaques sont des gens qui se donnèrent volontairement à la République en l'année 1647 à l'instigation du Prêtre Etienne Sorich, personnage qui savait manier également le Crucifix et l'épée” – A-N. Amelot de la Houssaie, *Histoire du gouvernement de Venise*, Amsterdam, Pierre Mortier 1695, t. 1, s. 67.

Pop Stjepan Sorić był słowiańskim dowódcą działającym pod auspicjami Republiki św. Marka, zob. I. Mužić, *Vlasi u starioj hrvatskoj historiografiji*, Split 2010, s. 81.



Ilustracja 2. Wyobrażenie Morlaka przedstawione we francuskim wydaniu relacji podróżniczej Georgesa Whelera. Przedstawiony Morlak ubrany jest w „krótką szatę”, o której pisał podróżnik.

I. 2. 3. Dyskusje nad tożsamością Morlaków i etymologią etnonimu we Francji epoki Oświecenia

Do połowy XVIII wieku nie natrafiamy we francuskich źródłach na jakiegokolwiek uzupełnienie informacji podanych we wspomnianych relacjach podróżniczych. Nie znaczy to, że o Morlakach w ogóle nie pisano – mówi się o nich, między innymi, w doniesieniach prasowych dotyczących walk na granicach imperium osmańskiego²³². Wspomina o nich francuska historiografia, w której również są oni wzmiankowani jako żołnierze, walczący z Turkami po stronie Austrii²³³, bądź Republiki Weneckiej²³⁴. Jednak żaden z tekstów tego okresu nie dostarcza informacji, skąd pochodzą Morlaczy, ani jakim językiem mówią.

Definicja tego terminu została jednak uściślona dzięki wydanemu w 1746 roku dziełu *Illyricum vetus et novum*²³⁵. Większą jego część stanowił wyjątek z wydanej w 1690 roku *Historii Byzantina*, autorstwa francuskiego historyka Charlesa du Cange'a²³⁶. Fragment w którym zawarto informację o Morlakach znajdował się natomiast w ostatniej części dzieła, napisanej przez chorwackiego szlachcica, hrabiego Josipa Keglevicia z Buzin, inicjatora wydania całości kompilacji²³⁷. Kilka lat po jej wydaniu *Journal des savants* opublikował streszczenie dzieła po francusku. Wydaje się, że dopiero w tej formie *Illyricum vetus et novum* miało szansę dotrzeć do szerszego odbiorcy. Czasopismo przytaczało za wspomnianym dziełem następującą informację:

Morlakia, która jest częścią Dalmacji Węgierskiej, jest położona nad Zatoką Wenecką. Jest zamieszkała przez Morlaków, *Maurovlachi*, to znaczy *Latins Noirs*. Ludzie owi wywodzą się z kolonistów rzymskich, których Trajan osiedlił w Dacji nad Dunajem, i którzy rozpowszechnili na tych ziemiach język łaciński. Owi Rzymianie zamieszkiwali Dację aż do panowania cesarza Aureliana, ale ponieważ byli wciąż atakowani przez Sarmatów i inne barbarzyńskie ludy, cesarz przesiedlił ich do Mezji, której część również otrzymała miano Dacji. Bułgarzy, którzy zajęli Mezję w siódmym wieku, naprzykrzali się Dakom (tu w znaczeniu – dackim Rzymianom – przyp. W. S.) i ostatecznie przepędzili ich w dwunastym wieku. Część

²³² „Mercure historique et politique, contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, l'intérêt des princes, leurs brigues et généralement tout ce qu'il y a de curieux”, Parme, Juan Batanar, août 1717, t. 63, s. 145.

²³³ *Continuation de l'histoire universelle de messire Jacques-Benigne Bossuet contenant ce qui se passé de plus remarquable depuis l'an 800 de N. S. jusqu'à l'an 1688*, Amsterdam, Estienne Roger 1738, t. 2, s. 547.

²³⁴ U. Chevreau, R. Aubert de Vertot, *Histoire Du Monde*, Amsterdam, David Mortier 1717, t. 5, s. 276.

²³⁵ Ch. du Cange, J. Keglević de Buzin, dz. cyt.

²³⁶ Ch. du Cange, *Historia Byzantina...*, s. 270–273.

²³⁷ J. Clarke, *Paisi and bulgarian history*, [w:] *Teachers of history: essays in honor of Laurence Bradford Packard*, H. Hughes (red.), Oxford 1954, s. 282.

wygnanej ludności schroniła się w Dalmacji, osiedliła się w regionie, nazwanym od ich imienia Morlakia. Morlacy służyli królowej węgierskiej jako nieregularny oddział wojskowy, który nazywano *Licaniens*²³⁸.

Za Illyricum vetus et novum cytowano więc niezwykle istotną informację, łączącą Morlaków z ludnością posługującą się językiem romańskim i wyjaśniającą tym samym etymologię terminu. Dzięki cytowanemu streszczeniu dzieła czytelnik *Journal des savants* mógł dowiedzieć się, że geograficzna nazwa *Morlaquie* pochodzi od opisanej wołoskiej ludności napływowej. Josip Keglević z Buzin korzystał najprawdopodobniej z pism Ivana Lucicia, chociaż nie wzmiankował jego uwag dotyczących procesu migracyjnego (chorwacki historyk cytował konkretne dokumenty związane z osadnictwem *vlahów* na przełomie XIII i XIV w.)²³⁹. Należy dodatkowo podkreślić, że tę samą etymologię terminu „Morlacy” przywołał później niemiecki geograf Anton Friedrich Büsching²⁴⁰.

Jednak mimo, że analiza pochodzenia terminu została przedstawiona w najważniejszym naukowym czasopiśmie francuskiego Oświecenia, nie skorzystało z niej wielu autorów podręczników geograficznych i haseł encyklopedycznych. Z opracowania Jeana Josepha Vaissète *Géographie historique, ecclésiastique et civile* można się było dowiedzieć, że Morlacy oraz Uskocy wywodzą się od epirockich Chimariotów (*Chimariotes*), o których pisał autor następująco: „Mieszkańcy gór Chimera, chociaż są chrześcijanami rytu greckiego, przyporządkowani są Rzymowi (...)”²⁴¹. W innym fragmencie tego samego dzieła francuski geograf podawał informację, że Morlacy mówią językiem słowiańskim²⁴², jednak między obiema informacjami zachodziła sprzeczność. Osiemnasta edycja cieszącego się olbrzymią popularnością²⁴³ słownika Moreriego z 1740 roku informuje, że Chimarioci to bitni i groźni zbójcy, zamieszkujący leżące nad Morzem Jońskim miasteczko Chimera i jego

²³⁸ „La Morlaquie, qui fait partie de la Dalmatie Hongroise, est située sur le: Golfe de Venise. Elle est habitée par les Morlaques, Maurovlacbi, c'est-à dire, les Latins Noirs. Ces Peuples, font des restes des Colonies Romaines que Trajan avait établies dans la Dace au-delà du Danube, et qui y avoient porté l'usage de la langue Latine. Ces Romains habitèrent la Dace jusqu'au, règne d'Aurélien ; mais comme ils étaient continuellement attaqués par les Sarmates & autres nations barbares, l'Empereur transporta en-deçà du Danube dans la Mésie les Romains de la Dace, leur assigna un district, qui prit aussi le nom de Dace. Les Bulgares occupèrent la Mésie dans le septième siècle, vexèrent les Daces, & les chassèrent enfin au douzième siècle. Une partie de ces peuples fugitifs se retira dans la Dalmatie, obtint des habitations dans le canton qui a été appelé de leur nom, Morlaquie. Les Morlaques ont fourni à la Reine de Hongrie une troupe irrégulière, qu'on nommait Licaniens” – *Caroli du Fresne, domini du Cange – Illyricum vetus et novum*, „Journal des savants”, septembre, Paris 1749, s. 1817–1849.

²³⁹ G. Lucio, *Historia di Dalmatia*, Venetia 1674, s. 279.

²⁴⁰ A. F. Büsching, *Nouveau traité de géographie*, Paris, Pierre Gosse et Daniel Pinet 1769, t. 3, s. 188.

²⁴¹ „Les habitants des montagnes de la Chimera, quoique Grecs de religion, sont unis à l'église Romaine & gouvernés par l'évêque de Massachia, nommé par la congrégation de *Propaganda Fide*. On appelle ces montagnards Cbimeriots ou Chimariots” – J. J. Vaissète, dz. cyt., t. 1, s. 232.

²⁴² Tamże, s. 433.

²⁴³ *L'encyclopédie méthodique (1782–1832): des lumières au positivisme*, Claude Blanckaert, Michel Porret (red.), Genève 2006, s. 16.

okolice, które jest zależne od arcybiskupa Lepanto. W słowniku zamieszczono również informację, że owa społeczność pochodzi od starożytnych Macedończyków²⁴⁴. Mieszkańcy tego leżącego w Albanii miasta i okolicznych wiosek rzeczywiście byli Grekami, a mniejszość grecka przetrwała na tych terenach do czasów nam współczesnych²⁴⁵. Według Jeana Josepha Vaissète ludność zwana mianem Morlaków posługiwała się językiem słowiańskim²⁴⁶ (nie miał więc na myśli Arumunów bądź Wołochów macedońskich), jak zatem miałyby wywodzić się od greckojęzycznych Chimariotów? Francuski autor pominął ten problem, zwrócił jednak uwagę na jeden element łączący wspomniane społeczności: Chimarioci trudnili się łupiestwem, a Morlacy i Uskocy odziedziczyli po nich ten sposób na zdobywanie środków do życia. Dodał również, że owe społeczności emigrowały ostatecznie z Albanii na skutek tureckiego ucisku – podaje więc tę samą informację, jaką przekazał Jacob Spon, który najprawdopodobniej mylił Morlaków z Uskokami. Jean Joseph Vaissète wymienił obie te społeczności obok siebie, sugerując, że mają one wspólną historię i pochodzenie. Trudno uniknąć wrażenia powierzchowności uwagi oraz przypadkowego kojarzenia ze sobą różnych grup etnicznych na podstawie bardzo ogólnych przesłanek. Wartościowa uwaga zawarta w *Journal des savants* z 1749 roku na temat rzeczywistego znaczenia etnonimu *Morlaque* nie została wykorzystana przez Jeana Josepha Vaissète. Francuski geograf nie wykorzystał również informacji dotyczących Chimariotów, podanych przez słownik Moreriego.

W drugiej połowie XVIII wieku definicja terminu *Morlaque* pojawiła się w źródłach o charakterze słownikowym i encyklopedycznym. W *Encyklopedii* Diderota i d'Alemberta hasło to wyjaśniano w dziesiątym tomie kompendium, opublikowanym w 1765 roku, pod hasłem dotyczącym krainy geograficznej:

Morlakia, (geogr.) region Chorwacji, stanowi jej południową część, rozpościera się wzdłuż Zatoki Weneckiej, między Istrią a Dalmacją. Morlacy są poddanymi Republiki Weneckiej i zamieszkują górę zwaną *Morlaque*. Są to uciekinierzy z Albanii, ludzie nieustępliwi, wytrzymali, zawsze uzbrojeni, mówią językiem słowiańskim, a większość z nich jest wyznania greckiego²⁴⁷.

²⁴⁴ *Le grand dictionnaire historique, ou Le mélange curieux de l'histoire sacrée et profane*, L. Moreri (red.), Amsterdam, Pierre Brunel 1740, t. 3, s. 381.

²⁴⁵ J. Pettifer, M. Vickers, *The Albanian question: reshaping the Balkans*, London 2007, s. 22.

²⁴⁶ J. J. Vaissète, dz. cyt., s. 433.

²⁴⁷ „MORLAQUIE, (Géog.) contrée de la Croatie, dont elle occupe la partie méridionale le long du golfe de Venise, entre l'Istrie & la Dalmatie. Les Morlaques sont sujets de la république de Venise, & habitent la montagne qu'on nomme Morlaque. Ce sont des fugitifs d'Albanie, gens déterminés, robustes, guerriers, toujours armés, qui parlent esclavon, & suivent la plupart la religion des Grecs” – *Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, D. Diderot, J. d'Alembert (red.), Neuchâtel, Samuel Faluche 1765, t. 10, s. 715.

Konstrukcja encyklopedycznego hasła zakłada syntetyczność, zebranie dotychczasowych informacji²⁴⁸. Cytowany *passus* posiada rzeczywiście taki charakter. Niemniej, synteza owa została dokonana w sposób mechaniczny. Podano, że Morlacy są uciekinierami z Albanii, którzy zamieszkują górę *Morlaque* – autor hasła korzystał więc z relacji podróży Jacoba Spona, która miała już prawie sto lat. Jest to tym bardziej pewne, że charakterystyka temperamentu Morlaków jest identyczna z uwagami francuskiego podróżnika. Autor hasła połączył informacje dotyczące poddanych Republiki Weneckiej zamieszkujących góry w pobliżu Splitu, z uwagami na temat Morlakii, które pochodziły najprawdopodobniej z jakiegoś opracowania geograficznego. W efekcie czytelnicy dowiadywali się, że Morlacy zamieszkują obszar, który był w tym czasie częścią monarchii Habsburgów, lecz sami są poddanymi Republiki św. Marka.

Encyklopedia, która nie tylko wiedzę porządkowała, lecz często wynosiła ją na wyższy poziom²⁴⁹, w tym konkretnym przypadku syntetyzowała jedynie błędy i wątpliwe teorie, gdyż informacja o albańskim pochodzeniu Morlaków była jedynie hipotezą. Należy podkreślić, że omawiana definicja byłaby bliższa prawdy, gdyby wykorzystano w niej dostępną literaturę – np. *Illyricum vetus et novum* lub streszczenie tego dzieła, opublikowane w *Journal des Savants*.

Wydaje się, że takie, a nie inne brzmienie hasła było związane z faktem, iż uważano, że Morlacy są ludem (*peuple*). W ten sposób nazwał ową społeczność Wolter²⁵⁰ i tak samo określało się Morlaków w innych słownikach²⁵¹. Znaczenie terminu *peuple* było oczywiście bardzo szerokie, jednak zakładało rodzaj wspólnoty, której poszczególnych członków łączyło wspólne terytorium zamieszkiwania oraz język i religia. W *Dictionnaire de l'Académie française* znajdujemy wyjaśnienie terminu *peuple*, które podaje zarówno wydanie słownika z roku 1694²⁵², jak i 1776²⁵³, obowiązywało więc przez większość XVIII wieku: „ludem nazywamy społeczność, która żyje w tym samym kraju, pod tymi samymi prawami (...). Za

²⁴⁸ H. Clark, *Encyclopedic Discourse*, „SubStance” 1992, R. 21, nr 1, s. 105.

²⁴⁹ *L'encyclopédie méthodique (1782–1832): des lumières au positivisme...*, s. 16.

²⁵⁰ Voltaire, *Essai sur les mœurs*, s. 254.

²⁵¹ P. Richelet, *Dictionnaire de rimes : Les mots & le genre des mots. Un traité complet de la versification, & les règles des différents ouvrages en vers*, Paris, Desprez 1751, s. 117.

²⁵² *Dictionnaire de l'Académie Française. Nouvelle édition. Augmentée dun Supplément, où l'on a ajouté les Mots qui ne se trouvent point dans le Dictionnaire de l'Académie*, Nîmes, Pierre Beaume 1786, t. 2, s. 258.

²⁵³ „PEUPLE. f. m. Terme collectif. Multitude d'hommes d'un même pais , qui vivent fous les mêmes loix. Le peuple Hébreu, le peuple Juif, le peuple d'Israël, le peuple Hébreu a est appelé le Peuple de Dieu, le peuple Romain, les peuples d'Orient, les peuples Asiatiques, les peuples du Nord, les peuples de Provence, de Dauphiné, etc. Tout les peuples de la terre. Peuple, se prend aussi très-souvent pour une multitude d'hommes qui font d'une même religion, soit qu'ils soient d'un même pais , ou non” – *Dictionnaire de l'académie française dédié au roy*, Paris, Coignard 1694, t. 2, s. 228.

lud uważa się często grupę ludzi wyznających tę samą religię, obojętnie czy są z tego samego kraju, czy nie”²⁵⁴. Widać więc, że definicje terminu *Morlaque*, które zamieszczone były w *Encyklopedii* Diderota i d’Alemebrta, były tworzone według tego właśnie schematu. Morlacy zamieszkiwali bowiem tę samą krainę (Morlakię), żyli pod tymi samymi prawami, gdyż byli poddanyymi Republiki Weneckiej oraz wyznawali w większości tę samą religię – prawosławie. Spełniali więc kryteria definicji ludu, jednakże tak skonstruowane hasło było faktycznie sprzeczne wewnętrznie. Pojęcie szerokie, używane w odniesieniu do różnych nacji, czy grup społecznych, zostało bowiem sztucznie dopasowane do sztywnej definicji terminu *peuple*.

Jednak już parę lat później, po publikacji tego tomu *Encyklopedii*, francuski czytelnik mógł zaznajomić się z bardziej przekonującym wyjaśnieniem terminu *Morlaque*. W roku 1769 ukazało się francuskie tłumaczenie części opracowania *Neue Erdbeschreibung*, autorstwa niemieckiego geografa Antona Friedricha Büschinga, które w oryginale było wydawane począwszy od roku 1754²⁵⁵. Autor w ten sposób tłumaczył omawiany termin:

Imię Morlaków zostało wprowadzone przez Wenecjan, a później stało się popularne wśród innych Włochów. Słowo to pochodzi od łacińsko–słowiańskiego zwrotu *Mauro vlahi* i oznacza *Mauro – Włochów*, lub Wołochów. Nadano imię Morlaków wszystkim tym, którzy zamieszkiwali góry i którzy są pasterzami, tak jak Wołosi, chociaż tak naprawdę Wołochami nie są, bo Włosi nazywają Morlakami wszystkich mieszkańców Raszki, Bośni i Chorwacji, chociaż ich język nie ma nic wspólnego z włoskim²⁵⁶.

Anton Friedrich Büsching poczynił tu niezwykle wartościowe uwagi, które zostały potwierdzone przez współczesnych badaczy²⁵⁷, choć jak wielu zachodnich obserwatorów miał problem z odróżnieniem „Włochów” od „Wołochów”²⁵⁸. Zauważył fakt, który umknął Charlesowi du Cange – Wenecjanie rozszerzyli zakres znaczenia terminu „Morlacy” – włoskie określenie *Morlachci* oznacza warstwę społeczną trudniącą się tzw. „gospodarką wołoską”, bez względu na ich tożsamość etniczną, czy język, jakim się posługują.

²⁵⁴ *Dictionnaire de l'académie française dédié au roy*, Lyon, Joseph Duplain 1776, t. 2, s. 250.

²⁵⁵ A. F. Büsching, *Neue Erdbeschreibung*, Hamburg, Johann Carl Bohn 1754–1768, 5 t..

²⁵⁶ „Le nom de Morlaques a été introduit par les Vénitiens, & il est ensuite devenu commun chez les autres Italiens. Ils l'ont fait de *Mauro vlahi* qui est à moitié grec & à moitié esclavon, & désigne des *Italiens maures* ou noirs ou des *valaques*. On a donné le nom de Morlaques à tous ceux qui demeurent sur les montagnes, & qui font bergers comme les Valaques, quoiqu'ils ne soient proprement point Valaques: car les Italiens appellent Morlaques tous les habitants des montagnes de la Rascie, de la Bosnie & de la Croatie, quoique leur langue n'ait absolument point de rapport avec l'Italienne” – A. F. Büsching dz. cyt., s. 188.

²⁵⁷ P. Garde, dz. cyt.

²⁵⁸ W języku serbskim i chorwackim przymiotnik *vlaški* odnosił się do języka rumuńskiego, ale również włoskiego – czyli po prostu do języków romańskich – J. Rapacka, dz. cyt., s. 193.

Jednak również to wyjaśnienie nie zostało wykorzystane przez leksykografów. *Le grand vocabulaire français* powtarza cytowaną definicję z *Encyklopedii*²⁵⁹. Na taki sam zabieg zdecydował się autor hasła *Morlaques*, które znalazło się w szóstym tomie *Dictionnaire portatif* pod redakcją François Morénasa²⁶⁰. W kolejnym wydaniu *Encyklopedii* z roku 1778 przejęto formułę z poprzedniej edycji²⁶¹.

Owa niejasna definicja zostanie poprawiona w drugim tomie geograficznej części *Encyclopédie Méthodique*, opublikowanym w roku 1784. Uwzględniono wtedy wspomniane uwagi Antona Friedricha Büschinga, cytując dosłownie jego wyjaśnienie. Według poprawionego hasła etymologia słowa *Morlaque* oznacza „Czarnych Wołochów”, lecz nazwa ta jest używana przez Wenecjan na określenie wszystkich mieszkańców Chorwacji, Dalmacji, Bośni i Serbii. Usunięto również niezrozumiały zapis, z którego wynikało, że Morlacy zamieszkujący terytorium Morlakii są poddanymi weneckimi. Nowa definicja była już bardziej przejrzysta, wynikało z niej, że ludność ta zamieszkuje zarówno tereny monarchii habsburskiej, jak i Dalmację wenecką²⁶². *Encyclopédie Méthodique* była więc pierwszym francuskim opracowaniem encyklopedycznym, w którym wyjaśniono niejednoznaczność omawianego terminu. Owo kompendium wydawane w latach 1782–1792 przez Panckoucke’a, było w ogóle dużym skokiem jakościowym, w porównaniu do pierwszych edycji *Encyklopedii*²⁶³.

Postęp, jaki dokonał się w rzetelności i ilości wiedzy encyklopedycznej miał więc wpływ na to, w jaki sposób definiowano termin *Morlaque*. Jednak zwracając uwagę na to, że zdaniem współczesnych badaczy termin ten był w drugiej połowie XVIII wieku najpopularniejszym określeniem ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, może dziwić zwięzłość encyklopedycznych i słownikowych haseł. Tylko w nielicznych przypadkach Morlakom poświęcano oddzielny artykuł. Najczęściej objaśniano znaczenie tego terminu pod geograficznym hasłem *Morlaquie*. Należy też zaznaczyć, że mimo pojawienia się jasnej definicji w *Encyclopédie Méthodique*, w niektórych słownikach wciąż kopiowano informację o albańskim pochodzeniu tej ludności oraz sugerowano, iż zamieszkiwana przez nią Morlakia

²⁵⁹ *Le grand vocabulaire français*, S–R–N. Chamfort, F. Guyot (red.), Paris, Panckoucke 1771, t. 18, s. 365.

²⁶⁰ *Dictionnaire portatif*, F. Morénas (red.), Avignon, Louis Chambeau 1761, s. 440.

²⁶¹ *Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, D. Diderot, J. Le Rond d’Alembert (red.), Genève, Jean–Leonard Pellet 1778, t. 22, s. 266.

²⁶² *Encyclopédie méthodique. Géographie*, F. Robert, N. Masson de Morvillers (red.), Paris, Panckoucke 1784, t. 2, s. 406.

²⁶³ Wiele haseł zostało poprawionych, pojawiło się również wiele nowych. Całość kompendium składała się ze 157 tomów, które podzielone były tematycznie. Dla porównania – edycja pierwszej *Encyklopedii* z Lukki zawierała 28 tomów, a wydanie tejże opublikowane w Neuchâtel miało 39 woluminów – M. Pinault Sorensen, *Encyclopédie*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, red. M. Delon, Paris 1997, s. 453–456.

należy do Republiki św. Marka (np. *Dictionnaire géographique–portatif*²⁶⁴ Lawrence Echarda z 1806 roku).

W *Encyclopédie Méthodique* pisano za Antonem Friedrichem Büschingiem, że Włosi nazywają mianem Morlaków właściwie całą słowiańskojęzyczną ludność Dalmacji, Bośni i Serbii, która parała się pasterstwem. Jednak nie znaczy to bynajmniej, że z włoskiej perspektywy określenie *Morlacchi* było desygnatem warstwy społecznej, a nie grupy etnicznej. Wręcz przeciwnie, ówczesna włoska literatura dostarczała argumentów dla tezy, że Morlacy stanowią jedną nację, a nie wiele różnych grup, omyłkowo nazywanych w ten sam sposób. Autorem tej teorii był Alberto Fortis, który przedstawił zupełnie nową koncepcję pochodzenia tej społeczności²⁶⁵. Uważał, że ludność owa przybyła z nad Morza Czarnego i kwestionował możliwość, że mogłaby ona kiedykolwiek posługiwać się językiem romańskim. Twierdził, że Morlacy nie mają nic wspólnego z Wołochami, mocno krytykując przy tym Ivana Lucicia, który łączył ich właśnie z osadnictwem wołoskim. Dla Fortisa „Morlak”, to słowo słowiańskie które rzeczywiście składa się z dwóch członów: *more* i *ulah, vlah*. Pierwszy miał być możliwym odniesieniem do miejsca pochodzenia tego ludu (znad Morza Czarnego), a drugi miał rzekomo oznaczać człowieka sławnego. Ze względu na ten pozytywny wydźwięk, pewnym jest, według Fortisa, że owo miano nadali sobie sami Morlacy²⁶⁶. Morlacy mieliby zamieszkiwać nie tylko góry Kotaru, doliny Krki, Cetiny i Neretwy, gdzie udało się dotrzeć podróżnikowi, ale cały rozległy obszar na północ od Grecji i na południe od Węgier. Podróżnik nie potrafił spośród Morlaków wyodrębnić Serbów, Chorwatów, ani ludności pochodzenia wołoskiego, a różnice religijne (podział na wyznawców prawosławia i katolicyzmu), nie był dla niego istotną, ani zrozumiałą sprawą²⁶⁷. Fortis uznał Morlaków za Słowian, wspomina o innych słowiańskich nacjach, „które z powodu podobieństwa do Morlaków jeśli chodzi o język i obyczaje, zdają się tworzyć jeden naród, zamieszkujący od Zatoki Weneckiej, aż do Oceanu Lodowego”²⁶⁸.

²⁶⁴ L. Echard, *Dictionnaire géographique–portatif*, Paris 1806, s. 648.

²⁶⁵ A. Fortis, *Lettre de m. l'abbé Fortis: À mylord comte de Bute, sur les moeurs et usages des Morlaques appelees Montenegrins...*, s. 6–7.

²⁶⁶ Tamże.

²⁶⁷ Tamże., s. 33–34.

²⁶⁸ „L'origine des Morlaques, répandus aujourd'hui dans les vallées riantes de Kotar; le long des rivières de Kerkea, de Cettina, de Narenta: & dans les montagnes de la Dalmatie intérieure; est enveloppée dans la nuit obscure des siècles barbares: Il en est de même à l'égard de celle de plusieurs peuples, qui, à cause de leur ressemblance avec les Morlaques dans la langue & dans les Mœurs, paraissent composer une seule nation, étendue depuis le Golfe de Venise jusqu'à la mer Glaciale” – Tamże.

W ten sposób pole znaczeniowe terminu „Morlak” rozszerzyło się na całą ludność południowosłowiańską. *Morlacchi* nie byli przez Fortisa kojarzeni z Wołochami nawet ze względu na etymologię.

Definicja terminu przedstawiona przez Alberto Fortisa była popularna również we Francji epoki Oświecenia. Wielu autorów francuskich czerpało informację na temat Słowian południowych właśnie z dzieła Alberto Fortisa (min. Jean–Benjamin de La Borde²⁶⁹ i Grasset de Saint–Saver²⁷⁰), a fortisowskie wyjaśnienie terminu wyparło prawidłową jego definicję, zaczerpniętą od Antona Friedricha Büschinga.

I. 2. 4. Definicje innych terminów określających grupy etniczne i społeczne

Miano Morlaków było najpopularniejszym, ale też najmniej konkretnym terminem określającym ludy zamieszkujące wschodnie wybrzeże Adriatyku. Oprócz tego w osiemnastowiecznej Francji posługiwano się naturalnie innymi określeniami. Warto zaznaczyć, że nie przyjęło się we Francji miano Dalmatyńczyków, którym Wenecjanie określali w XVIII wieku wszystkich poddanych dalmatyńskich terenów Republiki św. Marka²⁷¹. Funkcjonowały natomiast takie nazwy własne jak *Croates*, *Cravates* (Chorwaci), *Serviens*, *Rasciens* (Serbowie), *Monténégrins* (Czarnogórcy) i *Albanais* (Albańczycy) oraz *Uscoques* (Uskocy) – zostaną one omówione poniżej w tej właśnie kolejności.

I. 2. 4. 1. Chorwaci – *Croates*, *Cravates*

Jeszcze w drugiej połowie XVII wieku Jacob Spon wspominał, że oprócz Morlaków w garnizonach weneckich służy również Chorwaci oraz inni Słowianie²⁷². W całym tym stuleciu, jak również w wieku następnym, we francuskich gazetach²⁷³ i różnych źródłach historiograficznych²⁷⁴, pisano o Chorwatach jako o żołnierzach biorących udział w potyczkach na pograniczu imperium osmańskiego. Od roku 1667 armia francuska miała

²⁶⁹J.–B. de la Borde, *De la Poésie Lyrique des Morlaques*, [w:] tegoż, *Essai sur la musique ancienne et moderne*, Paris, Ph.–D. Pierres 1780, t. 1, s. 440–445.

²⁷⁰*Habitants de Morlaquie*, [w:] *Encyclopédie des voyages, Contenant l'abrégé historique des mœurs, usages, habitudes domestiques, religion, fêtes, supplices, funérailles, sciences & arts, commerce de tous les peuples Et la collection complète des costumes, civils, militaires, religieux, dignitaires de tous les peuples, dessinés d'après nature & gravés avec soin & coloriés à l'aquarelle*, J. Grasset de Saint–Saver (red.), Paris, Deroy 1796, t. 1.

²⁷¹L. Wolff, dz. cyt., s. 11–12.

²⁷²J. Spon, dz. cyt., t. 1, s. 51.

²⁷³Kwestia ta zostaje omówiona szerzej w rozdziale II.

²⁷⁴*Tableau de la guerre de la Pragmatique–Sanction en Allemagne et en Italie*, Berne, La Nouvelle Société Typographique 1784, t. 1, s. 44.

wśród swoich oddziałów jeźdźców chorwackich, zwanych „Chorwatami królewskimi” – *les Royal-Cravates*²⁷⁵. Wszystko to sprawiało, że etnonim *Croate* mógł być przez francuskiego obserwatora kojarzony nie tyle z grupą etniczną, co z rodzajem oddziału wojskowego – Chorwatów wymienia się często obok formacji wchodzących w skład wojska habsburskiego, huzarów, czy pandurów. Marszałek Victor-François Broigle relacjonując działania wojenne w liście z 1 kwietnia 1742 r., adresowanym do markiza de Breteuil, pisał, że w Czeskich Budziejowicach do sił austriackich dołączyli „Chorwaci, Pandurzy i parę innych oddziałów”²⁷⁶. Jednakże owo rozgraniczenie między terminem wojskowym a etnonimem nie zawsze było czytelne. W historiograficznym opracowaniu Jeana Rousseta de Missy, dotyczącym konfliktów francusko-austriackich, znajdujemy informację, że huzarzy, pandurzy i Chorwaci są „najdzińszymi ludami Węgier”²⁷⁷. Wydaje się, że dla francuskiego historyka nie było jasne, że pandurzy i huzarzy nie byli ludami, ale jedynie żołnierzami w służbie austriackiej.

W pierwszej połowie XVIII wieku we francuskich słownikach tłumaczono omawiany etnonim właśnie w kontekście formacji wojskowej. W słowniku pod redakcją Pierre’a Richelet z roku 1709 znajdziemy aż trzy znaczenia terminu *croate* lub *cravate*. Oprócz konia pochodzącego z Chorwacji oraz męskiej ozdoby czyli krawata²⁷⁸, w słowniku zamieszczono też definicję słowa Chorwat (*Croate, Cravate*), które oznacza chorwackiego jeźdźca. *Dictionnaire universel* Antoine’a Furetière z roku 1727 również informuje, że *Croate* to „w żargonie wojskowym kawalerzyści którzy tworzą oddział kawalerii cudzoziemskiej, dowodzonej przez pułkownika”²⁷⁹.

Dopiero w ostatniej ćwierci XVIII wieku etnonim „Chorwat” zostaje w wydawnictwach o charakterze słownikowym i encyklopedycznym odniesiony do grupy

²⁷⁵ A. Pascal, *Histoire de l’armée de tous les régiments depuis les premiers temps de la monarchie française jusqu’à nos jours*, Paris 1850, t. 3, s. VIII.

²⁷⁶ „Il est certain, qu’il est arrivé de Lintz à Budweis, des Croates, des Pandoures, et quelques autres Troupes” – V.-F. de Broigle, *Lettre de Maréchal de Broigle au Marquis de Breteuil, à Piseck, le 1^{er} avril 1742*, [w:] *Recueil des campagnes de divers maréchaux de Broigle et de Belle-Isle en Bohème et en Bavière l’an M.DCC.XLII contenant Les Lettres de ces Maréchaux & celles de plusieurs autres Officiers-Généraux au Roi à Mr. de Breteuil, Ministre au Département de la Guerre; Recueil très intéressant, et d’autant plus digne de l’attention du Public, qu’il a été formé sur les Originaux, qui se trouvent au Dépôt de la Guerre de la Cour de France*, Dumoulin (red.), Amsterdam, Marc Michel Rey 1772, t. 4, s. 163.

²⁷⁷ „Talpaches, Croates, Pandoures etc., en un mot les peuples les plus féroces de la Hongrie” – J. Rousset de Missy, *Histoire Méorable Des Guerres Entre les Maisons de France et d’Autriche*, Amsterdam, J. Ryckhoff 1748, s. 101.

²⁷⁸ W słowniku Antoine’a Furetière znajdujemy informację, że francuskie słowo oznaczające krawat, czyli *le cravate*, pochodzi od chorwackich żołnierzy – *Dictionnaire universel, contenant généralement tous les mots françois*, A. Furetière (red.), La Haye, Jean van Duren 1727, t. 1.

²⁷⁹ „Cravates, en termes de guerre, cavaliers qui faisaient un corps de cavalerie étrangère, commandé par un Colonel” – Tamże.

etnicznej, a nie do żołnierzy. Nową definicję terminu znajdujemy na przykład w *Encyclopédie méthodique* pod hasłem *Croatie*:

Chorwaci są Słowianami i w 640 roku, w czasie panowania cesarza Herakliusza, zajęli te tereny, skąd przepędzili Awarów. (...) W średniowieczu mieli swoich własnych królów; w XI wieku królestwo Chorwacji i Dalmacji znalazło się pod panowaniem Władysława, króla Węgier, jego następcy zachowali zwierzchność nad tymi krajami, mimo wysiłków Chorwatów, którzy starali się im ją odebrać. Ten lud mówi językiem przypominający ten, którym posługują się Polacy. Można powiedzieć, że rodzą się żołnierzami i kochają wojnę. Prawie wszyscy są wyznania rzymskokatolickiego²⁸⁰.

Ten fragment hasła encyklopedycznego to kolejny przykład bezpośredniego cytowania niemieckiego geografa Antona Friedriecha Büschinga, co pokazuje, jak ograniczona była ilość opracowań, które encyklopedyści wykorzystywali przy redagowaniu haseł związanych z ludami bałkańskimi²⁸¹. Hasło zawierało, co prawda, najistotniejsze informacje historyczne (pochodzące od Konstantyna Porfirogenety), ale też bardzo zdawkowe informacje dotyczące współczesnych Chorwatów. Mimo, że tym razem zostali już oni opisani jako narodowość, to znów postawiono znak równości między ludnością chorwacką a żołnierzami.

Kwestią sporną pozostaje ewentualne utożsamienie Chorwatów i Morlaków. *Encyclopédie méthodique* oraz inne źródła francuskie informują, że ci pierwsi wyznają rzymski katolicyzm, a drudzy prawosławie. Niemniej z uwagi na to, że Morlakia stanowiła część Chorwacji, a znaczenie terminu „Morlak” było bardzo szerokie, wydaje się to prawdopodobne. Zdaniem współczesnych badaczy źródła opisujące Morlaków stanowią podstawę dla dyskusji na temat zachodnioeuropejskiego obrazu osiemnastowiecznej Chorwacji²⁸².

I. 2. 4. 2. Serbowie – *Serviens, Rasciens*

W osiemnastowiecznej literaturze francuskiej Serbów określa się dwojako. Pierwszy termin, *Serviens* jest po prostu oddaniem francuskiego brzmienia etnonimu *Srbi*. Drugi,

²⁸⁰ „Les Croates tirent leur origine des Esclavons, et ils vinrent s'établir dans ces contrées IV. n 640, fous le règne d'Héraclius, et en chassèrent les Avars : dans le moyen âge ils avoient leurs rois; dans le XI^e le royaume de Croatie, avec celui de Dalmatie, passèrent à Ladislas, roi de Hongrie, ses successeurs sont toujours conservés sous leur domination, quelques efforts que les Croates aient tentés pour s'y soustraire. Ces peuples parlent une langue qui approche beaucoup de celle des Polonais. Ils naissent pour ainsi dire soldats, et aiment la guerre avec passion. Ils professent presque tous la religion Catholique Romaine” – *Encyclopédie méthodique. Géographie...*, t. 1, s. 492.

²⁸¹ A. Büsching, *Nouveau traité de géographie*, La Haye, Pierre Gosse 1769, t. 3, s. 179.

²⁸² V. Gulin, dz. cyt., s. 77–79.

Rasciens, pochodzi od łacińskiego *Rasciani*, określenia wywodzącego się od Raszki, czyli średniowiecznego państwa serbskiego²⁸³. Wydaje się, że w XVII i XVIII wieku we Francji bardziej popularny jest ten drugi termin. Amerykański badacz Larry Wolff zwrócił uwagę, że jest on anachroniczny i w pewnym sensie pejoratywny. Jego zdaniem fakt zastosowania określenia *Rascians* przez lady Montagu w jej listach z podróży jest czymś więcej, niż zwykłą retoryką. Termin ten ma bowiem łączyć się z przekonaniem angielskiej podróżniczki o ignorancji Serbów i braku rozwoju serbskiej społeczności. Nazwanie Serbów mianem odnoszącym się do średniowiecznego państwa Raszki miałyby być tak samo negatywnie wartościujące, jak nazwanie wszystkich Słowian mianem Scytów, a więc barbarzyńców²⁸⁴. Ta opinia amerykańskiego badacza jest dyskusyjna, gdyż termin „serbski” nie jest wcale bardziej współczesny i używał go między innymi Konstantyn Porfirogeneta w *De administrando Imperio*²⁸⁵.

Niemniej, sięgając do francuskich opracowań encyklopedycznych odnosi się wrażenie, że terminy *Serviens* i *Rasciens* pojmowane są w kontekście przeszłości. W edycji *Encyclopédie méthodique* z roku 1788 odnajdziemy hasło *Serviens*, według którego Serbowie to „lud, który był nazywany w średniowieczu przez Łacinników *Serbt*, *Servi*, *Zivri* i przez arabów *Serfs* lub *Sirs*. Przybyli z nad morza Azowskiego zajęli tereny Łużyc i Miśni, a potem dotarli aż do Tracji, ale zostali pobici przez Murada I, sułtana Turków, 767 roku hidżry”²⁸⁶. Z hasła można wywnioskować, że historia Serbów skończyła się na Kosowym Polu. Wyjaśnienie terminu nie odnosiło się do współczesności. W innych hasłach w tym samym tomie autorzy byli bardziej na bieżąco (znajdują się w nim, na przykład, informacje o Polsce po pierwszym rozbiórce)²⁸⁷. Sama definicja, która pojawiła się w hasle „Serbowie” jest również dosyć wiekowa – znalazła się bowiem już w pierwszym wydaniu *Bibliothèque Orientale* Barthelemy’ego d’Herbelota, a więc w roku 1697²⁸⁸.

Fakt skorzystania przez autora hasła z tego właśnie opracowania jest znamieny, pokazuje, że informacji na temat ludów bałkańskich szukano często w opracowaniach

²⁸³ P. Garde, dz. cyt., s. 215.

²⁸⁴ L. Wolff, dz. cyt., s. 42.

²⁸⁵ Constantine Porphyrogenitus, *De Administrando imperio*, G. Moravcsik (tłum.), Washington 1966, s. 151–163.

²⁸⁶ „SERVIENS, peuples que les Latins da moyen âge ont appelle *Serbt*, *Servi*, *Zirvi*, et les Arabes *Serf* ou *Sirs*. Ils font venus des Palusméotides ; ils ont pénétré autrefois dans la Lusace et dans la Misnie, et firent des entreprises jusque dans la Thrace, mais ils furent battus par Amurat premier, sultan des Turcs, l’an 767 de l’hégire”. – *Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie moderne*, F. Robert, N. Masson de Morvilliers (red.), Paris, Panckoucke 1783, t. 3, s. 177.

²⁸⁷ dz. cyt., s. 756.

²⁸⁸ B. d’Herbelot, *Bibliothèque orientale ou Dictionnaire universel, contenant généralement tout ce qui regarde la connaissance des Peuples de l’Orient*, Paris, Compagnie des libraires 1697, s. 807.

dotyczących Turcji lub Orientu w ogóle, a nie Europy. W związku z tym, że definicja podana przez *Bibliothèque Orientale* została jedynie streszczona i nie dokonano w niej żadnych zmian, podano islamską datację bitwy na Kosowym Polu. W dziele Barthelemy'ego d'Herbelot rozwiązanie to mogło wydawać się zrozumiałe, gdyż całość jego kompendium poświęcona była kulturze i historii Bliskiego Wschodu. Jednak w przypadku *Encyclopédie méthodique*, w której stosowano datację chrześcijańską według kalendarza gregoriańskiego, zabieg ten może być traktowany jedynie jako niedopatrzenie.

Wspomniane kompendium było jednym z nielicznych francuskich wydawnictw o tym charakterze, którego autorzy pokusili się o uwzględnienie hasła „Serbowie”. Ten etnonim pojawia się niezmiernie rzadko we francuskiej literaturze osiemnastowiecznej.

Należy jeszcze raz przypomnieć, że termin „Morlak” mógł oznaczać również Serbów. Ludność serbska osiedlana w ramach akcji osadniczej na pograniczu wojskowym w XVII i XVIII wieku²⁸⁹ była nazywana przez chorwackich autochtonów mianem Morlaków²⁹⁰. W osiemnastowiecznej literaturze francuskiej nie zauważa się jednak możliwego związku między ludnością serbską a morlacką.

I. 2. 4. 3. Czarnogórcy – *Monténégrins*

Informacje na temat Czarnogórców odnotowano w źródłach francuskich dopiero w pierwszej połowie XVIII wieku, jednak były to jedynie sporadyczne wzmianki, głównie dotyczące ich walk z Turkami²⁹¹. Czarnogórcy są w nich opisywani jako „poddani sułtana, którzy wystąpili przeciwko niemu”²⁹². Od szóstej dekady stulecia o Czarnogórcach pisano już więcej, nie tylko w prasie. Było to związane z trwającymi działaniami wojennymi²⁹³ oraz zainteresowaniem Rosji możliwością wykorzystania potencjału militarnego Czarnogórców w walce z Turkami. Jednak wciąż nie pojawiły się jakiegokolwiek informacje, które przybliżyłyby francuskiemu czytelnikowi tożsamość tego ludu.

W roku 1778 w *Dictionnaire géographique–portatif* znalazła się informacja na temat tożsamości Czarnogórców, zamieszkujących góry w okolicach Kotoru: „Czarnogórcy są wrogami Turków, chociaż częściowo są pod zwierzchnictwem tureckim, a częściowo pod

²⁸⁹ B. Singleton, dz. cyt.

²⁹⁰ P. Garde, dz. cyt.

²⁹¹ J. Bernard, H. Basagne, *Lettres historiques: contenant ce qui se passe de plus important en Europe et les réflexions nécessaires sur ce sujet*, La Haye, Adrian Moetjens 1712, t. 42, s. 396.

²⁹² „Les Montenegrins, sujets du Grand Seigneur qui s'étaient soulevés contre lui” – A. de Tricaud, *Campagnes de monsieur le prince Eugene en Hongrie et des généraux vénitiens dans la Morée pendant les années 1716 et 1717*, Lyon, Thomas Amaulry 1718, s. 435–436.

²⁹³ I. Czamańska, dz. cyt.

weneckim, żyją jako wolni ludzie w swoich górach. Mają biskupa rytu greckiego i są wszyscy chrześcijanami, uchodzą za odważnych i wojowniczych”²⁹⁴. Mimo dysponowania tą zdawkową, lecz prawdziwą informacją, tożsamość Czarnogórców wzbudzała kontrowersje wśród francuskich autorów.

W tym samym roku, w którym ukazała się wspomniana edycja *Dictionnaire géographique–portatif*, zostało wydane francuskie tłumaczenie listu Alberto Fortisa do lorda John Stuarda of Bute, opatrzone tytułem *Lettre de m. l'abbé Fortis: À mylord comte de Bute, sur les moeurs et usages des Morlaques appelées Monténégrins*, to znaczy *List księdza Fortisa do lorda hrabiego de Bute na temat zwyczajów i charakteru Morlaków zwanych Czarnogórcami*. Może zaskakiwać fakt, że Morlacy opisani przez weneckiego podróżnika zostali utożsamieni z ludnością czarnogóorską – wszak Alberto Fortis nie był nigdy w Czarnogórze i nie opisywał tamtejszych obyczajów. Nie jest to jedyny francuski przekład, w którym zrównuje się terminy *Morlaque* i *Monténégrin*. Dalmatyński szlachcic Ivan Lovrić do swojej polemiki z *Viaggio in Dalmazia* Alberto Fortisa dołączył stylizowaną na słowiańską epikę ludową opowieść o życiu hajduka Sočivicy²⁹⁵. Owo opowiadanie zyskało we francuskim tłumaczeniu Marca Chapuis tytuł *Histoire de Soczivica, fameux brigand de la nation des Morlaques appelées Monténégrins* – a więc wynikałoby z niego, że główny bohater historii był Czarnogórcem. Tymczasem w oryginale Ivana Lovricia nie ma o tym ani słowa – Sočivica rodzi się pod Trebinje, w toku opowieści odwiedza wiele miast w Bośni i Dalmacji, ale ani razu nie pojawia się nawet w Czarnogórze. Wydaje się, że utożsamienie Morlaków i Czarnogórców było zabiegiem, który miał na celu zwiększenie zainteresowania wydawanymi tłumaczeniami. Zdaniem autora przekładu historii Sočivicy, Marca Chapuis, Czarnogórcy oraz ich kraj często są wspomniani przez gazety, lecz sam kraj jest mało poznany – a zależy mu, by jego tłumaczenie przyczyniło się do przybliżenia go czytelnikowi²⁹⁶. Tłumaczowi najprawdopodobniej chodziło o prasowe wieści z wojny między Rosją i Turcją w latach 1768–1774, oraz o zainteresowanie, jakie w Europie wzbudziło

²⁹⁴ „Monténégro – chaîne des montagnes dans la Dalmatie, près de Catarro. Les habitants qui s'appellent Monténégrins sont ennemis es Turcs, quoiqu'en partie sous leur domination et en partie sous celle des Vénitiens, la plupart vivent indépendants ans leur montagnes. Ils ont un évêque grec, ils sont tous Chrétiens, ils passent pour braves et belliqueux” – *Dictionnaire géographique–portatif ou Description des royaumes, provinces, villes, évêchés, duchés, comtes, marquisats, villes impériales et anséatiques, ports, forteresses, citadelles, et autres lieux considérables des quatres parties du monde*, L. Echard, J.–B. Ladvocat (red.), Paris, Les Libraries Associées 1778, t. 2, s. 76.

²⁹⁵ G. Lovrić, *Osservazioni di Giovanni Lovrich sopra diversi pezzi del Viaggio in Dalmazia del Signor Abate Alberto Fortis, Coll'aggiunta Della Vita di Soczivica, A Sua Eccellenza E. Maffio Albrizzi, Gravissime Senatore Veneto*, Venezia, Presso Francesco Ansoni 1776.

²⁹⁶ M. Chapuis, *Préface du traducteur*, [w:], *Histoire de Soczivica Fameuse brigand de la nation des morlaques appelées Monténégrins*, M. Chapuis (tłum.), Berne, Société Typographique 1777, s. IV.

panowanie w Czarnogórze Szczepana Małego, który podawał się za cara Piotra III²⁹⁷. A zatem pojawienie się terminu *Montenegrin* w tytule historii oraz deklaracja tłumacza, że przełożone dzieło dotyczy czarnogórskich obyczajów, mogło przyciągnąć uwagę czytelników, których wyobraźnia została rozbudzona doniesieniami prasowymi na temat wspomnianych wydarzeń. Ten pragmatyczny zabieg powodował jednak, że informacje Alberto Fortisa na temat Morlaków mogły być we francuskim przekładzie błędnie odczytane, jako opis charakteru i zwyczajów Czarnogórców.

I. 2. 4. 4. Albańczycy – *Albanois, Arnauts*

W siedemnastowiecznej literaturze francuskiej natrafiamy na nieliczne wzmianki w literaturze francuskiej, które pokazywałyby, w jaki sposób rozumiano termin *Albanois*, lub jego pochodzący z języka tureckiego odpowiednik – *Arnauts*. W cytowanym już dziele Pierre'a d'Avity *Les Etats, Empires et Principautez du Monde* wspomina się, że lud zamieszkujący Albanie mówi „szczególnym językiem, różniącym się od greki, którą również się posługuje”²⁹⁸.

Pod koniec tego wieku wyjaśniono definicję terminu *Arnauts* w *Bibliothèque orientale* Barthelemy'ego d'Herbelot: „Arnauts – w ten sposób określa się Albańczyka, ponieważ ludność Epiru sama siebie tak nazywa”²⁹⁹. Informacja ta jest błędna – oba przywołane w hasle określenia są bowiem egzoetnonimami, czyli nie wiążą się z samookreśleniem ludności zamieszkującej Albanie.

Popularność historii Skanderbega w XVIII wieku³⁰⁰ nie przełożyła się na szczegółowość informacji w hasłach dotyczących Albańczyków. Nadal próżno było szukać podstawowych informacji na temat ich tożsamości.

Pierwszym kompendium, w którym znajdziemy definicję terminu *Arnauts* była *Encyclopédie d'Yverdon* wydawana pod redakcją Fortunata Bartolomeo de Felice w latach 1770 – 1780. Opracowanie to miało uzupełnić dzieło pierwszych encyklopedystów o informacje dotyczące różnych narodowości i ludów oraz języków obcych³⁰¹. Mimo tego założenia hasło *Arnauts* zostało objaśnione w bardzo ogólny sposób: „Arnauci – ludność

²⁹⁷ A. Pippidi, dz. cyt., s. 13.

²⁹⁸ „Ils ont un langage particulier différent de celui des Grec, lequel toutefois ils n'ignorent” – P. D'Avity, dz. cyt.

²⁹⁹ B. d'Herbelot, dz. cyt., s. 129.

³⁰⁰ B. Ashcom, *Notes on the Development of the Scanderbeg Theme*, „Comparative literature” 1953, R. 5, nr. 1, s. 26.

³⁰¹ M. Pinault Sorensen, *Encyclopédie*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, red. M. Delon, Paris 1997, s. 453–456.

Albanii, leżącej na wschodnim brzegu Zatoki Weneckiej – są wędrowcami i tułaczami. Mianem Albańczyków bądź Arnautów określa się również mieszkańców wyspy Nio (...)»³⁰². Owo hasło w tym właśnie brzmieniu zostaje później powtórzone w *Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie*³⁰³. Skąpe informacje podane w *Encyclopédie d'Yverdon* pod hasłem *Arnaute*, zostały uzupełnione w ramach definicji terminu *Albanie*. Pod wspomnianym hasłem czytelnik dowiaduje się o uzdolnieniach Albańczyków (są dobrymi żołnierzami i żeglarzami), oraz o tym, że wyznają prawosławie, szczególną czią darząc św. Mikołaja³⁰⁴. Rzeczywiście, św. Mikołaj był najpopularniejszym chrześcijańskim świętym w Albanii, czczonym zarówno przez prawosławnych, katolików, jak i muzułmanów³⁰⁵. Jednak trudno nie zauważyć niekompletności informacji, w której nie napisano ani słowa na temat islamu, który od połowy XVII wieku zaczął stawać się dominującym wyznaniem w Albanii³⁰⁶.

O etnogenezie Albańczyków i języku albańskim wspomina się we francuskich osiemnastowiecznych opracowaniach geograficznych i historycznych niezwykle rzadko. W roku 1787 został wydany wyciąg z szesnastowiecznych francuskich opisów imperium osmańskiego i w tej właśnie publikacji znajduje się informację o tym, że ludność albańska w pierwszych wiekach naszej ery przybyła nad Adriatyk. Powodem ich migracji z ich ojczyzny, Albanii azjatyckiej usytuowanej pomiędzy Morzem Kaspijskim a Morzem Czarnym, miał być napór Tatarów. Wzmiankuje się również o języku albańskim, który nie przypomina ani języków słowiańskich, ani języka Tatarów i bywa też nazywany „starożytnym iliryjskim”³⁰⁷. Paradoksalnie, szesnastowieczne opracowanie stało się źródłem informacji których nie uwzględniały encyklopedie z drugiej połowy XVIII wieku. Można więc się zastawiać, czy nie należałoby mówić o regresie w kwestii definiowania etnonimów *Albanois* i *Arnaute*.

³⁰² „ARNAUTES (...) – peuples d’Albanie, sur la côte orientale du golfe de Venise; ils sont errants et vagabonds. On donne aussi le nom de l’Arnautes aux Albanois qui se sont fixés dans l’isle de Nio une de celles de l’Archipel, v. *Arnaute*” – *Encyclopédie ou Dictionnaire universel raisonné des connaissances humaines*, F. B. de Felice (red.), Yverdon 1771, t. 1, s. 594.

³⁰³ *Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie moderne*, F. Robert, N. Masson de Morvilliers (red.), Paris, Panckoucke 1783, t. 1, s. 157.

³⁰⁴ *Encyclopédie ou Dictionnaire universel raisonné des connaissances humaines*, t. 2., s. 56.

³⁰⁵ R. Elsie, *Christian Saints of Albania*, „Balkanistica”, 2000, nr 13, s. 41.

³⁰⁶ J. Hauziński, *Albania*, [w:] *Vademecum Balkanisty. Lata 500–2007*, I. Czamańska, Z. Pentek (red.), Poznań 2009, s. 66.

³⁰⁷ A–R. Argenson, A–G. d’Orville, *De la lecture des livres François. Suite du Tableau. géographique historique de l’Empire des Turcs*, tiré des Auteurs qui ont écrit en français au seizième siècle, avec son état présent, [w:] *Mélanges tirés d’une grande bibliothèque*, Paris, Moutard 1787, t. 62, s. 4.

I. 2. 4. 5. Uskocy – *Uscoques*

Terminy *Uscoque* i *Morlaque* często pojawiają się we francuskich tekstach obok siebie. O tym, że Morlacy i Uskocy pochodzą z gór Albanii wspominał na początku XVII wieku Pierre d'Avity³⁰⁸, a w drugiej połowie XVIII stulecia wciąż przywoływano ową informację, między innymi w opracowaniach historycznych François-Marie de Marsy'ego³⁰⁹, czy Pierre'a Roubaud³¹⁰. Uskocy byli uciekinierami z ziem zajętych przez Turków, sama etymologia ich nazwy wiąże się właśnie z owym „uskakiwaniem” przed tureckim naporem³¹¹. Jak wspomnieliśmy, w ten sam sposób byli we francuskich encyklopediach i słownikach określani Morlacy. Jeśli przyjmiemy, że jednym ze znaczeń terminu *Morlaque* był pogranicznik, a Uskocy również byli pogranicznikami, nie powinno dziwić, że francuskim podróżnikom i encyklopedystom łatwo było przypisać Morlakom ową uskoką historię uchodźstwa.

Należy jednak podkreślić, że o ile przenoszono znaczenie terminu *Uscoque* w pole znaczeniowe terminu *Morlaque*, to sytuacja odwrotna nie zachodziła. Wynikało to z faktu, że w osiemnastowiecznej Francji dobrze znano historię Uskoków. Dzieło opisujące ich dzieje do końca XVI wieku, *Historia degli Uscochi*, zostało napisane przez arcybiskupa Zadaru, Minuccio Minucciego i wydane po raz pierwszy w Wenecji w roku 1603³¹². Dzieło to w wersji uzupełnionej przez Paola Sarpi³¹³ przetłumaczył Nicolas Amelot de Houssaye (ur. 1634 r., zm. 1706 r.), który od roku 1669 był sekretarzem ambasady francuskiej w Wenecji. Ukazało się ono wraz ze słynną rozprawą historyczną dotyczącą dziejów Republiki św. Marka – *L'histoire du gouvernement de Venise* w roku 1695³¹⁴. Tłumacz zaznaczył w przedmowie, że nie ma on zamiaru czynić Uskoków bardziej sławnymi, lecz jedynie przybliżyć francuskiemu czytelnikowi przyczyny tzw. wielkiej wojny uskokkiej z lat 1615–1617, czyli wenecko–austriackiego konfliktu wywołanego przez tych rozbójników. Czytelnicy francuscy otrzymali więc obszernie źródło, dzięki któremu termin *Uscoque* nie był tak enigmatyczny jak określenie *Morlaque*. W XVIII stuleciu wiele informacji na temat owej społeczności

³⁰⁸ P. d'Avity, dz. cyt.

³⁰⁹ *Histoire moderne des Chinois, des Japonnois, des Indiens, des Persans, des Turcs, des Russiens etc.*, F.–M. de Marsy, A. Richer (red.), Paris, Nyon 1760, t. 8., s. 453.

³¹⁰ P. Roubaud, *Histoire générale de l'Asie, de l'Afrique, de l'Amérique*, Paris, Des Ventes de la Doué 1771, t. 3, s. 747.

³¹¹ J. Rapacka, dz. cyt., s. 190.

³¹² M. Minucci, *Historia degli Uscochi*, b. m. 1602.

³¹³ M. Minucci, P. Sarpio, *Historia degli Uscochi*, Venetia, Roberto Meietti 1676.

³¹⁴ M. Minucci, P. Sarpio, *Histoire des Uscoques*, N. Amelot de la Houssaye (tłum.), [w:] N. Amelot de la Houssaye, *L'histoire du gouvernement de Venise*, Amsterdam, P. Mortier 1695.

najemników i łupieżców zamieszczano przede wszystkim w opracowaniach historiograficznych (np. w historii Wenecji Casimira Freschot³¹⁵ i Marca Laugier³¹⁶).

Autorzy słowników i encyklopedyści, nie mieli więc problemów ze zdefiniowaniem terminu *Uscoque*, czego przykładem może być hasło zamieszone w edycji *Encyklopedii* wydanej przez Pelleta:

Uskocy (geografia współczesna) – ludność pograniczna Węgier, Dalmacji, Serbii i Chorwacji cesarskiej. Większość z owej ludności opuściło swój kraj w XVI wieku, by uciec, jak mówią o sobie, spod jarzma Turków. Stąd pochodzi, zdaniem niektórych, ich nazwa, wywodząca się ze słowa *scoco*, która miejscowym języku oznacza uchodźcę lub przesiedleńca. Uskocy wybrali na swą siedzibę Clissa wznosząca się nad Spalatro (sic!); twierdza ta została zajęta przez Turków w roku 1537 i Uskocy schronili się w Segnie, mieście usytuowanym naprzeciwko wyspy Veglia. Ci nieokielznani ludzie dokonywali najpierw niesamowitych czynów i atakowali Turków, ale szybko zaczęli praktykować również wobec chrześcijan wszelkiego rodzaju gwałty, które zmusiły Republikę Wenecką do wystąpienia przeciw nim i ścigania ich dla bezpieczeństwa handlu z poddanymi sultana. Wenecjanie prosili cesarza, by ukarał Uskoków, ale ponieważ ministrowie austriaccy dzielili z nimi profity, nie zdecydowano się wydać rozkazów których życzyła sobie Wenecja. W związku z tym Wenecjanie wysłali oddział, który spustoszył wybrzeża w pobliżu Senja i wieszali każdego Uskoka, jaki wpadł im w ręce. Ostatecznie zawarto w 1618 roku traktat w Madrycie, na mocy którego Uskocy zostali zobligowani do opuszczenia Segny, ich rodziny zostały przeniesione w inne miejsca, a statki spalone³¹⁷.

Hasło zostało zacytowane w całości, aby pokazać, jak duża jest dysproporcja między mętnym wyjaśnieniem popularnego terminu *Morlaque*, a definicją terminu *Uscoque*. Wszystkie informacje podane przez *Encyklopedię* są prawidłowe, można zaryzykować

³¹⁵ C. Freschot, *Nouvelle relation de la ville et république de Venise: Divisée en trois parties dont la première contient son histoire générale, La seconde traite du gouvernement et des mœurs de la Nation, Et la troisième donne connaissance de toutes les familles patrices employées dans le Gouvernement*, Utrecht, Guillaume van Poolsum 1709, s. 160.

³¹⁶ M. Laugier, *Histoire de la République de Venise, depuis sa Fondation jusqu'à présent*, Paris, N. B. Duchesne 1767, t. 10, s. 327.

³¹⁷ „USCOQUES, (Gèog. mod.) peuples voisins de la Hongrie, de la Dalmatie, de la Servie et de la Croatie impériale. Plusieurs gens d'entre ces peuples sortirent de leur pays dans le XVI siècle pour fuir, dirent-ils, le joug des Turcs. Delà vient, selon quelques-uns, le nom qu'ils prirent, tiré du *scoco*, qui dans la langue du pays veut dire fugitif ou transfugé. La première place que les Uscoques choisirent pour s'y domicilier, fut la forteresse de Clissa bâtie au dessus de Spalatro; cette place ayant été enlevée par les Turcs l'an 1537 les Uscoques se réfugièrent à Segna, ville située vis-à-vis de l'île de Veglia. Ces gens féroces firent d'abord des merveilles, et battirent les Turcs; mais bientôt ils exercèrent sur les chrétiens mêmes, toutes sortes de pirateries, qui obligèrent la république de Venise d'armer contre eux et de les poursuivre pour la sûreté de son commerce avec les sujets du grand-seigneur. Les Vénitiens supplièrent l'empereur de réprimer les Uscoques; mais comme les ministres autrichiens partageaient avec eux les profits, on ne le pressa pas d'expédier les ordres que Venise sollicitait. Alors les Vénitiens envoyèrent une escadre qui ravagea les cotes de Segna, et fit pendre tous les Uscoques qu'elle put attraper en course. Enfin par le traité conclu à Madrid en 1618, les Uscoques furent contraints de sortir de Segna; leurs familles furent transférées ailleurs, & leurs barques furent brûlées” – *Dictionnaire universel contenant généralement tous les mots français tant vieux que modernes et les termes des sciences et des arts*, D. Diderot, J. Le Rond d'Alembert (red.), Genève, Pellet 1779, t. 36, s. 89.

stwierdzenie, że tak napisane hasło mogłoby znaleźć się we współczesnym opracowaniu. Należy jednak zwrócić uwagę, że wzmiankowana informacja jest historyczna względem czytelnika z drugiej połowy wieku XVIII i rzeczywiście we francuskiej prasie i relacjach podróżniczych nie spotykamy się z wykorzystaniem tego terminu na określenie jakiegokolwiek grupy społecznej.

I. 2. 5. Podsumowanie

Paul Garde, pisząc o „bałkańskiej kakofonii”, która łączy się z definiowaniem nazw własnych, zwraca uwagę, że ten wielogłos ma dwa źródła. Pierwszym jest wieloznaczność terminów w obrębie samego Półwyspu Bałkańskiego, drugim, kolejne znaczenia nadawane przez zachodnich obserwatorów³¹⁸. Prawidłowość wskazana przez francuskiego badacza zdaje się mieć odzwierciedlenie w przeanalizowanym materiale źródłowym. Francuscy encyklopedyści musieli zmierzyć się z niełatwym zadaniem, jakim było zdefiniowanie terminów, które przecież były wieloznaczne same w sobie. Najlepszym zobrazowaniem tego problemu mógł być termin „Morlak”. Francuskie Oświecenie tylko połowicznie było w stanie wskazać na duże pole znaczeniowe tego określenia (chodzi tu o definicję podaną przez *Encyclopédie Méthodique*). Przyczyniło się ono raczej do rozszerzenia zakresu jego znaczeń. Termin *Morlaque* w literaturze francuskiej z drugiej połowy XVIII wieku mógł bowiem oznaczać Czarnogórcę, a informacja, że Morlacy „są uchodźcami z Albanii, którzy uciekli przed uciskiem tureckim”, mogła prowadzić do mylenia ich z Uskokami.

Paryż stał się w XVIII wieku jednym z najważniejszych centrów kultury i nauki czasów Oświecenia. Dlatego autorzy wydawnictw encyklopedycznych opracowujący hasła dotyczące ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku dysponowali nie tylko ustaleniami badaczy francuskich, lecz również niemieckich i włoskich, w dodatku we francuskich tłumaczeniach. Wpływało to niewątpliwie pozytywnie na ukształtowanie się terminologii dotyczącej ludności zamieszkującej Istrię, Chorwację, Dalmację i Albanie – świadczy o tym na przykład szczegółowa definicja terminu *Uscoque*.

Jednak wydaje się, że we francuskich opracowaniach geograficznych, słownikach i encyklopediach przeważały objaśnienia nieprecyzyjne, czasem błędne, odnoszące się raczej do przeszłości, niż współczesności. Hasła dotyczące ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku były najczęściej zdawkowe, często cytowały informacje mające kilkadziesiąt lat. Mimo

³¹⁸ P.Garde, dz. cyt, s. 8–9.

częściowego postępu w uszczegółowieniu omawianych haseł, jaki dokonał się dzięki *Encyclopédie Méthodique*, trudno nie pokusić się o uwagę, że były one traktowane z dużą niedbałością. Możliwe, że takie działanie było świadome. Wszak *Encyklopedia* miała stać się syntezą dokonań ludzkości, świadectwem postępu, jaki dokonał się w zakresie nauk, sztuk i rzemiosła³¹⁹. Skoro uważano, że Chorwaci lub Serbowie nie mają osiągnąć w tym zakresie, uznano widocznie, że nie ma sensu poświęcać im wiele miejsca w takich opracowaniach. Zauważmy, że najwięcej informacji w *Encyklopedii* Diderota i d'Alemberta związanych z obszarem bałkańskiego wybrzeża Adriatyku dotyczy Raguzy, która była lokalnym centrum kultury i nauki. Jednakże, mimo, że w haśle *Raguse* opisuje się sylwetkę Anselma Banduriego, jako człowieka zasłużonego dla nauki, nie wspomina się o jego ewentualnym związku z jakimś ludem bałkańskiego wybrzeża Adriatyku³²⁰. Nie wspomina się również o ewentualnym związku Raguzanczyków ze Słowianami (podaje się jedynie informację, że posługują się oni językiem słowiańskim, jak również włoskim)³²¹.

Podsumowując, należy stwierdzić, że francuskie Oświecenie poczyniło niewielki postęp, jeśli chodzi o definiowanie etnonimów określających ludy zamieszkujące Istrię, Chorwację, Dalmację, Czarnogórę i Albanie. Wydaje się, że ten stan był wprost proporcjonalny do znajomości geografii regionu. Można nawet wskazać na bezpośrednią zależność, gdyż takie hasła jak *Morlaque*, czy *Croate*, znajdowały się w tomach opracowań encyklopedycznych, które poświęcone były geografii³²².

³¹⁹ M. Pinault Sorensen, dz. cyt.

³²⁰ *Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, D. Diderot, J. Le Rond d'Alembert (red.), t. 13, s. 759–760.

³²¹ Tamże, s. 759.

³²² Np. omawiane informacje o Albańczykach – *Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie moderne...*, s. 157.

II. POCHODZENIE I HISTORIA LUDÓW BAŁKAŃSKIEGO WYBRZEŻA ADRIATYKU W HISTORIOGRAFII FRANCUSKIEGO OŚWIECENIA

W dobie Oświecenia, dziedzictwo antycznej Grecji i Rzymu było punktem odniesienia dla rozważań dotyczących rozwoju cywilizacji europejskiej. Przykładem tego może być osiemnastowieczna dyskusja wokół romanistycznej teorii pochodzenia państwa francuskiego³²³. Bałkańskie wybrzeże Adriatyku, tak jak ziemie francuskie, stanowiło w starożytności część *Imperium Romanum* i fakt ten miał wpływ na to, w jaki sposób charakteryzowano ludy zamieszkujące ten region.

Wolter pisał w *Szkicu o obyczajach*, że w XVII wieku „Istria, Chorwacja i Dalmacja były prawie barbarzyńskie, a przecież była to ta sama Dalmacja, która uchodziła za krainę żyzną i piękną za czasów Imperium Rzymskiego, to właśnie tę słodką ziemię wybrał Dioklecjan, by spędzić w niej jesień życia (...)”³²⁴. Francuskiego filozofa zadziwiła przewrotność historii: Wenecja, która w czasach Dioklecjana nie istniała, stała się perłą kultury, podczas gdy kwitnąca w starożytności Dalmacja miała przeobrazić się w kraj barbarzyński. Ten przykład był pretekstem do rozważań nad procesem doskonalenia się ludzkości, który w przypadku ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku miał, w jego opinii, przebiegać opieszale. Część ludności południowosłowiańskiej, nazywanej mianem Morlaków, była, zdaniem Woltera, jednym z najdzikszych ludów na ziemi³²⁵.

Zdaniem Woltera rzymska przeszłość Dalmacji stanowiła więc o jej tożsamości historycznej, to znaczy, że wszelkie refleksje dotyczące późniejszych dziejów regionu miały za punkt wyjścia ten okres starożytnej przeszłości. Taka perspektywa jest widoczna również we francuskich opisach Dalmacji, na przykład w relacji podróżniczej Jacoba Spona, który był nie tylko lekarzem, ale także miłośnikiem starożytności. To właśnie zainteresowanie kulturą antyku było jednym z powodów podjętej w roku 1674 wyprawy do Grecji³²⁶. Po pobycie w krajach włoskich, francuski podróżnik wraz ze swoim poznanym w Rzymie angielskim towarzyszem, Geogresem Whelerem³²⁷, dotarł do Wenecji, gdzie wsiadł na płynący do Konstantynopola statek weneckiego ambasadora³²⁸. Przystankami w podróży po Adriatyku

³²³ A. Grabski, dz. cyt., s. 326.

³²⁴ „L'Istrie, la Croatie, la Dalmatie étaient presque barbares: c'était pourtant cette même Dalmatie si fertile & si agréable sous l'empire romain; c'était cette terre délicieuse que Dioclétien avait choisie pour sa retraite, dans un temps où ni la ville de Venise ni ce nom n'existaient pas encore” – Voltaire, dz. cyt., s. 254.

³²⁵ Tamże.

³²⁶ „(...) mes plus grandes recherches ont eu pour but la connaissance des monuments antiques des pays que j'ai vu dans ce voyage, et que ça été la plus forte inclination” – J. Spon, dz. cyt., t. 1, s. XII–XIII.

³²⁷ Tamże, s. 20–22.

³²⁸ Tamże, s. 47.

były dalmatyńskie miasta należące do Republiki św. Marka³²⁹. W tych ośrodkach autor relacji natrafił na wiele antycznych zabytków, które szczegółowo opisał³³⁰. W Puli były to między innymi pozostałości antycznego amfiteatru, świątynia dedykowana Romie, oraz konstrukcja przypominająca łuk triumfalny³³¹. W Zadarze podróżnik odczytał inskrypcje z ruin świątyni Junony, oraz oglądał kolejny amfiteatr³³². W relacji znajduje się również wzmianka o pozostałościach akweduktu Trajana, który doprowadzał wodę do miasta³³³. W Splicie francuski podróżnik co krok natrafił na ciekawe antyczne zabytki³³⁴. W swej relacji najwięcej miejsca poświęcił pałacowi Dioklecjana³³⁵. Podróżnika uderzała zmienność i przewrotność historii. Jej przykładem miał być los Solina, niegdysiejszej Salony, dawnej stolicy rzymskiej Dalmacji. Dawne centrum administracyjne i kulturalne miało stać się w czasach nowożytnych niepozorną osadą: „W starożytności Salona była słynnym miastem, lecz dziś znajdziemy tam jedynie chaty, jeden kościół i cztery lub pięć młynów³³⁶. Ta obserwacja stała się podstawą dla gorzkiej refleksji: „miasta mogą ginąć tak samo jak ludzie³³⁷. Znamienne, że choć podróżnik doskonale znał starożytne dzieje Dalmacji³³⁸, nie wspominał nic o jej późniejszej historii. Trzeba podkreślić, że podróżnicy, którzy w XVIII wieku podążali szlakiem starożytnych zabytków Dalmacji czynili podobne uwagi. Louis-François Cassas, który Dalmację odwiedził w 1782 r. opisał historię tego regionu, ale również koncentrował się przede wszystkim na jego dziejach starożytnych³³⁹.

Wolter opisując w *Szkicu o obyczajach* degenerację Dalmacji, z jednej strony nawiązywał do koncepcji doskonalenia się ludzkości, której autorem był myśliciel francuski, Bernard de Fontenelle, żyjący w latach 1657–1757. Uważał on, że gdyby historię ludzkości porównać do rozwoju człowieka, to w jej toku można by wyróżnić fazę dzieciństwa, dojrzewania i wieku męskiego, lecz nigdy nie nastąpiłaby faza starości, czyli degeneracji. W

³²⁹ Podczas podróży Spon miał okazję zwiedzić między innymi Rovinj, Pulę, Zadar, Trogir, Split, Solinę, Klis, Jelsę i Korčulę (podróżnik podaje włoskie nazwy tych miejscowości – Rouvigne, Pola, Zara, Traou, Spalato, Salona, Clissa, Liesina, Courzula).

³³⁰ W odwiedzanych miastach Jacob Spon natrafił też na dużą ilość inskrypcji, które przepisał i zamieścił w trzecim tomie relacji z podróży, opatrując je francuskimi tłumaczeniami i komentarzami.

³³¹ Tamże, s. 49.

³³² Tamże, s. 51.

³³³ Tamże, s. 53.

³³⁴ Tamże, s. 54.

³³⁵ Tamże, s. 62.

³³⁶ „Salona était une ville fameuse dans l'Antiquité, Mais nous n'y trouvâmes que des masures, et il n'y a plus qu'une église avec quatre ou cinq moulins” – Tamże, s. 63.

³³⁷ „Les villes périssent aussi bien que les hommes” – Tamże.

³³⁸ Opisując poszczególne zabytki autor relacji przybliżał też czytelnikom przeszłość regionu. Podawał starożytne nazwy odwiedzanych miejscowości, pisał o ich statusie i znaczeniu w ramach Imperium Rzymskiego (np. o tym, że Zadar, dawniej Jadera, miał status kolonii). Informacje te czerpał z dzieł Strabona, Ptolomeusza oraz innych historyków i geografów – tamże, s. 48–55.

³³⁹ *Voyage pittoresque et historique de l'Istrie et de la Dalmatie*, Paris 1802, s. 40–30.

związku z tym rodzaj ludzki miał dysponować coraz to większą sumą wiedzy³⁴⁰. Z drugiej zaś strony Wolter podzielał stanowisko obecne w przywołanych relacjach podróżniczych, które tożsamość zachodnich Bałkanów, a w szczególności Dalmacji, rozpatrywały w odniesieniu do ich chwalebnej, starożytnej przeszłości.

Zanim pokażemy, w jaki sposób francuskie Oświecenie obrazowało ówczesne ludy bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, należy zastanowić się, co wiedziano o ich pochodzeniu, oraz o ich historii i jak te dzieje interpretowano. Jednym z dążeń francuskiej historiografii doby Oświecenia było wszak spisanie historii powszechnej³⁴¹. Jej elementem miały stać się także dzieje krajów Europy Południowo–Wschodniej. Jak przyznawał Jean–Louis Carra, autor historii Mołdawii i Wołoszczyzny, opublikowanej w 1777 r., ta część kontynentu europejskiego wciąż czekała na kompletny opis swojej przeszłości³⁴². Postulat opisanie historii południowo–wschodnich terenów kontynentu europejskiego, mieszczący się w szerszym zamierzeniu zgromadzenia wiedzy o historii całego świata, stał się bodźcem dla poznania dziejów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Problem ten zawiera w sobie dwa szczegółowe zagadnienia:

1) kwestia postrzegania najdawniejszych dziejów ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, która wiąże się także z przedstawieniem ich etnogenezy.

2) późniejszej historii tych społeczności w perspektywie idei cywilizowania się ludzkości, która obecna była na przykład w przywołanej wyżej wypowiedzi Woltera.

II. 1. Etnogeneza ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w historiografii francuskiego Oświecenia

Kwestia przedstawienia etnogenezy ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we francuskiej historiografii oświeceniowej stanowi istotny element całościowego wyobrażenia tych społeczności. W czasach nowożytnych mity etnogenetyczne często decydowały o

³⁴⁰B. de Fontenelle, *Digression sur les anciens et les modernes* [w:] *Œuvres de Monsieur de Fontenelle, des Académies françoise, des sciences, & des belles–lettres & de la Société Royale des Londres*, Paris, Bernard Brunet 1742, t. 4, s. 192; J. Scholbach, *Progrès*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, M. Delon (red.), Paris 1997, s.

³⁴¹Tamże, s. 300–302.

³⁴²„A voir nos compilations énormes, nos bibliothèques immenses, on imaginerait qu'il ne manque rien a nos connaissances, et que nous avons des notions claires, exactes et suffisantes, non seulement sur toutes les nations qui habitent l'Europe, mais encore sur toutes celles d'Asie, d'Afrique St d'Amérique. On a lieu de s'étonner ensuite, quand l'expérience vient nous convaincre de l'ignorance réelle où sont les nations les plus policées de l'Europe à l'égard des nations voisines” – J. L. Carra, *Histoire de la Moldavie et de la Valachie: avec une dissertation sur l'état actuel de ces deux provinces*, Jassy, Société Typographique des Deux–Ponts 1777, s. IX–XI.

postrzeganiu tożsamości danego państwa bądź narodu. Oświecenie zweryfikowało tradycyjne przywiązanie do legend założycielskich, które miały na celu nobilitację ludów lub podkreślały szlachetne pochodzenie rodów, sięgające czasów starożytnych³⁴³.

Należy zatem postawić pytanie, czy francuska historiografia dokonała rewizji wiedzy o najdawniejszych dziejach bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Skoncentrujemy się na problemie pochodzenia ludów słowiańskich, gdyż o etnogenezie Albańczyków francuska literatura prawie nie wspomina. Wiedza na temat najdawniejszej przeszłości tej grupy etnicznej nie wychodziła poza nieliczne wzmianki omówione już w poprzedniej części niniejszej rozprawy, w punkcie I. 2. 4. 4.

II. 1. 1. Mít pochodzenia Słowian południowych we francuskiej literaturze osiemnastowiecznej

Zdaniem Paula Hazarda, europejskie dziejopisarstwo nowożytne hołdowało do czasów Oświecenia starożytnym wzorcom pisania historii. Skutkiem tego przywiązania był częsty brak rozróżnienia między mitem a przeszłością. Przykładem takiej postawy mogło być, między innymi, dosłowne odczytywanie Pisma Świętego. Chronologia ustalona przez biblijnych egzegetów nierzadko stanowiła punkt odniesienia dla poważnych rozpraw historycznych³⁴⁴. Dzieje biblijne mogły być również punktem wyjścia do rozważań nad etnogenezą i tożsamością poszczególnych ludów.

Humanisci pochodzący z Dalmacji i Chorwacji, którzy sławili chwalebny przeszłość ludów słowiańskich³⁴⁵, przynależą do epoki sprzed „kryzysu świadomości europejskiej”, o którym pisał Paul Hazard. To przede wszystkim dzięki nim utrwaliło się przekonanie o starożytnym rodowodzie Słowian, którego echa widoczne były również w osiemnastowiecznej historiografii francuskiej. W związku z tym konieczne jest krótkie omówienie ich teorii etnogenetycznych.

Vinko Pribojević, dominikanin z wyspy Hvar, w 1525 r. opublikował w Wenecji mowę *De origine successibusque Slavorum*, w której przedstawił własną koncepcję pochodzenia Słowian³⁴⁶. Jego zdaniem mieliby oni wywodzić się od jednego z potomków

³⁴³ A. Grabski, dz. cyt., s. 324.

³⁴⁴ P. Hazard, dz. cyt., s. 55.

³⁴⁵ D. Dzino, *Becoming Slav, becoming Croat : identity transformations in post-Roman and early medieval Dalmatia*, Leiden 2010, s. 16–17.

³⁴⁶ S. Jekalić, *Collectivistic Religions: Religion, Choice, and Identity in Late Modernity*, Farnham 2010, s. 104.

Noego, Tirasa³⁴⁷. Potomkowie Tirasa mieli osiedlić się w Chorwacji, Dalmacji, Bośni, Serbii i Bułgarii³⁴⁸. W innej mowie dalmatyński zakonnik przytoczył również informację o przyznaniu walecznym Słowianom wschodniej części Europy przez Aleksandra Wielkiego³⁴⁹. Legenda dotycząca wojny Słowian z Aleksandrem pojawiła się wcześniej w wielu innych źródłach, między innymi w *Kronice polskiej* księdza Wincentego Kadłubka³⁵⁰. Jej wersja, przekazana przez Pribojevicia, była cytowana przez innych humanistów chorwackiego renesansu: Hanibala Lucicia, Dinka Ranjina, Dominika Zlaticia i Ivana Gundulicia³⁵¹. Przekonanie, że Słowianie pochodzili od jednego z potomków Jafeta podzielał również Mavro Orbini³⁵². Dubrownicki uczoney rozwinął jednak ten wątek. Jego zdaniem, przodkowie Słowian pochodzący od jednego wnuków Noego, najpierw osiedlili się w Skandynawii, a dopiero później w innych częściach kontynentu³⁵³. Rozwinięcie koncepcji Pribojevicia przez Orbiniego jest zrozumiałe w kontekście ideologicznego wydźwięku *Il regno Deli Slavi*, które to dzieło, wydane w 1601 r., gloryfikowało słowiańską przeszłość³⁵⁴. Pozostaje też zgodne z praktyką historiografii europejskiej doby renesansu. Jak zauważył Andrzej Feliks Grabski, w tamtym czasie „konflikt między historyczną krytyką a interesem – jakkolwiek by on był: polityczny, religijny, materialny czy inny – ogromnie często rozstrzygano na korzyść tego ostatniego”³⁵⁵. „Patos narodowy” cechował nie tylko ówczesne dziejopisarstwo południowosłowiańskie, ale też renesansową historiografię niemiecką³⁵⁶ i węgierską³⁵⁷.

Ta koncepcja etnogenezy Słowian przetrwała w tekstach południowosłowiańskich humanistów aż do XVIII wieku. Za przykład może służyć dzieło *Korabljica*, autorstwa chorwackiego duchownego Andriji Kačicia–Miošicia³⁵⁸. Innym przykładem takiej tradycyjnej postawy może być najsłynniejsze dzieło tego dalmatyńskiego uczonego i literata, *Razgovor ugodni naroda slovinskoga*. Chronologia dziejów Ilirii, zaprezentowana na początku tego dzieła, została oparta o historię świętą, czas był więc liczony od momentu stworzenia świata

³⁴⁷ „Ast Thyras, septimus Inter filios Iaphet (ut ex his, quae diximus est manifestum) Thracii generis initium fuit ab ipsoque universa, quae nunc Slavorum nomine censetur, cognatio egressa est” – V. Pribojević, *De origine successibusque Slavorum*, Zagreb 1951, s. 61.

³⁴⁸ J. Fine, *When Ethnicity Did Not Matter in the Balkans. A Study of Identity in Pre-Nationalist Croatia, Dalmatia, and Slavonia in the Medieval and Early-Modern Periods*, Michigan 2006, s. 226.

³⁴⁹ Tamże, s. 225.

³⁵⁰ Mistrz Wincenty, *Kronika Polska*, B. Kürbis (tłum.), Wrocław 1992, s. 20–24.

³⁵¹ H. Morović, *Legenda o povelji Aleksandra Velikoga u korist Slavena*, [w:] *Sa stranica starih knjiga*, H. Morović (red.), Split, 1968, s. 109 – 124.

³⁵² Tamże, s. 226.

³⁵³ M. Орбин, *Краљевство Словена*, Београд 1968, s. 68–69.

³⁵⁴ J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, s. 218.

³⁵⁵ A. Grabski, dz. cyt., s. 267.

³⁵⁶ Tamże, s. 203.

³⁵⁷ Tamże, s. 241.

³⁵⁸ J. Fine, dz. cyt., s. 296.

(np. w roku 3606 słowiański król Bradilo miał walczyć z Filipem Macedońskim)³⁵⁹. Słowiańska ideologia narodowa, z którą utożsamiali się dalmatyńscy uczeni³⁶⁰, była sztywno związana z tradycyjnym sposobem uprawiania historii.

Francuskie słowniki i opracowania historyczne przez bardzo długi czas przytaczały wspomniane opowieści o biblijnym rodowodzie Słowian. W roku 1693 ukazały się pośmiertnie zapiski francuskiego filologa i pisarza, Gillesa Ménage, wydane pod tytułem *Menagiana, ou, Bons mots, rencontres agréables, pensées judicieuses, et observations curieuses*. Ten znawca języka francuskiego w ten sposób tłumaczył etymologię słowa „niewolnik” (*esclave*):

Słowo *esclave* pochodzi od *Sclavus*, tzn. Słowianin, ponieważ Włosi oraz inni Europejczycy kupowali ich, by uczynić z nich niewolników. Analogicznie mówimy „Szwajcar” na lokaja. Owi Słowianie przybyli niegdyś ze Skandynawii i osiadli w Ilirii. Słowo *Slave*, lub raczej *Slave*, jak zwykli pisać w swym języku, oznacza osobę sławetną³⁶¹.

Należy przypuszczać, że informacja o skandynawskim pochodzeniu Słowian, wspomniana przez Gillesa de Ménage, została zaczerpnięta z teorii etnogenezy Mavro Orbiniego.

W *Grande Dictionnaire de la Bible* z 1703 roku znajdujemy informację, że Dodanim, wnuk Jafeta, zasiedlił wyspę Rodos, ale za swego przodka uważają go również „Grecy, Ilirowie i Słowianie”³⁶². Autor tego hasła nie powołuje się, co prawda, na Orbiniego, ale poglądy dalmatyńskiego historyka były obecne we francuskiej literaturze, czego dowodem może być definicja hasła „język słowiański” (*esclavon*), która znalazła się w trzecim wydaniu *Dictionnaire universel François et Latin* (zwanym też *Dictionnaire de Trévoux*) z 1732 roku. Autor definicji powoływał się na *Il regno degli Slavi* i pisał następująco:

³⁵⁹ „Na 3606. po stvorenju svita vladaše slovinskim državam kralj Bradilio, Slovinac, koji imade žestok rat s Filipom, kraljem od Macedonije, koga Bradilio dobi i pod harač podložī” – A. Kačić–Miošić, *Razgovor ugodni naroda slovinskoga*, Venezia 1801, s. 3.

³⁶⁰ J. Rapačka, dz. cyt., s. 71.

³⁶¹ „Le mot d'Esclave vient de *Sclavus* Esclavon: parce que les Italiens etautes Européens les achetaient pour en faire leurs serfs. On dit de même Suisse pour Portier Ces Slaves étaient autrefois venus de Scandinavie fondre sur l'Illyrie. Ce mot Slave ou plutôt Slave en leur langue comme ils l'écrivent, signifie illustre” – G. Ménage, *Menagiana, ou, Bons mots, rencontres agréables, pensées judicieuses, et observations curieuses*, Paris, Delaulne 1729, t. 3, s. 400.

³⁶² *Le grand dictionnaire de la Bible, ou Explication littérale et historique de tous les mots propres du Vieux et Nouveau Testament, avec la vie et les actions des principaux personnages tirées de l'Écriture et de l'histoire des Juifs: Enrichi d'une introduction à l'Écriture sainte et d'une chronologie sacrée*, R. Simon (red.), Lyon, Jean Certe 1703, t. 1, s. 602–603.

Słowianie pochodzą z Finlandii w Skandynawii, którą opuścili w czasach Othniela, pierwszego z sędziów, który rządził ludem Izraela. Stało się to, według tego autora (Orbiniego – przyp. W. S.), 1560 lat przed Jezusem Chrystusem i 3790 lat od początku świata. Ci, którzy opuścili ten kraj, pod imieniem Gotów podbili całą Sarmację i podzielili się na wiele ludów (...) ³⁶³.

Treść haseł zamieszczonych w *Grande Dictionnaire de la Bible* i *Dictionnaire universel François et Latin* świadczy o tym, że historiografia południowosłowiańska była uznawana we Francji pierwszej połowy XVIII wieku za wiarygodne i wartościowe źródło informacji.

W cytowanych słownikach historia ludów słowiańskich została zarysowana jeszcze na osi chronologii biblijnej. Mimo, że pogodzenie datacji wynikającej z Pisma Świętego z innymi źródłami (np. kronikami Manetona) wydawało się w owym czasie coraz trudniejsze, nie ustawano w próbach rozwiązania tego problemu. Rok po ukazaniu się cytowanego tomu, skądinąd konserwatywnego *Dictionnaire de Trévoux* ³⁶⁴, Michel de Toul opracował nową chronologię biblijną, na podstawie trzech wersji Pisma Świętego, która miała umożliwić pogodzenie *historie sacrée z historie profane* ³⁶⁵.

Jednakże dzieło Mavro Orbiniego było cytowane również w drugiej połowie stulecia przez encyklopedie, które zrywały przecież ze wspomnianą tradycją historiograficzną, to znaczy z historią świętą, oraz z chronologią, którą z niej wyprowadzano. W dwunastym tomie genewskiego wydania *Encyklopedii Diderota i d'Alemberta* ³⁶⁶, oraz w drugim tomie pierwszej edycji *Encyclopédie Méthodique* ³⁶⁷, przedstawiono teorie etnogenezy ludów słowiańskich Mavro Orbiniego i Vinko Pribojevicia:

³⁶³ „Auteur prétend que les Esclavons sont originaires de Finlande, dans la Scandinavie qu'ils en sortirent pour la première fois au tems qu' Othoniel, le premier des Juges, gouvernait le peuple d'Israël 1460 ans avant Jésus, selon le calcul de cet Auteur, et du monde 3790 et qu'ils en sortirent sous le nom de Goths qu'ils conquirent toute la Sarmatie, et se divisèrent ensuite en plusieurs peuples” – *Dictionnaire universel françois et latin, contenant la signification & la définition des mots de l'une & de l'autre langue, avec leurs différens usages; les termes propres de chaque etat & de chaque profession: la description de toutes les choses naturelles & artificielles; leurs figures, leurs espèces, leurs propriétés: L'explication de tout ce que renferment les sciences & les arts, soit libéraux, soit mécaniques, &c. Avec des remarques d'érudition et de critique; Le tout tiré des plus excellens auteurs, des meilleurs lexicographes, etymologistes & glossaires, qui ont paru jusqu'ici en différentes langues, Dedié à son Altesse Serenissime Monseigneur Monseigneur Prince Souverain de Dombes*, Paris, Jean Michel Gandouin 1732, t. 2, s. 1339.

³⁶⁴ Redaktorzy słownika byli przecież związani ze środowiskiem jezuickim, a sam *Dictionnaire de Trévoux* był w istocie ocenianym protestanckim słownikiem Furetière'a, uzupełnionym o hasła związane z doktryną kościoła katolickiego – J. Pruvost, *Les dictionnaires français: outils d'une langue et d'une culture*, Paris 2006, s. 52–53.

³⁶⁵ M. de Toul, *Système chronologique sur les trois textes de la Bible, avec l'histoire des anciennes monarchies expliquée et rétablie*, Toul 1733.

³⁶⁶ *Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, D. Diderot, J. Le Rond d'Alembert (red.), Genève, Société typographique 1777, t. 12, s. 1006–1007.

³⁶⁷ *Encyclopédie méthodique. Histoire*, Paris, Panckoucke 1786, t. 2, s. 484.

Don Maur Orbini Roser z zakonu maltańskiego w swojej włoskiej historii Słowian, zatytułowanej *Il regno degli Slavi*, wydrukowanej w 1601 roku, pisze, że owe ludy przybyły z Finlandii, która leży w Skandynawii. Laurent Pribero z Dalmacji, w swojej *Mowie o pochodzeniu Słowian*, pisze, że owe ludy przybyły z Tracji i że, tak jak Tracy, pochodzili od siódmego syna Jafeta, Tirasa³⁶⁸.

Spostrzeżenia obu tych autorytetów zostały uzupełnione jedynie o informacje na temat samego etnonimu przedstawione przez Fiodora Polikarpowicza w słowniku słowiańsko–łacińsko–greckim, wydanym w 1704 roku³⁶⁹. Kiedy w roku 1786 roku wspomniano o koncepcji Pribojevicia, od opublikowania *De origine successibusque Slavorum* minęło 271 lat. Jednakże w drugiej połowie XVIII wieku koncepcje dalmatyńskich humanistów wciąż stanowiły dla redaktorów encyklopedii podstawę wiedzy na temat najstarszych dziejów Słowian.

Kolejnym źródłem, na które powoływano się pisząc o pochodzeniu Słowian, była *Bibliothèque Orientale*, której autorem był Barthélemy d'Herbelot (ur. 1625, zm. 1695). Jak zauważyliśmy przy okazji analizy znaczenia etnonimu „Albańczycy” w literaturze francuskiego Oświecenia, owo pierwsze europejskie kompendium orientalistyczne było skarbnicą wiedzy na temat ludów bałkańskich. Barthélemy d'Herbelot podał definicję dwóch terminów, *Secalebah* i *Seclab*. Ten pierwszy termin był po prostu arabskim określeniem Słowian, jednak z uwagi na to, że w późniejszej literaturze połączono z nim również termin *Seclab*, należy przedstawić objaśnienia ich obu:

SECALEBAH lub Saclebah. Liczba mnoga od terminu Seclab, po arabsku oznaczającego ten lud, który starożytni nazywali Chalibami, a jaki my dziś nazywamy Słowianami, którzy są nacją pochodzącą z krainy leżącej na południe od tej, którą dziś zajmują tzn. od kraju Rosjan i Moskwiczów.

SECLAB – imię drugiego syna Jafeta, który bardziej niż inni bracia przykładał się do budowy domów i miast, z powodu dużej ilości swoich dzieci. Również one miały bardzo liczne potomstwo, i zapytały się dzieci Rusa, którzy są Rosjanami lub Rusinami, czy mogą zamieszkać na ich ziemiach, ale one odmówiły, a więc zwróciły się do dzieci Khozara i Gomera, które również nie wyraziły zgody, tak więc musiały wdrzeć się do ich kraju siłą, ale w końcu wszyscy ich sąsiedzi sprzyśleli się przeciwko nim, a potomkowie Seclaba, osaczeni ze wszystkich stron, zostali zmuszeni zamieszkać zimne krainy północy. Mirkond, który pisze o tych ludach w genealogii Czyngis–chana, uważa, że Seklabowie dziś jeszcze zamieszkują kraj Hyperborejczyków i podczas

³⁶⁸ „Don Maur Orbini Roser, de l'ordre de Malte, dans son histoire italienne des Slaves, intitulée *Il Regno degli Slavi*, imprimée en 1601, prétend que ces peuples étaient originaires de Finlande en Scandinavie: Laurent Pribero de Dalmatie soutient, dans un discours sur l'origine des Slaves, que ces peuples venaient de Thrace; qu'ils étaient les mêmes que les Thraces, et descendaient de Thiras, septième fils de Japhet” – tamże.

³⁶⁹ Tamże.

zimy chronią się pod ziemią przed mrozami. Ten lud jest pewnością tym, który dziś nazywamy Lapończykami lub Samojedami³⁷⁰.

Zauważmy, że Barthélemy d'Herbelot nie tylko przedstawiał informacje znalezione w źródłach, ale starał się je dopasować do współczesnej mapy etnicznej Europy, dzięki czemu Seklabowie, o których pisał perski historyk Mirkond (Muhammad ibn Khavand Shah, znany też jako Mir Khavand), stali się Lapończykami i Samojedami, a starożytni Chalibowie, którzy w innym miejscu *Bibliothèque Orientale* zaliczeni byli w poczet ludów Goga i Magoga, stali się Słowianami³⁷¹.

Z przytoczonych informacji zawartych w *Bibliothèque Orientale* korzystał między innymi ksiądz Augustyn Calmet, przygotowując *Dictionnaire historique, critique, chronologique, géographique et littéral de la Bible*, którego pierwsza edycja była publikowana w latach 1722–1728. Stwierdził on, że, pomimo rozdzielenia haseł „Seclebah” i „Seclab” przez d'Herbelota, powiązanie obu wydaje się uzasadnione, a potomstwo Seclaba, które znalazło schronienie w krainach wiecznych śniegów, to w istocie Słowianie³⁷². Liczne dzieci Seclaba, które po tułaczce po Europie Wschodniej znalazły schronienie na Północy, mogły się francuskiemu duchownemu kojarzyć z ludami słowiańskimi, których liczebność podkreślali nie tylko dalmatyńscy i chorwaccy apologety słowiańszczyzny (np. Ivan Gundulić)³⁷³, ale też obserwatorzy zachodnioeuropejscy³⁷⁴.

Joseph des Guignes w *Histoire générale des Huns, des Turcs, des Mogols, et des autres Tartares* nie sugerował już, że hasła „Seclebah” i „Seclab” w *Bibliothèque Orientale* pozostają w pewnym związku, lecz pisał wprost, że Seclab był według Arabów ojcem Słowian. Jest to bardzo twórcza interpretacja ustaleń francuskiego orientalisty, który pisał, że ten syn Jafeta mógł być co najwyżej przodkiem Lapończyków i Samojedów, a gdy pod hasłem „Turk” wymienił wszystkich synów Jafeta, o których pisali historycy arabscy, również

³⁷⁰ „SECALEBAH ou Sacalebah. C'est le pluriel de Seclab, qui signifie en Arabe ce que les Anciens ont appelé Chalybes, et que nous appelions aujourd'hui les Esclavons, Nation qui est venue d'un Pays plus Septentrional, que celui où ils habitent présentement, et qui comprend les Russes et les Moscovites (...).

SECLAB; nom du second fils de Japhet lequel s'appliqua, plus que ses autres frères, à bâtir des maisons et des villes, à cause du grand nombre de ses enfants. Les descendants de Seclab s'étant beaucoup multipliés, demandèrent aux enfants Rous qui sont les Russes ou Russiens, des terres pour y habiter; et ceux-ci les leur ayant refusées, ils s'adressèrent à ceux de Khozar et de Gomari, qui leur firent le même refus, de sorte qu'ils furent obligés d'y entrer par force: mais enfin tous leurs voisins s'étant bandés et ligués contre eux, et se voyant chassés de tous côtés, ils furent contraints d'aller habiter dans un pays fort froid, au delà du septième climat” – B. d'Herbelot, *Bibliothèque orientale, ou Dictionnaire universel, contenant généralement tout ce qui regarde la connaissance des peuples de l'Orient*, Paris, Compagnie des libraires 1697, t. 1, s. 794–795.

³⁷¹ Tamże, s. 470.

³⁷² *Dictionnaire historique, critique, chronologique, géographique et littéral*, A. Calmet (red.), Nîmes, Gaude 1787, t. 4, s. 601.

³⁷³ J. Fine, dz. cyt., s. 297.

³⁷⁴ A. Fortis, dz. cyt., s. 6–7.

nie podał informacji, że Seclab był przodkiem Słowian³⁷⁵. Według arabskich przekazów, ojcem ludów słowiańskich był Gomer³⁷⁶, co nie umknęło uwadze d'Herbelota. Należy podkreślić, że w opublikowanym w 1772 roku *Dictionnaire universel, historique et critique des mœurs* d'Herbelota cytowano już poprawnie, bez łączenia za sobą treści hasel Seclab (syn Jafeta) i *Secalebah*³⁷⁷.

Podsumowując, należy zauważyć, że legenda o starotestamentowym rodowodzie Słowian funkcjonowała we francuskiej literaturze osiemnastego stulecia. Dla konserwatywnych autorów, którzy nie akceptowali rozdziału między *histoire sacrée* a *histoire profane*, informacje o ludach słowiańskich, potomkach Dodanima, Tirasa, czy Seclaba, były pełnoprawną teorią naukową. Taki stosunek do wspomnianych koncepcji jest widoczny w *Bibliothèque Orientale*, w słowniku z Trévoux, czy *Dictionnaire historique, critique, chronologique, géographique et littéral de la Bible* Augustyna Calmeta. Trudniej ocenić na jakiej zasadzie owe teorie przytaczały encyklopedie, które teoretycznie powinny zrywać z historią świętą. Andrija Kačić-Miošić przywoływał w 1756 roku „biblijną” teorię pochodzenia Słowian, właśnie dlatego, że nie tworzył dzieła naukowego, a jedynie pełną erudycji pieśń ku czci przeszłości Słowiańszczyzny³⁷⁸. Tymczasem *Encyclopédie* Diderota i d'Alemberta oraz *Encyclopédie Methodique* były dziełami, które w swych założeniach syntetyzowały wiedzę naukową, a nie narodowe mitologie. Możliwe, że autorzy hasel po prostu informowali o teoriach dalmatyńskich i chorwackich humanistów, które musiały się nadal cieszyć popularnością. Zaskakuje fakt ciągłej popularności teorii Mavro Orbiniego, tym bardziej że już Charles du Cange korzystał ze znacznie bardziej kompetentnego źródła, to znaczy z *De regno Dalmatiae et Croatiae* Ivana Lucicia.

II. 1. 2. Najdawniejsze dzieje Słowian w historiografii francuskiego Oświecenia. Etnogeneza ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku według Charlesa de Peyssonnela

Biblijny mit pochodzenia Słowian był zatem dobrze znany we Francji epoki Oświecenia. Pojawiał się on w opracowaniach encyklopedycznych i historycznych, jednak stopniowo tracił na znaczeniu. Kiedy w opracowaniach historycznych omawiano historię

³⁷⁵B. d'Herbelot, dz. cyt., s. 897.

³⁷⁶T. Lewicki, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Wrocław 1956, t. 1, s. 253.

³⁷⁷*Dictionnaire universel, historique et critique des mœurs Loix, Usages et Coutumes Civiles, Militaires et Politiques et des Cérémonies et Pratiques Religieuses et Superstitieuses, tant anciennes que modernes, des Peuples des quatre Parties du Monde*, J.-P. Costard, N. Fallet, A.-G. Contant D'Orville (red.), Paris, J. P. Costard 1772, t. 4, s. 200.

³⁷⁸J. Fine, dz. cyt., s. 288–289.

poszczególnych krain zachodnich Bałkanów, np. Chorwacji, nie sięgano już do legend o biblijnych początkach jej mieszkańców. Charles Le Beau w dziele *Histoire du Bas-Empire en commençant a Constantin Le Grand*, którego pierwszy tom ukazał się w 1757 r., nie wspominał nic o tym, by któryś z potomków Noego był ojcem Chorwatów. Wzmiankował jedynie to, że „Chrobaci, których dziś zwiemy Chorwatami, naród słowiański, zamieszkujący niegdyś tereny za Karpatami”, przybyli do Ilirii w czasach cesarza Herakliusza, pod przewodnictwem pięciu braci³⁷⁹. Informacje te były zaczerpnięte z *De administrando Imperio* Konstantyna Porfirogenety³⁸⁰ i były obecne w dziełach popa Duklanina, Tomasza Archidiakona, Vinko Pribojevicia i Mavro Orbiniego. Dla osiemnastowiecznych historyków podanie Konstantyna Porfirogenety było wiarygodnym źródłem informacji, różnym od biblijnych spekulacji. Przekaz bizantyjskiego cesarza był wykorzystany również przez autorów haseł zamieszczonych w *Le grand dictionnaire historique* Louisa Moréri³⁸¹ i *Encyclopédie Méthodique*³⁸².

We wspomnianych przypadkach, teoretycznie mamy do czynienia z nowym podejściem historycznym. Teoretycznie, bo tak naprawdę wymienione źródła nie interpretują znanych już informacji w nowy sposób, a jedynie ignorują wzmianki o starotestamentowym rodowodzie Słowian. Prawdziwym *novum* w kwestii teorii etnogenezy Słowian oraz pochodzenia języka słowiańskiego były dwie rozprawy Charlesa de Peyssonnela, wydane w 1765 r.: *Dissertation sur l'origine de la Langue Slavone prétendue Illyrique* (*Dysertacja o pochodzeniu języka słowiańskiego, rzekomo iliryjskiego*) oraz *Observations historiques et géographiques sur les peuples barbares qui ont habité les bords du Danube et du Pont-Euxin* (*Obserwacje dotyczące historii i geografii ludów barbarzyńskich zamieszkujących niegdyś brzegi Dunaju i Morza Czarnego*).

³⁷⁹ „Les Chrobates que nous nommons aujourd’hui Croates, nation Slavonne, habitaient alors au-delà des monts Crapacs, qui séparent la Hongrie de la Pologne” – Ch. Le Beau, *Histoire du Bas-Empire en commençant a Constantin Le Grand*, Paris, Saillant – Desaint 1768, t. 12, s. 181.

³⁸⁰ D. Dizno, dz. cyt., s. 105.

³⁸¹ *Le Grand dictionnaire historique, ou le mélange curieux de l’histoire sacrée et profane, qui contient, en abrégé l’histoire fabuleuse des Dieux et des Héros de l’antiquité payenne: les vies et les actions remarquables des Patriarches; des Juges; des Rois des Juifs; des Papes; Des Empereurs; des Rois; des Princes; & des grands Capitaines; l’établissement et le progrès des Ordres Religieux & Militaires; & la vie de leurs Fondateurs; les généalogies de plusieurs Famille illustres de France, & d’autres Pays; la description des Empires, Royaumes, Républiques, Provinces, Villes, Isles, Montagnes, Fleuves, & autres lieux... L’histoire des conciles généraux et particuliers sous le nom des lieux où ils ont été tenus, Le tout enrichi de Remarques, de Dissertations et de Recherches curieuses pour éclaircissement des difficulté de l’Histoire, de la Chronologie & de la Géographie, tirées de différents Auteurs, & surtout du Dictionnaire Critique de M. Bayle – L. Moreri (red.), Paris, Librairies Associées 1740, t. 4, s. 267.*

³⁸² *Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie moderne*, F. Robert, N. Masson de Morvilliers (red.), Paris, Panckoucke 1784, t. 1, s. s. 492.

Charles de Peyssonnel (ur. 1727 r., zm. 1790 r.) był francuskim dyplomata, synem francuskiego konsula w Smyrnie, również Charlesa (ur. 1700 r., zm. 1757 r.)³⁸³. W roku 1755 objął stanowisko konsula francuskiego na Krymie³⁸⁴, w późniejszym okresie pełnił również misje dyplomatyczne na Krecie i podobnie jak ojciec, w Smyrnie. Nie wiadomo, co dało mu podstawę do podjęcia rozważań dotyczących historii Słowian. Być może ze Słowianami zetknął się czasie swej misji na Krymie, mógł to być jednak kontakt sporadyczny i nie bezpośredni³⁸⁵. Zdaniem Larry'ego Wolffa, inspiracją dla opisu Słowian przez francuskiego dyplomata byli Tatarzy, przypominający mu średniowiecznych barbarzyńców: Hunów, Awarów i Słowian³⁸⁶.

Charles de Peyssonnel nie aspirował do miana erudyty, który jedynie gromadził informacje. Jako filozof miał bowiem zamiar przyczynić się nie tylko do opisanie dziejów, ale też do odkrycia rządzących nimi prawideł, oraz przysłużyć się do projektu opracowania historii uniwersalnej. Dzieje ludów barbarzyńskich były, zdaniem francuskiego badacza, jednym z tych zagadnień, które zostały opracowane w najmniejszym stopniu i których zrozumienie nastęrcza dużych trudności. „Jak można zrozumieć mieszaninę tych różnych ludów”³⁸⁷, pytał retorycznie Peyssonnel. Problem z opisaniem historii Słowian i innych ludów barbarzyńskich wynikał nie tylko z wielości najazdów i migracji, czy różnorodności grup etnicznych. Główną barierę dla osoby chcącej poznać początki tych ludów stanowił brak słowiańskiej historiografii³⁸⁸: „Ignorancja tych ludów przysłoniła gęstymi chmurami ich historię, byli odpowiedzialni za wiele istotnych wydarzeń w dziejach, ale nie potrafili ich opisać dla potomnych, wiemy o nich tylko to, co przekazały o nich inne narody”³⁸⁹.

Przypuszczenie, że Peyssonnel uznawał prymat nowożytnej nauki zachodnioeuropejskiej, zdaje się być potwierdzone przez dobór źródeł naukowych, z których

³⁸³ *Biographie moderne, ou Dictionnaire biographique, de tous les hommes morts et vivans qui ont marqué à la fin du 18^e siècle et au commencement de celui-ci, par leurs écrits, leur rang, leurs emplois, leurs talents, leurs malheurs, leurs vertus, leurs crimes, et où tous les faits qui les concernent sont rapportés de la manière la plus impartiale et la plus authentique*, A. Beauchamp, P. Félix, J. Giraud, J. Michaud, P. de Moret, Paris 1807, s. 31.

³⁸⁴ L. Wolff, d. cyt., s. 284.

³⁸⁵ Tamże.

³⁸⁶ Tamże, s. 285.

³⁸⁷ „(...) Comment pouvoir débrouiller mélange de ces différents peuples ?” – Tamże, s. 51.

³⁸⁸ Uwaga Charlesa de Peyssonnela nie była niczym nowym, na brak źródeł dotyczących najdawniejszej historii Słowian zwracali uwagę właśnie humaniści pochodzący z krajów Słowiańskich, między innymi Szymon Starowolski „Wielu mężów spośród nas Sarmatów dokonuje bohaterskich czynów i zawsze ich dokonywało. Dorównują one czynom, jakimi chlubią się inne narody, które umieją same siebie rozslawić przez literaturę. Ponieważ my nie mieliśmy pisarzy potrafiących je wydobyć na światło dzienne i zarazem siebie otoczyć *nimbem nieśmiertelności, spoczywają one w wiecznym zapomnieniu*” – Sz. Starowolski, *Wojownicy sarmaccy*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, I. Lewandowski (oprac.), Kraków 1991, s. 57.

³⁸⁹ „Leur ignorance a répandu un nuage épais fur leur Histoire ; ils ont fait de belles actions, et n'ont jamais su les transmettre à la postérité ; nous ne connaissons d'eux que ce que d'autres Nations nous en apprennent” – Tenże, *Dissertation...*, s. X.

francuski dyplomata czerpał informacje. Obficie korzystał z dzieł autorów rzymskich i bizantyjskich, jednak równie często sięgał do dzieł historyków nowożytnych, których, jak przystało na oświeconego filozofa, doceniającego zdobycze współczesnej nauki, nie cenił wcale mniej od rozpraw napisanych przez autorów antycznych. Cytował *Scrutinium religionum et linguarum* autorstwa Edwarda Brerewooda³⁹⁰, antykwarysty i astronoma żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku³⁹¹ oraz dzieła innego brytyjskiego uczonego tego okresu, Henry'ego Dodwella³⁹².

Charles de Peyssonnel często wzmiankował też Charlesa du Cange'a i odsyłał czytelników do jego dzieł³⁹³, prawdopodobnie dlatego nie odnosił się bezpośrednio do wszystkich źródeł i opracowań, z których korzystał jego znakomity poprzednik, najważniejszy francuski znawca dziejów Bizancjum żyjący w XVII wieku. W tekście próżno więc szukać odwołań do dzieł Ivana Lucicia czy Marka Marulicia. Nawiązał jednak do dzieł dwóch Ragusańczyków – Mavro Orbiniego oraz Anzelma Banduriego. Ten ostatni od 1715 r. był honorowym członkiem *Académie des Inscriptions et Belles Lettres*³⁹⁴. Znakiem czasów było to, że Peyssonnel odwoływał się również do haseł słownikowych. Informacje na temat języka Słowian, zamieszczone w *Dictionnaire universel françois et latin*, zwanym też *Dictionnaire de Trévoux*, były dla francuskiego autora równie istotne, jak te przekazane przez Charlesa du Cange'a³⁹⁵. Charles de Peyssonnel, w odróżnieniu od autora *Historii Byzantina*, pisał po francusku, a nie po łacinie, co może być dowodem na to, że identyfikował się z postulatami nauki oświeceniowej.

Nie były to jednak pierwsze dzieła doby Oświecenia poświęcone pochodzeniu Słowian, ponieważ w roku 1745 Johann Christoph von Jordan, historyk związany z dworem cesarzowej Marii Teresy opublikował dwutomową rozprawę *De originibus Slavicis*. Dzieło to, znane we Francji i komentowane w *Journal des savants*³⁹⁶, wykorzystywało wszakże legendę o Lechu i Czechu do wyjaśnienia pochodzenia ludów słowiańskich³⁹⁷. Tymczasem

³⁹⁰ Tamże, s. IX i XIII.

³⁹¹ J. Rea, *Linguistic speculations of Edward Brerewood (1566–1613)*, [w:] *Linguistic and Literary Studies in Honor of Archibald A. Hill: General and Theoretical Linguistics*, A. Hill, M. A. Jazayery (red.), The Hague 1978, s. 257.

³⁹² P. Almond, *Heaven and Hell in Enlightenment England*, Cambridge 1996, s. 60.

³⁹³ C–Ch. De Peyssonnel, *Dissertation...*, s. XXVI – XXIX, [w:] tegoż, *Observations historiques et géographiques...*, s. 176 i 225.

³⁹⁴ J. Puškarić, *Anselmo Banduri (1675.–1743.)*, *dubrovački benediktinac u Parizu*, „Zbornik Odsjeka za povijesne znanosti Zavoda za povijesne i društvene znanosti Hrvatske akademije znanosti i umjetnosti”, prosinac 2006, R. 24, s. 131.

³⁹⁵ C–Ch. De Peyssonnel, *Dissertation...*, s. XVIII.

³⁹⁶ *Joannis Christophori de Jordan S. R. M. Hungariae et Bohemiae Consiliarii Bohemici Aulici de Originibus Slavicis Tomi I*, „Journal des Savants”, décembre 1747, s. 745.

³⁹⁷ J. von Jordan, *De originibus Slavicis*, Wien, Gregorii Kurtzbock 1745, t. 1, s. 25.

podstawowym założeniem pracy Peyssonnela było naświetlenie słowiańskich dziejów z perspektywy historii nowoczesnej, która nad przywiązanie do tradycji przekładała kartezyjański krytycyzm, a na równi z dziełami starożytnych historyków stawiała dzieła współczesnych mu badaczy:

Autorzy kronik czeskich i polskich uważają, że Słowianie pochodzą od Jafeta, syna Noego, który był ojcem Jawana, a on Filiarta, ów Alanusa, a ten Anchizesa, ów z kolei Eneasza, ten Askaniusza, ojca Pamfila, ojca Rosilina, ojca Alanusa II, który pierwszy przywędrował z Azji do Europy i miał czworo dzieci, z którego pierwsze było zwane Wandalusem, dlatego też miano Wandalów otrzymali Polanie i inne ludy zamieszkujące brzeg Wisły oraz inne części Europy, które dały początek Polakom, Rusom, Koszyczanom, Ślązakom, Czechom, Moravianom, Słoweńcom, Dalmatyńczykom, Panończykom, Bośniakom, Chorwatom i Bułgarom. Myślę, że, niczego nie ujmując historykom, którzy tak sądzą, możemy w małym stopniu wierzyć tej genealogii, która przywodzi na myśl gigantów z twórczości Rabelais i, miast gubić się w niewiadomej najdawniejszych wieków, wydaje mi się rozsądne, by opierać się na tych informacjach dotyczących pochodzenia tych ludów, które zostały potwierdzone przez nauki historyczne³⁹⁸.

Charles de Peyssonnel proponował więc krytyczne ujęcie początków Słowian. W jaki sposób rozumiał on owe „informacje potwierdzone przez nauki historyczne”? Po pierwsze, nie miał na myśli Pisma Świętego, ani spekulacji na nim opartych, nie przywoływał również teorii historyków arabskich i perskich, które przedstawił *Barthélemy d'Herbelot* w *Bibliothèque orientale*. Podstawą były dla niego przede wszystkim prace historiografów zaliczanych do nurtu „historii świeckiej” – korzystał więc między innymi z przekazów Konstantyna Porfirogenety i Jordanesa. Po drugie, zakładał, że historia powinna być dogłębnym oddzieleniem prawdy od fałszu. Starożytne źródła historyczne nie były dla niego wyrocznią. Dyskutował, na przykład z Prokopiuszem z Cezarei, gdy ten pisał o pojawieniu się Słowian w Bizancjum w roku 558³⁹⁹.

Charles de Peyssonnel, rozpoczynając swoje rozważania, zwrócił uwagę, że do podjęcia badań skłoniła go teoria, według której język Słowian stanowił w istocie język starożytnych, „słowiańskich” Ilirów, który został przejęty przez nowych słowiańskich

³⁹⁸ „Les Ecrivains des Annales de Bohême et de Pologne, donnent pour origine aux Slaves, Japhet, sils de Noé, duquel naquit Javan, de celui-ci Philirat, de lui Alanus, duquel Anchise, Enée, Ascagne, Pamphile, Rosilina, Alanus II qui passa le premier d'Asie en Europe, et qui eut quatre enfants, dont le premier fut Vandalus, qui donna le nom de Vandales aux Polonois et aux habitants des bords de la Vistule, et les autres qui habitèrent différentes parties de l'Europe, et donnèrent l'origine aux Polonois, aux Russes, aux Cassoviens, aux Silésiens, aux Bohémiens, aux Moraviens, aux Slaves, aux Dalmatiens, aux Pannoniens, aux Bosniens, aux Croates et aux Bulgares. Je crois, que, fans faire beaucoup de tort à ces Historiens, on peut ajouter médiocrement foi à cette généalogie, qui ressemble assez à celle des Géants de Rabelais; et sans se perdre dans des temps si reculés, il me paraît qu'il est plus raisonnable de s'en tenir à l'origine de ces Peuples, connue et prouvée par l'Histoire” – C–Ch. de Peyssonnel, *Dissertation...*, s. XXXIV.

³⁹⁹ Tamże, s. XVII.

przybyszów, przybyłych w czasach cesarza Herakliusza. Owa teoria, której autorem był Mavro Orbini⁴⁰⁰, była jednym z przykładów „cudów kombinatoryki”, o których pisała Joanna Rapacka – a więc trudnej próby połączenia tezy o autochtoniczności Słowian z tezą ich przybyciu na Bałkany z północy⁴⁰¹. Jednakże francuski dyplomata postanowił zaproponować własną teorię pochodzenia języka słowiańskiego, według której Iliria była ostatnim miejscem w Europie, w jakim się pojawił, a nie miejscem jego narodzin⁴⁰². Peyssonnel uznał, że nic nie jest właściwsze, aby potwierdzić jego teorię, niż prześledzenie najdawniejszej historii Słowian⁴⁰³.

Owo zamierzenie nie było łatwe do zrealizowania, jednakże francuski autor pokusił się o pewną ogólną teorię etnogenezy Słowian Południowych:

Owi barbarzyńcy zaczęli przekraczać Dunaj już w piątym wieku i migrowali coraz dalej i dalej, aż do Peloponezu, podzieleni na wiele plemion, znanych z początku pod nazwą Awarów, później pod mianem Bułgarów, następnie Pieczyngów i Chorwatów, wszyscy jednak nosili ogólną nazwę Słowian, plemiona te przepędzały się wzajemnie i pojawiały jedne po drugich⁴⁰⁴.

O ile trudno wytłumaczyć, dlaczego francuski autor zaliczył do Słowian Pieczyngów, o tyle kwestia domniemania słowiańskości Awarów jest łatwiejsza do wytłumaczenia. Ekspansja ludów słowiańskich była rzeczywiście przerwana przez najazdy Awarów⁴⁰⁵, możliwe więc, że Peyssonnel uznał, że owa koincydencja czasowa nie była przypadkiem i oba ludy musiały być ze sobą związane. Należy dodać, że pisząc o Awarach Peyssonnel nie odniósł się do ustaleń innego francuskiego badacza przeszłości ludów barbarzyńskich, Josepha des Guignesa, który uważał, że pochodzili oni z chanatu Juan–Juan we wschodniej Azji⁴⁰⁶ (teza ta utrzymała się do czasów nam współczesnych)⁴⁰⁷.

Charles Peyssonnel zauważył dalej, że Konstantyn Porfirogeneta nazywał Attyle królem Awarów. To z kolei zaprowadziło go do przypuszczenia, że Hunowie i Awarowie byli w istocie tą samą grupę etniczną, należy więc zaliczyć ich do Słowian, a przynajmniej do grup

⁴⁰⁰ М. Орбин, dz. cyt., s. 74.

⁴⁰¹ J. Rapacka, dz. cyt., s. 71,

⁴⁰² C–Ch. de Peyssonnel, *Dissertation...*, s. VII.

⁴⁰³ Tamże, s. XIV.

⁴⁰⁴ „Ces Barbares n'ont commencé de passer le Danube que dans le cinquième siècle, et se sont avancés de proche en proche jusques dans le Péloponnèse, divisés en plusieurs Tribus, connues d'abord sous les noms d'Abares, ensuite sous celui de Bulgares, puis de Patzinacites, de Chrobates; mais toutes comprises sous le nom général de Slaves ou Sclavons, se chassant et se succédant les unes aux autres” – tamże, s. XV.

⁴⁰⁵ *Povijest Hrvata. Srednji vijek*, F. Šanjek (red.), Zagreb 2003, s. 31.

⁴⁰⁶ J. des Guignes, *Histoire générale des Huns, des Tures, des Mongols et des autres tartares occidentaux*, Paris, Desaint – Saillant 1756, t. 2.

⁴⁰⁷ R. Grousset, *The Empire of the Steppes: A History of Central Asia*, New Brunswick 1970, s. 171–172.

słowiańskojęzycznych. W dziesiątym rozdziale *Observations historiques et géographiques* sprecyzował, że „Hunowie byli słowiańskimi Scytami, lub Sarmatami”⁴⁰⁸. Odróżniałoby to ich od Tatarów nogajskich, którzy byli „Scytami tatarskimi i czerkieskimi”⁴⁰⁹.

Peyssonnel już w *Dissertation sur l'origine de la langue slavonne prétendue illyrique* podkreślał, że Hunowie byli ludem słowiańskim. Aby dowieść słuszności swoich przypuszczeń, przekazał informację o słowiańskiej etymologii terminu „Hunowie” i podał przykłady rzekomo słowiańskich słów, które miały występować w języku Hunów:

Słowo *koni* lub *chuni* oznacza po sarmacku konia i jest to mocny dowód na to, że język słowiański był językiem dawnych Hunów. Nazwa tej nacji pochodzi od tego słowa, owe ludy były nazywane Hunami, ponieważ, jak przekazują nam antyczni historiografowie, nigdy nie zsiadali z konia, w czym naśladowali ich później Tatarzy. (...) Jordanes, opisując pogrzeb Atylli, wspomina o „wielkiej Strawie”, lub inaczej, wystawnej uczcie, słowo to ma wciąż takie samo znaczenie w Polsce, gdzie mówi się po słowiańsku⁴¹⁰.

Zaliczenie Pieczyngów do Słowian również wynikało z dosyć swobodnych refleksji nad etymologią ich nazwy. Peyssonnel, powołując się na Johanna Leunclaviusa, zauważył, że Pieczyngowie byli Wenetami, a więc Słowianami, a ich nazwa pochodzi od miasta Poznania⁴¹¹ (sic!), jednakże ostatecznie osiedlili się w Bośni i przezwano ich Bośniakami : „Tak naprawdę, słowo *Botzinaki* oznacza to samo co *Patziniaki* (...). Zresztą, językiem najpowszechniejszym pośród mieszkańców Bośni jest słowiański”⁴¹². Był to dla Peyssonnela kolejny dowód, że, oprócz Chorwatów i Serbów, to Pieczyngowie przywiedli do Ilirii język słowiański.

Rozważania Charlesa de Peyssonnel dotyczące pochodzenia Słowian są bardziej mętne i chaotyczne, niż łamigłówka, którą starał się rozwiązać. Dowodem tego jest budowanie teorii o związkach istniejących między poszczególnymi ludami na bardzo powierzchownych skojarzeniach słownych (np. *Huni–kuni*, lub *Botzinaki – Patziniaki*).

⁴⁰⁸ „Les Huns étoient des Scythes Slavons ou Sarmates, les Nogaïs font des Scythes Tartares et Circassiens”, C–Ch. De Peyssonnel, *Observations historiques et géographiques...*, s. 39.

⁴⁰⁹ Tamże.

⁴¹⁰ „Le mot de *Koni* ou *Chunì* qui signifie un Cheval en Sarmate, est aussi une sorte de preuve que la Langue Slave étoit celle des anciens Huns. Le nom de cette Nation est dérivé de ce mot, et ces Peuples furent appelés Huns, parce que, comme les anciens Historiens nous l'apprennent, ils étoient toujours à cheval, en quoi les Tartares et les Nogaïs d'aujourd'hui les ont imités. (...) Jordanes décrivant les funérailles d'Attila fait mention d'une grande *Strawa*, ou d'une fête magnifique, mot qui, encore aujourd'hui, a la même signification en Pologne, ou l'on parle Slave” – C–Ch. de Peyssonnel, *Dissertation...*, s. XIX–XXII.

„Les Patzinacites étoient des Venedes, & par conséquent des Slaves, comme je l'ai déjà démontré, qui, suivant ce que dit Leun–Clavius dans ses *Pandectes*, avoient tiré leur nom de Posnania, Ville municipale de Pologne, où ils ont habité autrefois” – tamże, s. XXXVII.

⁴¹² „En effet, le mot *Botzinaki* n'est autre chose que *Patzinaki* (...). Au reste, la Langue la plus familière aux habitants de la Bosnie, est la Slavonne” – tamże, s. XXXIX.

Zamierzenie, jakim było opisanie słowiańskiej prahistorii w duchu nowoczesnej historiografii okazało niezwykle trudne. Właśnie z powodu chęci rozwikłania zawilości zmieniającej się mapy etnicznej wczesnośredniowiecznej Europy, Charles de Peyssonnel utożsamiał Awarów czy Pieczyngów ze Słowianami. Dzieląc barbarzyńców trzy główne grupy, Germanów, Słowian i ludy Orientu, francuski autor pragnął wykazać, że w pozornej chaotyczności słowiańskiej prahistorii można odkryć pewien porządek. Starając się dociec, jakim językiem porozumiewali się barbarzyńcy, wskazał na słowiański, gdyż takie tłumaczenie, rozjaśniało trudną kwestię komunikacji różnych ludów barbarzyńskich. W swych dążeniach do ukazania prawideł rządzących światem *barbaricum* był Charles de Peyssonnel prawdziwym historykiem czasów Oświecenia. Jednakże przeszkodą, która utrudniała mu badania, był nie tylko zauważony przez niego brak źródeł, ale również brak kompetencji. Francuski dyplomata nie znał przecież żadnego języka słowiańskiego, a mimo to wypowiadał się na temat jego historii⁴¹³.

Z drugiej strony, nie można odmówić rozważaniom Charlesa de Peyssonnela wartości naukowej. Bardzo wiele informacji, które znalazły się w jego dziełach zostało potwierdzonych przez współczesną naukę. Zgodna z prawdą była przede wszystkim główna teza francuskiego autora, według której Słowianie przybyli na tereny Bałkanów ze wschodu, a wraz z nimi w regionie tym pojawił się język słowiański. *Observations historiques et géographiques sur les peuples barbares*, a także *Dissertation sur l'origine de la Langue Sclavone prétendue Illyrique* stanowiły więc pierwszą próbę dyskusji z poglądami południowosłowiańskich historiografów, których uwagi były do czasów Peyssonnela cytowane dosyć bezkrytycznie przez francuskie słowniki i encyklopedie.

II. 1. 3. Słowiańscy najeźdźcy i ich barbarzyński język – refleksja nad wartościującym aspektem rozważań Charlesa de Peyssonnela

Warto przyjrzeć się bliżej, co Charles de Peyssonnel rozumiał pod terminem „barbarzyńca”, którym określał słowiańskie ludy. Czy, stosując go, nie charakteryzował ich w sposób, który mógłby przyczynić się do rewizji chwalebnej przeszłości Słowian, opisywanej przez dalmatyńskich historiografów?

Monteskiusz w swoim dziele *O duchu praw* zaproponował nową definicję tego terminu, wprowadzając rozdział między pojęciami „dziki” i „barbarzyński”:

⁴¹³ V. Jovanović, dz. cyt., s. 20–21.

Ta jest różnica między ludami dzikimi a barbarzyńskimi, że pierwsze tworzą małe, rozproszone narody, które dla poszczególnych przyczyn nie mogą się połączyć; barbarzyńcy natomiast są to zwyczajnie małe narody, które mogą się złączyć. Pierwsi tworzą zazwyczaj ludy myśliwskie; drudzy pasterskie. Widzimy to dobrze w północnej części Azji. Ludy syberyjskie nie mogą żyć w masie, bo nie mogłyby się wyżywić; Tatarzy mogą żyć w masie jakiś czas, ponieważ stada da się gromadzić na jakiś czas. Wszystkie hordy mogą się tedy zebrać; i to się dzieje, kiedy jeden wódz ujarzmił wielu innych; po czym trzeba im uczynić jedno z dwojga: albo się rozdzielić, albo ruszyć wspólnie na jakiś wielki podbój kędyś w południowych cesarstwach⁴¹⁴.

Kryteria przedstawione przez Monteskiusza abstrahują od antycznego pojęcia barbarzyństwa, które wiązało się przede wszystkim z podkreśleniem różnic na tle kulturowym czy językowym⁴¹⁵. Francuski filozof zaproponował bardziej uniwersalne kryteria, które odwoływały się do organizacji społecznej i gospodarki.

Monteskiuszowska definicja nie została jednak wykorzystywana przez Peyssonnela, który pisząc o barbarzyństwie powielał retorykę cytowanych przez siebie historiografów antycznych, piszących o nieucywilizowaniu i okrucieństwie barbarzyńców. Sam Peyssonnel uznawał jednak, że barbarzyństwo to po prostu zespół negatywnych cech, które można przypisać określonej grupie. W XXII rozdziale swojej rozprawy zauważył, że uczestników pierwszej krucjaty do Ziemi Świętej można nazwać tym mianem:

Rzesza ludzi pochodząca skądkolwiek, ludzie odznaczający się ignorancją i brakiem dyscypliny, nie posiadający innej cnoty niż dzika odwaga, którzy opuścili swój kraj przystrojeni w hasła świętej religii, by nieść zamęt i rzeź narodom, którym nie mieli prawa wypowiadać wojny, dopuszczający się wszelakich niegodziwości po zwycięstwie, gwałcący najświętsze umowy i najuroczystsze zobowiązania, tacy ludzie prawie wcale nie różnili się od Gotów, Hunów, Awarów i innych barbarzyńców, którzy pustoszyli ziemie cesarstwa⁴¹⁶.

Peyssonnel przyjął więc zupełnie inną definicję barbarzyństwa niż Monteskiusz. Barbarzyńca to nie tylko człowiek nieucywilizowany, ale również nieuznający najbardziej podstawowych wartości, takich jak współczucie, czy honor. Owa definicja jest odwołaniem się do tradycyjnego rozumienia terminu *barbare*. Nawet jeśli Peyssonnel zauważał, że

⁴¹⁴ Monteskiusz, *O duchu praw*, T. Żeleński–Boy (tłum.), Kraków 2003, s. 262.

⁴¹⁵ R. Hodot, P. Jouin, *Barbares, barbarismes et barbarie dans le monde gréco-romain*, [w:] *Le Barbare: Images Phobiques Et Reflexions Sur L'Alterite Dans La Culture Europeenne*, J. Schillinger, P. Alehandre (red.), Berne 2008, s. 25–46.

⁴¹⁶ „Une multitude ramassée de toutes parts, des hommes ignorants et indisciplinés, n'ayant pour toute vertu qu'une bravoure féroce, quittant leur Pays, parés du prétexte Saint de la Religion, pour porter la désolation et le carnage chez des Nations auxquelles ils n'avoient aucune raison légitime de déclarer la guerre, se livrant à une licence effrénée après la victoire, violant les Traités les plus saints, et les engagements les plus solennels; de tels hommes différaient bien peu des Goths, des Huns, des Avars, et des autres Barbares qui ont ravagé l'Empire Romain” – C–Ch. De Peyssonnel, *Observations historiques et géographiques...*, s. 173.

barbarzyńcą może być krzyżowiec z Europy Zachodniej, to tylko dlatego, iż zachowuje się niczym „słowiański” Hun⁴¹⁷. Dla francuskiego autora istotny był również czynnik braku określonej tożsamości – barbarzyńcy byli więc jedynie zbieraniną różnych ludów. Zdaniem Peyssonnela, „Słowiańscy” Awarowie nie byli grupą homogeniczną pod względem etnicznym⁴¹⁸. Z kolei Chorwaci mieliby być mieszaniną Chrobatów i pokonanych przez nich Awarów⁴¹⁹. Również etnogeneza Wołochów została przez Peyssonnela rozpatrzona tylko i wyłącznie według owego klucza etnicznego chaosu: „Powinniśmy uznać ten lud za mieszaninę Rzymian i Greków z Dakami, Getami, Gepidami, Jazygami, Sarmatami, Sasami, Gotami, Hunami, Awarami, Słowianami, Pieczyngami, Turkami oraz wszystkimi barbarzyńcami wschodnimi i północnymi, którzy sukcesywnie zajmowali Mołdawię, którą obecnie zamieszkują Wołosi”⁴²⁰. Larry Wolff, w swoim opracowaniu *Inventing Eastern Europe*, podkreślił, że ustalenia Charlesa de Peyssonnela były częścią kształtującego się w XVIII wieku wyobrażenia Europy Wschodniej. Przekonanie o tym, że już w starożytności ta część kontynentu była zamieszkała przez trudną do opisaną mieszaniną różnych ludów, wpisywało się, zdaniem amerykańskiego badacza, w obraz osiemnastowiecznego Orientu europejskiego, którego mapa etniczna również nie była jasna dla zachodnich obserwatorów⁴²¹. Uwagi na temat zawłości stosunków etnicznych panujących wśród barbarzyńców nawiązywały jednak przede wszystkim do obrazu barbarzyńców utrwalonego w historiografii starożytnej. Peyssonnel korzystał między innymi z *Dziejów Rzymskich* Ammianusa Marcellinusa, który pisał, że tereny na północ od morza Czarnego zamieszkują „Alanowie, Kostobokowie i niezliczone plemiona Scytyjskie”⁴²². A zatem przekonanie o tym, że owi barbarzyńcy stanowią mrowie trudnych do opisaną grup, nie jest wcale pomysłem osiemnastowiecznych filozofów, jak uważał Larry Wolff⁴²³, lecz zostało zaczerpnięte ze starożytnego pojęcia barbarzyństwa.

Charles de Peyssonnel skrytykował teorie, które miały dowieść biblijnego rodowodu Słowian, oraz chwalebne rodowodu ich języka. Jedna z nich dotyczyła problemu związku

⁴¹⁷ Należy zauważyć, że zdaniem rzymskiego kronikarza, Ammianusa Marcellinusa, najgorszą sławą wśród ludów koczowniczych owiani byli właśnie Hunowie – Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, I. Lewandowski (tłum.), Warszawa 2002, t. 2, s. 219.

⁴¹⁸ Tamże, s. 50.

⁴¹⁹ Tamże, s. 76.

⁴²⁰ „On doit les regarder ces Peuples comme un mélange de Romains et de Grecs, avec les Daces, les Getes, les Gépides, les Jazyges, les Sarmates, les Saxons, les Goths, les Huns, les Avars, les Slaves, les Patzinacites, les Turcs, et tous les Barbares Orientaux et Septentrionaux qui ont successivement occupé le Pays que les Moldaves et les Walaques habitent aujourd'hui” – C–Ch. De Peyssonnel, dz. cyt., s. 194.

⁴²¹ L. Wolff, dz. cyt., 284–291.

⁴²² Ammianus Marcellinus, dz. cyt., t. 1, s. 402.

⁴²³ L. Wolff, dz. cyt.

między kulturą starożytnych Ilirów a ludami słowiańskimi, o którego istnieniu byli przekonani, między innymi, Vinko Pribojević⁴²⁴ i Mavro Orbini⁴²⁵. Peyssonnel uważał, że przekonanie o tej domniemanej ciągłości kulturowej regionu jest fałszywe, co starał się udowodnić na podstawie przekazu Prokopiusza z Cezarei:

W innym miejscu ten autor pisze, że około trzech tysięcy Słowian przekroczyło Dunaj, nie napotykając żadnego oporu, rzucili się na Trację i Ilirię, pobili rzymskich generałów i spustoszyli te dwie prowincje. Gdzie indziej zauważa, że ośmieli się przekroczyć Dunaj niejednokrotnie i odtąd zalewali ziemie Rzymu i powracali na drugi brzeg Dunaju z dużą liczbą więźniów i olbrzymimi łupami, i wielokrotnie powtarzali owe wyprawy, przeszli przez góry Ilirii, i dotarli aż do Dalmacji. Dodaje, że wciąż zachowywali się niczym najeźdźcy, że w końcu przestali zachowywać się jak grabieżcy, napadający na ziemię i wycofujący się z powrotem, i poczeli osiedlać się na stałe, traktując owe ziemie jak swoje własne. Jest więc oczywiste, że Słowianie nie są tą samą nacją co Dalmaci i Ilirowie⁴²⁶.

Temat słowiańskich najazdów został szerzej opisany w rozprawie *Observations historiques et géographiques sur les peuples barbares*. Peyssonnel podkreślił, że okrucieństwo Słowian zmusiło mieszkańców Ilirii do ucieczki. Słowiańscy najeźdźcy „dręczyli Ilirów we wszelki możliwy sposób, zabili większość z nich, a innych wzięli w niewolę, zagrabili ich własność, a sami osiedlili się na ich ziemiach”⁴²⁷.

Charles de Peyssonnel przekonywał, że język słowiański nie tylko nie może szczyścić się starożytnym rodowodem, jak chciałby tego Orbini, ale w ogóle jest nieodpowiednią mową do wyrażania sztuki czy literatury. Przykładem może być paradoks tożsamości nowożytnej Raguzy, opisany w *Dissertation sur l'origine de la langue esclavonne prétendue illiryique*. Miasto, w którym „zaczyna panować porządek i miłość do literatury i dobrego smaku nie potrafi pogodzić się z faktem, że zawdzięcza swój język ludom tak barbarzyńskim, jak

⁴²⁴ J. Rapacka, dz. cyt, s. 71.

⁴²⁵ Tamże.

⁴²⁶ „Il rapporte dans un autre endroit, qu'environ 3000 Slaves' ayant passé le Danube sans aucune résistance, s'étaient jetés dans la Thrace et dans l'Illyrium, qu'ils avoient battu les Généraux Romains, et ravagé ces deux Provinces. Il dit ailleurs qu'ils n'avoient osé passer lister qu'une fois, et que dès-lors ils avoient inondé les campagnes Romaines, et étaient retournés chez eux au-delà du Danube avec un grand nombre de Prisonniers, et un immense butin, qu'ils avoient répété plusieurs fois ces excursions, passé les Montagnes d'Illyrium, et pénétré jusques dans la Dalmatie. Il ajoute qu'ils avoient à la fin cessé de se comporter comme des ennemis passagers, qui ne cherchent qu'à piller, et passer outre, ou s'en retourner; mais qu'ils avoient commencé d'y former des établissements, comme dans leur propre domaine. Il est donc évident, par ce que dit Procope, que les Slaves ne font point la même Nation que les anciens Dalmates et Illyriens” – Ch. de Peyssonnel, *Dissertation...*, s. XVIII–XIX.

⁴²⁷ „(...) les Slaves, attroupés en corps d'armée, passèrent le Danube, vinrent exercer toutes sortes de vexations sur les Illyriens, en tuèrent plusieurs, en prirent d'autres Esclaves, pillèrent leurs biens, et s'emparèrent même de plusieurs de leurs Places” – tamże, s. XVIII.

Słowianie, które nie mają innej cnoty niż dzika brawura i innego zajęcia, niż wojna⁴²⁸. Charles de Peyssonnel zwrócił więc uwagę, że języki słowiańskie są ze swej natury barbarzyńskie. Nie mają one tradycji literackiej, czego dowodem jest to, że „słowiańscy” Hunowie, Awarowie czy Chrobaci nie pozostawili po sobie dzieł historycznych, które umożliwiłyby lepsze rozumienie ich dziejów⁴²⁹.

Warto również zwrócić uwagę, że zdaniem Charlesa de Peyssonnela język słowiański był w starożytności *lingua franca* barbarzyńców, dzięki czemu bardzo różne plemiona scytyjskie mogły się między sobą porozumiewać. W czasach nowożytnych mowa Słowian nie stała się bynajmniej mniej popularna: „Język słowiański, jest jednym z najszerzej rozprzestrzenionych języków. Mówi się nim w Europie, w Dalmacji, w Liburnii, w Chorwacji, w zachodniej części Ilirii, w zachodniej Macedonii, w Epirze, Bośni, Serbii, Bułgarii, Rosji, Moskwie, Czechach, Polsce, na Śląsku, jak również w wielu częściach Azji”⁴³⁰. Ten azjatycki wątek jest zresztą rozwinięty – Charles de Peyssonnel, powołując się na *Scrutinium religionum et linguarum* Edwarda Brerewooda, zauważa, że jednym z języków funkcjonujących na dworze sułtana tureckiego jest właśnie słowiański⁴³¹. Informację tę można zestawić z wcześniejszą uwagą francuskiego autora, który uznał, że po słowiańsku mówiono również na dworze Attyli⁴³². Oznaczałoby to, że od czasów starożytnych mowa Słowian była zrozumiała zarówno w Azji, z której pochodził, jak i w Europie, nie jest to, w związku z tym, język *stricte* europejski.

Francuski autor dużą część swojej rozprawy o języku poświęcił kwestii autorstwa alfabetu słowiańskiego. W tradycji chorwackiej za twórcę głągolicy uznawano św. Hieronimia. Uważano również, że ten Ojciec Kościoła dokonał przekładu Biblii i liturgii na słowiański i sam był Słowianinem⁴³³. Teza o tym, że właśnie św. Hieronim jest autorem liturgii w języku słowiańskim, została wysunięta w roku 1248 przez biskupa Filipa z Senja na soborze lyońskim⁴³⁴. Joanna Rapacka zauważyła, że „podstawę do aneksji świętego stanowiła autochtoniczna teoria pochodzenia Chorwatów, utożsamiająca z nimi wszystkich

⁴²⁸ „(...)une Ville où commence de régner la bonne discipline, l'amour des Lettres, et le bon goût, semble être fâchée de devoir sa Langue à des Peuples aussi Barbares que les Slaves, qui n'avoient d'autre vertu qu'une bravoure féroce et d'autres occupations que la guerre” – tamże, s. XXXIX.

⁴²⁹ Tamże, s. X.

⁴³⁰ „La Langue Sclavone est de toutes les Langues vivantes une des plus étendues. On la parle en Europe, dans la Dalmatie, la Liburnie ou la Croatie, qui est la partie Occidentale de l'Illyrie, dans la Macédoine Occidentale, dans l'Epire, la Bosnie, la Serbie, la Bulgarie, la Russie, la Moscovie, la Bohême, la Pologne, la Silésie; et elle est aussi en vigueur dans plusieurs Contrées de l'Asie” – tamże, s. VIII.

⁴³¹ Tamże, s. IX.

⁴³² Tamże, s. XXII.

⁴³³ J. Rapacka, dz. cyt., s. 68–69.

⁴³⁴ J. Fine, dz. cyt., s. 94.

mieszkańców zamieszkiwanych wcześniej ziem”⁴³⁵. Przypisanie św. Hieronimowi autorstwo słowiańskiego przekładu Biblii, wynalezienia głagolicy i słowiańskiego pochodzenia, było częścią pochwały słowiańszczyzny, obecnej w dziełach słowiańskich humanistów. Właśnie z owych ideologicznych pobudek Marko Marulić spierał się z włoskim uczonym Giacomo Filippo Forestiną, który uważał, że domniemany twórca głagolicy nie był wcale Słowianinem, lecz Włochem.

Według Charlesa de Peyssonnela, Święty Hieronim nie opracował słowiańskiego alfabetu, nie był również autorem słowiańskiego przekładu Biblii. Francuski autor oparł się, między innymi, na uwagach księdza Anselma Banduriego, który za twórcę głagolicy uznawał św. Cyryla⁴³⁶. Dowodem potwierdzającym ową tezę ma być koncepcja Peyssonnela, wedle której język słowiański rozprzestrzenił się z północy Europy na południe. Ponieważ, jego zdaniem, najazdy Słowian, dzięki którym mowa słowiańska pojawiła się w *Illyricum*, nastąpiły w siódmym wieku, to, zdaniem francuskiego uczonego, św. Hieronim nie mógł znać języka słowiańskiego, a zatem nie był autorem głagolicy, ani słowiańskojęzycznej liturgii⁴³⁷. Omawiana rozprawa na temat pochodzenia języka słowiańskiego podważyła jeden z istotnych elementów mitologii narodowej, podnoszony przez dalmatyńskich intelektualistów.

Zdaniem Charlesa de Peyssonnela, różne dialekty słowiańskie nie różniły się zbyt wiele między sobą. Opinia ta nie była tylko wynikiem nieznamomości języka, również apologeti słowiańszczyzny, tacy jak Andrija Kačić-Miošić, podkreślali jedność słowiańskiego języka i wynikającą z niego jedność słowiańskiej tożsamości⁴³⁸. Wydaje się jednak, że to, co dla apologetów słowiańkości było powodem do dumy, mogło być przez zachodniego obserwatora odczytane zgoła inaczej. Czy wzmiankowana przez Peyssonnela informacja, że językiem słowiańskim posługuje się ponad sześćdziesiąt różnych narodów, nie może być interpretowana jako zarzut pospolitości⁴³⁹? Autor *Dissertation sur l'origine de la langue slavonne prétendue illyrienne* nie sprecyzował tej kwestii. Pewne jest, że mowa słowiańska, pozbawiona starożytnego iliryjskiego rodowodu i zestawiona z azjatyckim stepem, zmieniała swoją tożsamość na niekorzyść.

Rozważania Charlesa de Peyssonnela należy uznać za najistotniejszy głos francuskiego Oświecenia w dyskusji dotyczącej problematyki pochodzenia Słowian. W jednym z numerów *Journal de Trévoux* (znanym też pod tytułem *Mémoires pour l'histoire des*

⁴³⁵ J. Rapacka, dz. cyt., s. 69.

⁴³⁶ C–Ch. de Peyssonnel, dz. cyt., s. XIII–XIV.

⁴³⁷ Tamże, s. XIV.

⁴³⁸ J. Fine, dz. cyt., s. 293.

⁴³⁹ C–Ch. de Peyssonnel, dz. cyt., s. VIII.

sciences et des beaux-arts), opublikowanym rok po wydaniu obu rozpraw Peyssonnela, można było znaleźć komentarz na ich temat. Autor recenzji podkreślał rzetelność informacji przedstawionych przez ich autora, oraz wnikliwość obserwacji dotyczących języka słowiańskiego⁴⁴⁰. Pokreślono również nowatorstwo pracy, które zdaniem autora recenzji wynikało przede wszystkim z faktu, że historyk przedstawił dzieje ludów, które przez swe nieucywilizowanie skazały się na zapomnienie:

Rozprawa Pana Peyssonnela rzuca wiele światła na historię owych różnych ludów, a takie wyjaśnienie nie było wcale łatwe, ci barbarzyńcy nie zostawili bowiem w miejscach do których dotarli innych śladów, niż zniszczenie i okrucieństwo. Ten pracowity pisarz musiał, jeśli można tak powiedzieć, podążać za ich krwawymi śladami, poprzez mroki ignorancji⁴⁴¹.

Z cytowanego fragmentu jasno wynika, że ten wartościujący aspekt rozważań Charlesa de Peyssonnela, który został przeanalizowany w poprzednim paragrafie niniejszej pracy, był widoczny dla czytelników jego dzieła. Pradawna przeszłość Słowian była jedynie pasmem okrutnych czynów, które mogły zostać zrozumiane i objaśnione jedynie przez filozofa, niosącego kaganek nauki w mroki barbarzyńskiej przeszłości.

Ustalenia Charlesa de Peyssonnela zostały wykorzystane przez encyklopedystów. *Encyclopédie Méthodique* z 1787 roku pod hasłem *Avari* podaje informacje zaczerpnięte tylko i wyłącznie z obu omawianych rozpraw. Można było więc przeczytać, że Awarami zwano w istocie Słowian, którzy najeżdżali ziemie *Illyricum*, a z Dalmacji przepędzili ich ostatecznie Chrobaci, „lud słowiański tak samo jak i oni”⁴⁴².

Rozważania Charlesa de Peyssonnela wskazały nowy kierunek badań etnogenezy Słowian. Kiedy Alberto Fortis w *Viaggio in Dalmazia* pisał o pochodzeniu Morlaków, w jego rozważaniach pobrzmiewały wyraźne echa teorii zawartych w omówionych rozprawach francuskiego uczonego. Morlacy mieli bowiem przybyć znad Morza Czarnego, a więc z regionu, z którego miały pochodzić, zdaniem francuskiego autora, wszystkie ludy słowiańskie⁴⁴³.

⁴⁴⁰ *Mémoires pour l'histoire des sciences et des beaux-arts*, Paris, D'Houry – Le Breton, t. 263, octobre 1766, s. 66–67.

⁴⁴¹ „L'Ouvrage de M. Peyssonnel répand en général beaucoup de lumière sur l'histoire de ces différents Peuples, qu'il était bien difficile d'éclaircir, ces Barbares n'ayant laissé d'autres monuments dans les lieux où ils ont pénétré, que ceux de la dévastation et de la cruauté. Cet Ecrivain laborieux a été, pour ainsi dire, obligé de suivre leurs traces sanglantes à travers les ténèbres de l'ignorance” – tamże, s. 79.

⁴⁴² *Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie ancienne*, E. Mentelle (red.), Paris, Panckoucke 1787, t. 1, s. 264.

⁴⁴³ A. Fortis, dz. cyt., s. 6.

Dyskusja zapoczątkowana przez *Dissertation sur l'origine de la langue esclavonne...* była kontynuowana. Włoski filolog i historyk, Carlo Denina, również zastanawiał się nad kwestią kulturowej i językowej spuścizny starożytnych Ilirów i doszedł do podobnych wniosków, co Charles de Peyssonnel. W napisanej po francusku rozprawie *Sur la langue Celtique et celles qui sont prétend en être sorties* opublikowanej w 1788 roku, pytał: „Dlaczego tytułu erudyty naszego wieku wychwalało Celtów i Ilirów, pisząc, że język, w którym piszą, wywodzi się od ich mowy, a ich obyczaje od dawnych zwyczajów tych ludów, a nie od Germanów lub od Gotów?”⁴⁴⁴ Włoski uczone nie miał wątpliwości, że szukanie korzeni współczesnych narodów i języków w starożytnej Ilirii jest nieuzasadnione, i nie ma żadnych dowodów na jakąkolwiek ciągłość między starożytną kulturą iliryską⁴⁴⁵ a współczesnymi narodami europejskimi⁴⁴⁶.

II. 1. 4. Podsumowanie

Z powyższej analizy wynikają dwa istotne wnioski dotyczące postrzegania najdawniejszych dziejów ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji czasów Oświecenia. Pierwszym jest fakt długiej żywotności słowiańskich legend narodowych we francuskiej literaturze. Jeszcze w drugiej połowie osiemnastego stulecia koncepcje Vinko Pribojevicia i Mavro Orbiniego były cytowane przez encyklopedie. Ten wniosek może być zaskakujący w świetle ustaleń Larry'ego Wolffa. Badacz ten uważał, że idea Europy Wschodniej, na którą składała się również wiedza o jej barbarzyńskiej przeszłości, była jednostronną kreacją zachodnioeuropejskich intelektualistów. Tymczasem francuskie wyobrażenie o pochodzeniu ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku tworzyło się w odniesieniu do owej chwalebnej historii Słowian, przedstawionej w *Il regno degli Slavi*

⁴⁴⁴ „D'où vient que tant d'érudits de notre siècle ont vanté les Celtes et les Illyriens, ont fait descendre leurs langues, leurs mœurs, leurs anciennes coutumes de ces peuples, plutôt que des Germains ou des Goths? Comme la plupart des nations modernes de l'Europe habitent un pays qu'elles croient avoir été habité par les Celtes et des Illyriens et que ces deux peuples n'existent plus, il serait assez naturel de supposer que l'orgueil national aime mieux être redevable à des peuples célèbres qui ont été, qu'à ceux qui sont encore. Le fait à la vérité est très-certain, que les Celtes et les Illyriens ont occupé un vaste pays, ont conservé longtemps leur liberté, tandis que les Grecs et la moitié des peuples de l'Asie, aussi bien que ceux de l'Afrique et de l'Europe, avoient subi le joug des Romains” – C. Denina, *Sur la langue Celtique et celles qui sont prétend en être sorties*, „Bulletin de l'Académie royale des sciences, des lettres et des beaux-arts de Belgique” 1788, t. 5, s. 407.

⁴⁴⁵ Francuska historiografia, w przeciwieństwie do południowosłowiańskiej, nie idealizowała obrazu Ilirów. Za rzymskimi historykami pisano, że byli oni okrutnymi rozbójnikami i piratami, którzy oddawali się pijaństwu. Taki portret przedstawili w swoich rozprawach dotyczących historii starożytnej chociażby hrabia Buat, czy Jean Baptiste Gibrat – L.-G. du Buat-Nançay, *Histoire ancienne des peuples de l'Europe*, Paris 1772, t. 2, s. 295 ; J. Gibrat, *Géographie Ancienne, Sacrée Et Profane: Contenant La Description Des Pays Connus Des Anciens, Et Celle Des Villes Et Autres Lieux Mémoires Qui Y Etaient Renfermés*, Paris 1790, t. 2, s. 257.

⁴⁴⁶ Tamże.

Mavro Orbiniego. Było to, z jednej strony, spowodowane tym, że obszerne prace słowiańskich historiografów nie miały wielkiej konkurencji, z drugiej zaś strony we Francji wciąż była popularna tradycyjna historiografia, nie odzęgająca się od mitologii i powiązań z dziejami religijnymi. Dopiero praca Charlesa de Peyssonnela przyniosła jasne stanowisko odcinające się od pełnej „narodowego patosu” historiografii dalmatyńskich humanistów. Ta refutacja koncepcji starożytnego rodowodu Słowian została przeprowadzona w imię nowych założeń historiografii oświeceniowej. Jej celem miało być odkrycie prawideł rządzących dziejami, z których najważniejszym był proces doskonalenia się rodzaju ludzkiego. Zdaniem Woltera, głównego twórcy owej „historiografii postępu”, nawet największe zwycięstwa militarne, znaczyły dla historii ludzkości mniej niż nowe wynalazki czy dzieła sztuki⁴⁴⁷. Peyssonnel nie tylko odrzucił koncepcję o starożytnym rodowodzie języka słowiańskiego, ale starał się pokazać, że miano barbarzyńców nadane Słowianom przez starożytnych nie było przypadkowe. Negatywne opinie zawarte w pismach Ammianusa Marcellinusa czy Prokopiusza z Cezarei wydawały się być uzasadnione również przez nowe kryteria interpretacji historii. Oświecony badacz nie tylko rozwikływał skomplikowaną historię barbarzyńskich migracji, ale również piętnował dawne przejawy obskurantyzmu i zapóźnienia cywilizacyjnego.

II. 2. Historia ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w perspektywie idei cywilizowania się ludzkości

Analiza przeprowadzona w poprzednim paragrafie wykazała, że etnogeneza Słowian Południowych została przez francuską naukę doby Oświecenia odcięta od chwalebnej starożytnej legendy. Chorwaci czy Serbowie okazali się barbarzyńcami, którzy nie byli kontynuatorami starożytnych cywilizacji Ilirów i Rzymian, lecz ich niszczycielami. Należy jednak zapytać, dlaczego, zdaniem wielu myślicieli, barbarzyństwo wciąż było cechą, którą można było przypisać ludom zamieszkującym bałkańskie wybrzeże Adriatyku. Przypomnijmy, że, zdaniem Woltera, Morlacy byli „jednym z najdzikszych ludów na ziemi”⁴⁴⁸. Prawo doskonalenia się ludzkości, które – zdaniem Fontenelle’a – miało być powszechne, zdawało się nie dotyczyć tych społeczności⁴⁴⁹. Nadmienmy, że Wolter nie był jedynym myślicielem doby Oświecenia, który poczynił podobne uwagi. Brytyjski historyk i

⁴⁴⁷ A. Grabski, dz. cyt., s. 301.

⁴⁴⁸ „Les Morlaques surtout passaient pour les peuples les plus farouches de la terre” – Voltaire, dz. cyt., s. 254.

⁴⁴⁹ B. Fontenelle, dz. cyt.

parlamentarzysta Edward Gibbon (ur. 1737 r., zm. 1794 r.) napisał, że w Chorwacji i Bośni „wciąż roi się od barbarzyńców”⁴⁵⁰. Przypomnijmy, że gdy Claude–Charles de Peyssonnel pisał, że „barbarzyńscy Słowianie” parają się tylko i wyłącznie wojaczką⁴⁵¹, również nie odnosił się jedynie do przeszłości, ale też do teraźniejszości⁴⁵². Słowianie mieli więc pozostać tacy sami od czasów swej prehistorii aż do XVIII stulecia.

Zdaniem Charlesa de Peyssonnela, barbarzyństwo stanowiło zespół negatywnych cech, którymi można określić daną społeczność. W dwudziestym czwartym rozdziale *Observations historiques et géographiques sur les peuples barbares...* francuski autor w następujący sposób zakończył swój wywód o pochodzeniu Węgrów: „Tutaj kończę temat Węgrów, którzy nie są już barbarzyńcami, lecz ludem cywilizowanym, oświeconym przez religię chrześcijańską, którzy tworzą naród i monarchię (...)”⁴⁵³. Dzięki cytowanej wypowiedzi możemy zrozumieć, na czym polegał, zdaniem francuskiego autora, proces, dzięki któremu dana społeczność przestaje być barbarzyńską. Pierwszym jego elementem było ucywilizowanie się, które w czasach Oświecenia rozumiane było poprzez zmiany obyczajowości oraz rozwój sztuk, nauk i rzemiosła. Drugim był czynnik religijny, a trzecim – ewolucja społeczna, dzięki której lud stawał się zdolnym do stworzenia struktur państwowych. To właśnie ten czynnik był zdaniem ówczesnych francuskich myślicieli najistotniejszy. Georges–Louis Leclerc de Buffon stwierdził w swoim dziele *Histoire naturelle de l'homme*, że „każdy naród, żyjący bez reguł i praw, bez pana oraz zwyczajnej struktury społecznej, jest jedynie chaotycznym zbiegowiskiem barbarzyńców, którzy nie mając wspólnego interesu, nie mogą się kierować ku wspólnemu celowi, a ich obyczaje nie opierają się na racjonalnych podstawach, zatwierdzonych przez większość”⁴⁵⁴. Buffon przedstawił pogląd charakterystyczny dla wielu francuskich myślicieli doby Oświecenia, którzy uważali, że państwo jest ważnym etapem na drodze cywilizowania się społeczeństw.

⁴⁵⁰ E. Gibbon, *Decline and Fall of the Roman Empire*, Philadelphia 1868, s. 25.

⁴⁵¹ C–Ch. De Peyssonnel, dz. cyt., s. XXXIX.

⁴⁵² Owo przekonanie o barbarzyństwie Morlaków, Chorwatów, czy Czarnogórców miało swoje źródło w negatywnej ocenie obyczajów żołnierzy południowosłowiańskich, pograniczników i najemników. Temu zagadnieniu została poświęcona trzecia część niniejszej rozprawy.

⁴⁵³ „Je laisse ici les Hongrois, ce ne sont plus des Barbares, ce sont des Peuples policés, éclairés par les lumières de la Religion Chrétienne, formant une Nation & une Monarchie dont nous avons des Histoires suivies, & parfaitement connues de tout le monde”. C–Ch. De Peyssonnel, *Observations historiques et géographiques sur les peuples barbares...*, s. 192.

⁴⁵⁴ „Toute nation où il n'y a ni règle, ni loi, ni maître, ni société habituelle, est moins une nation qu'un assemblage tumultueux d'hommes barbares et indépendants, qui n'obéissent qu'à leurs passions particulières, & qui ne pouvant avoir un intérêt commun, sont incapables de se diriger vers un même but & de se soumettre à des usages constants, qui tous supposent une suite de desseins raisonnés & approuvés par le plus grand nombre” – G–L. de Buffon, *Histoire naturelle de l'homme*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Paris 1768, t. 4, s. 193.

Pogląd ten przeżył naturalnie czasy Oświecenia i stał się jedną z podstaw zachodniego podziału na społeczności postępowe i zacofane⁴⁵⁵.

Czy powstanie w średniowieczu królestw Chorwacji, Serbii i Bośni było przez myślicieli francuskiego Oświecenia uznawane za postęp cywilizacyjny? Czy późniejszy upadek tych państw pod tureckim naporem mógł być uznany za przyczynę ewentualnego regresu? Na te pytania postaramy się odpowiedzieć w niniejszym rozdziale.

II. 2. 1. Średniowieczne państwowości zachodniobałkańskie we francuskiej historiografii

Pytając o to, czy francuska historiografia odnotowała istnienie średniowiecznych państwowości – serbskiej, chorwackiej, czy bośniackiej – należy zwrócić uwagę na ustalenia Charlesa du Fresne du Cange’a (ur. 1610 r., zm. 1688 r.). Ten słynny siedemnastowieczny historyk, prowadząc studia bizantynistyczne, zebrał również wiele materiałów dotyczących państw istniejących w średniowieczu na Bałkanach. Zostały one opublikowane w 1680 roku, w dziele *Historia byzantina. W rozdziale Dalmaticae, Sclavonicae, Turciae: seu series genealogicae ac historicae regum et toparcharum Dalmatiae, et Sultanorum Turcicorum, Seu Imperatoribus Constantinopolitanis*, po zarysowaniu geografii Dalmacji, Chorwacji i Serbii, została szczegółowo przedstawiona genealogia serbskiej dynastii Wlastimirowiciów⁴⁵⁶, genealogia władców Dukli i Zety, a także późniejszych władców serbskich⁴⁵⁷. Historiograf przybliżył wszystkich władców Chorwacji (między innymi książąt i królów z dynastii Trpimiroviciów, oraz królów węgierskich, którzy zasiadali na chorwackim tronie⁴⁵⁸). Du Cange uwzględnił również drzewa rodowe chorwackich możnych, między innymi Šubiców z Bribiru⁴⁵⁹. Francuski historyk nie pominął władców Bośni i przybliżył genealogię domów Kotromaniców⁴⁶⁰. Poświęcił też uwagę genealogii i historii księstwa Hercegowiny, księstwa Zahumlja i księstwa Zety. W tym ostatnim przypadku uwzględnił okres panowania dynastii

⁴⁵⁵ Bułgarska badaczka Maria Todorova argumentuje, że to właśnie zdolność do utworzenia organizacji państwowej stanowi z perspektywy zachodniej kryterium umiejscowienia danej społeczności w „nowoczesnym” kręgu cywilizacji. Paul Garde w swoim opracowaniu *Discours balkanique* pisze z kolei, że ten punkt widzenia jest charakterystyczny szczególnie dla obserwatorów francuskich. Zob. M. Todorova, *The Trap of Backwardness: Modernity, Temporality, and the Study of Eastern European Nationalism*, „Slavic review”, R. 64, nr 1, s. 140–164; P. Garde, *Le discours balkanique. Des mots et des hommes*, Paris 2004, s. 40.

⁴⁵⁶ Ch. du Cange, dz. cyt., s. 270–273.

⁴⁵⁷ Tamże, s. 334–339.

⁴⁵⁸ Tamże, s. 295–304.

⁴⁵⁹ Tamże, s. 304.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 327–333.

Crnojevićów i użył przy tym nazwy *Montisnigri* – Czarnogóra⁴⁶¹. Ostatnią przedstawioną genealogią było drzewo albańskich Kastriotów⁴⁶². W rozprawie przedstawiono również heraldykę poszczególnych państw i rodów. Rozdział zawierał więc informacje z bardzo rozległego okresu czasowego, od osiedlenia się Serbów i Chorwatów na Bałkanach, aż do XVII stulecia (wzmianka o śmierci ostatniego przedstawiciela rodu Crnojevićów, Jovnana, w 1621 roku)⁴⁶³.

Charles du Cange był przede wszystkim kompilatorem. Stąd też w jego dziele pojawia się legendarna genealogia Swewladiciów, o której informacje zaczerpnął z kroniki popa Duklanina⁴⁶⁴. Według tego anonimowego kronikarza z Baru założycielem tej ogólnosłowiańskiej dynastii miał być Swewlad, po którym rządili jego synowie Brus, Totila i Ostroil, a później kolejno Swewlad II, Sulimir, Bładin, Ratomir, czterech anonimowych władców („gnębieli chrześcijan”), Swetomir, Świętopelk, Swetolik, Władysław, Tomisław i tak dalej. Ostatnimi przedstawicielami dynastii mieli być król Gradichna i jego trzej synowie⁴⁶⁵. Charles du Cange korzystał z różnych redakcji kroniki i odwoływał się zarówno do włoskiego przekładu Mavro Orbiniego⁴⁶⁶, który został włączony do treści *Il Regno de gli Slavi*, jaki i wersji łacińskiej⁴⁶⁷, której autorem był Marko Marulić⁴⁶⁸ i którą w 1666 r. wydał Ivan Lucić, w dziele *De Regno Dalmatiae et Scalvoniae*⁴⁶⁹. Ta ostatnia publikacja była z resztą najważniejszą pracą, z której korzystał Charles du Cange. Zaczerpnął z niej nie tylko genealogię podaną przez Marka Marulicia za popem Duklaninem, ale również wiele innych informacji. Przedstawione w *Historia Byzantina* drzewo genealogiczne Šubiciów z Bribiru zostało w całości skopiowane z *De Regno Dalmatiae et Scalvoniae*⁴⁷⁰. Dzieło Ivana Lucicia ukazało się zaledwie czternaście lat przed drukiem *Historii Byzantina*. Wynika z tego, że francuski historyk był na bieżąco z najnowszymi ustaleniami innych uczonych i wykorzystał praktycznie wszystkie istotne opracowania, dotyczące historii Dalmacji i Chorwacji, tym bardziej, że *De Regno Dalmatiae et Scalvoniae* było swoistym rodzajem podsumowania dotychczasowej wiedzy dotyczącej historii Chorwacji i Dalmacji. Należy dodać, że na marginesie książki Charles du Cange umieścił imiona innych autorów, z których ustaleń

⁴⁶¹ Tamże, s. 339–348.

⁴⁶² Tamże, s. 351–352.

⁴⁶³ Tamże, s. 296.

⁴⁶⁴ Tamże, s. 273–285.

⁴⁶⁵ *Historia królestwa Słowian czyli latopis popa Duklanina*, J. Leśny (tłum.), Warszawa 1988, s. 61–127.

⁴⁶⁶ Ch. Du Cange, dz. cyt., s. 273–285.

⁴⁶⁷ Tamże.

⁴⁶⁸ J. Leśny, *Wstęp*, [w:] *Historia królestwa Słowian...*, s. 8–14.

⁴⁶⁹ J. Lucio, *De Regno Dalmatiae et Scalvoniae, Libri Sex*, Amstelaedami, Joannem Blaeu 1666, s. 303–309.

⁴⁷⁰ Tamże, s. VII; Ch. Du Cange, s. 304.

korzystał. Oprócz wspomnianych dzieł autorów dalmatyńskich odwoływał się też do pism Konstantyna Porfirogenety, Prokopiusza z Cezarei⁴⁷¹, Andrea Dandolo⁴⁷².

Omawiany rozdział stanowił bardzo istotny wkład w historię ludów zamieszkujących bałkańskie wybrzeże Adriatyku, tym bardziej, że cała *Historia Byzantina* była dziełem cenionym. Cieszyła się ona uznaniem z powodu swojej wartości naukowej, o czym świadczy entuzjastyczna opinia wyrażona w *Journal des savants* z 1712 roku⁴⁷³. Dzieło to trafiło do wielu francuskich bibliotek, między innymi do księgozbiorów marszałka Victora Marie d'Estrées⁴⁷⁴, kardynała Guillaume'a Dubois⁴⁷⁵, saskiego i polskiego ambasadora w Paryżu, hrabiego Karla Heinricha von Hoym⁴⁷⁶ oraz słynnego numizmatyka Claude'a Grosa de Boze⁴⁷⁷.

W roku 1746 ukazała się rozprawa *Illyricum vetus et novum*, której autorstwo przypisywane jest również Charlesowi du Cange'owi. Jednakże we wstępie dowiadujemy się, że, mimo figurowania nazwiska du Cange'a na pierwszej stronie dzieła, nie był on jedynym jego autorem⁴⁷⁸. Sporą część tekstu stanowi bowiem omówiony wyżej rozdział *Historia Byzantina*, a resztę treści napisał chorwacki szlachcic, hrabia Josip Keglević de Buzin⁴⁷⁹. Jest on, mianowicie, autorem przedmowy oraz pierwszej części dzieła poświęconej starożytności (*Tractato preliminaris de Illyrico Antiqui et Medii arui*⁴⁸⁰) i trzeciej, w której opisane są czasy nowożytne (*Tractato posteriori de Illyrico temporis novi, seu, Dalmatiae, Croatiae, Slavoniae, Bosniae, et Bulgariae, regnis*)⁴⁸¹. Centralną i najobszerniejszą część dzieła stanowiła genealogia rodów panujących na Bałkanach, spisana przez Charlesa du Cange'a⁴⁸². Hrabiemu Keglevićowi udało się wyrwać ten fragment rozprawy z kontekstu dzieł Bizancjum i zaprezentować go w dziele, które miało być wkładem w historię ludów południowosłowiańskich. W streszczeniu dzieła, które zaprezentowano w *Journal des*

⁴⁷¹Tamże, s. 273.

⁴⁷²Tamże, s. 270.

⁴⁷³„Journal des savants”, Amsterdam, Janssons a Waersberge, septembre 1712, t. 53, s. 292.

⁴⁷⁴ *Catalogue des livres de la bibliotheque de feu monseigneur le marechal duc d'Estrees*, Paris 1740, s. 192.

⁴⁷⁵ J.-P. Bignon, *Bibliotheca Duboisiana, ou, Catalogue de la bibliotheque de feu de son Eminence Moneigneur Abbe Dubois*, La Haye 1725, t. 1, s. 343.

⁴⁷⁶ G. Martin, *Catalogus librorum bibliothecae illustrissimi viri Caroli Henrici comitis de Hoym*, Paris 1787, s. 383.

⁴⁷⁷ J. Boudot, *Catalogue des livres du cabinet de M. de Boze* Par Jean, Claude Gros de Boze, Paris 1745, s. 222.

⁴⁷⁸ Ch. du Cange, J. Keglević de Buzin, *Illyricum vetus et novum...*, s. XI.

⁴⁷⁹ J. Clarke, *Paisi and bulgarian history*, [w:] *Teachers of history: essays in honor of Laurence Bradford Packard*, H. Hughes (red.), Oxford 1954, s. 282.

⁴⁸⁰ Ch. du Cange, J. Keglević de Buzin, dz. cyt., s. 1–30.

⁴⁸¹ Tamże, s. 141–242.

⁴⁸² Tamże, s. 31–140.

savants, nadmienia się, że *Illyricum vetus et novum* jest odpowiedzią na brak rzetelnej syntezy ludów, zamieszkujących tereny dawnej Ilirii⁴⁸³:

Historia tych ludów wydaje się w przypadkowy sposób rozrzucona po pracach historiografów późnego Cesarstwa Rzymskiego i Bizancjum, badaczy historii Włoch, a jeśli chodzi o czasy późniejsze, w pracach dotyczących historii Węgier i Wenecji. Jednakże historia ludów iliryjskich jest wspominana w tych opracowaniach sporadycznie, często jest przeinaczona, a chwalebne czyny tych narodowości zostają pomniejszone⁴⁸⁴.

Hrabia Keglević, chorwacki szlachcic, publikował dzieło z myślą o upamiętnieniu dziejów historii swego narodu. Fragment rozprawy Charlesa du Cange'a został włączony do *Illyricum vetus et novum*, ponieważ wpisywał się w to zamierzenie dzięki swej wartości merytorycznej. Dzięki ponownej publikacji z 1746 r., ustalenia Charlesa du Cange'a zostały przypomniane w zupełnie nowym kontekście narodowej ideologii Słowian południowych, która stała się szczególnie silna w XVII i w XVIII wieku⁴⁸⁵. Warto dodać, że dzieło Charlesa du Cange'a było propagowane wśród Serbów przez węgierskiego historyka Jana Tomkę Saskiego, na co zwróciła uwagę Jolanta Sujecka⁴⁸⁶.

Sama *Historia Byzantina*, jak również *Illyricum vetus et novum*, nie przynależały do oświeceniowego nurtu francuskiej historiografii⁴⁸⁷. Łacińska redakcja obu dzieł nie wpływała też korzystnie na ich popularność w czasach, gdy historycy rezygnowali z łaciny na rzecz języków narodowych. Próżno doszukiwać się w nich również charakterystycznego dla Oświecenia przekonania o istnieniu praw rządzących historią⁴⁸⁸. Jednak, zdaniem Paula Hazarda, niebываła erudycja du Cange'a zapowiadała już zmiany, które miały dokonać się w dziejopisarstwie doby osiemnastego stulecia⁴⁸⁹.

⁴⁸³ *Caroli du Fresne, domini du Cange – Illyricum vetus et novum*, „Journal des savants”, septembre 1749, s. 1819–1820.

⁴⁸⁴ „La vaste contrée de l'Europe, connue dans l'antiquité sous le nom d'Illyrie et de Mésie, est maintenant occupée par les Royaumes de Dalmatie, de Croatie, d'Esclavonie, de Bosnie, de Servie, et de Bulgarie, dont les peuples d'origine Slavone, ont entre eux une différence de mœurs, d'usages, de dialectes, des loix, de gouvernement, et d'événements historiques. L'histoire de ces Peuples se trouve éparse et comme semée au hazard, dans les Ecrivains du bas Empire, dans les Byzantins, dans les Historiens d'Italie, et pour les temps postérieurs dans les Historiens de Hongrie et de Venise; mais les Faits qui intéressent les Nations Illyriennes, n'y sont rapportés que par occasion, souvent ils sont altérés; les événements glorieux à ces peuples ont été supprimés ou considérablement diminués” – „Journal des savants”, Paris, Gabriel-Francois Quillau, septembre 1749, s. 608.

⁴⁸⁵ J. Rapacka, dz. cyt., s. 104.

⁴⁸⁶ J. Sujecka, *Obraz sąsiedztwa w kręgu Slavia Orthodoxa na Balkanach w XVIII wieku*, [w:] *Semantyka Rosji na Balkanach*, G. Raj (red.), Warszawa 2010, s. 16.

⁴⁸⁷ Za pierwsze dzieło które do niego przynależy jest bowiem rozprawa Monteskiusza, *Rozważania nad przyczynami wielkości i upadku Rzymian*, opublikowana w 1734 roku – A. Grabski, dz. cyt., s. 292.

⁴⁸⁸ Tamże, s. 307–308.

⁴⁸⁹ P. Hazard, dz. cyt., s. 61.

Od czasu ustaleń Charlesa du Cange'a żaden francuski historyk nie podjął się tematyki historii Bałkanów w czasach średniowiecza. Jednakże dzieje tej części Europy zaczęły się pojawiać w opracowaniach słownikowych i encyklopedycznych. *Journal des savants* z października 1722 donosił, że Louis Moreri planuje wydać nową edycję *Le Grand Dictionnaire Historique*. W periodyku zwrócono uwagę, między innymi, na to, że w przygotowywanym wydaniu pojawią się informacje związane z historią Bułgarii, Dalmacji „oraz suwerenami, którzy rządzą tymi krajami”⁴⁹⁰. Kiedy w roku 1725 nowa edycja słownika ujrzała światło dzienne, *Journal des savants* potwierdził, że w *Le Grand Dictionnaire Historique* pojawiły się między innymi hasła dotyczące władców chorwackich, serbskich, bośniackich i albańskich⁴⁹¹. Redaktorzy nowej edycji słownika z 1725 roku przedstawili w przedmowie przegląd najważniejszych uzupełnień, omawiając również informacje związane z historią Bałkanów. Przyznają przy tym, że, jak dotąd, „historia Bułgarii i Dalmacji została zupełnie zignorowana, tak jakby królowie tych krain nic nie znaczyli dla historii”⁴⁹². Tymczasem „historia królestw Dalmacji, Chorwacji i Serbii jest pełna wydarzeń tym bardziej istotnych, że bez nich historia Cesarstwa Bizantyjskiego pozostaje wielce niedoskonała”⁴⁹³. W związku z tym postanowiono uzupełnić te braki:

Opisano więc różnych królów, banów i archizupanów tej rozległej krainy i pokazano, w jakim czasie żył każdy z nich. Opisano rozległość ich państw w różnych okresach, a owe detale znajdują się nie tylko w artykułach poświęconych każdemu księciu, lecz również w ogólniejszych artykułach dotyczących Bułgarii, Chorwacji, Dalmacji, Serbii⁴⁹⁴

⁴⁹⁰ „Journal des savants”, Paris, Pierre Witte 1722, lundy 30 novembre, t. XLI s. 654.

⁴⁹¹ „Journal des savants”, Paris, Philippe Nicolas Lotin, H. D. Chabert, octobre 1725, s. 611–614.

⁴⁹² „La Bulgarie et de la Dalmatie avaient été négligées jusqu'à présent, comme si les Rois de ces pays ne faisaient aucune figure dans l'Histoire” – *Le Grand dictionnaire historique, ou le mélange curieux de l'histoire sacrée et profane, qui contient, en abrégé l'histoire fabuleuse des Dieux et des Héros de l'antiquité payenne: les vies et les actions remarquables des Patriarches; des Juges; des Rois des Juifs; des Papes... Des Empereurs; des Rois; des Princes; & des grands Capitaines; l'établissement et le progrès des Ordres Religieux & Militaires; & la vie de leurs Fondateurs; les généalogies de plusieurs Famille illustres de France, & d'autres Pays; la description des Empires, Royaumes, Républiques, Provinces, Villes, Isles, Montagnes, Fleuves, & autres lieux... L'histoire des conciles généraux et particuliers sous le nom des lieux où ils ont été tenus, et tout enrichi de Remarques, de Dissertations et des Recherches curieuses pour éclaircissement des difficultés de t Histoire, de la Chronologie & de la Géographie, tirées de différents Auteurs, & surtout du Dictionnaire Critique de M. Bayle – L. Moreri (red.), Paris, Jean-Baptiste Coignard 1725, t. 1., s. II.*

⁴⁹³ „(...)l'Histoire des Royaumes de Dalmatie de Croatie et de Servie, soit remplie d'une foule d'événements d'autant plus importants, que fans elle l'Histoire de l'Empire Grec est très-imparfaite” – Tamże.

⁴⁹⁴ „On a débrouillé les divers Rois, Bans, Archijupans de ces vastes Pays on a montré en quel temps chacun d'eux a vécu, on a fait observer l'étendue de leurs Etats dans les divers temps i & ce détail se trouve non seulement dans les articles, particuliers de chaque Prince, mais dans les articles généraux de la Bulgarie, de la Croatie, Dalmatie, Servie, &c. De forte que cette partie de l'Histoire qu'on avoit omise dans le Dictionnaire, parce qu'elle étoit absolument inconnue, y est peut être une de celles qu'on trouvera la mieux traitée” – Tamże.

Hasła związane z historią średniowiecznych państwowości zachodniobałkańskich były dosyć obszerne. Z haseł ogólniejszych, dotyczących poszczególnych regionów zachodnich Bałkanów, pojawiły się artykuły dotyczące Dalmacji⁴⁹⁵, Serbii⁴⁹⁶ (osobne hasło dotyczyło Raszki)⁴⁹⁷, Chorwacji⁴⁹⁸, Albanii⁴⁹⁹ i Bośni⁵⁰⁰, a wśród autorów, których dzieła wykorzystano przy ich redakcji, wymieniono Konstantyna Porfirogenetę, popa Duklanina, Ivana Lucicia i Charlesa du Cange'a⁵⁰¹. Porównanie haseł słownikowych z dziełem tego ostatniego autora wykazało, że stanowią one w istocie tłumaczenie i streszczenie informacji, które znalazły się w *Historia Byzantina* (jest to widoczne np. w przypadku hasła *Paulimir*)⁵⁰². Dziwi zatem uwaga znajdująca się we wprowadzeniu do omawianej edycji słownika, według której i informacje podane przez Charlesa du Cange'a w *Historia Byzantina* zostały skorygowane i uzupełnione⁵⁰³.

W *Le Grand dictionnaire historique* pod redakcją Morieriego można odnaleźć też artykuły odnoszące się do poszczególnych władców państw istniejących w średniowieczu na terenach zachodnich Bałkanów – Duklji, Zety, Chorwacji i Serbii. Władców Bośni z dynastii Kotromaniciów pominięto, z wyjątkiem Elżbiety – królowej Polski i Węgier⁵⁰⁴.

W słowniku natrafiamy między innymi na hasła związane z władcami chorwackimi: *Budimir*⁵⁰⁵ *Rodoslas* (Radosław)⁵⁰⁶, *Paulimir* (Branimir)⁵⁰⁷, *Crescimir I* (Krzesimir I), *Etienne I* (Stefan), *Crescimir II* (Krzesimir II), *Crescimir III* (Krzesimir III), *Etienne II* (Stefan I) i *Crescimir IV* (Krzesimir IV)⁵⁰⁸. Jeśli zajrzeć pod hasło *Croatie* (Chorwacja), to okaże się, że redaktorzy zapożyczyli genealogię dynastii Trpimiroviciów od Charlesa du Cange'a (którego duża część ustaleń w tej kwestii została podtrzymana przez współczesnych historyków). Jeśli jednak skonfrontować ze sobą hasła odnoszące się do poszczególnych władców, to okaże się, że sytuacja jest bardziej skomplikowana. Krzesimir I pod hasłem *Croatie* jest słusznie przedstawiony jako syn Trpimira I, ale po hasłem *Crescimir I* czytamy

⁴⁹⁵ Tamże, t. 3, s. 553–559.

⁴⁹⁶ Tamże, t. 6., s. 468–469.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 54.

⁴⁹⁸ Tamże, t. 3, 489–490.

⁴⁹⁹ Tamże, t. 1, s. 220.

⁵⁰⁰ Tamże, t. 2, s. 374–375.

⁵⁰¹ Tamże, t. 3, s. 489–490.

⁵⁰² *Le Grand dictionnaire historique...*, t. 5, s. 834; Ch. du Cange, dz. cyt., s. 277.

⁵⁰³ Tamże, t. 1, s. III.

⁵⁰⁴ Tamże, t. 1, s. 86–87.

⁵⁰⁵ Tamże, t. 1, s. 535.

⁵⁰⁶ Tamże, t. 6, s. 162–163.

⁵⁰⁷ Tamże, t. 5, s. 834.

⁵⁰⁸ Tamże, t. 1, s. 535.

już, że jest synem Trzesimira⁵⁰⁹ i wnukiem Branimira, a prawnukiem Radosława. Słownik uwzględnił również informacje dotyczące dynastii serbskich. Pod hasłem *Blastemir* podano informacje dotyczące założyciela dynastii Vlastimiroviciów⁵¹⁰, a pod hasłami *Michael*⁵¹¹, *Bodin*⁵¹², *Dobroslas II*⁵¹³ i *Michael II*⁵¹⁴ opisano rządy władców z rodu Vojislaviciów. *Le Grand Dictionnaire Historique* przedstawił również biografie władców serbskich z dynastii Nemanjiciów: Stefana Nemanji (hasło *Neeman, ou Nemagne*)⁵¹⁵, Vukana II Nemanjicia (hasło *Vulc ou Vulcan*)⁵¹⁶, Stefana I Nemanjicia (hasło *Etienne*)⁵¹⁷, Stefana Radosława (hasło *Neeman II*)⁵¹⁸, Stefana Dragutina (hasło *Dragutin*), Stefana Milutina (hasło *Milutin*)⁵¹⁹, Stefana III Deczańskiego (hasło *Etienne*)⁵²⁰ i Stefana Duszana (hasło *Duscien*). Informacje zaczerpnięto po raz kolejny z *Historii Byzantina* Charlesa du Cange’a, lecz pominięto dwóch z opisanych przez niego władców: Stefana Urosza⁵²¹ i Stefana Duszana⁵²² (hasła *Etienne Urose* i *Etienne Duscien* odsyłały do haseł *Urose* i *Duscien* – jednakże próżno szukać ich w słowniku)⁵²³.

Mimo że informacje zamieszczone w słowniku nie były, wbrew zapowiedziom, bardziej kompletne od ustaleń Charlesa du Cange’a, to ich uwzględnienie mogło mieć istotne znaczenie dla kształtowania się obrazu Słowian południowych we Francji epoki Oświecenia. Słownik Morieriego był chyba najpopularniejszym francuskojęzycznym kompendium historycznym osiemnastego stulecia. Przystępna i nowoczesna forma słownika oraz francuska redakcja sprawiały, że informacje dotyczące chorwackich czy serbskich władców były bardziej dostępne ówczesnym czytelnikom, niż te znajdujące się w łacińskojęzycznej *Historii Byzantina* i *Illyricum Vetus et Novum*. Poza tym, w odróżnieniu od wspomnianych dzieł, *Le Grand Dictionnaire Historique* doczekał się później jeszcze innych wydań. Znalazły się w nich hasła dotyczące władców panujących na terenach zachodnich Bałkanów, nie zostały jednak one uzupełnione w stosunku do edycji z roku 1725⁵²⁴.

⁵⁰⁹ Tamże, t. 1, s. 535.

⁵¹⁰ Tamże, t. 1., s. 312.

⁵¹¹ Tamże, t. 5, s. 323.

⁵¹² Tamże, t. 1., s. 325.

⁵¹³ Tamże, t. 1., s. 661–662.

⁵¹⁴ Tamże, t. 5, s. 323.

⁵¹⁵ Tamże, t. 5, s. 556.

⁵¹⁶ Tamże, t. 6, s. 204.

⁵¹⁷ Tamże, t. 1, s. 916.

⁵¹⁸ Tamże, t. 5, s. 556.

⁵¹⁹ Tamże, t. 5, s. 333.

⁵²⁰ Tamże, t. 1, s. 916.

⁵²¹ Tamże, t. 1, s. 689.

⁵²² Ch. Du Cange, *Historia Byzantina...*, s. 287–288.

⁵²³ *Le Grand dictionnaire historique*, t. 3, s. 916.

⁵²⁴ *Le Grand dictionnaire historique*, L. Moreri, (red.), Paris, Libraries Associés 1759.

Wielki słownik historyczny Morieriego był jedynym francuskojęzycznym kompendium, które zawierało tak dużą ilość informacji na temat historii średniowiecznych państwowości zachodniobałkańskich. *Encyklopedia* Diderota i d'Alemberta nie podawała praktycznie żadnych informacji dotyczących średniowiecznej historii tego regionu, natomiast redaktorzy *Encyclopédie Méthodique* zadowolili się podaniem jedynie podstawowych faktów⁵²⁵.

Hasła słownikowe i encyklopedyczne tylko w pewnym stopniu zaspokajały brak informacji o historii ludów zachodnich Bałkanów, a *Historia Byzantina* Charlesa du Cange'a była syntezą opartą o klucz genealogiczny, mimo wszystko ubogi, jeśli porównać taką konstrukcję pracy z założeniami historiografii doby Oświecenia⁵²⁶. Trzeba jednak przyznać, że dzięki przywołanym źródłom francuscy czytelnicy mieli dostęp do informacji dotyczących historii zachodnich Bałkanów. Jest to kolejne potwierdzenie tezy, że postulat spisania historii powszechnej głoszony przez myślicieli epoki Oświecenia, przyczynił się do pogłębienia wiedzy na temat tej części Europy.

Niezwykle istotnym problemem wydaje się wszakże kwestia wytępowania informacji dotyczących historii Chorwacji, Dalmacji oraz Albanii w dziełach, które, w przeciwieństwie do *Historii Byzantina*, zalicza się oświeceniowej historiografii. Przykładem takiej publikacji jest wolterowski *Szkic o obyczajach* (*Essai sur les mœurs et l'esprit des nations*).

Voltera jako historyka interesowały przede wszystkim prawidła rozwoju ludzkości, jego zdaniem historiografia, która traktowała przeszłość jako arenę działań wybitnych jednostek, była mało pożyteczna⁵²⁷. *Szkic o obyczajach* był opracowaniem pisany według takich właśnie założeń i nie bez powodu uznawany jest za jedno z najważniejszych dokonań oświeceniowej historiografii.

Volter wspominał w tym monumentalnym dziele o historii Chorwacji przy okazji informacji o zabójstwie Elżbiety Bośniaczki i uwięzieniu jej córki przez bana Ivana z Paliżny w 1387 r.⁵²⁸. Zdaniem francuskiego filozofa owo królobójstwo było okropnym czynem⁵²⁹. Volter cytował wzmiankę o zabójstwie Elżbiety Bośniaczki również w innych swoich dziełach. W *Annales de l'empire depuis Charlemagne*, zasugerował, że pozbawienie życia

⁵²⁵ Za przykład mogą tu służyć informacje znajdujące się pod hasłem *Croatie – Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie moderne*, F. Robert, N. Masson de Morvilliers (red.), Paris, Panckoucke 1782, t. 1 s. 492–493.

⁵²⁶ „Journal des savants”, Paris, Philippe Nicolas Lotin, H. D. Chaubert 1725, octobre 1725, s. 611–614.

⁵²⁷ A. Grabski, dz. cyt., s. 307–309.

⁵²⁸ *Povijest Hrvata*, t. 1, s. 323.

⁵²⁹ Voltaire, dz. cyt., s. 402.

królowej przez bana wynikało z nadużycia przez niego władzy⁵³⁰. W innym fragmencie *Szkicu o obyczajach* rozwinął oba wątki – nadużycia władzy oraz moralnej oceny czynu chorwackiego bana. Skazanie na śmierć Elżbiety było aktem bezprawia, gdyż zdaniem Woltera ban „konsultował wyrok z okrucieństwem zemsty” za śmierć Karola III z Durazzo, który zginął wcześniej z rozkazu królowej⁵³¹.

Wzmianka o śmierci Elżbiety Bośniaczki była jedyną informacją znajdującą się w *Szkicu o obyczajach*, którą można byłoby powiązać z dziejami Chorwacji. Dlaczego jednak w najsłynniejszym opracowaniu historiograficznym filozofa z Fereny brak jest innych informacji o chorwackiej historii? Problem ten można wyjaśnić analizując fragmenty dzieła, które dotyczą X i XI wieku, a więc okresu w którym królestwo Chorwacji było najsilniejsze⁵³².

Fakt ten znany był redaktorom francuskich słowników wydawanych w XVIII wieku⁵³³. Jednakże Wolter, pisząc o historii Republiki Weneckiej w X i XI wieku nie wspomniał o jej rywalizacji z państwowością chorwacką. Czytając *Szkic o obyczajach* można odnieść wrażenie, że Republika św. Marka była jedyną istotną siłą polityczną w tym regionie, i dzięki swojemu potencjałowi militarnemu i ekonomicznemu zajęła „prawie całe wybrzeże Dalmacji”⁵³⁴. Wolter napisał też, że wenecki doża przyjął tytuł księcia Dalmacji, a podboje w basenie Adriatyku przyczyniły się do dalszego wzrostu rodzącej się potęgi Republiki Weneckiej, która miała być od czasów średniowiecza koryfeuszem postępu w basenie Adriatyku. „Basen śródziemnomorski już wtedy pokryty był statkami Wenecji, która bogaciła się dzięki ignorancji południowych nacji europejskich”, pisał filozof⁵³⁵. Jakie ludy miał na myśli Wolter? Zapewne również Słowian zamieszkujących bałkańskie wybrzeże Adriatyku.

Dlaczego Wolter nie wspomniał ani słowem o historii Chorwacji? Wynikało to założeń dzieła, które przez analizę faktów historycznych miało wyjaśniać współczesny autorowi świat, w którym Wenecja stanowiła ważne centrum zachodnioeuropejskiej

⁵³⁰ Tenże, *Annales de l'empire depuis Charlemagne*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire–typographique 1784, t. 25, s. 80 i 259.

⁵³¹ „Voici un de ces événements étranges fur lesquels les loix font muettes, & qui laissent en doute si ce n'est pas un crime de punir le crime même” – Tamże, s. 80.

⁵³² *Povijest Hrvata*, t. 1, s. 96–99.

⁵³³ Informacje podawane przez *Le Grand Dictionnaire Historique*, począwszy od omówionego wydania z roku 1725 pokazywały, że królestwo Chorwacji stanowiło w X i XI wieku ważną siłę polityczną na wschodnim wybrzeżu Adriatyku. W artykułach dotyczących poszczególnych władców można doszukać się bardziej szczegółowych informacji dotyczących znaczącej roli politycznej Chorwacji w tym regionie. Pod hasłem *Cresimir III* zauważono, że Chorwacja przeciwstawiała się Wenecji, i już jako wasal Bizancjum nie dopuściła do zajęcia Zadaru – *Le Grand dictionnaire historique*, t. 3, s. 479 i 554–560.

⁵³⁴ Voltaire, dz. cyt., s. 6.

⁵³⁵ „La Méditerranée était déjà couverte de ses vaisseaux, et elle s'enrichissait de l'ignorance et de la barbarie des nations septentrionales de l'Europe” – Tamże.

kultury⁵³⁶. Jej pozycja polityczna nie była oczywiście tak znacząca jak wcześniej, jednak należy pamiętać, że francuski filozof pisał ten fragment z perspektywy sytuacji politycznej pierwszej połowy XVIII wieku (*Szkic o obyczajach* ukazał się w 1756 r.), gdy słabość Wenecji nie była jeszcze dobrze widoczna. Opiszana przez Woltera średniowieczna hegemonia wenecka w basenie Morza Adriatyckiego miała już zapowiadać jej nowożytną potęgę. Dla francuskiego filozofa dzieje tej części obszaru śródziemnomorskiego były bowiem historią stałego wzrostu potęgi Republiki św. Marka. Ten proces był jego zdaniem uzależniony od prawa doskonalenia się ludzkości. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że redagując wspomniany fragment *Szkicu o obyczajach* francuski filozof korzystał najprawdopodobniej z dzieł historiograficznych opisujących właśnie historię Republiki Weneckiej.

Francuskie dziejopisarstwo osiemnastowieczne koncentrowało się więc, oprócz przywołanych dzieł Peyssonnela i du Cange'a na jednostkowych wydarzeniach z dziejów ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Wynikało to z faktu, że terytoria dawnych, średniowiecznych państw bałkańskich należały do monarchii Habsburgów, Wenecji i imperium tureckiego. Siłą rzeczy, informacje na temat historii ziem serbskich czy bośniackich można było znaleźć przede wszystkim w licznych opracowaniach geograficznych i historiograficznych dotyczących tych właśnie państw. Na temat dziejów Republiki św. Marka pisali, między innymi, Nicolas Amelot de La Houssaye i Marc Antoine–Laugier (ur. 1713 r., zm. 1769 r.) autor znany przede wszystkim ze swych prac dotyczących architektury⁵³⁷. W dziełach tych twórców znajdziemy wiadomości na temat Chorwatów⁵³⁸ i Morlaków⁵³⁹, ale są to fragmentaryczne wzmianki. Warto wszakże zatrzymać się na problemie przedstawienia owych jednostkowych wydarzeń.

Dla historii ludów bałkańskich oraz budowania ich mitów narodowych szczególnie ważne są przykłady heroicznej walki z naporem Turków osmańskich. Chociaż była to walka faktycznie przegrana, to bitwy na Kosowym Polu i Krbavskim Polu stały się symbolem duchowego zwycięstwa narodów południowosłowiańskich. To drugie wydarzenie stało się istotne szczególnie dla Chorwatów⁵⁴⁰, natomiast bitwa na Kosowym Polu stała się wydarzeniem ważnym nie tylko dla Serbów, ale dla wszystkich Słowian południowych. W czasach nowożytnych legendę o księciu Łazarzu poległym w bitwie spisywali i rozwijali humaniści z miast adriatyckiego wybrzeża: Mavro Orbini i Jovan Lukarević z Dubrownika

⁵³⁶ P. Monnier, *Venice au XVIII^e*, Paris 2009, s. 6–12.

⁵³⁷ F. Fichet, *La théorie architecturale à l'Âge classique*, Bruxelles 1979, s. 367.

⁵³⁸ M–A. Laugier, *Histoire de la république de Venise*, Paris, N. B. Duchesne 1758, t. s. 16.

⁵³⁹ A. Amelot de La Houssaye, *Histoire du gouvernement de Venise*, La Haye, Frédéric Leonard 1676, s. 76–77.

⁵⁴⁰ J. Rapacka, dz. cyt., s. 98–99.

oraz anonimowy mieszkaniec Perastu, którym był prawdopodobnie arcybiskup Andrija Zmajević⁵⁴¹. We francuskiej historiografii osiemnastowiecznej na informacje o bitwie kosowskiej (*Champ des Merles*) natrafiamy najczęściej w związku z dziejami Turcji. Wydarzenie to zostało więc przedstawione jako jeden z etapów tureckiego podboju Europy Południowo–Wschodniej⁵⁴², tudzież jako koniec życia sułtana Murada, w opracowaniach, które dzieje imperium osmańskiego omawiają według klucza biografii jego władców⁵⁴³. Francuską historiografię bardziej interesował więc wątek rosnącej potęgi Turków, niż końca średniowiecznych państwowości ludów bałkańskich. Fakt ten wydaje się najzupełniej zrozumiały i związany jest z pozytywnym obrazem imperium osmańskiego, który istniał we Francji od czasu sojuszu tych dwóch państw, który zawarto w 1536 r., gdy sułtanem Turcji był Sulejman Wspaniały, a na tronie francuskim zasiadał Franciszek I⁵⁴⁴. Francuscy podróżnicy i myśliciele zafascynowani byli potęgą wielonarodowościowego i wieloreligijnego państwa⁵⁴⁵, z tego też względu interesowano się jego historią.

Skąd francuskie słowniki i opracowania historyczne czerpały informacje o bitwie na Kosowym Polu? W pierwszej połowie XVIII wieku odwoływano się przede wszystkim do hasła *Cossova*, które znajdowało się oryginalnie w *Bibliothèque orientale* Barthélemy'ego d'Herbelot⁵⁴⁶. Informacja w nim zawarta była dość zdawkowa, zawierała jedynie datę bitwy, oraz informację o tym, że sułtan Bajazyd pokonał w niej księcia Lazara⁵⁴⁷. W drugiej połowie stulecia francuscy historycy odwoływali się już do historii imperium osmańskiego napisanej przez Dymitra Kantemira, hospodara Mołdawii, uczonego i pisarza (ur. 1673 r., zm. 1723 r.)⁵⁴⁸. Dzieło *Incrementa atque decrementa aulae othomanicae* wydano w latach 1714–1716, ale dzięki staraniom syna autora, Antiocha, zostało przetłumaczone z łaciny na inne języki. W

⁵⁴¹ J. Redep, *The Legend of Kosovo*, „Oral Tradition”, 1991, R. 6, nr 23, s. 253–265.

⁵⁴² A. von Imhof, *Le Grand Théâtre Historique Ou Nouvelle Histoire Universelle, Tant Sacrée Que Profane, Depuis La Création Du Monde Jusqu'au Commencement Du XVIII^e Siècle*, Leide, Pierre Vander 1703, t. 3, s. 78.

⁵⁴³ *Histoire Moderne Des Chinois, Des Japonnois, Des Indiens, Des Persans, Des Turcs, Des Russiens, &c: Pour Servir De Suite À L'histoire Ancienne De M. Rollin*, Paris, Desaint et Saillant 1760, t. 8., s. 56–57.

⁵⁴⁴ R. Kann, *A history of the Habsburg Empire, 1526–1918*, London 1974, s. 62.

⁵⁴⁵ Fascynacja złożonością etniczną i kulturową państwa tureckiego widoczna jest na przykład w relacji francuskiego podróżnika Paula Lucasa, który Turcję odwiedził na początku XVIII wieku – P. Lucas, *Voyage du sieur Paul Lucas, fait par ordre du roy dans la Grèce, L'Asie mineure, la Macédoine et l'Afrique*, Paris 1712.

⁵⁴⁶ „Cossova” – *Dictionnaire universel, géographique et historique, contenant la description Des Royaumes, Empires, Estats, Provinces, Pays, Contrées, Deserts, Villes, Bourgs, Abbayes, Chasteaux, Forteresses, Mers, Rivieres, Lacs, Bayes, Golphes, Détroits, Caps, Isles, Presq'Isles, Montagnes, Vallées, La Situation, L'estendue, Les Limites, les distances de chaque Pays; La Religion, Les Moeurs, Les Coustumes, le Commerce, Les Ceremonies Particulieres des Peuples, & ce que l'Histoire Fourni de plus curieux touchant ls choses aui s'y sont passées. Le tout recuilli des Meilleurs Livres de Voyages & autres qui ayent jusqu'ppresent* T. Corneille, Paris, Jean Baptiste Coignard 1708, t. 1, s. 735.

⁵⁴⁷ B. d'Herbelot, *Bibliothèque orientale ou Dictionnaire universel, contenant généralement tout ce qui regarde la connaissance des Peuples de l'Orient*, Paris, Compagnie des libraires 1697, s. 274.

⁵⁴⁸ D. Cantemir, *Histoire de l'empire ottoman, et les causes de sa décadence*, Joncquières (tłum.), Paris, Despillly 1743, t. 1., s. 35.

roku 1735 ukazało się angielskie tłumaczenie, autorstwa Matthew Tindala. Choć nie sprzedawało się ono dobrze, to jego fragmenty, oraz biografia autora, zostały umieszczone w poczytnym francuskim czasopiśmie *Pour et contre*, którego redaktorem był ksiądz Prévost. W 1737 dzięki staraniom Antiocha ukazało się tłumaczenie francuskie, którego autorem był Jean Rousset de Missy, redaktor poczytnego czasopisma, *Mercure historique et politique*, a w roku 1743 została wydana edycja tłumaczona przez Joncquièresa, zatytułowana *Histoire de l'empire ottoman, et les causes de sa décadence*. Była ona szczególnie popularna i stała się podstawą dla wersji niemieckiej⁵⁴⁹. To właśnie z tego francuskiego wydania korzystali, pisząc o kosowskiej bitwie, tacy historycy jak Vincent Mignot, czy Guillaume Raynal. Informacje podane przez Dymitra Kantemira umożliwiły wspomnianym autorom podanie składu koalicji którą dowodził książę Lazar. Zarówno w *Histoire de l'Empire Ottoman, Depuis son origine jusqu'à la paix de Belgrade en 1740* Vincenta Mignot⁵⁵⁰, jak i w *Histoire universelle*, pod redakcją Guillaume'a Raynala, można znaleźć informację, że kosowska bitwa była starciem Turków z koalicją „Wołochów, Węgrów, Dalmatów, Triballów oraz tych z Albańczyków, którzy nie byli jeszcze podporządkowani Turkom”⁵⁵¹. W tym ostatnim dziele, w przypisie, również zapożyczonym z dzieła Kantemira, wyjaśniono, że pod mianem Triballów kryją się tak naprawdę Serbowie i Bułgarzy.

Znacznie obszerniej niż bitwę na Kosowym Polu opisywano we francuskiej historiografii inny wątek podboju Bałkanów przez Turków, a mianowicie walkę Skanderbega. Albański władca był uznawany w czasach nowożytnych za jednego z najważniejszych bohaterów chrześcijańskich, o którym pisali nie tylko historycy, ale także poeci, czy dramatopisarze. Postać Skanderbega stała się szczególnie popularna dzięki biografii, którą napisał Marin Barleti (ur. 1460 r., zm. około 1512 r.). Był on albańskim, katolickim duchownym ze Szkodry. W 1478 r. miasto to zostało oblężone przez Turków, a gdy je zdobyto, Barleti, jak i wielu innych Albańczyków, zbiegł do Włoch. Opisał on historię tureckiego podboju Albanii w dwóch pracach: *De Obsidione Scodrensi (O oblężeniu Szkodry)* oraz *Historia de Vita et gestis Scanderbegi, Epirotarum Principis (Historia życia i czynów Skanderbega, księcia Epiru)*. Pierwsze z dzieł zostało wydane w Wenecji w roku 1504, drugie

⁵⁴⁹ S. Lemny, *Les Cantemir – l'aventure européenne d'une famille princière au XVIII^e siècle*, Paris 2009, s. 305–312.

⁵⁵⁰ V. Mignot, *Histoire de l'Empire Ottoman, Depuis son origine jusqu'à la paix de Belgrade en 1740*, Paris, Le Clerc 1773, t. 1, s. 129.

⁵⁵¹ „Valaques, les Hongrois, les Dalmates, les Triballiens et ceux d'entre les Albanois qui n'avaient pas être encore subjugués” – G. Raynal, *Histoire universelle, depuis le commencement du monde, jusqu'à present*, Amsterdam, Arkstee 1764, t. 22, s. 426.

ukazało się w Rzymie, około 1508–1510 r.⁵⁵². Życiorys Skanderbega, który został przez Barletiego opisany jako bohaterski obrońca chrześcijaństwa, stał się niezwykle popularny i przetłumaczono go na wiele języków, w tym na język polski (stał się on jedną z podstawowych lektur szlacheckich)⁵⁵³. Francuskie tłumaczenie dzieła, autorstwa Jacquesa de Lavardin, ukazało się w 1576 r.⁵⁵⁴. W roku 1621 Nicolas Faret, późniejszy autor znanego opisu ideału dworskiego *honnête homme*'a (dzieło *L' honnête homme'a ou l'art de plaire à la court* z 1630 r.), wydał wspomniane tłumaczenie uzupełniając je o historię panowania Mehmeda II i Osmana II. Zostało ono poprzedzone sonetem, którego autorem był słynny poeta francuskiego renesansu Pierre de Ronsard (ur. 1524 r., zm. 1785 r.). Sonet przedstawiał Skanderbega jako chrześcijańskiego bojownika walczącego z Turkami, barbarzyńskimi Scytami, którzy „wypędzili Ewangelię z całej Azji”⁵⁵⁵. Francuski poeta pisał również, że heroiczne czyny Skanderbega odżyją dzięki historycznemu dziełu Jacquesa de Lavardin (nie podano bowiem informacji, że tekst ten jest jedynie tłumaczeniem)⁵⁵⁶. To ostatnie miało być więc nie tylko uczoną biografią, ale też portretem bohatera godnego naśladowania⁵⁵⁷.

Popularność postaci Skanderbega nie osłabła również w XVIII wieku. Najobszerniejszym osiemnastowiecznym opracowaniem dotyczącym Skanderbega była biografia spisana przez księdza Duponcet, opublikowana w roku 1709⁵⁵⁸. Było to obszerne dzieło, które nie niosło ze sobą głębszej refleksji historycznej, a skupiało się jedynie na odmalowaniu walecznego charakteru albańskiego władcy oraz przedstawieniu jego heroiczych czynów. Kontynuowało więc dawny sposób przedstawienia, obecny w dziele Marina Barletia i było pozbawione refleksji, która niesamowite czyny Skanderbega opisałyby w kontekście dziejów Albanii, a nie tylko walki islamu z chrześcijaństwem.

W drugiej połowie XVIII wieku postać Skanderbega wciąż była przywoływana przez literaturę, chociaż mniej popularny stał się wątek „obrony chrześcijaństwa”. Okazywał się on zdecydowanie mniej atrakcyjny, niż orientalna otoczka, która zachęcała, by zmagania

⁵⁵² R. Elsie, *Historical dictionary of Albania*, Lanham–Plymouth 2010, s. 34–35.

⁵⁵³ I. Czamańska, *Stefan Zanović i propaganda sprawy albańskiej w Polsce w XVIII wieku*, [w:] *Tantum historiae. Księga ofiarowana profesorowi Mieczysławowi Tantemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin* P. Żurek (red.), Bielsko–Biała 2008, s. 60.

⁵⁵⁴ J. de Lavardin, *Histoire de G. Castriot: surnommée Scanderbeg roy d'Albanie contenant ses illustres faits d'armes, et mémorables victoires à rencontre des Turcs pour la foy de Jésus Christ*, Paris, Toussaint du Bray 1621.

⁵⁵⁵ P. de Ronsard, *Sonnet de Monsieur de Ronsard à Jacques de Lavardin, Sieur du Plessis–Bourrot*, [w:] J. de Lavardin, *Histoire de G. Castriot: surnommée Scanderbeg roy d'Albanie contenant ses illustres faits d'armes, et mémorables victoires à rencontre des Turcs pour la foy de Jésus Christ*, Paris, Toussaint du Bray 1621.

⁵⁵⁶ Tamże.

⁵⁵⁷ J. de Lavardin, dz. cyt., s. 35.

⁵⁵⁸ J–N. Duponcet, *Histoire de Scanderbeg, roy d'Albanie*, Paris, J. Mariette 1709.

Skanderbega przenosić na deski teatru czy opery⁵⁵⁹. W historiografii francuskiej również dostrzegamy w tym okresie zmiany w postrzeganiu tej historycznej postaci, które z kolei wpłynęły na nieco ostrzejsze zarysowanie kontekstu historii Albańczyków.

Doskonałym przykładem tych zmian w postrzeganiu postaci Skanderbega może stać się jego portret przedstawiony przez Adriena Richera w dziele *Les Caprices De La Fortune...*, które ukazało się w 1786 roku⁵⁶⁰. Dzieło to zostało napisane według klucza biografii równoległych, autor zestawia ze sobą, między innymi, tyrana Samos, Polikratesa i tyrana Sycylii, Dionizjosa, ale też biografie odległe chronologicznie, czego przykładem może być porównanie życia Semiramidy i carycy Katarzyny I⁵⁶¹. Skanderbeg został porównany przez Adriena Richera do Gustawa I Wazy.

Zdaniem francuskiego historyka, ten ostatni przeciwstawił się dominacji Danii, zrywając unię kalmarską i wprowadzając luteranizm miast katolicyzmu, który był religią panującą w Danii, tak, jak Skanderbeg przeciwstawił się dominacji tureckiej i bronił religii chrześcijańskiej przed islamem. Obaj mieli więc „odwagę i moc wyzwolenia swych ojczyzn spod jarzma, które narzuciła okrutna i dumna tyrania”⁵⁶². Zestawienie jest o tyle ciekawe, że luteranizm został postawiony na równi z katolicyzmem, jako religia która pomogła w przeciwstawieniu się tyranii. Walka chrześcijańskiego herosa z innowiercami nie była więc motywem wykorzystanym przez Adriena Richera. Francuski historyk wspomniał, że jedynym panem, któremu mógł złożyć hołd Skanderbeg, była „miłość, którą darzyli go poddani”. Albański władca dbał też, by między poddanymi trwała zgoda i spokój. W zdawkowej charakterystyce zamieszczonej w *Les Caprices De La Fortune...* odnajdujemy więc nie tylko bohaterskiego dowódcę, ale również króla, który potrafił zatroszczyć się o swój lud. Tak przedstawiony portret Skanderbega odpowiadał już oświeceniowym założeniom historiograficznym – dana postać historyczna zasługiwała na uwagę o tyle, o ile przyczyniła się do rozwoju nauk, sztuk i rzemiosła. Mimo, że albański władca za mecenasa sztuk i rzemiosła nie mógł być uznany, to Adrien Richer przypisuje mu cechy dobrego władcy –

⁵⁵⁹ „L'Esprit des journaux” z lipca 1786 roku donosił, że w *Comédie Française* wystawiono „po raz pierwszy i zapewne ostatni” tragedię Scanderbeg, której autorem był Houdar de la Motte – *L'Esprit des journaux, français et étrangers*, Paris, Valade, J. J. Tutot, juillet 1786, t. 7, s. 311. Na temat tej tragedii, oraz innych literackich portretów Skanderbega wypowiadał się obszernie Alexandre Zotos – por. A. Zotos, *De Scanderbeg à Ismaïl Kadaré: propos d'histoire et de littérature albanaises*, Saint-Étienne 1997, s. 11–36.

⁵⁶⁰ A. Richer, *Les Caprices De La Fortune, Ou Les Vies de ceux que la Fortune a comblés des ses faveurs, & de ceux qui ont essayé ses plus terribles revers, dans les temps anciens et modernes*, Paris, Belin 1786.

Wzorem dla tego dzieła, oprócz Plutarcha, mogły być *Rozmowy zmarłych* Fontenelle'a.

⁵⁶¹ Tamże, t. 1., s. 107–108.

⁵⁶² „Chacun d'eux eut le courage et l'habileté d'affranchir sa Patrie du joug, que de fiers et cruels tyrans lui avaient imposé” – tamże, t. 4, s. 377.

miłośnika pokoju oraz obrońcy wolności własnego narodu, zagrożonej przez turecki despotyzm.

Również Wolter pisał w *Szkicu o obyczajach* nie tylko o Skanderbegu, ale również o Albańczykach, opierając się przy tym szczególnie na ustaleniach Dymitra Kantemira⁵⁶³. Wolter zauważył, że gdyby Biznacjum miało wśród dowodzących swych wojsk wodza na miarę Skanderbega, to nie doszłoby do jego upadku. Zdaniem francuskiego filozofa, naród albański nie potrafiłby sam stawić czoła wojskom sułtana Murada II. Skanderbeg nie tylko nimi dowodził, ale też „zdyscyplinował” Albańczyków. Oznacza to, że zdaniem Woltera naród albański nie był zdolny do prowadzenia działań wojennych w zorganizowany sposób, jedynie nadzwyczajny zmysł strategiczny ich wodza umożliwił wykorzystanie ich potencjału militarnego. Przekonanie francuskiego filozofa o tym, że Skanderbeg musiał „zdyscyplinować” Albańczyków, nie wynikało najprawdopodobniej z badań historycznych, lecz z przeniesienia w przeszłość obserwacji związanych z osiemnastowieczną dyskusją dotyczącą wykorzystania potencjału wojskowego ludów bałkańskich. Problem ten zostanie szerzej omówiony w następnej części pracy; w tym miejscu zwrócimy jedynie uwagę, że kwestia dyscypliny nie była jedynie problemem sztuki wojennej, ale też organizacji społecznej. Aby lepiej unaocznić ten problem, warto zacytować wypowiedź Woltera dotyczącą dyscypliny polskiej armii, która pojawiła się również w *Szkicu o obyczajach*: „Wciąż można w usposobieniu polskich żołnierzy odnaleźć cechy ich przodków, starożytnych Sarmatów, są bowiem równie niezdiscyplinowani, atakują z taką samą furią, z taką samą szybkością uciekają i wracają do walki, z taką samą zaciekłością dopuszczają się rzezi, gdy są zwycięzcami”⁵⁶⁴. Z powyższego fragmentu wynika, że dla Woltera niezdiscyplinowanie było jedną z cech ludów barbarzyńskich. A zatem zdyscyplinowanie przez Skanderbega Albańczyków byłoby w istocie krótkotrwałą reorganizacją ich archaicznej społeczności. Poza tym uwaga Woltera nie była tak naprawdę niczym innym, jak tylko lekkim unowocześnieniem historii chrześcijańskiego herosa, który zdawał się samotnie przeciwstawiać potęgze tureckiej.

Zdecydowana większość wzmianek o walce Skanderbega, jakie znalazły się we francuskich źródłach drugiej połowy XVIII wieku, nie zawierała jednak nawet tak niewielkich zmian w opisach, jak te zaproponowane przez Woltera. Najważniejszym tekstem dotyczącym tego epizodu historii Albanii, do którego odwoływali się autorzy haseł

⁵⁶³ D. Cantemir, dz. cyt., t.1, s. 109.

⁵⁶⁴ „On voit encore dans les soldats polonais le caractère des anciens Sarmates leurs ancêtres, aussi peu de discipline, la même fureur à attaquer, la même promptitude à fuir et à revenir au combat, le même acharnement dans le carnage, quand ils sont vainqueurs” – Voltaire, dz. cyt., t. 23, s. 91.

encyklopedycznych, była cały czas biografia księdza Duponcet (np. w *Encyclopédie méthodique* z 1791 roku)⁵⁶⁵.

Korekty prowadzone przez Woltera i Adriena Richera okazały się powierzchowne i nie potrafią zmodyfikować utrwalonego już wizerunku albańskiego wodza, który zdawał się być, mimo wszystko, oderwany od głębszego tła historycznego, które uwzględniałoby historię narodu albańskiego. Nie powinno więc dziwić, że dzieje albańskiego obrońcy chrześcijaństwa zostały opisane w dziele Edme Mentelle, zatytułowanym *Les anecdotes orientales*⁵⁶⁶. Laickie Oświecenie francuskie pozbawiło historię Skanderbega tak istotnego wątku jak obrona chrześcijaństwa przed islamem, ale owego braku nie uzupełniło nową interpretacją tego wydarzenia.

Wypada w tym miejscu wspomnieć, że legendę Skanderbega starał się dla swych celów wyzyskać Stefan Zanočić (ur. 1756 r., zm. 1786 r.), słynny awanturnik, który mienił się być potomkiem albańskiego bohatera⁵⁶⁷. Tytułował się on jego potomkiem i „wielkim księciem Castriotto”, a uwiarygodnieniu tej legendy miały służyć dzieła historiograficzne dotyczące jego rzekomego przodka. Był on autorem dwóch jego biografii. Pierwsza, *Abregé de l'histoire de la vie et des actions de Scanderbeg roi d'Albanie et duc d'Epire par l'auteur des Lettres Turques*, jest w istocie kilkunastostronicową broszurą⁵⁶⁸, w której autor opisał życie Skanderbega od narodzin, aż do jego buntu przeciwko sułtanowi. Przedstawił w niej przede wszystkim motywy zwrócenia się słynnego wodza przeciw Turcji, a były nimi zemsta za otrucie jego braci oraz miłość do chrześcijaństwa. Co ciekawe, w owym krótkim tekście nie pojawiają się żadne odniesienia do osoby autora⁵⁶⁹. Inaczej ta kwestia prezentuje się w drugiej biografii, *Le Grand Castriotto d'Albanie. Histoire*. Ilona Czamańska zwróciła uwagę, że dzieło to, oparte w całości na biografii autorstwa Marina Barletiego, miało uwiarygodnić

⁵⁶⁵ *Encyclopédiana: ou Dictionnaire encyclopédique des ans, contenant ce qu'on a pu recueillir de moins connu ou de plus curieux parmi les saillies de l'esprit, les écarts brillants de l'imagination, les petits faits de l'histoire générale et particulière, certains usages singuliers, les traits de mœurs et de caractères de la plupart des personnages illustres anciens et modernes; les élans des âmes fortes et généreuses, les actes de vertu, les attentats du vices, le délire des passions, les pensées les plus remarquables des philosophes, les dictums du peuple, les réparties ingénieuses, les anecdotes, épigrammes & bons mots; enfin les singularités en quelque forte des Sciences, des Arts, et de la Littérature*, Paris, Panckoucke 1791, s. 856.

⁵⁶⁶ E. Mentelle, *Anecdotes orientales contenant les Rois de Perse, de la Dynastie des Sophis, les Mogols ou Empereurs de l'Indoustan, & les Sultans Turcs de la famille Ottomane, depuis la fondation de ces grands Empires jusqu'à nos jours*, Paris, Vincent 1773, s. 570–695.

⁵⁶⁷ I. Czamańska, dz. cyt., s. 57.

⁵⁶⁸ Helmut Watzlawick zwrócił uwagę, że tekst ten jest w istocie rozszerzeniem wstępu do innego dzieła Zanočića, a mianowicie niemieckiej wersji *Listów tureckich* – H. Watzlawick, *Bio-bibliographie de Stefano Zannowich*, Genève 1999, s. 36; S. Zanočić, *Türkische Briefe und Gedichte, nebst einer Comödie, die türkische Heyrath betittelt*, Berlin, A. Wever 1777, s. 3–9.

⁵⁶⁹ S. Zanočić, *Abregé de l'histoire de la vie et des actions de Scanderbeg roi d'Albanie et duc d'Epire par l'auteur des Lettres Turques*, Berlin, A. Wever 1777, s. 1–16.

pochodzenie autora od słynnego albańskiego wodza⁵⁷⁰. Biografia ta miała wiele wydań, wydano ją po francusku, niemiecku, rosyjsku i szwedzku⁵⁷¹.

W zakończeniu dzieła Zanović wychwalał cnoty Skanderbega, który miał być zarówno wielkim wodzem, jak i dobrym panującym⁵⁷². Właśnie ten pochwalny ton dzieła został wyeksponowany przez redaktora *Correspondance secrète, politique et littéraire* w artykule poświęconemu dziełu Zanovicia, datowanym na 16 października 1779 r. W krytyce dzieła podkreślono, że autorowi udało się przekonująco odmalować cnoty bohatera, dzięki któremu sułtanowi „nie udało się włożyć turbanu na głowę papieża i zwieńczyć półksiężycem kopuły bazyliki św. Piotra”⁵⁷³. Cytowana wzmianka jest nie tylko świadectwem recepcji dzieła Zanovicia we Francji, ale także dowodem, że jeszcze pod koniec XVIII wieku legenda Skanderbega – obrońcy chrześcijaństwa – była żywa, mimo prób jej nowego odczytania przez takich francuskich autorów, jak Wolter czy Edme Mentelle.

Skanderbeg był jednak nie tylko obrońcą chrześcijaństwa, ale również „symbolem walki o wyzwolenie z niewoli tureckiej dla wszystkich narodów bałkańskich (...)”⁵⁷⁴. Jednakże, analogicznie do bitwy na Kosowym Polu, francuska historiografia nie uwypukliła wątku walki ludów bałkańskich z tureckim naporem. We wszystkich przywołanych tekstach eksponowano przede wszystkim wybitne cechy charakteru Skanderbega i nie koncentrowano się na dziejach regionu, z którego pochodził. Jest to kolejny dowód na to, że, w przypadku obecnych w historiografii francuskiej wzmianek dotyczących dziejów ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, wiedza faktograficzna nie szła w parze ze spójną refleksją dotyczącą tych społeczności.

⁵⁷⁰ I. Czamańska, dz. cyt., s. 60.

⁵⁷¹ H. Watzlawick, dz. cyt., s. 48–51.

⁵⁷² S. Zanović, *Le Grand Castriotto d'Albanie. Histoire*, Paris 1779, s. 111–112.

⁵⁷³ „(...) Le plus bel éloge de Scanderberg, comme militaire, se trouve dans la bouche de son puissant ennemi Mahomet : lorsque cet Empereur des Turcs apprit sa mort, il témoigna une joie immodérée & il répéta souvent depuis : ‘Si George Casiriotto n'étoit pas né, j'aurais sait marier le Golfe Adriatique avec la République de Venise, j'aurais mis le turban sur la tête du Pape, et le croissant sur la Coupole de Saint Pierre’” – „Correspondance secrète, politique et littéraire; ou, Mémoires pour servir à l'histoire des cours, des sociétés et de la littérature en France, depuis la mort de Louis XIV”, Londres, John Adamson, mai–novembre 1787, t. 8, s. 375.

⁵⁷⁴ I. Czamańska, *Skanderbeg – symbol rycerza chrześcijańskiego w społeczeństwie staropolskim*, „Balcanica Posnaniensia”, 199, nr. IX/X, s. s. 153.

II. 2. 2. Charakterystyka zależności między Turcją osmańską a ludami podbitymi w ujęciu francuskiego Oświecenia

Wielu współczesnych badaczy podkreśla, że zachodnioeuropejskie stereotypy dotyczące imperium osmańskiego miały istotny wpływ na postrzeganie ludów bałkańskich. Maria Todorova twierdzi, że do XVIII wieku zachodni obserwatorzy w ogóle nie zdawali sobie sprawy z istnienia nietureckich ludów zamieszkałych na Bałkanach⁵⁷⁵. Opinia ta jest mocno przesadzona, jednak uzmysławia, że nie można o obrazie historii ludów bałkańskich mówić w oderwaniu od historii Turcji osmańskiej. Zdaniem Bożidara Jezernika, do czasu, gdy imperium osmańskie odnosiło sukcesy, jego obraz na zachodzie Europy był pozytywny, jednak po klęsce wiedeńskiej, traktatach w Karłowicach i Pożarevacu, wyrażano coraz mniejszy szacunek dla państwa Turków osmańskich. Zaczęto je uznawać za kraj zacofany, tak pod względem rozwoju ustroju społecznego, jak i pod względem nauk, sztuk i rzemiosła⁵⁷⁶. Monteskiusz wyraził takie opinie w *Listach Perskich*, wkładając w usta jednego z ich bohaterów, Uzbeka, mowę potępiająca tureckie zacofanie⁵⁷⁷. W swoim najważniejszym dziele, *O duchu praw*, francuski filozof rozpatrywał ten problem w szerszym kontekście niezmienności wschodnich obyczajów: „(...) prawa, obyczaje, zwyczaje, nawet te, które wydają się obojętne, jak sposób ubierania się, są dziś na Wschodzie takie same, jak były tysiąc lat temu”⁵⁷⁸. Jedną z owych niezmiennych cech Wschodu był despotyczny ustrój państw oparty na zniewoleniu⁵⁷⁹. Podboje prowadzone przez ludy azjatyckie miały, zdaniem Monteskiusza, prowadzić do rozprzestrzeniania się tej formy rządów⁵⁸⁰. Zachodnioeuropejski obraz tureckiego despotyzmu oznaczał przede wszystkim sytuację, w której poddani byli jedynie niewolnikami, pozbawionymi nie tylko wolności osobistej i własności, ale również rozumu. „Nieograniczone posłuszeństwo wymaga ciemnoty”, pisał filozof⁵⁸¹. Rzekomy brak

⁵⁷⁵ M. Todorova, *Balkany wyobrażone...*, s. 169.

⁵⁷⁶ B. Jezernik, dz. cyt., s. 35.

⁵⁷⁷ „Od Tokatu do Smyrny nie spotkaliśmy ani jednego miasta zasługującego na to, aby je wymienić. Ze zdumieniem ujrzałem słabość Królestwa Osmańskiego. To chore ciało utrzymuje się nie przez łagodny i umiarkowany porządek, ale przez gwałtowne leki, które wyczerpują je i podkopują bez ustanku (...). Barbarzyńcy owi do tego stopnia zaprzepaścili wszystkie sztuki, że zaniedbali nawet sztukę wojenną. (...) Nie mają żadnego doświadczenia na morzu, żadnej zręczności w prowadzeniu statków. (...) Niezdadni do handlu, cierpią niemal z przykrością, iż Europejczycy, zawsze pracowici i przedsiębiorczy, poświęcają się temu rzemiosłu (...)” Monteskiusz, *Listy perskie*, tłum. T. Żeleński-Boy, Warszawa 1979, s. 50.

⁵⁷⁸ Tenże, *O duchu praw*, T. Żeleński-Boy (tłum.), Kraków 2003, s. 213.

⁵⁷⁹ „Władza musi być zawsze w Azji despotyczna. Gdyby bowiem nie panowała tam ostateczna niewola, natychmiast przysłoby do podziału, którego charakter kraju nie znosi” – Tamże, s. 255.

⁵⁸⁰ Tamże, s. 144.

⁵⁸¹ Tamże, s. 38.

rozwoju sztuk, rzemiosła, czy handlu miał być związany właśnie z owym niewolniczym pozbawieniem podbitych społeczności prawa do podejmowania jakichkolwiek inicjatyw.

Volter uważał, że historycy powinni zrezygnować z „kronikarskiego” spisywania dziejów politycznych, na rzecz badania procesu cywilizowania się ludzkości oraz pokazywania dróg rozwoju sztuk i rzemiosła⁵⁸². Można z tego stwierdzenia wywnioskować, że dzieje ludów poddanych despotycznej władzy nie mogły stanowić ważkiego problemu dla historiografa czasów Oświecenia. Jednakże problem wpływu tureckich rządów na ludy Europy Południowo-Wschodniej nie był w ówczesnej myśli francuskiej zupełnie nieobecny. Potwierdzenia monteskiuszowskich teorii o zniewoleniu ludów rządzonych przez Turków dostarczył baron François de Tott (ur. 1733 r., zm. 1793 r.), francuski oficer i dyplomata węgierskiego pochodzenia. Jego misje dyplomatyczne na terenach Turcji europejskiej zaowocowały wydaniem dzieła *Mémoires sur les Turcs et les Tartares*, w którym starał się obalić fałszywe, jego zdaniem, wyobrażenia o tureckiej szlachetności obyczajów⁵⁸³. Zwrócił przy tym uwagę na uciemnienie ludów żyjących na obszarze Turcji europejskiej, opisując skutki nadmiernego opodatkowania mieszkańców Mołdawii⁵⁸⁴, za które winił Turków, a także cały ustrój ich państwa, który nazywał „despotycznym”. Należy przypomnieć, że w rzeczywistości za wyzysk podatkowy opisywany przez barona de Tott odpowiadali przede wszystkim greccy fanarioci, którzy od drugiej dekady XVIII wieku byli mianowani władcami księstw naddunajskich⁵⁸⁵.

Na podobne spostrzeżenia natrafiamy w wielu francuskojęzycznych publikacjach. Jérôme Richard, członek Akademii Dijon, który opublikował w 1770 r. traktat o zjawiskach atmosferycznych *Histoire naturelle de l'air et des météores*, poczynił dość interesujące spostrzeżenia na temat historii ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, nawiązując przy tym do monteskiuszowskiej teorii o klimatycznym determinizmie ludzkich obyczajów:

Starożytny Epir i Albania, krainy chłodniejsze i położone wyżej niż te, o których wspominaliśmy wcześniej, były przez długi czas zamieszkane przez lud waleczny i dzielny, na który należałoby spoglądać jak na prawdziwych następców Epirotów, poddanych Pyrrusa. Skanderbeg do końca swego życia opierał się potęgze Turków i Wenecjan. Dziś ten kraj nie jest wart najmniejszej wzmianki: powietrze jest tam zdrowe, ziemia sucha, a mieszkańcy, tacy jak Manioci, są korsarzami, którzy atakują zarówno przyjaciół jak i wrogów: od zawsze działali powodowani nienawiścią do jakiegokolwiek obcego jarzma, powietrze którym oddychają, góry, które zamieszkują, zdają się warunkować ich porywcze działania (...). Są to również te góry, które zamieszkują

⁵⁸² A. Grabski, dz. cyt., s. 307–309.

⁵⁸³ F. de Tott, *Mémoires sur les Turcs et les Tartares*, Amsterdam 1785, t. 1, s. XXIV.

⁵⁸⁴ Tamże, t. 2, s. 27–28.

⁵⁸⁵ B. Jelavich, dz. cyt., s. 106–108.

Czarnogórcy, których nieznanemu awanturnikowi udało się pozyskać w chwili obecnej na swą korzyść, co ułatwia mu ich przywiązanie do wojny i grabieży. Klimat nie zmienia się tam ani trochę, temperatura pozostaje mniej więcej wciąż ta sama. Zaniechanie uprawy roli, brak regulacji rzek, mogą pogorszyć zdrowotne właściwości powietrza i wpłynąć na temperament ludzki, lecz nic nie decyduje o obyczajach i nie jest bardziej zdolne do zmiany odwagi w zdziwienie, a delikatności i głębi charakteru w podstępność oraz oszukańczość, niż rządy arbitralne i prawie zawsze niesprawiedliwe⁵⁸⁶.

Jerôme Richard, na marginesie swych rozważań nad determinizmem klimatycznym, pokusił się o refleksję historyczną nad dziejami Czarnogóry, Albanii i Epiru. Czasy bohaterskiej walki Skanderbega były już odległą przeszłością, nic nie pozostało z dawnej waleczności jego żołnierzy. Ich miejsce zajęli Czarnogórcy i Majnoci⁵⁸⁷, którzy mieli walczyć nie ze szlachetnych pobudek, lecz dla łupów wojennych. Ci pierwsi są dowodzeni przez „bezimiennego awanturnika”, czyli Szczepana Małego, który jest karykaturalnie zestawiony z dawnymi władcami tego kraju, Pyrrusem i Skanderbegiem. Jerôme Richard uważał, że lata osmańskiej dominacji zmieniły charakter społeczności zamieszkujących te tereny. Z cytowanej wypowiedzi wynika też, że czasy Skanderbega były ostatnim istotnym momentem w dziejach Albanii, później ten teren stał się „nie wart wzmianki”. Trudno o lepszą ilustrację przekonania o tym, że despotyczny turecki rząd prowadził do zwyrodnienia poddanych mu społeczności, ale też do zatrzymania ich historii, rozumianej w kategoriach procesu rozwoju cywilizacyjnego.

Jednakże owo przekonanie nie było powszechne, gdyż francuski obraz tureckich rządów nie był homogeniczny. Charles de Peyssonnel, który podjął się krytyki wspomnianych wcześniej pamiętników barona de Tott, zwrócił uwagę, że w dziele tym dokonano

⁵⁸⁶ „L'ancienne Epire, & l'Albanie; pays plus élevés & plus froids que ceux dont nous venons de parler ont été long-tems habités par un peuple brave & courageux que l'on devait regarder comme la vraie postérité des Epirotes sujets de Pyrrhus. Scanderbeg s'y maintint tant qu'il vécut, contre la puissance des Turcs & celle des Vénitiens. Aujourd'hui ce pays n'est plus d'aucune considération: l'air cependant y est salubre, le sol est sec, les terres élevées, & ses habitants comme les Mainotes sont des espèces de corsaires qui voient indifféremment amis & ennemis: toujours animés par le désir de secouer un joug qu'ils détestent, l'air qu'ils respirent, les montagnes qu'ils habitent semblent être pour eux une cause sans cesse renaissante de mouvement inquiets & cachés qui ne les portent à penser qu'aux entreprises, aux séditions, à la révolte, qui les habituent à souhaiter l'impunité dans le désordre & à se regarder dans un état de guerre avec presque tous les hommes. C'est dans ces montagnes qu'habitent les Monténégrins, dont un aventurier inconnu, cherche actuellement à faire servir à son avantage, les dispositions au pillage, et l'espèce de guerre qui le favorise. Ainsi les climats ne changent point, la température y reste à-peu-près toujours la même. L'abandon des terres, le peu de soin d'entretenir le cours des rivières, peuvent altérer la salubrité de l'air, & influer sur les tempéraments: mais rien ne décide tant l'état des mœurs, & n'est plus capable de changer le courage en férocité, la subtilité de l'esprit & sa pénétration, en ruses habituelles, & en fourberies, que les gouvernements arbitraires & presque toujours injustes” – J. Richard, *Histoire naturelle de l'air et des météores*, Paris, Saillant et Nyon 1770, t. 4, s. 146–147.

⁵⁸⁷ Termin ten oznacza mieszkańców krainy Majna na półwyspie peloponeskim, którzy w czasach nowożytnych opierali się Turkom i trudnili się piractwem – A. Konstam, *Piracy: the complete history*, Oxford 2008, s. 31.

niesłusznego oczernienia Turków⁵⁸⁸. Obok głosów Monteskiusza, czy barona de Tott, wiele było opinii, które podkreślały, że podbite ludy zamieszkujące Europę Południowo–Wschodnią cieszyły się dużymi swobodami, w tym wyznaniowymi. Ten ostatni wątek był podnoszony już przez Pierre’a Bayle, który dowodził, że w Turcji panuje tolerancja wyznaniowa⁵⁸⁹.

W *Szkicu o obyczajach* Wolter przedstawił rozwój społeczeństwa greckiego pod jarzmem tureckim, zaznaczając, że turecki despotyzm nie był tak okrutny, jak się powszechnie sądzi, chociaż przyznawał, że tureckie obyczaje są „zarazem dzikie, wyniosłe i zniewieściałe”⁵⁹⁰. Francuski filozof oświadczył, że „musi obalić pogląd, że rząd turecki jest rządem absurdalnym, który można nazywać również despotycznym, że wszystkie ludy są niewolnikami sultana i nie posiadają żadnej własności, a ich życie i dobra należą do ich pana”⁵⁹¹. Wydaje się, że uwagi poczynione przez Woltera mogą zilustrować również francuski obraz relacji między Turkami, a innymi ludami bałkańskimi. Zdaniem francuskiego filozofa Turcy nie są okrutni wobec swych nietureckich poddanych – pozwalają im bowiem rządzić się wedle swoich praw i zachować dawną religię. Podatki nie są wysokie, a nietureccy poddani mogą swobodnie uprawiać ziemię, lub zajmować się handlem. Wolter poruszył również problem „branki”, która, jego zdaniem, nie jest zwyczajem praktykowanym jedynie w imperium osmańskim, gdyż „także w chrześcijańskiej Europie są prowincje, w której dzieci od kołyski chowane są na żołnierzy”⁵⁹². Wolter podkreślił, że, poza tym, janczarzy otrzymują solidną edukację i często dochodzą do wysokich stanowisk w hierarchii wojskowej.

Francuski filozof zwrócił też uwagę na wiele pozytywnych elementów ustroju państwa tureckiego. Jednym z nich był brak szlachty, dzięki któremu Turcy „nie znają innej wyższości, niż wyższość stanowisk”⁵⁹³. Co do niższych warstw społecznych, to Wolter przyznawał, że są europejskie kraje, w których sytuacja chłopów jest znacznie lepsza niż w Turcji, na przykład Anglia. Jednakże sytuacja polskiego chłopca była dla francuskiego filozofa dowodem, że prawdziwe niewolnictwo może istnieć w krajach chrześcijańskich. Zdaniem francuskiego filozofa, francuscy paszowie mieli być poddani radzie wielkiego dywanu,

⁵⁸⁸ Ch. de Peyssonnel, *Lettre de M. de Peyssonnel, contenant quelques observations relatives aux mémoires qui ont paru sous le nom de M. le baron de Tott*, Amsterdam 1785, s. 9.

⁵⁸⁹ P. Bayle, *Dictionnaire historique et critique*, Rotterdam 1715, t. 3, s. 897.

⁵⁹⁰ Voltaire, dz. cyt., s. 451.

⁵⁹¹ „Je crois devoir ici combattre un préjugé: que le gouvernement turc est un gouvernement absurde, qu'on appelle despotique; que les peuples sont tous esclaves du sultan, qu'ils n'ont rien en propre, que leur vie & leurs biens appartiennent à leur maître” – Voltaire, dz. cyt., s. 450.

⁵⁹² „Il y a en Europe des provinces chrétiennes où la coutume de donner ses enfants, destinés à la guerre dès le berceau, est établie” – Tamże.

⁵⁹³ Tamże, s. 451.

natomiast szlachta polska nie miała nad sobą żadnego zwierzchnictwa, a przez to posiadali despotyczną władzę na swych włościach⁵⁹⁴.

Konkluzja rozważań Woltera była następująca: despotyzm jest pojęciem względnym, niekoniecznie zależnym od klimatu, a Europa miała w swej historii więcej despotycznych władców niż Azja: „Ludwik XI, Henryk VIII, czy Sykstus V i wielu innych książąt było większymi despotami, niż którykolwiek z sułtanów”⁵⁹⁵. W jaki bowiem sposób miałyby przetrwać wielonarodowe imperium, gdyby jego władcy rządili w sposób okrutny? Wolter pokusił się o ogólną ocenę tureckich rządów nad poddanymi im społecznościami:

To właśnie siły tureckie podbiły te ludy i zachowały dla państwa. Każdy z nich jest rządzony w inny sposób: niektóre otrzymują książąt mianowanych przez Portę, jak Wołoszczyzna, Mołdawia i Krym. Grecy są z kolei poddani administracji paszy. Liczba podbitych przewyższa zdecydowanie liczbę zwycięzców, ilość rdzennych Turków jest bardzo mała i prawie żaden z nich nie uprawia ziemi, ani nie para się rzemiosłem czy innymi sztukami. Można więc powiedzieć o nich to, co Wergiliusz powiedział o Rzymianach; ‘ich rzemiosłem jest rządzenie’. Jest jednak wielka różnica między zdobywcami tureckimi, a zdobywcami rzymskimi. Rzym wchłonął podbitą ludność, a Turcy pozostali od niej oddzieleni (...)”⁵⁹⁶

Cytowana wypowiedź Woltera została opublikowana w roku 1756 i była reprezentatywna dla francuskich rozważań nad historią imperium osmańskiego w czasach Oświecenia. Zresztą francuscy podróżnicy i inni obserwatorzy już wcześniej byli pod dużym wrażeniem polityki wewnętrznej Wysokiej Porty⁵⁹⁷. Podobnymi argumentami posłużył się Vincent Mignot w przedmowie do swojej *Histoire de l'Empire Ottoman, depuis son origine jusqu'à la paix de Belgrade*. Stwierdził on, że chociaż opinie o barbarzyństwie tureckich obyczajów nie są bezpodstawne, to podbicie przez Turków olbrzymich terenów w Europie i w Azji, oraz zarządzanie tak rozległym imperium, jest ciekawym problemem, który powinien stać się przedmiotem refleksji historycznej. W słowach tych pobrzmiewają jeszcze echa

⁵⁹⁴ Tamże, s. 452.

⁵⁹⁵ „Louis XI, Henri VIII, Sixte-Quint, d'autres princes ont été –aussi despotiques qu'aucun sultan” – tamże, s. 455.

⁵⁹⁶ „La seule milice des Turcs a vaincu tous ces peuples & les a contenus. Tous sont différemment gouvernés: les uns reçoivent des princes nommés par la Porte, comme la Valachie, la Moldavie & la Crimée. Les Grecs vivent sous l'administration municipale dépendante d'un bacha. Le nombre des subjugués est immense par rapport au nombre des vainqueurs; il n'y a que très-peu de Turcs naturels; presque aucun d'eux ne cultive la terre, très-peu s'adonnent aux arts. On pourrait dire d'eux ce que Virgile dit des Romains, 'Leur art est de commander'. La grande différence entre les conquérants Turcs et les anciens conquérants romains, c'est que Rome s'incorpora tous les peuples vaincus, et que les Turcs restent toujours séparés de ceux qu'ils ont soumis, et dont ils sont entourés” – tamże, s. 455–456.

⁵⁹⁷ Poza Pierre'm Bayle'em można tu przypomnieć o uwagach, jakie na temat rządu tureckiego poczynił podróżnik Paul Lucas: P. Lucas, *Voyage du sieur Paul Lucas, fait par ordre du roy dans la Grèce, L'Asie mineure, la Macédoine et l'Afrique*, Paris, Nicolas Simart, 1712.

dawnego podziwu, którym darzono na zachodzie Europy państwo tureckie w czasach jego świetności⁵⁹⁸.

Vincent Mignot, pisząc historię imperium osmańskiego, opierał się między innymi na uwagach Dymitra Kantemira⁵⁹⁹, niemniej poczynił szereg oryginalnych spostrzeżeń dotyczących natury tureckiego rządu i jego wpływu na podbite społeczności. Na przykład zauważył, że w Turcji europejskiej nie udało się podbić wszystkich ludów. Jednym z nich byli peloponescy Majnoci⁶⁰⁰. Owa opierająca się tureckim rządów społeczność miała, zdaniem francuskiego historyka, odziedziczyć po Spartanach odwagę i umiejętności taktyczne. Drugim ludem, który sprzeciwił się Turkom, mieli być Morlacy. Wyzysk paszów wzbudził w nich nienawiść do wszystkiego, co tureckie. Historyk w jasny sposób pokazuje, że jedynym sensem życia tych „barbarzyńców” jest zemsta i to odróżnia ich w dużym stopniu od Majnotów: „Morlacy walczą niczym dzikie bestie, Majnoci, jak ludzie, którzy z wolności uczynili swe bóstwo”⁶⁰¹. W tym zestawieniu widoczna jest radykalna różnica w refleksji historycznej dotyczącej Morlaków i Majnotów. Ci drudzy sprzeciwiają się jakimkolwiek obcym rządów, również zakusom Wenecji, jednakże przede wszystkim walczą przeciwko tyranii. Kontynuują więc walkę starożytnych Spartan, którzy w wąwozie termopilskim również dzielnie opierali się azjatyckiemu despotyzmowi. Vincent Mignot jasno podkreślił, że Majnoci są obywatelami biednej, lecz niepodległej republiki, kontynuowaliby więc państwowe tradycje greckiej *polis*. Prowadzili też coś na kształt polityki zagranicznej, byli bowiem w stanie wygrywać konflikt wenecko-turecki i utrzymywać względną niezależność.

Pogląd, że kleftowie mieliby być potomkami starożytnych Spartan, nie był pomysłem Vincenta Mignot, a jego podstawą był popularny w owym czasie światopogląd, że góry stawały się pewną barierą, która oddzielała zamieszkujące je społeczności od świata zewnętrznego⁶⁰². W świetle tej perspektywy, Majnoci rzeczywiście mogli być bezpośrednimi dziedzicami starożytnych Spartan. Również społeczność Morlaków miała charakteryzować się, zdaniem francuskiego historyka, statycznością rozwoju – nienawiść do Turków, jakoby jedyny sens życia tej ludności, była bowiem przekazywana z ojca na syna. Jednakże, w odróżnieniu od Majnotów, Morlacy nie mogli pochwalić się pielęgnowaniem jakiegokolwiek tradycji, poza dziką i nieposkromioną żądzą zemsty. Tymczasem ludność słowiańska, czyli

⁵⁹⁸ V. Mignot, dz. cyt., t 1, s. III.

⁵⁹⁹ Tamże, t. 1, s. 129; D. Catemir, dz. cyt., t. 1., s. 35.

⁶⁰⁰ A. Konstam, dz. cyt.

⁶⁰¹ „Les Morlaques combattent comme des bêtes féroces, les Mainottes comme des hommes idolâtres de leur liberté” – V. Mignot, dz. cyt., t. 3, s. 372.

⁶⁰² Na przykład górale z alpejskiego Valais opisani w *Nowej Heloizie* Jana Jakuba Rousseau, żyjąc z dala od cywilizacji zachowali naturalną „prostotę, równowagę duchową i pogodny spokój” – J. J. Rousseau, *Nowa Heloiza*, E. Rzadkowska (tłum.), Wrocław 1962, s. 47.

bandy hajduków określone przez Vincenta Mignot mianem Morlaków, również prowadziła walkę z Turkami w kontekście historii, która nie sprowadzała się do zwykłej zemsty za wyzysk feudalny. Słowiańska pieśń hajducka uwzględniała ten historyczny wątek, wedle którego ci rozbójnicy kontynuowaliby antyturecki opór, jaki stał się udziałem rycerzy walczących na Kosowym Polu⁶⁰³. Ta ludowa idealizacja miała w sobie więcej prawdy, niż przekonanie o tym, że Grecy kleftowie mieliby wywodzić się od Spartan. Była ona bowiem przenośnią, która dobrze pokazywała, jaką drogę przebyły słowiańskie społeczności po podboju Bałkanów przez Turków. Jednakże, jak widać na przykładzie uwag Vincenta Mignot, taka refleksja leżała poza zasięgiem historiografii francuskiej czasów Oświecenia. Powodem tego stanu rzeczy mógł być sygnalizowany już kilkakrotnie problem niedostatecznej wiedzy, jaką posiadano o historii ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Morlacy, którzy nawet z nazwy nie byli kojarzeni ani z Chorwatami, ani Serbami, nie byli osadzeni w żadnym kontekście historycznym. Przypomnijmy raz jeszcze uwagę Pierre'a d'Avity, który w wydanej w roku 1613 rozprawie *Les Etats, Empires et Principautez du Monde* wspomniał, że Uskocy i Morlacy pochodzą z gór Epiru⁶⁰⁴. Historyczna refleksja Vincenta Mignot, opublikowana ponad sto pięćdziesiąt lat później, nie wnosi wiele nowego do tej refleksji. Ludność morlacka wciąż mogła być powiązana raczej ze specyfiką terenu, na którym żyła (niespokojnej ziemi pogranicza, czy niedostępnych górskich ostępów), aniżeli z jakimś szerszym kontekstem własnej historii.

Uwagi Vincenta Mignot stoją w pewnej opozycji do rozważań Jérôme'a Richarda, który uważał, że to nie górskie środowisko i klimat miało degradujący wpływ na społeczności wschodniego wybrzeża Adriatyku, lecz despotyczne rządy tureckie. Jednakże oba stanowiska łączy przekonanie, że społeczności Albańczyków, Czarnogórców, czy Morlaków nie obowiązywało uniwersalne prawo doskonalenia się ludzkości, a wynikało to z czynników zewnętrznych: środowiska, bądź sytuacji politycznej. Historia ludów zamieszkujących Albanię, Czarnogórę czy Dalmację była w istocie statycznym obrazem, który miał pozostawać niezmienny od czasów upadku średniowiecznych państw bałkańskich.

⁶⁰³ H. Czajka, *Bohaterska epika ludowa Słowian południowych*, Wrocław 1973, s. 22.

⁶⁰⁴ P. d'Avity, dz. cyt, s. 1160.

II. 2. 3. Podsumowanie

Historia ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku nie zajmowała tak istotnego miejsca we francuskiej historiografii doby oświecenia, jak dzieje innych regionów europejskiego wschodu (np. Rosji, której historię opisał Wolter)⁶⁰⁵. Oprócz dzieł Charlesa du Cange'a i Charlesa de Peyssonnela nie doczekała się ona usystematyzowania, ani syntezy. Trzeba jednak podkreślić, że oświeceniowy projekt spisania historii powszechnej, był impulsem, który doprowadził do pojawienia się większej liczby informacji dotyczących przeszłości Chorwacji, Dalmacji i Albanii. Prawidłowość ta dotyczy przede wszystkim źródeł o charakterze słownikowym i encyklopedycznym, w których od początku XVIII wieku stopniowo pojawia się coraz więcej informacji dotyczących na przykład władców średniowiecznej Chorwacji i Serbii. Przynajmniej jeśli chodzi o liczbę informacji związanych z historią zachodnich Bałkanów, można więc zaobserwować pewien postęp, dostrzegalny również w rozprawach historycznych, które w przeciwieństwie do słowników odznaczały się zwartą i ciągłą narracją. Autorzy tych ostatnich potrafili wykorzystać nowsze źródła informacji, do których można zaliczyć między innymi opracowania autorstwa Charlesa du Cange'a, a także dzieło Dymitra Kantemira, *Histoire de l'empire ottoman, et les causes de sa décadence*.

Informacje o Chorwatach, czy Albańczykach występowały więc jedynie w kontekście historii innych państw, Turcji i Wenecji. Takie wydarzenia, jak bitwa na Kosowym Polu, czy walka Skanderbega, nie były powiązane z ciągłością dziejów ludów bałkańskich. W fakcie tym nie ma zresztą nic zaskakującego, jeśli zważyć, że francuscy historycy i myśliciele opisywali historię, wychodząc od współczesnego kształtu znanej im Europy. Stąd też historia basenu Adriatyckiego stawała się *de facto* historią weneckiej dominacji politycznej, gospodarczej i kulturalnej w tym regionie, a dzieje Bałkanów opisywano odnosząc się do ich stopniowego podboju przez Turków.

W związku z powyższym, francuska historiografia nie zawsze dostrzegała, że w czasach średniowiecza istniały w Europie Południowo–Wschodniej państwowości Serbii, czy Chorwacji, a przecież to właśnie kryterium ewolucji organizacji społecznej (transformacji plemion w państwo) stanowiło jeden z wyznaczników rozróżnienia barbarzyństwa od cywilizacji. Morlacy, Chorwaci, czy Czarnogórcy mogli być więc nazwani barbarzyńcami, bo nie kojarzono ich z historią państw bałkańskich.

⁶⁰⁵ L. Wolff, dz. cyt., s. 208.

III. POSTRZEGANIE OBYCZAJÓW I KULTURY WSPÓŁCZESNYCH SPOŁECZNOŚCI BAŁKAŃSKIEGO WYBRZEŻA ADRIATYKU WE FRANCJI EPOKI OŚWIECENIA

Bałkańskie wybrzeże Adriatyku, mimo że było geograficznie bliskie Europie Zachodniej, pozostawało przez długi czas na obrzeżu jej zainteresowania. Francuscy intelektualiści czasów Oświecenia tacy jak Wolter, Charles de Peyssonnel, czy Jean-Louis della Carra apelowali o zmianę tego stanu rzeczy. Nieznana geografia kraju „Morlaków, Uskoków i Czarnogórców” miała zostać uzupełniona, ukryte w mrokach barbarzyństwa pochodzenie ludów słowiańskich miało zostać wyjaśnione dzięki dociekliwości oświeceniowych historyków. W poprzednim rozdziale pokazano, że za tymi ambitnymi postulatami nie nadążały często możliwości badaczy, ograniczone przez niedostateczną liczbę informacji.

Problemy dotyczące definicji terminów określających społeczności zamieszkujące bałkańskie wybrzeże Adriatyku oraz niedostatki w wiedzy historycznej na ich temat, nie musiały stanowić bariery dla poznania ich współczesnych obyczajów. Jednym z czynników, który mógł ułatwić ten proces, był coraz większy obieg informacji. Wiek Oświecenia był czasem rozkwitu prasy, dzięki której wieści z jednego miejsca na kontynencie relatywnie szybko docierały do innych jego regionów⁶⁰⁶. Zwiększyła się również ilość osób podróżujących po Europie, których wojaże pozostawiały po sobie często ślad w postaci dzienników⁶⁰⁷. Dwóch francuskich badaczy, Françoise Knopper i Alain Ruiz, zwróciło ponadto uwagę, że do przyrostu obiegu informacji przyczyniały się działania wojenne, których przebieg opisywany był w różnego rodzaju relacjach i listach, publikowanych również w prasie⁶⁰⁸. Tymczasem zachodnie pogranicze Turcji europejskiej było przez cały XVIII wiek obszarem nieustających konfliktów, w których brały udział lokalne społeczności⁶⁰⁹. Niespokojna sytuacja polityczna mogła, w świetle uwag Françoise Knoppera i Alaina Ruiza, przyczynić się do powstania tekstów, które opisywałyby ludy bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w świetle sytuacji politycznej regionu.

⁶⁰⁶ J. Sgard, dz. cyt., s. 723–726.

⁶⁰⁷ F. Moureau, *Voyages d'Europe au XVIII^e siècle*, [w:] *Les voyageurs européens sur les chemins de la guerre et de la paix du temps des Lumières au début du XIX^e siècle : actes du colloque. Université de Toulouse II, 21–23 nov.*, A. Ruiz, F. Knopper, P.-A. Bois, J.-L. Breteau (red.), Toulouse 2006, s. 15–32.

⁶⁰⁸ A. Ruiz, F. Knopper, *Avant-propos*, [w:] *Les voyageurs européens sur les chemins de la guerre et de la paix...*, s. 7–8.

⁶⁰⁹ B. Jelavich, *Historia Bałkanów. Wiek XVIII i XIX*, J. Polak, K. Salawa (tłum.), Kraków 2005, s. 72–81.

Kolejnym czynnikiem, który mógł umożliwić lepsze poznanie tych ludów, był oświeceniowy przełom w przedstawianiu poszczególnych nacji europejskich. W *Kryzysie świadomości europejskiej* Paul Hazard opisywał ten problem następującymi słowami: „Europa zdawała się być ukształtowana raz na zawsze. Charakter każdego narodu był tak dobrze znany i tak dobitnie naznaczony, że wystarczyło wypowiedzieć jego nazwę, by wyłonił się szereg właściwych mu atrybutów – tak jak o śniegu mówi się: biały, a o słońcu: palące”⁶¹⁰. W tej statycznej galerii europejskich charakterów, nie było miejsca dla ludów zamieszkujących Bałkany, oprócz Greków i Turków⁶¹¹. Tymczasem intelektualiści czasów Oświecenia zaproponowali nowe, bardziej otwarte kryteria opisu ludzkich społeczności. Opierały się one na naukach przyrodniczych (należy tu wymienić dzieło Georges’a–Louisa Leclerca de Buffon, *Histoire naturelle de l’homme*) i na powstałych dzięki Monteskiuszowi naukach społecznych. Dyskurs naukowy, zrywający z tradycją galerii narodowych charakterów, doprowadził do wykształcenia się nowych dziedzin naukowych – antropologii oraz etnologii⁶¹².

Problem postrzegania obyczajów i kultury społeczności bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji należy rozpatrywać zadając pytania nawiązujące do wyżej przedstawionych problemów:

1) Czy niespokojna sytuacja polityczna w regionie zaowocowała pojawieniem się większej liczby informacji o ludach zamieszkujących zachodnią Chorwację, Dalmację, Czarnogórę i Albanie, które byłyby przekazywane przez prasę i relacje podróżnicze, bądź inne publikacje? Czy takie informacje spotkały się z recepcją w innych tekstach literackich?

2) Drugim ważnym problemem wydaje się wspomniana kwestia wpływu idei Oświecenia na ewolucję postrzegania tych ludów. Problem ten nie dotyczy tylko i wyłącznie literatury francuskiej, ale także tekstów francuskojęzycznych nawiązujących do idei francuskiego Oświecenia, które mogły stanowić obiekt zainteresowania francuskiego czytelnika.

⁶¹⁰ P. Hazard, *Kryzys świadomości europejskiej 1680–1715*, Warszawa 1974, s. 65. Potwierdzenie uwag Paula Hazarda znajdziemy również w monograficznym opracowaniu Louisa van Delft – L. van Delft, *Littérature et anthropologie. Nature humaine et caractère à l’âge classique*, Paris, PUF 1993.

⁶¹¹ M. Todorova, dz. cyt., s. 155.

⁶¹² M. Duchet, dz. cyt., s. 15–17.

III. 1. Obraz ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w kontekście ich udziału w konfliktach osiemnastowiecznej Europy

Problem kształtowania się francuskiego obrazu ludów zamieszkujących terytoria zachodniej Chorwacji, Dalmacji, Czarnogóry i Albanii nie może zostać rozpatrzony bez omówienia kwestii udziału tych społeczności w starciach na pograniczu tureckim i w wojnach na terenie całej Europy. Społeczności każdego z wymienionych regionów przez cały XVIII wiek walczyły w konfliktach z udziałem Austrii, Wenecji i Turcji. Mogły mieć one charakter kampanii, jak na przykład walki na ternie Bośni w latach 1714–1718 i 1736–1739⁶¹³. Częściej sprowadzały się do lokalnych walk wybuchających na pograniczu Turcji, którego obszar był strefą zmilitaryzowaną.

Ten drugi przypadek dotyczy przede wszystkim chorwackiego pogranicza wojskowego. Od 1578 r. stanowiło ono teren wyodrębniony spod władzy bana i Saboru chorwackiego, zależny bezpośrednio od habsburskiego arcyksięcia i Wojennej Rady Wojskowej w Grazu. Na jego terenie od przełomu XVI i XVII wieku osiedlana była ludność wołoska, *Vlahowie*, których część z biegiem czasu uległa sławizacji, mieszając się z osadnikami pochodzenia słowiańskiego, głównie serbskiego. Terminy *Vlah* i zamiennie stosowany wobec niego *Morlak* oznaczały więc między innymi ową ludność pogranicza, która cieszyła się określonymi przywilejami (tzw. prawo wołoskie, patrz punkt II. 2. 1. niniejszej pracy). Żołnierze ci byli wykorzystywani nie tylko do obrony pogranicza, ale brali również udział w wojnach na terenie całej Europy, jako część wojska habsburskiego⁶¹⁴.

Wenecji nie udało się stworzyć w Dalmacji kordonu wojskowego zorganizowanego na wzór austriacki, jednakże starała się ona wykorzystywać potencjał militarny miejscowej ludności. W garnizonach weneckich stacjonowało wielu żołnierzy słowiańskich określanych mianem *Morlaków*. Oprócz tego wenecka administracja i dowódcy wojskowi starali się wykorzystywać lokalnie działające drużyny hajduków i opłacać ich walki z Turkami⁶¹⁵. Na pograniczu Dalmacji i Albanii weneckiej dochodziło z kolei do nieustannych walk z udziałem Czarnogórców, Bośniaków i Albańczyków. Władze tureckie nie potrafiły skutecznie podporządkować sobie tego górzystego kraju, który w końcu XVII wieku uzyskał faktyczną niezależność⁶¹⁶. Możliwość wykorzystania Czarnogórców do osłabienia Turcji interesowała

⁶¹³ B. Jelavich, dz. cyt., s. 96.

⁶¹⁴ J. Rapacka, dz. cyt., s. 131–138; N. Močanin, dz. cyt., s. 24–56.

⁶¹⁵ Г. Станојевић, *Далматинске крајине у XVIII вијеку*, Загреб 1987, s. 28–33.

⁶¹⁶ B. Jelavich, dz. cyt., s. 89–93.

szczególnie Rosję, nowego gracza politycznego na Bałkanach, która z owym niewielkim narodem utrzymywała kontakty już od czasów Piotra Wielkiego.

Polityczna słabość Turcji oraz ekspansja europejskich mocarstw jej kosztem była kwestią znaną i komentowaną w osiemnastowiecznej Francji⁶¹⁷. Zainteresowanie kwestiami politycznymi przekładało się na lepsze poznanie terenów Turcji europejskiej, oraz ludów nią zamieszkujących. Dobitym tego przykładem jest relacja podróżnicza francuskiego dyplomaty, barona François de Tott, w której opisał mieszkańców Mołdawii⁶¹⁸. Należy postawić pytanie, czy w związku z owymi niepokojami na politycznej mapie Europy do Francji docierały informacje dotyczące Chorwatów, Morlaków, Czarnogórców i Albańczyków, a jeśli tak, to jaki obraz tych ludów kreowały.

III. 1. 1. Chorwaci, Morlacy i Czarnogórcy jako żołnierze we francuskojęzycznej prasie, od końca XVII do drugiej połowy XVIII wieku

Badacze, którzy poruszali problem kształtowania się obrazu ludów bałkańskich w nowożytnej Francji, zwracali uwagę, że to przede wszystkim relacje podróżników dostarczały francuskiemu czytelnikowi informacji na temat Morlaków, czy Chorwatów⁶¹⁹. Tymczasem źródeł o takim właśnie charakterze, opisujących społeczności bałkańskiego wybrzeża Adriatyku i drukowanych we Francji, było bardzo niewiele. Nieliczne dzienniki z drugiej połowy XVII w., autorstwa Quicleta, Poulleta i Jacoba Spona, zawierały dosyć zdawkowe wzmianki dotyczące dalmatyńskiej ludności. Dużo więcej informacji na temat tych społeczności znajdowało się naturalnie w relacjach niemieckojęzycznych⁶²⁰, jednak nie doczekały się one tłumaczeń na język francuski. Spośród nich najważniejsze były opisy Karnioli i gór Dynarskich oraz ludności je zamieszkującej, owoc podróży odbytych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przez Balthazara Hacqueta (ur. 1739 r., zm. 1815 r.), francuskiego anatoma i przyrodnika, który swoje dorosłe życie związał z Austrią⁶²¹. Jednakże jego obserwacje dotyczące Słowian i Wołochów, przeznaczone przede wszystkim do użytku austriackich administratorów Karnioli i Krajiny, nie zostały zauważone w świecie nauki⁶²², a

⁶¹⁷ M. Samić, dz. cyt., s. 55.

⁶¹⁸ F. de Tott, dz. cyt., t. 2, s. 11–28; zob. L. Wolff, dz. cyt., s. 70–75.

⁶¹⁹ N. Iorga, *Les voyageurs français dans l'Orient européen*, Paris 1928; M. Samić, dz. cyt.; M. Rożman–Kandido, dz. cyt., nr. 11, s. 1145–1178, nr. 12; s. 1408 – 1425.

⁶²⁰ A. Todorova, dz. cyt., s. 150–157.

⁶²¹ I. Pederin, dz. cyt., s. 28–46.

⁶²² Tenže, *Njemački putopisi po Dalmaciji*, Split 1989, s. 21.

francuskiego tłumaczenia doczekały się dopiero w 1815 r.⁶²³ A zatem do czasu wydania francuskiego tłumaczenia *Viaggio in Dalmazia* Alberto Fortisa w 1778 r. nie opublikowano we Francji dzienników podróżniczych, które w szczegółowy sposób opisywałyby obyczaje ludów północno–zachodnich Bałkanów⁶²⁴.

W 1777 r. Marc Chapis, autor francuskiego tłumaczenia historii o hajduku Sočivicy zauważył, że „gazety donoszą o Czarnogórcach niezwykle często, jednak ich obyczaje pozostają nieznane i dlatego stanowią obiekt zainteresowania filozofa”⁶²⁵. Ta uwaga może sugerować, że kanałem, dzięki któremu informacje na temat Czarnogórców docierały do francuskich czytelników, mogła być przede wszystkim prasa, a nie relacje podróżnicze. Z tego też względu to właśnie źródła prasowe należy przeanalizować w pierwszej kolejności.

Więści z pogranicza Turcji Europejskiej docierały do Francji za pośrednictwem takich czasopism jak *Gazette de France*, *Mercure de France* czy *Mercure historique et politique*, *Journal politique ou Gazette des gazettes*, czy *Gazette d'Amsterdam*. Nie wszystkie z wymienionych gazet były wydawane na ziemiach francuskich, ale francuskojęzyczne czasopisma drukowane w Niderlandach czy w Szwajcarii były czytane również we Francji⁶²⁶.

Trudno ogarnąć ogrom materiału źródłowego jakim jest całość osiemnastowiecznej francuskojęzycznej prasy nawet, gdy ograniczymy się do periodyków zawierających informacje polityczne⁶²⁷. Można natomiast na konkretnym przykładzie pokazać jakie informacje przedostawały się do francuskojęzycznej prasy do połowy XVIII wieku. Czasopismem, na którym oprzemy nasze badania będzie *Mercure historique et politique*. Wspomniana gazeta ukazywała się w latach 1686–1782 i była drukowana w różnych miastach, między innymi w Paryżu, Parmie oraz Hadze i Amsterdamie (tutaj pod tytułem *Lettre historique et politique*), ważnych centrach wydawniczych francuskojęzycznej prasy i literatury. Czasopismo było redagowane między innymi przez Courtilza de Sandraza (w latach 1686–1693), a później przez Rousseta de Missy (w latach 1724–1750), słynnego francuskiego prawnika i historyka. *Mercure historique et politique* był drugim po *Gazette de*

⁶²³ B. Hacquet, *L'Illyrie et la Dalmatie, ou, Moeurs, usages et costumes de leurs habitans et de ceux des contrées voisines*, Paris 1815.

⁶²⁴ J. Bratulić, dz. cyt., s. XVIII.

⁶²⁵ „Les gazettes ont parlé si souvent des Monténégrins, & cependant le pais qu'ils Occupent est si fort ignoré dans la plus grande partie du reste de l'Europe, qu'il ne saurait être indifférent, au philosophe même, de retrouver ici quelques particularités des us & coutumes d'un peuple, bien plus considérable que l'éloignement auquel nous en sommes ne nous le laisse penser” – M. Chapis, *Préface du traducteur*, [w:] *Histoire de Socivizca Fameuse brigand de la nation des morlaques appelées Monténégrins*, M. Chapis (tłum.), Berne, Société Typographique 1777, s. IV.

⁶²⁶ J. Sgard, dz. cyt., s. 723.

⁶²⁷ Między rokiem 1660 a 1700 naliczono niespełna 200 periodyków, w okresie od 1700 do 1789 r. liczba ta pięciokrotnie się zwiększa (około 1050 tytułów) – J. Sgard, dz. cyt., s. 723–724.

France czasopismem francuskojęzycznym koncentrującym się na wydarzeniach politycznych. Jednakże redaktorzy *Gazette* podawali zazwyczaj suche fakty, a w *Mercure historique et politique* komentowano przekazywane informacje. Wynikało to z faktu, że gazeta – wydawana przede wszystkim w Niderlandach – nie musiała obawiać się cenzury⁶²⁸.

Pierwszy numer *Mercure historique et politique* ukazał się w 1686 r. w czasie, gdy zachodnie pogranicze Turcji Europejskiej było terenem bardzo niespokojnym, między innymi w związku z działaniami Świętej Ligi oraz zaangażowaniem Słowian w tę walkę po stronie Austrii i Wenecji⁶²⁹. Numer z grudnia 1686 r. donosił, że *provveditore generale* Cornaro zdobył dzięki morlackim wojskom Sinj i ma zamiar utrzymać dzięki tym oddziałom tereny zdobyte przez Wenecję kosztem Turcji⁶³⁰. To samo czasopismo donosiło we wrześniu 1687 r. o powstaniu Morlaków z doliny Neretwy, które miało być wzniecone w porozumieniu z władzami weneckimi w Dalmacji⁶³¹. Informacje o udziale Morlaków w walce Turkami po stronie Wenecji pojawiają się jeszcze w numerach z listopada 1689 r., kwietnia⁶³², czerwca i sierpnia 1692 r.⁶³³, kwietnia 1694 r.⁶³⁴, stycznia 1696⁶³⁵, czerwca⁶³⁶ i października 1697 r.⁶³⁷, a także stycznia 1698 r.⁶³⁸.

Traktat w Karłowicach, kończący wojnę i przyznający Wenecji spore nabytki terytorialne w Dalmacji nie uspokoił na długo sytuacji na pograniczu Turcji Europejskiej. Czytelnicy francuskojęzycznej prasy pierwszych dekad osiemnastego stulecia czytali więc o dalszych niepokojach na zachodnim pograniczu Turcji Europejskiej. W okresie od 1714 do 1718 r. trwały dalsze zmagania Turcji z Wenecją i Austrią, zakończone pokojem w Pożarevacu⁶³⁹, w związku z czym *Mercure historique et politique* wspominał o działaniach wojsk Morlaków w rejonie Makarskiej i Cetinija (marzec 1715)⁶⁴⁰, Splitu, Sinja i doliny Cetiny (wrzesień 1715)⁶⁴¹. W latach 1716 i 1717 pisano o skutecznych najazdach Morlaków

⁶²⁸ Tamże.

⁶²⁹ B. Jelavich, dz. cyt., s. 74.

⁶³⁰ „*Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux*”, Parme, Juan Batanar, novembre 1686, t. 1, s. 119.

⁶³¹ Tamże, septembre 1687, t. 3, s. 224.

⁶³² Tamże, La Haye, Henri van Bulderen, novembre 1689, t. 7, s. 1143.

Tamże, avril 1692, t. 12, s. 381.

⁶³³ Tamże, juillet 1692, t. 13, s. 10–11.

Tamże, août 1692, t. 13, s. 150.

⁶³⁴ Tamże, août 1694, t. 17, s. 123.

⁶³⁵ Tamże, janvier 1696, t. 20, s. 23.

⁶³⁶ Tamże, juillet 1697, t. 23, s. 23.

⁶³⁷ Tamże, octobre 1697, t. 23, s. 423.

⁶³⁸ Tamże, janvier 1698, t. 24, s. 19.

⁶³⁹ B. Jelavich, dz. cyt., s. 76–77.

⁶⁴⁰ „*Mercure historique et politique...*”, mars 1715, t. 58, s. 238.

⁶⁴¹ Tamże, septembre 1715, t. 59, s. 247.

na Bośnię (sierpień i listopad 1716 r., luty i sierpień roku następnego⁶⁴²). Pod koniec lat trzydziestych wspomniano o pogranicznikach jeszcze częściej, w związku z wojną austriacko–turecką zakończoną pokojem w Belgradzie. Wśród oddziałów walczących w wojskach cesarskich *Mercure historique et politique* z listopada 1736 r. wymienił „Dalmatyńczyków, Chorwatów i Albańczyków”⁶⁴³, a w maju, czerwcu i sierpniu 1737 r. informowano o ruchach wojsk chorwackich w Dalmacji i Chorwacji⁶⁴⁴. W przywołanej wzmiance z 1736 r. mowa jest o Albańczykach, nie da się jednak ustalić, czy odnosiła się ona rzeczywiście do ludności albańskiej, czy została użyta w sensie ogólniejszym, jako określenie ludności jedynie z Albanii pochodzącej (albańskiej, słowiańskiej, bądź wołoskiej). Francuskojęzyczne gazety o Albańczykach wspominały niezwykle rzadko, jednak w takich wypadkach stosowano wobec nich najczęściej nazewnictwo tureckie i używano terminu „Arnauci”⁶⁴⁵.

Mercure historique et politique donosił również o działaniach wojsk słowiańskich poza obszarem pogranicza. W takich przypadkach natrafiamy na cztery terminy określające słowiańskie oddziały: *Croates*, *Esclavons*, *Warradins* i *Licaniens*, oznaczające Chorwatów, Słowian oraz pograniczników z okolic Varaždina i z Liki. Trzeba wszakże dodać, że termin *Croates* mógł w sobie zawierać wszystkie pozostałe grupy, łącznie z Serbami⁶⁴⁶.

W numerach z listopada 1703 r., maja 1704 r., lutego i września 1706 r., oraz sierpnia 1707 r.⁶⁴⁷, gazeta podała informacje o wojskach chorwackich tylko i wyłącznie w kontekście walk habsbursko–węgierskich podczas powstania Franciszka II Rakoczege. Są to dosyć zdawkowe wieści dotyczące liczebności chorwackich wojsk oraz ich roli w działaniach wojennych. W późniejszym okresie czasopismo podawało średnio jedną informację dotyczącą

⁶⁴²Tamże, février 1717, t. 62, s. 137.

Tamże, août 1717, t. 63, s. 145.

⁶⁴³ „Lettre historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, Amsterdam, Herman Uytwerf, novembre 1736, t. 101, s. 522. .

⁶⁴⁴ „Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, La Haye, Henri Scheuleer, Mai 1737, s. 518.

Tamże, juillet 1737, s. 37.

Tamże, août 1737, s. 186.

⁶⁴⁵ „Journal politique: ou Gazette des gazettes”, Bouillon, juin 1785, seconde quinzaine, s. 15 ; „Journal général de l'Europe: Politique, commerce, agriculture” 1789 t. 4, s. 404.

⁶⁴⁶ „Journal politique: ou, Gazette des gazettes”, avril 1778, s. 23.

⁶⁴⁷ „Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, La Haye, Henri van Bulderen, novembre 1703, t. 35, s. 497.

Tamże, mai 1704, t. 37, s. 513.

Tamże, février 1706, t. 40, s. 141.

Tamże, avril 1706, t. 40, s. 378.

Tamże, septembre 1706, t. 41, s. 275.

Tamże, août 1707, t. 42, s. 159.

wojsk chorwackich na rok, aż do lat czterdziestych, kiedy to nastąpił prawdziwy wysyp informacji dotyczący oddziałów chorwackich. W roku 1742 *Mercure historique et politique* wspominał o tych formacjach wojskowych aż 34 razy⁶⁴⁸.

Zwiększenie liczby wzmianek dotyczących wojsk chorwackich w związku z wojną o sukcesję austriacką było zauważalne również w innych dziennikach. Na przykład *Gazette d'Amsterdam* wspominała o omawianych oddziałach w 1741 r. 11 razy⁶⁴⁹, a już rok później 25 razy⁶⁵⁰. W czasie wojny siedmioletniej możemy zaobserwować kolejne zwiększenie się liczby wzmiankowania terminu „Chorwaci”. W 1758 r. *Mercure historique et politique* wymienił tę nazwę 3 razy, ale rok później wspominał o tej formacji już 13 razy⁶⁵¹.

W całym tym okresie od 1686 do 1760 r., *Mercure historique et politique* pisał o Morlakach jako o żołnierzach walczących po stronie weneckiej, a o Chorwatach – jako o pogranicznikach bądź o żołnierzach walczących w wojskach cesarskich. Ta prawidłowość jest możliwa do zaobserwowania również w ostatnich dekadach stulecia, nie tylko na przykładzie omówionego czasopisma, ale także innych tytułów prasowych. W 1772 r. francuskojęzyczne gazety donosiły o udziale Morlaków i Chorwatów w I rozbiórce Polski (*Journal politique* z kwietnia 1772 i *Gazette de France* z marca 1772 r.)⁶⁵², w roku 1785 pisano o ruchach wojsk chorwackich i morlackich w okolicach Passau, które były związane z rywalizacją Austrii i Prus w krajach Rzeszy Niemieckiej (*Journal politique*, wiadomość ze stycznia 1785 r.)⁶⁵³. Od końca lat sześćdziesiątych, we francuskojęzycznej prasie pojawiają się też informacje na temat Czarnogórców, w związku z wojną między Rosją i Turcją w latach 1768–1774⁶⁵⁴ oraz rosyjską interwencją związaną z panowaniem Szczepana Małego, który podawał się za cara Piotra III. Tylko w latach 1768–1769 o walkach czarnogórsko-tureckich oraz o przybyciu rosyjskiej floty do Czarnogóry pisały takie francuskojęzyczne dzienniki, jak *Mercure de*

⁶⁴⁸ „Lettre historique et politique...”, janvier–mai 1742, t. 112, s. 163, 246, 269, 321–324, 383, 389, 413, 434, 541, 545, 551, 574, 625, 627, 651, 657, 709–711.

Tamże, juillet–décembre 1742, t. 113, s. 38, 40, 44, 51, 151, 175, 270, 439, 441, 471, 520, 534, 547, 548, 551–554, 562.

⁶⁴⁹ „Gazette d'Amsterdam”, du 19 mai, 23 mai, 2 juin, 16 juin, 28 juillet, 29 septembre, 3 octobre, 20 octobre, 1 décembre, 19 décembre, 29 décembre 1741.

⁶⁵⁰ „Gazette d'Amsterdam”, du 6 février, 9 février, 23 février, 2 mars, 9 mars, 3 avril, 17 avril, 20 avril, 1 mai, 8 juin, 15 juin, 22 juin, 29 juin, 20 juillet, 14 août, 28 août, 23 octobre, 30 octobre, 23 novembre, 18 décembre 1742.

⁶⁵¹ „Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, La Haye, Henri Scheuleer, t. 146, janvier–mai 1759, s. 578, 588–589.

Tamże, t. 147, juillet–décembre 1759, s. 193, 320, 333, 336–337, 361, 421, 423, 427, 616, 697, 699.

⁶⁵² „Journal Politique ou Gazette des Gazettes”, Bouillon 1772, avril, seconde quinzaine 1772, s. 35; Gazette du lundi 6 avril 1772, nr 28, s. 127.

⁶⁵³ „Journal Politique ou Gazette des Gazettes”, avril 1785, seconde quinzaine, s. 30.

⁶⁵⁴ A. Pippidi, dz. cyt., s. 13.

*France*⁶⁵⁵, *Nouvelles des divers endroits*⁶⁵⁶, *Nouveau journal helvétique*⁶⁵⁷, *Gazette des Gazettes*⁶⁵⁸, czy *Mercure historique et politique*⁶⁵⁹.

W 1772 r. Louis–Antoine Caraccioli opisał europejską podróż Rozumu, wcielonego w postać filozofa Lucidora. Dzieło to nawiązywało w swej formie do powiastek filozoficznych Woltera takich jak *Kandyd*, czy *Zadig*. Narrator powiastki zauważył, że południowo–wschodnie peryferie Europy są bogate jedynie w najemników: „Z Węgier Lucidor pojechał do Transylwanii, gdzie żyją dobrzy żołnierze. Co do Chorwacji, to nie ma ona innych zalet, jak ludzkie życia w dobrej cenie”⁶⁶⁰. Louis–Antoine Caraccioli dość zdawkowo opisał więc Chorwację, nazywając ją rezerwuarem taniej siły wojskowej, ale nie należy się temu dziwić, jeśli przypomnimy, jakie informacje przekazywały takie dzienniki jak *Gazette de France*, *Mercure Historique et Politique*, czy *Gazette des Gazettes*. *Voyage de la raison en Europe* w doskonały sposób pokazuje, jakie wnioski dotyczące społeczności zamieszkujących pogranicze Turcji Europejskiej mogli wyciągać czytelnicy francuskojęzycznej prasy. Przez cały XVIII wiek wymieniała bowiem takie terminy, jak „Chorwaci”, „Morlacy”, „Dalmatyńczycy”, „Słowianie” i „Czarnogórcy” tylko w kontekście konfliktów zbrojnych.

III. 1. 2. Ocena charakteru żołnierzy chorwackich oraz Morlaków i Czarnogórców w prasie i relacjach podróżniczych

Informacje przekazywane przez francuskojęzyczną prasę nie przedstawiały w dobrym świetle wojsk pogranicznych, słowiańskich najemników, ani też hajduckich czet z pogranicza Dalmacji i Bośni, wykorzystywanych przez Wenecjan. *Mercure historique et politique* pisał w numerach z listopada 1728 i grudnia 1729, że wojska pograniczne dawały się we znaki mieszkańcom Chorwacji. Pierwsza ze wspomnianych wzmianek brzmiała następująco: „Stany Chorwacji i Sławonii apelują na dworze (w Wiedniu – przyp. W. S.) o zbudowanie koszarów i umieszczenie w nich żołnierzy, by ulżyć mieszkańcom tych prowincji i zapobiec

⁶⁵⁵ „Mercure de France dédié ou Roy”, Duchesne, mai 1768, s. 195.

⁶⁵⁶ „Nouvelles de divers endroits”, du mercredi 28 novembre 1769 ; *Supplément aux nouvelles de divers endroits*, 25 novembre 1769.

⁶⁵⁷ „Nouveau journal helvétique ou Annales littéraires et politiques de l'Europe”, 1769, décembre, s. 639.

⁶⁵⁸ „Journal Politique ou Gazette des Gazettes”, juillet 1769, première quinzaine, s. 43.

⁶⁵⁹ „Mercure historique et politique...”, janvier 1769, s. 54–55.

⁶⁶⁰ „De la Hongrie Lucidor passa dans la Transilvanie, où il vit de bons Soldats. Quant à la Croatie, elle ne lui offrit d'autres avantages que des vivres à bon marché” – L.–A. de Caraccioli, *Voyage de la raison en Europe*, Paris, Saillant et Nyon 1772, s. 56.

nieporządkom czynionym przez oddziały wojskowe⁶⁶¹. W tym samym roku, w listopadzie, czytelnicy tej gazety mogli przeczytać wieści o pobycie cesarza Karola VI Habsburga w chorwackim Bakarze. Podczas tej wizyty mieli przybyć przedstawiciele miasta Senja, którzy zaprezentowali cesarzowi okręt wojskowy. Zdaniem korespondenta *Mercure historique et politique*, postawa przedstawicieli Senja miała być czymś niespotykanym. Mieszkańcy miasta, które było jedną z ważniejszych fortec pogranicza wojskowego, mieli być bowiem najbardziej buntowniczy wśród wszystkich Chorwatów, gazeta wspominała też, że zdarzało się im zmasakrować cesarskich poborców podatkowych. Wspomniane wiadomości kształtowały obraz społeczności nie potrafiących zaakceptować jakiegokolwiek hierarchii władzy.

Informacje, które dotyczyły Morlaków, a konkretnie hajduckich czet, nie pozostawiały wątpliwości co do ich bojowej skuteczności, ukazując również motywację walczących. Sprowadzała się ona do chęci zdobycia łupów i otrzymania za swe wsparcie militarne pieniędzy od strony weneckiej. *Mercure historique et politique* z kwietnia 1716 r. donosił, że Morlacy zachęteni przez *provveditore generale* Emo z sukcesem najeżdżali ziemie wroga, powracając z bogatymi łupami. Sukcesem okazały się też kolejne wypadki podejmowane przez Morlaków w tamtym okresie. *Mercure historique et politique* z sierpnia 1716 donosił, że Morlacy powrócili z bogatym łupem z wypadu na ziemiach tureckich⁶⁶². Tenże periodyk w numerze z lutego 1717 podawał szczegółowo liczbę jeńców i ilość łupów zabranych przez Morlaków po ataku w okolicach Sinja. Było to 190 jeńców, 900 koni, 800 wołów oraz prawie 4000 innych zwierząt⁶⁶³. W kwietniu tego samego roku ta sama gazeta donosiła, że atak wojsk Morlackich w okolicach Mostaru zakończył się wzięciem do niewoli 60 jeńców oraz zdobyciem łupu w postaci 80 sztuk bydła⁶⁶⁴.

Francuskojęzyczna prasa nie szczędziła przy tym opisów okrucieństwa, z jakim mieli traktować Turków Czarnogórcy i Morlacy. Gratyfikacje wypłacane hajdukowi przez stronę wenecką miały być zależne od dosyć makabrycznej statystyki, jaką była ilość zdobytych tureckich głów. O takiej praktyce donosił na przykład *Mercure historique et politique* z lipca

⁶⁶¹ „Lettre historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, Amsterdam, Herman Uytwerf, novembre 1728, t. 85, s. 507.

„Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, La Haye, Van Dole, août 1716, t. 61, s.137.

⁶⁶³Tamże, février 1717, t. 62, s. 137.

⁶⁶⁴Tamże, août 1717, t. 62, s. 145.

1716 r.⁶⁶⁵. Vincent Mignot uściślił później w *Histoire de l'Empire Ottoman*, że za jedną głowę turecką Morlacy otrzymywali jednego pistola zapłaty⁶⁶⁶.

O praktyce obcinania głów pisano również w drugiej połowie stulecia, szczególnie przy okazji informacji o walkach Czarnogórców. *Mercure de France* z kwietnia 1784 r. uzupełnił wzmiankę o jednym z wielu epizodów walk czarnogórsko–tureckich uwagą, która również może być odczytana jako dowód czarnogórskiego okrucieństwa: „Trudno wyrazić, z jaką żarliwością owi górale walczą o swoją wolność, kobiety były niechętne swym mężom, jeśli ci nie powrócili ze zwłokami wrogów, młode dziewczyny nie zaakceptowałyby oświadczyn kochanka, gdyby nie otrzymały w prezencie tureckiej głowy”⁶⁶⁷. Oprócz opisu makabrycznego obyczaju, w cytowanej wzmiance pojawia się wątek walki o wolność. Jednakże taka idealistyczna motywacja przeciwstawiania się tureckiemu jarzmu nie łagodziła wrażenia okrucieństwa ich zwyczajów. Zdaniem Bożidara Jezernika motyw polowania na tureckie głowy stał się później nieodłącznym elementem zachodniego wyobrażenia o Czarnogórcach⁶⁶⁸. Słoweński badacz uważał, że to relacje podróżnicze doprowadziły do ukształtowania się tego obrazu, ale jak widać na pokazanym przykładzie, również informacje przekazywane przez prasę mogły przyczynić się do powstania stereotypu „łowców głów”. Należy przy tym podkreślić, że Bożidar Jezernik cytował źródła z początku dziewiętnastego stulecia, tymczasem czasopisma francuskojęzyczne informowały o makabrycznych praktykach Czarnogórców co najmniej od drugiej dekady osiemnastego wieku. Początki formowania się wspomnianego stereotypu mogą być więc znacznie wcześniejsze, niż uważał słoweński badacz.

Wzmianka o czarnogórskich kobietach pragnących otrzymywać od swych ukochanych tureckie głowy jest świadectwem ewolucji jaka dokonała w prasowych opisach walk hajduków. Stawały się one coraz bardziej szczegółowe i widowiskowe, na tyle, że można się zastanawiać, czy niektóre z przekazywanych szczegółów nie były jedynie wymysłem redaktorów gazet. *Journal général de l'Europe ou Mercure national et étranger* z października 1789 r. powołując się na list z Budwy, donosił:

⁶⁶⁵ Tamże, juillet 1716, t. 61, s. 14.

⁶⁶⁶ V. Mignot, dz. cyt., t. 3, s. 472.

⁶⁶⁷ „On ne peut exprimer l'ardeur avec laquelle ces Montagnards combattent pour leur liberté ; les femmes refusent leurs faveurs à leurs maris, s'ils ne reviennent chargés des dépouilles de l'ennemi, & les jeunes filles ne donneraient point leur main à leur amant, si elles n'en recevaient le présent de la tête d'un Turc” – „*Mercure de France*”, nr 39, 25 septembre 1784, s. 157.

⁶⁶⁸ B. Jezernik, dz. cyt., s. 127–132.

Wracając do Czarnogóry, wpadli oni [Czarnogórcy, przyp. W. S.] w zasadzkę zastawioną przez Turków z gór *Drobnache* (najprawdopodobniej chodzi o górę Drobnjak, dziś na pograniczu Kosowa i Macedonii, lub też o region zamieszkały przez czarnogórski klan Drobnjaci – przyp. W. S.); za pierwszą salwą sześciu Czarnogórców zostało zabitych, inni uszli z życiem rzucając się na ziemię, dzięki czemu nie dosięgły ich kule. Gdy się podnieśli, rzucili się na Turków z taką wściekłością i wrzaskiem tak przerażającym, że zmusili ich do ucieczki, wcześniej zabijając siedmiu z nich, a w dodatku raniąc wielu innych. Powrócili z 28 głowami tureckimi oraz znacznym łupem, bez żadnych strat oprócz sześciu ludzi zabitych na początku starcia i piętnastu ciężko rannych⁶⁶⁹.

Zajście zostało opisane w zadziwiająco szczegółowy sposób, co może oznaczać, że redaktor gazety uznał, że informacja ta będzie wyjątkowo interesująca dla czytelników. Trudno powiedzieć, jakie treści znajdowały się w samej korespondencji z Budwy i czy nie dodano do przekazywanych informacji niektórych sensacyjnych szczegółów, które już wcześniej zostały powiązane z Czarnogórcami. Na przykład informacja o tym, że część Czarnogórców upadła na ziemię, gdy Turcy wystrzelili salwą z broni palnej, do złudzenia przypomina podobny epizod opisany w historii o hajduku Sočivicy, której francuskie tłumaczenie ukazało się w 1777 r.⁶⁷⁰. W tym wypadku, literatura piękna wpływałaby na literaturę faktu. Fenomen ten znany jest z ówczesnych relacji podróżniczych⁶⁷¹.

W prasowych wzmiankach o oddziałach wojskowych walczących poza pograniczem Turcji Europejskiej nie mógł się naturalnie pojawić wątek walki o niezależność. Korespondenci wypowiadali się negatywnie o żołnierzach słowiańskich walczących w szeregach wojsk habsburskich, tym bardziej, że nie znajdowano usprawiedliwienia dla ich okrucieństwa. *Mercure Historique et Politique* z marca 1741 r. donosił:

Sześć tysięcy Chorwatów zaoferowało swe usługi Królowej, a książę Lubomirski, wojewoda krakowski, zaproponował dostarczenie dwunastu tysięcy ułanów, ale nie wydaje się, że Jej Królewska Wysokość

⁶⁶⁹ „Mais en retournant à Monténégro ils tombèrent inconsidérément dans une embuscade que les Turcs Drobnaches leur avoient dressée; à la première décharge six des Monténégrins furent tués ; les autres n'échappèrent qu'en se jetant aussitôt à terre, de manière qu'ils ne furent aucunement atteints des balles. Quand ce feu se fut ralenti, ils s'élancèrent sur les Turcs avec une si grande fureur & des cris si affreux, qu'ils les obligèrent de prendre la fuite après leur avoir tué 7 hommes & même d'avantage encore, et blessé un plus grand nombre. Ils emportèrent 28 têtes des principaux, ainsi que le butin qu'ils avoient fait, sans autre perte que celle des 6 hommes tués au commencement de l'action & 15 autres grièvement blessés” – „Journal général de l'Europe, politique, commerce, agriculture”, 1789, t. 4, s. 29.

⁶⁷⁰ I. Lovrić, *Histoire de Socivizca Fameuse brigand de la nation des morlaques appelées Monténégrins*, tłum. Marc Chapuis (tłum.), Berne, Société Typographique 1777, s. 9. Polskiego tłumaczenia, z wersji francuskiej dokonał autor rozprawy.

⁶⁷¹ S. Requemora, *Du Roman au récit, du récit au roman*, [w:] *Roman et récit de voyage*, M. Gomez– Géraud, P. Antoine (red.), Paris 2001, s. 35–36.

zaakceptuje te oferty, gdyż te rodzaje oddziałów pragną jedynie zdobyć dużo łupów i traktują przyjaciół i nieprzyjaciół w ten sam sposób⁶⁷².

Tenże periodyk z października 1742 r. wzmiankował o dalszych kolejach wojny o sukcesję austriacką i ruchach francuskich, austriackich oraz bawarskich oddziałów wojskowych na pograniczu Bawarii i Czech. Korespondent gazety nie miał wątpliwości, że miejscowa ludność wiejska nie powinna się spodziewać niczego dobrego w związku z pojawieniem się słowiańskich oddziałów: „To, co mówi się o Chorwatach i Pandurach, wzbudza nasze współczucie dla biednych mieszkańców”⁶⁷³.

Gazette des gazettes z kwietnia 1778 r. pokusiła się o szersze scharakteryzowanie chorwackich żołnierzy wchodzących w skład wojsk cesarskich⁶⁷⁴. Informacja zawierała typową refleksję dotyczącą usposobienia tych żołnierzy, którzy mieli być dzicy i niezdyscyplinowani, ale oprócz tego opisywała dokładnie ich wygląd z czasów wojny trzydziestoletniej, który miał jednak pozostać niezmienny do drugiej połowy osiemnastego stulecia. Ich ubiór miał charakteryzować się dużą dowolnością, niespotykaną wśród jednolicie ubranych wojsk zachodnioeuropejskich: „Niektórzy mieli brązowe fraki, bez wcięcia w talii ani guzików, inni nosili coś w rodzaju płaszczy”. Ich ubrania miały być złej jakości. Tak samo przedstawiało się ich uzbrojenie, które miało być równie zróżnicowane: „ich uzbrojenie nie było jednolite ani pod względem długości, ani kalibru”⁶⁷⁵. Żołnierze z oddziałów chorwackich mieli golić głowy, z wyjątkiem włosów na samym czubku, wielu z nich nosiło brody, które sięgały im aż do brzucha. *Gazette des gazettes* wzmiankowała też, że nie dbali oni o higienę. Ich ubranie miało być pełne robaków, które wypędzali gorącem, trzymając swoją garderobę nad ogniem. „Był to jedyny środek piorący, z jakiego robili użytek”⁶⁷⁶, konstatował ironicznie redaktor gazety. Opis zakończyła uwaga, że ze wszystkich wojsk chorwackich tylko jeden oddział, na który natknęli się francuscy jeńcy w okolicach Lublany w 1742 r., przypominał regularne wojsko⁶⁷⁷. Powyższa wzmianka jest dowodem statyczności wyobrażenia chorwackich żołnierzy, którzy od czasów wojny trzydziestoletniej do drugiej

⁶⁷² „Six mille Croates ont aussi offert leurs services à la Reine, & le Prince Lubomirsky, Palatin de Cracovie, propose de lui fournir douze mille ulans ; mais on ne croit pas que S. M. accepte ces offres, parce que ces sortes des troupes ne cherchent qu'à faire du butin, & traitent amis & ennemis indistinctement de la même manière – „Lettre historique et politique...”, janvier 1741, s. 310.

⁶⁷³ „Ce qu'ils racontent des Pandoures et des Croates excite notre compassion pour les pauvres habitants” – tamże, octobre 1742, s.

⁶⁷⁴ „Journal Politique ou Gazette des Gazettes”, mai 1778, première quinzaine, s. 23.

⁶⁷⁵ Tamże, s. 23–34.

⁶⁷⁶ „Ils se dépouillaient de leur chemise ; et la prenant par le haut, ils la faisaient tournoyer au-dessus de la flamme ; les insectes ainsi échauffés, tombaient dans le feu. Voilà toute la lessive dont ils faisaient usage” – Tamże.

⁶⁷⁷ Tamże.

połowy XVIII wieku mieli pozostać tacy sami, nawet pod względem ubioru. Dodajmy, że Eléazar Mauvillon, francuski profesor literatury na uniwersytecie w Lipsku, zauważył w *Histoire de la dernière guerre de Bohême*, dziele opublikowanym w 1756 r., że pamięć okrucieństw, jakich dopuszczali się Chorwaci, miała sięgać właśnie czasów wojny trzydziestoletniej⁶⁷⁸.

Niezwykle oryginalnym świadectwem złej sławy jaką owiani byli słowiańscy żołnierze służący w armii austriackiej jest wiersz Pierre'a des Fontenailles opublikowany na łamach *Journal historique sur les matières du temps* z lutego 1747 r., zatytułowany *Épître de M. le Chevalier de Fontenaille, Prisonnier de la Reine de Hongrie, à Mademoiselle L...* (*List Kawalera de Fontenaille, Więźnia Królowej Węgier, do Panny L...*). W roku 1751 został on opublikowany ponownie w ramach zbioru innych poezji autora⁶⁷⁹. Pierre des Fontenailles był kawalerzystą francuskim w randze kapitana, który w trakcie wojny o sukcesję austriacką dostał się do niewoli⁶⁸⁰. Jak sam informował w przypisie do wiersza, został wcześniej ranny od ciosu szablą, który miał zadać jeden ze słowiańskich, bądź wołoskich żołnierzy armii habsburskiej. Zdarzenie to miało mieć miejsce podczas bitwy pod Piacenzą, 16 czerwca 1746 r., w której koalicja wojsk francuskich i hiszpańskich została pokonana właśnie przez siły austriackie. Zwycięzcy pojмали 4800 jeńców francuskich, wśród których musiał znajdować się Pierre des Fontenailles⁶⁸¹. Wspomniany wiersz miał charakter miłosnego wyznania, w którym podmiot liryczny zapewniał, że niebezpieczeństwa wojny są niczym wobec niełaski ukochanej (kryjącej się w treści pod pseudonimem *Sidirite*). Jeśli założyć, że autora rzeczywiście pojmano w czerwcu 1746 r. i w niewoli spędził parę miesięcy⁶⁸², a wiersz opublikowano w lutym 1747 r., to jawi się on jako bardzo aktualne świadectwo jego wojennych losów:

Słowianie! Talpachowie! Wołosi !
Chorwaci! Waradińczycy! Morlacy !
Mniej się was boję niż ich [spojrzenia]
Sztuka zbawienna i łaskawa
Waszych ciosów zawsze śmiertelnych

⁶⁷⁸ E. Mauvillon, *Histoire de la dernière guerre de Bohême, enrichie des cartes des batailles et des sièges*, Amsterdam, David Mortier 1756, s. 197.

⁶⁷⁹ P. de Fontenailles, *Épître de M. le Chevalier de Fontenaille, Prisonnier de la Reine de Hongrie, à Mademoiselle L...*, [w:] tegoż, *Poésies du chevalier de Pierre de Fontenailles, chevalier de l'Ordre royal et militaire de S. Louis, et capitaine dans le régiment de Poitou*, Poitiers, J. Felix Faulcon 1751, s. 72.

⁶⁸⁰ *Biographie universelle, ancienne et moderne*, J. Michaud, L. Michaud (red.), Paris 1845, t. 77, s. 175.

⁶⁸¹ R. Browning, *The War of the Austrian Succession*, New York 1995, s. 276.

⁶⁸² *Biographie universelle, ancienne et moderne...*, s. 175.

Będzie jedynie lekką blizną na mej twarzy,
Lecz rana którą zadadzą mi oczy twe,
Sidirite! Jedyną jest nieuleczalną⁶⁸³.

Habsburskie oddziały złożone głównie ze Słowian i Wołochów zostały w wierszu przedstawione jako formacje powszechnie budzące strach, któremu nie poddaje się jednak podmiot liryczny. Daje tym samym dowód wielkości swego uczucia, wobec którego nie liczy się ból fizyczny i śmierć, która byłaby lepsza, niż nieprzychylność ukochanej. Pierre des Fontenailles pisząc o Chorwatach, Morlakach i Wołochach zadających „zawsze śmiertelne ciosy” musiał zakładać, że ten wątek będzie zrozumiały dla potencjalnych czytelników i zła sława o tych oddziałach wojskowych dotarła już do Francji. Możliwe, że niechęć do zaciekłych żołnierzy słowiańskich i wołoskich stała się w tym kraju szczególnie po porażce pod Piacenzą.

Zarówno wiersz Pierre’a des Fontenailles, jak i inne cytowane wyżej wzmianki prasowe są niezwykle interesującą ilustracją tezy francuskich badaczy Françoise Knopper’a i Alaina Ruiza, którzy uznali, że XVIII wieku źródła relacjonujące działania wojenne, lub losy osób w nich uczestniczących, były tak samo ważnym nośnikiem informacji, jak relacje podróżnicze z konfliktami bezpośrednio niezwiązane⁶⁸⁴. W powyższej analizie została przywołana dość duża ilość informacji prasowych, które przedstawiały działania habsburskich oddziałów z pogranicza wojskowego, oraz hajduków z pogranicza Dalmacji weneckiej i Czarnogórców. Wszystkie one przyczyniały się do kształtowania się obrazu ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w oświeceniowej Francji. Przywołane wzmianki ukazywały się w długim okresie, od końca XVII wieku do lat osiemdziesiątych kolejnego stulecia. W tym długim czasie obraz południowosłowiańskich żołnierzy we francuskojęzycznej prasie nie zmieniał się. W ostatniej ćwierci XVIII wieku dla zobrazowania wyglądu żołnierzy chorwackich wykorzystywano z powodzeniem informacje z

⁶⁸³ „Esclavons ! Talapches ! Valaques !
Croates ! Varadins ! Morlaques !
Vous êtes moins à craindre qu'eux !
Un art salutaire et propice
De vos coups, tous mortels qu'ils sont,
Ne laisse plus voir sur mon front
Qu'une légère cicatrice:

la blessure que vos yeux font,
Sidirite ! est feule incurable (...)” – P. des Fontenailles, *Epitre de M. le Chevalier de Fontenaille, Prisonnier de la Reine de Hongrie, à Mademoiselle L...*, [w:]

„Suite de la Clef Journal historique sur les matières du temps, contenant quelques nouvelles de Littérature et autres remarques curieuses”, Paris, veuve Ganeau, février 1747, s. 106.

⁶⁸⁴ A. Ruiz, F. Knopper, dz. cyt., s. 7–8.

czasów wojny trzydziestoletniej. Z cytowanych wzmianek prasowych wyłania się więc negatywny oraz statyczny obraz słowiańskich najemników palących wsie, bądź ucinających Turkom głowy.

W podobnym tonie o słowiańskich mieszkańcach bałkańskiego wybrzeża Adriatyku wypowiadano się w nielicznych relacjach podróżniczych. Warto tutaj przypomnieć *Nouvelles relations du Levant*, relację z podróży z roku 1664 autorstwa Poulleta. Pisał on, że Morlacy to „brutale z gatunku i diabły z charakteru”⁶⁸⁵. Analogicznie wypowiadał się Jacob Spon, który w swoim dzienniku zauważył, że są oni wojowniczy z natury, a „ich wygląd budzi grozę”⁶⁸⁶. Włoski botanik, historyk i podróżnik, Vitaliano Donati, w opublikowanym w 1745 r. dziele *Della storia naturale marina dell'Adriatico* pisał, że Jacob Spon i jego towarzysz, George Wheler, odwiedzali jedynie nadmorskie miasta Dalmacji, gdyż bali się tych „barbarzyńskich ludów”⁶⁸⁷. O wojowniczym charakterze pograniczników pisał z kolei Monestkiusz. Opisując swą podróż z Wiednia do Wenecji wspominał, że podróżował przez „Morlakię” (*Morlaquie*), górzysty kraj zamieszkały przez Morlaków. Nie zetknął się z nimi osobiście, lecz od pewnego austriackiego oficera dowiedział się, że są wysocy i dobrze zbudowani, a ich wodzowie, przekupywani przez oficerów wojsk habsburskich, prowadzą walkę przeciw Turcji⁶⁸⁸. Mimo, że filozof podróżował przez Styrię i Karyntię, a więc otarł się o granice świata słowiańskiego, sami Słowianie pozostali mu obcy. Zastyszane przez Monteskiusza informacje o wojowniczym trybie życia Morlaków nie są bogatsze w informacje od cytowanych wzmianek prasowych.

Innym francuskim podróżnikiem, który zetknął się z mieszkańcami Dalmacji i Albanii był Jacques de la Roche, były kapitan kawalerii, który w latach 1775–1778 odbył podróż po Europie. Szlak podróży tego „miłośnika sztuki” nie prowadził przez Bałkany, lecz pobyt w Wenecji wystarczył mu, by wyrobić sobie zdanie na temat charakteru zamieszkujących je ludów:

Różne hordy Dalmatyńczyków, Albańczyków i Morlaków mają pozwolenie na sprzedawanie w Wenecji solonego mięsa, serów i innych artykułów spożywczych. Ci ludzie (którym pozwala się na to zbyt łaskawie) są zawsze uzbrojeni w długie azjatyckie sztylety, poza tym noszą pewnego rodzaju długą i potężną szablę. Mówi się w Wenecji, że nigdy nie użyli tej broni przeciwko mieszkańcom i przybyszom z zagranicy i posługują się nią tylko w konfliktach między sobą samymi lub pomiędzy jedną z ich nacji a drugą. Ale takie

⁶⁸⁵ „Brutes de genre et diables d'inclination” – Poulllet, dz. cyt.

⁶⁸⁶ „Ils ont la mine terrible” – Tamże., s. 54 i s. 64.

⁶⁸⁷ V. Donati, *Essai sur l'histoire naturelle de la Mer Adriatique*, La Haye, Pierre de Hondt 1758, s. 3.

⁶⁸⁸ Montesquieu, *Voyages de Montesquieu*, Paris 1894, t. I, s. 12.

konflikty zdarzają się niezwykle często i jest rzeczą zadziwiającą, że senat nie działa tak jak powinna działać władza i pozwala tej hołocie pojedynkować się i mordować bez opamiętania⁶⁸⁹.

Charakterystyka przedstawiona przez Jacquesa de la Roche jest najbardziej negatywnym opisem spośród wszystkich zawartych w osiemnastowiecznych francuskich relacjach podróżniczych. Podróżnik nie krył, że uważał Morlaków i Albańczyków za barbarzyńców, bo mieli oni tworzyć „hordy”, które miały być w dodatku uzbrojone na azjatycką modłę. Zarówno w tej relacji, jak i w innych wspomnianych świadectwach, podróżnicy opisujący społeczności bałkańskiego wybrzeża Adriatyku eksponowali ich siłę fizyczną, oraz agresywny i wojowniczy charakter. Takie opisy uzupełniały i umacniały obraz uformowany przez prasę.

III. 1. 3. Wyobrażenie południowosłowiańskich żołnierzy i hajduków w literaturze francuskiej

Charakterystyka południowosłowiańskich najemników przedstawiona w takich czasopismach jak *Mercure Historique et Politique* stanowi dopiero pierwszy etap formowania się negatywnych stereotypów dotyczących społeczeństw zamieszkujących bałkańskie wybrzeże Adriatyku. Drugim była refleksja oświeceniowych intelektualistów, którzy najczęściej nie mieli sami do czynienia z Chorwatami czy Czarnogórcami, a informacje na ich temat czerpali właśnie z prasy, bądź z relacji podróżniczych.

Świadectwem złej sławy jaką owiane były działania tych formacji może być list Woltera do księżniczki Saxe-Gotha z 4 stycznia 1758 r. Jak pokazaliśmy wyżej, prasa w czasie wojny siedmioletniej często donosiła o ruchach oddziałów chorwackich, tak samo z resztą jak literatura okolicznościowa, np. *Théâtre de la guerre présente en Allemagne* z 1759 r.⁶⁹⁰. Być może właśnie pod wpływem takich doniesień Wolter niepokoił się o los swojej

⁶⁸⁹ „Diverses hordes des Dalmatiens, des Albanais, des Morlaques, &c... ont la permission de venir vendre à Venise des viandes salées, des fromages, & autres menues denrées; ces gens (par une condescendance qui devrait être limitée) sont tous armés de longs poignards selon l'usage Asiatique, & portent en outre un sort long & large sabre, lorsqu'ils le jugent à propos. On prétend à Venise, qu'ils n'abusent jamais de ce port d'armes à l'égard des habitants & des étrangers, & qu'ils ne s'en servent que dans les démêlés, qui surviennent entr'eux, ou de nation, contre nation: mais ces démêlés reviennent assez fréquemment, & il est surprenant que le Sénat ne prenne point à cet égard un parti qui interpose son autorité et qu'il laisse cette canaille se sabrer & s'assassiner aussi librement qu'elle le fait” – J. de la Roche, *Voyage d'un amateur des arts en Flandre, dans les Pays-Bas, en Hollande, en France, en Savoye, en Italie, en Suisse, fait dans les années 1775–76–77–78*, Amsterdam 1783, t. 3, s. 325.

⁶⁹⁰ G. Dheulland, *Théâtre de la guerre présente en Allemagne, Contenant le description Géographique des Pays où elle se fait actuellement avec Un Journal Historique des Opération: Militaires des Armées des Puissances belligérantes: Accompagné d'un grand nombre de cartes relatives à ces Operations, & des Plans des principales*

przyjaciółki, księżniczki Saxe–Gotha, przez której włości maszerowały wojska słowiańskie. W liście z 4 stycznia 1758 r. zastosowany został dość ciekawy chwyt retoryczny, gdyż został on teoretycznie skierowany do mogących zakłócić korespondencję żołdaków:

Do wszystkich chorwatów (sic!), pandurów, huzarów, którzy mogliby otworzyć ten list – pozdrowienia i brak łupów! Pandurzy i chorwaci, pozwólcie dostarczyć ten list do Jej Najjaśniejszej Wysokości Pani Księżniczki Saxe–Gotha, która jest tak łaskawa, tak dobroczynna, tak szlachetna, tak delikatna, tak oświecona, jak wy jesteście pełni ignorancji, brutalni, żądni łupów i krwi. Sprawicie mi ogromną niedogodność, która wam zupełnie nic nie da. Poza tym, nie powinniście się mieszać w sprawy księżniczki Gotha, z którą nic was nie łączy. Ona jest bowiem doskonałym przykładem ogłady, a wy nie wiecie nic o cywilizowanych manierach, ona jest błyskotliwa, a wy nigdy nic nie przeczytaliście, nie macie w sobie ani krzty dobrego smaku, chcecie uczynić ten świat najgorszym z możliwych, podczas gdy ona, uczyniłaby go najlepszym⁶⁹¹.

List pełen jest zamierzonego komizmu, jednak charakterystyka Chorwatów przedstawiona przez Woltera nie wydaje się być zwykłym żartem. W cytowanym liście jasne wydaje się przeciwstawienie dwóch skrajności: cywilizacji i barbarzyństwa. To drugie jest wszakże zobrazowane wyjątkowo niekorzystnie, na zasadzie antytezy do kultury wysokiej oraz nienagannej obyczajowości wyższych sfer, których wcieleniem była księżniczka Saxe Gotha. Należy tu dodać, że żołnierze opisani przez Woltera nie byli jedynymi Chorwatami obecnymi w osiemnastowiecznej francuskiej literaturze, którzy „nigdy niczego nie przeczytali”. Wypada tu wymienić opisanego w dziele *Paris, le modèle des nations ou l'Europe française* autorstwa Louisa–Antoine’a Caracciolo przypadek Orgona. Imię to pojawia się wcześniej w *Charakterach* Jeana de la Bruyère, do którego to dzieła Caraccioli nawiązywał. Orgon być Chorwatem, który przybył do Francji jako człowiek, który „nie przeczytał wcześniej ani jednej strony i był gotowy prawie by zapać, czym jest książka, bo nigdy nie

Villes dont il est parlé dans cet Ouvrage, Paris, Guillyn 1778, t. 1, s. 84–85, 98, 111, 122, 159, 160–162, 174, 177.

⁶⁹¹ „A tous croates, pandours, housards, qui ces présentes ouvriront, Salut, et peu de butin! Pandour et croates, laissez passer cette lettre à Son Altesse Sérénissime, madame la duchesse de Saxe–Gotha, qui est aussi aimable, aussi bienfaisante, aussi noble, aussi douce, aussi éclairée que vous êtes ignorants, durs, pillards et sanguinaires. Sachez qu'il n'y a rien à gagner pour vous si vous prenez ma lettre en chemin, et que ce n'est pas là un butin qui vous convienne. Vous me feriez une extrême peine, dont il ne vous reviendrait rien du tout. D'ailleurs il ne doit être rien de commun entre madame la duchesse de Gotha et vous, vilains pandours. Elle est le modèle parfait de la politesse, et vous ne savez pas vivre; elle a beaucoup d'esprit, et vous n'avez jamais rien lu, vous n'avez pas le moindre goût; vous cherchez à rendre ce monde-ci le plus abominable des mondes possibles, et elle voudrait qu'il fût le meilleur. Il le serait sans doute, si elle en était la maîtresse” – Voltaire, *Lettre à la Duchesse de Sachse–Gotha, A Lausanne 4 janvier 1758* [w:] tegoż, *Voltaire à Ferney, sa correspondance avec la duchesse de Saxo–Gotha, suivie de lettres et de notes historiques entièrement inédites, recueillies et publiées*, E. Bavoux (red.), Paris 1860, s. 184.

miął z nią do czynienia, lecz dzięki atmosferze Paryża zasmakował w lekturze⁶⁹². Orgon, w odróżnieniu od swych rodaków opisanych przez Woltera nie miał zamiaru niszczyć cywilizacji, lecz uznał prymat oświeceniowej i francuskojęzycznej kultury, dzięki czemu przestał być, jak ujął to Caraccioli, „automatem” i stał się użytecznym i towarzyskim człowiekiem.

Po lekturze listu Woltera można zastanawiać się, czy „Abarowie” opisani w *Kandydzie*, wydanym dokładnie w styczniu 1759 r. nie są w istocie owymi nikczemnymi Chorwatami⁶⁹³. List powstał wszak w czasie, gdy Wolter pisał swą najbardziej znaną powiastkę filozoficzną, a wzmianki o najlepszym i najgorszym ze światów są czytelnym odniesieniem do tego utworu. Wolterowski Kandyd mógłby być więc mniej metaforyczny niż sugeruje Frédéric Deloffre, który w *Awarach* upatruje wszystkich wojsk cesarskich. Tymczasem mogło chodzić o ich konkretne oddziały, składające się z prawdziwych południowosłowiańskich barbarzyńców – ludów niecywilizowanych, których rozwój uległ stagnacji⁶⁹⁴. Należy przypomnieć, że ówczesna historiografia europejska utrzymywała, że Chorwaci, którzy najechali Dalmację w 622 r., stanowili w istocie chorwacko–awarską mieszaninę etniczną⁶⁹⁵. Ślepe okrucieństwo chorwackich najemników mogło być więc dla filozofa z Ferney takim samym dopustem bożym jak trzęsienie ziemi w Lizbonie, które również stało się jedną z inspiracji dla *Kandyda*⁶⁹⁶.

Uwaga filozofa znajdująca się w *Szkicu o Obyczajach*, dotycząca domniemanego braku wpływu bogatej kultury Wenecji na żyjących w Dalmacji barbarzyńskich Morlaków⁶⁹⁷, wydaje się być bardziej przychylna Słowianom Południowym niż cytowany list. Wydaje się, że przez parę lat od napisania *Szkicu o Obyczajach* Wolter stracił resztki nadziei na to, że najdziksze ludy zamieszkujące Europę mogłyby się w ogóle ucywilizować, choćby i ten proces przebiegał niezwykle wolno. Barbarzyńcy okazywali się nie tylko oporni na cywilizację, ale też zdolni do jej zniszczenia. W liście do księżniczki Gotha pobrzmiwa

⁶⁹² „Orgon arrive du fond de la Croatie, n'ayant jamais lu une seule page, & prêt à demander ce que c'est qu'un livre, parce qu'il n'en connoît pas, lorsque l'air de Paris lui inspire le goût des Brochures. Déjà il en est investi, & il ne peut plus vivre qu'il ne lise, & quand il retournera chez lui, il ne sera plus un Automate ; mais un homme intéressant dans la société, utile aux autres, & a lui-même, parce qu'il a fréquenté des Français , parce qu'ils connu leurs productions, & qu'il a su les apprécier” – L–A. Caraccioli, *Paris, le modèle des nations ou l'Europe française*, Venise 1777, s. 164.

⁶⁹³ F. Delfore, *Candide, roman de l'individu*, [w:] *Tou vasileōs stephanōma, The kings crown. Essays on XVIIIth century culture and literature honoring Basil Guy*, F. Assaf (red.), Leuven 2005, s. 34.

⁶⁹⁴ Por. H. Barber, *Voltaire: Candide*, London 1960, s. 57.

⁶⁹⁵ C–Ch. De Peyssonnel, *Observations historiques et géographiques sur les peuples...*, s. 76.

⁶⁹⁶ F. Deloffre, Ch. Mervaud, *Genèse de Candide: étude de la création des personnages et de l'élaboration du roman*, Oxford 2006, s. 370.

⁶⁹⁷ Voltaire, *Essai sur les mœurs et l'esprit de nations et les principaux faits de l'histoire depuis Charlemagne jusqu'au Louis XIII* [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire–typographique 1784, t.19, s. 254.

podobna gorzka refleksja, co w początkowych rozdziałach Kandyda – cywilizacja, choćby i najbardziej zaawansowana, okazuje się niezwykle krucha wobec brutalnej siły barbarzyńców, którzy chcą uczynić ludzki świat „światem najgorszym z możliwych”.

Kandyd nie jest jedynym przykładem francuskiej literatury pięknej, w którym można odnaleźć echa wojennych doniesień o południowosłowiańskim okrucieństwie. Na obszerny opis okrucieństwa słowiańskich żołnierzy natrafiamy również w osiemnastowiecznej francuskiej adaptacji *Orlanda Szalonego* autorstwa hrabiego Louisa–Élisabeth de La Vergne de Tressan (ur. 1705 r., zm. 1783 r.). Narrator opisuje śmierć Ercole Cantelmi, syna księcia Sory⁶⁹⁸. Wydarzenie to zostało przedstawione przez Luigiego Da Porto, włoskiego historiografa czasów renesansu. W jego relacji za śmierć arystokraty odpowiedzialni mieli być greccy i albańscy żołnierze służący w wojskach weneckich. Mieli oni wpierw odciąć pojmanemu rycerzowi palec z pierścieniem, a gdy ojciec ofiary zaproponował okup, odmówili jego przyjęcia i ucieli pojmanemu głowę na oczach księcia. Zdaniem francuskiego badacza Frédérique’a Verriera, owa egzekucja „jest obrazem zhańbienia i destrukcji ciała arystokraty, reprezentującego piękno i elegancję, przez barbarzyńskich żołdaków”⁶⁹⁹. Zdaniem badacza, wydarzenie to doskonale obrazuje zmianę, jaka dokonała się w etosie sztuki wojennej w czasie, gdy walczące strony zaczynały na dużą skalę wykorzystywać oddziały najemne. Louis–Élisabeth de La Vergne de Tressan opisując to wydarzenie w swojej adaptacji *Orlanda Szalonego* zaznaczył, że okrutnymi żołdakami weneckimi mieli być nie Grecy, lecz Słowianie. Zmiana ta mogła wynikać z zamiaru uwspółcześnienia dzieła. Autor odwoływał się więc do złej sławy jaką owiani byli słowiańscy żołdacy w jego czasach. Narrator nie szczędził nieprzychylnych słów pod adresem Słowian, które wyraził stosując zastosowany przez Woltera zabieg retoryczny „przemowy do barbarzyńców”:

Barbarzyńcy Słowianie! Kimże jest ów człowiek północy który nauczył was praw wojny? Scythe nauczył was masakrować z zimną krwią więźnia, który nie może już się bronić i który oddał wam broń? Jakżeż to! Chcielibyście ukarać niczym winnego młodego wojownika, który służy swej ojczyźnie? O słońce! Rozświeć swymi promieniami, tak czystymi i dobroczynnymi ten wiek tak okrutny, który hańbi i plamią krwią nowi Tantale i Atrydzi! Monstra rządne krwi, przelaliście krew młodego bohatera, który nie miał godnego siebie rywala na całym świecie! Tak jest, ludożercy, nawet Polifem potrafił oszczędzać, lecz wy posiadacie serce mniej ludzkie niż cyklopi i dzicy Lestrigonowie⁷⁰⁰.

⁶⁹⁸ L–E. de La Vergne de Tressan, *Roland furieux: poème héroïque*, Paris, Pissot 1787, t. 3, s. 264.

⁶⁹⁹ Ch. Bec, F. Verrier, *Les armes de Minerve: l'humanisme militaire dans l'Italie du XVIe siècle*, Paris 1997, s. 142.

⁷⁰⁰ „Barbares Esclavons! Quel est l'homme féroce du nord qui vous enseigne les loix de la guerre! Le Scythe vous a-t-il appris à massacrer de sang froid le prisonnier qui ne peut plus se défendre & qui vous a rendu les armes? Quoi! Vous avez l'air de punir comme coupable le jeune combattant qui sert sa patrie? O soleil! Cesse de

Élisabeth de La Vergne de Tressan odmalował portret słowiańskich żołdaków podobnie, jak zrobił to Wolter – na zasadzie kontrastu do pozytywnych wartości, jakie niósł ze sobą etos szlachecki: honoru, odwagi, piękna – tak moralnego jak i fizycznego. Słowiańscy żołdacy jawili się w adaptacji *Orlanda Szalonego* jako potworne przeciwieństwo tego, co piękne, szlachetne i wielkoduszne. Czyn Słowian był niegodziwy również w kontekście faktu, że Ercole Cantelmi miał polec broniąc swej ojczyzny, w walce z oddziałami, dla których takie pojęcie jak ojczyzna nie przedstawiało wartości i które były w stanie walczyć po stronie tego, kto więcej zapłacił.

Okrucieństwo najemnych oddziałów słowiańskich wpisywało się w szerszy kontekst refleksji nad nowożytnymi konfliktami. Dlatego należy jasno podkreślić, że nie tylko słowiańscy żołnierze byli owiani złą sławą. Gdy pod koniec XVIII wieku niemiecki historyk, pisarz i poeta Friedrich Schiller opisywał okrucieństwa wojny trzydziestoletniej, wspominał co prawda, że chorwaccy żołnierze lubowali się we wrzucaniu dzieci w ogień, ale dodał, że nie lepsi od nich mieli być Walończycy, którzy mieli dźgać bagnietami niemowlęta przytulone do piersi swych matek⁷⁰¹. Jednakże graniczącą z Francją Walonię i jej mieszkańców znano bardzo dobrze i nie kojarzono ich jedynie z oddziałami wojskowymi⁷⁰². Tymczasem o Chorwatach w ogóle pisano tylko w kontekście konfliktów zbrojnych, i negatywna charakterystyka żołdaków chorwackich stawała się w ostateczności opisem wszystkich Chorwatów. Wypada tutaj przypomnieć uwagi zawarte w pierwszym rozdziale niniejszej pracy – terminy *Croate* i *Cravate* były przez redaktorów słowników francuskich uznawane przede wszystkim za nazwy formacji wojskowych.

W zupełnie inny sposób były natomiast opisywane działania hajduckich czet z pogranicza Turcji Europejskiej. W tym przypadku pojawia się bowiem wątek „orientalnego okrucieństwa”, które miało być zdecydowanie bardziej wyrafinowane niż nadużycia chorwackich i morlackich oddziałów biorących udział w wojnach śląskich, lub w wojnie siedmioletniej. Mit tureckiego „zmysłowego Orientu”, przeciwstawiany „racjonalnemu zachodowi”, zawierał w sobie nie tylko obrazy rozkoszy haremu, ale też wyobrażenia

répandre tes rayons purs & bienfaisants dans un siecle cruel, que des Tantaes & de nouveaux Atrides ensanglantent & déshonorent! Monstres avides de sang, vous avez répandu celui d'un jeune héros qui n'eût point eu d'émule de l'un à l'autre pôle! Oui, les Anthropophages, Polyphème même l'eussent épargné; mais votre cœur est moins humain que celui des Cyclopes & des farouches Lestrigons” – L-E. de La Vergne de Tressan, dz. cyt., s. 264–265.

⁷⁰¹ F. Schiller, *Histoire de la guerre de trente ans*, Berne, E. Haller 1794, t.1 s. 232.

⁷⁰² We francuskiej literaturze osiemnastowiecznej natrafiamy na przykład na szczegółowe opisy walońskich obyczajów religijnych, związanych z tamtejszym odłamek protestantyzmu – B. Picard, *Cérémonies et coutumes religieuses de tous les peuples du monde*, Amsterdam, J. F. Bernard 1773, t. 3, s. 389–393.

okrucieństwa, nierozzerwalnie związanego z tyranią i despotyzmem⁷⁰³. Bozidar Jezernik pokazał, że stereotypy dotyczące Turcji często stawały się częścią wyobrażeń o ludach bałkańskich⁷⁰⁴.

W przypadku opisów walk hajduków i pograniczników z Turkami uwaga słoweńskiego badacza zdaje się być wyjątkowo adekwatna, ze względu na to, że w konflikt wpisany był odwet – okrutne czyny Turków miały być pomszczone w równie okrutny sposób⁷⁰⁵. Wątek zemsty dokonanej przez hajduków na Turkach pojawił się w literaturze francuskiej już w 1684 r., w dziele *L'espion dans les cours des princes chrétiens*, autorstwa Giovanniego Luigi Marany⁷⁰⁶. Francuscy czytelnicy mogli natrafić tu na budzący grozę obraz okrucieństwa hajduków (którzy w tekście Marany byli nazywani po prostu Morlakami), mszczących się za śmierć swego przywódcy, popa Stjepana Sorića⁷⁰⁷. Turcy mieli go zabić w wyjątkowo okrutny sposób, wpierw obdzierając żywcem ze skóry, a następnie nabijając na pal⁷⁰⁸. Zemsta jaką zgotowali hajducy miała być równie nieludzka. Według Marany, Morlacy mieli porwać sandzakbeja i jego syna z fortecy Lipova. Na oczach ojca wbijali mu pod paznokcie szpilki, położyli go na łożu z metalowych szpikulców, wylewano na niego roztopiony ołów, wreszcie przypiekano go, dopóki nie wyzionął ducha. Oprawcy mieli szydzić przy tym ze swej ofiary, że nie potrafi znieść bólu z takim spokojem, jak Stjepan Sorić. Szpieg turecki, czyli fikcyjny autor listów, które składały się na dzieło, skrytykował oba opisane akty bestialstwa. Zwrócił uwagę, że w dawniejszych czasach Turcy potrafili docenić odwagę swych przeciwników i traktowali ich w sposób honorowy, czego dowodem miał być szacunek, jakim darzyli Skanderbega⁷⁰⁹.

Przez cały XVIII wiek gazety francuskojęzyczne donosiły o brutalnych walkach między Turkami a Morlakami, a później również między Turkami a Czarnogórcami. Literacką ilustracją tych doniesień stała się historia życia hajduka Sočivicy, której francuskie tłumaczenie zostało opublikowane w Bernie w 1777 r.⁷¹⁰. Dzieło to było oryginalnie napisane

⁷⁰³ A. Thompson, *Barbary and enlightenment: European attitudes towards the Maghreb in the eighteenth century*, Leiden 1987, s. 104.

⁷⁰⁴ B. Jezernik, dz. cyt., s. 41–45.

⁷⁰⁵ K. Simijczew, *Pieśń hajducka Słowian południowych*, Wrocław 1985, s. 272–282.

⁷⁰⁶ W. Mc. Burney, *The Authorship of the Turkish Spy*, „PMLA”, 1957, R. 72, nr 5, s. 915–935.

⁷⁰⁷ Pop Stjepan Sorić był słowiańskim dowódcą działającym pod auspicjami Republiki św. Marka, zob. I. Mužić, *Vlasi u staroj hrvatskoj historiografiji*, Split 2010, s. 81.

⁷⁰⁸ G. Marana, *L'espion dans les Cours des Princes Chrétiens, ou lettres et mémoires d'un Envoyé secret de la Porte dans les Cours de l'Europe, où l'on voit les découvertes qu'il a faites dans tous les Cours où il s'est trouvé, avec une Dissertation curieuse de leurs Forces, Politique & Religion*, Cologne, E. Kenkus 1697, s. 86–90.

⁷⁰⁹ Tamże, s. 90.

⁷¹⁰ [G. Lovrić], *Histoire de Socivizca Fameuse brigand de la nation des morlaques appelées Monténegrin : Qui s'est rendu formidable de nos jours aux Turcs des frontières du comté de Zara. Aujourd'hui Ambassade des*

po włosku przez Ivana Lovricia z Sinja⁷¹¹ i stanowiło dodatek do krytyki relacji podróżniczej Alberto Fortisa, z którego twierdzeniami Lovrić w wielu miejscach się nie zgadzał. Amerykański badacz Larry Wolff pisał, że polemika ta była upomnieniem się dalmatyńskiej inteligencji o prawo do głosu we własnej sprawie⁷¹². Lovrić protestował, między innymi, przeciwko opinii włoskiego podróżnika na temat hajduków. Fortis litował się nad owymi „nieszczęśnikami”, których głód miał zmuszać do kradzieży bydła i którzy, podjudzani przez własnych duchownych, napadali na Turków⁷¹³. Według Lovrića, hajducy nie byli bandytami grasującymi na szlakach, lecz raczej „zbójceckimi bohaterami” – przynajmniej w oczach samych Morlaków⁷¹⁴. Historia życia hajduka Sočivicy, w której wiernie oddana rzeczywistość pogranicza Dalmacji i Bośni stanowiła tło dla przygód głównego bohatera, miała ów problem przybliżyć⁷¹⁵.

Fabula przełożonego na francuski dzieła sprowadzała się do opisów nieustających walk turecko-hajduckich. Pochodzący z okolic Trebinja Stanisław Sočivica, którego imię i nazwisko autor zapożyczył od prawdziwego hajduka⁷¹⁶, za sens swego życia uznał walkę z Turkami. Mszcząc się za cierpienie, jakie spotkało z tureckich rąk jego najbliższych, posuwał się do najokrutniejszych czynów. Turcy byli przez bohatera i jego druhów nadziewani na pale, pieczeni na wolnym ogniu, a zwłoki pokonanych wrogów zostawały okaleczane (bohater kąsał „niczym pies” ciało zabitego Turka)⁷¹⁷. Czytelnicy mieli okazję zapoznania się jeszcze z wieloma innymi przejawami słowiańskiej nienawiści do Turków, którzy potrafili jednak rewanżować się równie nieludzko. Dowodził tego przypadek hajduka Pezcireba:

Starając się naśladować Sočivicę, jeden z jego braci postanowił stać się równie dziki jak on, nie znajdując nic bardziej satysfakcjonującego niż wyprawy z jednym z najślynniejszych hajduków w okolicy, wśród których znajdował się okrutnik zwany imieniem Pezcireb, który lubił nabijać na pale Turków, którzy

Pandoures en Autriche; avec le portrait de Socivizca, Marc Chapuis (tłum.), Berne, Société Typographique 1777.

⁷¹¹ G. Lovrić, *Osservazioni di Giovanni Lovrich sopra diversi pezze del Viaggio in Dalmazia del Signor Abate Alberto Fortis, Coll'aggiunta Della Vita di Socivizca, A Sua Eccellenza E. Maffio Albrizzi, Gravissime Senatore Veneto*, Venezia, Presso Francesco Ansoni 1776.

⁷¹² Tamże, s. 239.

⁷¹³ A. Fortis, *Voyage en Dalmatie*, t. 1, s. 78–81.

⁷¹⁴ „Il nome degli Aiduzzi, quantunque fra noi di noti gli assassini di strada, il suo significato più proprio è di ladri eroi” – G. Lovrić, dz. cyt., s. 76.

⁷¹⁵ Lovrić przekonywał, że wszystkie podane przez niego fakty są prawdziwe. W tekście pojawiły się imiona tureckich namiestników którzy rządili Bośnią (jak np. Mehmed Pasza Kukavica), czy udokumentowane wydarzenia historyczne, które historię Sočivicy osadzały w rzeczywistym miejscu i czasie: odwołanie ze stanowiska Kukavicy na skutek skarg ludności i epidemia dżumy w Dalmacji r. 1763 – G. Lovrić, dz. cyt., s. 244 i 251; B. Jelavich, *Historia Bałkanów, wiek XVIII i XIX*, Kraków 2005, s. 95; J. Thomson A. Krekich, „La Peste de 1763 en Dalmatie”, *Isis*, R. 11, nr 2, s. 342.

⁷¹⁶ Nazywał się on Stanko Radović Sočivica – A. Pippidi, dz. cyt., s. 13.

⁷¹⁷ *Histoire de Socivizca*, s. 60.

wpadli w jego sidła, i przypiekać ich na dużym ogniu. Ów Pezcireb poniósł później karę talionu, gdyż, w pierw porwany przez oddział turecki, został następnie nadziany na pal, który przechodził przez całe ciało. Mówiono, że przeżył na tym planu trzy dni, niezmiennie dumny i budzący grozę, a chcąc pokazać, że nic sobie nie robi z bólu który przesywał jego ciało, nie przestawał palić fajki, tak długo jak oddychał na tym palu, który tak okrutnie rozrywał jego wnętrzności⁷¹⁸.

Powyższy opis jest bardzo sugestywnym przedstawieniem okrucieństwa, które francuscy czytelnicy dzieła mogli kojarzyć z Turcją i azjatyckim despotyzmem. *Dictionnaire de l'académie française* z 1776 r. informował, że wbicie na pal jest „najokrutniejszą z okrutnych kar”⁷¹⁹, a państwem, w którym stosuje się ją na dużą skalę jest Turcja osmańska. Amerykański badacz Larry Wolff zwrócił uwagę, że kara nabijania na pal była ważnym elementem oświeceniowego wyobrażenia o tureckim okrucieństwie, które miało być opozycją wobec zachodnioeuropejskiego humanitaryzmu⁷²⁰. Każdą Pezcireba była przykładem zastosowania prawa talionu, które zdaniem Monteskiusza wywodziło się z Koranu i było stosowane szczególnie w azjatyckich państwach despotycznych⁷²¹. Według wspomnianego filozofa poddani despoty byli w istocie jego niewolnikami⁷²². Jednakże niewolnicy, którzy się wyzwolili, mieli stawać się równie okrutni, jak sam despota. Doskonałą ilustracją tego twierdzenia były praktyki hajduków, którzy lubowali się w zadawaniu bólu Turkom. Francuskie tłumaczenie powieści mogło więc przyczynić się do skojarzenia obyczajów Morlaków, ludu żyjącego na pograniczu Turcji europejskiej, z oświeceniowymi wyobrażeniami o okrucieństwie jako cesze tureckiego despotyzmu.

Historia Pezcireba, który palił fajkę konając na palu, wydaje się mało prawdopodobna, cała opowieść o Sočivicy pełna jest niesamowitych zdarzeń. Należy więc zapytać, czy napisana przez Ivana Lovrica historia miała być w rzeczywistości realistycznym opisem życia słowiańskich hajduków? Sam autor wspomniał, że prawda którą obrał za przewodnika została w niektórych miejscach „wzmocniona”. Joanna Rapacka pisała, że żywot hajduka Stanislava

⁷¹⁸ „A l'imitation de Socivizca un de ses frères devenu aussi féroce que lui, ne trouvait rien de plus satisfaisant que de faire des courses avec les plus fameux Aiduzzi, de la contrée, parmi lesquels il y en avait un terrible nommé Pezcireb qui se faisait un jeu d'empaler tout vifs les Turcs qui avoient le malheur de tomber entre ses mains, & de les faire rotir devant un grand feu. Ce Pezcireb porte par la suite la peine du talion, car ayant été enveloppé par un détachement de Turcs qui le firent prisonnier, ils lui passèrent un pal à travers le corps sur lequel on assure qu'il vécut encore trois jours entiers, toujours également fier & terrible, & que pour montrer le peu de cas qu'il faisait de la vie, & du supplice affreux par lequel on la lui arrachait, il ne discontinua pas de fumer fa pipe, tant qu'il respira sur le pieu qui lui traversait si cruellement les entrailles” – s. 11–12.

⁷¹⁹ *Dictionnaire de l'académie française*, Lyon, Joseph Duplain 1776, t. 1, s. 428.

⁷²⁰ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, Stanford 1994, s. 115–116.

⁷²¹ R. Barlett, *The idea of enlightenment: a post-mortem study*, Toronto 2001, s. 34.

⁷²² Monteskiusz, *O duchu praw*, T. Żeleński–Boy (tłum.), Kraków 2003, s. 38.

Sočivicy miał „właściwie beletrystyczny charakter”⁷²³. Mimo że nie można dzieła Lovrica zaliczyć ani do pieśni hajduckich, ani do epiki ludowej, to autor wyraźnie do nich nawiązywał, zarówno w warstwie tematyki jak i narracji. Już we wstępie Ivan Lovrić zaznaczył, że życie hajduka Sočivicy może kojarzyć się z losami dawnych bohaterów słowiańskiej pieśni, takich jak królewicz Marko. Okrutna zemsta na tureckich katach, która stanowiła główny wątek opowieści, była zdaniem Kole Simicizjewa przewodnim tematem pieśni hajduckich⁷²⁴. Można też wskazać inne, bardziej szczegółowe elementy opowieści Ivana Lovricia, które nawiązują do konwencji słowiańskiej pieśni ludowej, takie jak motyw pojedynku⁷²⁵, czy przebierania się hajduków za muzułmanów w celu zmylenia Turków⁷²⁶.

Historia hajduka Sočivicy miała być w istocie barwnym uzupełnieniem polemiki z Alberto Fortisem, literackim przedstawieniem walk turecko–hajduckich, które przez swą nawiązującą do epiki ludowej formę mogło w bardziej namacalny sposób pokazać, dlaczego hajdacy nie byli – z perspektywy południowosłowiańskiej – zwykłymi rabusiami. Dlaczego jednak Marc Chapuis nie zdecydował się na przetłumaczenie właściwej części krytyki *Viaggio in Dalmazia*? Tłumacz pisał wprost w przedmowie tłumaczenia, że publikowany tekst ma za zadanie zaspokoić ciekawość czytelników, rozbudzoną wzmiankami prasowymi o Czarnogórcach⁷²⁷. W związku z tym berneński wydawca postanowił przedstawić tekst, który wpisywałby się w wykreowane przez gazety wyobrażenie okrutnych Morlaków i Czarnogórców polujących na tureckie głowy.

Zadziwia jednakże mylna ocena charakteru dzieła dokonana przez Marca Chapuis. Jego zdaniem, przekład miał być wkładem w realizację idei spisania historii powszechnej, bowiem historia życia słynnego hajduka obfitowała w szczegóły dotyczące obyczajowości całej nacji, z której się wywodzi. Tekst literacki, jakim niewątpliwie jest *Vita di Socivizca*, został więc odczytany poza owym kontekstem beletrystycznym, a konsekwencją takiej lektury mogły być rozróżnienia między rzeczywistą relacją a elementami fikcji, które pojawiły się w zgodzie z ową literacką konwencją narracji. W efekcie tego nieporozumienia, które mogło być wszakże celowe, czytelnik francuskojęzycznego przekładu miał otrzymać do swych rąk rzetelny opis „krainy w której ludzie naturalnie dzicy i mściwi nie otrzymują innego wychowania niż to, które zapewniają im porywy ich własnych namiętności”⁷²⁸.

⁷²³ J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, s. 129.

⁷²⁴ dz. cyt., s. 278.

⁷²⁵ H. Czajka, dz. cyt., s. 22; G. Lovrić, dz. cyt., s. 241–242.

⁷²⁶ H. Czajka, dz. cyt., s. 21; G. Lovrić, dz. cyt., s. 239.

⁷²⁷ M. Chapuis, dz. cyt., s. III.

⁷²⁸ „L’histoire de Socivizca nous donne celle du cœur humain, dans un pays où les hommes naturellement féroces et vindicatifs, ne reçoivent d’autre éducation que celle de suivre aux mouvements de leur âme” – Tamże, s. V.



Ilustracja 3. Wyobrażenie hajduka Sočivicy dołączone do francuskiego tłumaczenia jego biografii autorstwa Ivana Lovricia.

III. 1. 4. Kwestia wykorzystania potencjału militarne ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku przez państwa europejskie oraz jej ideologiczne tło

Według historii napisanej przez Ivana Lovricia, Sočivica przestał być ostatecznie rozbójnikiem, uznał bowiem w 1772 r. zwierzchność cesarza i odtąd walczył po stronie wojsk habsburskich⁷²⁹. Po kilku latach, w 1775 r., Józef II podróżujący po krainach swego imperium w celu ich lepszego poznania, dotarł w okolice Kninu, gdzie przebywał Sočivica. Hajduk na prośbę cesarza opowiedział o najważniejszych wydarzeniach swego życia i został hojnie wynagrodzony za swą służbę⁷³⁰.

Takie zakończenie całej opowieści jest oczywiście symboliczne. Sočivica, bandyta wyjęty spod prawa przez Turków, stał się sprzymierzeńcem europejskiego mocarstwa, a jego walka znalazła uznanie w oczach oświeconego monarchy, cesarza Józefa Habsburga. Sytuacja ta jest świadectwem zainteresowania z jakim europejskie mocarstwa patrzyły na ludy Turcji Europejskiej, które mogły stać się potencjalnymi sprzymierzeńcami. Takie przymierze potrzebowało oczywiście ideowego uzasadnienia. Mogło być nim na przykład hasło wyzwolenia ludów bałkańskich spod despotycznego jarzma tureckiego i zagwarantowanie im egzystencji w ramach struktury nowoczesnego państwa: oświeconej monarchii, bądź, w przypadku Wenecji, republiki.

Problem roli, jaką mieliby odgrywać Słowianie w Republice św. Marka, stał się przedmiotem publicznej dyskusji. Jej wyrazem były między innymi sztuka teatralna autorstwa Carlo Goldoniego pt. *La Dalmatina*, opowiadająca historię walecznej Słowianki Zandiry, która w swym sercu miała rodzinną Ilirię, lecz lojalnie służyła Wenecji⁷³¹. Ta lojalność miała zdaniem Carlo Goldoniego wynikać z tego, że Słowianie potrafili docenić „łaskawe rządy” weneckiej administracji⁷³². W swym idealistycznym przedstawieniu własnej ojczyzny wenecki dramaturg był aż nadto optymistyczny, gdyż cywilizacyjna misja Republiki Weneckiej w Dalmacji nie zawsze spotykała się z wdzięcznością słowiańskiej i wołoskiej ludności, która częstokroć migrowała na tereny monarchii habsburskiej, czy nawet Turcji. Kompletnym fiaskiem zakończyły się w tym względzie reformy przeprowadzone w 1775 r. przez *Provveditore Generale* Francesco Grimanię, który chciał zmusić słowiańskich pasterzy do uprawy roli⁷³³.

⁷²⁹ Tamże, s. 259.

⁷³⁰ Tamże.

⁷³¹ L. Wolff, dz. cyt., s. 65–71.

⁷³² Tamże, s. 65.

⁷³³ Tamże, s. 49.

Relacje między Wenecjanami a słowiańskimi i wołoskimi poddanymi były opisywane przez zachodnioeuropejskich obserwatorów, zainteresowanych sytuacją na pograniczu wenecko-tureckim. W owych obserwacjach nie dostrzegano jednakże wątku lojalności dalmatyńskich poddanych, który występuje w źródłach weneckich. Za przykład mogą tu stanowić uwagi o migracjach ludności z ziem tureckich do Dalmacji weneckiej, które miały miejsce w drugiej połowie XVII wieku. Natrafiamy na nie w między innymi w opisie siedemnastowiecznej Turcji autorstwa Paula Rycaut (ur. 1628 r., zm. 1700 r.), angielskiego dyplomaty i historyka. Jego dzieło było przetłumaczone na francuski, i stało się jedną z podstawowych lektur francuskich czytelników, zainteresowanych dziejami Turcji. To właśnie z niego słynny francuski dramatopisarz Racine zaczerpnął informacje, które miały dodawać autentyzmu sztuce teatralnej *Bajazet*, wystawionej w 1672 r.⁷³⁴. Rycaut zwrócił uwagę, że ludność zamieszkująca turecko-weneckie pogranicze, była istotnym elementem politycznych rozgrywek w tym regionie. Potrafiła bowiem wykorzystać sytuację konfliktu i walczyła bądź po stronie tureckiej, bądź weneckiej, w zależności od tego, która z nich była w stanie zapewnić im większe przywileje⁷³⁵. Owa ludność pogranicza została opisana bardziej szczegółowo przez Paula Hay du Chastelet (ur. 1620 r., zm. 1682 r.). Ten francuski autor publikował między innymi dzieła dotyczące taktyki wojskowej, do których można zaliczyć wydane w 1669 r. opracowanie *La Politique Civile Et Militaire Des Venitiens*. Autor wyjaśnił w nim, jakie znaczenie dla weneckiej obronności miała ludność dalmatyńskiego pogranicza, nazywana mianem Morlaków:

Aby wykorzystać do swych zamiarów Morlaków, ludzi wytrzymałych i porywczych, (Wenecjanie – przy. W. S.) pozwalają im na okres zimowy przemieszczać się na niziny i zachęcają ich by przebywali oni jak najbliżej ich umocnień. Proponują im to pod pretekstem lepszej ochrony przed napaścią Turków, lecz w rzeczywistości, ułatwia im to zapanowanie nad Morlakami, którymi w razie potrzeby zasilają swoje garnizony. Morlacy żyją na sposób starożytnych Tatarów, nie mając żadnego stałego miejsca zamieszkania. Wciąż toczą walki i żyją przede wszystkim z łupów, jakie zdobywają na swych wrogach. Gdy zmieniają miejsce przebywania, biorą ze sobą cały swój dobytek, rodziny, bydło i budują małe osady. Większość z ich wodzów jest duchownymi, a ich rozkazom poddają się Morlacy zadziwiająco sumiennie, zważywszy na dzikość ich obyczajów. Są oni bardzo niestali i często zmieniają stronę, po której walczą, ale niesamowite okrucieństwo i perfidia paszy Bośni sprawiły, że postanowili wesprzeć Wenecjan. Choć nie tworzą oni stałych oddziałów, to

⁷³⁴ G. Bonno, *La Culture et la Civilisation britanniques devant l'opinion française, de la Paix d' Utrecht aux « Lettres philosophiques » (1713–1734)*, „Transactions, American Philosophical Society” 1948, t. 38, cz. 5, s. 158.

⁷³⁵ P. Rycaut, *Histoire de l'empire otoman*, La. Haye, T. Johnson 1709, t. 4, s. 328–329.

wyświadczają Wenecjanom olbrzymie przysługi, szybko przemieszczając się w terenie dzięki znanym im górskim szlakom i nieustannie nękając swych wrogów⁷³⁶.

Francuski autor wykazał się doskonałą znajomością realiów weneckiego pogranicza. Zwrócił uwagę, że Wenecjanie nie stworzyli strefy zmilitaryzowanej na wzór austriacki, lecz starali się wykorzystywać lokalnych przywódców do swoich celów. Podkreślając dużą skuteczność bojową Morlaków opisał ich zwyczaje, między innymi wędrowny tryb życia związany z pasterstwem. Cytowany opis jest najbardziej szczegółową charakterystyką słowiańskiej i wołoskiej ludności weneckiego pogranicza, może więc dziwić, że nie był on później cytowany później w dziełach, w których tłumaczono znaczenie terminu „Morlak” (np. w słownikach i encyklopediach). Francuski autor zauważył, że Morlacy byli w istocie niezależni, a ich działania na korzyść Wenecji miały charakter okresowego sojuszu, podyktowanego represjami, których doświadczali ze strony tureckiej, a także chęcią wzbogacenia się.

Również w XVIII wieku Morlacy byli przedstawiani jako najemnicy walczący dla pieniędzy i łupu, a nie jako ludność, która postrzega w Wenecji swego wyzwoliciela i dobroczyńcę. Jacques de la Roche w cytowanym już fragmencie swej relacji podróżniczej pisał wprost, że weneckie władze nie są w stanie w jakikolwiek sposób określić dzikiego charakteru swych dalmatyńskich i albańskich poddanych⁷³⁷.

Zupełnie inaczej francuscy obserwatorzy odnosili się do rosyjskich prób wykorzystania potencjału militarnego ludności tureckiego pogranicza. Ówczesni filozofowie francuscy, tacy jak Wolter, d'Alembert czy Diderot, zdawali się wierzyć, że idea „filozofa na tronie” urzeczywistnia się dzięki rządowi carycy Katarzyny II. Rosja miała zacząć zmieniać się już za czasów Piotra I. Z perspektywy francuskiej jego reformy wydzwignęły ten kraj z

⁷³⁶ „Pour attirer dans leurs intérêts les Morlaques, gens déterminez & prompts, ils leur permettent de se retirer durant l'hiver dans les plaines, & les attirent le plus pres qu'ils le peuvent de leurs places fortes, sous pretexte de les vouloir couvrir avec plus de seureté des invasions du Turc; mais en effet ils le font pour en estre les maistres, & pour s'en servir mesme dans un besoin, en renforçant leurs garnisons. Ceux-ci vivent la pluspart comme les anciens Tartares, n'ayant point de lieu ni de retraite assurée. Ils sont continuellement à la Guerre, & ne vivent que de ce qu'ils peuvent gagner sur leurs ennemis. Ils traînent aupres eux, quand ils changent de demeure, tout leur bagage, leur famille & leur bestail, & se sont bientost bastis des bourgades. La pluipart de leurs chefs sont prestres, à qui ils obeissent fort civilement pour des gens d'une vie si farouche. Ils sont extrêmement volages, & changent souvent de party; mais enfin la cruauté, & la mauvaise foy dont usa le Bassa de la Bosnie vers eux, les a acquis, à ce qu'ils disent, aux Venitiens, qui ne sont pas peu fortifiez de cette Infanterie: car bien que volontaire, elle couvre cependant tout le pais, rompt les Paisages des Montagnes, fait des Courses perpetuelles, & fatigue l'Enemy à toute heure” – P. Hay du Chastelet, *La politique civile et militaire des Venitiens*, Pierre Michel, Cologne 1670, s. 144–145.

⁷³⁷ J. Roche, dz. cyt.

mroków średniowiecza⁷³⁸. Katarzyna II starała się przekonać francuskich filozofów, że za jej panowania Rosja poczyniła jeszcze większe postępy, w niektórych dziedzinach wyprzedzając Francję⁷³⁹. W związku z powyższym Wolter, który tak potępiał okrucieństwa wojny siedmioletniej, nie miał wątpliwości, że działania wojenne prowadzone przez Katarzynę są prowadzone dla pożytku ludzkości i w imię wartości Oświecenia. Tak przynajmniej wynika z korespondencji prowadzonej przez filozofa z carycą. Oczywiście filozof korzystał z mecenatu Katarzyny i również ten materialny aspekt decydował o jego pozytywnym stanowisku względem jej osoby⁷⁴⁰.

Wolter, w liście z 17 listopada 1768 r. schlebiał adresatce, pisząc o tym, że zbrojną interwencją przeciw konfederatom barskim „zmusza Polaków by byli tolerancyjni i szczęśliwi”⁷⁴¹. Stosunek Woltera do „polskiej anarchii” był zdecydowanie negatywny⁷⁴², wydaje się więc, że naprawdę popierał interwencję rosyjską, tym bardziej, że była prowadzona w imię obrony praw innowierców. W tym samym liście ustosunkował się również do kwestii konfliktu turecko–rosyjskiego i stwierdził, że Turcy, „którzy za nic mają sztuki piękne i którzy trzymają kobiety w zamknięciu, zasługują na to, by być zgładzeni”⁷⁴³. Wojna Rosji z Turcją miała zakończyć się nie tylko tryumfem politycznym, ale i ideowym. Pokonany miał zostać despotyzm, który w liście Woltera jest utożsamiony z ubezwłasnowolnieniem kobiet oraz pierwiastka kobiecego w obyczajowości i kulturze, z którego to zniewolenia miał wynikać brak szacunku dla sztuk pięknych. A któż miałby być bardziej uprawniony do przywrócenia kobietom wolności niż kobieta na tronie, pytał retorycznie filozof? Katarzyna II miała okazać się jednak nie tylko wyzwolicielką polskich innowierców i tureckich kobiet, ale również uciemiężonych ludów Turcji Europejskiej. Wolter wyrażał przekonanie, że w zamian za wolność byłyby one skłonne wesprzeć działania rosyjskie. W liście do Katarzyny z 18 maja 1770 r. filozof odniósł się do walk turecko–rosyjskich w Grecji oraz do prób inicjowania przez wojsko rosyjskie greckiej dywersji. Wyraził przekonanie, że dobrze się stało, że dostarczono broń Grekom, gdyż „Czarnogórcy dołączą się do nich, a kierować nimi będzie nienawiść wobec tureckiej tyranii, a wasze

⁷³⁸ G. Le Fébure, *Eloge historique de Pierre le grand czar, empereur de toutes les Russies*, Utrecht, Barthelemy Wild 1772, s.26.

⁷³⁹ W. Serczyk, *Katarzyna II*, Wrocław 1983, s. 163–166.

⁷⁴⁰ J. Orioux, *Wolter, czyli królewskość ducha*, (tłum.), K. Arutowicz, Wrocław 1986, s. 638–641.

⁷⁴¹ Voltaire, *Correspondance avec l' Impératrice de Russie*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes de Voltaire*, Paris 1869, t. 7, s. 256.

⁷⁴² M. Forycki, *Anarchia polska w myśli Oświecenia. Francuski obraz Rzeczypospolitej szlacheckiej u progu czasów stanisławowskich*, Poznań 2004, s. 26–30.

⁷⁴³ „Il est clair que des gens qui négligent tous les beaux-arts, et qui enferment les femmes, méritent d'être exterminés” – tamże, s. 257.

oddziały maszerujące na ich czele uczynią ich niezwycięzonymi”⁷⁴⁴. W tym samym roku Wolter napisał poemat pod fikcyjnym imieniem Jean Plokof, który dotyczył bieżących wydarzeń związanych z wojną rosyjsko-turecką. W utworze poruszył problem rosyjskiej ofensywy w Grecji i wsparcia zbrojnego jakiego mieliby udzielić Grekom Czarnogórcy: „Ojczyzna Temistoklesa i Miliadesa chce zrzucić swe kajdany widząc nadlatującego z dala orła Katarzyny, ale nie może jeszcze ich zerwać. Czyż w całej Europie nie ma nikogo innego, prócz jednego małego narodu, garści Czarnogórców, który ośmieliłby się podążać śladem jaki swym rwącym lotem wyznaczy tryumfujący orzeł?”⁷⁴⁵.

Wolter wyobrażał sobie dzielnych Czarnogórców walczących ramię w ramię z rzekomymi potomkami Spartan⁷⁴⁶. Uważał wszakże, że ludność czarnogórska musi zostać do walki odpowiednio przygotowana. Filozof poruszył ten problem w liście do Katarzyny z 12 lutego 1770 r., gdy starał się polecić Katarzynie żołnierzy z oddziału króla Sardynii: „(...) paru oficerów i sierżantów z tego regimentu pragnęłoby okryć się chwałą służby pod Waszymi sztandarami. Mogliby posłużyć do zdyscyplinowania Czarnogórców, jeśli wasze bitne oddziały nie potrzebowałyby obcokrajowców w swoich szeregach”⁷⁴⁷. Słowo „zdyscyplinować” nie jest użyte przez Woltera przypadkowo i dobrze uzupełnia się z jego uwagami dotyczącymi ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, które zostały poczynione w *Szkicu o obyczajach*. Skoro „barbarzyńcy” nie potrafili się ucywilizować, mimo sprzyjającemu sąsiedztwu bogatej weneckiej kultury⁷⁴⁸, to należało ich chociaż okiełznać. Prasa donosiła, że Czarnogórcy są bitnymi żołnierzami i szczerze nienawidzą Turków, lecz nie wspominała, by poza krwawymi potyczkami udało im się prowadzić walkę ukierunkowaną na osiągnięcie konkretnych celów politycznych i ideowych. Tych miała

⁷⁴⁴ „Pour toute réponse je maudis Moustapha, et je prie la sainte Vierge de secourir es fidèles. Je suis sur que vos mesures sont bien prises en Grèce, que l'on a donné des armes aux Spartiates, que les Monténégrins se joignent à eux, que la haine contre la tyrannie turque les anime, que vos troupes marchant à leur tête les rendront invincibles” – Voltaire, *Lettre XL de m. de Voltaire, à Ferney 18 mai 1770* [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1784, t. 67, s. 77–78.

⁷⁴⁵ Voltaire, *Traduction de poème de Jean Plokof, conseiller de Holstein, sur les affaires présentes*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1784, t. 47, s. 182.

⁷⁴⁶ Poetycka wizja Grecji uniezależniającej się dzięki tureckiemu wsparciu nie spotkała się ze zrozumieniem wśród samych greckich kleftów, rozgoryczona Katarzyna pisała później o „zwyrodnieniu Greków”, którzy przekładają grabież nad wolność i „nie potrafili skorzystać z polecenia bohatera którego im posłała” – W. Serczyk, dz. cyt., s. 186.

⁷⁴⁷ „Mais en faisant la guerre d'un pôle à l'autre, votre Majesté n'aurait-elle pas besoin de quelques officiers? Le roi de Sardaigne vient de résonner un régiment huguenot, qui le sert lui et son père depuis 1689. La religion l'a emporté sur la reconnaissance ; peut-être quelques officiers, quelques sergents de ce régiment ambitionneraient la gloire de servir sous vos drapeaux. Ils pourraient servir à discipliner des Monténégrins, si vos belliqueuses troupes ne voulaient pas d'étrangers. Je connais un de ces officiers, jeune, brave et sage, qui aimerait mieux se battre pour vous que pour le grand-turc et ses amis, s'il en a” – Voltaire, *Lettre XXXV de m. de Voltaire, à Ferney, 2 février 1770*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1784, t. 67, s. 63.

⁷⁴⁸ Voltaire, *Essai sur les mœurs...*, s. 254.

dostarczyć Rosja, symbolizowana w wolterowskiej alegorii przez szybującego orła. Owo zdyscyplinowanie należy rozumieć zarówno przenośnie (narzucenie celów politycznych czy ideologicznych, np. „walki z despotyzmem”), jak również w sposób dosłowny (stworzenie regularnych oddziałów wojskowych).

Czy wśród oficerów, których chciał polecić Katarzynie Wolter, znajdował się major Charles Emmanuel de Warnery, który służył wcześniej w oddziałach sardyńskich? Z uwagi na to, że Wolter przemilczał ich nazwiska, trudno byłoby to ustalić. Faktem jest jednak, że to właśnie wspomniany oficer był autorem traktatu, który dotyczył między innymi kwestii „zdyscyplinowania Czarnogórców”. To francuskojęzyczne dzieło ukazało się w r. 1771 we Wrocławiu i nosiło tytuł *Remarques sur le militaire des Turcs et des Russes: sur la façon la plus convenable de combattre les premiers*⁷⁴⁹. Wspomniany w tytule „najodpowiedniejszy sposób pobicia Turków” zakładał między innymi wykorzystanie potencjału militarnego ludów Turcji Europejskiej. Autora zastanawiało, „że Rosjanie nie zgromadzili wszystkich oficerów bez zajęcia, od których aż roi się Europa, i nie przydzielili ich tym ludom”⁷⁵⁰. W przedmowie do drugiego wydania traktatu Charles de Warnery pisał: „Nie zapomniałem przedstawić bezstronnego portretu ludów które zasiły szeregów armii rosyjskiej, takich jak Mołdawianie, Wołosi, Gruzini, Kolchidowie, Manioci, Czarnogórcy, chrześcijańscy Albańczycy i inne nacje”⁷⁵¹. Należy tu wyraźnie zaznaczyć, że owo dzieło było jednym z nielicznych francuskojęzycznych opracowań, w których starano się dokładniej opisać wszystkie nacje zamieszkujące zachodnie Bałkany. Dzieło Charlesa de Warnery zawierało uwagi które nie pojawiały się w encyklopediach, ani w podręcznikach geograficznych. Przykładem mogą być spostrzeżenia dotyczące Albańczyków, o których jak dotąd wiadomo we Francji bardzo mało:

Następnym ludem są Albańczycy lub Arnauci chrześcijańscy, których porównałbym do Sabaudczyków. Pojawiają się oni we wszystkich miastach Imperium w celach zarobkowych, by następnie powrócić do swojego kraju. Jest ich ponad cztery tysiące w Konstantynopolu, są tam piekarzami, cieślami, murarzami, tragarzami,

⁷⁴⁹Ch. De Warnery, *Remarques sur le militaire des Turcs et des Russes: sur la façon la plus convenable de combattre les premiers, sur la marine des deux empires belligérants, sur les peuples qui ont joint leurs armes à celles de Russie, tels que sont les Géorgiens, Colchidois, Mainottes, Monténégrins, Albanois, Chrétiens Grecs, etc., etc., Avec diverses observations sur les grandes actions qui se sont passées dans la dernière guerre d'Hongrie, & dans la présente en Moldavie; Comme aussi sur l'expédition de la flotte russe en Grèce; & sur celle du Comte de Tottleben: avec des plans*, Breslau, Guillaume Théophile Korn 1771.

⁷⁵⁰ „Je suis surpris que les Russes n'aient pas recueilli tous les Officiers fans employ, dont l'Europe fourmille, et qu'ils ne les aient pas donnés à ces peuples” – tamże, s. 169.

⁷⁵¹ „J'y parlerai des forces maritimes des deux Empires belligérants, je n'y oublierai pas un portrait impartial des peuples qui ont joint leurs armes à celles delà Russie: tels que font les Moldaves, Valaques, Georgiens, Colchidois, Mainottes, Monténégrins, Albanois Chrétiens; & autres nations” – tamże, s. VI.

dbają o wodociągi i studnie, etc. Są to dzielni ludzie, od których możemy oczekiwać dobrej służby wojskowej, jeśli stworzy się z nich regularne oddziały⁷⁵².

Pisząc o ludności muzułmańskiej, która walczy po stronie tureckiej i może stać się przeszkodą dla rosyjskich planów, Charles de Warnery wzmiankuje o „Albańczykach muzułmańskich” oraz o Bośniakach, „dwóch najwaleczniejszych ludach całego imperium osmańskiego”⁷⁵³. Ta druga grupa prawie w ogóle nie jest wymieniona w żadnych francuskich tekstach encyklopedycznych i relacjach podróżniczych.

Przykład ten pokazuje, że polityczna ekspansja mocarstw europejskich, w tym wypadku Rosji, wymuszała lepsze poznanie ludów Turcji Europejskiej, które mogłyby posłużyć do ewentualnych działań dywersyjnych. Traktat majora Charlesa de Warnery mógł być więc wartościową lekturą nie tylko dla oficerów rosyjskiej armii, którym przekazał go autor⁷⁵⁴. W kwestii wykorzystania do walki z Turcją Czarnogórców, Charles de Warnery był dość optymistyczny. Jego zdaniem ludności tej nie należało nawet mobilizować do walki za pomocą pieniędzy, którymi jego zdaniem należałoby opłacać między innymi Albańczyków⁷⁵⁵. Problem stanowiła jednak mało przejrzysta sytuacja polityczna Czarnogóry przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII wieku, którą należało zdaniem Charlesa de Warnery ustabilizować w sposób siłowy. Autor traktatu stwierdzał: „Stefano Piccolo, który dostarczył tyle materiału dla naszych dziennikarzy, powinien zginąć”⁷⁵⁶. Wydarzenia związane z panowaniem Szczepana Małego rzeczywiście wzbudziły niemałe zainteresowanie ówczesnej prasy. Dlatego też wydaje się koniecznym przybliżyć nieco ten niecodzienny epizod z historii Czarnogóry i pokazać, jak w jego kontekście źródła francuskie rozpatrywały możliwość wykorzystania militarnej siły Czarnogórców przez Rosję.

Czarnogóra w czasie wojny rosyjsko-tureckiej mogła rzeczywiście stać się istotnym partnerem carskiej Rosji, tym bardziej, że sami Czarnogórcy zabiegali o rosyjską pomoc w zmaganiach z Turcją. W 1711 r. Piotr I wysłał do Czarnogóry swych emisariuszy, którzy mieli tam utworzyć regularne wojsko, natomiast w roku 1715 władcyka Daniło przybył do

⁷⁵² „Ensuite viennent les Albanois ou Arnauts Chrétiens, que je veux comparer aux Savoyards, & se répandent dans toutes les villes de l' Empire Alyottoman, pour y gagner quelqu'argent & puis se retirer dans leur pays. Il y en a plus de quarante mille dans Constantinople où ils font boulangers, charpentiers, maçons, porte – faix, fontainiers &c. Ce font de très braves gens, dont on peut attendre de bons services, fur tout il l'on en formait des corps réglés” – tamże, s. 162–163.

⁷⁵³ „Il n'y a que peu de temps qu'un corps de Bosniens est parti pour l'armée: ces deux Nations sont les plus braves soldats de tout l'Empire Ottoman ” – tamże, s. 164.

⁷⁵⁴ Charles de Warnery wspomina w przedmowie do traktatu, że przesłał go wielu rosyjskim oficerom, między innymi księciu Aleksandrowi Golicynowi – tamże, s. IV–V.

⁷⁵⁵ Tamże, s. 164.

⁷⁵⁶ „Stephan Piccolo, qui a fourni matiere à nos nouvellistes de debiter plusieurs faussetés, doit etre mort.” – Tamże.

Petersburga, by prosić o pomoc w walce z wezyrem Numanem–paszą Ćurpiliciem⁷⁵⁷. W 1744 r. następca Daniły, Sawa, uzyskał od carowej Elżbiety I zaległe subsydlum dla Czarnogóry, które miało być później stale wypłacane⁷⁵⁸. Jednakże pod koniec lat sześćdziesiątych XVIII–w. relacje te skomplikowały się, na skutek działań Szczepana Małego. Był on awanturnikiem południowosłowiańskiego pochodzenia, który podawał się za zamordowanego z rozkazu Katarzyny II cara Piotra III. Zdołał on w istocie przekonać Czarnogórców co do swej tożsamości i dzięki temu w 1767 r. udało mu się objąć władzę nad krajem, który pogrążony był wcześniej w anarchii spowodowanej waśniami między poszczególnymi plemionami. Szczepanowi Małemu udało się na pewien czas pokonać wewnętrzną anarchię i zaprowadzić nowe prawa (np. ukrócić obyczaj krwawej zemsty). Oszust zdołał początkowo przekonać władcyk Sawę co do swej fałszywej tożsamości, jednak ten wystąpił ostatecznie przeciw niemu. Ekspansywna polityka rzekomego Piotra III (uzyskanie nabytków terytorialnych w Albanii, Bośni i Hercegowinie) zaniepokoiły Turcję i Wenecję. Wenecjanie usiłowali otruć Szczepana Małego w 1767 r., natomiast wojska tureckie spustoszyły Czarnogórę w rok później. Ambasador rosyjski w Konstantynopolu został poinformowany przez władcyk Sawę o skomplikowanej sytuacji politycznej. Jednakże przybycie do Czarnogóry floty rosyjskiej pod dowództwem księcia Wasilijla Dołgorukiego nie zakończyło rządów samozwańca, który ostatecznie otrzymał od rosyjskiego wysłannika wsparcie finansowe. Rządy oszusta ustały dopiero w 1773 r., gdy został otruty przez tureckiego szpiega⁷⁵⁹.

Francuskie periodyki opisywały wydarzenia związane z panowaniem Szczepana Małego zarówno w kontekście weneckich działań wojennych mających na celu obronę posiadłości w Dalmacji i Albanii Weneckiej, jak również w kontekście rosyjskich aspiracji do protektoratu nad Czarnogórą. *Mercure de France*⁷⁶⁰ z lutego 1769 r. i *Mercure historique et politique*⁷⁶¹ z listopada tego samego roku donosiły o niepowodzeniach Wenecjan. Czarnogórcy, dotąd często współpracujący z władzami weneckimi, woleli uznać za prawowitego władcę Szczepana Małego. Natomiast wyprawa księcia Dołgorukiego miała według francuskojęzycznej prasy zakończyć się pełnym sukcesem. *Nouvelles des divers endroits* z 25 listopada 1769 r. donosił:

⁷⁵⁷ Ž. Andrijašević, Š. Rastoder, *Istorija Crne Gore od najstarijih vremena do 2003*, Podgorica, Centar za iseljenike Crne Gore 2006, s. 112–113.

⁷⁵⁸ Tamże, s. 120.

⁷⁵⁹ Tamże, s. 125–126.

⁷⁶⁰ „*Mercure de France dédié au Roy*”, Paris, Duchesne, mai 1768, s. 195.

⁷⁶¹ „*Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux*”, La Haye, Frédéric Staatman, Novembre 1768, s. 553.

Trudno byłoby wyrazić wrażenie, jakie zrobił na Czarnogórcach rosyjski generał, księżę Dołgoruki. Słodkimi obietnicami zaskarbił sobie ich serca w taki sposób, że obrali go swym wodzem, i pod jego dowództwem dotarli już do Niksicia. Zdobyli oni fort w tej części Dalmacji, który należał do Turków. Czarnogórcom szczególnie spodobała się obietnica księcia, że jego Władczyni nie zawrze żadnego osobnego traktatu pokojowego z Portą, w którym nie znajdzie się warunek, że Turcy nie uczynią im żadnej krzywdy i zachowają ich przywileje⁷⁶².

W podobnym tonie o ekspedycji księcia Dołgorukiego pisano w *Journal encyclopédique* z października 1769 r. jak również w *Journal helvétique* z grudnia 1769 r.⁷⁶³. Wszystkie te dzienniki podkreślały sukces wyprawy księcia Dołgorukiego, a zarazem pokazywały, że rosyjskie aspiracje do protektoratu na tym terenie są aprobowane przez samych Czarnogórców.

Bardzo ciekawym źródłem, które przedstawiało francuskiemu czytelnikowi wydarzenia związane z panowaniem Szczepana Małego, była publikacja wydana anonimowo pod tytułem *Stiepan–Mali c'est à dire Etienne–Petit ou Stefano–Piccolo le Pseudo Pierre III. Empereur de Russie, qui parut dans le grand–Duché de Montenegro, situé entre la mer Egée, l'Albanie Turque & le golfe Adriatique, en 1767, 1768 & 1769*⁷⁶⁴. Broszura była publikowana wyłącznie w języku francuskim i spotkała się z odbiorem w samej Francji – była komentowana w prasie⁷⁶⁵. Jej autorem był w rzeczywistości słynny awanturnik, Stefan Zanović, mieniący się potomkiem Skanderbega. Świadczy o tym portret autora umieszczony na pierwszej stronie dzieła, a także liczne wątki autobiograficzne występujące w treści.

W historii Szczepana Małego poczynił Zanović szereg uwag które wpisywały się w kontekst debaty nad możliwością wykorzystania potencjału militarnego wojsk czarnogórskich. Czarnogóra została opisana jako kraj żołnierzy, autor wspomina, że od 30 do 40 tysięcy mężczyzn znajduje się tam zawsze w pełnej gotowości bojowej. Wszelkie dziedziny życia Czarnogórców miały być podporządkowane walce. Zdaniem Zanovicia w kraju tym nie kwitnęły więc sztuki (poza sztuką wojenną), ignorowano rzemiosło, chyba że

⁷⁶² „On ne peut exprimer l'impression qu'a faite sur lest Monténégrins le General Russe Prince Dolgorowski. Il les a tellement gagnes par ses douces insinuations, qu'ils l'ont pris pour leur chef ; et qu'a leur tête, il s'est avance jusqu'à Nizchi. Il s'y est empare d'un fort de cette partie de la Dalmatie, qui appartient aux Turcs. Ce qui flatte davantage les Monténégrins, ce que ce prince leur a promis au nom de sa Souveraine, qu'il ne serait fait aucun traite de paix avec la Porte, où il ne fut préalablement stipule, qu'il ne leur sera fait aucun mal et qu'on leur conservera tous leurs privilèges” – „Nouvelles de divers endroits”, du mercredi 28 novembre 1769 ; „Supplément aux nouvelles de divers endroits”, 25 novembre 1769.

⁷⁶³ „Nouveau journal helvétique ou Annales littéraires et politiques de l'Europe”, 1769, décembre, s. 639.

⁷⁶⁴ [S. Zanović], *Stiepan–Mali, c'est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III...*

⁷⁶⁵ „Correspondance secrète, politique et littéraire Pour servir à l' Histoire des Cours, des Sociétés et de la Littérature en France, depuis la mort de Louis XV”, Guillaume Imbert de Boudeaux, Alexandre Balthasar Laurent Grimod de La Reynière (red.), Londres 1788, t. 16, s. 47.

było związane z walką: „cała wiedza Czarnogórców ograniczała się do produkcji prochu strzelniczego i kul do ich strzelb niesamowitej długości (...). Jedynym owocem tego kraju są żołnierze oraz to co natura rodzi sama z siebie”⁷⁶⁶. Czarnogórcy nie mieli jednak tworzyć zorganizowanego wojska, a sposób ich walki miał być archaiczny — zdaniem Stefana Zanowicia walczyli niczym „Arabowie lub starożytni Partowie”⁷⁶⁷. To właśnie przestarzała sztuka wojenna doprowadziła, zdaniem autora, do porażki w walce z Turkami w 1768⁷⁶⁸. Stefan Zanović dostarczył więc swym opracowaniem argumentów tym, którzy uważali, że Czarnogórcy nie są w stanie skutecznie przeciwstawić się Turkom bez pomocy rosyjskich oficerów, którzy nauczyliby ich nowoczesnej sztuki wojennej. Jednakże przedtem owi dowódcy musieliby okiełznać dziki czarnogórski charakter, co w mogło być niewykonalne. Zdaniem Zanowicia Czarnogórcy, czyli „demony wojny”, byli w stanie „za kilka funtów prochu do armat, kilka łokci sukna, lub dwa lub trzy dukaty, zabić osoby poważane ze względu na swe urodzenie, czy tytuł”⁷⁶⁹. „Falszywy książę Albanii” potwierdził więc negatywne opinie Woltera i hrabiego de Tressan — południowi Słowianie za nic mieli sobie hierarchię społeczną cywilizowanej Europy. To właśnie z tego powodu rosyjskim dowódcom trudno byłoby uformować z Czarnogórców regularne wojsko, a historia panowania Szczepana Małego zdawała się być tego najlepszym przykładem. Ekspedycja księcia Wasyla Dołgorukiego nie doprowadziła do detronizacji oszusta, choć według cytowanych już doniesień prasowych wyprawa miała zakończyć sukcesem, a Czarnogórcy mieli uznać carskiego wysłannika za swego władcę⁷⁷⁰. Jednak w dziele *Stiepan–Mali c'est à dire Etienne–Petit ou Stefano–Piccolo le Pseudo Pierre III...* Stefan Zanović przedstawił inną wersję wydarzeń:

Trudno powiedzieć, czy Szczepana Małego uprzedzono o przybyciu floty rosyjskiej, czy też nastąpił szczęśliwy dla niego zbieg okoliczności, jest jednak pewne, że zapowiedział wcześniej swoim najbardziej oddanym ludziom z Czarnogóry, że niebawem jego poddani z Rosji wyślą statki, by przetransportować go do imperium wraz ze swymi wszystkimi przyjaciółmi, którym z góry przyznał order św. Andrzeja, oraz różne tytuły i stopnie dworskie i wojskowe; zapewniał, że te statki będą wypełnione złotem, ołowiem, prochem, szkarłatnymi

⁷⁶⁶ „Tout le savoir de Monténégrins se borna à faire le poudre au canon et des balles pour leurs fusils d'une longueur monstrueuse (...). Le pays ne donne donc que des soldats et ce que la nature produit d'elle-même” – Tamże – s. 12.

⁷⁶⁷ Tamże, s. 31–32.

⁷⁶⁸ Tamże.

⁷⁶⁹ „On a vu pour quelques livres de poudre à canon, quelques aunes du drap, ou deux ou trois ducats tuer des personnages qualifiées par leur naissance et leur titre, tant des états de Venise que du territoire des Turcs et de Raguse” – Tamże, p. 55.

⁷⁷⁰ „Nouvelles de divers endroits”, du mercredi 28 novembre 1769 ; „Supplément aux nouvelles de divers endroits”, 25 novembre 1769.

i zielonymi tkaninami i kamieniami szlachetnymi we wszystkich kolorach. Tak więc przybycie Rosjan i Generała Władimira Dołgorukiego nie mogło ich zmieszać ani zdziwić. Przeciwnie, to ten generał zdał się upokorzony i bezradny w obecności Szczepana Małego. Chociaż został wysłany przez cesarzową Rosji, jako jej generał i pełnomocny minister w Czarnogórze, Dołgoruki po parotygodniowym pobycie opuścił ten kraj niczym uchodźca i stracił nawet pieniądze, które miał w kieszeniach, kiedy nocą poślizgnął się podczas przeprawy przez góry, a potem ze swymi statkami dołączył do floty księcia Orłowa, który czekał na niego w Livorno⁷⁷¹

Konfrontacja cytowanego fragmentu z raportami administracji weneckiej pokazuje, że Zanović mijał się z prawdą. To rosyjski dyplomata kontrolował z początku sytuację, gdyż schwytał uzurpatora, który był później przetrzymywany w klasztorze w Cetinju⁷⁷². Ostatecznie carski wysłannik poniósł jednak porażkę i nawet odczytanie odezwy Katarzyny II skierowanej do Czarnogórców nie przekonało ich do porzucenia ich wodza, Szczepana Małego. Groteskowa sytuacja opisana przez Zanovicia była więc niezwykle uszczypliwą krytyką rosyjskich aspiracji do protektoratu nad Słowianami, które odbijały się echem we francuskiej prasie (*vide* informacje o radujących się na przybycie wysłannika carycy Czarnogórcach⁷⁷³): oto ważny dyplomata rosyjski musi salwować się ucieczką pod osłoną nocy, gdyż nie potrafił przekonać Czarnogórców, że Szczepan Mały nie jest w istocie carem Piotrem III. Historia Szczepana Małego spisana przez Stefana Zanovicia pokazywała więc, że wolterowski postulat „zdyscyplinowania Czarnogórców” przez Rosję mógł się okazać niezwykle trudny do realizacji. Czarnogóra stawała się w opisie słynnego awanturnika krainą, w której porządek europejskiej polityki mógł zostać postawiony do góry nogami i anonimowy oszust mógł zatryumfować nad wysłannikiem mocarstwa.

⁷⁷¹ „Soit que Stiepan Mali ait été prevenu de l’envoi des vaisseaux Russes, soit par un de ces hasards heureux dont on ne saurait rendre raison, il est certain qu’il avait annoncé précédemment à ses favoris de Monténégro que bientôt ses sujets de Russie lui enverraient des vaisseaux pour les transporter dans son Empire avec tous ses amis, qu’il avait d’avance décorées de l’ordres de saint André et de plusieurs titres et charges à la cour et dans les armées ; il assurait que ces vaisseaux seraient chargés d’or, d’argent, de plomb, de poudre, de draps verts et écarlates, et des pierres précieuses de toutes couleurs. Aussi l’arrivée des Russes et du Général Waladimir Dolgoruki ne parut ni le déconcentrer, ni l’étonner. Ce fut au contraire ce général qui par un prestige inexplicable paraissait humilié et interdit à la présence de Stiépan Mali. Quoiqu’envoyé de la part de l’Imperatrice de Russie, comme son général et son ministre plénipotentiaire à Monténégro. Dolgoruki, après un séjour de peu de semaines, quitta le pays en fugitif et perdit même d’argent qu’il avait dans ses poches en se glissant du haut des montagnes dans la nuit pour pouvoir joindre les vaisseaux et passer à Livourne, où Alexis Orlov l’attendait” – [S. Zanović], dz. cyt., s. 33–34.

⁷⁷² *Неколико докумената о мисији кнеза Долгоруковог у Црној Гори: (1769)*, С. Анатољак (ред.), Цетиње 1949, s. 14–35.

⁷⁷³ „Mercure historique et politique...”, novembre 1768, s. 553.

III. 1. 5. Podsumowanie

Omówione wyobrażenia ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku zdają się być dosyć statyczne. Od drugiej połowy XVII aż do ostatniej ćwierci wieku kraina „Uskoków, Morlaków i Czarnogórców” była ukazywana jako niespokojna ziemia pogranicza, której mieszkańcy nie potrafią poskromić swych barbarzyńskich instynktów. To właśnie z tego regionu mieli również pochodzić najokrutniejsi żołnierze jakich znała osiemnastowieczna Europa. Taki obraz był dostępny czytelnikom francuskojęzycznej prasy i przedostawał się do innych tekstów, o bardzo różnym charakterze.

Żołnierze chorwaccy, czy też weneccy najemnicy, mieli być jedynie żołdakami, natomiast hajducy, tacy jak Sočivica oraz Czarnogórcy, mieli walczyć z Turkami ze względu na żądę zemsty i umiłowanie wolności. Od końca XVII wieku literatura francuska przedstawiała jednych i drugich przez pryzmat niebywałego okrucieństwa. Dlatego wydaje się, że nawet ten pozytywny wydzwięk heroicznej walki hajduckiej mógł być dla francuskiego czytelnika mniej interesujący, niż sposób, w jaki ta walka była prowadzona. Okrucieństwo charakterystyczne stawało się wspólnym mianownikiem wyobrażenia o ludach zamieszkujących bałkańskie wybrzeże Adriatyku. Marc Chapuis pisał, że krainę tę zamieszkują „ludzie naturalnie dzicy i mściwi”, Wolter i hrabia de Tressan użyli sformułowania „barbarzyńcy”, jasno umieszczając ich poza granicami cywilizacji europejskiej. Negatywne cechy Czarnogórców, bądź Chorwatów mogły być kojarzone z barbarzyństwem (które zdaniem Charlesa de Peyssonnela było częścią ich historii), bądź też z orientalnym okrucieństwem Turków. Wnioski, jakie płynęły z omówionego wyobrażenia „barbarzyńskich Słowian” są widoczne w dyskusji jaka toczyła się wokół rosyjskiej ofensywy w Turcji. Przywrócenie tych ludów cywilizowanej Europie mogło się dokonać tylko i wyłącznie przez skierowanie ich dzikiego temperamentu przeciwko Turcji.

III. 2. Barbarzyńca, czy dobry dzikus? Obyczaje Morlaków i Czarnogórców w świetle oświeceniowej antropologii

W swej klasycznej już pracy, *Anthropologie et histoire au siècle des Lumières*, Michèle Duchet pokazała, że w oświeceniowym dyskursie filozoficznym można doszukiwać się zalążków nowych nauk: antropologii i mieszczącej się w jej ramach etnologii. Ich obiektem zainteresowania mieli być „ludzie niecywilizowani” – społeczności prymitywne, którym obce było myślenie historyczne i które nie posługiwały się pismem⁷⁷⁴. W świetle informacji przekazywanych przez francuskojęzyczną prasę, relacji podróżniczych oraz dzieł czerpiących z nich informacje, Chorwaci, Morlacy i Czarnogórcy byli ludami niecywilizowanymi, lub nawet barbarzyńskimi – to znaczy dążącymi do zniszczenia niezrozumiałej dla nich cywilizacji. Czy ich prymitywizm spotkał się jedynie z naganą, czy też poddano go naukowej analizie, opartej o założenia oświeceniowej antropologii? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy najpierw przedstawić krótki rys historyczny myśli antropologicznej francuskiego Oświecenia i wyjaśnić jej najważniejsze założenia.

Bodźcem, dzięki któremu pojawił się postulat potraktowania człowieka jako obiektu badań była zmiana ilościowa i jakościowa, jaka dokonała się w literaturze podróżniczej w czasach nowożytnych⁷⁷⁵. Relacje z zamorskich wypraw były coraz częściej drukowane, a ich forma podlegała ciągłej ewolucji. Informacje dotyczące obyczajów ludów, z którymi stykali się podróżnicy były do XVII wieku rozproszone w całym tekście relacji. Jednakże od przełomu wieków podróżnicy starali się wyodrębnić osobne akapity bądź rozdziały, w których przedstawiali tylko i wyłącznie opisy obyczajowości tubylców. Zdaniem Michèle Duchet, taki sposób uporządkowania relacji sprawiał, że można już je było zaliczyć do zalążków literatury etnograficznej⁷⁷⁶. Obyczaje dzikich stawały się na tyle istotnym zagadnieniem, że pojawiały się publikacje tylko im poświęcone. Za przykład może tu służyć dzieło francuskiego misjonarza Josepha-François Lafitau, *Mœurs des Sauvages américains comparées aux mœurs des premiers temps* (1724 r.). Autor porównał w nim znane mu z autopsji obyczaje Indian północnoamerykańskich z obyczajami ludów starożytnych żyjących na innych kontynentach (np. Ateńczyków i Spartan). Zestawienie takie było możliwe dzięki zastąpieniu porządku historycznego i geograficznego ujęciem antropologicznym. Badacze,

⁷⁷⁴ M. Duchet, dz. cyt., s. 12.

⁷⁷⁵ Tamże, s. 39–64.

⁷⁷⁶ Tamże, s. 14–15.

tacy jak Jean–Michel Racault czy Andras Motsch, zaliczają wspomniane dzieło do antropologii komparatywnej⁷⁷⁷ i etnografii⁷⁷⁸.

Punktem odniesienia dla całej osiemnastowiecznej antropologii była rozprawa *Histoire naturelle de l'homme* Georges–Louisa Leclerca de Buffon⁷⁷⁹ z 1749 r., będącą częścią szerszego projektu historii naturalnej zwierząt, z których najdoskonalszym gatunkiem miał być człowiek. Ludzkość była dla Buffona takim samym obiektem badań jak inne istoty żyjące⁷⁸⁰. Odpowiednie przykłady dokumentujące jego teorie zaczerpnął z literatury podróżniczej⁷⁸¹. Również inni francuscy filozofowie – Wolter, Rousseau, Diderot i Helwecjusz⁷⁸², w oparciu o informacje zaczerpnięte z relacji podróżniczych, starali się odkryć prawa, jakie rządziłyby rozwojem ludzkich społeczności. Z punktu widzenia filozofów epoki Oświecenia, lektura naocznych relacji, ich porównanie oraz wyciągnięcie z nich wniosków, miały wszelkie znamiona empirycznego badania naukowego⁷⁸³.

Ludy uznawane za niecywilizowane były opisywane przez osiemnastowiecznych filozofów francuskich na dwa kontrastujące sposoby. Pierwszym było uznanie podrzędności owych społeczności względem ludów cywilizowanych. Zdaniem Buffona zarówno dziki człowiek (*l'homme sauvage*) jak i człowiek niedorozwinięty umysłowo (*l'homme imbécile*)⁷⁸⁴ stanowili przykłady zdegenerowanych form gatunku ludzkiego. Według francuskiego filozofa, owa degeneracja miała przejawiać w cechach wyglądu, charakterze i obyczajach⁷⁸⁵. Filozof wymienił trzy czynniki, które sprawiały, że w obrębie jednego gatunku ludzkiego istniały zarówno społeczności cywilizowane, jak i prymitywne: klimat, pożywienie i sposób życia⁷⁸⁶ (*manière de vivre*)⁷⁸⁷. Dla Buffona ten „sposób życia” był istotnym kryterium

⁷⁷⁷ J–M. Racault, *Nulle part et ses environs: voyage aux confins de l'utopie littéraire*, Paris 2003 s. 17–22.

⁷⁷⁸ A. Motsch, *Lafitau et l'émergence du discours ethnographique*, Paris 2001, s. 3–6.

⁷⁷⁹ Tamże, s. 229.

J. Roger, *Buffon: a life in natural history*, Ithaca 1997, s. 164–183..

⁷⁸⁰ M. Duchet, dz. cyt., s. 235–249.

⁷⁸¹ J. Roger, dz. cyt., s. 174.

⁷⁸² Z innych przykładów francuskich dzieł oświeceniowych, w których poruszano kwestie natury człowieka oraz rozwoju ludzkich społeczności Michèle Duchet wymieniła między innymi wolterowskie *Traité de la métaphysique* (1734 r.) i *Essai sur les mœurs* (1756 r.), *Discours sur l'origine et les fondements de l'inégalité parmi les hommes* (1751 r.) i *Essai sur l'origine des langues* (1781 r.) Jana Jakuba Rousseau, *De l'Esprit* (1758 r.) i *Histoire des deux Indes* Diderota (1772–1781)– M. Duchet, dz. cyt., s. 281, 301, 322, 355, 377, 408–410, 410–413.

⁷⁸³ Problem ten został przedstawiony przez brytyjską badaczkę Ann Talbot, która szczegółowo opisała, jaki wpływ na myśl Johna Locke miały lektury podróżnicze, które posiadał w swej bibliotece. Zdaniem badaczki filozof na równie traktował obserwacje badawcze poczynione przez niego samego, jak i relacje podróżnicze, uznając zarówno naoczne, jak i przeczytane obserwacje, za podstawę dla tworzenia teorii naukowych – A. Talbot, *"The great ocean of knowledge": the influence of travel literature on the work of John Locke*, Leiden 2010, s. 16.

⁷⁸⁴ M. Duchet, dz. cyt. s. 237.

⁷⁸⁵ Tamże, s. 250.

⁷⁸⁶ Tamże, s. 257.

klasyfikującym. W *Histoire naturelle de l'homme* stwierdził, że przyczyną dla której omówił wszystkie ludy Ameryki wspólnie jest „jednolitość ich sposobu życia”, to znaczy wspólna wszystkim tym ludom dzikość i nieucywilizowanie. Prymitywne obyczaje, taki sam klimat i pożywienie sprawiły, że poszczególne ludy nie różniły się od siebie. W konsekwencji ludy Ameryki stanowiły jednorodne zbiorowisko, którego społeczności nie podległy degeneracji, ale też żadna z nich nie miała możliwości doskonalenia się. Zdaniem Buffona, doskonalenie się społeczności, jej degeneracja, bądź pozostawanie w niezmiennym stadium rozwoju, podlegało zatem pewnym prawom. Z tej perspektywy nazwanie danej społeczności cywilizowaną, bądź prymitywną, miało wszelkie znamiona osądu naukowego.

Filozoficzny dowód zapóźnienia fizycznego i obyczajowego dzikich był w istocie adaptacją negatywnego wyobrażenia okrutnego ludożercy, które istniało w literaturze europejskiej już wcześniej⁷⁸⁸. Jednak postępujące zainteresowanie obyczajowością dzikich zróżnicowało ten obraz i stworzyło dla niego alternatywę, ideę „dobrego dzikusa”. Dobry dzikus (fr. *bon sauvage*) lub szlachetny dzikus (ang. *noble savage*), to pojęcia określające wyidealizowany obraz człowieka pierwotnego, który, żyjąc z dala od cywilizacji, miał zachować pewne cnoty moralne, takie, jak życie w harmonii z naturą, niewinność, czy bezinteresowność. Sformułowania *bon sauvage* użył po raz pierwszy francuski pisarz i podróżnik Marc Lescarbot w 1609 r., lecz za jej popularyzację był odpowiedzialny przede wszystkim Jan Jakub Rousseau. Dzięki jego twórczości idea dobrego dzikusa stała się popularnym motywem oświeceniowej sztuki i literatury⁷⁸⁹.

Na oświeceniowy obraz ludów niecywilizowanych składały się więc dwa przeciwstawne dyskursy, jednakże były one ze sobą nierozzerwalnie połączone – nierzadko przeplatały się i uzupełniały. Termin *sauvage* oznaczający „dzikusa” nie był neutralny, ani jednoznaczny i nie pojawiał się jedynie w literaturze podróżniczej. Stanowił bowiem punkt odniesienia nie tylko do dyskusji na temat obyczajów ludów Nowego Świata, ale również do rozważań nad cywilizacją europejską doby Oświecenia⁷⁹⁰.

J. Roger, dz. cyt., s. 174 i 177.

⁷⁸⁷ G. Leclerc de Buffon, *Histoire Naturelle, Générale Et Particulière*, Paris, Imprimerie royale 1750, t. 6, s. 311.

⁷⁸⁸ M. Duchet, dz. cyt., s. 257.

⁷⁸⁹ T. Ellingson, *The myth of the noble savage*, Berkeley 2001, s. XVI i 2.

⁷⁹⁰ M. Duchet, dz. cyt., s. 11–12.

III. 2. 1. Morlacy jako przykład dzikiego ludu we francuskiej literaturze

Poszukując we francuskiej literaturze alternatywy dla przedstawienia hajduków i pograniczników słowiańskich jako barbarzyńców, należy zadać pytanie, czy są oni przedstawiani również jako dzicy (*les sauvages*).

Granice między pojęciami barbarzyńcy i dzikusa nie były wcale jasne. *Dictionnaire universel françois et latin* z 1732 r. tłumaczył, że oba określenia mogą być stosowane zamiennie⁷⁹¹. Jednak mimo, że również niektórzy współcześni badacze zrównują znaczenie terminów *sauvage* i *barbare*⁷⁹², to jedynie pierwszy z nich nie jest sam w sobie nacechowany pozytywnie, bądź negatywnie, i wpisuje się w całokształt oświeceniowej antropologii. Natomiast drugi ma jednoznacznie pejoratywny wydźwięk i może sytuować daną społeczność na planie historycznym.

Niektórzy badacze nie zauważyli⁷⁹³, że określenie Słowian południowych mianem barbarzyńców nie tylko obrazowało ich rzekome nieucywilizowanie, lecz również pokazywało, w jaki sposób oświeceniowi myśliciele zapatrywali się na historię. Wolter i Charles de Peyssonnel uważali, że Słownie dalmatyńscy byli barbarzyńcami nie tylko w przenośni, ale także faktycznie⁷⁹⁴. Mieli być bowiem potomkami koczowniczych ludów pustoszących we wczesnym średniowieczu ziemie Bizancjum, które przez wieki nie zmieniły swego wrogiego nastawienia do cywilizacji.

Jednakże już od końca XVII wieku we francuskiej literaturze natrafiamy na informacje, które nieucywilizowanie Słowian południowych rozpatrują poza historycznym kontekstem ich barbarzyńskiego pochodzenia. W 1619 r. została opublikowana relacja podróżnicza François'a Pyrarda, pierwszego francuskiego podróżnika, który dotarł do Indii. Pół wieku później ukazało się wydanie tego dzieła uzupełnione komentarzami geografa

⁷⁹¹ „BARBARICUS, a, um. Barbare, étranger, sauvage” – *Dictionnaire universel françois et latin, contenant la signification & la définition des mots de l'une & de l'autre langue, avec leurs différens usages; les termes propres de chaque état & de chaque profession: la description de toutes les choses naturelles & artificielles; leurs figures, leurs espèces, leurs propriétés: L'explication de tout ce que renferment les sciences & les arts, soit libéraux, soit mécaniques, &c. Avec des remarques d'érudition et de critique; Le tout tiré des plus excellents auteurs, des meilleurs lexicographes, etymologistes & glossaires, qui ont paru jusqu'ici en différentes langues, Dedié à son Altesse Serenissime Monseigneur Monseigneur Prince Souverain de Dombes*, Paris, Jean Michel Gandouin 1732, t. 5, s. 41.

⁷⁹² H-J. Lüsebrink, *Barbare, Sauvage* [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, red. M. Delon, Paris 1997, s. 140–143.

⁷⁹³ V. Gulin, dz. cyt., s. 79–80.

⁷⁹⁴ Voltaire, dz. cyt..

C–Ch. De Peyssonnel, *Dissertation sur l'origine de la Langue Slavone prétendue Illyrique...*, s. XXXIX.

Pierre'a Duvala, siostrzeńca słynnego kartografa Nicolasa Sansona⁷⁹⁵. Fragment dotyczący piratów z Malabaru, którzy mieli być odważnymi, lecz okrutnymi żołnierzami, został przez niego opatrzony obszernym przypisem. Zostali w nim oni zestawieni między innymi z Morlakami:

Są na świecie różne miejsca, w których ludzie żyją praktycznie w ten sam sposób. Irokezi w Kanadzie, Chichimekowie w Meksyku, Karaibowie w Gujanie, mieszkańcy regionu Arauco w Chile, Quarandi w Paragwaju, Maurowie i Arabowie w Afryce, ludność zwana Giaques i Galles w Monomotapa, Druzowie w Libanie, Alarbowie i Beduini w Arabii, Kurdowie żyjący na pograniczu Turcji i Persji, Abchazowie w Gruzji, ludność zwana Kougli i Resbutes w Indiach Wschodnich, ci których nazywamy Cyganami, a we Francji Egipcjanami, Bandyty we Włoszech, Kozacy w Polsce i nad Morzem Czarnym, Tatarzy na granicach Polski i Moskwy, Uskocy i Morlacy w Dalmacji, Arnauci w Grecji, Majnioci na Peloponezie, Chimarioci w Epirze, górale którzy zwą się *Mosse-troupes* i *Clannes* w Szkocji, *Tory* w Irlandii, kreteńscy *Sfaciotes*, dawni *Asasyni* i *Saraceni* w Syrii, *Drylowie* w Azji Mniejszej, czy *Bandolierzy* z Pirenejów⁷⁹⁶

Pierre Duval zestawiał ze sobą wiele różnych grup ludności, z całej kuli ziemskiej. Listę „społeczności”, które łączył podobny sposób życia otwierają Irokezi, a zamykają pirenejscy górale. Na jakiej podstawie autor komentarza dokonał takiego porównania? Wszystkie wymienione grupy żyły z dala od ośrodków cywilizacji. Ten dystans mógł być duży, w przypadku społeczności żyjących w obu Amerykach, bądź mniejszy, gdy dotyczył społeczności żyjących na europejskich obszarach pogranicza lub po prostu na prowincji. Prawie wszystkie z grup wymienionych przez Pierre'a Duvala trudniły się wojaczką, lub przynajmniej walka odgrywała istotną rolę życiu tych społeczności. Wiele z nich było wyjętych spod prawa, z powodu trudnienia się grabieżą i przeciwstawiania się obcym siłom

⁷⁹⁵ Ch. Petto, *When France was king of cartography: the patronage and production of maps in Early Modern France*, Plymouth 2007, s. 149.

⁷⁹⁶ „Il y a en divers endroits du Monde plusieurs Peuples qui vivent à peu près de même. Les Iroquois en Canada, les Chichimèques dans le Mexique, les Caraïbes en Guyane, les Arauques en Chili, les Quirandies dans le Paraguay, les Maures et les Arabes en Afrique, les Giaques ou Galles dans le Mono-Motapa, les Druses dans le Mont-Liban, les Alarbes et les Beduins en Arabie, les Curdes aux confins de la Turquie et de la Perse, les Abcassas en Géorgie, les Kougli et les Resbutes dans les Indes Orientales: ceux que nous appelions Bohèmes et Égyptiens en France, les Bandits en Italie, les Cosaques en Pologne et sur la Mer Noire, les petits Tartares sur les frontières de Pologne et de Moscovie les Uscoques et les Morlaques en Dalmatie, les Arnaures en Grèce, les Mainotes en Moree, les Cimmeriots en Epire-, les Montagnards qui s'appellent *Mosse-Troupes* & *Clannes* en Ecosse, les *Thories* en Irlande, les *Sfaciotes* en Candie; et autrefois les *Assassins* et les *Sarrazins* en Sourie, les *Drilles* en Asie Mineure, les *Bandoliers* dans les Pyrénées” – P. Duval, *Observations géographiques sur le voyage de Francois Pyrard*, [w:] F. Pyrard, *Voyage de Françoise Pyrard, de Laval: contenant sa navigation aux Indes orientales, Maldives, Moluques, & au Bresil: & les divers accidens qui luy sont arrivez en ce voyage pendant son séjour de dix ans dans ces pais: avec une description exacte des moevres, loix, façons de faire, police & gouvernement: du trafic & commerce qui s'y fait: des animaux, arbres, fruits, & autres singularitez qui s'y recontrent: divisé en trois parties*, Paris, L. Billaine 1679, s. 114.

politycznym: Irokezi walczyli z Francuzami⁷⁹⁷, piraci z Malabaru z Portugalczykami, Szkoci z Anglikami, a Morlacy i Uskocy z Turkami.

Rok po wydaniu *Voyage de Françoise Pyrard* z komentarzami Pierre'a Duvala ukazało się dzieło Paula du Chastelet *La Politique Civile Et Militaire Des Venitiens*. Morlacy zostali nazwani w nim „kimś w rodzaju dalmatyńskich Irokezów”. W tym przypadku porównanie dotyczyło podobnego sposobu walki obu ludów, a konkretnie praktyki działania w małych grupach, które nękały wroga niespodziewanymi atakami⁷⁹⁸.

W zestawieniu społeczności zamieszkujących różne krańce świata, jak Beduini, Irokezi i Morlacy, kryje się załączek antropologicznych rozważań nad cywilizacją i pierwotnością, która uwzględniała wiedzę zdobytą dzięki odkryciom geograficznym. Wspomnianych społeczności nie łączyła historia, ani wspólne terytorium, lecz obyczaje, które mogły być przedstawione zarówno w ujęciu ogólnym (uwagi Pierre'a Duvala), lub w odniesieniu do bardziej szczegółowego problemu (przykład porównania Paula du Chastelet). Owe obyczaje, rozumiane w najszerszym sensie „sposobu życia” (*manière de vivre*) zostały później uznane przez Buffona za jedną z podstaw kształtowania się różnic między społecznościami, wśród których jedne doskonaliły się, a inne pozostawały w prymitywnym stadium rozwoju⁷⁹⁹.

Wielu badaczy uważa, że porównanie Morlaków do Indian, bądź do mieszkańców Afryki, pojawia się w literaturze francuskiej dopiero w połowie XVIII wieku za sprawą Woltera⁸⁰⁰. Tymczasem dwa przytoczone przykłady dowodzą, że Morlacy zostają postawieni wśród tych egzotycznych ludów już w ostatniej ćwierci poprzedniego wieku.

Wspomniana uwaga Woltera znalazła się w *Szkicu o Obyczajach*, a więc opracowaniu historiograficznym, które, zdaniem Michèle Duchet, należy również zaliczyć do dzieł dotyczących kwestii antropologicznych, gdyż jego konstrukcja została oparta na kluczu ogólnej refleksji nad rozwojem gatunku ludzkiego, od czasów jego prymitywnych początków, aż po okres panowania Ludwika XIV⁸⁰¹. Wolter wspomniał o Morlakach przy okazji refleksji nad życiem rodzinnym dzikich ludów, w rozdziale *Des Sauvages (O dzikich)*, a więc w pierwszej części dzieła:

⁷⁹⁷ G. Havard, C. Vidal, *Histoire de l'Amérique française*, Paris 2003, s. 95–96.

⁷⁹⁸ P. du Chastlet, dz. cyt., s. 103.

⁷⁹⁹ M. Duchet, dz. cyt., s. 257.

⁸⁰⁰ L. Wolff, *Venice and Slavs...*, s. 157; G. Vidan, *Hrvati u ogledalu Francuza...*, s. 55.

⁸⁰¹ M. Duchet, dz. cyt., s. 299.

Przez jakież to prawo, jakie tajemne więzy i dzięki jakiemu instynktowi, człowiek zawsze żył w rodzinie, bez pomocy sztuk i zanim jeszcze stworzył język. Przez samą swoją naturę, przez pociąg jaki skłania go do zjednoczenia się z kobietą, przez uczucie, jakim Morlak, Islandczyk, Lapończyk i Hotentot czują dla swej towarzyski, kiedy jej rosnący brzuch daje mu nadzieję, że z jego krwi zrodzi się istota jemu podobna (...) ⁸⁰².

Cytowana wzmianka dowodzi, że zdaniem Woltera Morlacy byli jednym ze społeczeństw pierwotnych, a analiza ich obyczajów mogła pomóc w zrozumieniu zachowań człowieka żyjącego w stanie naturalnym. Francuski filozof wspomina Morlaków w takim właśnie kontekście również w *Dictionnaire philosophique* pod hasłem *Opinion*. Zauważa w nim, że wiele jest ludów, które nie posiadają żadnej opinii o najlepszym rządzie, religii, czy prawie publicznym, bo w ogóle nie znają pojęć rządu, religii, ani prawa. Nie rozumieją nawet swoich własnych zachowań i podążają ślepo za własnym instynktem. Jednym z takich ludów, które „dopiero zaczynają się cywilizować”, oprócz ludów zamieszkujących Amerykę, większość Afryki, azjatyckie wyspy i obszary arktyczne, mieli być Morlacy i Uskocy (Wolter ironicznie dodał do tej listy również „paru mieszczan paryskich” ⁸⁰³).

Z uwag filozofa z Ferney korzystał Jacques Christophe Valmont de Bomare, redagując *Dictionnaire raisonné universel d'histoire naturelle*. Pod hasłem *Sauvage* czytelnicy tego słownika natrafiali na informację, że terminem „dziki” można „określać Hotentota, Kafra, Hurona, Algonkina, Illinojczyka, Lapończyka, Islandczyka i Morlaka” ⁸⁰⁴. Dzięki Wolterowi Morlacy stali się więc słownikowym przykładem dzikiego ludu. Czy we Francji epoki

⁸⁰² „Par quelle loi, par quels liens secrets, par quel instinct l'homme aura-t-il toujours vécu en famille sans le secours des arts, et sans avoir encore formé un langage? C'est par sa propre nature, par le goût qui le porte à s'unir avec une femme; c'est par l'attachement qu'un Morlaque un Islandais, un Lapon, un Hottentot sent pour sa compagne, lorsque son ventre grossissant lui donne l'espérance de voir naître de son sang un être semblable à lui (...)” – Voltaire, *Essai sur les mœurs...*, t.16, s. 31.

⁸⁰³ Tenże, *Dictionnaire philosophique* [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1784, t. 42, s. 189–190.

Wspomniany fragment *Dictionnaire philosophique* był analizowany przez chorwacką badaczkę Gabrijelę Vidan. Nie wróciła ona jednak uwagi na to, że Wolter wymienił Morlaków i Uskoków pośród tak egzotycznych ludów jak Hotentoci czy Huroni: „Zaključak je oštromnog „filozofa” je dvojak: ljudi su različiti (*différents*), a to znači: ovdje neuki, necivilizirani, ne stoga što su daleko od velikih središta, jer to nisu, već sto imje uskraćena prilika da se uljudbom izmenije; ljudi koji se čine saskim drukčijama (*autres*), o kojima se čuju najstrahotnije, najneobичnije priče, zapravo su ljudi poput vas i mene. Tako mišljaše Voltaire, doduše s osjećajem nužne rezignacije” – G. Vidan, dz. cyt., s. 56.

⁸⁰⁴ „SAUVAGE, *Ferus*. Nom donné à des animaux qui appartiennent à la vieille nature, qui font farouches et non apprivoisés et qui voyagent ou habitent des contrées peu fréquentées, même des asiles ignorés de l'homme destructeur. Le nom de sauvage s'étend aussi à l'homme qui n'est point civilisé, *agrestis aut sylvestris*, ou qui vit errant dans les bois, et même aux plantes qui viennent fans culture. Il nous a plu d'appeler ainsi le Hottentot, le Cafre, le Huron, l'Algonquin, l'Illinois, le Lapon, l'Islandais, le Morlaque, etc. Ces humains parcourent des forêts, mais ils y errent à leur gré; toutes les parties leur en font ouvertes (...)” – *Dictionnaire raisonné universel d'histoire naturelle: contenant l'histoire des animaux, des végétaux et des minéraux, et celle des corps célestes, des météores, & des autres principaux phénomènes de la nature; avec l'histoire et la description des drogues simples tirées des trois règnes et le détail des usages de leurs productions dans la Médecine, dans l'Economie domestique et champêtre, et dans les Arts et Métiers et une table concordante des Noms Latins, etc. et le renvoi aux objets mentionnés dans cet Ouvrage*, Paris, Lacombe 1768, t. 4, s. 137–138.

Oświeceniowi potrafiono ich prymitywizm opisać w bardziej szczegółowy sposób? Zdaniem Paula du Chastelet Morlacy mieli być niczym Irokezi, a nie odwrotnie. Autor założył więc, że czytelnicy posiadają pewną wiedzę na temat północnoamerykańskich Indian, ale nie wiedzą zbyt wiele o Morlakach. Francuscy kolonizatorzy przez całe siedemnaste stulecie prowadzili wojny z grupą plemion indiańskich znanych pod nazwą Irokezów, utrzymywali z nimi również kontakty handlowe, a francuscy jezuici starali się ich nawracać na chrześcijaństwo⁸⁰⁵. Te kontakty owocowały pojawieniem się informacji dotyczących Irokezów we francuskiej literaturze, szczególnie w relacjach misjonarzy⁸⁰⁶. W drugiej połowie XVII stulecia Irokezi byli w związku z tym ludem znacznie lepiej znanym we Francji niż Morlacy, o których francuscy czytelnicy mogli dowiedzieć się czegoś jedynie z krótkich wzmianek prasowych.

Czy sytuacja ta uległa zmianie w połowie XVIII w., gdy Wolter porównywał Morlaków do Indian, Hotentotów, Islandczyków i Lapończyków? Przez całą pierwszą połowę XVIII stulecia opublikowano we Francji wiele dzieł dotyczących Ameryki Północnej i jej rdzennych mieszkańców, a wśród relacji podróżniczych⁸⁰⁷ i opisów geograficznych i etnograficznych, które je podsumowywały⁸⁰⁸, pojawiły się również teksty do owej literatury jedynie nawiązujące. Przykładem są dialogi barona de Lahontan, zatytułowane *Dialogues de M. le Baron de La Hontan et d'un sauvage dans l'Amérique*, w których krytyka społeczeństwa Francji przełomu XVII i XVIII wieku została wygłoszona ustami Indianina-filozofa⁸⁰⁹. Obyczaje mieszkańców Afryki, a w szczególności ludów określanych mianem Hotentotów, również były opisywane w literaturze francuskiej. Wiele miejsca poświęcił im książdz Antoine-Francois Prévost (ur. 1697 r., zm. 1763 r.) w *Histoire generale des Voyages*, a Buffon uznał, że ich charakter jest na tyle dobrze poznany, że bez cienia wątpliwości można Hotentotów uznać za najprymitywniejszy lud na ziemi⁸¹⁰. Lapończycy, Samojedzi i Islandczycy stanowili z kolei doskonały przykład ludów, których prymitywizm był spowodowany niekorzystnym klimatem. Wiele uwagi poświęcił im w swych rozważaniach Wolter, który informacje o ich obyczajach otrzymywał od rosyjskich i szwedzkich korespondentów⁸¹¹. Filozof posiadał więc wiedzę dotyczącą Islandczyków i Lapończyków, ale co mógł wiedzieć na temat Morlaków, do których ich porównywał? Najprawdopodobniej wiadomości dotyczące tego ludu ograniczały się do bardzo ogólnych informacji na temat

⁸⁰⁵ R. Aquila, *The Iroquois restoration: Iroquois diplomacy on the colonial frontier 1701–1754*, Detroit 1983, s. 30.

⁸⁰⁶ Tamże.

⁸⁰⁷ M. Duchet, dz. cyt., s. 39–59.

⁸⁰⁸ Tamże.

⁸⁰⁹ R. Quillet, *Adario : le Sauvage philosophe de Lahontan*, „Québec français” 2006, nr 142, s. 57–60.

⁸¹⁰ M. Duchet, s. 276.

⁸¹¹ Tamże, s. 56.

wojowniczego usposobienia hajduków, pograniczników i słowiańskich żołnierzy najemnych, bo poza *Szkicem o obyczajach* wspominał o Morlakach, Uskokach, Chorwatach i Czarnogórcach tylko w owym kontekście⁸¹².

Śmiało można wysunąć tezę, że we francuskich publikacjach z połowy XVIII wieku znajdziemy dużo więcej szczegółów dotyczących Hotentotów i Irokezów, niż Morlaków, czy Słowian południowych w ogóle. Jedynymi ich opisami, które funkcjonowały we francuskiej literaturze do połowy XVIII wieku, były zbliżone do siebie treści wzmianki prasowe, a także dwa krótkie i zbliżone opisy Jacoba Spona i George'a Whelera⁸¹³, które koncentrowały się na wyeksponowaniu siły fizycznej Morlaków – wytrzymałych żołnierzy walczących z Turkami.

Z perspektywy francuskiego Oświecenia, Morlacy byli nie tylko barbarzyńcami, którzy „rzemiosła wojennego nauczyli się od Scytów”⁸¹⁴, lecz również ludem dzikim, który można było porównać do Irokezów bądź Lapończyków. Jednak podczas gdy ich obyczaje doczekały się już wtedy analiz o antropologicznym i etnologicznym charakterze, o obyczajach Morlaków wiedziano tylko tyle, iż przypuszczalnie nie różnią się zbytnio w swym braku ucywilizowania od obyczajów indiańskich i lapońskich.

III. 2. 2. *Viaggio in Dalmazia* Alberto Fortisa a wyobrażenie Morlaków we Francji czasów Oświecenia

Materiału dla rozważań nad obyczajowością Morlaków dostarczyła dopiero relacja Alberto Fortisa, *Viaggio in Dalmazia*. Zdaniem wielu badaczy, stała się ona podstawowym źródłem, z którego w Europie czasów Oświecenia czerpano informacje dotyczące Słowian południowych⁸¹⁵. Alberto Fortis był przyrodnikiem, który zobowiązał się wypełnić pewną szczególną misję dla Republiki Weneckiej – jego podróż miała na celu opisanie Dalmacji, ze szczególnym uwzględnieniem jej bogactw naturalnych, które mogłyby zostać później wykorzystane przez Wenecję⁸¹⁶. Był więc w pewnym sensie kontynuatorem misji wysłanników, którzy sporządzali raporty na potrzeby weneckiej administracji, takich jak

⁸¹² Voltaire, *Lettre à la Duchesse de Sachse–Gotha, A Lausanne 4 janvier 1758...* s. 184; tegoż, *Dictionnaire philosophique...*, s. 458.

⁸¹³ Kwestia ta została omówiona szerzej w rozdziale „Dyskusje nad tożsamością Morlaków i etymologią etnonimu we Francji epoki Oświecenia”. Faktycznie Jeszcze na początku XIX w., w przedmowie do trzeciego wydania relacji ze swojej podróży do Jerozolimy, François René Chateaubriand podkreślał wysoką wartość dziennika podróży Jacoba Spona – F–R., Chateaubriand, *Itinéraire de Paris à Jerusalem et de Jerusalem à Paris*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes de M. le vicomte de Chateaubriand*, Paris 1826, vol. VIII, s. CXXV.

⁸¹⁴ L–E. de La Vergne de Tressan, dz. cyt.

⁸¹⁵ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, s. 321, J. Rapacka, dz. cyt. 128; B. Jezernik, dz. cyt., s. 50–51.

⁸¹⁶ J. Bratulić, dz. cyt., s. XVIII.

Antonio Guisti i Vuko Ravlić⁸¹⁷. Mimo, że tytuł dzieła wskazuje, że jego autor odbył jedną podróż, przedstawione w nim informacje były efektem paru wypraw. Fortis po raz pierwszy zetknął się ze Słowianami południowymi w 1765 r., gdy jako młody, dwudziestoczteroletni teolog odwiedził Istrię⁸¹⁸. Kolejną podróż podjął w roku 1770, wspólnie z angielskim przyrodnikiem Johnem Sysmondem i profesorem Domenico Crillo⁸¹⁹. Rok później wraz z innym Anglikiem, Lordem Johnem Herveym, Fortis powrócił na Istrię, a po krótkim pobycie we Włoszech obaj podróżnicy przyłączyli się do Dalmacji, gdzie zwiedzili okolice Trogiru, Zadaru i Splitu⁸²⁰. Istotnym jest fakt, że udało im się też dotrzeć do wnętrza łańcucha gór Velebit w okolicy Morza Novigradskiego, czyli do południowych stoków gór Velebit zwanych w owym czasie „Górami Morlaków” (*Montagne Della Morlacca*)⁸²¹.

Obserwacja obyczajów Słowian zamieszkujących tereny odwiedzone przez podróżnika znalazła swe odbicie w relacji podróżniczej, w rozdziale *O obyczajach Morlaków* (*De' costumi de' Morlacchi*). W jego skład wchodziły podrozdziały dotyczące ich pochodzenia (*Origine de' Morlacchi*), różnic między Morlakami zamieszkującymi góry i wyspy (*Origine diversa de' Morlacchi...*), hajduków (*Degli Haiduci*), cnót Morlaków (*Virtù morali e domestiche dei Morlacchi*), ich przyjaźniach i animozjach (*Amicizie e inimicizie*), uzdolnieniach artystycznych i rzemieślniczych (*Talenti ed arti*), przesądach (*Superstizioni*), manierach (*Costumi*), stroju kobiecym (*Vesti donnesche*), małżeństwie i narodzinach (*Sponsali, gravidanze, parti*), muzyce, tańcach i instrumentach (*Musica e poesia, danze e giuochi*), medycynie (*Medicina*) i pogrzebach (*Funerali*). Całość rozdziału wieńczył tekst słowiańskiej pieśni *Hasanganica*, podany zarówno w oryginale, jak i włoskim tłumaczeniu⁸²².

Ponieważ informacje na temat życia Morlaków zostały logicznie uporządkowane i przedstawione w osobnym rozdziale relacji, ten fragment dzieła Fortisa można uznać za przykład osiemnastowiecznej literatury etnograficznej⁸²³ i pierwszą w dziejach nowożytnej nauki próbę kompleksowego opisu obyczajowości Słowian południowych.

Relacja podróżnicza Alberto Fortisa została opublikowana we włoskim oryginale w 1774 r. w Wenecji, lecz szybko została przetłumaczona na niemiecki (1797 r.), angielski i francuski (1778 r.). Osobno wydano też tłumaczenia rozdziału dotyczącego obyczajów

⁸¹⁷ E. Novello dz. cyt., s. 57–73.

⁸¹⁸ Ž. Muljačić, dz. cyt., s. 19–22.

⁸¹⁹ Tamże, s. 22–31.

⁸²⁰ Tamże, s. 42–53.

⁸²¹ B. Fuerst-Bjeliš, dz. cyt.

⁸²² Tamże, s. 42–96.

⁸²³ M. Duchet, dz. cyt., s. 17.

Morlaków – w latach 1775 i 1792 ukazały się tłumaczenia niemieckie⁸²⁴, a w 1778 r. – francuskie⁸²⁵. Przyczyniły się one do międzynarodowej popularności dzieła. Larry Wolff podkreślił, że „Dalmacja nigdy nie stała się już później takim obiektem międzynarodowej fascynacji, jakim była w ostatnich dekadach XVIII stulecia, gdy *Viaggio in Dalmazia* Fortisa uczyniła obyczaje Morlaków słynne na całą Europę”⁸²⁶.

W literaturze naukowej eksponuje się szczególnie związki Alberto Fortisa z Wielką Brytanią. List, w którym zostały opisane obyczaje Morlaków, był oryginalnie dedykowany⁸²⁷ Johnowi Stuartowi of Bute, szkockiemu arystokracie i ministrowi Wielkiej Brytanii w latach 1762–1763, jednemu z mecenasów, którzy umożliwili mu sfinansowanie podróży⁸²⁸, natomiast część, w której podróżnik opisał okolice Splitu, adresował do Johna Strange, ambasadora brytyjskiego w Wenecji⁸²⁹. Mniej uwagi poświęcono związkom autora *Viaggio in Dalmazia* z Francją i popularności jego dzieła w tym kraju. Fakt ten wydaje się o tyle zaskakujący, że wielu badaczy pisało o powodzeniu francuskiego tłumaczenia *Viaggio in Dalmazia*⁸³⁰, którego autorstwo jeszcze w XIX wieku przypisywano błędnie samemu Fortisowi⁸³¹. Marija Rožman–Kandido przybliżyła relację Fortisa w artykule poświęconym francuskim (sic!) relacjom podróżniczym, właśnie z powodu jego pozytywnej recepcji we Francji i francuskojęzycznej Europie czasów Oświecenia⁸³². Badaczka nie wytłumaczyła wszakże powodów tejże popularności, ani nie starała się przedstawić rzeczywistej skali tego fenomenu. Tymczasem problem ten jest niezwykle istotnym zagadnieniem, którego analiza pozwoli lepiej zrozumieć nie tylko ewolucję obrazu Morlaków we Francji epoki Oświecenia, ale również oświeceniowe początki kształtowania się stereotypów na temat Bałkanów.

Analiza problemu wpływu dzieła Alberto Fortisa na wyobrażenie Morlaków we Francji czasów Oświecenia wymaga odpowiedzi na dwa bardziej szczegółowe pytania:

1) Istotną kwestią wydają się ewentualne nawiązania do francuskiej myśli antropologicznej w *Viaggio in Dalmazia*. Czy Alberto Fortis opisywał Słowian odwołując się

⁸²⁴ A. Fortis, *Die Sitten der Morlacken aus dem Italiänischen übersetzt*, Bern, Typographische Gesellschaft 1775.

Tenže, *Reise zu den Morlacken*, Lausanne, Typographischen Gesellschaft 1792.

⁸²⁵ Tenže, *Lettre de m.l'abbé Fortis: À mylord comte de Bute, sur les moeurs et usages des Morlaques appelees Montenegrins*; tenže, *Voyage en Dalmatie...*

⁸²⁶ „Dalmatia Has never again been as much an object of international fascination as it was in late eighteenth century, when Forti's *viaggio in Dalmazia* made Morlacchi customs famous all over the Europe” – L. Wolff, dz. cyt., s. 333.

⁸²⁷ Ostatecznie, w weneckim wydaniu *Viaggio in Dalmazia* Alberto Fortis zatytułował część tego listu również Jacopo Morisiniemu, patrycjuszowi weneckiemu – L. Wolff, dz. cyt., s. 130.

⁸²⁸ M. Rožman–Kandido, dz. cyt., nr 12 ; s. 385.

⁸²⁹ A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 181.

⁸³⁰ M. Rožman–Kandido, dz. cyt.; R. Maixner, dz. cyt., s. 307–317.

⁸³¹ Tamże, s. 308–309.

⁸³² M. Rožman–Kandido, dz. cyt.

do kryteriów, jakimi francuskie Oświecenie przedstawiało społeczności niecywilizowane i rozwinął tym samym wolterowskie porównanie Morlaków do dzikusów?

2) Drugim ważnym zagadnieniem jest kwestia przyjęcia dzieła Alberto Fortisa we Francji czasów Oświecenia. Analiza tego problemu możliwa jest nie tylko dzięki ocenom samego dzieła, ale przede wszystkim dzięki źródłom o charakterze encyklopedycznym, naukowym i literackim, które informacje na temat Słowian południowych czerpały z *Viaggio in Dalmazia*.

III. 2. 2. 1. Obraz Morlaków w *Viaggio in Dalmazia* a myśl antropologiczna francuskiego Oświecenia

Punktem wyjścia dla analizy tego problemu mogą być ustalenia Maixnera Rudolfa, zamieszczone w artykule *O Fortisu kao francuskim piscu* z 1953 r., w którym badacz prześledził wątek związków Alberta Fortisa z Francją. Zwrócił on uwagę, że Fortis utrzymywał relacje z francuskimi środowiskami naukowymi. Świadectwem tych stosunków jest między innymi list, który autor *Viaggio in Dalmazia* wysłał do redakcji francuskiego *Journal de Physique*, którego redaktorem naczelnym był ksiądz François de Rozier. Wiadomo również, że Fortis był członkiem akademii w Bordeaux, a w szeregi akademików został przyjęty w 1777 r., trzy lata po opublikowaniu relacji z podróży po Dalmacji⁸³³. Od 1796 do 1799 r. Fortis przebywał w Paryżu, gdzie zacieśniły się jego relacje z francuskimi środowiskami naukowymi. W 1802 r. przyrodnik, który do tej pory pisał po włosku, opublikował pierwsze dzieło, które zredagował po francusku – *Mémoires pour servir à l'histoire naturelle et principalement à l'oryctographie De L'italie Et Des Pays Adjacents*⁸³⁴. Na kontakty Alberto Fortisa z francuskimi uczonymi zwrócił również uwagę chorwacki badacz Žarko Muljačić. Zwrócił on uwagę, że już w 1765 r. późniejszy autor *Viaggio in Dalmazia* spotkał się ze znanym francuskim geografem i przyrodnikiem Nicolą Desmarest i księciem Louisem La Rochefoucauld d'Enville, przyrodnikiem, lekarzem i późniejszym deputowanym Stanów Generalnych oraz Konstytuanty⁸³⁵.

Przytoczone informacje dowodzą, że Fortis swobodnie odnajdywał się w „Europie francuskiej” jego czasów. Dotyczyło to nie tylko jego kontaktów z francuską nauką, oraz nienagannej znajomości języka francuskiego, ale również pisarskich inspiracji. Žarko

⁸³³ R. Maixner, dz. cyt., s. 309.

⁸³⁴ Tamże, s. 310–313.

⁸³⁵ Ž. Muljačić, dz. cyt., s. 19.

Muljačić wykazał, że literackim wzorcem dla *Viaggio in Dalmazia* była relacja podróżnicza *Relation d'un voyage du Levant fait par ordre du Roy* autorstwa francuskiego botanika Josepha Pittona de Tournefort⁸³⁶. Alberto Fortis zainteresował się przede wszystkim sposobem, w jaki francuski podróżnik opisał przyrodę oraz roślinność Grecji i Azji Mniejszej. Czy poza ową inspiracją, do której przyznał się sam Fortis, można wskazać innych francuskich autorów mających wpływ na kształt *Viaggio in Dalmazia*, a w szczególności na zawarte w tej relacji przedstawienie morlackich obyczajów? Odpowiedzi twierdzącej udzielił chociażby Larry Wolff, którego zdaniem Fortisowi opisującym Morlaków przyświecała wolterowska koncepcja obyczaju jako „podstawowej zasady filozoficznej historii powszechnej”, oraz refleksja nad społecznościami niecywilizowanymi, obecna w pismach Jana Jakuba Rousseau⁸³⁷. Amerykański badacz zwrócił uwagę, że to właśnie nawiązania do myśli tych uznanych w całej oświeceniowej Europie francuskich myślicieli były jedną z przyczyn międzynarodowej popularności fortisowskiej charakterystyki Morlaków⁸³⁸. Ogólna uwaga amerykańskiego badacza może być punktem wyjścia dla bardziej szczegółowego przedstawienia wpływu myśli antropologicznej francuskiego Oświecenia na obraz Morlaków przedstawiony we *Viaggio in Dalmazia*⁸³⁹.

Alberto Fortis poświęcił w swej relacji wiele miejsca opisom dzikiej, dalmatyńskiej przyrody i malowniczych krajobrazów⁸⁴⁰. Potężne góry i nieprzebyte leśne ostępy miały izolować od wpływów cywilizacji ich mieszkańców – Morlaków⁸⁴¹. Byli więc oni tak samo dzicy, jak przyroda która była ich domem. Mimo, że Morlacy byli zróżnicowani wewnętrznie, to termin „dzikusi” miał określać ich wszystkich – od najbardziej zamożnych rodzin, po hajduków, którzy zdaniem Fortisa stanowili najuboższą i najbardziej pożałowania godną grupę⁸⁴².

Omawiając poszczególne obyczaje badacz starał się niekiedy ułatwić czytelnikowi ich zrozumienie, przez analogię do dzikich ludów których charakterystyki były już obecne w literaturze⁸⁴³, na tej samej zasadzie, na której Paul Hay du Chastelet nazwał Morlaków

⁸³⁶ R. Maixner, dz. cyt., s. 310–313.

⁸³⁷ L. Wolff, *Venice and Slavs*, dz. cyt., s. 156–157 i 169–170.

⁸³⁸ Tamże, s. 157.

⁸³⁹ Dokonując owej analizy będziemy opierać się na francuskim tłumaczeniu dzieła, które zostało wydane nakładem berneńskiego Société Typographique w 1778 r.

⁸⁴⁰ Wśród takich dzikich i malowniczych miejsc które zrobiły na podróżniku szczególne wrażenie były między innymi wodospady na rzece Krk oraz góry w których leżały jej źródła, – A. Fortis, t. 1, s. 66, 151, 175–176.

⁸⁴¹ M. Knezović, dz. cyt., s. 127.

⁸⁴² A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 79.

⁸⁴³ Zob. F–X Fauvelle–Aymar, *L'invention du Hottentot: histoire du regard occidental sur les Khoisan, XV L'invention du Hottentot: histoire du regard occidental sur les Khoisan, XVe – XIX^e*, Paris 2002.

„dalmatyńskimi Irokezami”⁸⁴⁴. W omawianej relacji podróżniczej prymitywizm Morlaków został więc podkreślony przez ich porównanie do Tatarów, Indian Ameryki Północnej⁸⁴⁵ i Hotentotów⁸⁴⁶.

Porównania Morlaków i Hotentotów dokonał wcześniej Wolter, który o obyczajach Morlaków wiedział bardzo niewiele⁸⁴⁷. Jednak Fortis, mimo zdecydowanie bogatszego doświadczenia, mógł porównywać Słowian do mieszkańców Afryki, odwołując się do antropologicznych kategorii obecnych w rozważaniach Buffona, a w szczególności „sposobu życia” (*manière de vivre*)⁸⁴⁸. Słowiańscy mieszkańcy wyspy Rab mieli przypominać Hotentotów, z powodu „ich dzikiego sposobu życia”⁸⁴⁹. Stwierdzenie to było dosyć ogólne, jednakże Alberto Fortis zgromadził informacje, które umożliwiły mu bardziej szczegółowe przedstawienie tezy o prymitywizmie Morlaków. Przykładowo, morlackie kobiety miały zdobić swój ubiór „szkiełkami, medalami, lub przedziurawionymi monetami, wzorem Tatarów i dzikich z Ameryki”⁸⁵⁰. Z kolei tłumacząc, w jaki sposób morlackie rodziny operowały domowymi zapasami żywności, Fortis zauważał:

Morlacy ani trochę nie pojmują codziennej ekonomii. W tym konkretnym przypadku przypominają Hotentotów i gdy nadarza się wyjątkowa okazja, jedzą często nawet tydzień tyle, że owa żywność starczyłaby im na kilka miesięcy. Wesele, imieniny świętego, przyjazd kogoś z krewnych bądź przyjaciela: właściwie każda radosna okoliczność jest dla nich pretekstem do nieumiarkowanego picia i jedzenia wszystkich zapasów jakie posiadają⁸⁵¹.

Fortisowskie odwołanie do obyczajów Hotentotów było bez wątpienia czytelne dla odbiorcy, który był zaznajomiony z ówczesną literaturą podróżniczą. W *Encyklopedii* Diderota i d’Alemberta można było przeczytać, że Hotentoci „są dobrze znani, bo zamieszkują tereny przyległe do kolonii holenderskiej i ponieważ pisało o nich wielu podróżników: Junigo de Bervillas, Courlai, Dampier, Robert Lade, François Légat, La Loubere, Jean Owington, Spilberg, o. Tachard, Tavernier, i w końcu P. Kolbe w jego opisie

⁸⁴⁴ P. du Chastelet, dz. cyt.

⁸⁴⁵ Tamże, t. 1, s. 104.

⁸⁴⁶ Tamże, t.1, s. 85 i 258.

⁸⁴⁷ Voltaire, *Essai sur les mœurs...*, t. 16, s. 31.

⁸⁴⁸ G. Leclerc de Buffon, dz. cyt., t. 6, s. 311.

⁸⁴⁹ „(...) leur manière de vivre sauvage, semblable presque aux Hottentots” – A. Fortis, dz. cyt., s. 258.

⁸⁵⁰ A. Fortis, dz. cyt., s. 56.

⁸⁵¹ „Les Morlaques n'entendent guères l'économie domestique. Dans ce cas particulier ils ressemblent aux Hottentots, et quand il se présente quelque occasion extraordinaire, ils consomment souvent dans une semaine, autant qu'il faudrait pour les nourrir pendant plusieurs mois. Une nôce, la fête d'un saint, l'arrivée de quelque parent ou ami: enfin tout prétexte de réjouissance, les engage à boire & manger fans modération toutes les provisions qu'ils possèdent” – tamże, s. 21.

kraju przyłądka⁸⁵². Ostatnie z wymienionych świadectw było jednocześnie najważniejszym (wydane w Norymberdze w 1719 r. *Caput Bonae Spei Hodiernum* Petera Kolbe)⁸⁵³, choć lista przywołana przez autora hasła, kawalera Jaucourt, wzmiankuje też podróżników francuskich. Dwóch z nich, misjonarz Guy Tachard i dyplomata Simona de LaLoubère, przedstawiło rdzennych mieszkańców krainy leżącej na północ od przyłądka Dobrej Nadziei jako lud leniwy i żyjący w mizernych warunkach materialnych, nie stroniący jednak od świętowania (które sprowadzało się do uctowania, pijaństwa i tańców)⁸⁵⁴. Dzięki wzmiankowanym w *Encyclopedii* relacjom podróżniczym ukształtował się również pogląd, że Hotentoci nie potrafią gromadzić zapasów, ani w ogóle planować działań w dalszej perspektywie czasowej, zatem starają się zaspokajać jedynie bieżące potrzeby⁸⁵⁵. Zdaniem Buffona i innych naturalistów z drugiej połowy XVIII stulecia, Hotentoci byli zresztą najprymitywniejszymi z dzikich, i choć byli zaliczani do gatunku ludzi, to stopień niżej w hierarchii stworzeń miały już być małpy, a konkretnie orangutany⁸⁵⁶. Porównanie Morlaków i Hotentotów dokonane przez Fortisa, służące zobrazowaniu konkretnego problemu niegospodarności, było niewątpliwie bardzo obrazowe dla czytelników obeznanych z ówczesną literaturą podróżniczą, lub antropologicznymi rozważaniami filozofów.

Fortis przedstawił też inne cechy Morlaków, które upodabniały ich dzikich ludów, choć nie zawsze takie analogie sygnalizował. Za przykład może tu posłużyć charakterystyka wyglądu morlackich kobiet, dokonana przez Alberto Fortisa. Zdaniem podróżnika, miały mieć one ogromne piersi, które umożliwiały im karmienie dziecka niesionego na plecach,

⁸⁵² „(...) ils sont fort connus parce qu'ils touchent l'habitation des Hollandois, & parce que tous les voyageurs en ont parlé, Junigo de Bervillas, Courlai, Dampier, Robert Lade, François Légar, La Loubere, Jean Owington, Spilberg, le P. Tachard, Tavernier, & finalement M. Kolbe dans sa description du cap” – *Encyclopédie, ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, J. le Rond d'Alembert, D. Diderot (red.), Paris. Briasson–Durand–Le Breton–David 1765, t. 8, s. 320.

⁸⁵³ *L'Invention du Hottentot : histoire du regard occidental sur les Khoisan (XV^e–XIX^e siècle)*, Paris 2002, s. 237.

⁸⁵⁴ Tamże, s. 191.

⁸⁵⁵ W oświeceniowej literaturze francuskiej na takie informacje natrafiamy między innymi w dziełach François–Marie de Marsy i księdza Prévost – *Histoire moderne des Chinois, des Japonais, des Indiens, des Persans, des Turcs, des Russiens etc.*, F.–M. de Marsy, A. Richer (red.), Paris, Nyon et Saillant–veuve Desaint 1769, t. 11., s. 446 ; A. Prévost, *Histoire générale des voyages ou Nouvelle Collection de Toutes les Relations de Voyages par Mer et par Terre, qui ont été publiées jusqu'à présent dans les différentes Langues de toutes les Nations connues: contenant ce qu'il y a de plus remarquable, de plus utile et de mieux avéré dans les Pays ou les Voyageurs ont pénétré : touchant leur Situation, leur Etendue, leurs Limites, leurs Divisions, leur Climat, leur Terroir, leurs Productions, leurs Lacs, leurs Rivières, leurs Montagnes, leurs Mines, leurs Citez & leurs principales Villes, leurs Ports, leurs Rades, leurs Edifices, etc. Avec les Mœurs et les Usages des Habitants, leur Religion, leur Gouvernement, leurs Arts et leurs Sciences, leur Commerce et leurs Manufactures; pour former un Système complet d'Histoire et de Géographie moderne qui représentera l'Etat actuel des toutes les Nations: enrichi de Cartes Géographiques nouvellement composées sur les Observations les plus authentiques, de Plans et de Perspectives, de Figures d'animaux, de végétaux, habits, antiquités, &c*, Paris, Didot 1748, t. 5, s. 146.

⁸⁵⁶ M. Duchet, dz. cyt., s. 241–242.

podając u sutek nad ramieniem bądź pod pachą⁸⁵⁷. Informacja ta została poddana w wątpliwość przez głównego krytyka ustaleń Alberto Fortisa, Ivana Lovricia. Bozidar Jezernik przychylił się do opinii tego ostatniego, stwierdzając, że to spostrzeżenie Fortisa było najprawdopodobniej konfabulacją⁸⁵⁸. Czym mógł się więc inspirować Fortis opisując w ten sposób morlackie kobiety? Po raz kolejny należy przywołać tu portret dzikusów przedstawiony przez Buffona, który twierdził, że kobiety hotentockie posiadają długie i miękkie piersi⁸⁵⁹. Z kolei opisując kobiety z ludu Samojedów, pisał, że ich piersi są tak długie, że podają przez ramię sutek dziecku, które niosą na swych plecach⁸⁶⁰. Ta ostatnia wzmianka idealnie pokrywa się ze zmyśloną informacją Fortisa i wydaje się, że badacz morlackich obyczajów zaczerpnął ją właśnie z dzieła Buffona. Przypisanie informacji dotyczącej Samojedów Morlakom nie musi być postrzegane jednak tylko przez pryzmat nadużycia, wynikającego z chęci ubarwienia relacji. Analogie dotyczące szczegółowych kwestii stroju kobiet, czy operowania zapasami żywności, były dla Fortisa podstawą dla zaliczenia Morlaków w poczet dzikich ludów. Jednakże ten tok rozumowania mógł zostać odwrócony: z ogólnego twierdzenia o dzikości Morlaków podróżnik wyprowadził szczegółowe informacje dotyczące ich obyczajów i wyglądu, przypisując im cechy charakterystyczne dla innych dzikich ludów.

Przytoczone analogie, które łączą Morlaków opisanych przez Fortisa z dzikimi zamieszkującymi Afrykę i Amerykę, dotyczyły konkretnych przykładów związanych z wyglądem, bądź obyczajami. W istocie, całość omawianej relacji podróżniczej stanowiła podzielony na rozdziały spis co bardziej ciekawych spostrzeżeń podróżnika, co było w XVIII w. przyjętą praktyką. Na fakt ten zwrócił uwagę Buffon, wnikliwy czytelnik ówczesnej literatury podróżniczej, gdy pisał, że „wszystkie te historie podróżników, wysłuchiwanie z takim upodobaniem, są w istocie tylko spisem oderwanych od siebie faktów”⁸⁶¹. Informacje te posiadały wszakże jedną cechę – wszystkie były świadectwami odmienności dzikich ludów względem cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Owa odmienność najczęściej była tożsama z brakiem, niedostatkiem względem cywilizacji, który odnosił się zarówno do sfery materialnej,

⁸⁵⁷ A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 120.

⁸⁵⁸ B. Jezernik, dz. cyt., s. 65.

⁸⁵⁹ L. Leclerc de Buffon, *Histoire naturelle, générale et particulière, avec la description du Cabinet du Roy*, Paris, Imprimerie Royale 1766, t. 14, s. 31.

⁸⁶⁰ Tenże, *Histoire naturelle, générale et particulière ...*, Paris, Imprimerie Royale 1749, t. 3, s. 373.

⁸⁶¹ Uwaga francuskiego filozofa nie była zarzutem wobec relacji podróżniczych, gdyż jak sam twierdził, obyczajów dzikich nie da się opisać według jasnego klucza. Wynikało to jego zdaniem, z tego, że dzicy nie byli poddani żadnym prawom i podążali jedynie za swymi namiętnościami – „Toutes ces histoires, sur lesquelles les voyageurs se sont étendus avec tant de complaisance, se réduisent à des récits de faits particuliers” – L. Leclerc de Buffon, dz. cyt., t. 3, s. 490–491.

mentalnej i jak obyczajowej. Francuski badacz, Chritian Marouby nazwał ów dyskurs „retoryką zaprzeczenia” (rhétorique de la négativité)⁸⁶². Owe „braki cywilizacyjne” były eksponowane w osiemnastowiecznych relacjach podróżniczych oraz w rozważaniach antropologicznych przede wszystkim dzięki barwnym przykładom, o których wspominał Buffon. Nierzadko podróżnicy eksponowali te same przykłady, i zasadnym wydaje się pytanie, czy z tego kwestionariusza opisu dzikich korzystał też Alberto Fortis. Warto wymienić tu przynajmniej parę analogii między jego dziełem, a oświeceniową antropologią francuską.

Francuscy podróżnicy, podkreślający nędzę warunków materialnych, w jakich żyli dżicy, eksponowali przede wszystkim ubóstwo ich domostw. Markiz de Chastellux, opisując wioskę Indian znad rzeki Hudson, pisał, że składała się na nią „parę nędznych chat”⁸⁶³. W takich właśnie „nędznych chatach” (*les huttes misérables*) mieli zdaniem francuskich autorów żyć, między innymi, mieszkańcy Gujany⁸⁶⁴, Hindusi⁸⁶⁵, Lapończycy i Samojedzi⁸⁶⁶. Również Alberto Fortis zwracał uwagę na niski standard domostw Morlaków. Uwagi na te przypominają opis wioski Hotentotów przedstawiony w *Abrégé de l'histoire générale des voyages* księdza Prévost. Hotentoci mieli żyć w niskich chatach, a pośrodku każdej paliło się ognisko. Ponieważ jedynym otworem, przez który mógł wydostawać się dym, było wejście do chaty, jej wnętrze było tak zadymione, że „nie było Europejczyka, który mógłby w niej przebywać, gdy był zapalony ogień”⁸⁶⁷. Pełne dymu miały być także domostwa Morlaków opisane przez Fortisa: „Pośrodku chaty znajduje się palenisko, z którego dym ucieka przez drzwi, to znaczy przez jedyny otwór jaki może się wydostać. Z tego też powodu, owe żałosne domostwa są w środku czarne i pokryte sadzą, wszystko tam czuć dymem, nawet mleko, które piją Morlacy, i którym częstują przejeżdżających podróżników”⁸⁶⁸. Warto zaznaczyć, że wspomniane uwagi nie tylko uzupełniały portret Morlaka–dzikusa, ale rozwijały w pewnym

⁸⁶² Ch. Marouby, dz. cyt., s. 114–177.

⁸⁶³ F.–J. de Chastellux, *Voyages de M. le marquis de Chastellux dans l'Amerique septentrionale dans les années 1780, 1781 & 1782*, Paris, Prault 1786, t. 1, s. 331.

⁸⁶⁴ P. Barrère, *Nouvelle relation de la France équinoxiale, contenant la description des côtes de la Guiane; de l'isle de Cayenne; le commerce de cette colonie; les divers changemens arrivés dans ce pays; & les moeurs & coutumes des différens peuples sauvages qui l'habitent*, Paris, Piget–Dammoneville–Durand 1743, s. 182.

⁸⁶⁵ P. Martin, *Du Père Pierre Martin, Missionnaire de la. Compagnie de Jesus, au Père le Gobien de la même Compagnie. A Camien–naixen–patty, dans le Royaume de Maduré, le 1^{er} de Juin 1700 [w:] Lettres édifiantes et curieuses, écrites des Missions étrangères. Les Indes*, Paris, J. G. Merigot 1781, t. 10, s. 76.

⁸⁶⁶ *Histoire moderne des Chinois, des Japonais, des Indiens, des Persans, des Turcs...*, F.–M. de Marsy, A. Richer (red.), Paris, Nyon – Saillant veuve – Desaint 1774, t. 26, s. 267.

⁸⁶⁷ „La fumée ne pouvant sortir que par la porte, il n'ya point d'Européen qui soit capable de demeurer dans ces huttes” – A. Prévost, dz. cyt., t. 5, s. 154.

⁸⁶⁸ „Au milieu de la cabane se trouve le foyer, dont la fumée sort par la porte, le seul endroit par où elle puisse s'échapper. Par cette raison ces misérables demeures font toutes noires et vernies de fuye: tout y sent la fumée même le lait dont se nourrissent les Morlaques et qu'ils offrent volontiers aux voyageurs” – tamże.

sensie świadectwo francuskiego podróżnika Quicleta, który w drugiej połowie siedemnastego stulecia opisał wioskę Morlaków żyjących w Serbii, koncentrując się właśnie na ich ubóstwie⁸⁶⁹.

Niedostatki cywilizacyjne dzikich ludów miały dotyczyć również sfery mentalności. Ludy dzikie, pozostające poza nawiasem cywilizacji oświeceniowej, miały być intelektualnie niedorośle, i nie potrafiły dostatecznie korzystać ze swego rozumu. Dzicy mieli kierować się przede wszystkim emocjami, a wrodzona naiwność szła w parze z przesądnością, która w opinii filozofów jednym z największych wrogów rozumnego myślenia⁸⁷⁰. W osiemnastowiecznych opisach Indian i rdzennych mieszkańców Afryki omawiano więc szczegółowo ich przesady⁸⁷¹. Alberto Fortis, podążając za tymi wzorcami, zdecydował, by w osobnym paragrafie listu o obyczajowości Morlaków opisać ich wiarę w wampiry, wilkołaki, upiory oraz czary i czarownice⁸⁷². Z wymienionych przesądów za najbardziej szkodliwy był uznawany w czasach Oświecenia ten ostatni⁸⁷³. Ignorancja i przesądność miały być jedynie wynikiem łatwowierności i naiwności Morlaków – którzy sami nie znali kłamstwa i w prostocie serca przyjmowali za prawdę niezrozumiałe dla nich słowa szarlatańskiego kleru. Ten zaś miał wzbudzać w sercach łagodnych z natury Morlaków religijny fanatyzm, który prowokował ich do zabijania Turków⁸⁷⁴. Niepochlebny obraz dalmatyńskiego prowincjonalnego kleru potwierdził krytyk Alberto Fortisa, Ivan Lovrić z Sinja⁸⁷⁵. Co

⁸⁶⁹ Podróżnik ten pisał, że „godni pożałowania Morlacy” z powodu swego strachu przed Turkami żyją w ziemiankach. Francuskiemu podróżnikowi nie spodobała się widocznie perspektywa spędzenia nocy w jednym z takich domostw, skoro wraz ze swymi towarzyszami nocowali w powozach, którymi podróżowali. Podróżnik wspominał wprawdzie, że w wiosce znajdował się nawet kościół, lecz nie był on nawet wyposażony w dzwon. Na msze byli więc zwoływani przez bicie młotkiem w deseczkę – Quiclet, dz. cyt., s. 104.

⁸⁷⁰ Wolter wysnuwał analogię między parą despota–niewolnik, a oszust–przesądny – Voltaire, *Dictionnaire philosophique*, XIII [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire–typographique 1784, t. 43, s. 249.

⁸⁷¹ P–F–X de Charlevoix, *Histoire et description générale de la Nouvelle France : avec le journal historique d'un voyage fait par ordre du roi dans l'Amérique septentrionale*, Paris, veuve Ganeau 1744, t. 3, s. 299–300 ; A. Prévost, dz. cyt., s. 160.

⁸⁷² A. Fortis, dz. cyt., s. 95–100.

⁸⁷³ Nadużycia związane z polowaniami na czarownicach zgodnie krytykowali oświeceni księża, filozofowie, a później również lekarze. Walka z oskarżeniami o czary nie była zresztą tylko próżnym postulatem intelektualistów. We Francji praktykę tę ograniczył Ludwik XIV, w Anglii *Witchcraft act* z 1736, a w Niemczech ostatnią rzekomą czarownicę spalono w Wurzburgu w 1749 r. – N. Jacques–Chaquin, *Sorcellerie* [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, red. M. Delon, Paris 1997, s. 1157.

⁸⁷⁴ Tamże, s. 81.

⁸⁷⁵ Jego obszerna krytyka, w której zostały potwierdzone informacje o obskurantyzmie lokalnego kleru nie została przetłumaczona na francuski, jednak *L'Esprit des journaux, français et étrangers* przytaczał jej fragmenty: „Il paraît qu'en général, le Clergé de la Dalmatie n'est pas plus éclairé aujourd'hui que le nôtre ne l'était il y a huit ou neuf siècles. Dans le pays de Sign toutes les lumières consistent à savoir lire, écrire et compte quiconque en lait davantage passe pour hérétique, spécialement parmi les Ecclésiastiques. La science de ceux-ci se borne à copier et à défigurer quelques lambeaux de la philosophie d'Aristote, je parle des plus instruits” – „L'esprit des journaux français et étrangères Dedié à Son A. R. Mgr. Le duc Charles de Lorraine et de Bar, etc., etc., etc., par une Société des Gens des Lettres”, L'imprimerie du journal, novembre 1776, t. 11, s. 89.

ciekawe, Alberto Fortis⁸⁷⁶, który sam był zsekularyzowanym augustianinem, potępiał zarówno kler prawosławny, jak i katolicki. Stanowisko to odróżniało jego relację od ówczesnych weneckich źródeł, w których Morlaków katolickich, pozostających pod opieką duszpasterską franciszkanów, przedstawiano jako światlejszych od ich prawosławnych pobratymców⁸⁷⁷. W jego uwagach możemy doszukać się wpływów oświeceniowej krytyki prowincjonalnego kleru, obecnej np. u Woltera⁸⁷⁸.

Po omówieniu analogii dotyczących przedstawień sfery materialnej i mentalnej, należy przybliżyć kwestię najszerszą, a mianowicie pierwotności obyczajów. *Dictionnaire de l'Académie française* roku 1776 tłumaczył, że termin *primitif* oznacza tyle, co „najpierwszy” i „najstarszy”⁸⁷⁹. Lud prymitywny był w świetle tej definicji społecznością znajdującą się na początku długiego procesu cywilizowania się ludzkości⁸⁸⁰. Europejscy podróżnicy opisując obyczaje dzikich ludów nie zawsze określali je mianem „prymitywnych”, często opisywali je, gdyż wydawały im się „szczególne”, bądź barbarzyńskie⁸⁸¹. Jednakże tytuł najslawniejszego dzieła Josepha–François Lafitau, *Obyczaje dzikich amerykańskich porównane do obyczajów z najpierwszych czasów*, wskazywał, że myśliciele francuskiego Oświecenia podejmowali również kwestię domniemanej pierwotności ludów niecywilizowanych. Odniósł się do niej również Alberto Fortis i, opisując morlacką obyczajowość, eksponował te elementy, które znane były z opisów innych ludów uznawanych za prymitywne. Za przykład może tu służyć informacja o zwyczaju smarowania sobie włosów masłem przez morlackie kobiety, które miało jełczeć i wydzielać nieprzyjemny zapach⁸⁸². Ta uwaga nie mogła być nowością dla czytelnika, który wcześniej zapoznał się z opisem obyczajów Hotetnotów, przedstawionym, na przykład, w *Histoire générale des Voyages* księdza Prévost. Owi dzikusci również mieli smarować włosy masłem, przez co „czuć było z daleka zbliżającego się Hotetnota”⁸⁸³. Podobny opis tego samego obyczaju, praktykowanego przez dzikich na całym świecie, można znaleźć w innych dziełach opublikowanych w osiemnastym stuleciu; min. *Dictionnaire raisonné universel d'Histoire Naturelle* pod redakcją Jacquesa Valmont de Bomare⁸⁸⁴, czy w

⁸⁷⁶ Ž. Muljačić, dz. cyt., s. 54–55.

⁸⁷⁷ E. Novello, dz. cyt., s. 60.

⁸⁷⁸ Voltaire, *Essai sur les mœurs*, t. 16, s. 27.

⁸⁷⁹ „PRIMITIF – IVE. adj. Qui est le premier, le plus ancien” – *Dictionnaire de l'Académie française*, Lyon, Joseph Duplain 1774, t. 2, s. 368.

⁸⁸⁰ B. Fontenelle, *Digression sur les anciens et les modernes*, [w:] tenże, *Œuvres complètes*, Paris 1818, t. II, s. 361.

⁸⁸¹ M. Duchet, dz. cyt., s. 33.

⁸⁸² Tamże, s. 101.

⁸⁸³ „Comme le peuple n'a pas toujours du beurre frais ou de la graisse nouvelle, on sent de fort loin un Hottentot à son approche” – A. Prévost, dz. cyt., t. 5., s. 160.

⁸⁸⁴ *Dictionnaire Raisoné universel d'Histoire Naturelle...*, t. 1, s. 481.

relacjach podróżniczych, np. w *Nouveau voyage a la mer du Sud* Juliena Crozet⁸⁸⁵. Jeszcze w latach dwudziestych XVIII w. Joseph–François Lafitau wyciągał ogólne wnioski dotyczące zwyczaju smarowania włosów tłuszczem przez wszystkie ludy niecywilizowane:

Oleje, którymi natłuszczają się dzicy czynią ich okropnie śmierdzącymi i brudnymi, są to zwykle tłuszcze ze zwierząt, ryb i niektórych roślin, prawie wszystko odznaczają się silnym zapachem i łatwo jeliczeją: ale te tłuszcze są im bardzo potrzebne i gdy nie są nimi wysmarowani toczy ich różnego rodzaju robactwo. Ponieważ w żadnym z rzemioł nic nie osiągnęli, nie są w stanie zamaskować tego zapachu przez olejki wonne i perfumy, którymi narody cywilizowane już dawno zastąpiły prostotę olejów i tłuszczów jakimi wciąż posługują się dzicy⁸⁸⁶.

A zatem morlacki obyczaj, opisany przez Alberto Fortisa, doczekał się wcześniej wyjaśnienia w jednym z pierwszych dzieł francuskich, zaliczanych do oświeceniowej literatury antropologicznej⁸⁸⁷. Tłuszcz, którym morlackie kobiety smarowały swe włosy, stawał się w świetle koncepcji Jeana–Jospeha Lafitau najdawniejszym przodkiem kosmetyków stosowanych przez ludy cywilizowane, jednym z dowodów pierwotności ich obyczajów.

Morlacy zostali więc przedstawieni za pomocą kryteriów i przykładów, które obecne były we francuskiej literaturze podróżniczej i które zapożyczane były później przez myśl antropologiczną. Uwiarygodniały porównania Morlaków do egzotycznych i dzikich ludów: Hotentotów, Tatarów i Indian, które były obecne nie tylko w samym dziele Fortisa, ale również w literaturze francuskiej. Przekonanie o ich wzajemnym podobieństwie wynikało z oświeceniowej teorii jednorodności obyczajowej ludów pierwotnych. Michèle Duchet przedstawiała ją w sposób następujący: „Brutalność obyczajów, nędza przesądność, ciągle życie w strachu, ta prehistoria rodzaju ludzkiego miała być w każdym miejscu na ziemi taka sama, bo też wszyscy dzicy mieli być do siebie podobni (...)”⁸⁸⁸.

⁸⁸⁵J. Crozet, J–F. de Surville, *Nouveau voyage a la mer du Sud, commencé sous les ordres de M. Marion. Cette Relation a été rédigée d’après les Plans et Journaux de Jean Crozet. On a joint a ce voyage en extrait de celui de M. de Surville dans les mêmes Parages*, Paris, Barrois 1773, s. 69.

⁸⁸⁶„Les huiles dont les sauvages se graissent, les rendent extrêmement puants et crasseux; ce sont des huiles simples d’animaux, de poissons, ou de quelques plantes, qui ont presque toutes des odeurs fortes, et qui rancissent aisément: mais ces huiles leur sont absolument nécessaires et ils sont mangés de vermine quand elles leur manquent. Comme ils n’ont raffiné sur rien, ils n’ont pû corriger cette puanteur par les essences et par les parfums que les nations policées ont substitué depuis long–temps à la implicité des huiles et des graisses dont les sauvages se servent encore” – J. Lafitau, dz. cyt., s. 53.

⁸⁸⁷J–M. Racault, dz. cyt.

⁸⁸⁸„La grossièreté, la misère, la superstition, la crainte, cette préhistoire de l’esprit humain n’a pu être que partout la même, comme tous les sauvages se ressemblent entre eux (...)” – M. Duchet, dz. cyt., s. 300.

Pojęcie „dzikości” funkcjonowało przede wszystkim w odniesieniu do rdzennej ludności kolonii europejskich państw, jednakże mogło mieć szersze zastosowanie. Obrazuje to opinia Woltera wyrażona w *Szkicu o obyczajach*:

Czy uważacie za dzikich chamów żyjących w chatach ze swymi samicami i paroma zwierzętami, wystawionych bez ustanku na wszelkie niełaskawości pór roku, znających jedynie ziemię, która ich karmi (...), mówiących gwarą, której nie słyszy się w miastach, nie znających zbyt wiele pojęć i, co za tym idzie, nie potrafiących formułować myśli, nie wiedzących czemu są poddani człowiekowi pióra, któremu oddają połowę plonów zebranych w pocie czoła, gromadzących się w niektóre dni w pewnego rodzaju stodole, aby uczestniczyć w ceremoniach z których nic nie pojmują i słuchać człowieka ubranego inaczej niż oni, którego nie rozumieją, opuszczających swe domostwa na dźwięk bębnów i idących na śmierć w obcej ziemi, zabijających sobie podobnych za jedną czwartą tego, co zarobili na swej roli? Tacy dzicy są w całej Europie⁸⁸⁹.

Ubóstwo materialne i niezdolność racjonalnego pojmowania świata nie miały charakteryzować jedynie rdzennych mieszkańców południa Afryki, czy wysp Pacyfiku. Ironiczny opis Woltera, w którym zwracał uwagę, że europejska prowincja wciąż pozostawała sferą zacofania, miał wiele punktów zbieżnych z charakterystyką Morlaków, przedstawioną przez Alberto Fortisa w jego relacji podróżniczej. Fortisowski obraz południowosłowiańskich obyczajów nie powinien być postrzegany jedynie w kontekście analogii z opisami egzotycznych ludów. Jest w nim bowiem obecny również wątek opozycji cywilizacji miasta i dziewiczości prowincji, który stał się jedną z podstaw dla stworzenia samego pojęcia Morlaków – mianem tym mieszkańcy dalmatyńskich, nadmorskich miast określali pasterzy i pograniczników z interioru⁸⁹⁰. Fortis podkreślił zresztą, że w przypadku wschodniego wybrzeża Adriatyku różnice cywilizacyjne między miastem a prowincją były uwarunkowane historycznie, gdyż mieszkańcy miast dalmatyńskich mieli być dziedzicami ich rzymskiej przeszłości, podczas gdy Morlacy byli potomkami barbarzyńców. Miało to dodatkowo wzmacniać antagonizmy między obiema grupami⁸⁹¹.

⁸⁸⁹ „Entendez-vous par *sauvages* des rustres vivant dans des cabanes avec leurs femelles et quelques animaux, exposés sans cesse à toute l'intempérie des saisons; ne connaissant que la terre qui les nourrit, et le marché où ils vont quelquefois vendre leurs denrées pour y acheter quelques habillements grossiers; parlant un jargon qu'on n'entend pas dans les villes; ayant peu d'idées, et par conséquent peu d'expressions; soumis, sans qu'ils sachent pourquoi, à un homme de plume, auquel ils portent tous les ans la moitié de ce qu'ils ont gagné à la sueur de leur front; se rassemblant, certains jours, dans une espèce de grange pour célébrer des cérémonies où ils ne comprennent rien, écoutant un homme vêtu autrement qu'eux et qu'ils n'entendent point; quittant quelquefois leur chaumière lorsqu'on bat le tambour, et s'engageant à s'aller faire tuer dans une terre étrangère, et à tuer leurs semblables, pour le quart de ce qu'ils peuvent gagner chez eux en travaillant? Il y a de ces sauvages là dans toute l'Europe” – Voltaire, dz. cyt.

⁸⁹⁰ L. Wolff, dz. cyt., s. 10–12.

⁸⁹¹ A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 75.

Alberto Fortis nie poprzestał wszakże na samym opisie charakteru i obyczajów, lecz pokusił się także o ich ocenę – a ta również nie odbiegała od wartościowania opisów dzikich obecnych w literaturze francuskiej czasów Oświecenia. Michèle Duchet stwierdziła, że oświeceniowe wyobrażenie „dzikiego człowieka” oscylowało między dwoma skrajnościami. Pierwszą była nagana dla cywilizacyjnego zacofania prymitywnych społeczności. Drugą był zachwyty nad nieskażoną cywilizacyjnym zepsuciem moralnością „dobrych dzikusów”⁸⁹².

Owa ambiwalencja w ocenie niecywilizowanych ludów była również widoczna w weneckim stosunku do Słowian dalmatyńskich⁸⁹³. W związku z tym, zrozumiałym wydaje się, że, choć dla Woltera Morlacy byli „jednym z najdzikszych ludów na ziemi”⁸⁹⁴, to zdaniem Alberto Fortisa mogli być oni ludem najcnotliwszym⁸⁹⁵.

Alberto Fortis spowodował, że Morlacy przestali być utożsamiani jedynie z okrutnymi wojownikami, o których wspominała prasa francuskojęzyczna. Informacje, które przedstawił, zróżnicowały ten negatywny obraz. Sam podróżnik zdawał sobie sprawę z jego istnienia, i jego obalenie znalazło się u podstaw refleksji nad obyczajowością Morlaków. We wstępie listu o obyczajach Morlaków, który był dedykowany oryginalnie Johnowi Stuartowi of Bute, pisał:

W czasie Pańskiego pobytu pośród nas na pewno słyszał Pan, że mówiono o Morlakach jak o dzikim, nieludzkim i głupim ludzie, zdolnym do popełnienia wszelkich niegodziwości. Oskarży mnie więc Pan zapewne o lekkomyślność, skoro postanowiłem podróżować po kraju zamieszkanym przez taką nację. Mieszkańcy nadmorskich miast Dalmacji opowiadają nieskończoną ilość anegdot o okrucieństwach tego ludu, który, z powodu właściwej im chciwości, miał dopuszczać się okropnych występków. Jednakże te informacje są dosyć wiekowe, i nawet, jeśli podobne zdarzenia wydarzyły się w czasach bardziej współczesnych, to trzeba je łączyć raczej z zepsuciem paru jednostek, a nie ze złym charakterem tego narodu w ogólności⁸⁹⁶.

Idealistyczny portret morlackich cnót, przedstawiony przez Alberto Fortisa, przypominał afirmację moralności alpejskich górali z *Nowej Heloizy* Jana Jakuba

⁸⁹² M. Duchet, dz. cyt., s. 13–14.

⁸⁹³ E. Novello, dz. cyt., s. 58.

⁸⁹⁴ Voltaire, *Essai sur les mœurs*, t. 19, s. 254.

⁸⁹⁵ M. Knezović, dz. cyt.

⁸⁹⁶ „Votre séjour parmi nous, vous aurez souvent entendu parler des Morlaques comme d'un peuple féroce, inhumain, stupide, & capable de commettre tous les crimes. Vous me taxerez peut-être, de témérité, d'avoir dirigé mes voyages dans un pays habité par une nation semblable. Les habitants des villes maritimes de la Dalmatie, racontent une infinité d'actions cruelles de ce peuple, qui livré à une rapacité habituelle, s'est porté, souvent, à des excès atroces. Mais ces faits rapportés, ou font d'ancienne date, ou, s'il y en a d'arrivés dans des temps plus modernes, les circonstances prouvent qu'il faut les attribuer plutôt à la corruption de quelques individus, qu'au mauvais caractère de la nation en général” – Tamże.

Rousseau⁸⁹⁷. Podróżnik zwracał uwagę, że Morlacy nie tylko nie stanowili dla niego zagrożenia, ale pomagali mu, dając dowody niesłychanej gościnności⁸⁹⁸. Za tą cnotą szły kolejne – Morlacy byli prawdomówni, honorowi i przykładali niezwykłą wagę do pielęgnowania więzów rodzinnych oraz przyjaźni⁸⁹⁹. Nie znali wartości pieniądza, a co za tym szło, nie potrafili wykonywać prostych operacji pieniężnych⁹⁰⁰. Zdaniem Monteskiusza, brak zdolności szacowania wartości przedmiotów wykluczał daną społeczność z grupy ludzi rozumnych⁹⁰¹. Jednakże ta cecha była przez francuskich autorów przedstawiana również w sposób pozytywny. W dialogu *Arlequin sauvage*, autorstwa Louisa-François Delisle de la Drevetière, jeden z rozmówców, Indianin przybyły do Europy, wyśmiewa pieniądz, który jego zdaniem jest „diabelstwem”, niepotrzebnym w kraju z którego pochodzi. Ze wspomnianego dialogu wynikało, że pieniądz stawał się przyczyną nierówności społecznych, nieznanymi wśród społeczności dzikich⁹⁰². Zarówno Louis-François Delisle de la Drevetière, jak i później Jan Jakub Rousseau, podkreślali, że wśród społeczności nieoperujących pieniędzmi nie znano chciwości, a korzystanie z dóbr materialnych podporządkowane było harmonii natury, która je dostarczała⁹⁰³.

W opinii Alberto Fortisa, Morlacy zdecydowanie przewyższali pod względem moralności cywilizowanych Europejczyków. Podróżnik dokonał idealizacji morlackiej obyczajowości, pisząc, że „niewinność wolności, charakterystycznej dla ludów pasterskich, wciąż jest powszechna pośród Morlaków”⁹⁰⁴. Morlakia była więc w pewnym sensie Arkadią⁹⁰⁵, w której uczucia miłości, ale też przyjaźni i zwykłej serdeczności mogły być okazywane w sposób swobodny, nieograniczony przez normy obyczajowe, charakterystyczne dla społeczności cywilizowanych. Symbolem owej niewinnej swobody był pocałunek:

Serdeczność nie jest ograniczana z jakichkolwiek powodów, okazuje się ją otwarcie, bez względu na okoliczności. Piękna Morlaczka, spotykająca na drodze swego rodaka, całuje go z uczuciem, nie myśląc, że jest

⁸⁹⁷ J. J. Rousseau, *Nowa Heloiza*, E. Rządowska (tłum.), Wrocław 1962, s. 49.

⁸⁹⁸ A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 82–85.

⁸⁹⁹ Tamże, t.1. s. 51–57.

⁹⁰⁰ Tamże, t. 1, s. 86.

⁹⁰¹ Pisał on, że „dowodem na to, że Murzyni nie mają rozumu jest to, że wyżej sobie cenią szklane paciorki niż złoto które u cywilizowanych narodów posiada tak ogromną wartość” – Monteskiusz, *O duchu praw*, tłum. T. Żeleński-Boy, Kraków 2003, s. 226.

⁹⁰² L-F. Delisle de la Drevetière, *Arlequin sauvage*, Paris, Briasson 1731, s. 54.

⁹⁰³ Mieszkańcy Valais opisani w *Nowej Heloizie* mieli żyć z pracy własnych rąk. W związku z tą samowystarczalnością związaną również z brakiem zapotrzebowania na zbytek pieniądza miał być „niezmierną rzadkością w wysokim Valais”. Natomiast w dolnym Valais, gdzie pieniądź był w powszechnym użyciu i przebiegały uczęszczane szlaki mieszkańcy nie umieli już cenić umiarkowania i byli chciwi i interesowni – J. J. Rousseau, dz. cyt., s. 49.

⁹⁰⁴ A. Fortis, dz. cyt., t.1, s. 100.

⁹⁰⁵ L. Wolff, dz. cyt., s. 163.

to coś złego. Widziałem kobiety i dziewczyny, ludzi młodych i starych, całujących się nawzajem, gdy zebrali się przed kościołem, całe miasteczko sprawiało wtedy wrażenie jednej rodziny⁹⁰⁶.

W powyższej relacji pobrzmiewa wyraźne echo idei „naturalnej wolności”, o której pisał Jan Jakub Rousseau⁹⁰⁷, a także dokonanej przez tego filozofa krytyki sztuczności obyczajów miejskich⁹⁰⁸.

Zdaniem podróżnika, nieliczne przywary Morlaków w większości nie wynikały z ich charakteru, lecz były uwarunkowane czynnikami od nich niezależnymi. Na przykład, zuchwałe napady hajduków na tureckie karawany miały wynikać z biedy, bolesnego doświadczenia prześladowań z rąk tureckich i podjudzania przez prowincjonalny kler. Alberto Fortis twierdził więc, że hajdacy nie stali się zbójcami z własnej winy, i należało się raczej nad nimi litować, niż ich potępiać⁹⁰⁹.

Podróżnik proponował wiele rozwiązań, które miałyby unowocześnić prymitywną, jego zdaniem, gospodarkę Morlaków, i przyczynić się tym samym do poprawy warunków ich życia⁹¹⁰. W tej kwestii Alberto Fortis był *porte parole* swych weneckich mocodawców. Zadaniem administratorów – obojętnie, czy mówimy o weneckiej Dalmacji⁹¹¹, czy o zamorskich posiadłości Francji – było jak najlepsze ekonomiczne wykorzystanie zasobów naturalnych posiadanych terytoriów, oraz potencjału ludności je zamieszkującej⁹¹². W teorii, weneckie rządy nie miały bynajmniej eksploatować mieszkańców dalmatyńskiej prowincji, lecz uczynić z tradycyjnego społeczeństwa strukturę bardziej racjonalną i nowoczesną⁹¹³. Uwagi Alberto Fortisa o modernizacji morlackiej gospodarki odzwierciedlały zatem założenia programu weneckich administratorów Dalmacji⁹¹⁴, które były zresztą znane we Francji

⁹⁰⁶ „La cordialité n'y est gênée par aucuns égards, & elle se montre à découvert sans distinction des circonstances. Une belle fille *Morlaque* rencontre en chemin un compatriote, & l'embrasse affectueusement sans penser à mal. J'ai vu les femmes, les filles, les jeunes gens, & les vieillards, se baiser tous entre eux, à mesure qu'ils s'assembloient sur la place de l'église; en sorte que toute une ville paraissait composée d'une seule famille” – Tamże.

⁹⁰⁷ M. Duchet, dz. cyt., s. 339–351.

⁹⁰⁸ J. J. Rousseau, dz. cyt., s. 89–95.

⁹⁰⁹ A. Fortis, dz. cyt., t.1, s. 78–81.

⁹¹⁰ Relacja Alberto Fortisa tłumaczyła między innymi specyfikę południowoślōwiańskiego stosunku do ekonomii. Zdaniem podróżnika Morlacy nie mieli byli w stanie skorzystać z bogactwa naturalnego „rozległej i żyznej” Dalmacji. Podróżnik uważał, że Morlacy mogliby sporo zarobić na przykład na rybołówstwie, gdyby celem połowów nie było jedynie zaspokojenie ich bieżących potrzeb – A. Fortis, dz. cyt. t. 2, s. 246. Rozważania Alberto Fortisa na temat możliwości usprawnienia rybołówstwa w Dalmacji omówił szeroko Larry Wolff – L. Wolff, dz. cyt., s. 96.

⁹¹¹ L. Wolff, dz. cyt., s. 90.

⁹¹² H–J. Lüsebrink, dz. cyt.

⁹¹³ E. Novello, dz. cyt., s. 57–60.

⁹¹⁴ H–J. Lüsebrink, dz. cyt.

czasów Oświecenia dzięki prasie. *Nouveau journal helvétique* z sierpnia 1776⁹¹⁵ streszczał wyniki analizy gospodarczego potencjału Dalmacji, przeprowadzonej przez Pietro Nutrizio Grisogno⁹¹⁶ dla głównego zarządcy tej prowincji. Ekonomiczna motywacja poznania obyczajów Morlaków, obecna także w dziele Alberto Fortisa, była więc zrozumiała we Francji, która była jedną z potęg kolonialnych. Z kolei postulat ucywilizowania dalmatyńskich Słowian przez walkę z przesądem i unowocześnienie ich gospodarki, opierał się również na koncepcji oświeconego państwa, która była popierana przez wielu filozofów epoki Oświecenia⁹¹⁷.

Sam Alberto Fortis przyznał, że to relacja podróżnicza francuskiego botanika Josepha Pittona de Tournefort (ur. 1656, zm. 1708) była dla niego wzorcem podczas pisania *Viaggio in Dalmazia*. Dzieło to nosiło tytuł *Relation d'un voyage du Levant fait par ordre du roy* i ukazało się w 1717 r.⁹¹⁸. Fortis zaczerpnął z niego przede wszystkim sposób opisywania przyrody. W świetle powyższych analiz zasadnym wydaje się stwierdzenie, że nie była to jedyna francuska inspiracja pierwszego etnografa południowosłowiańskich obyczajów. Szczegółowe opisy Alberto Fortisa uzupełniały barwnymi szczegółami już istniejące we francuskiej literaturze zaklasyfikowanie Słowian z pogranicza Turcji Europejskiej do dzikich ludów. Fortisowskie przedstawienie „dzikości” Morlaków czerpało z koncepcji obecnych w rozważaniach francuskich myślicieli, między innymi Jeana Josepha Lafitau, Jana Jakuba Rousseau, Woltera i Buffona. Fortis nie tylko nawiązywał do charakterystyki społeczności niecywilizowanych, obecnej w twórczości wymienionych autorów, ale często wykorzystywał konkretne wątki obecne w ich dziełach. Nawiązania te sprawiały, że jego opis obyczajów Morlaków można uznać za niezwykle aktualny względem antropologicznego wątku myśli filozoficznej francuskiego Oświecenia.

⁹¹⁵ „Cette brochure fait contraster les avantages que les peuples pourraient tirer de leur situation et de leur fol, et la nonchalance qui perfide à leur agriculture & au peu de métiers qui font connus parmi eux. C'est ici le cas d'examiner la célèbre question agitée par M. Rousseau de Genève: si les pays les plus policés font les plus voisins du bonheur” – *Nouveau journal helvétique ou Annales littéraires et politiques de l'Europe et principalement de la Suisse, dédié au Roy*, Neûchatel, Société Typographique, août 1776, s. 44.

⁹¹⁶ L. Wolff, dz. cyt., s. 240.

⁹¹⁷ J. Ehrard, *Le «despotisme éclairé»: de la réalité à l'idée*, [w:] *L'état moderne: regards sur la pensée politique de l'Europe occidentale entre 1715 – 1848*, Goyard-Fabre (red.), Vrin 2000, s. 65–66.

⁹¹⁸ J. Pitton de Tournefort, *Relation d'un voyage du Levant fait par ordre du Roy, contenant l'histoire ancienne et moderne de plusieurs isles de l'Archipel, de Constantinople, des côtes de la Mer noire, de l'Arménie, de la Géorgie, des frontières de Perse et de l'Asie mineure, avec les plans des Villas & et des Lieux considerables; la Genie, les Moeurs, le Commerce et la Religion des differens peuples qui les habitent, l'explication des Medailles et des Monuments antiques. Enrichie de descriptions & des Figures d'un grande nombre de plantes rares, de divers Animaux, Et de de plusieurs observations touchant l'histoire naturelle*, Paris, Imprimerie Royale 1717.

III. 2. 2. 2. Recepcja dzieła Alberto Fortisa we Francji

Francuskie tłumaczenie *Viaggio in Dalmazia* ukazało się w 1778 r. nakładem berneńskiego Société Typographique. Autor tłumaczenia pozostaje nieznany⁹¹⁹, choć niewykluczone, że był nim Marc Chapuis, który rok wcześniej przełożył historię hajduka Sočivicy, opublikowaną nakładem tego samego wydawnictwa⁹²⁰. W Bernie wydano nie tylko tłumaczenie całości dzieła, ale również list poświęcony obyczajom Morlaków: *Lettre de m.l'abbé Fortis: À mylord comte de Bute, sur les mœurs et usages des Morlaques appelées Monténégrins*. Osobne wydanie tej właśnie części relacji podróżniczej świadczy o tym, że to przedstawienie morlackich obyczajów, a nie opisy fauny i flory Dalmacji, miały w opinii wydawców najbardziej zainteresować czytelników.

Zarówno tłumaczenie całości relacji, jak i wydrukowana osobno część dotycząca obyczajów Morlaków, były sprzedawane przez księgarzy w wielu krajach. Obie wersje były wymieniane w publikowanych w prasie ofertach księgarni francuskich (np. paryskiej księgarni Bastiena na rue du Petit-Lyon⁹²¹) i holenderskich (np. księgarni braci Gosse w Hadze)⁹²².

Dzieło Alberto Fortisa było komentowane w prasie francuskiej. W *L'esprit des journaux françois et étrangers* omawiano angielskie wydanie tej relacji podróżniczej i przybliżono czytelnikom treść każdego z listów, które składały się na całość relacji⁹²³. *Journal encyclopedique ou universel* z listopada 1779 r. donosił już o publikacji tłumaczenia francuskiego, wspominając, że *Voyage en Dalmatie* to dzieło „ciekawe i interesujące, dzięki szczegółowym informacjom dotyczącym tego mało znanego kraju”⁹²⁴. W entuzjastycznej recenzji skoncentrowano się tylko i wyłącznie na liście poświęconym obyczajom Morlaków: „Pan Alberto Fortis opisuje różne oblicza ich przesądności i łatwowierności, opisuje ich

⁹¹⁹ R. Maixner, dz. cyt., s. 308–309.

⁹²⁰ *Histoire de Socivizza Fameuse brigand de la nation des morlaques appelées Monténégrins : Qui s'est rendu formidable de nos jours aux Turcs des frontières du comté de Zara. Aujourd'hui Arembassa des Pandoures en Autriche; avec le portrait de Socivizza*, Marc Chapuis (tłum.), Berne, La Société Typographique 1777.

⁹²¹ „L'esprit des journaux français et étrangères Dedié à Son A. R. Mgr. Le duc Charles de Lorraine et de Bar, etc., etc., etc., par une Société des Gens des Lettres”, L'imprimerie du journal, février 1779, t. 2., s. 421.
„Journal des Sciences et des Beaux Arts, dedié a Msr. Comte d'Artois”, Paris, Bureau d'Administration, t. 3, 30 août 1778, nr 16, s. 474.

⁹²² „Annales politiques, civiles et littéraires du dix-huitième siècle. Ouvrage periodique par Mr. Linguet”, La Haye, Pierre Frédéric Gosse 1778, s. 323.

⁹²³ „L'Esprit des journaux, français et étrangers dedié à Son A. R. Mgr. Le Duc de Lorraine et de Bar, etc., etc., etc.”, Société de gens de lettres, novembre 1778, t. 11, s. 190–209.

⁹²⁴ „Cet ouvrage curieux et intéressant par les détails qu'il contient sur un pays assez peu connu” – „Journal encyclopedique ou Universel”, Bouillon, Imprimerie du Journal, novembre 1779, t. 8, cz. 1, s. 56.

codzienne obyczaje, ich ubrania, ubrania ich kobiet, ich zwyczaje małżeńskie i pogrzebowe”⁹²⁵.

Największym dowodem popularności relacji z dalmatyńskiej podróży Alberto Fortisa nie były wszakże pochlebne recenzje w prasie, lecz duża ilość cytowań. Za *Viaggio in Dalmazia* wspomniano o wielu detalach związanych z obyczajami Morlaków. W *Encyclopédie méthodique* z 1791 znalazła się już wzmianka o „instrumencie morlackim”, zwanym *guzla*⁹²⁶. Szerzej o tym instrumencie, jak również o pieśniach Morlaków, pisał, korzystając z *Viaggio in Dalmazia*, Jean-Benjamin de la Borde w dziele *Essai Sur La Musique Ancienne Et Moderne*⁹²⁷, opublikowanym w 1780 r. Informacje przekazane przez Alberto Fortisa były również wykorzystywane przez kontynuatorów dzieła księdza Prévost, tworzących kompendia w których z perspektywy podróżnika przedstawiano obyczaje różnych ludów. Taki charakter posiadała na przykład seria *Voyageur français, ou La connaissance de l'ancien et du nouveau monde*⁹²⁸, zredagowana przez Josepha de la Porte i księdza Louisa-Abla Fontenay⁹²⁹ oraz *Encyclopédie des voyages* autorstwa Jacquesa Grassetta de Saint – Sauveur⁹³⁰. W obu dziełach omawiano obyczaje dalmatyńskich Słowian, streszczając uwagi Alberto Fortisa⁹³¹. W *Encyclopédie des voyages* zamieszczono również ilustrację przedstawiającą „morlacką kobietę z okolic Zadaru”, która była zaczerpnięta z *Viaggio in Dalmazia*.

⁹²⁵ „M. l'abbé Fortis rapporte différents traits de leur superstition, de leur crédulité ;il a dépeint leurs mœurs domestiques, leurs habillements, celui de leurs femmes, leurs usages dans les mariages, et à l'égard des morts. C'est un mélange de simplicité orientale avec la grossièreté des sauvages modernes” – tamże, s. 61.

⁹²⁶ *Encyclopédie Méthodique; Ou Par Ordre De Matières: Par Une Société De Gens De Lettres, De Savants Et D'artistes: Précédée D'un Vocabulaire Universel, servant de Table pour tout l'Ouvrage, ornée des Portraits de mm. Diderot et d'Alembert, premiers Éditeurs de Encyclopédie. Musique*, P.-L. Framery N.-E., Ginguené (red.), Paris, Panckoucke 1791, t. 1, s. 759–760.

⁹²⁷ J.-B. de la Borde, *Essai Sur La Musique Ancienne Et Moderne*, Paris, Ph.-D. Pierres 1780, t. 1, 440–445.

⁹²⁸ *Le voyageur françois, ou La connoissance de l'ancien et du nouveau monde*, J. de la Porte (red.), Paris, J. Cellot 1777, t. 23, s. 124–130.

⁹²⁹ Dzieło składające się z fikcyjnych listów, które wysyłał do pewnej damy narrator, szlachcic i podróżnik, było w istocie kompilacją różnych relacji podróżniczych – V. Castiglione Minischetti, G. Dotoli, R. Musnik, *Bibliographie du voyage français en Italie du Moyen Âge à 1914*, Paris 2002, s. 114–115.

⁹³⁰ *Habitants de Morlaquie*, [w:] tegoż, *Encyclopédie des voyages...*, t. 1.

⁹³¹ *Le voyageur françois, ou La connoissance de l'ancien et du nouveau monde*, J. de la Porte (red.), Paris, J. Cellot 1777, t. 23, s. 124–130.

Dzieło Alberto Fortisa było najważniejszym źródłem, z którego francuscy autorzy czerpali informacje nie tylko na temat ludności określanej mianem Morlaków, ale na temat Słowian południowych w ogóle. W *Encyclopédie des voyages* Morlacy zostali opisani pośród mieszkańców poszczególnych regionów Francji, krajów włoskich⁹³², kantonów szwajcarskich, krajów niemieckich⁹³³, niektórych wysp greckich⁹³⁴, Wołoszczyzny, Turcji, a także Węgier, Czech, Polski, Rosji i Karelii⁹³⁵. Na mapie europejskich społeczności, która została przedstawiona w kompendium zredagowanym przez Grassetta de Saint-Sauveur, zabrakło więc takich południowosłowiańskich ludów, jak Chorwaci, Czarogórcy i Serbowie (którzy zostali wymienieni jedynie z nazwy w artykule dotyczącym Wołoszczyzny)⁹³⁶. Artykuł dotyczący „Mieszkańców Morlakii” (*Habitants de la Morlaquie*) był więc jedynym poświęconym Słowianom południowym.

Recepcja dzieła Alberto Fortisa doprowadziła do zróżnicowania oceny charakteru Morlaków. Do tej pory byli oni przedstawiani jako okrutni barbarzyńcy, po publikacji francuskiego tłumaczenia *Viaggio in Dalmazia* francuska literatura prezentuje ich również jako dobrych dzikusów. Za przykład może tu służyć portret Morlaków przedstawiony w dziele *Voyageur françois, ou La connoissance de l'ancien et du nouveau monde*⁹³⁷, w którym wcześniejszy wizerunek budzącego grozę morlackiego żołnierza⁹³⁸ sąsiaduje z pozytywną charakterystyką zaczerpniętą z dzieła Alberto Fortisa:

Szczerość i ufność tego ludu przeobrażają się często w niesłychaną naiwność. Kupcy włoscy i mieszkańcy wybrzeża często jej nadużywają (...). Mimo to Morlak, który jest z natury otwarty oraz hojny, otwiera swą chatę dla podróżnego dzieląc się z nim tym, co posiada. Gdy podróżuje i zatrzymuje się u ludzi których zna, najstarsza córka w odwiedzanej rodzinie lub nowo poślubiona, jeśli akurat taka jest, wychodzi mu naprzeciw i obdarza go pocałunkiem. Podróżnik pochodzący z innej nacji również może zostać uhonorowany w ten sposób⁹³⁹.

⁹³² *Habitants de Morlaquie*, [w:] *Encyclopédie des voyages*, t. 1.

⁹³³ Tamże, t. 2.

⁹³⁴ Tamże, t. 1.

⁹³⁵ Tamże, t. 2.

⁹³⁶ Tamże.

⁹³⁷ *Le voyageur françois*, s. 124–130.

⁹³⁸ Tamże, s. 124.

⁹³⁹ „La sincérité, la confiance de ce peuple dégénèrent souvent en une simplicité excessive. Les commerçants Italiens, et les habitans des bords de la mer en abusent fréquemment (...). Malgré cela, le Morlaque, né sociable & généreux, ouvre sa cabane à l'étranger, & lui sait part de tout ce qu'il a. Quand il voyage, et qu'il s'arrête chez des gens de sa connaissance, la fille aînée de la maison ou la nouvelle mariée s'il y en a une, va au-devant de lui, & le reçoit avec un baiser. Mais un voyageur d'une autre nation ne peut jouir de la même faveur” – tamże, s. 124–125.

Niesłychana gościnność była tylko jedną z wielu cnót Morlaków, o której pisano w *Voyageur français, ou La connaissance de l'ancien et du nouveau monde*. Lud, który Wolter nazwał „jednym z najdzikszych na ziemi”, był w tym kompendium prezentowany, jako „niewinny i wolny” z natury⁹⁴⁰.

Warto zwrócić uwagę, że gościnność Morlaków została podkreślona przez zaczerpnięcie z dzieła Fortisa odpowiedniej scenki rodzajowej⁹⁴¹. To właśnie takie barwne anegdoty najbardziej interesowały francuskich autorów korzystających z *Viaggio in Dalmazia*. Dowodem tego jest również fragment artykułu dotyczącego morlackiej muzyki, znajdujący w *Essai Sur La Musique Ancienne Et Moderne* Jeana–Benjamina de la Borde:

Gdy Morlak podróżuje przez dzikie góry, śpiewa, szczególnie podczas nocnej wędrówki, pieśni o sławnych czynach dawnych królów i baronów słowiańskich, lub jakąś tragiczną opowieść. Jeśli zdarzy się, że inny podróżnik wędruje w tym samym czasie po zboczu sąsiedniej góry, powtarza on wersety śpiewane przez pierwszego i ów wspólny śpiew trwa tak długo, jak długo obaj wędrowcy słyszą siebie nawzajem⁹⁴².

W *Essai Sur La Musique Ancienne Et Moderne* informowano tym samym o szczególnej wrażliwości Morlaków, których muzyka, spontaniczna i prosta, miała przypominać w swej formie i treści twórczość średniowiecznych trubadurów. Anegdota uzmysławiała francuskim czytelnikom, że Słowianie zwani Morlakami posiadają nie tylko własną sztukę, ale również historię, przekazywaną tradycyjną drogą epickiej pieśni.

Jednym z powodów, dla których charakterystyka Morlaków przedstawiona przez Alberto Fortisa stała się popularna we Francji, było zastosowanie przez niego schematów wykorzystywanych wcześniej we francuskiej literaturze podróżniczej i filozoficznej do opisów dzikich ludów. W cytowanej recenzji dzieła, zamieszczonej w *Journal encyclopedique ou Universel*, zauważano, że obyczaje Morlaków „to mieszanina orientalnej prostoty z nieokrzesaniem współczesnych dzikusów”⁹⁴³. Określenia Morlaków stosowane przez Alberto Fortisa – takie, jak „dziki”, „naturalnie wolny”, „przesądny”, były w oświeceniowej Francji pojmowane w kontekście rodzącej się refleksji antropologicznej. Umożliwiało to modyfikację uwag przedstawionych w *Viaggio in Dalmazia*, i uzupełnienie

⁹⁴⁰ Tamże, s. 127.

⁹⁴¹ A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 134.

⁹⁴² „Quand un Morlaque voyage par les montagnes désertes, il chante, principalement de nuit, les hauts faits des anciens *Rois & Barons Slaves*, ou quelqu'aventure tragique. S'il arrive qu'un autre voyageur marche en même tems sur la cime d'une montagne voisine, ce dernier répète le verset chanté par le premier; & cette alternative de chant continue aussi long-tems que les chanteurs peuvent s'entendre” – J.–B. de la Borde, *Essai Sur La Musique Ancienne Et Moderne*, Paris, Ph.–D. Pierres 1780, t. 1, s. 441.

⁹⁴³ „C'est un mélange de simplicité orientale avec la grossièreté des sauvages modernes” – „Journal encyclopedique ou universel...”, s. 61.

ich o informacje, które w tym dziele się nie znajdowały, ale mieściły się w ogólnym wyobrażeniu dzikusa. W *Encyclopédie des voyages* można znaleźć informacje, że morlackie kobiety „mają zwyczaj smarować włosy masłem niczym dzicy z Kanady, a masło to, jełczejąc, wydziela obrzydliwy zapach, który czuć nawet daleka”⁹⁴⁴. Ten obyczaj został opisany w *Viaggio in Dalmazia*, ale Fortis nie porównał go ze zwyczajami kanadyjskich Indian. To samo kompendium informowało, że Morlacy nie fatygowali się wyjściem poza chatę w celu załatwienia swych naturalnych potrzeb. Autor artykułu porównał ten zwyczaj do zachowania „sybarytów z naszych miast”⁹⁴⁵. Informacja o takim przykładzie nieporządku panującego w morlackich domostwach nie pochodziła bynajmniej z dzieła Alberto Fortisa, który raczej litował się nad morlackim ubóstwem, niż odsuwał się od niego obrzydzeniem. Porównanie do sybarytów może sugerować, że nieporządek panujący w Morlackich chatach miał wynikać z ich lenistwa. Ta przywara była natomiast wpisana w charakterystykę dzikich ludów, np. Hotentotów, którzy, według *Histoire générale des voyages*, mieli utrzymywać nieporządek w swych domostwach⁹⁴⁶. Z kolei w *Le voyageur français* pisano, że Morlacy „są ludem niesłychanie przesądnym, wierzą w chochliki, magię, czary i wampiry”⁹⁴⁷. Porównując uwagi zamieszczone w *Le voyageur français* z tym, co o przesądach Morlaków pisał Alberto Fortis, zauważamy, że nie wspominał on o wierze w chochliki. Jest to zatem kolejny przypadek dodania szczegółowej informacji na podstawie ówczesnych analiz ogólnego pojęcia przesądu. O wierze w chochliki pisał Dom Calmet w swym dziele poświęconym wierzeniom ludowym z terenów Moraw i Węgier⁹⁴⁸, do których w XVIII w. geografowie zaliczali również Chorwację. Możliwe, że to właśnie na tej podstawie redaktor dzieła uznał, że przesądowi temu hołdują również Morlacy, jednak bardziej prawdopodobne, że kierował się popularnym ówczesnie założeniem, że wszystkie społeczności prymitywne mają podobne obyczaje i wierzenia⁹⁴⁹.

Relacja Fortisa nie miała wpływu jedynie na sposób przedstawiania Morlaków w encyklopediach, słownikach i bardziej szczegółowych opracowaniach, ale również w innych

⁹⁴⁴ „Elles ont la coutume, à la manière des sauvages du Canada, d'oindre leurs cheveux avec du beurre, qui, devenu rance, exhale, même de loin, l'odeur la plus détestable” – *Encyclopédie des voyages...*, t. II, s. 4.

⁹⁴⁵ „Croitrait-on cependant qu'ils sont plus difficiles que les Sybarites de nos grandes villes, et qu'ils ne pourroient habiter ni dormir dans une demeure, de laquelle on ne se seroit point donné la peine de sortir pour satisfaire aux nécessités fréquentes et journalières auxquelles est sujet le corps humain” – tamże.

⁹⁴⁶ A. Prévost, *Histoire générale des voyages...*, Paris, Didot 1758, t. 5, s. 147.

⁹⁴⁷ „Ces peuples sont extraordinaire ment superstitieux, et croient aux lutins, aux sorciers, aux magiciens et aux vampires” – J. de la Porte, *Le voyageur français, ou la connaissance de l'ancien et du nouveau monde*, Paris, L. Cellot, t. 23, s. 127; A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 31.

⁹⁴⁸ A. Calmet, *Traité sur les apparitions des esprits et sur les vampires ou les revenans de Hongrie, de Moravie &c*, Senones, Joseph Pariset 1759, s. 269–270.

⁹⁴⁹ M. Duchet, dz. cyt., s. 300.

relacjach podróżniczych. Przykładem może być dziennik z wyprawy francuskiego podróżnika Louisa François Cassasa, który Istrię i Dalmację odwiedził w 1782 r. Jego relacja podróżnicza została przeredagowana przez Josepha Lavallée i opublikowana dopiero w 1802 r. pod tytułem *Voyage pittoresque et historique de l'Istrie et de la Dalmatie*. Ze względu na to, że przez dwadzieścia lat pozostawała jedynie w rękopisie, nie miała dużego wpływu na formowanie się francuskiego obrazu ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku w okresie Oświecenia. Jest jednak interesującym świadectwem, potwierdzającym pierwszorzędą rolę dzieła Alberto Fortisa w kształtowaniu przedstawienia Morlaków we Francji. W *Voyage pittoresque et historique de l'Istrie et de la Dalmatie*, uwagi poświęcone Morlakom są w większości dosłownymi cytatami z Alberto Fortisa⁹⁵⁰. Za takie zapożyczenia należy uznać teorię etnogenezy Morlaków, przedstawioną w relacji francuskiego podróżnika, informację o zamieszkiwanym przez nich obszarze⁹⁵¹ oraz samą ich charakterystykę. Za *Viaggio in Dalmazia*, Cassas podzielił Morlaków na dwie grupy. Pierwszą stanowili dobrzy, gościnni i łagodni mieszkańcy Kotaru, okolic Sinja i Kninu, a drugą dzicy i okrutni mieszkańcy niedostępnych gór położonych w pobliżu Vrgorca i Zadvarja⁹⁵². Podobnie do Fortisa, Cassas nie poświęcił wiele miejsca tej drugiej grupie, koncentrując się na afirmatywnym opisie morlackich cnót, wśród których największymi były gościnność, prawdomówność i waga, jaką przykładano do więzi rodzinnych⁹⁵³. Charakterystyka Morlaków przedstawiona we *Voyage pittoresque et historique de l'Istrie et de la Dalmatie* zawiera także bardziej szczegółowe obserwacje, zaczerpnięte z dzieła Alberto Fortisa, np. opis obyczaju obdarowywania wierzyciela przez dłużnika, jeśli ten nie był w stanie na czas oddać długu. Wartość takich podarków niejednokrotnie przewyższała pożyczoną sumę, w związku z tym zwyczaj ten został przedstawiony w relacjach Fortisa i Cassasa jako przykład braku pojmowania zasad ekonomii przez Morlaków⁹⁵⁴. Podajemy tu tylko niektóre z zapożyczeń z dzieła Fortisa, które znalazły się w relacji Cassasa. W większości zostały one przekazane w niezmienionej formie,

⁹⁵⁰ Nie był to jedyny przypadek zapożyczania przez podróżników informacji przekazanych w *Viaggio in Dalmazia*. Z dzieła tego korzystał między innymi Aleksander Sapieha, który jako francuski wywiadowca dyplomatyczny odwiedził Dalmację na początku dziewiętnastego stulecia. Chorwacka badaczka Zdravka Zlodi pokazała, że polski szlachcic w swym francuskojęzycznym opisie Słowian wykorzystał wiele informacji znajdujących się w *Viaggio in Dalmazia*. Sapieha często powoływał się bezpośrednio na Fortisa, ale często przepisywał go, nie wspominając o tym ani słowem, lub wręcz podając jego ustalenia za własne – Z. Zlodi, *Put kojim su stoljećima prolazili: Aleksander Antoni Sapieha : X*** S*** 1773–1812*, Zagreb, Hrvatski Institut za Povijest, Zagreb 2008, s. 91–125.

⁹⁵¹ L. Cassas, J. Lavallée, dz. cyt., Paris 1802, s. 46.

⁹⁵² Tamże.

A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 117.

⁹⁵³ L. Cassas, J. Lavallée, dz. cyt., s. 47–50.

⁹⁵⁴ A. Fortis, dz. cyt., t.1, s. 86.

L. Cassas, J. Lavallée, dz. cyt., s. 49.

tylko w sporadycznych przypadkach dokonano modyfikacji. Przykładem takiej trawestacji może być historia kradzieży, których mieli dopuszczać się nieliczni źli Morlacy. W relacji Cassasa czytamy, że rozmawiając z podróżnikiem potrafili odwrócić jego uwagę i chwycić za uzdę jego konia. Gdy właściciel odwrócił się, bezczelnie stwierdzali, że rumak był ich własnością, a ewentualne pretensje okradzionego zbywali stwierdzeniem o niebywałym podobieństwie ich konia do zwierzęcia poszkodowanego. Na końcu pouczali oni ofiarę oszustwa, stwierdzając, że powinna ich wzorem bardziej uważnie pilnować swej własności. W podobnie bezczelny sposób Morlacy mieli kraść również szable i inne przedmioty. Opowieść ta w nieco zmienionej wersji pojawiła się wcześniej u Alberto Fortisa, który w podobny sposób opisał przypadek kradzieży biedakowi wracającemu z targu nowo zakupionego garnka. Bozidar Jezernik zwrócił uwagę, że powiastka była cytowana przez zachodnioeuropejskich podróżników przez cały XIX wiek. Jej bohaterami nie musieli być koniecznie Morlacy, mogli się nimi okazać np. Albańczycy. Zdaniem badacza powtarzana przez podróżników relacja świadcząca o bezczelności morlackich, czy albańskich złodziei wynikała z niezrozumienia bałkańskiego poczucia humoru. Historie o biedaku i jego garnku, albo o podróżnym i skradzionym koniu, miały być w istocie lokalnymi dowcipami, które omyłkowo zostały wzięte przez podróżników za prawdę⁹⁵⁵.

Kontynuując porównanie obud dzieł należy podkreślić, że nawet sama konstrukcja fragmentu, w którym opisano obyczaje Morlaków, jest identyczna z odpowiednim fragmentem *Viaggio in Dalmazia*. Nieliczne różnice wynikają jedynie z tego, że w relacji francuskiej pojawiają się ogólne komentarze do treści zaczerpniętych z fortisowskiej relacji podróżniczej. Przykładem może być jeden z obyczajów pogrzebowych w niej opisanych. Żałobnicy zgromadzeni wokół zmarłego mieli nie tylko go opłakiwać, ale także mówić do niego, udzielając rad dotyczących życia pozagrobowego. W *Voyage pittoresque et historique de l'Istrie et de la Dalmatie*, informacja ta została wzbogacona uwagą o tym, że podobny zwyczaj praktykuje wiele dzikich ludów Afryki i Ameryki⁹⁵⁶. Jest to kolejny dowód na to, że obyczaje Morlaków przedstawione w *Viaggio in Dalmazia* były rozpatrywane w kontekście przekonania o podobieństwie ludów prymitywnych na całym świecie, które było obecne w rodzącej się w obrębie oświeceniowej myśli filozoficznej antropologii.

Powyższa analiza dowodzi, że obraz Morlaków przedstawiony w *Viaggio in Dalmazia* spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem we Francji czasów Oświecenia. Bogaty i przejrzysty opis Fortisa, w swej refleksji nad pierwotnością nawiązujący do myśli francuskiego

⁹⁵⁵ L. Cassas, J. Lavallée, dz. cyt., s. 47; A. Fortis, dz. cyt., s. 13–14; B. Jezernik, dz. cyt., s. 48.

⁹⁵⁶ L. Cassas, J. Lavallée, dz. cyt., s. 5; A. Fortis, dz. cyt., s. 139, t. 1.

Oświecenia, był pierwszym dziełem, w którym opisano obyczaje Słowian południowych i które doczekało się tłumaczenia na francuski. Dostarczył on argumentów uzasadniających tezę o prymitywizmie Morlaków, która w wolterowskim *Szkicu o obyczajach* nie została uzasadniona w żaden sposób. Analiza źródeł o charakterze encyklopedycznym i słownikowym, a także kompendiów gromadzących wiedzę zdobytą dzięki relacjom podróżniczym, dowiodła, że relacja Alberto Fortisa stała się podstawowym źródłem wiedzy o ludności pogranicza Dalmacji Weneckiej, Chorwacji i Bośni. Sukces dzieła Fortisa należy również tłumaczyć tym, że rozważania dotyczące Morlaków przedstawione w *Viaggio in Dalmazia* nie były wolne od wpływu francuskiej myśli oświeceniowej.

III. 2. 3. Preromantyczna fascynacja bałkańską ludowością. Obraz Morlaków w powieści sentymentalnej *Les Morlaques* autorstwa Justine Wynne Rosenberg Orsini.

Oświeceniowe rozważania nad cywilizacją i pierwotnością, w których istotną rolę odgrywały przedstawienia dzikiego człowieka, nie ograniczały się jedynie do literatury podróżniczej, czy rozważań filozoficznych ujętych w formie naukowych rozpraw. Idea „dobrego dzikusa” była bowiem toposem literackim, który już od czasów Montaigne’a występował we francuskiej literaturze pięknej⁹⁵⁷. W XVIII stuleciu Indianie pojawiają się w dziełach, które kontynuowały formułę dialogów barona Louisa–Armanda de Lahontan (ur. 1666 r., zm. 1715 r.) i czyniły z Hurona bądź Irokeza filozofa punktującego paradoksy cywilizowanego świata. Przykładami takich dzieł są między innymi *Arlequin sauvage* autorstwa Delisle’a de la Drevetière, *Lettres iroquoises* Mauberta de Gouvest, czy wreszcie – *Prostaczek Woltera*⁹⁵⁸. Dzicy stawali się również bohaterami powieści, takich jak *Cléland* księdza Prévost⁹⁵⁹. Dzieło, którego kolejne tomy były publikowane w latach 1731–1739⁹⁶⁰, nawiązywało do powieściopisarstwa Madeleine de Scduéry, czy Marina Le Roy de Gomberville i osadzone było w egzotycznej scenerii Ameryki. W osiemnastym stuleciu powstało jeszcze wiele innych dzieł, które łączyły „wątek romansowy z egzotykiem filozoficznym”, jak określił ich charakter francuski badacz Gilberto Chinard⁹⁶¹. Do grupy tej można zaliczyć chociażby opublikowaną w 1787 r. historię *Paula i Wirginii* Bernardina de

⁹⁵⁷ S. Cro, dz. cyt., s. 13.

⁹⁵⁸ M. Duchet, dz. cyt., s. 31–32.

⁹⁵⁹ J. Sgard, 97–102.

⁹⁶⁰ Tamże, s. 97.

⁹⁶¹ „Pour mettre l’Amérique tout à fait à la mode, il restait à prendre le nouveau continent pour scène d’un roman d’amour et à combiner l’exotisme sentimental avec l’exotisme philosophique. Ce fut l’œuvre de l’abbé Prévost et de ses imitateurs” – G. Chinard, *L’Amérique et le rêve exotique dans la littérature française au XVIIIe siècle*, Paris 1913, s. 280.

Saint–Pierre. Rok po wydaniu tego dzieła, do owego grona dołączyła napisana po francusku powieść *Les Morlaques*⁹⁶², autorstwa angielskiej Justine Wynne, żony Filipa Orsini–Rosenberg, austriackiego ambasadora w Wenecji⁹⁶³. Larry Wolff zauważył, że mimo niemieckiego tytułu szlacheckiego, angielskiego pochodzenia i uprawiania francuskojęzycznej twórczości literackiej, autorka *Les Morlaques* czuła się związana przede wszystkim z Wenecją⁹⁶⁴.

Dzieło wydane najprawdopodobniej w Modenie opisywało tragiczną historię miłości dzielnego Jervaza i morlackiej piękności Jelli. Ten romansowy wątek był równie ważny jak świat, w którym był osadzony, a była nim Morlakia, idylliczna kraina, której słowiańscy mieszkańcy mieli żyć w harmonii z naturą. Opowieść opisuje rok z życia słowiańskiej społeczności leżącej w dolinie Cetiny wsi Narzevica, na czele której stał *starescina*⁹⁶⁵ Pervan. Panująca w niej równowaga zostaje zachwiana przez zbyt dużą ciekawość niektórych z Morlaków, a konkretnie synów Pervana, wspomnianego Jervaza i jego brata Stiepy, którzy postanawiają poznać niebezpieczny świat miejskiej cywilizacji⁹⁶⁶.

⁹⁶² J. Wynne Orsini–Rosenberg, dz. cyt.

⁹⁶³ L. Wolff, dz. cyt., s. 196–197.

⁹⁶⁴ Tamże, s. 193.

⁹⁶⁵ Autorka zaczerpnęła ten termin z dzieła Fortisa. W istocie słowo *starjěšina* lub *starěšina* do dnia dzisiejszego oznacza w językach chorwackim i serbskim starca, patriarchę rodu i lidera prowincjonalnej społeczności – J. Wierzbicki, *Mały słownik serbskochorwacko–polski i polsko–serbskochorwacki*, Warszawa 1989, s. 206.

⁹⁶⁶ Powieść Justine Wynne została zapomniana przez historię literatury, a jej treść dostępna jest tylko dzięki nielicznym egzemplarzom pierwszego i jedyne wydania z 1788 r. Warto zatem skrótkowo przedstawić jej główne wątki. Akcja powieści rozpoczyna się w słowiańskiej wiosce Narzevica położonej w dolinie Dicmo, nad brzegami Cetiny. Mieszkańcy wsi są jedną, wielką rodziną, wywodzącą się od trzech synów sławnego hajduka Pecirepa, o którym pamięć wciąż żyje, przekazywana z pokolenia na pokolenie. Na czele patriarchalnej wspólnoty stoi *starescina* Pervan, dzięki którego rządowi wśród mieszkańców panuje harmonia i dobrobyt. Pervan posiada dwóch synów, Stiepo i Jervaza. Pierwszy z nich ożenił się, lecz małżonka nie mogła dać mu potomka. Nadzieją Pervana jest więc młodszy z braci, zakochany w pięknej Jelli Toposnich, córce *staresciny* jednej z sąsiednich wiosek. Jervaz poznaje ją podczas ceremonii pobratymstwa, którą zawiera z jej bratem. Na biesiadzie, która odbywa się po ceremonii o względy Jelli zabiega jednak nie tylko Jervaz, ale również wojowniczy Markovich, były żołnierz wenecki. Doprowadza to do konfliktu między konkurentami. Ostatecznie Jella akceptuje oświadczenia pierwszego z młodzieńców. Tymczasem Markovich, nie mogący pogodzić się z odrzuceniem jego załotów, dołącza do wyprawy wojsk rosyjskich przeciwko Turkom, by zdobyć łupy i wślawić się w walce. Jella wychodzi za mąż za Jervaza i wydaje na świat chłopca, czym raduje *starescinę* Pervana. Jednakże nie tylko sprawy rodzinne zaprzętają głowę starca. Wieści o wojnie rosyjsko tureckiej sprawiają, że Pervan wraz ze *staresciną* Toposnichem postanawia urządzić uroczystość ku czci Katarzyny II, w której widzą wyzwolicielkę wszystkich Słowian. W tym celu nakazują zbudowanie statui wyobrażającej carycę, która zostaje później ubrana w tradycyjny morlacki strój. Święto na jej cześć zostaje połączone z targiem, na który przybywa z Zadaru kupiec Draganich, u którego co roku mieszkańcy wsi zaopatrują się w niezbędne artykuły. Kupiec ten wyjeżdża, lecz wkrótce potem umiera i zastępuje go jego syn Erze, który przyjeżdżając do Narzevicy opowiada jej mieszkańcom o udogodnieniach i użyteczności nieznanego im cywilizacji. Erze, który w przeciwieństwie do zmarłego ojca czuje się bardziej związany z kulturą włoską, niż ze słowiańską ojczyzną, przekonuje synów Pervana, Jervaza i Stiepy, by towarzyszyli mu w drodze powrotnej do Wenecji. Wpierw bracia postanawiają jednak zwiedzić wraz z przybyszem Dalmację, w tym miasta, ze Splitem na czele, by na własne oczy przekonać się o wspaniałościach cywilizacji, o których opowiedział im Erze. Decyzja o wyjeździe Jervaza jest ogromnym ciosem dla Jelli, która bojąc się o przyszłość swego małżeństwa udaje się w podróż do wróżki mieszkającej w oddalonym od osiedli ludzkich grocie. Jervaz i Stiepo po pobycie w Splicie powracają do Narzevicy, zachwyceni cywilizacją miasta postanawiają ostatecznie wyruszyć do Wenecji. Jella, której wieszczka przepowiedziała, że nic nie rozłączy jej z ukochanym, postanawia towarzyszyć braciom i synowi kupca. Erze, Stiepo, Jervaz i Jella wyruszają do Trogiru, by stamtąd statkiem dostać się do Wenecji. W czasie postoju w Zadarze Jervaz napotyka

Autorka w przedmowie do powieści wymieniła źródła, dzięki którym udało jej się zebrać informacje dotyczące dalmatyńskich Słowian. Były to wiadomości „dostarczone przez tych, których sprawowanie urzędów, lub własne interesy, zmusiły do przebywania w tym regionie, parę konwersacji ze Słowianami z sąsiednich regionów, lektura paru dawniejszych dzieł na ten temat, oraz jednego współczesnego – dalmatyńskiej podróży Alberto Fortisa”⁹⁶⁷. Porównanie powieści *Les Morlaques* z tekstem *Viaggio in Dalmazia* dowodzi, że to właśnie wspomniana relacja podróżnicza była podstawowym źródłem, z którego autorka czerpała wiadomości dotyczące Słowian⁹⁶⁸. Wiele przedstawionych w powieści scen z życia morlackiej społeczności było fabularnym rozwinięciem relacji Alberto Fortisa: między innymi ślub Jelli i Jervaza oraz pogrzeb *staresciny* Marnana⁹⁶⁹. Choć autorka przyznawała się do korzystania z *Viaggio in Dalmazia*, nie była zwolenniczką samej formy naukowego opisu morlackich obyczajów zastosowanej przez jej autora. Jej zdaniem to fikcja literacka, której stworzenia sama się podjęła, w najwłaściwszy sposób pozwalała przedstawić ową tematykę. W przedmowie do dzieła stwierdzała: „Ciąg zwyczajnych zdarzeń z życia rodziny Morlaków pozwala nam poznać zwyczaje i tradycję w sposób wrażliwszy, niż uczyniłaby to zimna i metodyczna relacja podróżnicza”⁹⁷⁰.

Dzieło Justine Wynne Orsini–Rosenberg stanowi więc doskonały przykład recepcji tej relacji podróżniczej w literaturze francuskojęzycznej. Badając znaczenie powieści *Les Morlaques* dla kształtowania się obrazu Słowian południowych we Francji epoki oświecenia, należy zadać następujące pytania:

się na Markovicha, który wciąż zazdrosny o Jellę zabija go w pojedynku. Pograżeni w żałobie Stiepo, Erze i Jella wracają do Nerzevicy. Gdy Pervan i reszta wioski dowiadują się o śmierci Jervaza pragną pomścić go, zgładzając całą rodzinę zabójcy. Wykonanie tradycyjnej krwawej zemsty jest jednak wstrzymane, dzięki przemowom Erze i ojca Jelli. Ten ostatni pokazuje, że smutna historia ma stać się przestrożą dla innych Morlaków. Jego zdaniem ciekawość cywilizacji prowadzi jedynie do zaburzenia harmonii panującej w morlackiej społeczności – J. Wynne Orsini–Rosenberg, dz. cyt.

⁹⁶⁷ „Les informations des plusieurs parmi ceux que les emplois publics ou les affaires particulières ont fait demeurer dans cette contrée; quelques conversations avec les Esclavons des contrées voisines; la lecture du peu d' anciens écrivains sur ce sujet, & celle d un excellent moderne. Mons. l'Abbé Fortis dans son *Voyage en Dalmatie*, ont été les sources ou l'on a puisé” – tamże, s. VII.

⁹⁶⁸ L. Wolff, dz. cyt., 194.

⁹⁶⁹ J. Wynne Orsini–Rosenberg, dz. cyt., s. 65–89, 292–295.

⁹⁷⁰ „Quoique ce vaste pays soit si proche de l'Italie, et soumis la plus grande partie à la république de Venise, il offre l'image de la nature dans l'état de société primitive telle qu'elle devait être dans les tems les plus reculés, telle qu'elle s'est trouvée au milieu des habitants les plus inconnus de quelques îles de la mer Pacifique. Avant qu'une nouvelle révolution ne change la nature et l'aspect de ce pays, faisons en sorte qu'il soit vu dans son état actuel, beaucoup plus intéressant que celui de la civilisation la plus complète, dont les biens & les maux font déjà depuis long-tems connus de nous. La suite naturel des événements ordinaires d'une famille Morlaque, nous mettra au fait des coutumes et des usages de cette nation, d'une manière plus sensible que ne serait la relation froide et méthodique d'un voyageur. On n'a point cru devoir recourir au romanesque ou à l'admirable, les faits font vrais, et les détails que l'on donne de cette nation fidèlement exposés” – tamże, s. VI–VII.

1) Czy oprócz francuskiej redakcji dzieła można wskazać na głębsze związki powieści *Les Morlaques* z literaturą francuską?

2) Z jakim przyjęciem spotkała się powieść we Francji? Czy miała wpływ na francuskie wyobrażenie Słowian południowych?

III. 2. 3. 1. *Les Morlaques* a obraz dzikusa obecny w oświeceniowej literaturze francuskiej

Justine Wynne nie była pierwszą autorką, która pisała o Słowianach zamieszkujących dalmatyńskie posiadłości Republiki św. Marka. Carlo Goldoni w sztuce *Dalmatina* i Carlo Gozzi w swoich przedstawieniach teatralnych wprowadzili na scenę postać słowiańskiego poddanego Republiki weneckiej⁹⁷¹. Jednakże utwory sceniczne wspomnianych autorów pisane były dla weneckiej publiczności, a *Dalmatina* miała jasny polityczny wydźwięk. Opisywała bowiem odwagę i lojalność Słowian walczących pod sztandarami Republiki weneckiej w czasie, gdy przywiązanie do Wenecji widocznie słabło, czego przejawem było zaciąganie się Słowian dalmatyńskich do armii rosyjskiej i pruskiej⁹⁷². Powieść *Les Morlaques* nie tylko jest pozbawiona takich propagandowych akcentów, ale wręcz eksponuje wątek relacji rosyjsko-południowosłowiańskich. Markovich, konkurent Jervaza, nieszczęśliwie zakochany w Jelli, zaciąga się do armii rosyjskiej, a później postanawia wyjechać do Petersburga⁹⁷³. Z kolei *starescina* Pervan, wraz ze *staresciną* rodu Toposnichów, organizują uroczystość ku czci Katarzyny II i inicjują wzniesienie statui carycy, która zostaje ubrana w „tradycyjny morlacki strój”⁹⁷⁴. Patriarchowie rodów angażują swe rody w święto na cześć carycy, chcąc przekonać społeczności ich wsi, że to właśnie Katarzyna jest wyzwolicielką wszystkich Słowian. Dalmatyńscy Morlaczy z okolic góry Dicmo nie walczyli więc pod weneckimi sztandarami, lecz padali na kolana przed statuą Katarzyny, „Władczynią i matką Rosjan, naszych dawnych braci”, jak opisywał ją Pervan. *Starescina* przekonywał Morlaków, że braterstwo Morlaków i Rosjan ma bardzo szeroki wymiar:

Jej imperium obejmuje największą część znanego nam świata, najszybszy z naszych myśliwych przez parę lat nie byłby w stanie przebyć całego poddanego jej kraju. Mówi ona w naszym języku, jej niezliczeni

⁹⁷¹ L. Wolff, *Venice and the Slavs of Dalmatia...*, s. 428–455.

⁹⁷² Tenże, *Venice and Slavs*, s. 63–64.

⁹⁷³ J. Wynne Orsini-Rosenberg, dz. cyt., s. 47–49, 299.

⁹⁷⁴ Tamże, s. 103–104 i 107–129.

poddani mają takie same obyczaje, jak my i wyznają tę samą religię, śpiewają nasze pieśni i czczą tych samych przodków, są Słowianami tak jak my, i ich wrogowie są naszymi wrogami⁹⁷⁵.

Justine Wynne wyeksponowała więc wątek panslawistyczny, który nie pojawił się w *Viaggio in Dalmazia* ani razu, przede wszystkim dlatego, że Alberto Fortis reprezentował interesy Wenecji. Dlaczego zdecydowała się pokazać Morlaków jako naród gotowy do walki ramię w ramię z Rosjanami przeciwko Turcji? Wiedziała zapewne o przypadkach zaciągania się Słowian południowych do armii rosyjskiej, musiała również znać historię panowania Szczepana Małego, która była kolejnym potwierdzeniem czarnogórskiego oddania rosyjskiemu carowi (choćby i był carem fałszywym). Mniej prawdopodobne wydaje się, by autorka знаła prorosyjskie sympatie niektórych przedstawicieli słowiańskich elit, które zostały sformułowane po raz pierwszy przez Juraja Križanicia⁹⁷⁶, a w czasach panowania Katarzyny II głosił je między innymi Jospip Krmpotic⁹⁷⁷

Kluczem do odpowiedzi na pytanie o panslawistyczne wątki obecne w powieści wydaje się fakt zadedykowania jej Katarzynie II. Justine Wynne Orsini–Rosenberg zadbała zresztą, by egzemplarz książki został przesłany samej carycy⁹⁷⁸. Nie była to pierwsza próba zainteresowania Katarzyny swą osobą, jaka została podjęta przez hrabinę Orsini–Rosenberg – w 1782 napisała ona pamflet na cześć Wielkiego Księcia Pawła, który przebywał wtedy w Wenecji⁹⁷⁹. Uczynienie z Katarzyny obiektu uwielbienia Morlaków nawiązywało w tym przypadku nie tyle do idei panslawizmu, ale raczej do pochwały „Semiramidy północy”, której dokonali francuscy filozofowie⁹⁸⁰. W *Les Morlaques* odnajdujemy więc przede wszystkim nawiązania do zachodnioeuropejskiego wyobrażenia rosyjskiej misji wyzwolenia ludów Turcji europejskiej, połączonej z misją cywilizacyjną. Wolter, który w jednym z listów do Katarzyny wspominał, że pokonanie Turcji dokona się przy współdziałaniu Czarnogórców, nie wątpił, że zdobycie Stambułu będzie oznaczać nie tylko zwycięstwo militarne, ale

⁹⁷⁵ „Catherina que vous voyez, est la souveraine, la mère de la nation Russe, c'est à dire der anciens frères. Elle régir autant de peuples qu'il y a d'étoiles dans le ciel: son empire embrasse la plus vaste portion du monde ou nous sommes: le plus fort des nos chasseurs ne pourrait pas en passer l'étendue sans plusieurs années. Elle parle notre langue; ses innombrables sujets ont nos usages, notre religion; ils chantent nos chansons, ils reconnaissent nos mêmes ancêtres, ils sont Slaves comme nous et leurs ennemis font les nôtres” – tamże, s. 120.

⁹⁷⁶ M. B. Petrovich, *Juraj Krizanic: A Precursor of Pan-Slavism (CA. 1618–83)*, „American Slavic and East European Review” 1947, R. 6, nr 3–4, s. 75–92; M. Frančić, *Juraj Križanić ideolog absolutyzmu*, Kraków 1974.

⁹⁷⁷ D. Fališevac, *Poetika i ideologija Krmpotičeva epa: Katarine II. i Jose II. put u Krim*, [w:] *Ključevi raja: hrvatski književni barok i slavonska književnost 18. stoljeća: zbornik, Osijek – Požega, 10. – 12. studenoga 1993*, J. Matanović (red.), Zagreb 1995, s. 91–118.

⁹⁷⁸ L. Wolff, dz. cyt., s. 212.

⁹⁷⁹ Tamże, s. 211–212.

⁹⁸⁰ W. A. Serczyk, dz. cyt., s. 163–166.

również cywilizacyjne⁹⁸¹. Zdaniem filozofa Katarzyna była nie tylko ucieleśnieniem ideału filozofa na tronie, ale również symbolem istotnej roli, jaką w zachodniej kulturze miały odgrywać kobiety. Cześć, jaką w powieści *Les Morlaques* darzyli Katarzynę Morlacy została przedstawiona jako ślepe uwielbienie prowadzące wszakże do zmian obyczajowych, które mogły być odczytane jako kolejny tryumf carycy. Sam *starescina* Pervan zrozumiał bowiem dzięki przykładowi carycy, że rola, jaką ma spełniać w społeczeństwie kobieta, może być istotniejsza niż ta, którą wyznaczała im tradycja jego ludu. Wolterowska teza o różnym stosunku do kobiet w cywilizacji wschodu i zachodu⁹⁸² stanowi jeden z centralnych problemów powieści, w której prymitywna kultura Morlaków została uplasowana na pograniczu obu tych światów. Konkurent Jervaza, Markovich, reprezentuje w tym względzie Orient – chce by kobieta była mu poddana, nie akceptuje możliwości odrzucenia jego zalotów i pragnie ukarać za to Jellę. Jervaz jest jego przeciwieństwem: delikatny i czuły, odnosi się do swej małżonki z szacunkiem⁹⁸³.

Oprócz wpływów wolterowskich, w *Les Morlaques* odnajdujemy również nawiązania do myśli Jana Jakuba Rousseau, na co zwróciła uwagę Barbara Maggs w artykule poświęconym zagadnieniu oświeceniowego przedstawienia prymitywizmu Morlaków⁹⁸⁴. Jan Jakub Rousseau przedstawił parę etapów rozwoju ludzkich społeczności. Pierwszym z nich był stan „czystej natury”, w którym człowiek był wciąż jeszcze zwierzęciem, nie potrafił kontrolować swych naturalnych instynktów⁹⁸⁵. Nauczył się tego dopiero „dziki człowiek” (*l’homme sauvage*), który dzięki ich okiełznaniu stał się wolny⁹⁸⁶. Justine Wynne nawiązała do tej koncepcji opisując historię Morlaków. Dawni Słowianie mieli być dzicy, nieokiełznani i wojowniczy, gardzili wszelkimi słabościami i istotami słabszymi, stąd też nie szanowali swych kobiet. Jednakże, zaznawszy długiego okresu pokoju, Morlacy zmienili się, stali się delikatni i spokojni, a także zaczęli kochać swoje towarzyszkę⁹⁸⁷. To nawiązanie do myśli antropologicznej Jana Jakuba Rousseau rozwiązywało problem ambiwalentnej oceny charakteru Morlaków, którzy w *Viaggio in Dalmazia* byli przedstawiani bądź jako lud miłujący pokój, bądź jako okrutni hajdacy. Zdaniem Justine Wynne, ci ostatni byłiby po prostu bardziej archaiczną grupą, którą można wyszczególnić wśród Morlaków. Większość z

⁹⁸¹ Voltaire, *Correspondance avec l’Impératrice de Russie*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes de Voltaire...*, t. 62, s. 29.

⁹⁸² L. Wolff, dz. cyt., s. 165.

⁹⁸³ J. Wynne Orsini-Rosenberg, dz. cyt., s. 13–19.

⁹⁸⁴ B. Maggs, dz. cyt., s. 554.

⁹⁸⁵ M. Duchet, dz. cyt., s. 329–330.

⁹⁸⁶ Tamże, s. 338–339.

⁹⁸⁷ J. Wynne Orsini-Rosenberg, dz. cyt., s. 12.

nich, w tym mieszkańcy Narzevicy, prowadziło spokojny tryb życia, inny od ich barbarzyńskich przodków, o których walecznych czynach pamiętano w pieśniach⁹⁸⁸.

Les Morlaques było dziełem, które w warstwie oceny charakteru Morlaków rozwijało fortisowskie przekonanie o ich naturalnej dobroci i łagodności. Hrabina Orsini–Rosenberg, dokonując afirmacji morlackich cnót i opisując harmonię, jaka panowała w rodzinie Pervana Narzevicy, stworzyła utopię, bliźniaczą nie tylko wobec idyllicznej wspólnoty górali opisanej w *Nowej Heloizie*⁹⁸⁹, ale również wobec innych utopii znanych z ówczesnej literatury francuskiej. Dowodów na potwierdzenie tej tezy dostarcza wskazanie w tekście utworu elementów oświeceniowego dyskursu utopijnego, którego fenomen opisał między innymi Jean–Michel Racault. Francuski badacz zwrócił uwagę, że budowanie obrazu utopii odbywało się na fundamencie odniesienia do normy znanej autorowi i odbiorcy dzieła⁹⁹⁰. W przypadku powieści *Les Morlaques*, takim punktem odniesienia był oczywiście cywilizowany świat weneckich miast, a w szerszej perspektywie cała cywilizacja Oświecenia. Jak zauważył Jean–Michel Racault, od czasów Montaigne’a opisy utopijnych światów były reinterpretacją świata cywilizowanego, na dowód przywołując odpowiedni cytat z *Prób*:

Owe narody zdają mi się o tyle barbarzyńskie, iż bardzo niewiele kształtowały się modłą ludzkiego dowcipu i pozostają bardzo blisko naturalnej prostoty. Rządzą jeszcze nimi prawa naturalne, bardzo mało zbędkarcone naszymi; a objawia się to w takiej czystości, że nieraz mnie żal bierze, iż wiadomość o tym nie przeniknęła wcześniej w czasie kiedy byli ludzie lepiej od nas zdolni to osądzić. Żal mi, iż Likurg i Platon nie znali ich (...). Jest to naród, powiedziałbym Platonowi, w którym nie ma żadnego handlu, żadnej znajomości nauk, cyfr, żadnej nazwy urzędnika, ani politycznej władzy, żadnej służebności, bogactwa ani ubóstwa, żadnych kontraktów, dziedziczenia, działów, żadnych zajęć, jeno wywczasy, żadnego poszanowania krewieństwa prócz wspólnoty plemienia, żadnej odzieży, żadnego rolnictwa, metalu, użytku wina ani zboża⁹⁹¹.

Utopia prymitywnych społeczności była więc zaprzeczeniem świata cywilizowanego, refleksją nad tym, jak wyglądałoby życie ludzkości, gdyby nie istniały zdobycze techniki, ani nawet pojęcia z cywilizacją związane⁹⁹². Francuski badacz, Christien Marouby, zwrócił uwagę, że owa „retoryka zaprzeczenia” miała dwa oblicza. Z jednej strony pisano, że dzicy mogą być szczęśliwi pomimo tego (*malgré que*), że nie znają cywilizacji. Jednakże zmianą, która doprowadziła do powstania idei „dobrego dzikusa” było zastąpienie owego

⁹⁸⁸ Tamże, s. 7–9.

⁹⁸⁹ J. J. Rousseau, dz. cyt., s. 47–50.

⁹⁹⁰ J–M. Racault, s. 357–358.

⁹⁹¹ Montaigne, *Próby*, T. Żeleński–Boy (tłum.), Kraków, s. 172.

⁹⁹² J–M. Racault, dz. cyt., 360.

spójnika „pomimo”, spójnikiem „ponieważ” (*parce que*)⁹⁹³. A więc dzicy mieli być szczęśliwi ponieważ nie znali cywilizacji. Właśnie ta druga perspektywa obecna jest powieści *Les Morlaques*.

Tak jak w sztuce *Arlequin sauvage* autorstwa Delisle’a de la Drevetière, *Prostaczku Woltera*, czy w *Supplement au voyage de Bouganville* Denisa Diderota⁹⁹⁴, dzicy, w tym przypadku Morlacy, zadają naiwne pytania dotyczące mechanizmów rządzących cywilizowanym światem, którego nie rozumieją. Obyty z cywilizacją kupiec Erze, za którego namową Jervaz i Stiepo wyruszają do miasta, tłumaczy im, na czym polega posługiwanie się pieniądzem, podobnie jak czynił to Lelio wobec Indianina w sztuce Delisle’a de la Drevetière⁹⁹⁵. Synowie Pervana odwiedzający miasto, podobnie jak Irokez Igli z *Lettres chérakéesiennes* Mauberta de Gouvest⁹⁹⁶, porównywali nieznanym im cywilizowany świat z ich własnym, co skutkowało naiwnymi i komicznymi analogiami. Rezydujący w Splicie urzędnik wenecki został przez Jervaza i Stiepę uznany za tamtejszego *starescine*. Spostrzeżenia Stiepy i Jervaza nie obejmowały bardziej abstrakcyjnych kwestii, takich jak stosunki społeczne i religia, które rozpatrywali inni dzicy znani z francuskiej literatury. Autorka przedstawiła ich jako osoby zafascynowane powierzchownością miasta – między innymi barwnymi i różnymi strojami, w które ubierali się jego mieszkańcy i pięknem jego architektury⁹⁹⁷. Jedynie Erze, który najlepiej z bohaterów znał miejskie obyczaje, zdobywał się na *quasi* filozoficzne refleksje dotyczące paradoksów cywilizacji, w tym pozycji kobiet:

W dużych miastach, drogi przyjacielu, gdzie potrzeby są mnożone w nieskończoność, gdzie drogi i święty głos natury jest zduszony przez krzyk rozbuchanych namiętności, cześć dla kobiet, stała się tak fałszywa jak owe potrzeby. Przysługują im boskie honory: wszystko się dla nich czyni, lecz w istocie to jedynie podłość i oszustwo⁹⁹⁸.

Przemyślenia Erze przypominają refleksje dotyczące kobiet z salonów Paryża, które poczynił główny bohater *Nowej Heloizy*, Saint-Preux. W jednym z listów do Julii zauważył, że choć w Paryżu kobiety darzy się wielką estymą, to owa cześć jest jedynie pozorna, nie

⁹⁹³ Ch. Marouby, dz. cyt., s. 116–120.

⁹⁹⁴ M. Duchet, dz. cyt., s. 31–32.

⁹⁹⁵ L.-F. Delisle de la Drevetière, *Arlequin sauvage*, Paris, Briasson 1731, s. 48–56.

⁹⁹⁶ M. de Gouvest, *Lettres chérakéesiennes. Mises en françois de la traduction italienne par J. Rufus, sauvage européen*, Rome, l’Imprimerie du Sacré Collège de la Propagande 1759.

⁹⁹⁷ J. Wynne Orsini-Rosenberg, dz. cyt., s.241.

⁹⁹⁸ „Dans les grandes villes, mon ami, où les besoins sont multiplies à l’infini, ou la voix sacrée chère et sacrée de la nature est étouffée par les cris des passions exaltées, le culte que l’on rend aux femmes est devenu aussi faux que ces mêmes besoins. Elles y jouissent des honneurs divines : tout se fait pour elles, mais tout ce qui le fait n’est que la bassesse et la tromperie” – Tamże, s. 188–189.

wynika z prawdziwego przywiązania, lecz z powierzchownej uprzejmości⁹⁹⁹. Saint-Preux przeciwstawiał ten paradoks prostocie obyczajów górali z Valais, tak jak Erze odnosił go do szczerości uczuć, z jaką Morlaccy mężczyźni traktują swe żony¹⁰⁰⁰. Tak w *Nowej Helozie*, jak i w nawiązującej do niej powieści Justine Wynne Orsini-Rosenberg, utopijna harmonia żyjących w zgodzie z naturą społeczności była przede wszystkim punktem odniesienia dla krytyki cywilizowanego świata.

Można wymienić jeszcze inne elementy, które umiejscawiają powieść *Les Morlaques* pośród innych oświeceniowych dzieł opisujących utopię. Jean-Michel Racault zwrócił uwagę, że w takich utworach literackich opis jest o wiele ważniejszy, niż akcja powieści i zajmuje zdecydowanie więcej miejsca¹⁰⁰¹. Tak stworzona jest właśnie narracja *Les Morlaques*. Mimo, że powieść ta jest obszerna, to wątek przygód głównych bohaterów nie jest skomplikowany. Dużo ważniejsze są opisy malowniczych krajobrazów, barwnych morlackich obyczajów i przede wszystkim uczuć bohaterów. Pierwsze z wymienionych eksponowały piękno zakątka doliny Cetiny, w którym leżała wieś Narzevica:

Z całej rozległej Morlakii ten region jest najprzyjemniejszy, przez swe szczęśliwe usytuowanie oraz dzięki szczodroblewości natury. Budzące grozę góry, strome skały, kontrastują przez ich nagość i zatrważający wygląd z uprawnymi polami i z liczną populacją, która żyje w niczym niezmaconym spokoju. Wędrujące bydło, chatki o strzelistych dachach, mieszkańcy przechodzący od jednego domostwa do drugiego, tworzą najczarowniejszy obraz¹⁰⁰².

Autorka nie była nigdy w Dalmacji¹⁰⁰³, rozwijała i koloryzowała po prostu odpowiednie fragmenty z relacji Alberto Fortisa. Justine Wynne przedstawiała przyrodę dalmatyńską, świadomie nawiązując do ówczesnej estetyki przedstawiania krajobrazów (*le pittoresque*)¹⁰⁰⁴, której teoretykami byli między innymi François Fénelon, ksiądz Jean-Baptiste Dubos i Charles Batteux¹⁰⁰⁵. Malownicze krajobrazy przedstawione w powieści

⁹⁹⁹J. J. Rousseau, dz. cyt., s. 129.

¹⁰⁰⁰ Giustanina Wynne Orsini-Roseberg odniosła się przy tym do informacji przekazanej przez Alberto Fortisa, według którego morlackie kobiety były bite przez swych mężów. Ustami Erze potępiła ów zwyczaj, który praktykowali wszakże tylko niektórzy z Morlaków – J. Wynne Orsini-Rosenberg, dz. cyt., s. 241.

¹⁰⁰¹J-N. Racault, dz. cyt., s. 366.

¹⁰⁰²J. Wynne Orsini-Rosenberg, dz. cyt., s. 7.

¹⁰⁰³L. Wolff, dz. cyt., s. 198.

¹⁰⁰⁴M. Pinault Sorensen, *Pittoresque*, [w:] *Dictionnaire européen des Lumières*, red. M. Delon, Paris 1997, s. 1004–1006.

¹⁰⁰⁵W. Munsters, *La Poétique du pittoresque en France de 1700 à 1830*, Genève 1991, s. 85–95.

nawiązywały również do twórczości Jana Jakuba Rousseau, jednego z najważniejszych autorów, którzy starali przez prozę oddawać piękno natury¹⁰⁰⁶.

Autorka wzbogaciła sielski i harmonijny obraz Morlakii równie malowniczymi opisami słowiańskich obyczajów. Również w tym przypadku informacje zaczerpnięte z relacji Alberto Fortisa doczekały się fabularnego rozwinięcia. Jest to widoczne szczególnie w sposobie, w jaki autorka przedstawiła czytelnikom istotę słowiańskich pieśni ludowych. Hrabina Orsini–Rosenberg nie zdecydowała się co prawda na przepisanie tekstu *Pieśni o śmierci żony Asan Agi*, która była rzeczywistym przykładem pieśni południowosłowiańskiej, ale zamiast tego sama skomponowała dziesięć ludowych apokryfów, między innymi pieśń na cześć hajduka Pescirepa, przodka rodu Narzevica, a także epitalamia na ślub Jelli i Jervaza¹⁰⁰⁷. Zdaniem chorwackiej badaczki Cvijety Pavlović, występujące w owych fikcyjnych epitalamiach porównania kobiecego piękna do piękna natury nawiązywały do twórczości Jana Jakuba Rousseau¹⁰⁰⁸.

Autorka umiejętnie wykorzystała opisane przez Fortisa informacje dotyczące wierzeń i przesądów Morlaków, jednakże, w odróżnieniu od niego, nie piętnowała ich. Ustami Erze wyraziła przekonanie, że porządek serca więcej wart jest w kwestiach wiary nad porządek rozumu: „Podczas gdy nasze kościoły są wypełnione dziwaczными obrazami i figurami, które wyrażając nieudolnie naszą wiarę, hańbią religię, nasza prostacka pobożność jest lepsza niż bezbożność tych, którzy nie szanują i nie uznają w żaden sposób Najwyższej Istoty”¹⁰⁰⁹. Jak zauważyła Barbara Maggs, Justine Wynne „wykorzystała morlackie wierzenia dla stworzenia barwnej i egzotycznej atmosfery”¹⁰¹⁰. Przykładem może być spotkanie z rzekomym wampirem, na którego natykają się Jervaz, Stiepo i Erze, a który okazuje się ostatecznie uciekającym przed Turkami Uskokiem¹⁰¹¹. W tym przypadku zjawa okazała się jedynie wytworem wyobraźni przestraszonych wędrowców, jednakże nadnaturalne zdarzenia odgrywały w powieści istotną rolę. Jella podejmuje decyzję o towarzyszeniu swemu mężowi w wyprawie do Wenecji po rozmowie z sędziwą wieszczką, żyjącą w grocie położonej z dala od ludzkich osiedli. Miała ona posiadać dary przewidywania przyszłości, oraz odczyniania

¹⁰⁰⁶ M. Pinault Sorensen, dz. cyt., s. 1006.

¹⁰⁰⁷ J. Wynne Orsini–Rosenberg, dz. cyt., s. 8–9, 72–74 i 78–80,

¹⁰⁰⁸ C. Pavlović, dz. cyt., s. 265.

¹⁰⁰⁹ „Quoique nos églises sont remplies d’images et des figures ridicules, qui en exprimant mal Notre croyance déshonorent la religion, notre piété grossière vaut encore mieux que l’impiété de celui qui ne reconnaît et n’honore pas de quelque manière l’être suprême” – J. Wynne Orsini–Rosenberg, dz. cyt., s. 189.

¹⁰¹⁰ „(...)Wynne uses the Morlachs’ beliefs in the supernatural to create a colourful and exotic ambiance, and eventually turns the supernatural into a decisive determinant of the plot” – B. Maggs, dz. cyt., s. 555.

¹⁰¹¹ J. Wynne Orsini–Rosenberg, dz. cyt., s. 193–195.

uroków¹⁰¹². Odwołania do ludowych mitów i legend, które są obecne w dziele Justine Wynne, są zapowiedzią romantyzmu, choć należy wspomnieć, że osiemnaste stulecie nie było jedynie wiekiem racjonalizmu. Jak zauważył francuski badacz Jean Ehrard, „ci sami odbiorcy, którym swój sukces zawdzięczali Bayle, Fontenelle, czy Balthazar Bekker, uczynili popularnymi *Bajki* Perraulta, a także francuskie tłumaczenie *Baśni z Tysiąca i Jednej Nocy*”¹⁰¹³. W wieku filozofów wciąż istniało więc zapotrzebowanie na literaturę niesamowitą i bajkową, a powieść Justine Wynne była dziełem, które ową potrzebę zaspokajało.

Les Morlaques była więc nie tylko powieścią francuskojęzyczną, ale również powieścią czerpiącą z wzorców osiemnastowiecznej literatury francuskiej. Autorka świadomie nie odniosła się do problemu roli, jaką mieliby spełniać Morlacy w Republice Weneckiej, odcinała się więc od politycznego uwarunkowania relacji podróżniczej Alberto Fortisa, z której korzystała. Słowianie południowi stali się po raz pierwszy bohaterami dzieła literackiego, którego forma, narracja, a także treść nawiązywały do najpopularniejszych wzorców ówczesnej literatury sentymentalnej. Na podstawie tych przesłanek można wywnioskować, że Justine Wynne pragnęła, by dzieło zostało docenione poza wąskim kręgiem weneckim i dotarło do międzynarodowej społeczności czytelniczej „Europy francuskiej” jej czasów¹⁰¹⁴.

III. 2. 3. 2. Kwestia krytyki i popularności powieści *Les Morlaques* we Francji

Czy powieść *Les Morlaques*, nawiązująca do francuskich wzorców literackich, spotkała się z pozytywnym przyjęciem w samej Francji? Dzieło to zostało wydane w małym nakładzie, i już w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku uznawane było za białego kruka¹⁰¹⁵. Skutkiem tego nie mogło mieć ono dużego wpływu na kształtowanie się obrazu Słowian południowych we Francji końca XVIII wieku. Nie pozostało ono jednak zupełnie niezauważone, jednakże kwestię jego recepcji przedstawimy jedynie skrótowo, gdyż problem ten dotyczy przede wszystkim okresu romantycznej fascynacji słowiańszczyzną i wykracza tym samym poza zakres chronologiczny i tematyczny niniejszej pracy.

¹⁰¹² Tamże, s. 235–259.

¹⁰¹³ „Le même public auquel doivent leur succès Bayle, Fontenelle ou Balthazar Bekker fait aussi celui des Contes de Perrault ou de la traductions française des Mille et une Nuits” – J. Ehrard, *L'idée de nature en France dans la première moitié du XVIII^e siècle*, Paris 1994, s. 29.

¹⁰¹⁴ R. Pomeau, *L'Europe des Lumières : cosmopolitisme et unité européenne au XVIII^e siècle*, Paris 1991, s. 57–64.

¹⁰¹⁵ Ch. Nodier, *Mélanges tirés d'une petite bibliothèque, ou, Variétés littéraires et philosophiques*, Paris 1829, s. 187.

Pierwsza i jedyna¹⁰¹⁶ recenzja *Les Morlaques*, jaka pojawiła się w prasie francuskiej, ukazała się w *L'Esprit des journaux, français et étrangers* z lipca 1790 r., a więc dwa lata po jej wydaniu i była tłumaczeniem opinii która ukazała się wcześniej w *Giornale encyclopedico di Vinzenza*. W tekście tym pozytywnie odnoszono się do dzieła, które miało cechować „prostota prozy i wzniosłość poezji”¹⁰¹⁷. Najbardziej chwalono jednak opisy obyczajów i wierzeń Morlaków, które w opinii redaktora dziennika nie tylko były niezwykle malownicze, ale przede wszystkim dodawały dziełu autentyzmu. Ta ostatnia cecha miała stawiać *Les Morlaques* ponad wieloma innymi dziełami literackimi, których egzotyczna sceneria była jedynie dekoracją, maską, za którą krył się świat bliski autorowi i odbiorcy: „Wypominano nawet poetom francuskim, że ich tureccy, chińscy i amerykańscy bohaterowie są jedynie przebranymi Francuzami. Tu natomiast przeciwnie, wszystko co widzimy i słyszymy jest morlackie (...)”¹⁰¹⁸.

Autentyzmem powieści był poruszony również Charles Nodier (ur. 178 r., zm. 1844 r.), jeden z przedstawicieli francuskiego romantyzmu. Świadczy o tym notatka na białej karcie poprzedzającej stronę tytułową egzemplarza powieści, który był w jego posiadaniu, a który obecnie znajduje się w zbiorach Bibliothèque Nationale de France w Paryżu: „Niewiele znam nowych książek bardziej uderzających i ciekawych. Jest to bardzo prawdziwy obraz bardzo oryginalnych obyczajów europejskich, a mianowicie obyczajów Morlaków i ośmielę się rzec, że w żadnym języku nie powstało nic bardziej wyczerpującego na ten temat”¹⁰¹⁹. Nie wiadomo niestety, kiedy wspomniana notatka powstała. Charles Nodier rozwinął ją później miscellaneach dotyczących jego lektur, dodając, że obyczaje Morlaków opisane w powieści są równie ciekawe, jak obyczaje dzikich opisane w takich dziełach jak *Voyages de Cook* i *Natchez*, lecz paradoksalnie, są dużo mniej znane¹⁰²⁰. Charles Nodier miał więc podobne stanowisko, co autor recenzji powieści zamieszczonej najpierw w *Giornale encyclopedico di Vinzenza*, a później w *L'Esprit des journaux, français et étrangers*: zaletą powieści była przede wszystkim pieczołowitość z jaką jej autorka opisała słowiańskie obyczaje. Charles Nodier zwrócił uwagę na to, że Justine Wynne korzystała z dzieła Alberto Fortisa, jednak

¹⁰¹⁶ Tamże.

¹⁰¹⁷ A.Cesarotti, *Les Morlaques par M. J. W. C. D. U & R. A 2 volumes*, „L'Esprit des journaux, français et étrangers”, Paris, la veuve Valade, Juillet 1790, t. 7, s. 225.

¹⁰¹⁸ Tamże, s. 247.

¹⁰¹⁹ „Je connais peu de livres plus neufs, plus piquantes et plus curieuses. C'est un tableau très vrais des mœurs très originales de l'Europe, celle des Morlaques, et j'ose dire qu'il n'existe rien d'aussi complet en aucune langue dans cette matière” – Ch. Nodier [w:] J. Wynne Orsini-Rosenberg, *Les Morlaques*. b. m. 1788. Egzemplarz z notatką Charlesa Nodier znajduje się w Bibliothèque Nationale de France w Paryżu, sygnatura. Informacja o zbliżonej treści została opublikowana w *Mélanges tirés d'une petite bibliothèque* – Ch. Nodier, *Mélanges tirés d'une petite bibliothèque...*, s. 190.

¹⁰²⁰ Tamże.

uważał, że wiele z obserwacji zamieszczonych w powieści było jej dziełem. Chwalił szczególnie „wybór poezji słowiańskiej” dokonany przez autorkę¹⁰²¹, a oznaczało to, że nie zdawał sobie sprawy z tego, że nie były to utwory autentyczne¹⁰²².

Francuski pisarz uważał, że malownicze i nieznane obyczaje Morlaków powinny dostarczyć nowych inspiracji „zmęczonym muzom” francuskiej literatury¹⁰²³. Jego życzenie spełniło się w roku 1827, gdy ukazało się dzieło *La Guzla*, zbiór rzekomo prawdziwych „poezji ilyryjskich”, których autorem był w rzeczywistości ich rzekomy odkrywca Prosper Mérimée. Zdaniem Vojslava Jovanovicia to właśnie pseudo-południowosłowiańska epika która pojawiała się w powieści Justine Wynne była inspiracją dla powstania tego dzieła¹⁰²⁴. Ten sam uczyony stwierdził, że Germaine de Staël również знаła treść *Les Morlaques* i wpływ tego dzieła widoczny jest w twórczości tej pisarki, konkretnie w powieści *Korynna, czyli Włochy*¹⁰²⁵.

Nie wszyscy krytycy uznawali *Les Morlaques* za dzieło wybitne¹⁰²⁶, jednakże jej docenienie przez przedstawicieli francuskiego romantyzmu, Charlesa Nodiera i Prospera le Merimée, daje podstawę, by sądzić, że dzieło to może być uznane za pośrednie ogniwo pomiędzy oświeceniowym a romantycznym wyobrażeniem słowiańskich obyczajów na zachodzie Europy.

Ponieważ powieść Justine Wynne była wtórna wobec ustaleń Alberto Fortisa, jej ograniczona, lecz pozytywna recepcja we Francji pierwszych dekad dziewiętnastego stulecia może być traktowana jako kolejny dowód wpływu *Viaggio in Dalmazia* na kształtowanie się francuskiego obrazu Słowian południowych. *Les Morlaques* porzucało metodyczność opisu relacji podróżniczej, a publikowane wcześniej informacje ujęte w formę powieści sentymentalnej trafiały już do nowego pokolenia odbiorców. Należy wszakże zauważyć, że sama relacja Fortisa była przez francuskie encyklopedie i słowniki cytowana aż do lat czterdziestych dziewiętnastego stulecia¹⁰²⁷.

¹⁰²¹ Tamże, s. 193.

¹⁰²² Może to dziwić, gdyż Charles Nodier był uważany za znawcę słowiańszczyzny. W roku 1813 przez kilka miesięcy przebywał w Lublanie, ówczesnej stolicy francuskich Prowincji Iliryjskich. Jego debiut teatralny, sztuka *Wampir*, nawiązywał do przesądów południowosłowiańskich – J–R. Dahan, *Visages de Charles Nodier*, Paris 2008, s. 96.

¹⁰²³ Ch. Nodier, dz. cyt., s. 192.

¹⁰²⁴ V. Yovanovitch, *La guzla de Prosper Mérimée, étude d'histoire romantique*, Paris 1911, s. 37–55.

¹⁰²⁵ Tamże, s. 55–62.

¹⁰²⁶ Krytycznie o tym dziele wypowiadał się francuski bibliograf Jacques–Charles Brunet – J–Ch. Brunet, *Manuel du libraire et de l'amateur de livres*, Paris 1843, t. 4, s. 731.

¹⁰²⁷ W. Sajkowski, *Morlacy w zachodnioeuropejskiej literaturze encyklopedycznej XVIII i XIX wieku. Recepcja dzieła Alberto Fortisa Viaggio in Dalmazia*, [w:] *Stereotypy bałkańskie. Księga jubileuszowa prof. Ilony Czamańskiej*, J. Paszkiewicz, Z. Pentek (red.), Poznań 2001, s. 131–143.

III. 2. 4. Stefan Zanović jako filozof i obserwator czarnogórskich obyczajów

Les Morlaques nie było jedynym francuskojęzycznym dziełem wydanym w drugiej połowie XVIII stulecia, w którym zostały przedstawione obyczaje Słowian południowych. Drugim jest cytowana już w niniejszej pracy historia panowania Szczepana Małego, opisana przez Stefana Zanovicia. Tekst ten zawierał nie tylko informacje na temat politycznych wydarzeń, do których doszło za rządów uzurpatora (lata 1769–1773), ale również obszerne opisy czarnogórskich obyczajów. Do dzieła autor dołączył zresztą aneks *Notes historiques–politiques sur le Monténégro, et les Monténégrins*, który został poświęcony tylko i wyłącznie temu zagadnieniu¹⁰²⁸. W odróżnieniu od Justine Wynne, Stefan Zanović nie musiał posługiwać się cudzymi relacjami podróżniczymi, zarówno właściwa część dzieła, jak i wspomniany aneks oparte są na własnych obserwacjach¹⁰²⁹.

Chorwacka badaczka Gabrijela Vidan podkreśliła przywiązanie Stefana Zanovicia do języka francuskiego, dzięki któremu doskonale odnajdywał się w ówczesnej rzeczywistości „Europy francuskiej”¹⁰³⁰. Pierwszym „zachodnim” językiem awanturnika i literata był oczywiście włoski, jednak ponad połowa bogatej twórczości Stefana Zanovicia została napisana po francusku¹⁰³¹. Badacze, którzy zajmowali się dziełami „księcia Castriotto”, podkreślają, że ich związki z literaturą francuską nie ograniczają się bynajmniej do kwestii języka. Gabrijela Vidan podkreślała wpływ, jaki na twórczość Zanovicia wywarła myśl francuskiego Oświecenia, nazywając Zanovicia „niezauważanym wolterianistą” (*Un voltairien négligé*)¹⁰³².

Powyższe przesłanki ukazują zasadność rozpatrzenia wkładu Zanovicia w formowanie się obrazu ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia. Podjęcie tego problemu wymaga jednak krótkiego przedstawienia niektórych wątków biografii awanturnika. Wiele dzieł wydanych przez Zanovicia, w tym *Stiepan–Mali, c'est a dire*

¹⁰²⁸ [S. Zanović], *Notes historiques–politiques sur le Monténégro, et les Monténégrins, par un Officier général qui a servi dans l'Armée de l'Empereur Stiepan Mali, l'année 1778 et jusqu'à sa mort arrive le 15. Août 1779 dans la Province de Czernizza*, [w:] *Stiepan–Mali, c'est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III....*

¹⁰²⁹ Stefan Zanović przebywał w Czarnogórze wiosną i latem 1775 r., przybył więc do kraju niedługo po śmierci uzurpatora i wtedy właśnie poznał przebieg burzliwych rządów uzurpatora – H. Watzlawick, *Bio–Bibliographie de Stefano Zannovich*, Genève 1990, s. 10.

¹⁰³⁰ G. Vidian, *Les crises identitaires de Stiepan Zanović (Budva 1751– Amsterdam 1786) dans les Balkans les Lumieres*, [w:] *Francophonie et multiculturalisme dans les Balkans*, Efstratia Oktapodalu (red.), Paris 2004, s. 136.

¹⁰³¹ H. Watzlawick, dz. cyt., s. 25–58.

¹⁰³² G. Vidian, *Un voltairien négligé : Stiepan Zanović*, „*Studia Romanica et Anglica Zagradiensia*” 1983, R. XXVIII, s. 3–23.

Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III..., zawierało wątki autobiograficzne i służyło uwiarygodnianiu kolejnych tożsamości autora. Wspomniana kwestia tworzenia tożsamości wydaje się niezwykle istotna dla zrozumienia z jakiej perspektywy Zanović opisywał Czarnogórę i Czarnogórców i jaką rolę w tym opisie mogła odegrać myśl francuskiego Oświecenia.

III. 2. 4. 1. Przywódca hajduków i oświeceniowy filozof – tożsamości Stefana Zanovicia a jego przedstawienie czarnogórskich obyczajów

Stefan Zanović urodził się w 1751 r. w należącej Wenecji Budwie, mieście, które, zdaniem Władysława Konopczyńskiego, położone było „na skrzyżowaniu prostej, nieco pierwotnej kultury czarnogórskiej i przerafinowanej italskiej”¹⁰³³ i leżało również w bliskości wschodnich granic Turcji Europejskiej. Między innymi z powodu faktu urodzenia na owym pograniczu kulturowym, Aleksander Stroeve nazwał Stefana Zanovicia awanturnikiem, który przynależał zarówno do świata zachodu, jak i wschodu¹⁰³⁴, choć spojrzenie na jego biografię uświadamia, że związał się przede wszystkim z tym pierwszym. Młodość spędził w Wenecji, gdzie uczęszczał do szkoły, edukację kontynuował na uniwersytecie w Padwie¹⁰³⁵. Młody Stefan Zanović poszedł w ślady starszego brata, Przemysława, hazardzisty wiodącego awanturniczy tryb życia. W latach 1772–1776 obaj bracia wyłudziła z amsterdamskiego banku „Chomel i Jordan” olbrzymie sumy pieniędzy¹⁰³⁶. Było to dopiero pierwsze poważne oszustwo Stefana Zanovicia, który zaciągał jeszcze wiele długów, których nie miał zamiaru spłacać. To właśnie z ich powodu został w 1786 r. ujęty i zdemaskowany i osadzony w amsterdamskim więzieniu, gdzie popełnił samobójstwo¹⁰³⁷. Snując swe intrygi Stefan Zanović starał się wkupywać w łaski możliwych protektorów, dzięki którym pozyskiwał środki finansowe, które umożliwiały mu między innymi publikacje dzieł literackich¹⁰³⁸. Awanturnik był prawdziwym światowcem, a w nawiązywaniu kontaktów wśród europejskich elit pomagały mu nie tylko spryt i kultura osobista, ale także członkostwo w loży masońskiej¹⁰³⁹.

¹⁰³³ W. Konopczyński, *Mbret oświecony*, „Myśl Narodowa”, 1931, nr 38, s. 85

¹⁰³⁴ A. Stroeve, *Les Aventuriers des Lumières*, Paris 1997, s. 222.

¹⁰³⁵ R. Mortier, dz. cyt., s. 14.

¹⁰³⁶ H. Watzlawick, dz. cyt. s. 9–10; I. Czamańska, *Stefan Zanović i propaganda sprawy albańskiej w Polsce w XVIII wieku*, [w:] *Tantum historiae. Księga ofiarowana profesorowi Mieczysławowi Tantemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, P. Żurek (red.), Bielsko–Biała 2008, s. 54.

¹⁰³⁷ H. Watzlawick, dz. cyt., s. 17.

¹⁰³⁸ I. Czamańska, B. Zielinski, *Полска диела Стјепана Зановицица*, [w:] *Номтаге Данилу Киуиу*, Podgorica–Budva 1998, s. 238–242.

¹⁰³⁹ Tamże, s. 9.

Stefan Zanović doskonale odnajdywał się więc w środowiskach europejskich salonów, nie miał jednak zamiaru ukrywać, że pochodzi z regionu leżącego na pograniczu europejskiego wschodu i zachodu. Mienił się być bowiem księciem Castriotto, potomkiem Skanderbega i prawowitym władcą Albanii (Stiepan Annibale, Prince Castriotto d'Albanie)¹⁰⁴⁰, a także księciem Czarnogóry (Prince de Monténégro). Obama tymi pseudonimami posługiwał się najdłużej, bo od roku 1776, aż do czasu swej śmierci w roku 1786¹⁰⁴¹. Legitymowanie się wspomnianymi tytułami było bezpieczne, gdyż w Europie zachodniej nie wiedziano wiele o dalekich krainach leżących na pograniczu Turcji europejskiej¹⁰⁴². Pozwalały mu one nie tylko ukryć swoją prawdziwą tożsamość, ale także snuć nowe intrygi i wyłudzać pieniądze na poczet wyzwolenia Albanii. W tym celu nawiązywał kontakty z możnymi ówczesnej Europy, byli wśród nich, między innymi, książę Fryderyk Wilhelm von Hohenzollern, późniejszy król Prus¹⁰⁴³, hetman Michał Kazimierz Ogiński¹⁰⁴⁴ i książę de Ligne¹⁰⁴⁵. Zabiegając o ich względy, eksponował zarówno swe rzekome szlacheckie pochodzenie, ale podkreślał również, że jest światowcem i człowiekiem odczytanym, co pokazuje list, jaki wysłał 13 września 1776 r. do króla Prus, Fryderyka II, w którym zabiegał o protekcję:

Nazywam się Stefan Castriotto d'Albanie, gospodar Babbindon, potomek domu Chernovich Becq (Crnojevićów – przyp. W. S.) z najwyższych wzniesień Czarnogóry. Moim ojcem jest Jan Antoni książę Pastor–Vecchio Castriotto Chernovich de Montenegro (...). Moją matką jest Francesca Batori z domu despotów Serbii. Barbarzyństwo ludów i rewolucje, które zachodziły na Wschodzie zakłóciły system polityczny oraz zniszczyły fortuny wszystkich wielkich późnego Cesarstwa Bizantyjskiego. Pomędzy prawosławnymi ma rodzina zawsze pozostała katolicko–papistowska. W czasie mej słodkiej młodości kształciłem się we Włoszech. Zwiedziłem większą część Europy. W Londynie rozpocząłem swe studia nad Orientem, a w szczególności Bizancjum¹⁰⁴⁶.

¹⁰⁴⁰ Zdaniem Ilony Czamańskiej idea tytułowania się mianem księciem Castriotto, potomkiem Skanderbega w jedenastym pokoleniu zrodziła się najprawdopodobniej w 1774 r.. Zanović spotkał się wtedy w Raguzie z Karolem Stanisławem Radziwiłłem „Panie Kochanku”, który przebywał tam po klęsce konfederacji barskiej. Możliwe, że wtedy dowiedział się od niego o litewskiej rodzinie Zenowiczów, którzy uważali się za potomków Skanderbega. Polski magnat był zresztą z Zenowiczami spokrewniony, tak samo jak hetman Michał Kazimierz Ogiński, na którego dworze przebywał później Zanoć – I. Czamańska, dz. cyt., s. 57.

¹⁰⁴¹ H. Watzlawick, dz. cyt., s. 18.

¹⁰⁴² R. Mortier, dz. cyt., s. 38.

¹⁰⁴³ H. Watzlawick, dz. cyt., s. 14–15.

¹⁰⁴⁴ I. Czamańska, dz. cyt., s. 57–62.

¹⁰⁴⁵ H. Watzlawick, dz. cyt., s. 14–15.

¹⁰⁴⁶ „Je suis Etienne de Castriotto d'Albanie Hospodar de Babbindon Descendant de la Maison de Cernovich Becq des Montagnes Superieures de Monenegro. Mon père est Jean Antoine Knès de Pastor–Vecchio Castriotto Chernovich de Montenegro. (...) Ma Mère est Francesca Laura Batori de la Maison des Despotes de Servie. Le Barbarisme de la Nations et les Révolutions de l'Orient ont bouleversé le Système Politique, et la Fortune de tous les Grands du Bas Empire. Parmi les Grecs ma Famille est toujours resté Catholique–Papiste. Mon éducation de la plus tendre jeunesse a été cultivé dans l'Italie. J'ai parcouru une grande partie de l'Europe. A Londres j'ai commencé à étudier l'histoire de l'Orient et surtout de l'Empire–Grec avec une attention

Opisując swe dalsze koleje losu w liście do pruskiego monarchy, Zanović stwierdził, że pragnąc odzyskać swą albańską dziedzinę skorzystał z konfliktu Rosji i Turcji, by wzniecić powstanie wśród Czarnogórców. Pod fałszywym imieniem Szczepana Małego zwyciężał wojska weneckie i rosyjskie i tureckie, lecz mimo serii tryumfów nad Turkami ostatecznie przegrał z powodu ich przewagi liczebnej w bitwie nad jeziorem Szkoderskim. Zadał o to, by uznano go za poległego w walce i porzucił swych Czarnogórców, aby stać się „poetą i filozofem”. Jego nowa tożsamość miała zamaskować jego przeszłość – ktoś w literacie ujrzałby wybitnego wodza, pytał retorycznie Zanović w liście do Fryderyka¹⁰⁴⁷.

W autoportrecie przedstawionym królowi Prus awanturnik eksponował dwa aspekty swojej fałszywej tożsamości. Z jednej strony akcentował swe szlacheckie pochodzenie – jego korzenie miały być związane z rodami, które rządziły na Bałkanach przed okresem dominacji osmańskiej. Po swych słynnych przodkach, a w szczególności po Skanderbegu, miał odziedziczyć zdolności przywódcze. Z drugiej strony, prezentował się jako wykształcony światowiec, literat oraz filozof i uczoney zgłębiający historię Biznacjum. I choć pierwsza z tych tożsamości była w całości mistyfikacją, gdyż Zanović nie dowodził nigdy żadnym oddziałem wojskowym, to z pewnością można uznać go za literata, aspirującego też do miana oświeceniowego filozofa.

Jego debiut literacki był bardzo wczesny, epitalamium na ślub syna weneckiego patrycjusza z rodziny Albrizzich napisał w wieku niespełna czternastu lat¹⁰⁴⁸. Zanović wykorzystywał swój talent literacki już od najmłodszych lat, aby zaistnieć w świecie elit. Jego pierwsze dzieła literackie pisane były po włosku, jednak ich autor dbał o to, by stały się znane poza krajami włoskimi. Z powodzeniem zabiegał o wydanie wyjątków ze swej twórczości nakładem znanego paryskiego domu wydawniczego Didot, które ukazały się w roku 1773 pod tytułem *Opere Diverse del Conte Stefano de Zannowich*¹⁰⁴⁹. W zbiorze tym znalazły się utwory o bardzo różnym charakterze, między innymi esej poświęcony wychowaniu i poemat *Il Solitario al parco di Versaglies. Canzone del Conte Stefano de Zannowich*. Roland Mortier podkreślił, że w obu tych pracach widoczna jest fascynacja twórczością Jana Jakuba Rousseau. Drugi z wymienionych utworów był zresztą adaptacją mniej znanego utworu

particulière” – [lettre de S. Z. à Frédéric II, A. N. Prusse, Geheimes Zivilkabinett, Rep. 96. 260] [w:] H. Watzlawick, dz. cyt., s. 99–103.

¹⁰⁴⁷ Tamże.

¹⁰⁴⁸ R. Mortier, dz. cyt., s. 14–15.

¹⁰⁴⁹[S. Z. Z.], *Opere Diverse del Conte Stefano de Zannowich, Dalmatino, Academico, &c. Dedicate al Signor Conte Antonio de Zannowich*, Parigi, presso Fr.–Amb. Didot 1773.

filozofa z Genewy (*L'allée de Sylvie* z 1747 r.)¹⁰⁵⁰. Wspomniane rozważania nad edukacją zawierały uwagi nad jej cywilizującą rolą, dzięki której niektóre narody miłowały pokój, a te które nie zaznały jej dobrodziejstw, pozostały prymitywne¹⁰⁵¹.

Zanović aspirował do miana filozofa nie tylko nawiązując do myśli oświeceniowych autorytetów. Starał się również nawiązywać kontakty z największymi autorytetami swej epoki, czego świadectwem są listy wysyłane przez niego do d'Alemberta¹⁰⁵², Jana Jakuba Rousseau¹⁰⁵³ i Woltera. Są one doskonałymi przykładami autokreacji Zanoviccia, który dbał o to, by zostały one opublikowane w prasie i stały się publicznym świadectwem jego intelektualnych i towarzyskich aspiracji¹⁰⁵⁴. W liście wysłanym do Woltera z 10 listopada 1773 r. przedstawiał swe rozterki wewnętrzne i prezentował siebie jako filozofa rozdartego między światowym życiem, a samotniczym poszukiwaniem mądrości w otoczeniu książek¹⁰⁵⁵. To właśnie do figury samotnika będzie się później częściej odwoływał Zanović¹⁰⁵⁶, prezentując się jako mędrzec potrafiący studiować własne wnętrze. Przykładem takiej autoanalizy, utrzymanej w duchu twórczości Jana Jakuba Rousseau, jest dedykowane księciu Fryderykowi Wilhelmowi dzieło *Alcoran des princes destines au trone*¹⁰⁵⁷.

Snując swe intrygi, Zanović umiejętnie wyzyskał informacje dotyczące swego pochodzenia i podobną taktykę stosował aspirując do miana poety i filozofa. Wykorzystał, między innymi, modę na motywy orientalne w literaturze, przedstawiając się jako osoba pochodząca właśnie ze Wschodu, za który Albania, przynależąca w większej części do Turcji, mogła uchodzić. Portret Zanoviccia, zdobiący *Lettres turques*, przedstawia go ubranego w turban, z kolei w zbiorze poezji miłosnej dedykowanym tajemniczej „Polce Gertrudzie” (prawdopodobnie Genowefie Brzostowskiej)¹⁰⁵⁸ Zanović ukrywa swą tożsamość pod pseudonimem „człowiek ze wschodu” („un Oriental”)¹⁰⁵⁹. Awanturnik starał się więc stworzyć wrażenie, że wykorzystanie motywów wschodnich nie jest tylko sztafagem.

¹⁰⁵⁰ R. Mortier, dz. cyt., s. 17–18.

¹⁰⁵¹ Tamże., s. 20.

¹⁰⁵² Tamże, s. 19.

¹⁰⁵³ Tamże, s. 45–46.

¹⁰⁵⁴ Tamże, s. 28.

¹⁰⁵⁵ Tamże, s. 23.

¹⁰⁵⁶ W liście do Fryderyka Wilhelma 18 grudnia 1778 r. Zanović pisze, że opuścił Paryż by odsunąć się od świata salonów i żyć w Albanii jako „samotny filozof” – „Tu crois que je vais à Paris admirer les modes & les prodiges de l'art: non; je suis disposé à rentrer dans le sein de l'Albanie, pour y vivre en philosophe solitaire” – [S. Zanović], *Épître à Frédéric Guillaume prince héréditaire de Prusse, du 18 décembre 1778, Breslau* [w:] tegoż, *La Poésie et la Philosophie d'un Turc: a 81 Queues, a 3 Plumes de Heron, a 2 Aigrettes, et a 1 Collier d'Emeraudes*, Albanopolis, Aux Dépens de l'auteur 1779, s. 85.

¹⁰⁵⁷ [S. Zanović], *Stiepan–Annibale D'Albanie A Frederic–Guillaume De Prusse. Épître Pathétique, Philosophique, Historique, &C., Ou, L'Alcoran Des Princes Destines Au Trône*, St. Petersburg, Imprimerie de l'Académie Impériale 1783.

¹⁰⁵⁸ I. Czamańska, dz. cyt., s. 58.

¹⁰⁵⁹ H. Watzlawick, dz. cyt., s. 41.

Rzekomy potomek Skanderbega chciał również uchodzić za znawcę obyczajów tureckich, zaangażowanego w zwalczanie niesłusznych stereotypów na ich temat. Nawiązując do Woltera, podkreślał przy tym odmiennosc w relacjach mężczyzn i kobiet w krajach Europy i w Orientu¹⁰⁶⁰.

Szczególnie bogaty w orientalizmy był zbiór różnych tekstów Zanovicia wydany pod tytułem *La Poésie et la philosophie d'un Turc*¹⁰⁶¹, w którym znalazła się również oda poświęcona ówczesnej sytuacji Dalmacji, Czarnogóry i Albanii. Autor w poetyckiej formie odmalował w niej dawną niezależność tych krajów, walkę Skanderbega o jej utrzymanie, późniejsze zwycięstwo Turcji, oraz odezwę do księcia Fryderyka Wilhelma, w której zabiegał o pomoc dla siebie i swego uciemiężonego niewolą kraju¹⁰⁶². Zanović nie miał najprawdopodobniej zamiaru walczyć o wyzwolenie Albanii i pragnął jedynie uzyskać pomoc finansową od dziedzica pruskiego tronu. Wspomniany utwór udowadnia jednak, że awanturnik doskonale orientował się w ówczesnej sytuacji Czarnogóry i Albanii i starał się ową wiedzę uwiarygodnić swą fałszywą tożsamością przy okazji nagłaśniając problemy tego regionu w Europie. Już po demaskacji Zanovicia zaczęto doszukiwać się wszakże sprzeczności w przekazywanych przez niego informacjach dotyczących Albanii i Czarnogóry. *Journal politique de Bruxelles* z 18 czerwca 1786 r. cytował list, jaki wysłał baron Anacharsisa de Cloots do księcia Michała Kazimierza Ogińskiego. Zdaniem barona o nieprawdziwości książęcego tytułu Zanovicia świadczy fakt jego braku znajomości geografii i składu etnicznego Czarnogóry. Według depeszy Zanović miał mylić Morlaków i Czarnogórców i uważał, że Morlakia jest jedną z prowincji Czarnogóry¹⁰⁶³.

Przedstawiając siebie jako prawowitego księcia Albanii, lub jako dawnego dowódcę Czarnogórców, starał się jednak podkreślać, że, w odróżnieniu od swych rzekomych poddanych, był człowiekiem światłym i pełnym ogłady. Świadectwem takiej postawy jest list wysłany do Katarzyny II 26 września 1775 r.¹⁰⁶⁴, w którym pisał: „Jestem filozofem z Czarnogóry. Jakaż ekstrawagancja być przyjacielem ludzi pośród takich barbarzyńców!

¹⁰⁶⁰ R. Mortier, dz. cyt., s. 181.

¹⁰⁶¹ Za przykład mogą służyć takie fragmenty zbioru jak *Histoire morale que j'ai trouvée dans les papiers d'Médecin Arabe, au service d'Achmelud IV, Empereur des Turcs à Frédéric-Guillaume, Prince Héritaire de Prusse* i *Conte Oriental de Mustapha Stanchir*, [S. Zanović], dz. cyt., s. 42–45 i 51–52.

¹⁰⁶² [S. Zanović], *Ode guerrière à Frédéric-Guillaume, Prince Héritaire de Prusse*, [w:] tegoż, *La Poésie et la Philosophie d'un Turc...*, s. 135–143.

¹⁰⁶³ „Il sait, continue l'Auteur, ni la géographie des contrées soumises à son sceptre. Ses erreurs géographiques n'ont pas peu contribué à me défilier les yeux. Capitaine-Général des Monténégrins, il divise Monténégro—en six Provinces, & la Morlaquie est une de ces Provinces. Or les Morlaques sont à cent lieues des Monténégrins. C'est comme qui dirait que la Gueldre est un des treize Canton Suisses” — „Journal politique des Bruxelles”, 18 juin 1786.

¹⁰⁶⁴ Zanović nigdy nie doczekał się odpowiedzi carycy — R. Mortier, dz. cyt., s.

Jednakże cud ten idzie w parze z możliwością oglądania na tronie Rosjan Kobiętę najmądrzejszą i największą spośród wszystkich mieszkańców Cesarstwa rozleglejszego niż Rzymskie¹⁰⁶⁵. Stefan Zanović porównał siebie do Katarzyny II, która według Woltera i d'Alemberta była ucieleśnieniem ideału „filozofa na tronie”¹⁰⁶⁶ i nie ustawała w wysiłkach, by oświecać swój naród, którą to misję cywilizacyjną miał zdaniem francuskich filozofów rozpocząć jeszcze Piotr Wielki¹⁰⁶⁷. Starając się grać rolę filozofa, Zanović postanowił postawić Czarnogórców w miejscu, w którym stawiał ich Wolter, to znaczy poza granicami cywilizowanego świata. List do Katarzyny nie był jedynym przykładem zaliczenia Czarnogórców w poczet barbarzyńców. W eseju dotyczącym edukacji, zamieszczonym w *Opere diverse de Comte de Zannovich*, awanturnik wymieniał nacje, które odznaczały się brutalnością, właśnie dlatego, że nie nabrały oglady dzięki wychowaniu. Wśród nich mieli znajdować się między innymi „mściwi” Dalmatyńczycy i „okrutni” Czarnogórcy¹⁰⁶⁸.

Choć Zanović uważał siebie za filozofa otoczonego przez barbarzyńców, nie uważał, że zdołałby ich oświecić jak Katarzyna II, czego dowodem jest opowieść, jaką zmyślił na swój własny temat i zamieścił w historii Szczepana Małego. Nie utożsamiał się już w niej ze Szczepanem Małym, lecz przedstawiał się jako przywódca, który opanował chaos, jaki zapanował w Czarnogórze po śmierci uzurpatora. Próba przedstawienia siebie jako byłego dowódcy Czarnogórców, który z łatwością mógłby ponownie stanąć na ich czele, wiązała się z ostatnią intrygą Zanovicia. W obliczu trwającego w 1785 r. konfliktu holendersko – austriackiego, zaproponował holenderskim Stanom Generalnym, że będzie rekrutował oddziały czarnogórskie, które wspomogą Holandię w walce z Austrią¹⁰⁶⁹. Stefan Zanović miał zostać czarnogórskim władzką, lecz ostatecznie zrezygnował z tej funkcji i nie zaakceptował proponowanej mu godności „króla i cara”¹⁰⁷⁰. Jego rezygnacja była spowodowana właśnie „barbarzyńskim” usposobieniem Czarnogórców: „Nie widział on zaszczytu ani szczęścia w sprawowaniu rządów nad barbarzyńskim ludem, którego całe bogactwo ogranicza się do życia w mizernych chatkach na sposób niedźwiedzi, cała moralność na grabieży i kradzieży, a

¹⁰⁶⁵ „Io sono un Filosofo del Montenegro. A che extravaganza di ritrovarsi fra tanti Barbari un amico degli Uonimi!... E' vero: questo miracolo v'è del pari con quello di vedere sul Trono delle Russie una Donna la più Sapiente, e Grande di tutti gli Uomini d'un Impero più vasto, che non era quello degli Romani” – [S. Zanović], *[1ère lettre de S. Z. À Catherine II, A. N. AVPR Moscou]* [w:] H. Watzlawick, dz. cyt., s. 95.

¹⁰⁶⁶ W. A. Serczyk dz. cyt., s. 163–165.

¹⁰⁶⁷ J. Orioux, dz. cyt., s. 635–636.

¹⁰⁶⁸ Tamże, s. 20.

¹⁰⁶⁹ H. Watzlawick, dz. cyt., s. 16.

¹⁰⁷⁰ „Il aurait pu être non seulement *knez* mais aussi *krul* ou *czar* de Grand Duché de Monténégro (...)” – [S. Zanović], dz. cyt., s. 61.

cała religia na poście oraz mordowaniu Turków, Wenecjan oraz Raguzńczyków (...)”¹⁰⁷¹. Dlatego też zdecydował się opuścić Czarnogórę, by stać się poetą i filozofem. Analizując obraz Czarnogórców przedstawiony w dziele *Stiepan–Mali, c’est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III* należy mieć na uwadze ową autokreację Zanovicia, który przedstawiał siebie jako filozofa, a więc kogoś, kto oceniał obyczaje czarnogórskie z perspektywy Oświecenia.

III. 2. 4. 2. Charakterystyka Czarnogórców dokonana przez Stefana Zanovicia a idee francuskiego Oświecenia

Z uwagi na to, że Zanović postanowił opisać Czarnogórców z perspektywy oświeceniowego filozofa, jego charakterystyka posiada wiele punktów wspólnych z obrazem ludów niecywilizowanych obecnym w osiemnastowiecznych źródłach francuskich. Uwagi zawarte w opublikowanym w 1785 tekście *Stiepan–Mali, c’est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III*, potwierdzają, po pierwsze, negatywne wyobrażenie słowiańskich żołnierzy i hajduków obecne we francuskojęzycznych źródłach jeszcze przed wydaniem *Viaggio in Dalmazia* Alberto Fortisa. Czytelnicy, których ciekawość była rozbudzona doniesieniami o Czarnogórcach zbierających tureckie głowy, w omawianym dziele mogli odnaleźć jeszcze więcej interesujących detali. Zanović wyeksponował wątek okrucieństwa, którego Czarnogórcy mieli dopuszczać się z powodu swej porywczosci. Symbolem niecywilizowania Czarnogórców był, między innymi, obyczaj krwawej zemsty: „mściwość jest dominującą namiętnością tej nacji, wciąż dzikiej i niezdyscyplinowanej, choć otoczonej przez cywilizowane narody”¹⁰⁷². Barbarzyństwo czarnogórskich górali miało się objawiać się również przez niezrozumienie i niechęć do cywilizacji i kultury, a ich symbolem był stosunek do słowa pisanego. Zdaniem Stefana Zanovicia, Czarnogórcy wykorzystywali książki jako materiał na latawce¹⁰⁷³. Autor opisu ich obyczajów, sam pochodzący z Czarnogóry, przychylił się więc do opinii wyrażonych wcześniej przez Woltera, według którego sąsiedztwo cywilizacji nie wpływało korzystnie na prymitywne narody bałkańskiego wybrzeża Adriatyku¹⁰⁷⁴.

¹⁰⁷¹ „Mais il ne vit ni honneur ni félicite à gouverner les peuples barbares dont toute la richesse consiste à vivre dans les misérables huttes à la façon des ours, toute la morale à piller et à voler, toute la religion à jeuner et à tuer les Turcs, les Vénitiens, les Ragusiens (...)” – [S. Zanović], *Stiepan–Mali, c’est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III*, s. 62.

¹⁰⁷² „La vengeance est la passion dominante de cette nation encore sauvage et indisciplinée, quoique entourée de peuples policés” – tamże, s. 18.

¹⁰⁷³ [S. Zanović], *Notes historiques–politiques sur le Monténégro, et les Monténégrins...*, s. 4.

¹⁰⁷⁴ Voltaire, *Essai sur les mœurs...*, s. 254.

Stefan Zanović był jednak wnikliwym obserwatorem, który nie poprzestawał na ogólnikowej charakterystyce Czarnogórców i punktował szczegółowo cechy ich charakteru. Jego opis przypomina miejscami przedstawienie obyczajów Morlaków z *Viaggio in Dalmazia*. Wynika to z faktu, że Zanović chciał, podobnie do Alberto Fortisa, uchodzić za oświeceniowego filozofa i w swych rozważaniach nawiązywał do ówczesnej refleksji antropologicznej.

Stefan Zanović kładł większy nacisk na opis negatywnych przejawów czarnogórskiego prymitywizmu, niż na pozytywny aspekt nieucywilizowania. Opisując Czarnogórców zwracał uwagę, że nie rozumieją oni idei władzy, co, zdaniem Woltera, miało charakteryzować właśnie ludy dzikie¹⁰⁷⁵. Ich anarchiczne usposobienie nie przeszkodziło jednak zdobyć władzy Szczepanowi Małemu. Poszukując przyczyn sukcesu oszusta, Zanović przedstawił cały lud czarnogórski jako ofiarę zbiorowego przekrętu. Czynnikiem, który ułatwił Szczepanowi Małemu realizację swego planu, była prostolinijność i naiwność Czarnogórców, którymi to cechami mieli również odznaczać się Morlacy w opisie Alberto Fortisa¹⁰⁷⁶. Choć ludność Czarnogóry miała być trudna do zdyscyplinowania, to można było ją sobie podporządkować nie siłą, lecz niezbyt wyszukаныmi fortelami. Często wystarczyła obietnica bez pokrycia, taka jak np. manifest, jaki skierował do Czarnogórców Szczepan Mały i dzięki któremu zdobył ich poparcie:

Szczepan Mały, lub Stefano Piccolo będzie niebawem zwany przydomkami *Weliki* lub *Grand* i ogłasza, że jabłka nie są jeszcze dostatecznie dojrzałe, ale gdy będą, otworzymy je i znajdziemy w nich rubiny, szmaragdy, szafiry, diamenty, złoto i srebro, a każdy kto uwierzy we mnie, Szczepana Małego, będzie miał ich tyle, ile zechce. Pokój i wybawienie niosę tym, którzy uznają mą zwierzchność, niedowiarkowie i buntownicy zostaną mieczem zmuszeni by rzucić się do morza, które tylko czeka na me rozkazy, by otworzyć swe odmetry i pochłonać ich żywcem¹⁰⁷⁷.

Odezwa miała być rozgłaszana przez popleczników uzurpatora z należytą emfazą i powagą. Mimo dość osobliwej treści spowodowała, że wokół Szczepana Małego zgromadziła się spora grupa zwolenników. Poza tekstem manifestu zamieszczonym w zanoviciowskiej

¹⁰⁷⁵ Tenże, *Dictionnaire philosophique...*, s. 189–190.

¹⁰⁷⁶ A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 82.

¹⁰⁷⁷ „Stefan Mali ou Stefano Piccolo qui en peu temps se deviendra *Weliki* ou Grand annonce, que les pommes ne sont pas encore mûrs, mais des qu’elles le, seront, on les ouvrira et on trouvera dans leur intérieur des rubis, de émeraudes, des saphirs, des diamants, de l’or et de l’argent, et chacun croira en moi, Stiépan Mali, en pourra avoir autant qu’il le voudra. Paix et salut soient à ceux qui m’obéiront : les incrédules et les rebelles seront passés bientôt au fil de l’épée, et jetées dans la mer qui n’attend que mes ordres pour se soulever et les engloutir tous vivants” – [S. Zanović], *Stiepan–Mali, c’est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III...*, s. 10.

historii Szczepana Małego nie dysponujemy żadnym innym jego zapisem. Ze źródeł weneckich wynika jednak, że takie pismo rzeczywiście istniało i to właśnie dzięki niemu uzurpator zdobył posłuch i ukrócił właśnie między czarnogórskimi rodami¹⁰⁷⁸. Możliwe więc, że wspomniany manifest zawierał deklarację objęcia władzy przez rzekomego cara oraz apel o pokój wewnętrzny, ale niekoniecznie musiał być sformułowany tak, jak przedstawił to Zanović. Przekazana przez Stefana Zanovicia treść odezwy miała najprawdopodobniej ukazać naiwność Czarnogórców, których do akceptacji nowego władcy miała przekonać obietnica bajecznej fortuny.

Czarnogórska łatwowierność miała, zdaniem Zanovicia, wiązać się przede wszystkim z ich obskurantyzmem religijnym, podsycanym przez lokalny kler. Wątek ten pojawił się również w dziele Alberto Fortisa, który niejednokrotnie wspominał o negatywnym wpływie dalmatyńskich księży na Morlaków¹⁰⁷⁹. Zanoviciowski opis czarnogórskiego fanatyzmu i przesądności był niezwykle obszerny i musiał być interesujący dla ówczesnego czytelnika. Świadczy o tym fakt, że w *Correspondance secrète, politique & littéraire* z maja 1784, w której zamieszczono recenzję historii Szczepana Małego, koncentrowano się przede wszystkim na kwestii fanatyzmu i przesądności Czarnogórców, oraz na problemie lokalnego kleru wykorzystującego te przywary. Warto przybliżyć fragment dzieła Zanovicia, który był również cytowany przez redaktorów *Correspondance secrète, politique & littéraire*¹⁰⁸⁰:

Kler jest z w większości niesamowicie niedouczony. Bazylianie i ojculkowie potrafią jedynie czytać język słowiański i podpisywać się serbskimi literami. Nie wygłaszają żadnych kazań. Ich jedynym obowiązkiem jest znać formułki, śpiewać nosowo, a przy tym podniośle, żalobnie oraz recytować modlitwy i różne fragmenty Pisma Świętego (których nie rozumieją ani trochę). Chyba w stosunku do żadnego europejskiego narodu nie jest tak adekwatna maksyma – *Mutatio nomine, de te fabula narratur*¹⁰⁸¹.

¹⁰⁷⁸ Ž. Andrijašević, Š. Rastoder dz. cyt., s. 126.

¹⁰⁷⁹ A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 98–100.

¹⁰⁸⁰ „Correspondance secrète, politique et littéraire Pour servir à l' Histoire des Cours, des Sociétés et de la Littérature en France, depuis la mort de Louis XV”, Guillaume Imbert de Boudeaux, Alexandre Balthasar Laurent Grimod de La Reynière (red.), Londres 1788, t. 16, s. 201–206.

¹⁰⁸¹ „Le clergé est en général extrêmement ignorant. Les Caloyers et les papas en savent assez, quand ils peuvent lire la langue esclavonne et en caractères serviens signer leurs noms. Ils ne prêchent jamais. Leur principal devoir est de connaître des formes, de chanter du nez d'un ton pâthétique et lugubre et de réciter des prières et des endroits de l'écriture (qu'ils ne comprennent point): ce serait ici qu'on pourrait dire pourtant à plus d'une Nation de l'Europe” – *Mutatio nomine, de te fabula narratur*” – [S. Zanović], *Notes historiques-politiques sur le Monténégro, et les Monténégrins...*, s. 2.

Stefan Zanović był bardziej krytyczny wobec kraju, z którego de facto pochodził¹⁰⁸², niż niejeden zachodni obserwator. Twierdził, że obskurantyzm czarnogórskiego prowincjonalnego kleru nie ma sobie równych, ale w istocie powiełał refleksję oświeconych dotyczącą innych regionów Europy – również Europy zachodniej. Warto tutaj powrócić do rozważań Woltera nad przesadami i fanatyzmem¹⁰⁸³. W *Szkicu o obyczajach* odróżnił on rzekomych „dzikich” żyjących np. w Kanadzie, od rzeczywistych, europejskich dzikusów żyjących na prowincji, między innymi dlatego, że jedynie ci drudzy byli zaślepieni przez religijny fanatyzm. Zanović, który znał antyklerykalizm francuskiego „stronnictwa filozoficznego”¹⁰⁸⁴ i sam chciał być uznawany za filozofa, przychylił się do krytyki stanu duchownego. Przykład Czarnogórców posłużył mu również do pokazania paradoksu chrześcijańskiej hipokryzji, gdyż ich religijność nie wiązała się z wypełnianiem przykazania miłości bliźniego¹⁰⁸⁵.

Stefan Zanović uważał ponadto, że religijny fanatyzm cechował religię prawosławną w ogóle. Z całych Bałkanów miały bowiem napływać wyrazy poparcia dla Szczepana Małego, poparte srebrem, bronią i innymi darami. Wyznawcy prawosławia, powodowani „fanatyzmem, zarówno ślepym, jak i przeciwnym prawom ich własnej religii” mieli uznać czarnogórskiego uzurpatora za swego wyzwoliciela¹⁰⁸⁶. Oskarżenie wyznawców prawosławia o szczególnie obskurantyzm wpisywało się w weneckie przedstawienia prawosławnych Słowian¹⁰⁸⁷.

Zanović szeroko poruszał także kwestie zacofania ekonomicznego Czarnogóry, które wynikały bezpośrednio z krótkowzroczności i ignorancji samych mieszkańców tego kraju. Sam prezentował się przy tym jako znawca czarnogórskiej przyrody, a w szczególności złóż mineralnych. Czarnogórcy przedstawieni przez Stefana Zanowicicia, tak jak Morlacy u Fortisa i Murzyni opisani w *O duchu praw* przez Monteskiusza, nie posiadali umiejętności szacowania

¹⁰⁸² Jego matka miała być spokrewniona z czarnogórską dynastią Petroviciów–Njegošów – H. Watzlawick, dz. cyt., s. 99.

¹⁰⁸³ Zob. G. Vidan, *Un voltairien négligé: Stjepan Zanović...*, s. 3–23.

¹⁰⁸⁴ D. Masseur, *Les Ennemis des philosophes : L'Antiphilosophie au temps des Lumières*, Paris 2000, s. 21–24.

¹⁰⁸⁵ „Un Monténégrin pour quelques raisons que ce puissent être, ne s’abstiendra jamais de jeuner, de plier son corps devant wladica et de knez, et de suivre les ordonnances de l’église, et d’assister régulièrement à liturgie: mais il ne se fait pas aucun scrupule de voler les Turcs et les Catholiques Romains, pour des raisons que l’homme le plus méchant en France et en Allemagne ne ferait pas même des menaces” – [S. Zanović], dz. cyt., s. 2.

¹⁰⁸⁶ „Un fanatisme aussi aveugle et évidemment oppose aux lois auxquelles la plupart de des Grecs obéissent (...)” – tamże, [S. Zanović], *Stjepan–Mali, c’est à dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III...*, s. 36.

¹⁰⁸⁷ E. Novello, dz. cyt., s. 60.

wartości kruszców¹⁰⁸⁸. Mieszkańcy Czarnogóry mieli być, według opisu Zanovicia, okrutnymi rabusiami, łasymi na kosztowności¹⁰⁸⁹, jednakże potrafili je zdobyć jedynie drogą barbarzyńskiego łupienia przybyszów, którzy zawitali do ich kraju. Tymczasem Czarnogóra miała być krainą pełną bogactw, których niedouczeni Czarnogórcy nie byli w stanie zauważyć:

Pewnym jest, że całe wnętrze ładu Czarnogóry obfituje w złoża złota i srebra, i choć kopalnie już istnieją w tym kraju, tak jak drogie kamienie, które można znaleźć to tu, to tam i które Czarnogórcy wyrzucają, gdy na nie natrafiają. Kiedy w związku z panowaniem Szczepana Małego do Czarnogóry zaczęli ściągać cudzoziemcy, z których większość była bardziej obeznana, znajdowali na ziemi nawet duże cząstki złota lub srebra, które wartkie potoki spływające z czarnogórskich wzniesień zabierały do sąsiednich dolin. Jeśli jakiś zdolny mineralog, lub jakiś uczony ciekawy historii naturalnej podjąłby podróż do Czarnogóry, jest więcej niż pewne, że do cywilizowanych krajów wróciłby by z bogactwem dla siebie, i wartościowymi wskazówkami dla innych¹⁰⁹⁰.

Ignorancja Czarnogórców sprawiła, że słuchali oni samozwańca obiecującego im góry złota i drogich kamieni¹⁰⁹¹, podczas gdy ich własny kraj był skarbcem, z którego skorzystać nie pozwalała im ich własna niewiedza. Akty rabunków na przybyszach z innych krajów, których, według Zanovicia, dokonywali Czarnogórcy, wydawały się w tej perspektywie jedynie przejawami barbarzyńskiej agresji, a nie działaniem obliczonym na zysk.

Kopalnie, o których wspominał w cytowanym fragmencie Stefan Zanović, oprócz cennego kruszcu miały w swych korytarzach kryć „kryształy i granaty, które mogłyby przyćmić swym blaskiem klejnoty Czech, Węgier i Saksonii”¹⁰⁹². W Czarnogórze miały także występować złoża innych surowców, które marnowały się, jak gdyby szczodra natura rzuciła „perły przed wieprze”:

Znajdziemy tam również kopalnie żelaza, ołowiu, siarki, alunu: wnętrze kraju pełne jest kamieniołomów marmuru i skał, z których można by uzyskać wapno najwyższej jakości, lecz te skarby są

¹⁰⁸⁸ Monteskiusz, dz. cyt., s. 226.

¹⁰⁸⁹ Tamże, s. 13.

¹⁰⁹⁰ „Il est certain que tous les pays intérieures du Monténégro abondent en mines d’or et d’argent, quoique des mines pareilles existent parmi eux, aussi bien que certaines pierres très luisantes qui on trouve par ici par là et que lest Monténégrins rejettent dès qu’ils les rencontrent sous leurs pieds. Lorsque Stiépan Mali avait attiré les étrangers autour du Monténégro, plusieurs d’entre eux moins ignorants que les autres trouvaient sur la surfaces même de la terre des gros morceaux d’or et de l’argent, que des torrents rapides entraînent avec leurs eaux du haut de Monténégro dans les vallons voisins. Si quelque habile minéralogiste ou quelque savant curieux de l’histoire naturelle voudrait entreprendre le voyage dans le Monténégro il est plus certaine, qu’il rapporterait parmi des nations policées des richesses pour lui et des instructions curieuses et intéressantes pour les autres” – [S. Zanović], *Notes historiques–politiques sur le Monténégro...*, s. 4.

¹⁰⁹¹ Tenże, dz. cyt., s. 10.

¹⁰⁹² [S. Zanović], *Stiepan–Mali, c’est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III...*, s. 12.

bezużyteczne dla Czarnogórców, którzy nie znają ani zastosowania, ani ceny tych materiałów, wartościowych nawet dla ludów niezbyt cywilizowanych i biegłych w handlu. Słusznie uczynimy, jeśli zarzucimy bogatej naturze kraju zamieszkaney przez ten dziki naród: *Projicere Margaritas ante porcos*¹⁰⁹³

Zdaniem Zanovicia, kopalnie złota i srebra miały być eksploatowane do średniowiecza, a konkretnie do czasów panowania księcia Ivana Crnojevicia¹⁰⁹⁴. Ta informacja sugerowałaby, że, zdaniem Zanovicia, gospodarka czarnogórska ulegała procesowi degradacji, aż do czasów mu współczesnych, kiedy to „kule i proch strzelnicy były jedynymi produktami tego kraju”¹⁰⁹⁵. Uwaga „fałszywego księcia Albanii” wydaje się znajdować oparcie w najnowszych badaniach historycznych, dotyczących rozwoju górnictwa na terenach Turcji europejskiej¹⁰⁹⁶. Stefan Zanović dawał do zrozumienia, że Czarnogóra mogłaby stać się krajem bogatym, gdyby tylko zarządzał nim ktoś inny niż Czarnogórcy. Uwaga ta może być postrzegana jako zachęta do zajęcia tego regionu przez siłę polityczną, która lepiej wykorzystałaby jego bogactwa naturalne, a więc *de facto* kolonizacji. Francuski *Dictionnaire universel de commerce* wydany pod redakcją Jacquesa Savary des Brûlons i Philémona–Louisa Savary dostarczał przykładów podobnych sytuacji w której rdzenni mieszkańcy różnych krain nie byli w stanie eksploatować cennych złóż i dlatego czynili to kolonizatorzy. Na przykład złoża złota z Luizjany miały być eksploatowane najpierw przez Hiszpanów, a później przez Francuzów. Według słownika w Ameryce Północnej nie istniały przed przybyciem kolonizatorów żadne kopalnie. Rdzenni mieszkańcy Luizjany tak samo, jak

¹⁷³ „On y trouve des mines de fer, de plomb et soufre, et d'alun: tout l'intérieur du pays est rempli des carrières de marbre et de pierre de taille dont on peut faire de la chaux de la meilleure qualité – mais ces trésors sont inutiles pour les *Monténégrins* qui ne connaissent ni l'usage ni le prix de ces matières précieuses pour une nation tant soit peu policée ou commerçante. On peut bien reprocher à la riche nature dans cette nation sauvage, *Projicere Margaritas ante porcos*” – S. Zanović, *Notes historiques–politiques sur le Monténégro*, s. 2.

¹⁰⁹⁴ S. Zanović, *Stjepan–Mali, c'est à dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III...*, s. 12.

¹⁰⁹⁵ „Tout le savoir de Monténégrins se borna à faire le poudre au canon et des balles pour leurs fusils d'une longueur monstrueuse (...)” – tamże.

¹⁰⁹⁶ Zdaniem badaczy, XV wiek, w którym żył wspomniany przez Zanovicia książę Ivan Crnojević, było okresem szczytowego wydobywania srebra w Bośni i Serbii. Symbolem górniczej prosperity była Srebrenica, która ze względu na swą wartość stanowiła kartę przetargową w rozgrywkach politycznych początku XV wieku. Zdaniem Snežany Božanić wysoka eksploatacja kopalni w Serbii trwała aż do czasu upadku Despotatu Serbskiego w 1459 r.. Panowanie Turków miało doprowadzić do upadku górnictwa w tym regionie. Jak pokazał Samuel Wilcocks, upadek bałkańskich kopalni był zauważany przez zachodnich podróżników np. słynnego francuskiego naturalistę Pierre'a Belona de Mans (relacja z 1555 r.), czy Anglika Edwardsa Browna (relacja podróżnicza z 1673 r.) – M. Dinić, *Za istoriju rudarstva u srednjovekovnoj Srbiji i Bosni*, Beograd 1955, s. 46; S. Božanić, *Rudarstvo u srednjovekovnoj Srbiji i Bosni*, „Spomenica istorijskog arhiva Srem” 2002, nr 1, s. 77–141; S. Wilcocks, *Triplex Confinium (1500. – 1800.)* [w:] *Ekohistorija – Zbornik radova, Književni krug Split, Zavod za hrvatsku povijest Filozofskog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu*, E. Ivetić, D. Roksandić, Split – Zagreb 2003, s. 339–401.

opisani później przez Zanovicia Czarnogórcy, nie mieli posiadać umiejętności szacowania wartości metali i mylili miedź ze złotem¹⁰⁹⁷.

Stefan Zanović ganił, za Wolterem, czarnogórską ignorancję i prymitywizm obyczajów. Jednocześnie, za swym drugim francuskim mistrzem, Janem Jakubem Rousseau, chwalił korzyści płynące z życia w bliskości natury. Miała mieć ona pozytywny wpływ zarówno na ciało, jak i na ducha. Czarnogórcy szczycili się siłą fizyczną i zdrowiem, gdyż od swych najmłodszych lat żyli w harmonii z surową górską przyrodą. W Czarnogórze nie troszczono się przesadnie nawet o nowonarodzone dzieci, co miało zbawienny wpływ na ich rozwój fizyczny. Jednocześnie autor zauważał, że „przesadnie śmieszne troszczenie się o nowonarodzone dzieci w krajach cywilizowanych jest przyczyną tego, że ich ciała rozwijają się często w nieprawidłowy sposób”¹⁰⁹⁸. Brak wychowania i jakiegokolwiek opieki rodziców sprawiał, że czarnogórskie dzieci uczyły się samodzielności, samotnie przemierzając dzikie bezdroża¹⁰⁹⁹. Uwagi Zanovicia nawiązywały do trwającej w czasach Oświecenia debaty nad wychowaniem „w stanie naturalnym”. Jego pozytywne efekty opisywało wielu podróżników, którzy zetknęli się z dzikimi ludami i stały się one punktem wyjścia dla rozważań filozofów poruszających problemy wychowania, z Janem Jakubem Rousseau na czele, którego Zanović był wiernym uczniem.

Stefan Zanović poczynił oprócz tego wiele innych uwag na temat zdrowego trybu życia Czarnogórców. Zwracał uwagę, że, ze względu na swą cnotliwość, czarnogórskie

¹⁰⁹⁷ *Dictionnaire universel de Commerce: contenant tout ce qui concerne le Commerce qui se fait dans les quatre Parties du Monde, par terre, par mer, de proche en proche, & par des voyages de long cours, tant en gros qu'en détail. L'explication de tous les Termes qui ont rapport au Négoce Les Monnoyes de Compte, qui servent à y tenir, Les Livres Et Ecritures Des Marchands: les Monnoyes réelles d'Or, d'Argent, de Billon, de Cuivre, d'Estain &c. leur titre, leur valeur, leur fabrique & monnayage, & leur évaluation sur le pied de celles de France, les Poids et Mesure, qui croissent et qui se trouvent dans tous les lieux où les Nations de l'Europe exercent leur Commerce; comme les Métaux, Minéraux, Pierreries; Drogues, Epiceries, Grains, Sels, Vins, Bières, & autres Boissons; Huiles, Gommés, Fruits, Poissons, Bois, Soyés, Laines, Cotons, &c. Pelleteries, Cuirs, &c. Les Etoffes, Ouvrages et Manufactures d'Or et d'Argent, de Soye, Laine, Fil, Coton, &c. leur nom, leur qualité, leur aunage, avec la description des Métaux propre» à y travailler. Les Compagnies de Commerce tant françaises qu'étrangères, pour les Indes Orientales & Occidentales, &c. avec l'Histoire de leurs Etablissements, leur Régie & Administration, &c. Les Banques établies pour la commodité et la sureté du Négoce et des Négociants les Consuls que les Nations de l'Europe tiennent les unes chez les, ou dans les Echelles du Levant, &c. leurs Juridictions, Droits & Prérrogatives. Les Chambres d'assurances; le Détail du Commerce de la France en général, et de la Ville de Paris en particulier: le Conseil royal de Commerce, les Chambres des Villes qui ont droit d'y envoyer leurs Députés, les Juges des Manufactures, & les Inspecteurs départis dans les Provinces. Les Juridictions consulaires de Paris et des autres Villes du Royaume, rétablissement des six Corps des Marchands, et de cent-vingt-quatre communautés des Arts & Métiers de la Ville de Paris; les différents Livres des Marchands, leurs Comptes et Sociétés: enfin toutes les Foires, tant franches qu'autres, qui se tiennent en France & dans les lieux les plus célèbres de l'Europe, & des autres Partiel du Monde. Les Edits, Déclarations, Ordonnances, Arrests et Réglemens donnés en matière de Commerce, J. Savary des Brûlons, P-L. Savary (red.), Paris, Veuve Estienne et fils 1748, t. 3, s. 1480.*

¹⁰⁹⁸ „Je ne saurais m'empêcher de croire, que les attentions ridicules qu'on a dans les pays policés pour les enfants nouveaux nés, sont cause qu'on y voit tant des corps malfaits”, [S. Zanović], *Notes historiques-politiques sur le Monténégro...*, s. 6.

¹⁰⁹⁹ Tamże, s. 4.

kobiety nie zapadają na choroby weneryczne. Chwalił ich ubiór, który nie krępował i nie obciążał niepotrzebnie ich ciała, jak miało to miejsce w przypadku strojów kobiecych w cywilizowanej Europie. Poczynił też ogólne uwagi na temat dobrego stanu sanitarnego miast i wsi, który wynikał z tego, że – w przeciwieństwie do miast zachodnioeuropejskich – zmarłych grzebano poza osiedlami ludzkimi¹¹⁰⁰. Ta ostatnia uwaga pokazuje, że choć Zanović, który nawiązywał do ówczesnego, zachodnioeuropejskiego wyobrażenia Słowian południowych, potrafił, jako Słowianin i osoba znająca dobrze Czarnogórę, przeciwstawić się niektórym jego elementom. Jednym z nich było przekonanie, że w zacofanej Dalmacji, podobnie jak w Turcji, nie dba się o przestrzeganie zasad sanitarnych, które uniemożliwiają wybuch i rozprzestrzenianie się epidemii¹¹⁰¹.

Natura miała mieć również pozytywny wpływ na czarnogórską moralność. „Czystość obyczajów jest wśród Czarnogórców o wiele wyższa, niż wśród ludów cywilizowanych”¹¹⁰², stwierdzał Zanović. Wzorem wszystkich dzikich ludów, w tym Morlaków opisanych przez Alberto Fortisa¹¹⁰³, mieli być oni niezwykle gościnni. Chociaż przybysze tureccy, weneccy, czy raguzkańscy musieli mieć się na baczności¹¹⁰⁴, to Słowianie, którzy pojawili się w ich kraju, mogli liczyć na życzliwe przyjęcie. Okazywano im bezinteresowną pomoc i właśnie dlatego Szczepan Mały, który był przecież Słowianinem, nie musiał przez pierwsze miesiące po swym przybyciu do Czarnogóry martwić się o schronienie¹¹⁰⁵. Pozostałe cechy pozytywne charakteru Czarnogórców również powielały te zawarte w modelu „dobrego dzikus”, do którego odwołał się też Alberto Fortis. Były między innymi szczerść i szczególnie silne poczucie honoru. Pierwsza z wymienionych cech szła w parze z naiwnością, która miała być sprzymierzeńcem w oszustwie Szczepana Małego.

Stefan Zanović już w swojej korespondencji z księciem Fryderykiem ganił sztuczność dam z europejskich wyższych sfer¹¹⁰⁶, a w historii Szczepana Małego nawiązał do tego wątku i przeciwstawił je obyczajom kobiet czarnogórskich. Również w tej kwestii jego obserwacje nie były oryginalne względem twórczości Jana Jakuba Rousseau¹¹⁰⁷, ale zdawał się też

¹¹⁰⁰ [S. Zanović], *Notes historiques–politiques sur le Monténégro...*, s. 7.

¹¹⁰¹ L. Wolff, dz. cyt., 278–294.

¹¹⁰² „La pureté des mœurs des Monténégrins surpasse de beaucoup celle qui existe aujourd’hui chez les nations civilisées” – S. Zanović, *Notes historiques–politiques sur le Monténégro...*, s. 1.

¹¹⁰³ A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 82–83.

¹¹⁰⁴ [S. Zanović], *Stjepan–Mali, c’est a dire Etienne Petit, ou Stefano–Piccolo, le Pseudo–Pierre III...*, s. 55.

¹¹⁰⁵ Tenże, *Notes historiques–politiques sur le Monténégro...*, s. 4.

¹¹⁰⁶ A. Stroevev, dz. cyt., s. 290.

¹¹⁰⁷ J. J. Rousseau, dz. cyt., s. 123–140.

nawiązywać do Alberto Fortisa, rozwodzącego się nad prostolinijnością i niewinnością Morlaków¹¹⁰⁸.

Analizując portret Czarnogórców, przedstawiony przez Zanovicia, nie sposób nie zauważyć, że świadomie posługiwał się on już istniejącymi schematami, które uzupełniał jedynie o nowe informacje. W jego uwagach dostrzegamy zarówno odwołanie się do obrazu południowosłowiańskiego barbarzyńcy, którego jedyną profesją jest wojna, jak i nawiązanie do portretu Morlaka–dzikusa, który obecny był już w twórczości Woltera, a który rozwinął później Alberto Fortis. Opis sporządzony przez Zanovicia był więc pełen kontrastów. Ganiąc zapóźnienie cywilizacyjne i wychwalając naturalność obyczajów mieszkańców Czarnogóry, Zanović starał się uwiarygodnić swój wizerunek filozofa. Jego praca nie była dziełem znanym, ale nie pozostała również nieuważona. Z uwagi na to, że była obszernie cytowana przez *Correspondance secrète, politique et littéraire*¹¹⁰⁹, zawarte w niej uwagi dotyczące czarnogórskich obyczajów miały szansę trafić do szerszego kręgu odbiorców.

III. 2. 5. Podsumowanie

Alberto Fortis, Justine Wynne Orsini–Rosenber i Stefan Zanović związani byli z tym samym państwem – Republiką Wenecką. Jednakże ani przedstawienia Morlaków w *Viaggio in Dalmazia* i powieści *Les Morlaques*, ani zanowiciowskiego opisu obyczajów czarnogórskich, który znajdował się w historii o Szczepanie Małym, nie należy interpretować tylko w kontekście weneckiego spojrzenia na Słowiańskich poddanych Wenecji. Dzieło Alberto Fortisa zostało szybko przetłumaczone na język francuski, dzieła Justine Wynne Orsini–Rosenberg i Stefana Zanovicia były już w tym języku zredagowane i miały znaleźć odbiorców wśród szerokiego grona odbiorców francuskojęzycznych.

Do czasu publikacji wspomnianych dzieł w literaturze francuskojęzycznej nie publikowano szczegółowych informacji na temat obyczajów Morlaków i Czarnogórców. Do lat siedemdziesiątych XVIII wieku były one postrzegane przez pryzmat mało zróżnicowanych prasowych wzmianek o okrucieństwach popełnianych przez żołnierzy i hajduków z pogranicza Turcji europejskiej. Szczególnie relacja Alberto Fortisa umożliwiła redaktorom francuskich czasopism, słowników i encyklopedii uzupełnienie braków dotyczących wiedzy o wspomnianych ludach.

¹¹⁰⁸ [S. Zanović], *historiques–politiques sur le Monténégro...*, s. 1–2.
A. Fortis, dz. cyt., t. 1, s. 100–101.

¹¹⁰⁹ „Correspondance secrète, politique et littéraire ...”, s. 201–206.

Jednakże błędnym byłoby stwierdzenie, że można mówić jedynie o jednostronnym wpływie wspomnianych autorów związanych z Wenecją na wyobrażenie ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji. Filozofa francuska stała się inspiracją dla Alberto Fortisa, który wyzyskał myśl antropologiczną francuskiego Oświecenia, aby przedstawić nowoczesny portret morlackich obyczajów. Porównanie Morlaków do Hotentotów i Irokezów, obecne już wcześniej we francuskiej literaturze¹¹¹⁰, było świadectwem włączenia ich do grona społeczności dzikich, które nie były już oceniane w tak powierzchowny i negatywny sposób, jak południowosłowiańscy żołnierze i hajducy. Morlacy z barbarzyńców przeobrazili się w dobrych dzikusów. Dzieło Fortisa zainicjowało międzynarodową debatę dotyczącą obyczajów ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, a idee Oświecenia, przede wszystkim francuskiego, ustanawiały filozoficzne tło dla tejże dyskusji. Świadectwem tego są omówione dzieła Justine Wynne, hrabiny Orsini–Rosenberg oraz Stefana Zanoviccia, które z morlackich i czarnogórskich obyczajów czyniły obiekt rozważań nad cywilizacją i naturą.

Obraz ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku we Francji czasów Oświecenia uległ podobnej przemianie, jak zachodnioeuropejski obraz ludów niecywilizowanych w ogóle. Przeszedł więc drogę od krytyki zacofania i barbarzyństwa (w przypadku ludów Chorwacji, Dalmacji, Czarnogóry i Albanii rozumianego często w sensie historycznym), do afirmacji życia w stanie naturalnym, która tożsama była z krytyką cywilizacji.

¹¹¹⁰ F. Pyrard, P. Duval, dz. cyt.; Voltaire, *Essai sur les mœurs...*, t. 16, s. 31.

ZAKOŃCZENIE

Opisy ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku pojawiają się w literaturze francuskiej wcześniej niż w dobie Oświecenia. W pracy tej zostały przywołane dzieła opublikowane jeszcze na początku XVII wieku. Analiza źródeł wykazała, że niektóre wyobrażenia zaliczone przez badaczy w poczet bałkańskich stereotypów, które miały ukształtować się dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku¹¹¹¹, mają znacznie dłuższą historię. Przykładem tego może być przekonanie, że Czarnogórcy mieli być łowcami tureckich głów. Informacje o tym procederze docierały do francuskich czytelników już pierwszej połowie XVIII wieku za pośrednictwem prasy. Z kolei uznanie ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku za społeczności „dzikie”, których obyczaje podobne są innym niecywilizowanym grupom ludności zamieszkującym całą ziemię, występuje w literaturze francuskiej już w drugiej połowie wieku XVII. Proces kształtowania się francuskiego obrazu obyczajów Morlaków, bądź też Chorwatów, był więc długofalowy.

Sięgnięcie do źródeł siedemnastowiecznych umożliwiło nie tylko wskazanie początków formowania się pewnego obrazu, ale także ukazanie dynamiki tego procesu. Była ona różna w odniesieniu do każdego z trzech głównych zagadnień poruszonych w pracy. Najbardziej statyczna okazała się znajomość geografii, oraz podstawowa wiedza o ludach zamieszkujących bałkańskie wybrzeże Adriatyku. Definicje znane jeszcze w drugiej połowie XVII stulecia z powodzeniem funkcjonowały w literaturze francuskiej sto lat później. Należy wszakże zauważyć, że można było zaobserwować dążenie do weryfikacji tych danych. Wiązało się ono przede wszystkim ze zmianami jakościowymi i ilościowymi, jakie zaszły we francuskiej literaturze słownikowej i encyklopedycznej. We francuskich źródłach natrafiamy oczywiście na terminy szerokie i nieprecyzyjne, ale taka właśnie terminologia funkcjonowała również w literaturze weneckiej, która była głównym źródłem informacji dla redaktorów francuskich podręczników, słowników i encyklopedii. Należy tutaj podkreślić, że mimo tego, że francuska dyplomacja interesowała się bałkańskim wybrzeżem Adriatyku, to owo zainteresowanie nie spowodowało pojawienia się nowych wiadomości dotyczących jego mieszkańców, a przynajmniej nie w wydawnictwach słownikowych. Warto podkreślić, że brak rozróżnienia między poszczególnymi grupami ludności sprawiał, że francuska mapa etniczna Chorwacji, Dalmacji, Czarnogóry i Albanii była w dużym stopniu jednorodna.

¹¹¹¹ B. Jezernik, dz. cyt., s. 127–132.

Bardziej dynamicznie rozwijała się wiedza o przeszłości „krajów Morlaków, Uskoków i Czarnogórców”. W XVIII stuleciu obserwujemy duży przyrost informacji dotyczący historii Chorwacji i Dalmacji, zauważalny przede wszystkim w słownikach i encyklopediach. Niezwykle istotnym wydaje się fakt, że informacje te pochodziły przede wszystkim od historyografów południowosłowiańskich, choć do słowników docierały przede wszystkim za pośrednictwem dzieł Charlesa de Cange’a. Nie można zatem zgodzić się z tezą Larry’ego Wolffa, według którego zachodnioeuropejscy historycy, z Charlesem de Peyssonnellem na czele, „zaludniają”, a więc tworzą od podstaw starożytną mapę Europy Wschodniej (badacz użył tu określenia „peopling Eastern Europe”)¹¹¹².

W imię oświeceniowego krytycyzmu, francuscy historycy i filozofowie dokonali reinterpretacji informacji, które były już znane francuskiej historiografii – widać to na przykładzie najpopularniejszego wątku dziejów zachodniobałkańskich, a mianowicie walki Skanderbega z Turkami. W pracach Charlesa de Peyssonnela owa ponowna interpretacja polegała na udowodnieniu, że współcześni słowiańscy mieszkańcy zachodnich Bałkanów wywodzili się od barbarzyńskich ludów, nastawionych wrogo do cywilizacji i kultury. W omawianych źródłach termin „barbarzyńca” jest przywoływany w sensie historycznym, jako określenie społeczności, które na przełomie starożytności i średniowiecza pustoszyły Bizancjum i od tego czasu nie zmieniły swego negatywnego stosunku do cywilizacji. Nie jest więc przypadkiem, że gdy Wolter starał się wyjaśnić, dlaczego bogata kultura Wenecji nie oddziaływała w żaden sposób na Słowian, przywołał przykład dawnego bliskiego sąsiedztwa Greków i barbarzyńców¹¹¹³. Skojarzenie dawnego i współczesnego „barbarzyństwa” Słowian było możliwe, ze względu na to, że choć dysponowano informacjami dotyczącymi historii średniowiecznych zachodniobałkańskich państw, nie stanowiły one istotnego obiektu zainteresowania francuskich historyografów, którzy skupiali się na dziejach państw istniejących w XVIII wieku.

Definiowanie poszczególnych terminów związanych z ludami bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, jak również wiedza o ich historii, podlegały ciągłej ewolucji. Ludy Chorwacji, Dalmacji, Czarnogóry i Albanii mogły być nazwane wieloznacznymi terminami, a ich historia była definiowana na nowo, należałoby więc przypuszczać, że równie elastycznie prezentowało się wyobrażenie ich obyczajowości.

¹¹¹² L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, s. 284–315.

¹¹¹³ Voltaire, *Essai sur les mœurs...*, s. 254.

Jedną z tez pojawiających się w dotychczasowej literaturze przedmiotu¹¹¹⁴ było założenie istnienia związku między negatywnymi stereotypami przypisywanymi obyczajom tureckim, a sposobem, w jaki zachodnioeuropejscy obserwatorzy opisywali ludność Bałkanów. W przywołanych źródłach można odnaleźć takie zależności, ale nie dominują one całości wyobrażenia. Wynika to z faktu, że informacje o ludach zamieszkujących Dalmację, czy Czarnogórę, docierały do Francji przede wszystkim za pośrednictwem Wenecji, a nie Turcji. Nic więc dziwnego, że w pracy nie przywołano wielu świadectw dotyczących Albańczyków, którzy byli w większości poddanymi tureckimi.

Niezmiernie istotnym wydaje się fakt, że choć francuscy geografowie, podróżnicy i filozofowie znali podział polityczny bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, to „kraina Uskoków, Morlaków i Czarnogórców” o której pisał Wolter w *Dictionnaire philosophique* zdawała się istnieć niejako ponad tymi granicami, bowiem Chorwatów, Morlaków i Czarnogórców opisywano w podobny sposób.

Wyobrażenia okrutnych hajduków, czy też miłujących naturę dobrych dzikusów, formowały się dzięki bardzo różnym źródłom. Podstawą dla kształtowania się wspomnianych wyobrażeń była, naturalnie, recepcja informacji przekazywanych przez gazety i relacje podróżnicze. Prasa francuskojęzyczna przedstawiała Morlaków, bądź Czarnogórców jako wojowniczą ludność pogranicza, a nieliczne świadectwa podróżników przekazywały zbliżony obraz, aż do lat siedemdziesiątych XVIII stulecia, kiedy to opublikowano relację z dalmatyńskiej podróży Alberto Fortisa. Jednakże brak dostatecznej ilości informacji, oraz duża jednorodność tych, którymi dysponowano, nie były przeszkodą dla kształtowania się francuskiego obrazu ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Niewiedzę tę można było uzupełnić przez analogie z obyczajami niecywilizowanych ludów, które były lepiej znane francuskim filozofom i redaktorom słowników i encyklopedii. Wolter, pisząc o geografii „kraju Uskoków, Morlaków i Czarnogórców”, stwierdził wprawdzie, że jest ona równie nieznana, jak geografia Afryki. Jednakże obyczaje ludów Afryki, czy Ameryki, były znane lepiej, niż obyczaje Morlaków. Z tego też względu, to Morlacy byli Hotentotami Europy, ale Hotentoci nie byli bynajmniej Morlakami Afryki. Wolterowskie porównanie Morlaków do Hotentotów, Lapończyków i innych ludów prymitywnych sprawiło, że stali się oni słownikowym przykładem ludu dzikiego. Antropologiczne kategorie opisów dzikusów, stosowane, między innymi, przez George'a-Louisa Leclerca de Buffona, Woltera, czy Jana

¹¹¹⁴ B. Jezernik, dz. cyt., s. 41–45.

Jakuba Rousseau, zakładały, że społeczności pierwotne nie powinny różnić się między sobą obyczajami, co zostało wykorzystane w późniejszych opisach Słowian południowych.

Mówiąc o tworzeniu się wyobrażenia ludności słowiańskiej, wołoskiej i albańskiej we Francji epoki Oświecenia, nie można jednak ograniczać się jedynie do analizy recepcji informacji dotyczących tych ludów. Myśl francuskiego Oświecenia przyczyniła się bowiem do zmiany postrzegania ludów zachodniobałkańskich. Jest to widoczne w tekście relacji podróżniczej Alberto Fortisa, który swobodnie odwoływał się do myśli antropologicznej wspomnianych francuskich myślicieli, a nawet uzupełnił naoczne obserwacje o informacje nieprawdziwe, za to zgodne z wyobrażeniem dzikusa, które występuje w dziełach Buffona. Popularność dzieła Fortisa we Francji należy tłumaczyć nie tylko faktem przedstawienia, w sposób systematyczny, słabo znanych dotąd obyczajów słowiańskich, ale również tym, że nawiązywał do myśli antropologicznej francuskiego Oświecenia.

Badanie recepcji *Viaggio in Dalmazia* w oświeceniowej Francji wykazało, że dzieło to odmieniło uprzedni negatywny stereotyp Morlaków w literaturze francuskiej. W pracy udało się wykazać, że wpływ filozofii francuskiej na wyobrażenie ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku nie ograniczał się do dzieła Fortisa. Jest on szczególnie widoczny w przeznaczony dla odbiorcy francuskojęzycznego powieści sentymentalnej Justine Wynne Orsini–Rosenberg, *Les Morlaques*. W jej dziele możemy doszukać się nie tylko wpływów filozofii Jana Jakuba Rousseau, ale również literackiego przedstawienia dzikusów znanego z literatury francuskiej. W dyskusji dotyczącej obyczajów południowosłowiańskich wziął również udział Stefan Zanović. Jego charakterystyka obyczajów czarnogórskich jawi się jako podsumowanie wszystkich sposobów przedstawiania ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku, jakie spotykamy w literaturze francuskiej i francuskojęzycznej w ogóle.

Przeprowadzona analiza dowiodła, że francuski obraz ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku był fragmentaryczny, jeśli nie liczyć znanych we Francji dzieł wyżej wymienionych autorów związanych z Wenecją. Najobszerniejsza relacja francuska z Dalmacji, autorstwa Louisa–François Cassasa, nie zawierała przecież oryginalnych obserwacji dotyczących obyczajów Słowian dalmatyńskich, lecz powielala informacje znajdujące się w *Viaggio in Dalmazia* Alberto Fortisa. Jednakże fragmentaryczność obrazu nie wykluczała jego wielowątkowości. Inne informacje na temat Morlaków znajdujemy w dziełach o tematyce wojskowej Paula Hay du Chastelet i Charlesa Warnery, inne w prasie, a jeszcze inne w relacjach podróżniczych Jacoba Spona, czy Jacquesa de la Roche.

W Europie czasów Oświecenia język francuski i filozofia francuskich myślicieli tworzyły wspólną płaszczyznę, na której dokonywała się wymiana różnych, często

fragmentarycznych informacji, dotyczących ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku. Częściej można tu mówić właśnie o wymianie, rzadziej o ich syntezie. Niemniej owa wiedza umożliwiła przyporządkowanie ludów bałkańskiego wybrzeża Adriatyku do kręgu społeczności nieucywilizowanych, pozostających poza nawiasem europejskiego Oświecenia. Francuskie wyobrażenie Morlaków czy Czarnogórców czerpało bowiem z bardzo wielu różnych przedstawień nieucywilizownia, które nawiązywały zarówno do wyobrażeń Orientu, jak i egzotycznej dzikości zamorskich kolonii europejskich.

W pracy wykorzystano źródła, które nie cieszyły się dotychczas dużym zainteresowaniem historyków badających nowożytny obraz Europy Południowo–Wschodniej. Były to przede wszystkim podręczniki, encyklopedie, słowniki, oraz prasa, a więc materiał niezwykle obszerny i praktycznie niemożliwy do całościowego, a jednocześnie dogłębnego przanalizowania. Rozprawa ta może więc być traktowana jako przyczynek do analiz, które kwestię zachodnioeuropejskiego spojrzenia na Bałkany rozważałyby w odniesieniu tylko do jednego rodzaju przywołanych źródeł. Szczególnie owocna mogłaby się okazać praca dotycząca zachodnioeuropejskiego obrazu Bałkanów w nowożytnej prasie.

Z drugiej jednak strony, przeprowadzone badania mogą być traktowane jako punkt wyjścia dla dalszych rozważań nad relacjami, jakie kształtują się między bardzo zróżnicowanymi źródłami, które, w efekcie, prowadzą do powstania jednego, spójnego wyobrażenia o „innym”. W przypadku badań nad zachodnioeuropejskim obrazem Bałkanów jest to o tyle istotne, że dotychczas badaczy interesowały często tylko treści zawarte w relacjach podróźniczych, a niekoniecznie późniejsza recepcja tych informacji w innych, nierzadko bardziej popularnych źródłach.

BIBLIOGRAFIA

- Amelot de La Houssaye Nicolas, *Histoire du gouvernement de Venise*, La Haye, Frédéric Leonard 1676.
- Anville Jean–Baptiste Bourguignon de, *Géographie ancienne abrégée*, Paris, Merlin 1769.
- Avity Pierre de, *Les Estats, Empires et Principautez du Monde*, Paris , Pierre Chevalier 1613.
- Argenson Antoine–René de Voyer, Orville, André–Guillaume de, *De la lecture des livres François. Suite du Tableau. géographique historique de l'Empire des Turcs , tiré des Auteurs qui ont écrit en français au seizième siècle, avec son état présent, [w:] Mélanges tirés d'une grande bibliothèque*, Paris, Moutard 1787, t. 62.
- Bellin Jacques Nicolas, *Description géographique du golfe de Venise et de la Morée. Avec des remarques pour la navigation, & des cartes & plans des côtes, villes, ports & mouillages*, Paris, Didot 1771.
- Basagne Henri, *Lettres historiques: contenant ce qui se passe de plus important en Europe et les réflexions nécessaires sur ce sujet*, La Haye, Adrian Moëtjens 1712.
- Barrère Pierre, *Nouvelle relation de la France équinoxiale, contenant la description des côtes de la Guiane; de l'isle de Cayenne; le commerce de cette colonie; rtin, Missionnaire de la. Compagnie de Jesus, au Père le Gobien de la même Compagnie. A Camien–naixen–patty , dans le Royaume de Maduré, le 1^{er} de Juin 1700 [w:] Lettres édifiantes et curieuses, écrites des Missions étrangères. Les Indes*, Paris, J. G. Merigot 1781.
- Bayle Pierre, *Dictionnaire historique et critique*, Rotterdam 1715.
- Bignon Jean–Paul, *Bibliotheca Duboisiana, ou, Catalogue de la bibliotheque de feu de son Eminenece Moneigneur Abbe Dubois*, La Haye 1725.
- Borde Jean Benjamin de la, *De la Poésie Lyrique des Morlaques, [w:] tegoż, Essai sur la musique ancienne et moderne*, Paris, Ph.–D. Pierres 1780.
- Boudot Jean, *Catalogue des livres du cabinet de M. de Boze Par Jean, Claude Gros de Boze*, Paris 1745.
- Broigle Victor–François de, *Lettre de Maréchal de Broigle au Marquis de Breteuil, à Piseck, le 1^{er} avril 1742, [w:] Recueil des campagnes de divers maréchaux de Broigle et de Belle–Isle en Bohème et en Bavière l'an M.DCC.XLII contenant Les Lettres de ces Maréchaux & celles de plusieurs autres Officiers – Généraux au Roi à Mr. de Breteuil, Ministre au Département de la Guerre ; Recueil très intéressant, et d'autant plus digne de l'attention du Public , qu'il a été formé fur les Originaux, qui se trouvent au Dépôt de la Guerre de la Cour de France*, Dumoulin (red.), Amsterdam, Marc Michel Rey 1772, s 162 - 163.
- Brunet Jacques Charles, *Manuel du libraire et de l'amateur de livres*, Paris 1843.
- Buat–Nançay Louis–Gabriel du, *Histoire ancienne des peuples de l'Europe*, Paris 1772.
- Buffier Claude, *Géographie universelle exposé dans les différentes méthodes qui peuvent abrégier l'étude et faciliter l'usage de cette science*, Paris, François–Pierre Giffart 1765.
- Buffier Claude, *La Science Des Personnes De La Cour, De L'Epée Et De La Robe*, Amsterdam, Frères Chatelain 1710.
- Buffon Georges–Louis Leclerc de, *Histoire naturelle, générale et particulière, avec la description du Cabinet du Roy*, Paris, Imprimerie Royale 1766.
- Buffon Georges–Louis Leclerc, *Histoire naturelle de l'homme, [w:] tegoż, Œuvres complètes*, Paris 1768.
- Büsching, Anton Friedrich, *Neue Erdbeschreibung*, Hamburg, Johann Carl Bohn 1754–1768.

- Büsching, Anton Friedrich, *Nouveau traité de géographie*, Paris, Pierre Gosse et Daniel Pinet 1769.
- Calmet Augustin, *Traité sur les apparitions des esprits et sur les vampires ou les revenans de Hongrie, de Moravie &c*, Senones, Joseph Pariset 1759.
- Cange Charles du, *Historia byzantina prior familias ac stemmata imperatorum Constantinopolitanorum, cum eorundem Augustorum nomismatibus, et aliquot iconibus: præterea familias Dalmaticas et Turcicas complectitur: alter descriptionem urbis Constantinopolitanæ, qualis extitit sub imperatoribus Christianis*, Lutetiæ Parisiorum 1690.
- Cange Charles du, Keglević de Buzin Josip, *Illyricum vetus et novum, sive historia regnorum Dalmatiae, Slavoniae, Bosniae, Serviae atque Bulgariae locupletissimis accessionibus aucta atque a Primus temporibus usque ad nos tram continua ta aetatem*, Posonii 1746.
- Cantemir Dimitrie, *Histoire de l'empire ottoman, et les causes de sa décadence*, Joncquières (tłum.), Paris, Despilly 1743.
- Caraccioli Louis Antoine de, *Paris, le modèle des nations ou l'Europe française*, Venise 1777,
- Caraccioli Louis Antoine de, *Voyage de la raison en Europe*, Paris, Saillant et Nyon 1772.
- Carra Jean Louis, *Histoire de la Moldavie et de la Valachie: avec une dissertation sur l'état actuel de ces deux provinces*, Jassy, Société Typographique des Deux–Ponts 1777.
- Cassas Louis François, Lavallée Joseph, *Voyage pittoresque et historique de l'Istrie et de la Dalmatie*, Paris 1802.
- Catalogue des livres de la bibliotheque de feu monseigneur le marechal duc d'Estrees*, Paris 1740.
- Chapuis Marc, *Préface du traducteur, [w:] Histoire de Socivizca Fameuse brigand de la nation des morlaques appelées Monténégrins*, M. Chapuis (tłum.), Berne, Société Typographique 1777, s. III-VIII.
- Chastellux François Jean de, *Voyages de M. le marquis de Chastellux dans l'Amerique septentrionale dans les années 1780, 1781 & 1782*, Paris, Prault 1786.
- Charlevoix Pierre–François–Xavier de, *Histoire et description générale de la Nouvelle France : avec le journal historique d'un voyage fait par ordre du roi dans l'Amérique septentrionale*, Paris, Ganeau 1744.
- Chateaubriand François René, *Itinéraire de Paris à Jerusalem et de Jerusalem à Paris, [w :] tegoż, Œuvres complètes de M. le vicomte de Chateaubriand*, Paris 1826.
- Chevigny S. D. V. de., *La Science Des Personnes De La Cour, De L'Epée Et De La Robe*, Amsterdam, François L'Honoré 1707.
- Chevreau Urbain, Aubert de Vertot René, *Histoire Du Monde*, Amsterdam, David Mortier 1717.
- Continuation de l'histoire universelle de messire Jacques–Benigne Bossuet contenant ce qui se passé de plus remarquable depuis l'an 800 de N. S. jusqu'à l'an 1688*, Amsterdam, Estienne Roger 1738.
- Constantine Porphyrogenitus, *De Administrando imperio*, G. Moravcsik (tłum.), Washington 1966.
- Crozet Julien, Surville Jean–François de, *Nouveau voyage a la mer du Sud, commencé sous les ordres de M. Marion. Cette Relation a été rédigée d'après les Plans et Journaux de Jean Crozet. On a joint a ce voyage en extrait de celui de M. de Surville dans les mêmes Parages*, Paris, Barrois 1773
- Delisle de la Drevetière Louis–François, *Arlequin sauvage*, Paris, Briasson 1731.
- Delisle Guillaume, *Lettre de monsieur Delisle sur la carte de l'Hongrie et des pays qui en dépendaient autrefois*,
- Denina Carlo, *Sur la langue Celtique et celles qi sont prétend en être sorties*, „Bulletin de l'Académie royale des sciences, des lettres et des beaux–arts de Belgique 1788.

Dheulland Guillaume, *Théâtre de la guerre présente en Allemagne, Contenant le description Géographique des Pays où elle se fait actuellement avec Un Journal Historique des Opération: Militaires des Armées des Puissances belligérantes: Accompagné d'un grand nombre de cartes relatives à ces Operations, & des Plans des principales Villes dont il est parlé dans cet Ouvrage*, Paris, Guillyn 1778.

Dictionnaire de l'académie française dedié au roy, Paris, Coignard 1694.

Dictionnaire de l'Académie française, Lyon, Joseph Duplain 1774.

Dictionnaire de l'académie française dedié au roy, Lyon, Joseph Duplain 1776.

Dictionnaire de l'Académie française. Nouvelle édition. Augmentée dun Supplément, où l'on a ajouté les Mots qui ne se trouvent point dans le Dictionnaire de l'Académie, Nîmes, Pierre Beaume 1786.

Dictionnaire géographique–portatif ou Description des royaumes, provinces, villes, évêchés, duchés, comtes, marquisats, villes impériales et hanséatiques, ports, forteresses, citadelles, et autres lieux considérables des quatres parties du monde, L. Echard, J.–B. Ladvoat (red.), Paris, Libraries Associés 1778.

Dictionnaire géographique universel, M. A. Baudrand (red.), Amsterdam, François Halma 1701.

Dictionnaire historique, critique, chronologique, géographique et littéral, A. Calmet (red.), Nîmes, Gaude 1787.

Dictionnaire portatif, F. Morénas (red.), Avignon, Louis Chambeau 1761.

Dictionnaire raisonné universel d'histoire naturelle: contenant l'histoire des animaux, des végétaux et des minéraux, et celle des corps célestes, des météores, & des autres principaux phénomènes de la nature; avec l'histoire et la description des drogues simples tirées des trois règnes et le détail des usages de leurs productions dans la Médecine, dans l'Economie domestique et champêtre, et dans les Arts et Métiers et une table concordante des Noms Latins, etc. et le renvoi aux objets mentionnés dans cet Ouvrage, Paris, Lacombe 1768.

Dictionnaire universel contenant généralement tous les mots français tant vieux que modernes et les termies des sciences et des arts, A. Furtière (red.), La Haye, Jean van Duren 1727.

Dictionnaire universel contenant généralement tous les mots français tant vieux que modernes et les termies des sciences et des arts, D. Diderot, J. Le Le Rond d' Alemebrt (red.), Genève, Pellet 1779.

Dictionnaire universel français et latin, contenant la signification & la définition des mots de l'une & de l'autre langue, avec leurs différens usages; les termes propres de chaque etat & de chaque profession: la description de toutes les choses naturelles & artificielles; leurs figures, leurs espèces, leurs propriétés: L'explication de tout ce que renferment les sciences & les arts, soit libéraux, soit mécaniques, &c. Avec des remarques d'érudition et de critique; Le tout tiré des plus excellents auteurs, des meilleurs lexicographes, etymologistes & glossaires, qui ont paru jusqu'ici en différentes langues, _Dedié à son Altesse Serenissime Monseigneur Monseigneur Prince Souverain de Dombes, Paris, Jean Michel Gandouin 1732.

Dictionnaire universel, géographique et historique, contenant la description Des Royaumes, Empires, Estats, Provinces, Pays, Contrées, Deserts, Villes, Bourgs, Abbayes, Chasteaux, Forteresses, Mers, Rivieres, Lacs, Bayes, Golphes, Détroits, Caps, Isles, Presq'Isles, Montagnes, Vallées, La Situation, L'estendue, Les Limites, les distances de chaque Pays; La Religion, Les Moeurs, Les Coustumes, le Commerce, Les Ceremonies Particulieres des Peuples, & ce que l'Histoire Fourni de plus curieux touchnt ls choses au s'y sont passées. Le tout reculli des Meilleurs Livres de Voyages & autres qui ayent jusqu'q'present
T. Corneille, Paris, Jean Baptiste Coignard 1708.

Dictionnaire universel de Commerce: contenant tout ce qui concerne le Commerce qui se fait dans les quatre Parties du Monde, par terre, par mer, de proche en proche, & par des voyages de long cours, tant en gros qu'en détail. L'explication de tous les Termes qui ont rapport au Négoce Les Monnoyes de Compte, qui servent à y tenir, Les Livres Et Ecritures Des Marchands: les Monnoyes réelles d'Or, d'Argent, de Billon, de Cuivre, d'Estain &c. leur titre, leur valeur, leur fabrique & monnayage, & leur évaluation sur le pied de celles de France, les Poids et Mesure, qui croissent et qui se trouvent dans tous les lieux où les Nations de l'Europe exercent leur Commerce; comme les Métaux, Minéraux, Pierreries; Drogues, Epiceries, Grains, Sels, Vins, Bières, & autres Boissons; Huiles, Gommés, Fruits, Poissons, Bois, Soyes, Laines, Cotons, &c. Pelleteries, Cuirs, &c. Les Etoffes, Ouvrages et Manufactures d'Or et d'Argent, de Soye, Laine, Fil, Coton, &c. leur nom, leur qualité, leur aunage, avec la description des Métaux propre» à y travailler. Les Compagnies de Commerce tant françaises qu'étrangères, pour les Indes Orientales & Occidentales, &c. avec l'Histoire de leurs Etablissements, leur Régie & Administration, &c. Les Banques établies pour la commodité et la sureté du Négoce et des Négociants les Consuls que les Nations de l'Europe tiennent les unes chez les, ou dans les Echelles du Levant, &c. leurs Juridictions, Droits & Prérégatives. Les Chambres d'assurances; le Détail du Commerce de la France en général, et de la Ville de Paris en particulier: le Conseil royal de Commerce, les Chambres des Villes qui ont droit d'y envoyer leurs Députés, les Juges des Manufactures, & les Inspecteurs départis dans les Provinces. Les Juridictions consulaires de Paris et des autres Villes du Royame, rétablissement des six Corps des Marchands, et de cent-vingt-quatre communautés des Arts & Métiers de la Ville de Paris; les différents Livres des Marchands, leurs Comptes et Sociétés: enfin toutes les Foires, tant franchises qu'autres, qui se tiennent en France & dans les lieux les plus célèbres de l'Europe, & des autres Partiel du Monde. Les Edits, Déclarations, Ordonnances, Arrests et Réglements donnés en matière de Commerce, J. Savary des Brûlons, P-L. Savary (red.), Paris, Veuve Estienne et fils 1748.

Dictionnaire universel, historique et critique des mœurs Loix, Usages et Coutumes Civiles, Militaires et Politiques et des Cérémonies et Pratiques Religieuses et Superstitieuses, tant anciennes que modernes, des Peuples des quatre Parties du Monde, J.-P. Costard, N. Fallet, A.-G. Contant D'Orville (red.), Paris, J. P. Costard 1772.

Duval Pierre, *Observations géographiques sur le voyage de Francois Pyrard, [w:] F. Pyrard, Voyage de Françoise Pyrard, de Laval: contenant sa navigation aux Indes orientales, Maldives, Moluques, & au Bresil: & les divers accidens qui luy sont arrivez en ce voyage pendant son séjour de dix ans dans ces pais: avec une description exacte des moevres, loix, façons de faire, police & gouvernement : du trafic & commerce qui s'y fait: des animaux, arbres, fruits, & autres singularitez qui s'y recontrent: divisé en trois parties, Paris, L. Billaine 1679.*

Dictionnaire géographique–portatif ou Description des royaumes, provinces, villes, évêchés, duchés, comtes, marquisats, villes impériales et anséatiques, ports, forteresses, citadelles, et autres lieux considérables des quatre parties du monde, L. Echard, J.–B. Ladvocat (red.), Paris, Les Libraries Associées 1778.

Dictionnaire géographique universel: contenant une description exacte des états, royaumes, villes, forteresses, montagnes, caps, îles, presqu'îles, lacs, mers, golfes, détroits, &c. de l'univers : le tout tiré du Dictionnaire géographique latin de Baudrand, des meilleurs relations, des plus fameux voyages, &c. des plus fidèles cartes, ouvrage poussé plus loin qu'aucun qui ait paru jusques ici en françois, Ch. Maty, M.–A. Baudrand (red.), Amsterdam, François Halma 1750.

Donati Vitaliano, *Essai sur l'histoire naturelle de la Mer Adriatique*, La Haye, Pierre de Hondt 1758.

Duponcet Jean–Nicolas, *Histoire de Scanderbeg, roy d'Albanie*, Paris, J. Mariette 1709.

Encyclopédie des voyages, Contenant l'abrégé historique des mœurs, usages, habitudes domestiques, religion, fêtes, supplices, funérailles, sciences & arts, commerce de tous les peuples Et la collection complète des costumes, civils, militaires, religieux, dignitaires de tous les peuples, dessinés d'après nature & gravés avec soin & coloriés à l'aquarelle, J. Grasset de Saint–Saveur (red.), Paris, Deroy 1796.

Encyclopédie, ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers, J. le Rond d'Alembert, D. Diderot (red.), Paris, Briasson–Durand–Le Breton, David 1751.

Encyclopédie, ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers, J. le Rond d'Alembert, D. Diderot (red.), Paris. Briasson–Durand–Le Breton–David 1765.

Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers, D. Diderot, J. d'Alembert (red.), Neuchâtel, Samuel Faluche 1765.

Encyclopédie ou Dictionnaire universel raisonné des connaissances humaines, F. B. de Felice (red.), Yverdon 1771.

Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers, D. Diderot, J. Le Rond d' Alembert (red.), Genève, Société typographique 1777.

Encyclopédie, ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers, D. Diderot, J. Le Rond d' Alembert (red.), Genève, Jean–Leonard Pellet 1778.

Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie ancienne, E. Mentelle (red.), Paris, Panckoucke 1787.

Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie moderne, F. Robert, N. Masson de Morvilliers (red.), Paris, Panckoucke 1783.

Encyclopédie méthodique ou par ordre de matières: géographie moderne, F. Robert, N. Masson de Morvilliers (red.), Paris, Panckoucke 1784.

Encyclopédie méthodique. Histoire, Paris, Panckoucke 1786.

Encyclopédie méthodique. Economie Politique Et Diplomatique. Partie Dédiée Et Présentée A Monseigneur Le Baron De Breteuil, Ministre et Secrétaire d'Etat, J. N. Démeunier (red.), Paris ; Panckoucke 1786.

Encyclopédie méthodique, Economie Politique Et Diplomatique. Partie Dédiée Et Présentée A Monseigneur Le Baron De Breteuil, Ministre et Secrétaire d'Etat, J. N. Démeunier (red.), Paris, Panckoucke 1788.

Encyclopédie Méthodique; Ou Par Ordre De Matières: Par Une Société De Gens De Lettres, De Savants Et D'artistes: Précédée D'un Vocabulaire Universel, servant de Table pour tout l'Ouvrage, ornée des Portraits de mm. Diderot et d'Alembert, premiers Éditeurs de Encyclopédie. Musique, P.–L. Framery N.–E., Ginguené (red.),

- Paris, Panckoucke 1791.
- Echard Laurence, *Dictionnaire géographique–portatif*, Paris 1806.
- Fontenailles Pierre des, *Épître de M. le Chevalier de Fontenaille, Prisonnier de la Reine de Hongrie, à Mademoiselle L...*, [w:] tegoż, *Poésies du chevalier de Pierre de Fontenailles, chevalier de l'Ordre royal et militaire de S. Louis, et capitaine dans le régiment de Poitou*, Poitiers, J. Felix Faulcon 1751.
- Fontenelle Bernard de, *Digression sur les anciens et les modernes* [w:] *Œuvres de Monsieur de Fontenelle, des Académies françoise, des sciences, & des belles–lettres & de la Société Royale des Londres*, Paris, Bernard Brunet 1742, s. 170-200.
- Fortis Alberto, *Die Sitten der Morlacken aus dem Italiänischen übersetzt*, Bern, Typographische Gesellschaft 1775.
- Fortis Alberto, *Lettre de m. l'abbé Fortis: À mylord comte de Bute, sur les moeurs et usages des Morlaques appelees Montenegrins*, Berne, Société Typographique 1778.
- Fortis Alberto, *Reise zu den Morlacken*, Lausanne, Typographischen Gesellschaft 1792.
- Lettre de m.l'abbé Fortis: À mylord comte de Bute, sur les moeurs et usages des Morlaques appelees Montenegrins*, Berne, Société Typographique 1778.
- Fortis Alberto, *Voyage en Dalmatie*, Berne, Société Typographique 1778.
- Freschot Casimir, *Nouvelle relation de la ville et république de Venise: Divisée en trois parties dont la première contient son histoire générale, La seconde traite du gouvernement et des moeurs de la Nation, Et la troisième donne connoissance de toutes les familles patrices employées dans le Gouvernement*, Utrecht, Guillaume van Poolsum 1709.
- Gibbon Edward, *Decline and Fall of the Roman Empire*, Philadelphia 1868.
- Gibrat Jean Baptiste, *Géographie Ancienne, Sacrée Et Profane: Contenant La Description Des Pays Connus Des Anciens, Et Celle Des Villes Et Autres Lieux Mémorables Qui Y Etaient Renfermés*
- Gouvest Jean–Henri Maubert de, *Lettres chérakésiennes. Mises en françois de la traduction italienne par J. Rufus, sauvage européen*, Rome, l'Imprimerie du Sacré Collège de la Propagande 1759.
- Guignes Joseph des, *Histoire générale des Huns, des Tures, des Mongols et des autres tartares occidentaux*, Paris, Desaint – Saillant 1756.
- Hacquet Balthazar, *L'Illyrie et la Dalmatie, ou, Moeurs, usages et costumes de leurs habitans et de ceux des contrées voisines*, Paris 1815.
- Hay du Chastelet Paul, *La politique civile et militaire des Venitiens*, Pierre Michel, Cologne 1670.
- Herbelot Barthélémy, *Bibliothèque orientale ou Dictionnaire universel, contenant généralement tout ce qui regarde la connoissance des Peuples de l'Orient*, Paris, Compagnie des libraires 1697.
- Historia królestwa Słowian czyli latopis popa Duklanina*, J. Leśny (tłum.), Warszawa 1988.
- Histoire moderne des Chinois, des Japonnois, des Indiens, des Persans, des Turcs, des Russiens etc.*, F.–M. de Marsy, A. Richer (red.), Paris, Nyon 1760.
- Histoire moderne des Chinois, des Japonnois, des Indiens, des Persans, des Arabes, Des Turcs, Des Grecs, Des Africains, Des Russiens Et Des Américains*, F.–M de Marsy, A. Richer (red.), Paris, Dessaint 1769.

- Histoire moderne des Chinois, des Japonais, des Indiens, des Persans, des Turcs...*, F.-M. de Marsy, A. Richer (red.), Paris, Nyon – Saillant veuve – Desaint 1774.
- Hübner Johann, *La Géographie universelle, où l'on donne une idée abrégée des quatre parties du monde, et des différens lieux qu'elles renferment*, Bâle, Jean Rodolphe Imhoff 1746.
- Imhof Andreas Lazarus von, *Le Grand Théâtre Historique Ou Nouvelle Histoire Universelle, Tant Sacrée Que Profane, Depuis La Création Du Monde Jusqu'au Commencement Du XVIII^e Siècle*, Leide, Pierre Vander 1703.
- Jordan Johann Christoph von, *De originibus Slavicis*, Wien, Gregorii Kurtzbock 1745.
- Kačić-Miošić Andrija, *Razgovor ugodni naroda slovinskoga*, Venezia 1801.
- Kéralio Louis-Felix Guinement, chevalier de, *Histoire de la dernière guerre entre les Russes et les Turcs*, b.m. 1769.
- Laugier Marc-Antoine, *Histoire de la République de Venise, depuis sa Fondation jusqu'à présent*, Paris, N. B. Duchesne 1767.
- Le Beau Charles, *Histoire du Bas-Empire en commençant a Constantin Le Grand*, Paris, Saillant – Desaint 1768.
- Le Fébure Guillaume-René, *Eloge historique de Pierre le grand czar, empereur de toutes les Russies*, Utrecht, Barthelemy Wild 1772.
- Le grand dictionnaire de la Bible, ou Explication littérale et historique de tous les mots propres du Vieux et Nouveau Testament, avec la vie et les actions des principaux personnages tirées de l'Écriture et de l'histoire des Juifs: Enrichi d'une introduction à l'Écriture sainte et d'une chronologie sacrée*, R. Simon (red.), Lyon, Jean Certe 1703.
- Le Grand dictionnaire historique, ou le mélange curieux de l'histoire sacrée et profane, qui contient, en abrégé l'histoire fabuleuse des Dieux et des Héros de l'antiquité payenne: les vies et les actions remarquables des Patriarches; des Juges; des Rois des Juifs; des Papes... Des Empereurs ; des Rois; des Princes; & des grands Capitaines; l'établissement et le progrès des Ordres Religieux & Militaires; & la vie de leurs Fondateurs; les généalogies de plusieurs Famille illustres de France, & d'autres Pays; la description des Empires, Royaumes, Républiques, Provinces, Villes, Isles, Montagnes, Fleuves, & autres lieux... L'histoire des conciles généraux et particuliers sous le nom des lieux où ils ont été tenus, et tout enrichi de Remarques, de Dissertations et des Recherches curieuses pour éclaircissement des difficulté de t Histoire, de la Chronologie & de la Géographie, tirées de différents Auteurs, & surtout du Dictionnaire Critique de M. Bayle – L. Moreri (red.), Paris, Jean-Baptiste Coignard 1725.*
- Le Grand dictionnaire historique, ou le mélange curieux de l'histoire sacrée et profane, qui contient, en abrégé l'histoire fabuleuse des Dieux et des Héros de l'antiquité payenne: les vies et les actions remarquables des Patriarches; des Juges; des Rois des Juifs; des Papes; Des Empereurs; des Rois; des Princes; & des grands Capitaines; l'établissement et le progrès des Ordres Religieux & Militaires; & la vie de leurs Fondateurs; les généalogies de plusieurs Famille illustres de France, & d'autres Pays; la description des Empires, Royaumes, Républiques, Provinces, Villes, Isles, Montagnes, Fleuves, & autres lieux... L'histoire des conciles généraux et particuliers sous le nom des lieux où ils ont été tenus, Le tout enrichi de Remarques, de Dissertations et de Recherches curieuses pour éclaircissement des*

- difficulté de l'Histoire, de la Chronologie & de la Géographie, tirées de différents Auteurs, & surtout du Dictionnaire Critique de M. Bayle – L. Moreri (red.), Paris, Librairies Associées 1740.*
- Le Grand dictionnaire historique, L. Moreri, (red.), Paris, Librairies Associés 1759.*
- Le grand vocabulaire françois, S–R–N. Chamfort, F. Guyot (red.), Paris, Panckoucke 1771.*
- Lenglet du Fresnoy Nicolas, *Géographie des enfants: ou méthode abrégée de la géographie, divisée par leçons, avec la liste des cartes nécessaires aux enfants, Lausanne, S. d'Arnay 1759.*
- Lenglet du Fresnoy Nicolas, *Méthode pour étudier la géographie ou l'on donne description exacte de l'univers, formée sur les observations de l'Académie Royale des Sciences, et sur les auteurs originaux, Paris 1768.*
- Lettre d'un professeur de Douay à un professeur de Louvain sur le Dictionnaire historique de Ladvocat et sur l'Encyclopédie, Douay, Jacques–François Swerts 1762.*
- Laugier Marc–Antoine, *Histoire de la république de Venise, Paris, N. B. Duchesne 1758.*
- Le grand dictionnaire historique, ou Le mélange curieux de l'histoire sacrée et profane, L. Moreri (red.), Amsterdam, Pierre Brunel 1740.*
- Lavardin Jacques de, *Histoire de G. Castriot: surnommée Scanderbeg roy d'Albanie contenant ses illustres faits d'armes, et mémorables victoires à rencontre des Turcs pour la foy de Jésus Christ, Paris, Toussaint du Bray 1621.*
- Lenglet du Fresnoy Nicolas, *Méthode pour étudier la géographie Où l'on donne une Description exacte de l'Univers, formée sur les Observations de l'Académie Royale des Sciences et sur les Auteurs Originaux. Avec un Discours préliminaire sur l'Etude de cette Science, et un Catalogue des Cartes, Relations, Voyages et Descriptions nécessaires pour la Géographie, Paris, N. M. Tilliard 1768.*
- Lovrić Giovanni, *Osservazioni di Giovanni Lovrich sopra diversi pezze del Viaggio in Dalmazia del Signor Abate Alberto Fortis, Coll'aggiunta Della Vita di Socivizza, A Sua Eccellenza E. Maffio Albrizzi, Gravissime Senatore Veneto, Venezia, Presso Francesco Ansoni 1776.*
- Lucas Paul, *Voyage du sieur Paul Lucas, fait par ordre du roy dans la Grèce, L'Asie mineure, la Macédoine et l'Afrique, Paris, Simart 1712.*
- Lovrić Giovanni, *Histoire de Socivizza Fameuse brigand de la nation des morlaques appelées Monténégrin : Qui s'est rendu formidable de nos jours aux Turcs des frontières du comté de Zara. Aujourd'hui Ambassade des Pandoures en Autriche; avec le portrait de Socivizza, Marc Chapuis (tlum.), Berne, Société Typographique 1777.*
- Lovrić Giovanni, *Osservazioni di Giovanni Lovrich sopra diversi pezze del Viaggio in Dalmazia del Signor Abate Alberto Fortis, Coll'aggiunta Della Vita di Socivizza, A Sua Eccellenza E. Maffio Albrizzi, Gravissime Senatore Veneto, Venezia, Presso Francesco Ansoni 1776.*
- Lucio Giovanni, *De Regno Dalmatiae et Scalvoniae, Libri Sex, Amstelaedami, Joannem Blaeu 1666.*
- Lucio Giovanni, *Historia di Dalmatia : et in particolare delle città di Trav, Spalatro e Sebenico, Venetia, Presso Stefani Curti 1674.*
- Marana Giovanni Luigi, *L'espion dans les Cours des Princes Chrétiens, ou lettres et mémoires d'un Envoyé secret de la Porte dans les Cours de l'Europe, où l'on voit les découvertes qu'il a faites dans toutes les Cours où il s'est trouvé, avec une Dissertation curieuse de leurs Forces, Politique & Religion, Cologne, E. Kenkus 1697.*
- Martin Gabriel, *Catalogus librorum bibliothecae illustrissimi viri Caroli Henrici comitis de Hoym, Paris 1787.*

- Martin Pierre, *Du Père Pierre Martin, Missionnaire de la. Compagnie de Jesus, au Père le Gobien de la même Compagnie. A Camien-naixen-patty, dans le Royaume de Maduré, le 1^{er} de Juin 1700* [w:] *Lettres édifiantes et curieuses, écrites des Missions étrangères. Les Indes*, Paris, J. G. Merigot 1781.
- Mauvillon Eléazar, *Histoire de la dernière guerre de Bohême, enrichie des cartes des batailles et des sièges*, Amsterdam, David Mortier 1756.
- Ménage Gilles, *Menagiana, ou, Bons mots, rencontres agréables, pensées judicieuses, et observations curieuses*, Paris, Delaulne 1729.
- Mentelle Edme, *Anecdotes orientales contenant les Rois de Perse, de la Dynastie des Sophis, les Mogols ou Empereurs de l'Indoustan, & les Sultans Turcs de la famille Ottomane, depuis la fondation de ces grands Empires jusqu'à nos jours*, Paris, Vincent 1773.
- Mentelle Edme, *Géographie comparée ou analyse de la géographie ancienne et moderne des peuples de tous les pays et de tous les âges*, Paris 1781.
- Mignot Vincent, *Histoire de l'Empire Ottoman, depuis son origine jusqu'à la paix de Belgrade en 1740*, Paris, Le Clerc 1771.
- Mignot Vincent, *Histoire de l'Empire Ottoman, Depuis son origine jusqu'à la paix de Belgrade en 1740*, Paris, Le Clerc 1773.
- Minucci Minuccio, *Historia degli Uscochi*, b. m. 1602.
- Minucci Minuccio, Sarpio Paolo, *Historia degli Uscochi*, Venetia, Roberto Meietti 1676.
- Minucci Minuccio, Sarpio Paolo, *Histoire des Usoques*, N. Amelot de la Houssaye (tłum.), [w:] N. Amelot de la Houssaye, *L'histoire du gouvernement de Venise*, Amsterdam, P. Mortier 1695.
- Monteskiusz, *O duchu praw*, T. Żeleński-Boy (tłum.), Kraków 2003.
- Monteskiusz, *Listy perskie*, tłum. T. Żeleński-Boy, Warszawa 1979.
- Montesquieu, *Voyages de Montesquieu*, Paris 1894.
- Неколико докумената о мисији кнеза Долгоруковог у Црној Гори: (1769)*, С. Анатољак (ред.), Цетиње 1949.
- Nodier Charles, *Mélanges tirés d'une petite bibliothèque, ou, Variétés littéraires et philosophiques*, Paris 1829.
- Orbini Mavro, *Краљевство Словена*, Београд 1968.
- Peyssonnel Claude-Charles de, *Dissertation sur l'origine de la Langue Slavone prétendue Illyrique*, [w:] tegož, *Observations historiques et géographiques sur les peuples barbares qui ont habité les bords du Danube et du Pont-Euxin; suivies d'un Voyage fait à Magnésie, à Thyatire, à Sardes, &c. Contenant une Relation de ce qu'il y a de plus curieux en Monuments Antiques, Inscriptions, Médailles, dont plusieurs n'étaient pas encore connus; & précédées d'une Dissertation sur l'origine de la Langue Slavone prétendue Illyrique*, Paris, Tilliard 1765, s. VII-XI.
- Peyssonnel Charles de, *Lettre de M. de Peyssonnel, contenant quelques observations relatives aux mémoires qui ont paru sous le nom de M. le baron de Tott*, Amsterdam 1785.
- Peyssonnel Claude-Charles de, *Observations historiques et géographiques sur les peuples barbares qui ont habité les bords du Danube et du Pont-Euxin; suivies d'un Voyage fait à Magnésie, à Thyatire, à Sardes, &c. Contenant une Relation de ce qu'il y a de plus curieux en Monuments Antiques, Inscriptions, Médailles, dont plusieurs n'étaient pas encore connus; & précédées d'une Dissertation sur l'origine de la Langue Slavone prétendue Illyrique*, Paris, Tilliard 1765.

- Picard Bernard, *Cérémonies et coutumes religieuses de tous les peuples du monde*, Amsterdam, J. F. Bernard 1773.
- Pitton de Tournefort Joseph, *Relation d'un voyage du Levant fait par ordre du Roy, contenant l'histoire ancienne et moderne de plusieurs isles de l'Archipel, de Constantinople, des côtes de la Mer noire, de l'Arménie, de la Géorgie, des frontières de Perse et de l'Asie mineure, avec les plans des Villas & et des Lieux considerables; la Genie, les Moeurs, le Commerce et la Religion des differens peuples qui les habitent, l'explication des Medailles et des Monuments antiques. Enrichie de descriptions & des Figures d'un grande nombre de plantes rares, de divers Animaux, Et de de plusieurs observations touchant l'histoire naturelle*, Paris, Imprimerie Royale 1717.
- Porte Joseph de la, *Le voyageur français, ou la connaissance de l'ancien et du nouveau monde*, Paris, L. Cellot 1777.
- Poulet, *Nouvelles relations du Levant, qui contiennent plusieurs remarques fort curieuses non encore observées touchant la religion, les moeurs, & la politique de divers peuples : avec un discours sur le commerce des Anglais & des Hollandais*, Paris, Louis Billaine 1668.
- Prévost Antoine–François d'Exiles, *Histoire générale des voyages ou Nouvelle Collection de Toutes les Relations de Voyages par Mer et par Terre, qui ont été publiées jusqu'à présent dans les différentes Langues de toutes les Nations connues: contenant ce qu'il y a de plus remarquable, de plus utile et de mieux avéré dans les Pays ou les Voyageurs ont pénétré : touchant leur Situation, leur Etendue, leurs Limites, leurs Divisions, leur Climat, leur Terroir, leurs Productions, leurs Lacs , leurs Rivières, leurs Montagnes, leurs Mines, leurs Citez & leurs principales Villes, leurs Ports, leurs Rades, leurs Edifices, etc. Avec les Mœurs et les Usages des Habitants, leur Religion, leur Gouvernement, leurs Arts et leurs Sciences, leur Commerce et leurs Manufactures; pour former un Système complet d'Histoire et de Géographie moderne qui représentera l'Etat actuel des toutes les Nations: enrichi de Cartes Géographiques nouvellement composées sur les Observations les plus authentiques, de Plans et de Perspectives, de Figures d'animaux, de végétaux, habits, antiquités, &c*, Paris, Didot 1758.
- Pribojević Vinko, *De origine successibusque Slavorum*, Zagreb 1951.
- Quiclet, *Les voyages à Constantinople par Terre*, Paris, Jean Promé 1664, s. 128 ; Poulet, *Nouvelles relations du Levant, qui contiennent plusieurs remarques fort curieuses non encore observées touchant la religion, les moeurs, & la politique de divers peuples: avec un discours sur le commerce des Anglois & des Hollandois*, Paris, *Le grand vocabulaire françois*, S–R–N. Chamfort, F. Guyot (red.), Paris, Panckoucke 1771.
- Rousset de Missy Jean, *Histoire Mémorable Des Guerres Entre les Maisons de France et d'Autriche*, Amsterdam, J. Ryckhoff 1748.
- Raynal Guillaume, *Histoire universelle, depuis le commencement du monde, jusqu'à present*, Amsterdam, Arkstee 1764,
- Richard Jerome, *Histoire naturelle de l'air et des météores*, Paris, Saillant – Nyon 1770.
- Richelet Pierre, *Dictionnaire de rimes : Les mots & le genre des mots. Un traité complet de la versification, & les regles des différens ouvrages en vers*, Paris, Desprez 1751.
- Richer Adrien, *Les Caprices De La Fortune, Ou Les Vies de ceux que la Fortune a comblés des ses*

- faveurs, & de ceux qui ont essuyé ses plus terribles revers, dans les temps anciens et modernes*, Paris, Belin 1786.
- Encyclopediana: ou Dictionnaire encyclopédique des ans, contenant ce qu'on a pu recueillir de moins connu ou de plus curieux parmi les saillies de l'esprit, les écarts brillants de l'imagination, les petits faits de l'histoire générale et particulière, certains usages singuliers, les traits de mœurs et de caractères de la plupart des personnages illustres anciens et modernes; les élans des âmes fortes et généreuses, les actes de vertu, les attentats du vices, le délire des passions, les pensées les plus remarquables des philosophes, les dictums du peuple, les réparties ingénieuses, les anecdotes, épigrammes & bons mots; enfin les singularités en quelque sorte des Sciences, des Arts, et de la Littérature*, Paris, Panckoucke 1791.
- Roche Jacques de, *Voyage d'un amateur des arts en Flandre, dans les Pays-Bas, en Hollande, en France, en Savoye, en Italie, en Suisse, fait dans les années 1775-76-77-78*, Amsterdam 1783.
- Roubaud Pierre, *Histoire générale de l'Asie, de l'Afrique, de l'Amérique*, Paris, Des Ventes de la Doué 1771.
- Rousseau Jean Jacques, *Nowa Heloiza*, E. Rzadzowska (tłum.), Wrocław 1962.
- Rycaut Paul, *Histoire de l'empire otoman*, La Haye, T. Johnson 1709.
- Spon Jacob, *Voyage d'Italie de Dalmatie de Grece et du Levant*, Lyon, Antoine Cellier 1678.
- Tressan Louis-Élisabeth de La Vergne de, *Roland furieux: poème héroïque*, Paris, Pissot 1787, t. 3.
- Schiller Friedrich, *Histoire de la guerre de trente ans*, Berne, E. Haller 1794.
- Starowolski Szymon, *Wybór pism*, I. Lewandowski (oprac.), Kraków 1991.
- Tott François de, *Mémoires sur les Turcs et les Tartares*, Amsterdam 1785, t. 1.
- Toul Michel de, *Système chronologique sur les trois textes de la Bible, avec l'histoire des anciennes monarchies expliquée et rétablie*, Toul 1733.
- Tricaud Anthelme de, *Campagnes de monsieur le prince Eugene en Hongrie et des généraux vénitiens dans la Morée pendant les années 1716 et 1717*, Lyon, Thomas Amaulry 1718
- Vaissète Jean-Joseph, *Géographie historique, ecclésiastique et civile, ou description de tous les parties de globe terrestre enrichie des cartes géographiques*, Paris, Dessaint et Saillant 1755.
- Verdy du Vernois Adrien Marie Francois, *Essai de géographie, de politique et d'histoire sur les possessions de l'empereur Turc en Europe*, Paris, Pignot 1785.
- Voltaire, *Dictionnaire philosophique*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Paris, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1784, t. 43.
- Voltaire, *Essai sur les mœurs et l'esprit de nations et les principaux faits de l'histoire depuis Charlemagne jusqu'au Louis XIII* [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1784, t. 16-19.
- Voltaire, *Lettre à la Duchesse de Sachse-Gotha, A Lausanne 4 janvier 1758* [w:] tegoż, *Voltaire à Ferney, sa correspondance avec la duchesse de Saxo-Gotha, suivie de lettres et de notes historiques entièrement inédites, recueillies et publiées*, E. Bavoux (red.), Paris 1860, s. 184-185.
- Voltaire, *Lettre XL de m. de Voltaire, à Ferney 18 mai 1770* [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1785, t. 67, s. 77-79.
- Voltaire, *Lettre XXXV de m. de Voltaire, à Ferney, 2 février 1770*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire-typographique 1785, t. 67, s. 63-64.

Voltaire, *Traduction de poème de Jean Plokoj, conseiller de Holstein, sur les affaires présentes*, [w:] tegoż, *Œuvres complètes*, Imprimerie de la Société littéraire–typographique 1784, t. 47, s. 180-184.

Warnery Charles de, *Remarques sur le militaire des Turcs et des Russes: sur la façon la plus convenable de combattre les premiers, sur la marine des deux empires belligérants, sur les peuples qui ont joint leurs armes à celles de Russie, tels que sont les Géorgiens, Colchidois, Mainottes, Monténégrins, Albanois, Chrétiens Grecs, etc., etc., Avec diverses observations sur les grandes actions qui se sont passées dans la dernière guerre d'Hongrie, & dans la présente en Moldavie; Comme aussi sur l'expédition de la flotte russe en Grèce; & sur celle du Comte de Tottleben: avec des plans*, Breslau, Guillaume Théophile Korn 1771.

Mistrz Wincenty, *Kronika Polska*, B. Kürbis (tłum.), Wrocław 1992.

Wynne Orsini–Rosenberg Justine, *Les Morlaques*, b. m. 1788.

[Zanović Stjepan], *Abregé de l'histoire de la vie et des actions de Scanderbeg roi d'Albanie et duc d'Épire par l'auteur des Lettres Turques*, Berlin, A Wever 1777.

[Zanović Stjepan] *La Poésie et la Philosophie d'un Turc: a 81 Queues, a 3 Plumes de Heron, a 2 Aigrettes, et a Collier d'Emeraudes*, Albanopolis, Aux Dépens de l'auteur 1779.

[Zanović Stjepan], *Le Grand Castriotto d'Albanie.Histoire*, Paris 1779.

[Zanović Stjepan], *Notes historiques–politiques sur le Monténégro, et les Monténégrins, par un Officier général qui a servi dans l'Armée de l'Empereur Stiépan Mali, l'année 1778 et jusqu'à sa mort arrive le 15. Août 1779 dans la Province de Czernizza, [w:] Stiepan–Mali, c'est a dire Etienne Petit, ou Stefano Piccolo, le Pseudo–Pierre III, empereur de Russie, qui parut dans le Grand–duché de Monténégro situe entre la Mer Egée, l'Albanie Turque et le Golfe Adriatique, en 1767, 1768 et 1769, Mangalor, Forteresse da Nabab Hyder–Haly, sur les Cotes du Malabar (Vienne?) 1784.*

[Zanović Stjepan], *Opere Diverse del Conte Stefano de Zannowich, Dalmatino, Academico, &c. Dedicate al Signor Conte Antonio de Zannowich*, Parigi, presso Fr.–Amb. Didot 1773.

[Zanović Stjepan], *Stiepan–Annibale D'Albanie A Frederic–Guillaume De Prusse. Eptre Pathétique, Philosophique, Historique, &C., Ou, L'Alcoran Des Princes Destines Au Trône*, St. Petersbourg, Imprimerie de l'Académie Impériale 1783.

[Zanović Stjepan], *Türkische Briefe und Gedichte, nebst einer Comödie, die türkische Heyrath betittelt*, Berlin, A. Wever 1777.

[Zanović Stjepan], *Choix des documents inédits*, [w :] H. Watzlawick, Bio–bibliographie de Stefano Zannovich, Geneve 1999, s. 93–136.

Źródła prasowe:

„Annales politiques, civiles et littéraires du dix–huitième siècle. Ouvrage periodique par Mr. Linguet”, La Haye, Pierre Frédéric Gosse 1778.

„Correspondance secrète, politique et littéraire; ou, Mémoires pour servir à l'histoire des cours, des sociétés et de la littérature en France, depuis la mort de Louis XIV”, Londres, John Adamson, mai–novembre 1787.

„Correspondance secrète, politique et littéraire Pour servir à l' Histoire des Cours, des Sociétés et de la Littérature en France, depuis la mort de Louis XV”, Guillaume Imbert de Boudeaux, Alexandre

Balthasar Laurent Grimod de La Reynière (red.), Londres 1788.

Delisle Guillaume, *Lettre de monsieur Delisle sur la carte de l'Hongrie et des pays qui en dépendaient autrefois*, „Journal des savants” 1703.

„Gazette d'Amsterdam”, du 19 mai, 23 mai, 2 juin, 16 juin, 28 juillet, 29 septembre, 3 octobre, 20 octobre, 1 décembre, 19 décembre, 29 décembre 1741, du 6 février, 9 février, 23 février, 2 mars, 9 mars, 3 avril, 17 avril, 20 avril, 1 mai, 8 juin, 15 juin, 22 juin, 29 juin, 20 juillet, 14 août, 28 août, 23 octobre, 30 octobre, 23 novembre, 18 décembre 1742.

„Journal des savants”, septembre 1712.

„Journal des savants”, Paris, Pierre Witte, lundy 30 novembre 1722.

„Journal des savants”, Paris, Philippe Nicolas Lotin, H. D. Chaubert, octobre 1725.

„Journal des savants”, Amsterdam, Philipe–Nicolas Lottin – H. D. Chaubert, mars 1726.

„Journal des Savants”, décembre 1747.

„Journal des savants”, Paris, Gabriel–Francois Quillau, septembre 1749.

„Journal des Sciences et des Beaux Arts, dedié a Msr. Comte d'Artois”, Paris, Bureau d'Administration, t. 3, 30 août 1778, nr 16.

„Journal encyclopédique ou Universel”, Bouillon, Imprimerie du Journal, novembre 1779.

„Journal politique des Bruxelles”, 18 juin 1786.

„Journal général de l'Europe, politique, commerce, agriculture”, 1789.

„Journal Politique ou Gazette des Gazettes”, Bouillon, juillet 1769, avril 1772, avril 1778, mai 1778, avril 1785.

„L'Esprit des journaux, français et étrangers dedié à Son A. R. Mgr. Le Duc de Lorraine et de Bar, etc., etc., etc.”, Société de gens de lettres, novembre 1778.

„L'Esprit des journaux, français et étrangers”, Imprimerie du Journal,.

„L'esprit des journaux français et étrangères Dedié à Son A. R. Mgr. Le duc Charles de Lorraine et de Bar, etc., etc., etc., par une Société des Gens des Lettres”, L'imprimerie du journal, novembre 1776, février 1779.

„L'Esprit des journaux, françois et étrangers”, Paris, Valade, J. J. Tutot, juillet 1786.

„L'Esprit des journaux, français et étrangers”, Paris, la veuve Valade, Juillet 1790.

„Lettre historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours , les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, Amsterdam, Herman Uytwerf, novembre 1728.

„Mémoires pour l'histoire des sciences et des beaux–arts”, Paris, D'Houry – Le Breton, octobre 1766.

„Lettre historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours , les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, Amsterdam, Herman Uytwerf, novembre 1736, janvier, mai, juillet, décembre 1742.

„Mercure de France dedié ou Roy”, Duchesne, mai 1768.

„Mercure de France”, nr 39, 25 septembre 1784.

„Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, Parme, Juan Batanar, novembre 1686, août 1717.

„Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, La Haye, Henri van Bulderen,

novembre 1689, avril, juillet, août 1692, août 1694, janvier 1696, juillet, octobre 1697, janvier 1698, novembre 1703, mai 1704, février, avril, septembre 1706, août 1707, mars, septembre 1715, février, août 1717.

„Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, La Haye, Henri Scheuleer, mai, juillet, août 1737, janvier–mai 1758, juillet–décembre 1759, janvier 1769.

„Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, La Haye, Van Dole, août 1716, février 1717, août 1717, juillet 1716.

„Mercure historique et politique: contenant l'état présent de l'Europe, ce qui se passe dans toutes les cours, les Intérêts des princes généralement tout ce qu'il y a de plus curieux”, La Haye, Frédéric Staatman, novembre 1768.

„Nouveau journal helvétique ou Annales littéraires et politiques de l'Europe et principalement de la Suisse, dédié au Roy”, Neûchatel, Société Typographique, novembre 1768, décembre 1769, août 1776.

„Nouvelles de divers endroits”, du mercredi 28 novembre 1769 ; „Supplément aux nouvelles de divers endroits”, 25 novembre 1769.

„Nouveau journal helvétique ou Annales littéraires et politiques de l'Europe”, décembre 1769.

„Nouvelles de divers endroits”, du mercredi 28 novembre 1769 ; „Supplément aux nouvelles de divers endroits”, 25 novembre 1769.

„Suite de la Clef Journal historique sur les matières du temps, contenant quelques nouvelles de Littérature et autres remarques curieuses”, Paris, veuve Ganeau, février 1747.

Źródła kartograficzne

Cantelli da Vignola Giacomo, *Contado di Zara, parte de la Dalmatia*, Venetia 1668.

Cantelli da Vignola Giacomo, *Dalmatia maritima occidentale, Dalmatia maritima orientale descritta sù l'esemplare delle carte più esatte e divisa con la direzione delle più recenti notizie*, Roma 1689.

Cantelli da Vignola Giacomo, *Disegno topografico del canale di Cattaro*, Venetia 1668.

Cantelli da Vignola Giacomo, *Stato di Ragusi, bocca del fiume Narenta, isole di Lesina e Curzola nella Dalmatia possedute dalla serenissima republica di Venetia*, Venetia 1690–1699.

Cantelli da Vignola Giacomo, *Albania Propria ouero Superiore detta anche Macedonia Occidentale*, Roma 1689.

Cantelli da Vignola Giacomo, *Corso delli Fiumi Drino e Boiana nella Dalmatia*, Venetia 1688.

Cantelli da Vignola Giacomo, *Il regno della Servia detta altrimenti Rascia*, Roma 1689.

Chiquet Jacques, *Les Isles et Coste de la Dalmatie*, Paris 1719.

Coronelli Vincenzo, *Le Royaume de Dalmatie, Divisé en ses Comtez, Terretoires etc. La Morlaquie, et la Bosnie*, Paris 1689.

Coronelli Vincenzo, *Le royaume de Dalmatie divisé en ses comtez, territoires, la Morlaquie et la Bosnie*, Paris 1751.

- Delisle Guillaume, *Carte de la Hongrie et des pays qui en dépendaient autrefois – dressée sur un grand nombre de mémoires et cartes manuscrites ou imprimées, rectifiée par les observations du comte Marsilli et quelques autres*, Paris 1703.
- Delisle Guillaume, *Carte particulière de la Hongrie de la Transilvanie, de la Croatie et de la Sclavonie dressée sur les observations de M. le comte Marsilli et sur plusieurs autres mémoires*, Paris 1717.
- Fer Nicolas de, *Le Golfe de Venise, Aux Environs du quel se trouvent à l'Orient partie des Etats du Turc en Europe, Les Isles et Côtes de Dalmatie, et D'Istrie, aux Vénitiens et la République de Ragusa*, Paris, 1720.
- Morden Robert, *A New Map Of Sclavonia, Croatia, Dalmatia, Bosnia Et Repub. Ragusa*, London 1688.
- Fer Nicolas de, *Le théâtre de la guerre sur les frontières des deux empires depuis Vienne jusques à Constantinople ou se trouvent la Hongrie, la Transylvanie, la Valaquie, la Moldavie, l'Esclavonie, la Bosnie, la Servie et la Bulgarie, la république de Raguse et partie de la Dalmatie, de l'Albanie et de la Romanie – tiré de plusieurs voyages et ambassades*, 1704.
- Sanson Nicolas, *Coste de Dalmatie ou sont remarquées les places qui appartiennent à la république de Venise, à la république de Raguse et au grand seigneur des Turcs tirée de divers auteurs*, Paris 1664.

Opracowania:

- Ashcom Benjamin Bowles, *Notes on the Development of the Scanderbeg Theme*, „Comparative literature” 1953, R. 5, nr. 1, s. 16–29.
- Almond Philip, *Heaven and Hell in Enlightenment England*, Cambridge 1996.
- Andrijašević Živko, Rastoder Šerbo, *Istorija Crne Gore od najstarijih vremena do 2003*, Podgorica 2006.
- Aquila Richard, *The Iroquois restoration: Iroquois diplomacy on the colonial frontier 1701–1754*, Detroit 1983.
- Barber William Henry, *Voltaire: Candide*, London 1960
- Barlett Robert, *The idea of enlightenment: a post-mortem study*, Toronto 2001
- Biographie moderne, ou Dictionnaire biographique, de tous les hommes morts et vivans qui ont marqué à la fin du 18^e siècle et au commencement de celui-ci, par leurs écrits, leur rang, leurs emplois, leurs talens, leurs malheurs, leurs vertus, leurs crimes, et où tous les faits qui les concernent sont rapportés de la manière la plus impartiale et la plus authentique*, A. Beauchamp, P. Félix, J. Giraud, J. Michaud, P. de Moret, Paris 1807.
- Biographie universelle, ancienne et moderne*, J. Michaud, L. Michaud (red.), Paris 1845.
- Bodreau Claude, *La cartographie au Québec, 1760–1840*, Laval 1994.
- Bratulić Josip, *Alberto Fortis i njegov put po Dalmaciji* [w:] A. Fortis, *Put po Dalmaciji*, Zagreb 1984, s. I – XXII.
- Broc Numa, *La Géographie des philosophes. Géographes et voyageurs français au XVIII^e siècle*, Strasbourg 1975.
- Bonno Gabriel, *La Culture et la Civilisation britanniques devant l'opinion française, de la Paix d' Utrecht aux « Lettres philosophiques » (1713–1734)*, „Transactions, American Philosophical Society” 1948, t. 38, cz. 5.
- S. Božanić, *Rudarstvo u srednjovekovnoj Srbiji i Bosni*, „Spomenica istorijskog arhova Srem” 2002, nr 1, s. 77–141.

- Browning Reed, *The War of the Austrian Succession*, New York 1995.
- McBurney William, *The Authorship of the Turkish Spy*, „PMLA”, 1957, R. 72, nr 5, s. 915-935.
- Castiglione Minischetti Vito, Dotoli Giovanni, Musnik Roger, *Bibliographie du voyage français en Italie du Moyen Âge à 1914*, Paris 2002.
- Chanu Pierre, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, E. Bąkowska (tłum.), Poznań 1989.
- Chinard Gilbert, *L'Amérique et le rêve exotique dans la littérature française au XVIIIe siècle*, Paris 1913.
- Clark Hilary, *Encyclopedic Discourse*, „SubStance” 1992, R. 21, nr 1, s. 95–110.
- Clarke James, *Paisi and bulgarian history*, [w:] *Teachers of history: essays in honor of Laurence Bradford Packard*, H. Hughes (red.), Oxford 1954, s. 258-283.
- Cro Stelio, *The noble savage: allegory of freedom*, Waterloo 1990.
- Czajka Henryka, *Bohaterska epika ludowa Słowian południowych*, Wrocław 1973.
- Czamańska Ilona, *Skanderbeg – symbol rycerza chrześcijańskiego w społeczeństwie staropolskim*, „Balcanica Posnaniensia”, 199, nr IX/X, s. 153–166.
- Czamańska Ilona, *Stefan Zanović i propaganda sprawy albańskiej w Polsce w XVIII wieku*, [w:] *Tantum historiae. Księga ofiarowana profesorowi Mieczysławowi Tantemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, P. Żurek (red.), Bielsko–Biała 2008, s. 55–62.
- Czamańska Ilona, Zieliński Bogusław, *Polcka diela Stjepana Zanovićua*, [w:] *Homage Danilu Kišuu*, Podgorica–Budva 1998, s. 228–242.
- Dahan Jacques–Rémi, *Visages de Charles Nodier*, Paris 2008.
- Dalmacija za francuske uprave (1806.–1813): zbornik radova s međunarodnog znanstvenog skupa održanog od 18. do 19. rujna 2006. u Splitu. La Dalmatie sous L`administration française (1806–1813) : actes du colloques scientifique international tenu à Split les 18 et 19 septembre 2006*, M. Trogrilić, J. Vrandečić (red.), Split 2011.
- Delft Louis van, *Littérature et anthropologie. Nature humaine et caractère à l`âge classique*, Paris, PUF 1993.
- Delofre Frédéric, Mervaud Christiane, *Genèse de Candide: étude de la création des personnages et de l`élaboration du roman*, Oxford 2006.
- Dinić Mihailo, *Za istoriju rudarstva u srednjevekovnoj Srbiji i Bosni*, Beograd 1955, s. 46.
- Dictionnaire européen des Lumières*, M. Delon (red.), Paris 1997.
- Dzino Danijel, *Becoming Slav, becoming Croat : identity transformations in post–Roman and early medieval Dalmatia*, Leiden 2010.
- Duchet Michèle, *Anthropologie et histoire au siècle des Lumières*, Paris 1971.
- Ehrard Jean, *Le «despotisme éclairé » : de la réalité à l`idée*, [w:] *L`état moderne : regards sur la pensée politique de l`Europe occidentale entre 1715 – 1848*, Goyard–Fabre (red.), Vrin 2000, s. 63-78.
- Ellingson Terry, *The myth of the noble savage*, Berkeley 2001.
- Elsie Robert, *Christian Saints of Albania*, „Balkanistica”, 2000, nr 13, s. 35-57.
- Fališevac Dunja, *Poetika i ideologija Krmpotićeva epa: Katarine II. i Jose II. put u Krim*, [w:] *Ključevi raja : hrvatski književni barok i slavonska književnost 18. stoljeća : zbornik, Osijek – Požega, 10. – 12. studenoga 1993*, J. Matanović (red.), Zagreb 1995, s. 91-118.
- Fauvelle–Aymar François–Xavier, *L`Invention du Hottentot : histoire du regard occidental sur les Khoisan (XVe–XIXe siècle)*, Paris 2002.

- Fichet Françoise, *La théorie architecturale à l'Âge classique*, Bruxelles 1979.
- Fine John, *When Ethnicity Did Not Matter in the Balkans. A Study of Identity in Pre-Nationalist Croatia, Dalmatia, and Slavonia in the Medieval and Early-Modern Periods*, Michigan 2006.
- Forycki Maciej, *Anarchia polska w myśli Oświecenia. Francuski obraz Rzeczypospolitej szlacheckiej u progu czasów stanisławowskich*, Poznań 2004.
- Frančić Mirosław, *Juraj Križanić ideolog absolutyzmu*, Kraków 1974.
- Francophonie et multiculturalisme dans les Balkans*, E.Oktapodału, (red.), Paris 2006.
- Fuerst-Bjeliš Borna, *Toponimija i percepcija u prostoru Triplex Confinuma: Morlakija, „Radovi: Zavod za hrvatsku povijest” 1999–2000*, R. 32–33.
- Garan Jean-Marc, *Jacques-Nicolas Bellin (1703–1722), cartographe, hydrographe, ingénieur du ministère de la Marine: sa vie, son oeuvre, sa valeur historique*, Montréal 1973.
- Goldstein Ivo, *Hrvatska povijest*, Zagreb 2003.
- Grabski Andrzej, *Dzieje historiografii*, Poznań 2006.
- Gulin Valentina, *Morlacchism between Enlightenment and Romanticism (Identification and Self-identification of the European Other)*, „Narodna Umjetnost” 1997, R. 34, nr 1, s. 79–80.
- Havard Gilles, Vidal Cécile, *Histoire de l'Amérique française*, Paris 2003, s. 95–96.
- Hazard Paul, *Kryzys świadomości europejskiej 1680–1715*, Warszawa 1974.
- Iorga Nicolae, *Les voyageurs français dans l'Orient européen*, Paris 1928.
- Jekalić Slavica, *Collectivistic Religions: Religion, Choice, and Identity in Late Modernity*, Farnham 2010.
- Jelavich Barbara, *Historia Bałkanów. Wiek XVIII i XIX*, J. Polak, K. Salawa (tłum.), Kraków 2005.
- Jezernik Božidar, *Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnioeuropejskich podróżników*, P. Oczko (tłum.), Kraków 2004.
- Kann Robert, *A history of the Habsburg Empire, 1526–1918*, London 1974.
- Knezović Marin, *Morlak kao prirodni čovjek u djelima Alberta Fortisa, Ivana Lovrića i Balthasara Hacqueta, [w:] Triplex Confinium (1500. – 1800.): ekohistorija – Zbornik radova, Književni krug Split, Zavod za hrvatsku povijest Filozofskog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu*, E. Ivetić, D. Roksandić, Split-Zagreb 2003, s. 125-144.
- Konstam Angus, *Piracy: the complete history*, Oxford 2008.
- Konopczyński Władysław, *Mbret oświecony*, „Myśl Narodowa”, 1931, nr 38, s. 85-88.
- Kreisel Karl, „Montesquieu: Possibilistic Political Geographer”, *Annals of the Association of American Geographers*, R. 58, nr 3, s. 557–574.
- L'encyclopédie méthodique (1782–1832): des lumières au positivisme*, Claude Blanckaert, Michel Porret (red.), Genève 2006.
- L'image de l'autre européen XV è–XVII ème siècles*, J. Dufournet, A. Fiorato (red.), Paris 1992.
- Lane Frederic, *Venice, a maritime republic*, Baltimore 1973.
- Lewicki Tadeusz, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Wrocław 1956, t. 1.
- Maggs Barbara, *Three Phases of Primitivism in Portraits of Eighteenth-Century Croatia*, „The Slavonic and East European Review” 1989, R. 67, nr 4, s. 546–563.
- Maixner Rudolf, *O Fortisu kao francuskim piscu*, „Anali Historijskog instituta Jugoslavenske akademije znanosti i umjetnosti u Dubrovniku” 1953, R. 2, s. 307–317.

- Maixner Rudolf, *Traductions et imitations du roman les Morlaques*, „Les études slaves” R. 32, nr 1–4, s. 64–79.
- Marouby Christien, *Utopie et primitivisme. Essai sur l'imaginaire anthropologique à l'âge classique*, Paris 1990.
- Masseau Didier, *Les Ennemis des philosophes : L'Antiphilosophie au temps des Lumières*, Paris 2000.
- Mirdita Zef, *Vlasi, starobalkanski narod*, Zagreb 2009.
- Monnier Philippe, *Venice au XVIII^e*, Paris 2009.
- Morović Hrvoje, *Legenda o povelji Aleksandra Velikoga u korist Slavena*, [w:] *Sa stranica starih knjiga*, H. Morović (red.), Split, 1968.
- Moureau François, *Voyages d'Europe au XVIII^e siècle*, [w:] *Les voyageurs européens sur les chemins de la guerre et de la paix du temps des Lumières au début du XIX^e siècle : actes du colloque. Université de Toulouse II, 21–23 nov.*, A. Ruiz, F. Knopper, P–A. Bois, J.–L. Breteau (red.), Toulouse 2006, s. 15–32.
- Moačanin Nenad, *Vojna krajina do kantonskog uređenja*, [w:] *Vojna krajina. Povjesni pregled – Historiografija – Rasprave*, A. Mijatović (red.), Zagreb 1984, s. 24–56.
- Motsch Andreas, *Lafitau et l'émergence du discours ethnographique*, Paris 2001.
- Muljačić Željko, *Putovanja Alberta Fortisa po Hrvatskoj i Sloveniji, 1765–1791*, Split 1996.
- Munsters Wil, *La Poétique du pittoresque en France de 1700 à 1830*, Genève 1991.
- Murphy Orville, *Charles Gravier, Comte de Vergennes: French Diplomacy in the age of .Revolutoin 1719–1897*, Albany 1982.
- Mužić Ivan, *Vlasi u starijoj hrvatskoj historiografiji*, Split 2010.
- Novello Elisabetta, *Crime on the border: Venice and the Morlacchi in the eighteenth century*, [w:] *Constructiong border societies on the Triplex Confinium. International project conference papers 2. Plan and practice. How to construct a border society ? The Triplex Confinium c. 1700–1750” (Graz, December 9–12, 1998)*, D. Roksandić, N. Štefanić (red), Budapest 2000, s. 57–73.
- Orieux Jean, *Wolter, czyli królewskość ducha*, K. Arutowicz (tłum.), Wrocław 1986.
- Pascal Adrien, *Histoire de l'armée de tous les régiments depuis les premiers temps de la monarchie française jusqu'à nos jours*, Paris 1850.
- Pavlović Cvijeta, *Morlacchism according to the novel Les Morlaques by. Justine Wynne, the countess Rosenberg–Orsini (Venice, 1788)*, „Narodna umjetnost” 1998, R. 35, nr 1, s. 255–275.
- Pettifer James, Vickers Miranda, *The Albanian question: reshaping the Balkans*, London 2007.
- Pederin Ivan, *Jadranska Hrvatska u austrijskim i njemačkim putopisima*, Zagreb 1991.
- Pederin Ivan, *Njemački putopisi po Dalmaciji*, Split 1989.
- Pederin Ivan, *Jadranska Hrvatska u austrijskim i njemačkim putopisima*, Zagreb 1991.
- Petrovich Michael, *Juraj Krizanic: A Precursor of Pan–Slavism (CA. 1618–83)*, „American Slavic and East European Review” 1947, R. 6, nr 3–4, s. 75–92.
- Petto Christine, *When France was king of cartography: the patronage and production of maps in Early Modern France*, Plymouth 2007.
- Pippidi Andrei, *Naissance, renaissance et mort du „bon sauvage”. A propos de Morlaques et de Valaques*, [w:] tegož, *Hommes et idées du sud–ouest européen*, Paris 1980, s. 1–23.
- Pomeau René, *L'Europe des Lumières : cosmopolitisme et unité européenne au XVIII^e siècle*, Paris 1991.
- Povijest Hrvata. Srednji vijek*, F. Šanjek (red.), Zagreb 2003.
- Povijest Hrvata. Od kraja 15. stoljeća do kraja Prvog svjetskog rata*, M. Valentić, L. Čoralić (red.),

- Zagreb 2003.
- Pruvost Jean, *Les dictionnaires français: outils d'une langue et d'une culture*, Paris 2006.
- Puškarčić Jelena, *Anselmo Banduri (1675.–1743.), dubrovački benediktinac u Parizu*, „Zbornik Odsjeka za povijesne znanosti Zavoda za povijesne i društvene znanosti Hrvatske akademije znanosti i umjetnosti”, prosinac 2006, R. 24, s. 131–186.
- Quellet Réal, *Adario : le Sauvage philosophe de Lahontan*, „Québec français” 2006, nr 142, s. 57–60.
- Rapacka Joanna, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997.
- Racault Jean–Michel, *Nulle part et ses environs: voyage aux confins de l'utopie littéraire*, Paris 2003.
- Rea John, *Linguistic speculations of Edward Brerewood (1566–1613)*, [w:] *Linguistic and Literary Studies in Honor of Archibald A. Hill: General and Theoretical Linguistics*, A. Hill, M. A. Jazayery (red.), The Hague 1978, s. 257–262.
- Redep Jelka, *The Legend of Kosovo*, „Oral Tradition”, 1991, R. 6, nr 23, s. 253–265.
- Roger Jacques, *Buffon: a life in natural history*, Ithaca 1997.
- Roksandić Drago, *Vojna Hrvatska: La Croatie militaire. Krajiško društvo Francuskom Carstvu (1809–1813)*, Zagreb 1988.
- Requemora Sylvie, *Du Roman au récit, du récit au roman*, [w:] *Roman et récit de voyage*, M. Gomez–Géraud, P. Antoine (red.), Paris 2001, s. 25–36.
- Roger Jacques, *Buffon: a life in natural history*, Ithaca 1997.
- Rožman–Kandido Marija, *Francuski putopisi kroz Dalmaciju od prvog križarskog pohoda do kraja XVIII stoljeća*, „Mogućnosti”, Split 1990–1991, nr 9–10, s. 978–1002, nr. 11, s. 1145–1178, nr. 12; s. 1408–1425.
- Said Edward, *Orientalizm*, Poznań 2005, s. 108–114.
- Sajkowski, Wojciech, *Morlacy w zachodnioeuropejskiej literaturze encyklopedycznej XVIII i XIX wieku. Recepcja dzieła Alberto Fortisa Viaggio in Dalmazia*, [w:] *Stereotypy bałkańskie. Księga jubileuszowa prof. Ilony Czamańskiej*, J. Paszkiewicz, Z. Pentek (red.), Poznań 210, s. 131–143.
- Sajkowski Wojciech, *Odkrywanie Dalmacji w relacji z podróży Jacoba Spona z lat 1675–1676*, [w:] *Poznać Bałkany. Historia – polityka – kultura*, K. Taczyńska, Sz. Sochacki, M. Zečević (red.), Toruń 2011, s. 23–31.
- Samić Midhadt, *Les voyageurs français en Bosnie à la fin du XVIIIe siècle et au début du XIXe et le pays tel qu'ils l'ont vu*, Paris 1960.
- Šarić Marko, *Vlasi na tromeđi : suživot u sukobima u raničnim društvima i kulturama Morlakije (16.–17. stoljeće) : doktorski rad*, Zagreb 2010.
- Senkowska–Gluck Monika, *Rządy napoleońskie w Ilirii 1809–1813*, Wrocław 1980.
- Serczyk Władysław, *Katarzyna II*, Wrocław 1983.
- Singleton Fred, *A short history of the Yugoslav peoples*, Cambridge 1985.
- Simijczew Kole, *Pieśń hajducka Słowian południowych*, Wrocław 1985.
- Skok Petar, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, Zagreb 1971.
- Špoljarić Stjepan, *Ruđer Bošković u službi diplomacije Dubrovačke Republike. Izdanje u prigodi 300. obljetnice rođenja Ruđera Josipa Boškovića (1771.–2011.)*, Zagreb 2011.
- Станојевић Глнгор, *Далматинске крајине у XVIII вијеку*, Загреб 1987.

- Stojanović Trajan, *Balkan worlds: the first and last Europe*, New York 1994.
- Stojković Marijan, *Morlakizam*, „Hrvatsko kolo” 1929, R.10, s. 254–273.
- Stroev Alexandre, *Les Aventuriers des Lumières*, Paris 1997.
- Sujecka Jolanta, *Obraz sąsiedztwa w kręgu Slavia Orthodoxa na Balkanach w XVIII wieku*, [w:] *Semantyka Rosji na Balkanach*, G. Raj (red.), Warszawa 2010, s. 15-25.
- Talbot Ann, *"The great ocean of knowledge": the influence of travel literature on the work of John Locke*, Leiden 2010.
- Thompson Ann, *Barbary and enlightenment: European attitudes towards the Maghreb in the eighteenth century*, Leiden 1987.
- Thomson J., Krekich A., „La Peste de 1763 en Dalmatie”, *Isis*, R. 11, nr 2, s. 343–363.
- Todorova Maria, *Balkany wyobrażone*, Wołowiec 2008.
- Todorova Maria, *The Trap of Backwardness: Modernity, Temporality, and the Study of Eastern European Nationalism*, „Slavic review”, R. 64, nr 1, s. 140-164.
- Tostevin Bob, *The Promethean Illusion: The Western Belief in Human Mastery of Nature*, Jefferson 2010.
- Tou vasileōs stephanōma, The kings crown. Essays on XVIIIth century culture and literature honoring Basil Guy*, F. Assaf (red.), Leuven 2005.
- Vademecum Balkanisty. Lata 500–2007*, I. Czamańska, Z. Pentek (red.), Poznań 2009.
- Verrier Frédérique, *Les armes de Minerve: l'humanisme militaire dans l'Italie du XVIe siècle*, Paris 1997.
- Vidan Gabrijela, *Relations culturelles et littéraires avec l'étranger au XVIIIe siècle*, [w:] *Sur l'actualité des Lumières. Aufklärung heute*, Z. Konstantinović, D. Nedeljković, B. Dzakula, F. Rinner (red.) Innsbruck 1983, s. 119–123.
- Vidan Gabrijela, *Un voltairien négligé : Stjepan Zanović*, „Studia Romanica et Anglica Zagradiensia”, 1983, R. 28, nr 1–2, s. 3–23.
- Watzlawick Helmut, *Bio-bibliographie de Stefano Zannowich*, Genève 1999.
- Wierzbicki Jan, *Mały słownik serbskochorwacko-polski i polsko-serbskochorwacki*, Warszawa 1989.
- Wilcocks Samuel, *Triplex Confinium (1500. – 1800.)* [w:] *Ekohistorija – Zbornik radova, Književni krug Split, Zavod za hrvatsku povijest Filozofskog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu*, E. Ivetić, D. Roksandić, Split – Zagreb 2003.
- Wolff Larry, *Disciplinary administration and anthropological perspective in Venetian Dalmatia: official reflections on the Morlacchi from the peace of Passatrowitz to the Grimani reform*, [w:] *Constructing border societies on the Triplex Confinium. International project conference papers 2. Plan and practice. How to construct a border society ? The Triplex Confinium c. 1700–1750” (Graz, December 9–12, 1998)*, D. Roksandić (red.), Budapest 2000, s. 45–56.
- Wolff Larry, *Inventing Eastern Europe: the map of civilization on the mind of the Enlightenment*, Stanford 1994.
- Wolff Larry, *Venice and the Slavs of Dalmatia: The Drama of the Adriatic Empire in the Venetian Enlightenment*, „Slavic Review” 1997, R. 56, nr 3, s. 428–455.
- Wolff Larry, *Venice and the Slavs The Discovery of Dalmatia in the Age of Enlightenment*, Stanford 2003.
- Wolff Larry, *Inventing Eastern Europe: the map of civilization on the mind of the Enlightenment*, Stanford 1994.
- Yovanovitch Vojslav, *La guzla de Prosper Mérimée, étude d'histoire romantique*, Paris 1911.
- Zlodi, Zdravka, *Put kojim su stoljećima prolazili: Aleksander Antoni Sapieha : X*** S*** 1773–1812*,

Zagreb, Hrvatski Institut za Povijest, Zagreb 2008.

Zotos Alexandre, *De Scanderbeg à Ismail Kadaré: propos d'histoire et de littérature albanaises*, Saint–Etienne 1997.

Zwitter Fran *Les provinces illyriennes: cinq études*, Paris 2010.

SPIS ILUSTRACJI

s. 27 - Ilustracja 1. Fragment mapy autorstwa Guillaume'a Delisle'a – G. Delisle, *Carte de la Hongrie et des pays qui en dépendaient autrefois – dressée sur un grand nombre de mémoires et cartes manuscrites ou imprimées, rectifiée par les observations du comte Marsilii et quelques autres*, Paris 1703.

s. 44. - Ilustracja 2. Wyobrażenie Morlaka przedstawione we francuskim wydaniu relacji podróżniczej Georgesa Whelera – G. Wheler, *Voyage de Dalmatie, de Grèce et du Levant*, La Haye, Rutgert Alberts 1723, t. 1, po s. 14.

s. 140 - Ilustracja 3. Wyobrażenie hajduka Sočivicy dołączone do francuskiego tłumaczenia jego biografii - I. Lovrić, *Histoire de Socivizca Fameuse brigand de la nation des morlaques appelées Monténegrins* M. Chapuis (tłum.), Berne, Société Typographique 1777, przed 1.

s. 180 - Ilustracja 4. Wyobrażenie morlackiej kobiety z okolic Zadaru, zamieszczone w *Encyclopédie des voyages* pod redakcją Jacquesa Grassetta de Saint–Saver – *Habitants de Morlaquie*, [w:] *Encyclopédie des voyages, Contenant l'abrégé historique des mœurs, usages, habitudes domestiques, religion, fêtes, supplices, funérailles, sciences & arts, commerce de tous les peuples Et la collection complète des costumes, civils, militaires, religieux, dignitaires de tous les peuples, dessinés d'après nature & gravés avec soin & coloriés à l'aquarelle*, J. Grasset S–Saver (red.), Paris, Deroy 1796, t. 1, brak paginacji.